

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU
WYDZIAŁ HISTORYCZNY

Michał Jadwiszczok

Pierwsza wojna izraelsko-arabska 1948 roku i jej wpływ na formowanie się Izraelskich Sił Obronnych.



Praca doktorska pod kierunkiem
Prof. UAM dr hab. Zbigniewa Pilarczyka.

POZNAŃ 2010

Pierwsza wojna izraelsko-arabska 1948 roku i jej wpływ na formowanie się Izraelskich Sił Obronnych

Wstęp.

Rozdział 1.

Wojna domowa w Ziemi Świętej – zmagania izraelsko-palestyńskie do 15 maja 1948 roku

Palestyna w ogniu – niepokoje okresu mandatowego.

Początek otwartych walk między Izraelczykami a Palestyńczykami.

Rozdział 2.

Początek zmagania izraelsko-arabskich, Wojna roku 1948.

Faza pierwsza: 14 maja 1948 roku – deklaracja niepodległości Izraela, plany ościennych państw arabskich. Inwazja.

Fazy druga i trzecia: Izrael przechodzi do kontrofensywy.

Faza ostateczna. Koniec walk.

Zakończenie.

Pochodzenie zamieszczonego materiału ikonograficznego.

Bibliografia.

Legenda

-  Natarcia wojsk żydowskich.
-  Odwroty wojsk żydowskich.
-  Natarcia wojsk arabskich.
-  Odwroty wojsk arabskich.



Wstęp

Konflikt izraelsko-arabski jest jednym z najdłuższych i najdynamiczniejszych sporów w powojennej historii świata. Próbować dorównać mu mogą tylko spór Indii z Pakistanem o Kaszmir, czy antagonizm pomiędzy Koreami: Północną a Południową. Z tego względu, i z powodu mojego zainteresowania zmaganiem toczonymi po II wojnie światowej postanowiłem podjąć się studiów tego tematu. Dodatkowym czynnikiem motywującym był też niewątpliwy wpływ wspomnianych zmagania na politykę, nie tylko regionalną, ale również wielokrotnie światową. Przykładem może być chociażby rok 1956, kiedy to Kryzys Sueski, inspirowany oczywiście przez państwa zachodnioeuropejskie (Anglię i Francję), przyćmił dramat rozgrywający się na terenie Węgier, a jednocześnie zjednoczył ZSRR i USA w oburzeniu wyrażanym z powodu pogwałcenia niezależności Egiptu. Natomiast w czasie trwania wojny Yom Kippur oba mocarstwa światowe, jak przez większość Zimnej Wojny stanęły po przeciwnych stronach barykady, dostarczając swoim sojusznikom dodatkowej broni w trybie alarmowym, z wykorzystaniem mostu powietrznego. Z drugiej strony konflikt bliskowschodni wielokrotnie oddziałował na państwa sprzymierzone, ale również i te mniej lub bardziej neutralne. Unaocznieniem tego może być akcja organizacji terrorystycznej „Czarny Wrzesień” przeprowadzona w 1972 roku w czasie trwania olimpiady w Monachium. I chociaż ofiarami byli sportowcy izraelscy, to równocześnie uderzono w pokojowy i ponadnarodowy symbol, jakim niewątpliwie jest Olimpiada. Za inny przykład posłużyć mogłoby zabójstwo mediatora z ramienia ONZ – hrabiego Folke Bernadotte (członka szwedzkiej rodziny królewskiej), który zginął z ręki zamachowca należącego do izraelskiej skrajnie nacjonalistycznej organizacji – Grupy Sterna.

Moje studia nad konfliktem izraelsko-arabskim rozpocząłem podczas trzeciego roku studiów magisterskich po lekturze książki autorstwa dr. Krzysztofa Kubiaka z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. W serii „Największe bitwy XX wieku” wydawnictwa Altair ukazały się krótkie monografie wojny Sześciodniowej i wojny Yom Kippur. Owocem tego zainteresowania problemem izraelskim stała się praca magisterska: „Antyizraelskie ugrupowania terrorystyczne i ich zwalczanie”, którą obroniłem 6 czerwca 2005 roku.

W celu lepszego zrozumienia sytuacji bliskowschodniej zdecydowałem się dwukrotnie na wyjazd do Izraela. Za pierwszym razem, jako wolontariusz spędziłem w kibucu dwa miesiące na Wzgórzach Golan, pod samą granicą syryjską. Czas ten poświęciłem na zapoznanie się z realiami życia w regionie stale zagrożonym wojną. Korzystając z okazji zwiedziłem umocnienia syryjskie oraz izraelskie z Purpurowej Linii, dokumentując napotkane miejsca na

fotografii cyfrowej. Odbyłem również wizyty na Uniwersytecie w Tel Awiwie oraz Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. W tamtejszych bibliotekach udało mi się zgromadzić pokaźny materiał bibliograficzny. Znalazły się w nim książki publikowane w Izraelu, Londynie, Stanach Zjednoczonych oraz Egipcie. Niestety nie mogłem do końca zrealizować swoich zamiarów, gdyż posiadane materiały arabskie nie do końca zaspokoily moje oczekiwania. Pamiętać musimy, że przez długie lata przywódcy narodów muzułmańskich nie pozwalali na nieskrępowaną wymianę myśli na podjęty w pracy temat. Do dzisiaj swobodna wymiana zdań w państwach sąsiadujących z Izraelem jest niemożliwa, czy to ze względu na działania władz, czy też z powodu nastrojów społecznych. Większość arabskich mieszkańców Bliskiego Wschodu jest silnie indoktrynowana pod kątem wrogości w stosunku do Żydów. Pomimo zmiany nastawienia elit politycznych do tego problemu, wyrażanego traktatami pokojowymi, „ulica” postrzega konflikt inaczej ulegając niejednokrotnie propagandzie fundamentalistów religijnych. Zaważyło to wyraźnie na zawartości publikowanych pozycji.

Brak całościowych i wyczerpujących prac w języku polskim, poruszających kwestię zmagania zbrojnych państwa żydowskiego z państwami arabskimi, spowodował, że postanowiłem ten aspekt konfliktu wziąć na warsztat. Pierwszym tego elementem jest niniejsza dysertacja, mająca na celu przybliżenie najważniejszego okresu w historii nowożytnego Izraela, jakim niewątpliwie była Wojna o Niepodległość. Gdyby podczas tej walki ludność żydowska uległa, nie byłoby dzisiaj kwestii bliskowschodniej w tym zakresie. Ponadto to właśnie w trakcie pierwszej wojny rodziła się nowoczesna myśl wojskowa dowódców izraelskich, uczących się na własnych błędach prowadzenia walki. Tam należy dopatrywać się fundamentów przyszłych zwycięstw oraz narodzin potęgi regionalnej Izraelskich Sił Obronnych (IDF). Niewątpliwie podczas studiów konfliktu pojawia się pytanie, jakim cudem państwo tak niewielkie jak Izrael, wysepka w morzu arabskim, potrafiło przetrwać ponad 50 lat, prowadząc w toku swej nowożytnej historii 5-7 (w zależności od nomenklatury) wojen, odnosząc we wszystkich zwycięstwa militarne, pomimo często bardzo wysokich strat (w Wojnie o Niepodległość sięgnął on 1% ogółu populacji). Z drugiej strony, dlaczego ościenne państwa muzułmańskie, posiadając każdorazowo przewagę liczebną w sprzecie i ludziach, przy każdym zmaganiu ponosiły często bolesne klęski. To właśnie powyższe problemy będę starał się poruszyć w mojej pracy. Pragnę opisać, jak doszło do wybuchu tak wielkiej agresji. Czym dysponowały obie strony stając w szranki. Gdzie leżały źródła klęsk i wiktorii. Nie będę natomiast poruszał problemów związanych z relacjami i rozmowami izraelsko-palestyńskimi. Jest to tak szerokie zagadnienie, że zasługuje na

odrębną pracę. Dlatego też jak wskazuje temat, skupię się na kontaktach Izraela z państwami ościennymi podczas pierwszej wojny, a pominię stosunki na linii Jerozolima – Palestyńczycy.

Minione lata pokazały, że zmagania bliskowschodnie są nadal dynamiczne i mogą jeszcze wielu zaskoczyć. Wycofanie Syrii z Libanu oraz bardziej ustępliwa polityka dają nadzieje na poważne rokowania pokojowe. Podobnie sprawa wygląda z normalizującą się bardzo powoli sytuacją na terenie Libanu. Największym jednak zagrożeniem są nadal muzułmańskie organizacje fundamentalistyczne, grożące destabilizacją w regionie. Ten najmłodszy uczestnik zmagania może okazać się najniebezpieczniejszy. Fundamentalisci w większości przypadków pragną zniszczenia Izraela, a w dziele tym nie cofną się przed niczym. Wyjątkowo niebezpieczną bronią w ich rękach są zdesperowani, często biedni ludzie, którzy oddadzą życie za islam oraz by zapewnić lepszy byt rodzinie. Dlatego wyjątkowo trudno jest walczyć z wrogiem nie obawiającym się śmierci. To właśnie organizacje fundamentalistyczne odpowiadają za zbrojne akcje odwetowe na szeroką skalę dokonane po 2005 roku (nawet już po 1995r.). W każdym przypadku była to reakcja na ataki i porwania żołnierzy izraelskich, lub ostrzał rakietowy terytorium żydowskiego. Przykładem może być II wojna libańska (wojna lipcowa), czyli wkroczenie IDF na obszar południowego Libanu pomiędzy 12 lipca a 14 sierpnia, w odpowiedzi na zabicie i uprowadzenie kilku wojskowych przez Hezbollah. Inną, podobną akcją, były operacje „Letni Deszcz” oraz „Płynny Ołów” zrealizowane od czerwca do listopada 2006 roku, a także od grudnia 2008 do stycznia 2009 na obszarze Strefy Gazy, przeciwko Hamasowi, który regularnie atakuje państwo Izrael. Niestety w obecnej sytuacji trudno jest przewidzieć, kiedy i czy w ogóle zakończy się konflikt bliskowschodni. Pomimo zawarcia pokoju pomiędzy Izraelem i Egiptem oraz Jordanią, nie widać dziś szans na podobne traktaty z Libanem, Syrią czy Palestyńczykami. Rząd południowego sąsiada państwa żydowskiego jest zbyt słaby, aby skutecznie przeciwstawić się Hezbollahowi. Chociaż organizacja ta zliberalizowała swe podejście do Izraela, to nadal nie dopuszcza możliwości rokowań, pomimo zmniejszenia ilości i intensywności ataków. Decydenci syryjscy nie dopuszczają do siebie możliwości stabilizacji bez zwrotu Wzgórz Golan oraz rozwiązania kwestii palestyńskiej, a ten problem jest najpoważniejszym do realizacji. Wśród samych Palestyńczyków nastąpiły głębokie podziały po śmierci Jasera Arafata 11 listopada 2004 roku. Dziś praktycznie istnieją dwie władze Autonomii Palestyńskiej – Hamas w Strefie Gazy oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny, a w szczególności Fatah na Zachodnim Brzegu. Nie widać obecnie szans na zjednoczenie i wyważoną politykę dążącą do pojednania i pokoju, szczególnie ze strony fundamentalistów.

W pracy swojej oprę się w przeważającej części na publikacjach obcojęzycznych, ponieważ poza kilkoma pozycjami brak jest w Polsce kompleksowych opracowań oraz źródeł na wskazany przeze mnie temat. Istnieje kilka monografii rodzimych pisarzy, jak choćby wspomniane wcześniej pozycje dr. Krzysztofa Kubiaka z Akademii Marynarki Wojennej. Możemy także spotkać książki będące tłumaczeniami publikacji zagranicznych. W tej grupie należy wspomnieć niezwykle szczegółową monografię wojny Yom Kippur autorstwa jednego z prezydentów Izraela – Chaima Herzoga, w tłumaczeniu Marka Rudkowskiego, wydaną nakładem domu wydawniczego Bellona. Ze starszych pozycji trzeba pamiętać o „Konflikcie bliskowschodnim” Edwarda Wójcika, opublikowany w 1975 roku. Niestety książka ta pomimo niezwykle dokładnego, jak na warunki polskie, opisu działań zbrojnych zawiera wiele błędów, a ponadto nie jest wolna od komunistycznej frazeologii.

Wśród publikacji izraelskich na pierwszy plan wysuwa się obszerny pamiętnik pisany w trakcie wojny przez Davida Ben-Guriona. Dużą wartość mają także książki autorstwa uczestników tamtych wydarzeń, jak chociażby Chaima Weizmanna, Yigala Alona, Shaltiel Davida, Carmel Moshe, Yitzhaka Rabina, Moshe Shertoka, prócz tego dużą rolę przywiązuję do pisarzy dokumentujących oficjalną historię Hagany, Izraelskich Sił Obronnych, czy poszczególnych jednostek, wśród nich Yehuda Slutzki, Dov Tamari, Ayalon Abraham oraz Avraham Sela.

Natomiast publikacji ze strony arabskiej jest znacznie mniej na rynku, wśród nich możemy spotkać monografię poszczególnych wydarzeń lub jednostek, jak na przykład Kamala Isma'ila al-Sharifa piszącego o Bractwie Muzułmańskim na obszarze Palestyny, Amina al-Nafuri o armii syryjskiej, a także te autorstwa samych uczestników – Qawukji Fawzi, John Bagot Glubb i jego Legion Arabski, Gamal Abd al-Nasir, czy Mohammed Naguib ukazujący wojnę z egipskiego punktu widzenia.

Jednakże największą wartość mają oryginalne dokumenty złożone w archiwach Hagany - The Haganah Archives na Bulwarze Rothschilda 23 w Tel Awiwie, Izraelskich Sił Obronnych – The Israeli Defence Forces Archives, Tel-Hashomer IDF Base, Machaneh Dori, Tel Awiw oraz znajdującego się w Londynie zbioru Foreign Office w Records and Historical Department, Old Admiralty Building, Londyn.

Dla ujednoczenia nazewnictwa przyjąłem terminologię anglojęzyczną, z wyjątkiem określeń funkcjonujących w języku polskim.

Mam nadzieję, że moja praca doktorska zajmie ważne miejsce w tym wątku historii Izraela opisującym w języku polskim zmagania dwóch sąsiadujących ze sobą nacji.

ROZDZIAŁ 1

Wojna domowa w Ziemi Świętej – zmagania izraelsko-palestyńskie do 14. maja 1948 roku.

1.1. Palestyna w ogniu – niepokoje okresu mandatowego

Walki Żydów z ludnością arabską zaczęły się na wiele lat przed oficjalnym wybuchem wojny 15. maja 1948 roku. Do starć obu społeczności Palestyny dochodziło już w 20-leciu międzywojennym. To właśnie tamte lata przyniosły wzrost wzajemnego antagonizmu do niespotykanej wcześniej skali. W tej części będę się starał odpowiedzieć na pytanie jak przebiegały wydarzenia przed oficjalnym powstaniem państwa Izrael. Czasy te otworzyły dziesięciolecia wzajemnej wrogości pomiędzy obiema społecznościami.

Ziemia Święta była od wielu tysiącleci miejscem wojen i częstych podbojów. Zwana również Palestyną lub Izraelem, leży na drodze wielu ważnych szlaków handlowych. Prowadzą one z Egiptu do Anatolii i Mezopotamii, dlatego stanowią fragment potężnej sieci łączącej Azję, Europę i Afrykę. To właśnie umiejscowienie dróg kupieckich spowodowało niezwykłą wartość ziem leżących wzdłuż Jordanu, nad brzegiem Morza Śródziemnego. Próbę zdobycia nad nimi panowania podejmowało wiele ludów jeszcze w starożytności, między innymi Egipcjanie, Hetyci, Babilończycy, Asyryjczycy czy Persowie, pokonani przez Macedończyków i Greków. Po okresie Aleksandra Wielkiego spór o Izrael toczyli Seleukidzi oraz Ptolemeusze, a przed końcem poprzedniej ery udało się odtworzyć niepodległe państwo Izrael pod rządami dynastii Machabeuszy (Hasmoneuszy). W I w.p.n.e. na prawie 700 lat panowanie nad Palestyną zdobyło Imperium Rzymskie (oraz jego sukcesor na wschodzie – Bizancjum). W latach 66-73 oraz 132-135 miały miejsca powstania Izraelitów, które zakończyły się ich wielkimi klęskami. Walki przyniosły śmierć setek tysięcy Żydów. Drugie powstanie, zwane powstaniem Szymona Bar Kocyby, doprowadziło do wygnania wielu wyznawców religii Mojżeszowej z Jerozolimy i Izraela. Rozpoczął się okres diaspory – rozproszenia, a Żydzi stracili dominującą rolę w Ziemi Świętej. Wtedy też odnajdujemy jeden z pierwszych przypadków użycia nazwy Syria Palestina (lub Filistina) skąd najprawdopodobniej, od dawnych Filistyńczyków zamieszkujących rejon Gazy, wywodzi się dzisiejsza nazwa – Palestyna.

Po podziale Imperium Rzymskiego na część wschodnią i zachodnią ziemie izraelskie dostały się pod władanie Bizancjum, które sprawowało swe rządy z niewielkimi przerwami do 637 roku, kiedy to kalif Omar zdobył Jerozolimę, zapoczątkowując okres islamski

w dziejach Ziemi Świętej. W okresie Omajdzkim (661-750) po zmianie nazwy miasta na al-Quds i ogłoszeniu go trzecim co do ważności dla muzułmanów (po Mekce i Medynie) cała Palestyna odgrywała znaczącą rolę w państwie arabskim. Od tego momentu Jerozolima była już miastem trzech religii. Jednakże po zmianie panujących nad imperium islamskim i przejściu władzy przez Abbasydów (750-1258) tereny Ziemi Świętej stały się zapomnianą prowincją. Sytuacja odmieniła się dopiero po dojściu do władzy w 1091 roku Turków Seldżuckich. W latach 1095-1291 miało miejsce osiem (siedem jeśli za krucjatę nie uznać wyprawę Fryderyka II w latach 1228-1229) krucjat, które doprowadziły do przejściowego opanowania Palestyny przez rycerzy chrześcijańskich. Jednakże z braku dalszego zainteresowania w państwach europejskich oraz wzrostu potęgi muzułmanów ostatecznie utracono wszystkie zdobycze. Od tego momentu aż do 1917r. niepodzielnie władzę nad Palestyną sprawowali wyznawcy islamu.

Pod koniec XIX wieku austriacki dziennikarz żydowskiego pochodzenia – Teodor Herzl, po doświadczeniach związanych z aferą Dreyfusa¹ we Francji, doszedł do wniosku, iż Żydzi nie mają szansy znaleźć w Europie miejsca spokojnej egzystencji. Jediną nadzieją było odtworzenie Izraela w Palestynie pod nominalnym zwierzchnictwem Turcji. Swe przekonanie wyraził w książce „Państwo żydowskie” (Der Judenstaat)², która to stała się deklaracją ideową nowożytnego syjonizmu. Jednakże jeszcze przed publikacją Herzla, pogromy Żydów w 1881r. w Rosji rozpoczęły migracje do Palestyny (choć głównie do Stanów Zjednoczonych). Fale napływu osadników zwane są alijami. Do momentu utworzenia niepodległego Izraela było ich sześć (1. 1881-1903; 2. 1904-1913; 3. 1919-1923; 4. 1924-1931; 5. 1931-1940; 6. 1941-1947). Wpłynęły one istotnie na narodowościowy skład ludności Ziemi Świętej. W 1880r. na terenie Palestyny mieszkało 500 tys. muzułmanów i około 40 tys. Żydów³. 70 lat później w 1947 roku było odpowiednio 1100tys. Arabów i 500tys. Izraelczyków⁴ (według innych opracowań - 1,35 mln Arabów, 650 tys.

¹ Alfred Dreyfus ur. 9. października 1859r., zm. 12. lipca 1935r. Oficer artylerii w armii francuskiej. W 1894 został oskarżony o szpiegostwo i zdradę na rzecz II Rzeszy, za co skazano go na dożywocie na „Diabelskiej Wyspie” na Gujanie. Głównym dowodem był spreparowany list oraz fałszywe zeznania świadka. Faktycznym powodem oskarżenia Dreyfusa było jego żydowskie pochodzenie i niechęć części armii i społeczeństwa do awansowania na stopnie oficerskie osób o wyznaniu mojżeszowym. Kiedy w 1898r. oszustwo wyszło na jaw, w obronie niesłusznie skazanego stanął Emile Zola, który za swoją postawę musiał nawet uciekać do Wielkiej Brytanii. Ostatecznie na przestrzeni lat 1899-1906 uniewinniono i zrehabilitowano Dreyfusa, pozwalając mu na powrót do wojska. Pokłosiem tej sprawy stała się ustawa z 1905 roku, wprowadzająca rozdział Kościoła od Państwa.

² Teodor Herzl, *Państwo Żydowskie*, Kraków 2006r., s. 72.

³ http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Izraela#Pocz.C4.85tek_osadnictwa_.C5.BCydowskiego

⁴ Edward Wójcik, *Konflikt bliskowschodni*, Warszawa 1975, s. 66

Żydów⁵). Ten dynamiczny napływ ludności żydowskiej doprowadził do zaostrzenia stosunków między imigrantami a ludnością muzułmańską.

Jeśli chodzi o pochodzenie ludności palestyńskiej, to brak dokładnego określenia etnicznego składu tej grupy. Sama nazwa wywodzi się od Filistynów – ludu morskiego zamieszkującego tereny wzdłuż Morza Śródziemnego, wokół Gazy. Za dzisiejszych Palestyńczyków uważa się ludność muzułmańską, która napłynęła wraz z najazdem arabskim. Do czasu żydowskich aliji i znacznej imigracji ludności wyznania mojżeszowego nie istniało wśród Palestyńczyków poczucie wspólnoty narodowej. Ważniejsza była wierność klanowi. Nacjonalizm palestyński zaczął się rodzić na tle narastającego konfliktu muzułmańsko-żydowskiego.

Na początku listopada 1917 roku, kiedy wojska brytyjskiego generała Allenby'ego wkraczały do Ziemi Świętej, minister spraw zagranicznych rządu Jej Królewskiej Mości, James Balfour w formie listu do słynnego działacza syjonistycznego lorda Rothschilda, zadeklarował chęć budowy na terenie Palestyny „żydowskiej siedziby narodowej”⁶. Nie wspomniano jednak nic o pretensjach ludności islamskiej, szczególnie, że z muzułmanami również prowadzono tajne rozmowy.

W 1920 roku na mocy postanowień po I wojnie światowej Palestyna przypadła jako terytorium mandatowe Wielkiej Brytanii. Na początku tego roku miały miejsce ataki ludności palestyńskiej na skupiska żydowskie. Inicjatorem tych zajęć był Wielki Mufti Jerozolimy Hadż Muhammad Amin al-Husseini (حاج امين الحسين), na którego zaocznie wydano wyrok 9. lat więzienia. W odpowiedzi na te zajęcia Żydzi rozpoczęli tworzenie ogólnospołecznej organizacji samoobrony – Hagana (Obrona – הגנה). Miała ona za zadanie obronę izraelskich osad rolniczych – kibuców, moszaw, przed arabskimi bojówkami. Hagana stała się załączkiem powstałych w 1948 Izraelskich Sił Obronnych. Można by się pokusić o stwierdzenie, iż gdyby nie postawa ludności palestyńskiej i rodzące się w związku

⁵ <http://www.mideastweb.org/palpop.htm>

⁶ Edward Wójcicie, *Konflikt bliskowschodni*, Warszawa 1975, s. 37.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

2. listopada 1917 r.

Mój Drogi Lordzie Rothschild

Z wielką przyjemnością przekazuję panu, w imieniu rządu Jego Królewskiej Mości, następującą deklarację sympatii wobec żydowskich dążeń syjonistycznych, która została przedłożona i zaaprobowana przez gabinet.

Rząd Jego Królewskiej Mości ustosunkował się przychylnie do założenia w Palestynie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, aby ułatwić osiągnięcie tego celu. Jest przy tym całkiem zrozumiałe, że nie uczyni się nic, co mogło by naruszyć prawa obywatelskie i religijne społeczności nieżydowskich w Palestynie lub też prawa i polityczny status, z których Żydzi korzystają jakimkolwiek innym kraju. Byłbym wdzięczny, gdyby zechciał Pan przekazać niniejszą deklarację do wiadomości Federacji Syjonistycznej.

A. W. James Balfour

z tym poczuciem zagrożenia wśród osadników żydowskich, nie doszłoby do połączenia luźnych grup samoobrony w jedną organizację, która będzie bezpośrednią inicjatorką nowoczesnej armii. Widząc zwiększającą się presję środowiska arabskiego, przywódcy Yishuvu (żydowskiej społeczności Palestyny) postanowili utworzyć bardziej profesjonalne siły, mogące stanowić kadre przyszłej narodowej siły zbrojnej

Działając podobnie jak w innych koloniach, Brytyjczycy postanowili stworzyć administrację uzyskanego w Wersalu terytorium mandatowego. Zarząd cywilny utworzono w 1920 roku, a wzorowany został na podobnych działających w koloniach Imperium. W jego skład wchodziła Mała Rada Wykonawcza złożona z etatowych urzędników oraz Rada Doradcza, którą tworzyło 10 Anglików, 4 arabskich muzułmanów, 3 chrześcijan i 3 Żydów, a wszyscy mianowani przez wysokiego komisarza. Nie zadowolono to żadnej ze stron, lecz szczególnie rozgoryczeni byli Palestyńczycy wraz z wpływową rodziną al-Husajni, która liczyła na wysokie stanowiska w administracji cywilnej. Owo niezadowolenie wpłynęło na dalsze radykalizowanie się nastrojów i coraz częstsze rozruchy.

W tej sytuacji tolerowania brytyjskiego zarządu przez Żydów oraz kompletnego odrzucenia przez lokalnych Arabów powstały organizacje przedstawicielskie obu społeczności. Po stronie żydowskiej funkcję tę przejęło Zgromadzenie Narodowe i ramię wykonawcze Kongresu Syjonistycznego – Agencja Żydowska. Stronę islamską miała reprezentować Najwyższa Rada Muzułmańska, jednakże organ ten, na czele którego stanął Wielki Mufti Jerozolimy, bardzo szybko wycofywał się ze współpracy.

W maju 1921 roku ponownie doszło do rozruchów na terenie całej Palestyny, pomimo podpisania przez Przewodniczącego Światowej Organizacji Syjonistycznej Chaima Weizmana ugody z emirem Fajsalem⁷, synem szarifa Mekki Husajna, który reprezentował interesy arabskie na konferencji wersalskiej. Ludność muzułmańska atakowała osady żydowskie na terenie całego mandatu. Wojska brytyjskie nie angażowały się przez trzy dni. W wyniku walk śmierć poniosło 79 Izraelczyków i 48 Arabów. To właśnie bezczynność sił mandatowych pozwoliła na zaognienie się sytuacji. Głównym powodem wystąpień Palestyńczyków był napływ osadników żydowskich z Europy, których postrzegano jako podstawowe zagrożenie dla władzy Arabów oraz ich stanu posiadania. Dlatego też domagano się bezwzględnego zakazu imigracji. Jednym z posunięć Brytyjskich stało się podzielenie terytorium mandatowego na Palestynę, gdzie dopuszczano obietnice deklaracji

⁷ Chaim Weizmann, *Trial and Error*, Nowy Jork 1966, s. 246-247.

Balfoura oraz Transjordanię, na czele której stanął syn zwierzchnika Mekki – księżę Abdullah z dynastii Haszymidzkiej.

Drugim krokiem, który miał zapobiec wystąpieniom muzułmańskiej ludności Ziemi Świętej było ogłoszenie w czerwcu 1922 roku „Białej Księgi”. Zakładała ona przyznanie ludności żydowskiej limitu imigracyjnego, co miało zastopować nieograniczony napływ osadników i wrogie wystąpienia arabskie. Jednocześnie dla złagodzenia wrażenia popierania strony palestyńskiej, zgodzono się na otwarcie w 1925 Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Wprowadzenie ograniczeń „Białej Księgi” nie zapobiegło dalszym wystąpieniom arabskim. Do ponownych aktów agresji ze strony palestyńskiej doszło w 1925. Tym razem aktywnie w obronie udział wzięły oddziały Hagany. Chociaż ograniczyły one straty wśród osadników, to nie były w stanie całkowicie zapobiec ofiarom. Jednakże tym razem czynnie wystąpiły siły brytyjskie stosunkowo szybko pacyfikując ulice wielu miast i wiosek. Władze mandatowe nauczone poprzednim doświadczeniem postanowiły nie dopuścić do eskalacji walk. Pomimo sprawniejszej reakcji sił brytyjskich wśród ludności żydowskiej zaczęło się rodzić przekonanie, iż tylko własne oddziały będą w stanie zapewnić bezpieczeństwo. Wrażenie to ulegnie jeszcze mocniejszemu pogłębieniu po tragedii II wojny światowej⁸.

Jednym z punktów zapalnych pomiędzy oboma społecznościami była Jerozolima, a w szczególności Stare Miasto. Po objęciu jej swoją władzą w poprzednich wiekach, muzułmanie na wzgórzu świątynnym posadowili dwa ważne meczety – Al Aksa oraz Kopułę Skały, którego złota czasza dominuje nad Świętym Miastem. Samo wzgórze jest miejscem, gdzie w okresie królestwa izraelskiego Salomon, a później Herod pobudowali świątynie dla Jahwe. Zostały one zniszczone: pierwsza przez Babilończyków w VI w.p.n.e., druga przez Rzymian w I w.n.e. Jediną pozostałością tej ostatniej jest fragment okalającego ją muru, zwany Murem Zachodnim, lub Ścianą Płaczu. Miejsca te odległe są od siebie zaledwie o kilka metrów, a ich bliskość była i jest powodem wielu niebezpiecznych sytuacji pomiędzy Żydami i Palestyńczykami. W 1929 właśnie spory o rejon Wzgórza Świątynnego stały się źródłem rozruchów arabskich, które z Jerozolimy szybko przeniosły się na inne miasta całej Palestyny. W walkach, w tym wzajemnego atakowania meczetów i synagog, śmierć poniosło 133 Żydów i 116 Arabów (ci ostatni zabici głównie przez brytyjską policję). Był to kolejny przełom we wzajemnych stosunkach. Do tego momentu ataki na miejsca modłów zdarzały się sporadycznie. W starciach rannych zostało ponad 550 osób, więcej niż

⁸ Chaim Weizmann, *Trial and Error*, Nowy Jork 1966, s. 274-275.

połowa to Izraelczycy⁹. Po tych wydarzeniach przed parlamentem brytyjskim wygłoszony został raport sekretarza stanu do spraw koloni w rządzie Jej Królewskiej Mości sir Johna Hope-Simpsona. Zawarł w nim informację, że islamska ludność Palestyny nie ma szansy utworzyć prężnego państwa z powodu słabości ekonomicznej tej społeczności. Jediną nadzieją na rozwój jest zgoda na napływ do Ziemi Świętej żydowskiej klasy średniej oraz zakładanie rolniczych osad – kibuców. Jednakże ze względu na negatywne nastawienie ludności palestyńskiej, skutkujące wystąpieniami oraz rozruchami, należy ograniczyć imigrację izraelską. Zauważono ponadto, iż głównym powodem wystąpień arabskich była rodząca się tożsamość narodowa, kreowana na zasadzie opozycji do imigrantów¹⁰.

Bezpośrednim następstwem raportu sir Johna Hope-Simpsona było wydanie w październiku 1930 roku przez rząd brytyjski drugiej „Białej Księgi” sformułowanej przez ministra do spraw kolonii - Lorda Passfielda. Tym razem nie tylko ograniczała ona możliwość napływu osadników żydowskich na terytorium mandatowe, lecz również zaostrzała prawo nabywania ziemi przez przybyłych¹¹. Dokument ten zapoczątkował rozwijającą się na szeroką skalę, nielegalną emigrację ludności wyznania mojżeszowego¹². Piąta alija trwająca od 1931 do 1940, po dojściu do władzy Adolfa Hitlera w Niemczech przerodziła się w nielegalne próby przedostania się prześladowanych Żydów do Ziemi Obiecanej.

Nieustający napływ Izraelitów do Palestyny zaogniał jeszcze bardziej, napiętą już sytuację, na obszarze mandatu brytyjskiego. Zmusiło to władze mandatowe do zastosowania nadzwyczajnych środków represyjnych wprowadzonych na mocy specjalnej „Ustawy obronnej” z 1931 roku¹³. Rozruchy, do jakich doszło w Nablusie, Jaffie, Jerozolimie, Hajfie i innych miastach spowodowały, że dla ich wyciszenia Brytyjczycy zgodzili się na drastyczne zmniejszenie tzw. pojemności absorpcyjnej¹⁴ na rok 1934. Nic to jednak nie pomogło. W związku z wydarzeniami w III Rzeszy imigracja żydowska przyjęła nienotowane wcześniej rozmiary. Uznając, iż działania władz nie odnoszą skutku, Arabowie w 1935 zażądali wydania zgody na utworzenie przez nich rządu dla całego terytorium oraz całkowitego zakazu osiedlania się ludności żydowskiej oraz nabywania przez nią ziem.

⁹ http://www.zionism-israel.com/Palestine_Massacre_riots_of_1929.htm

¹⁰ <http://www.mideastweb.org/hopesimpson.htm>

¹¹ <http://www.mideastweb.org/passfieldwp.htm>

¹² Chaim Weizmann, *Trial and Error*, London 1949, s. 413.

¹³ Józef Piotrowski, *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983, s. 61.

¹⁴ Pojemność absorpcyjna (absorptive capacity) – terminem tym oznaczano możliwość wchłonięcia przez gospodarkę palestyńską imigrantów żydowskich, będące podstawą obliczania kwot imigracyjnych na każdy rok.

Odmowa administracji brytyjskiej zaowocowała w 1936 roku wybuchem strajku ogólnokrajowego, który przerodził się szybko w powstanie, na czele którego stanął mufti Jerozolimy, Hadż Amin al-Husseini. Tym razem nie były to lokalne rozruchy. Walki objęły całe terytorium Palestyny. Straty były poważne. W pierwszym okresie otwartej walki pomiędzy trzema społecznościami Palestyny: Brytyjczykami, Arabami i Żydami, śmierć poniosło 300 Żydów, 200 Brytyjczyków (w większości żołnierzy lub policjantów) oraz 2000 Arabów. Jeszcze w 1936 roku walka przerodziła się z otwartych demonstracji i rozruchów w działania partyzanckie, polegające na atakowaniu na osad ludności izraelskiej oraz patroli władz mandatowych. W celu neutralizacji tego zagrożenia Brytyjczycy rozpoczęli tworzenie specjalnych, mieszanych (angielsko-żydowskich) oddziałów – Special Night Squads, których dowództwo objął kpt. Charles Orde Wingate. Zadaniem ich było likwidowanie baz bojowników arabskich. SNS dały początek formowaniu żydowskich, mobilnych grup, które niewielki stan liczebny będą nadrabiać wyszkoleniem i motywacją. Oddział kapitana Wingat'a stanie się pierwszą z bardzo wielu grup specjalnych w krótkiej izraelskiej historii. Jednocześnie pojawiły się przypadki mordowania Palestyńczyków przez milicję klanu Husseinich. Dominowała ona w walkach przeciw władzom mandatowym i w przypadku, gdy wioski arabskie odmawiały pomocy w walkach (chcąc utrzymać dobre relacje z Brytyjczykami), zdarzały się bratobójcze walki pomiędzy wyznawcami islamu. Trudno jest określić ilość osób, która poniosła śmierć w czasie całych trzech lat (przerywanych krótkimi okresami spokoju) powstania (1936-39). Szacuje się, iż liczba ta mogła wynosić 3000-6000 Arabów¹⁵. Źródła arabskie obliczają liczbę zabitych i rannych pobratymców na 20000¹⁶. Inne opracowania podają następującą liczbę ofiar: 2394 Żydów, 620 Brytyjczyków oraz 3764 Arabów¹⁷

W czasie trwania konfliktu w Palestynie obradowała Królewska Komisja pod przewodnictwem lorda Roberta Peela, której zadaniem było zbadanie sytuacji panującej na terenie Mandatu. Rozważania nad możliwymi losami obu społeczności żyjących pod władzą rządu Jej Królewskiej Mości trwały od listopada 1936 roku do lipca 1937 roku. Komisja stwierdziła, iż narodziny nacjonalizmu arabskiego są związane z wpływem syjonizmu na Palestynę, potwierdzając tym samym wcześniejszy raport sir Johna Hope-Simpsona. Ponadto stwierdzono, że jedynym wyjściem mogącym spacyfikować relacje obu grup

¹⁵ Benny Morris, *Righteous Victims : A History of the Zionist-Arab Conflict 1881-1999*, Cambridge 2000 s. 159.

¹⁶ Walid Khalidi, *From Haven to Conquest: Readings in Zionism and the Palestine Problem until 1948*, The Institute for Palestine Studies 1971, s. 836-849.

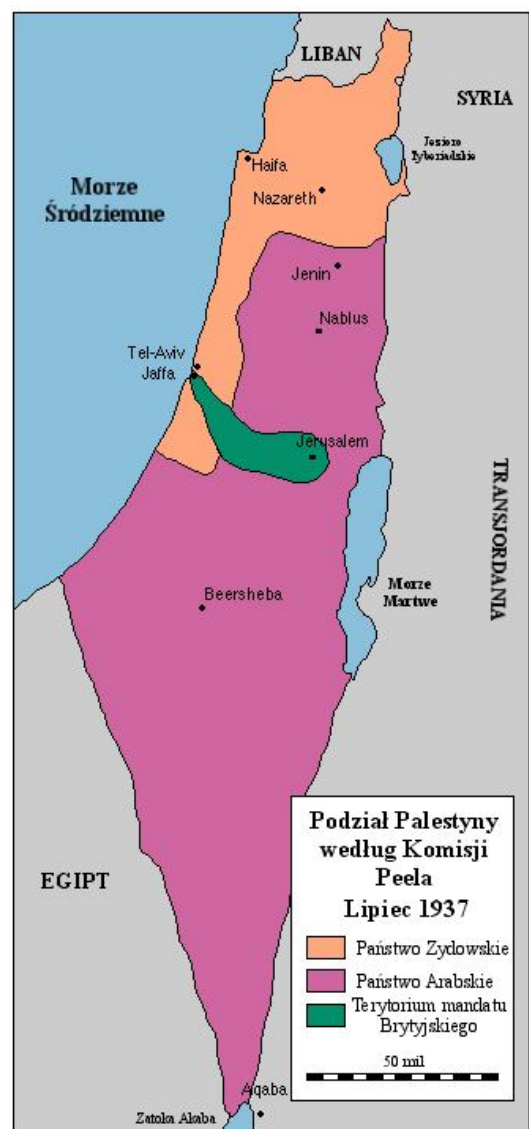
¹⁷ Howard M. Sachar, *A History of Israel from the Rise of Zionism to Our Time*, Tel Aviv 1998, s. 222.

narodowościowych może być jedynie podzielenie Ziemi Świętej na dwa odrębne państwa (arabskie większe, a żydowskie mniejsze)¹⁸. Po raz pierwszy w nowożytnej historii pojawiła się inicjatywa budowy nie jednego państwa z dwiema żyjącymi obok siebie społecznościami, lecz dwóch oddzielnych i niezależnych organizmów. Idea ta zostanie podchwycona po II wojnie światowej i będzie forsowana przez wiele gremiów obradujących nad losem Palestyny.

Krótko po ogłoszeniu raportu Komisji Peela w sierpniu 1937 roku w Zurichu obradował XX Kongres Syjonistyczny, na którym Chaim Weizmann przewodniczący kongresu oraz Dawid Ben-Gurion przewodniczący prezydium Agencji Żydowskiej przekonywali delegatów, iż należy przyjąć sugestie brytyjskiej Komisji Peela. Jednakże delegaci z obawy o zbyt ograniczone terytorium przyszłego państwa i brak możliwości przyjęcia potencjalnych imigrantów oraz trudności z obroną przed arabskimi sąsiadami, zdecydowali się odrzucić sugestie brytyjską, udzielając jednak organom wykonawczym zgody na dalsze rozmowy z rządem Zjednoczonego Królestwa. Władze żydowskie wykazały pozytywne zainteresowanie podziałem Palestyny i budowy dwóch równorzędnych państw. Odmienne postąpili przywódcy społeczności arabskiej. Odrzucili oni jakiegokolwiek propozycje brytyjskie, zapowiadając walkę aż do uzyskania pełnej samodzielności. Sytuacja taka zaostrzyła zmagania trwające od 1936 roku.

Rząd Wielkiej Brytanii dążąc dalej do uregulowania kwestii Palestyny wysłał 27. kwietnia 1938 roku tzw. Komisję Podziałową pod kierownictwem Johna

Woodheada. Głównym jej celem było ponowne zbadanie praktycznych możliwości podziału



Ryc. 1

¹⁸ <http://www.mideastweb.org/peelmaps.htm>

społeczności arabskich i żydowskich. W raporcie opublikowanym pół roku później przedstawiono trzy możliwości wytyczenia granic. Plan A w rzeczywistości był powtórzeniem raportu Peela. Plan B, będąc mutacją A, przewidywał utrzymanie Górnej Galilei i Jerozolimy pod kontrolą brytyjską. Arabowie otrzymaliby obszar Negewu, Beer Szewy, Gazy i większość Cisjordanii, reszta natomiast należałaby do Żydów. Plan C najbardziej polecany przez komisję zakładał oddanie Arabom Gazy oraz większości Cisjordanii, Żydom terenów na południe od Hajfy i Jaffy. Pozostała zaś największa część miała nadal podlegać Wielkiej Brytanii. Żaden z planów nie mógł zadowolić obu stron, prowadząc do podziałów i tak niewielkiej Palestyny. Ponadto nie zaproponowano jednoznacznego podziału etnicznego, co umiejscawiało znaczną liczbę Arabów w państwie żydowskim i na odwrót, Żydów w państwie arabskim. Aby zapewnić ekonomiczną możliwość funkcjonowania obu państw sugerowano połączenie unią celną.

Skutkiem rewolty arabskiej z lat 1936-39 było wydanie przez władze brytyjskie trzeciej „Białej Księgi”¹⁹, która zapowiadała wpuszczenie do Palestyny w przeciągu 5. lat tylko piętnastu tysięcy żydowskich emigrantów, co praktycznie oznaczało zamknięcie dla nich granic terytorium mandatowego. Stało się to na przednówku II wojny światowej, w czasie której naziści wymordowali wiele milionów Żydów.

Pożoga kolejnego konfliktu światowego przyniosła wielki dramat narodu wybranego. Hitlerowcy w obozach i masowych egzekucjach eksterminowali większość ludności żydowskiej. Holocaust, lub po hebrajsku Shoah, unaoczniał przywódcom syjonistycznym, że w budowie własnego państwa nie mogą liczyć na pomoc nikogo prócz samych siebie. To właśnie tragedia II wojny światowej odmieniła drastycznie mentalność żydowską. Do czasu Shoah ludność wyznania mojżeszowego rzadko kiedy decydowała się na walkę. Nieliczne są wypadki, gdy w czasie pogromów odpowiadano poważniejszym oporem. Natomiast Holocaust unaoczniał przywódcom izraelskim, iż tylko własna siła pozwoli uchronić naród żydowski przed powtórzeniem tej tragedii. II wojna światowa stanowiła punkt zwrotny w historii Izraela. Wydarzenia te wywołały chęć bezpośredniej walki o własne państwo, jako jedyne mogące zapewnić bezpieczeństwo. To właśnie pamięć o Shoah dawała determinację do walki wielu kolejnym pokoleniom Izraelczyków. Masowe ludobójstwo, jakim dla Żydów była II wojna światowa, odmieniło całkowicie mentalność tej społeczności, szczególnie Yishuvu. Do dziś wydarzenie Holocaustu odciska niezapomniane piętno na narodzie Izraelskim. Rok rocznie obchodzony jest dzień pamięci ofiar Shoah, który

¹⁹ <http://www.mideastweb.org/1939.htm>

jest jednym z najważniejszych świąt świeckich. Śmiałybym się nawet pokusić o stwierdzenie, że drugim, co do ważności, po dniu odzyskania niepodległości. Musimy pamiętać, że to właśnie pamięć o pomordowanych była i jest nieustającą motywacją dla następnych pokoleń. Kiedy Izraelczycy zaczęli przegrywać (jak chociażby w czasie wojny Yom Kippur), hasło kolejnego Shoah podrywało ich do walki i zmuszało do nadzwyczajnych wyczynów. Najczęściej powtarzanym zdaniem w czasie święta pamięci ofiar Holocaustu i w Instytucie Yad Vashem upamiętniającym to wydarzenie jest „nigdy więcej”.

Jednymi z pierwszych, którzy przystąpili do czynnego wdrażania haseł niepodległościowych byli bojownicy ze skrajnie prawicowej Grupy Sterna (oficjalna nazwa: Żydowski Bojownicy o Wolność - Lohamei Herut Yisrael - Lehi). Rozpoczęli oni ataki terrorystyczne na Brytyjczyków i Arabów. Grupa ta wydzieliła się z większej organizacji – Irgun (Narodowa Organizacja Wojskowa - Irgun Zvai Le'umi ארגון צבאי לאומי – Irgun lub Etzel), która natomiast powstała z rozłamu Hagany w 1931, chociaż oznaki braku jedności pojawiały się już na początku lat 20-tych. Irgun dopiero w lutym 1944 roku ogłosiła otwartą walkę o wyzwolenie Palestyny od zachodniego okupanta. Bardziej wstrzemięźliwie do końca wojny zachowywała się Hagana – siła zbrojna kierowana przez Kongres Syjonistyczny. Wraz z rozpoczęciem II wojny światowej ogłosiła ona zawieszenie działań antybrytyjskich i wyraziła chęć pomocy władzom mandatowym w obronie Palestyny w przypadku ataku wojsk Osi. Pragnienie wsparcia wyraziło się między innymi w zgłoszeniu się ponad 100 tys. ochotników żydowskich do armii brytyjskiej. We wrześniu 1939 roku żydowskie Naczelne Dowództwo podjęło decyzję o powołaniu Sztabu Generalnego Hagany. Brytyjczycy obawiając się niemieckiej inwazji otworzyli w Miszmar koło Megiddo szkołę dla dywersantów, przez którą przewinęła się większość żołnierzy Palamah – specjalnej jednostki ochotniczej przeznaczonej do działań nieregularnych (zorganizowana w 1941 roku). Wydarzenie to, początkowo niezauważalne, bardzo zaciężyło na przyszłości państwa Izrael. To właśnie oddziały Palmahu były rzucane w czasie Wojny o Niepodległość na najbardziej zagrożone odcinki. Wielokrotnie też prowadziły awangardę natarcia. Ponadto w trakcie działań wojennych sformowano 5 tysięczną Brygadę Żydowską dowodzoną przez Mosze Dajana, walczącą w ramach brytyjskiej 8. Armii na froncie włoskim (przewinęło się przez nią około 30 tys. żołnierzy²⁰). Ważnym zastrzykiem wyćwiczonego żołnierza byli dezercerzy wyznania mojżeszowego z Armii Polskiej na

²⁰ www.mfa.gov.il/mfa/go.asp?MFAH027z0

Wschodzie²¹. Z podjęciem działań zbrojnych wymierzonych w Brytyjczyków Hagana, w przeciwieństwie do grup separatystycznych, oczekiwała do zakończenia II wojny światowej.

Przewodniczący Agencji Żydowskiej Dawid Ben-Gurion powstrzymywał siły mu podległe przed akcjami wymierzonymi we władze mandatowe do początku lipca 1945 roku. W okresie od rozpoczęcia II wojny światowej do jej zakończenia oficjalne przedstawicielstwa Yishuvu blisko współpracowały z administracją brytyjską. Szczególnym tego przykładem może być akcja wymierzona w Irgun, podczas której obie strony starały się ograniczyć siły separatystów żydowskich. Współpraca Hagany skończyła się, kiedy nowy premier Wielkiej Brytanii z Partii Pracy zwycięży wyborów z lipca 1945 roku zapowiedział, iż rząd Jej Królewskiej Mości nie zamierza zmienić swojej polityki odnośnie kwestii imigracji żydowskiej do Palestyny²². W tej sytuacji przywódcy Yishuvu zdecydowali, że należy odwołać zawieszenie broni, jakie istniało w okresie zmagania z państwami Osi. Decyzja taka spowodowała uznanie Brytyjczyków za głównych wrogów i to w nich wymierzono większość akcji zbrojnych organizowanych przez Hagane.

Jednym z najsłynniejszych zamachów dokonanych przez Żydów (w tym przypadku Irgun), było podłożenie bomby 22. lipca 1946 roku pod hotel „Król Dawid”, będący siedzibą władz mandatowych w Jerozolimie. Pomimo ostrzeżeń Brytyjczycy nie zdecydowali się na ewakuację przebywających w nim osób. W wyniku eksplozji śmierć poniosło ponad 40 osób, a dziesiątki były ranne. Wydarzenie to stało się impulsem do podjęcia szybszej decyzji odnośnie mandatu. Bezpośrednim następstwem zamachu stało się zrzeczenie 14. lutego 1947 roku, za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina, roli mediatora w narastającym konflikcie, a niedługo po tym, 2. kwietnia, sprawa Palestyny została poddana pod obrady Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

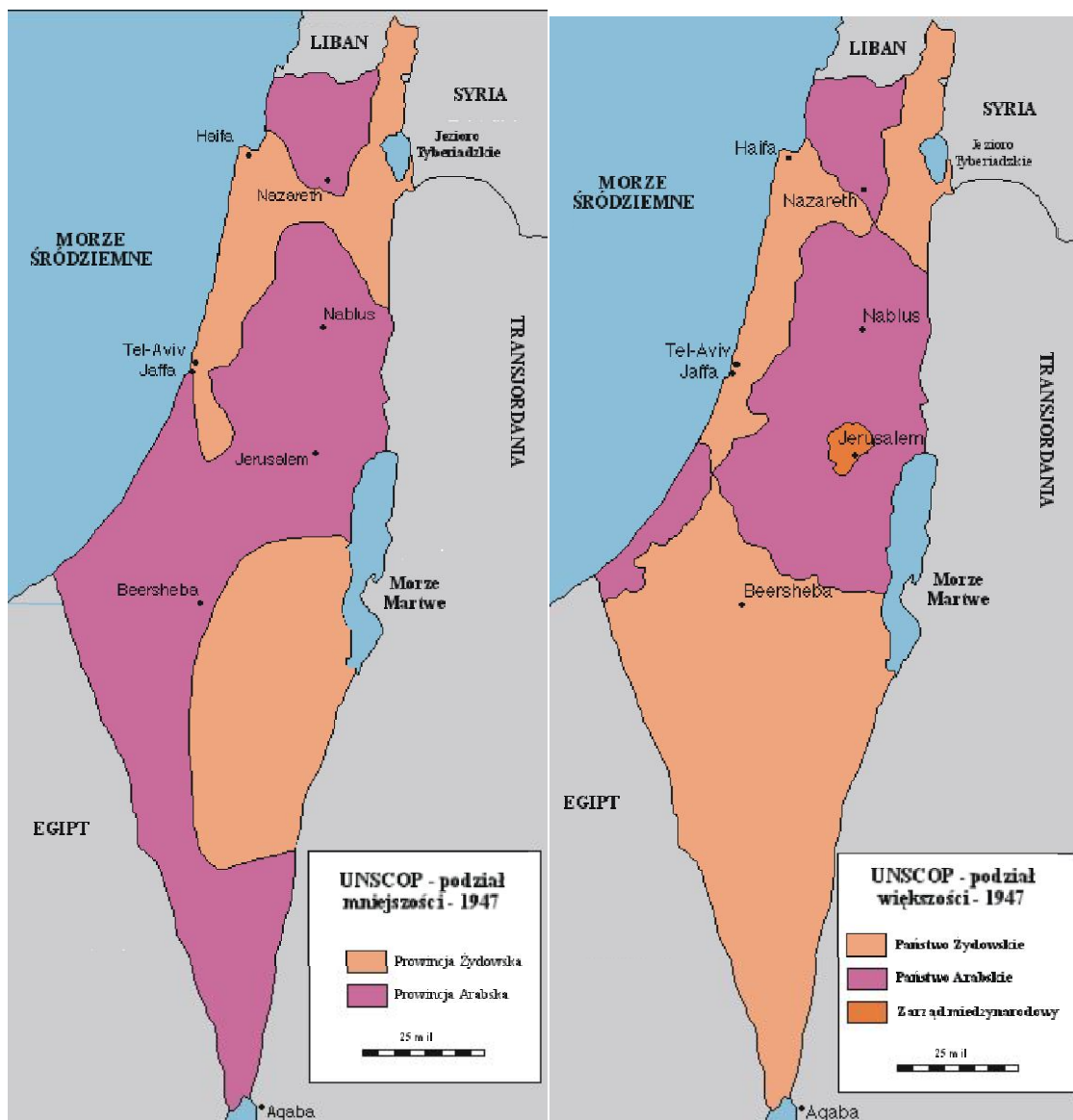
28. kwietnia 1947 roku rozpoczęła się trwająca do 15. maja I Sesja Specjalna Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Palestyny, która powołała Specjalny Komitet do Spraw Palestyny (United Nations Special Committee on Palestine – UNSCOP). Skład jego stanowiło jedenaście państw: Kanada, Czechosłowacja, Gwatemala, Holandia, Szwecja, Peru, Urugwaj, Indie, Iran, Jugosławia i Australia²³. Od samego początku Wysoki Komitet Arabski stanął na stanowisku, że Specjalny Komitet nie ma prawa decydować w sprawie Ziemi Świętej i żądał uznania zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. 31. sierpnia UNSCOP zakończył prace nad raportem. Również i w nim pojawiły się różnice

²¹ Gazety Wojenne, nr 112, s. 2226

²² Allan Bullock, *Ernest Benin, Foreign Secretary 1945-1951*, Londyn 1983, s.47-48, 164-168.

²³ UN GOAR, Second Session, *UNSCOP Report*, A/364, Nowy Jork 1947, s. 1-3.

zdań na temat proponowanego podziału. Kanada, Czechosłowacja, Gwatemala, Holandia, Szwecja, Peru i Urugwaj zaproponowali separację części żydowskiej od arabskiej i przekształcenie ich w samodzielne państwa, połączone jedynie unią gospodarczą, a Jerozolima wraz z przyległym okręgiem miała zostać pod zarządem międzynarodowym²⁴. Inaczej przedstawiał się plan mniejszości (Indie, Iran, Jugosławia), która widziała federację złożoną z dwóch równorzędnych części ze stolicą w Jerozolimie. Jedynie Australia nie



Ryc. 2

Ryc. 3

poparła żadnego z projektów. W odpowiedzi na tak postawione stanowiska Zgromadzenie Ogólne powołało 23. września Komitet Ad Hoc do Spraw Problemu Palestyńskiego, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich narodów zrzeszonych w ONZ. Celem wyłonionej

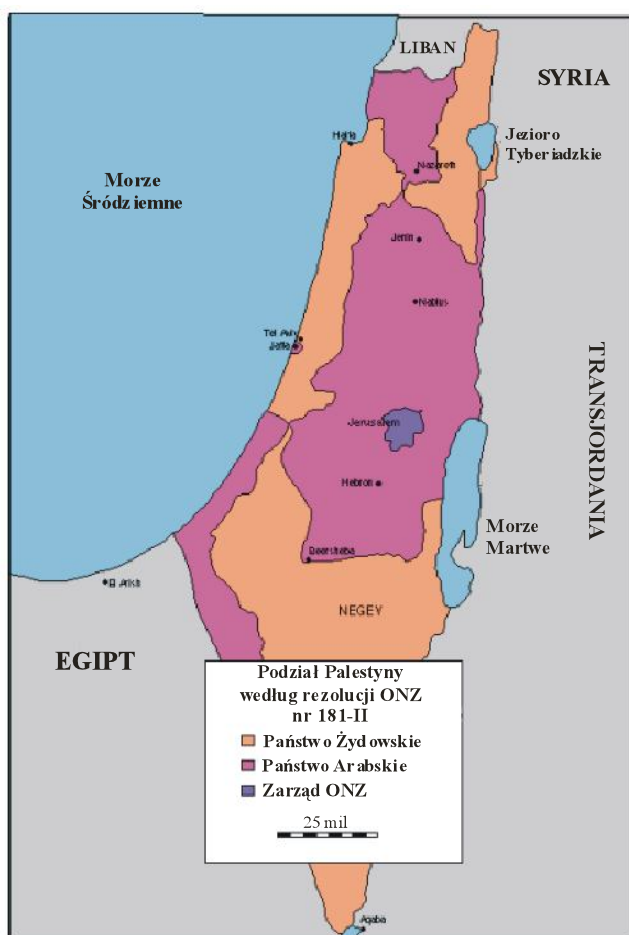
²⁴ UN GOAR, Second Session, *UNSCOP Report*, A/364, Nowy Jork 1947 s. 48-58.

grupy było wypracowanie ostatecznej propozycji społeczności międzynarodowej dotyczącej się Ziemi Świętej. Jednak już od początku ujawniły się głębokie rozbieżności, dlatego wydzielono dwie podkomisje celem pracy nad oboma projektami UNSCOP, z czego nad projektem mniejszościowym pracowały w przeważającej części państwa muzułmańskie. Grupa debatująca nad propozycją większościową wprowadziła nieznaczne zmiany i zaleciła jej realizację. Natomiast państwa arabskie w swoim podsumowaniu zakwestionowały możliwość decydowania przez ONZ o Palestynie, nie uznając jej za spadkobierczynię Ligi Narodów. W tej sytuacji Komitet Ad Hoc zaakceptował 25. listopada 1947 roku projekt większościowy. Za głosowało 25. państw, przeciw 13., wstrzymało się od głosu 17.

Cztery dni później Zgromadzenie Ogólne zaakceptowało raport Komitetu Ad Hoc i przyjęło 33. głosami za, przeciw 13. i 10. wstrzymujących się Rezolucję nr 181-II, o podziale Palestyny na dwa państwa, połączone unią gospodarczą oraz Jerozolimą pod zarządem międzynarodowym ONZ²⁵. Dodatkowo powołano Komisję Narodów

Zjednoczonych do Spraw Palestyny - UNPC z zadaniem wprowadzenia w życie planu podziału.

Jeszcze w czasie prac UNSCOP, opracowano szczegółowy raport dotyczący obu społeczności zamieszkujących Palestynę. Liczbę Arabów szacowano na 1,2 mln, natomiast Żydów na 600tys²⁶. Rozmieszczenie ludności arabskiej było bardziej równomierne oraz zajmowała ona zdecydowanie większe połacie kraju. Natomiast część ludności żydowskiej skupiona była w kilku większych miastach, a reszta w rozrzuconych w wielu miejscach, kibucach i moszawach. Wydawałoby się, że również kadra wojskowa miała



Ryc. 4

²⁵ UN GOAR, Second Session, *Resolution, 181-II*, s. 132.

²⁶ UNSCOP Report, s. 35.

przewagę po stronie Palestyńskiej. Mieli przecież doświadczenie walk partyzanckich w czasie rewolty lat 1936-39. Ponadto wielu wykorzystało możliwość służby w armiach sąsiednich państw arabskich, a przede wszystkim wyglądało, że mogą liczyć na wsparcie tychże²⁷. Jednakże wszystko to było tylko powierzchownym wrażeniem. Przedstawiciele UNSCOP zauważyli, iż społeczność żydowska pod wieloma względami jest zdecydowanie lepiej przygotowana do stworzenia samodzielnego państwa. Naród miał rozwiniętą strukturę i organizację. Szanse na utrzymanie dawała również lepsza sytuacja ekonomiczna. Znacznie wyżej oceniano możliwości polityczne, dyplomatyczne i militarne²⁸. Jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki obu społeczności było rolnictwo. Także i w nim występowały istotne różnice. Kiedy Żydzi sprzedawali prawie 75 procent swojej produkcji, to Arabowie niecałe 25 procent. Wynikało to przede wszystkim z różnicy prowadzonych przedsięwzięć. Ludność żydowska stawiała na gospodarstwa intensywne, starające się wprowadzać w życie nowinki techniczne, wpływające na zwiększenie i polepszenie plonów. Palestyńczycy, pomimo, że posiadali przeważającą ilość ziemi, produkowali tradycyjnymi, przestarzałymi sposobami²⁹.

Poważne różnice istniały w kulturze politycznej. Społeczność izraelska korzystała w tym względzie ze wzorów cywilizacji Zachodniej. Na czele stały instytucje wybrane w powszechnych wyborach, które miały posłuch we wspólnocie i bez względu na zgodzenie się z nimi, czy nie, wykonywano ich zarządzenia. Akceptowano postępowanie przywódców, wytypowanych na czołowe stanowiska przez całe społeczeństwo w sposób demokratyczny. Mobilizacji ogółu ludności służyła sprawna biurokracja, przygotowywana do kierowania podstawowymi czynnościami całego organizmu państwowego w najcięższych chwilach. Temu miało również służyć rozbudowywanie rodzimego przemysłu i poprawa warunków ekonomicznych³⁰.

Inaczej wyglądała sytuacja po stronie palestyńskiej. W rozumieniu „Zachodnim” nie istniało tam życie polityczne. Brakowało zgody co do wyboru przywódców. Ex-muftiego Jerozolimy – Hadż Amin al-Hussaini, który przebywał poza granicami mandatowymi, ze względu na działalność antybrytyjską, popierała część Palestyńczyków związanych z rodziną Husseinich. W społeczności arabskiej nadal najważniejszą rolę odgrywały więzy klanowe, a nie narodowe. Podziały przebiegały w wielu miejscach. Pomiedzy mieszkańcami wsi

²⁷ Eugene Rogan, Avi Shlaim, *The War for Palestine: Rewriting the History of 1948*, Cambridge 2001, s.15-16.

²⁸ UNSCOP Report, s.40.

²⁹ UNSCOP Report, s.50-51.

³⁰ UNSCOP Report, s.68-70.

a miast, pomiędzy poszczególnymi rodzinami. Wszystkie one wynikały przede wszystkim z kształtu społeczeństwa palestyńskiego, które nie wkroczyło jeszcze w erę industrializacji. Niewątpliwy wpływ miały również wydarzenia z lat 1936-39, kiedy to całą ludność arabską dotknął kryzys polityczny. Z podziałów tych wynikał bardzo ważny fakt – Palestyńczycy nie posiadali wspólnej, centralnie kierowanej siły zbrojnej. Swymi realiami politycznymi społeczeństwo to tkwiło jeszcze głęboko w wielowiekowej tradycji arabskiej wywodzącej się w prostej linii z organizacji stworzonej przez Mahometa³¹.

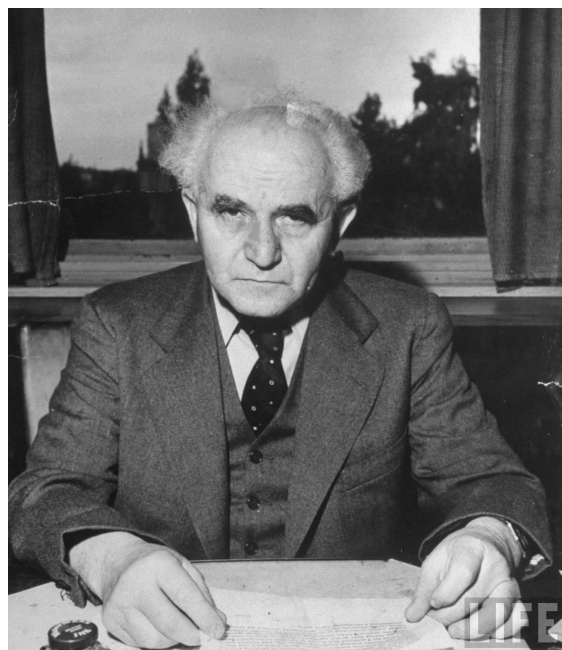
³¹ Khalidi Rashid, *The Palestinians and 1948*, Beirut 1971r., s. 17-32.

ROZDZIAŁ 1

1.2. *Początek otwartych walk między Izraelczykami a Palestyńczykami.*

Moment przegłosowania Rezolucji 181-II przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 29. listopada 1947 roku, stał momentem oficjalnego wybuchu wojny pomiędzy dwiema społecznościami Ziemi Świętej. Przed tą datą zdarzały się pojedyncze akty agresji, często będące działaniami na tle rabunkowym, jednak nie było zorganizowanej, masowej działalności ludności palestyńskiej czy żydowskiej wymierzonej w drugą grupę. Wysoki Komitet Arabski od razu odrzucił przegłosowaną rezolucję. Natomiast Agencja Żydowska ogłosiła uznanie decyzji ONZ za wiążącą dla siebie. Tym samym obie grupy przystąpiły do wdrażania siłą swoich zapatrywań na przyszłe państwo. Jednakże do 14. maja 1948 roku zwierzchność miała nadal zatrzymać Wielka Brytania, która dominowała pod względem militarnym nad obiema stronami konfliktu. Dlatego też zarówno Żydzi, jak i Palestyńczycy zdecydowali nastawić się w tym okresie na działania nieregularne – strajki, lub ataki z zaskoczenia niewielkimi siłami. Nie można w tym czasie mówić o regularnej linii frontu. Następnego dnia po głosowaniu na forum Zgromadzenia Ogólnego Wysoki Komitet Arabski ogłosił trzydniowy strajk powszechny. Jednocześnie ex-Mufti Jerozolimy, negując ustanowiony podział, ogłosił iż należy budować jedno państwo Palestyńskie, w którym rządząca większość muzułmańska szanowała by prawa żyjących w nim mniejszości religijnych, w tym także i Żydów³². Jednakże społeczności międzynarodowej trudno było uwierzyć w te zapewnienia, pamiętając jego wcześniejsze wypowiedzi, odnośnie tego co należy zrobić ze społecznością żydowską w Ziemi Świętej oraz współpracę z państwami Osi w czasie II wojny światowej.

Punktem zwrotnym dla całej ludności izraelskiej w Palestynie stało się przemówienie wygłoszone przez Dawida Ben-Guriona na XXII Kongresie Syjonistycznym, który miał miejsce w grudniu 1946 roku. Padło w jego trakcie jedno zasadnicze dla całej sprawy pytanie – kto jest wrogiem? Do tego momentu uważano za niego



Ryc. 5
David Ben-Gurion.

³² Avraham Sela, *The Arab Palestinians in the 1948 War*, Tel Awiw 1996, s. 141-142.

zarówno Brytyjczyków, jak i Palestyńczyków. Jednakże od wspomnianego przemówienia za zasadniczego przeciwnika uznano Arabów i na walkę z nimi postanowiono przeznaczyć największe siły³³.

Ben-Gurion, który sam mianował się ministrem obrony, zapoczątkował transformację Hagany z zakonspirowanej (przynajmniej w części) organizacji podziemnej, w stuprocentową armię, zdolną stawić opór istniejącym oddziałom palestyńskim, ale przede wszystkim spodziewanej inwazji arabskiej. Proces ten trwał od marca do czerwca 1947 roku. Jednakże wraz z jego zakończeniem konkludowano, że Hagana nie jest jeszcze gotowa do przeciwstawienia się siłom zbrojnym państw ościennych. Jak później postaram się wykazać, proces ten nie zakończy się całkowicie, aż do zakończenia wojny roku 1948. Liczne starcia wykazywały często niedociągnięcia, szczególnie w dziedzinie wyszkolenia oficerów, w tym także tych wysokiego szczebla.

Hagana nie była pierwszą izraelską organizacją samoobrony. Istniały takowe także przed nią. Jednakże Hagana, której proces kształtowania zakończył się w 1922 roku, była pierwszą obejmującą swym zasięgiem właściwie wszystkie skupiska ludności żydowskiej na terenie Palestyny. Stała się oficjalną, ale i po części zakonspirowaną siłą defensywną Yishuvu. Do końca 1946 roku, kiedy to nastąpiło przekierowanie działalności zgodnie z wypowiedzią Ben-Guriona na XXII Kongresie Syjonistycznym, Hagana posiadała Kwaterę Główną, zawierającą pionki: operacyjny, wywiadowczy, administracyjny oraz oddziały pomocnicze. Pod jej dowództwem pozostawało 25-30 tysięcy członków. Jednakże większość z tej liczby była tylko luźno związana z samą organizacją. Hagana dzieliła się na następujące formacje wojskowe: wojska polowe – trzon Haganah, oddziały opierające się na zasadzie terytorialności, oddziały straży – skupiały mężczyzn i kobiety szkolonych podobnie jak jednostki terytorialne, lecz przeznaczonych do lokalnej obrony osiedli, wiosek i zakładów. Najlepiej wyszkoloną i wyposażoną jednostką był Palamah. W ramach przygotowywania całego społeczeństwa do zmagania zbrojnych powołano także bataliony młodzieżowe, skupiające ochotniczą młodzież w wieku do około 17 lat³⁴.

Wojska polowe skupiały w swych szeregach 6000 mężczyzn zorganizowanych w 45 kompaniach, rozrzuconych po całym kraju. Brakowało dla nich centralnego dowództwa. Przydzielone były na stałe do określonego rejonu. Oddziały Straży liczyły około 20 tys. członków. Byli w niej najczęściej ochotnicy, którzy służyli w miejscu swego zamieszkania.

³³ Dawid Ben-Gurion, *Medinat Israel Ha'Mehudeschet (The Restored State of Israel)*, Tel Awiw 1969, s. 68. Dawid Ben-Gurion, *Be'Hilachon Izrael (When Izrael Fought In Battle)*, Tel Awiw 1975, s. 13-18.

³⁴ Edward Wójcik, *Konflikt bliskowschodni*, Warszawa 1975, s. 72.

Okresowo starano się ich ćwiczyć, a ich głównym zadaniem było patrolowanie okolicy. Straż służyła przede wszystkim jako rezerwa mobilizacyjna. Wiekowo najczęściej obejmowała mężczyzn pomiędzy 35 a 50 rokiem życia. Palmach - elitarny oddział, powołano w 1941 przy wydatnym współudziale Brytyjczyków. Początkowo przewidziany do prowadzenia dywersji i partyzantki w przypadku opanowania Palestyny przez siły Osi podczas II wojnie światowej. Liczył 2000 członków i była to jedyna jednostka nie terytorialna i w pełni zmobilizowana, gotowa do użycia w dowolnej chwili. Całość sił terytorialnych została podzielona na sześć okręgów, w tym trzy miejskie (Hajfa, Tel Awiw i Jerozolima) oraz trzy obejmujące resztę Palestyny: północny, centralny i południowy. Do wygaśnięcia mandatu poza kierownictwem żydowskim postawały oddziały utworzone do pomocy przez Brytyjczyków. Była to Policja Hebrajska oraz Wojska Pomocnicze, z których i tak większość członków należała potajemnie do Hagany. Istniało kilka zasadniczych problemów, które należało rozwiązać, zanim organizacja osiągnęłaby pełną wartość bojową i była zdolna stawić opór Arabom. Jednym z najpoważniejszych był brak wykwalifikowanych dowódców. Większość z nich zdobywała swoje umiejętności w trakcie niewielkich potyczek z nielicznymi grupami palestyńskimi. Brakowało natomiast wiedzy na temat regularnych działań wojskowych. Nie dość było zaawansowanego szkolenia, uzupełniającego praktyczną wiedzę teoriami pola walki. Najwyżsi stopniem, którzy w Haganie mogli uczestniczyć w regularnych szkoleniach byli plutonowi. Zaznaczyć należy, że były one prowadzone przez osoby zdobywające swoje kwalifikacje w taki sam sposób, jak ich uczniowie, często w niewielkim odstepie czasu³⁵. Jedynym zapleczem dowódców z jakimkolwiek większym doświadczeniem byli weteranie Brygady Żydowskiej. Jednakże nawet wśród nich dominowali podoficerowie, a brakowało również oficerów wyższych rangą. Ponadto Ben-Gurion wolał promować ludzi wywodzących się bezpośrednio z Hagany, chociaż taka polityka czasami przynosiła negatywne skutki. Szczególnie, kiedy naprzeciw stawali nie palestyńscy partyzanci, lecz oficerowie arabscy, szkoleni często przez instruktorów zachodnich.

Jednym z niespotykanych w innych armiach problemów (może z wyjątkiem Palestyńczyków), była kwestia zwierzchności nad oddziałami. Ze względu na terytorialność wojsk polowych oraz Straży Naczelne Dowództwo Hagany miało na nie ograniczony wpływ. Członkowie oddziałów służyli na obszarze, z którego się wywodzili, a często byli również znacznie wspierani finansowo przez lokalną społeczność, celem dokonania zakupów broni. W takich sytuacjach broń ta pozostawała własnością wspólnot. Kiedy więc dochodziło

³⁵ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 26 marca 1947r., s. 144.

do sytuacji, że jednostka była potrzebna poza swym rodzimym terytorium, zdarzały się problemy z wymuszeniem na niej respektowania tego rozkazu, nawet jeśli była ona niezbędna do wsparcia innych walczących grup³⁶.

Jak wspomniałem, część broni nie należała do samej Hagany, pomimo, że jej oddziały z niej korzystały, lecz do lokalnych społeczności, z których wywodzili się żołnierze. Stosunek ten wahał się różnie, w zależności od typu uzbrojenia. Na przykład na 10 tys. karabinów, aż 8700 nie należało do Naczelnego Dowództwa. Podobnie źle sytuacja wyglądała w pistoletach maszynowych, z których na 1900 sztuk, tylko 560 nie było własnością lokalnych społeczności³⁷. Jeśli chodzi o cięższe uzbrojenie, to kwestia własnościowa wyglądała o wiele lepiej dla Naczelnego Dowództwa. Z 186 ciężkich karabinów maszynowych, tylko 31 należało do osadników, a 672 moździerze 2-calowe i 96 3-calowe, były w całości własnością sztabu. Jednakże na potrzeby Hagany była to kropla w morzu potrzeb. Natomiast całkowicie brakowało dział, czołgów, armatek przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz transporterów opancerzonych dla wojska. Inną kwestią dotyczącą zarówno wojsko, jak i cywilów była sprawa zaopatrzenia w paliwo oraz organizacja zaplecza medycznego. Pierwszy problem rozwiązano, tworząc rezerwy przeznaczone tylko i wyłącznie na wypadek konfliktu. Natomiast całe leczenie poddano nadzorowi Wojskowej Służby Medycznej, która zaczęła tworzyć zapasy materiałów opatrunkowych i lekarstw. Lekarzy szkolono do radzenia sobie z ranami wojennymi, zarówno w szpitalach jak i poza ich obrębem³⁸.

Kolejnym problemem dręczącym Hagane, było polityczne zaangażowanie jej członków. To podmiot Narodowego Dowództwa, ciała politycznego, w którym reprezentowane były wszystkie partie ruchu syjonistycznego. Ben-Gurion postulował, że jedynym politycznym zwierzchnikiem armii powinien być minister obrony narodowej, którą to funkcję notabene sprawował³⁹. Chodziło o załatwienie tą jedną decyzją dwóch spraw od razu – ustanowienia prostej linii transmisji rozkazów, od władz cywilnych do wojskowych, a także o izolację armii z życia politycznego kraju. Jednocześnie oczywistym jest, że uzyskanie takiej kontroli dawało by Ben-Gurionowi niepodważalną pozycję na arenie politycznej Izraela. Dlatego nie było

³⁶ David Tal, *War in Palestine 1948, Strategy and Diplomacy*, Tel Awiw 2005, s. 26.

³⁷ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 2 kwietnia 1947r., s. 146.

³⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., Tel Awiw 1982r., pozycja z 19 grudnia 1947r., s.57; pozycja z 8 stycznia 1948r., s. 124-125.

³⁹ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 2 kwietnia 1947r., s.147-148, oraz pozycja z 22 listopada 1947r., s. 416.

zgody na takie zmiany i dyskusja trwała jeszcze długo podczas regularnych działań wojennych⁴⁰.

Jeśli chodzi o zmagania z powstańcami palestyńskimi, to dowództwo miało przygotowane plany strategiczne. Wykonano je jeszcze w 1946 pod kryptonimem „Plan Maj”. Nastawiał on na powtórzenie wydarzeń z lat 1936-39⁴¹. Jednakże nie podjęto dotychczas prac nad ewentualnym odparciem agresji sąsiednich państw arabskich, co groziło brakiem przygotowania przed przewidywaną napaścią. Jednymi z pierwszych ruchów, jakie wykonywano, była budowa umocnień wokół osad żydowskich, słusznie obawiając się ataku na wszystkich frontach. Dlatego też znając własne siły i niemożliwość odparcia agresji jednocześnie na całej linii, to właśnie wielu kibucem postawiono zadanie spowolnienia impetu wojsk arabskich. Pomimo trudności w obronie tak dużej liczby miejsc, nie zdecydowano się na ewakuację jakiegokolwiek osiedla.

Przemiana Hagany została ukierunkowana na dwa zasadnicze działania - przejście z organizacji paramilitarnej w regularną armię przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa społeczności żydowskiej przed atakami palestyńskimi⁴². Planowano uczynić to powierzając drugie zadanie Straży, natomiast resztę sił mobilizować i przygotowywać do dalszej walki z zewnętrznym wrogiem. Niestety, ze względu na zaangażowanie całości posiadanych środków w walkę z Palestyńczykami, cała rekonstrukcja odwlekła się znacznie w czasie, tocząc się już podczas zmagania. Zakładano, iż musi nastąpić całkowita przemiana, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i mentalnym. Hagana miała stać się ciałem zdolnym wprowadzać w życie decyzje dyplomatyczne. Widziano w niej czynnik determinujący przyszły kształt granic państwowych⁴³. W trakcie przemian dla wojsk polowych widziano rolę sił mobilnych, oderwanych od swych terytorialnych korzeni. Przewidywano również ustanowić brygadę jako zasadniczą jednostkę organizacyjną przyszłej armii. Jak pokaże przyszłość, będzie to jedna z najważniejszych reform okresu przemian. Kiedy w późniejszych konfliktach wojska arabskie będą operować dużymi i statycznymi dywizjami, armia izraelska rzucić będzie do walki, w najmniej spodziewanych miejscach, swoje brygady⁴⁴, czerpiąc ze swoich doświadczeń okresu pierwszego konfliktu z lat 1947/48. Jednakże dla ówczesnych wojskowych była to przemiana niemalże rewolucyjna. Dotychczas Hagana operowała jednostkami najwyżej w sile kompanii, a ponadto nie posiadała dowódców

⁴⁰ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 22 października 1947r., s.417-423, oraz pozycja z 28 listopada 1947r., s. 413-415.

⁴¹ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 27 maja 1947r., s. 192.

⁴² David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 29 maja 1947r., s. 196-200.

⁴³ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 11 października 1947r., s. 396-397.

⁴⁴ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 19-21 września 1947r., s. 370-373.

mających doświadczenie w dowodzeniu tak dużymi związkami taktycznymi. Braki te ukażą się w późniejszym okresie. Powyższe przemiany zostały wprowadzone na mocy „Rozkazu o Strukturze Narodowej” wydanego w listopadzie przez dowództwo Hagany. Wydany on został, nie tyle z obawy przed Palestyńczykami, choć niewątpliwie miano zagrożenie z ich strony także na względzie, ale przede wszystkim z powodu spodziewanej agresji państw ościennych⁴⁵.

Jedną z reform, jakie wprowadzono w życie, była organizowana w drugiej połowie 1947 roku przemiana w najwyższym dowództwie. Dzięki niej ukształtował się następujący układ hierarchii rozkazodawczej; na czele stał Sztab Generalny, kierowany przez Szefa Sztabu Generalnego, odpowiedzialnego bezpośrednio przed przywódcą Narodowego Dowództwa. Szefowi podlegały Oddział Sztabu Generalnego, Oddział Administracyjny oraz Oddział Finansowy. Pierwszy był odpowiedzialny za planowanie, operacje, rozkazy oraz wywiad taktyczny (polowy – Field Intelligence). Szefowi podlegały także, utworzona w lipcu 1947 roku Gwardia Narodowa oraz w listopadzie Służba Lotnicza. Oddział Wywiadu był odpowiedzialny bezpośrednio przed głową Dowództwa Narodowego oraz przed departamentem politycznym Agencji Żydowskiej. Sztab Generalny dowodził brygadami powołanymi na mocy Rozkazu Narodowego. Podlegała mu również oddzielna Kwatera Główna Palmahu. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w listopadzie powołano do życia sześć brygad: Nr 1 – Golani, Nr 2 – Carmeli, Nr 3 – Alexandroni, Nr 4 – Kiryati, Nr 5 – Givati, Nr 6 – Etsioni. Do połowy maja 1948 roku, w czasie walk z Palestyńczykami powołano ponadto brygady opancerzone – Nr 7 i Nr 8. Natomiast z Palmahu utworzono dodatkowo trzy brygady: Nr 10 – Harel, Nr 11 – Yitfah, Nr 12 – Hanegev⁴⁶.

Pomimo znacznych przemian w dowództwie, nie wpłynęło to jednak na jeden zasadniczy problem – oficerowie Hagany byli niewyszkoleni i niedoświadczeni w operowaniu tak dużymi jednostkami. Ponadto istniejące wsparcie – transport i komunikacja kompletnie nie przystawały do pojawiających się sytuacji. Brakowało wojskowych mogących zaszcześcić porządek i sukcesywność do wojskowego planowania w oddziałach. Nagminnie naruszano dyscyplinę i notorycznie brakowało systematycznych programów ćwiczeń, co skutkowało brakiem przygotowania wśród żołnierzy, zarówno fizycznego jak i psychicznego. W rutynowym życiu obozowym brakowało regularnej realizacji stawianych zadań i to zarówno wśród żołnierzy jak i oficerów.

⁴⁵ Meir Pa'il, *From the Hagana to the IDF*, Tel Awiw 1979, s. 161-174, s. 274-277, s. 282-291.

⁴⁶ Meir Pa'il, *The Emergence of Zahal (IDF)*, Tel Awiw 1985, s. 376.

Ze względu na spodziewane zagrożenie i liczebność przeciwnika niezwykle nacisk kładziono na system mobilizacyjny. Pierwszym zorganizowanym działaniem zmierzającym w tym kierunku było ogłoszenie w grudniu 1947 roku Rozkazu Mobilizacyjnego, na mocy którego tworzono specjalne komitety mobilizacyjne⁴⁷. Tym samym ochotnicza forma Hagany została zastąpiona przez przymusowy pobór. Szeregi były również zasilane przez żydowskich imigrantów, którzy byli rekrutowani często, zaraz po opuszczeniu statków przywożących ich do Palestyny. Ponadto, aby przyspieszyć proces wcielania nowoprzybyłych, specjalne komórki Hagany organizowały szkolenie w obozach, jeszcze na terenie Europy. Tym sposobem otrzymano kolejne 9000 żołnierzy, a na Cyprze czekało na wygaśnięcie mandatu, kolejne 10000 przeszkolonych imigrantów. Ten żmudny i powolny proces zaczął przynosić owoce. Trzy tygodnie po wybuchu walk z Palestyńczykami liczba żołnierzy osiągnęła liczbę 5000 w wojskach polowych, włączając w to Palmah oraz 1000 w Straży, chociaż ta miała raczej oblicze straży obywatelskiej⁴⁸. Natomiast pod koniec grudnia było już 8,500, z czego 4,5 tys. w wojskach polowych, 2,4 tys. w Palmahu oraz 1,2 tys. w Straży, a także 460 żołnierzy w brytyjskich Wojskach Pomocniczych.

Prócz mobilizacji siły ludzkiej rozpoczęto również prace nad zwiększeniem ilości sprzętu wojennego w poszczególnych jednostkach. Posiadana broń, jak zostało wspomniane wcześniej, była w większości własnością władz lokalnych i przy możliwym przemieszczeniu brygad poza dany teren musiały one ją zwrócić. Dlatego też należało położyć duży nacisk na rozwój własnej produkcji zbrojeniowej. Było to możliwe ze względu na istniejący na terenie Palestyny żydowski lekki przemysł metalurgiczny. Dzięki temu istniały szanse na rozpoczęcie produkcji wyposażenia, od pistoletów maszynowych i min do amunicji, moździerzy czy pocisków⁴⁹. Natomiast głównym zaopatrzeniowcem był międzynarodowy rynek, oferujący czołgi, działa i samoloty. Istniały jednakże utrudnienia w postaci embarg amerykańskiego i brytyjskiego, co znacznie spowalniało zdobywanie potrzebnych materiałów wojennych. Nie było to całkowicie niemożliwe. Działy, często nieoficjalnie, specjalne żydowskie grupy mające za zadanie nabywanie najbardziej potrzebnych towarów, na co przeznaczano specjalny fundusz⁵⁰. Pomimo tego przez pierwsze miesiące udawało się kupić w Europie tylko drobniejszy sprzęt w postaci pistoletów i karabinów maszynowych wraz z amunicją. Prócz tego rodzaju nabytków interesowano się bardzo samolotami. Istniejące embargo nie

⁴⁷ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 9 grudnia 1947r., s. 28.

⁴⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 20 grudnia 1947r., s. 62.

⁴⁹ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 13 września 1947r., s. 360-361 oraz pozycja z 3 października 1947r., s. 388.

⁵⁰ David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994r., pozycja z 3 i 6 października 1947 r., s. 388-390.

obejmowało maszyn towarowych i pasażerskich. Dlatego też rozpoczęto tworzenie sił powietrznych od tego asortymentu⁵¹. Jednym z najmniej spodziewanych źródeł stała się Czechosłowacja. Pierwsze kontakty nawiązano w połowie grudnia 1947 roku, a ukoronowaniem ich stała się transakcja zorganizowana w styczniu 1948 roku. Za cichym pozwoleniem Stalina odsprzedano Izraelowi 4500 karabinów, 200 karabinów maszynowych i 5 milionów naboí. Krótko potem uzyskano kolejne 10000 karabinów, 500 sztuk broni maszynowej i 12 milionów naboí, przeznaczonych wstępnie dla Syrii. Ponieważ ta spóźniała się z płatnościami, przekazano propozycję sprzedaży Żydom, którzy skrzętnie z niej skorzystali⁵². Pierwszy transport dotarł drogą morską do Tel Awiwu na przełomie marca i kwietnia 1948 roku. Został tam rozładowany bez jakiegokolwiek ingerencji brytyjskiej, pomimo oficjalnego istnienia nadal zwierzchności mandatowej i embarga.

Sytuacja po drugiej stronie – wśród Palestyńczyków wyglądała diametralnie odmiennie. Pierwszą i podstawową różnicą był brak jedności wśród tej grupy. Dominującą rolę odgrywał ex-Mufti, ale miał on również wielu wrogów, a zdarzały się przypadki zawierania lokalnych rozejmów z Żydami (Jaffa, Gaza, Hajfa⁵³), lub nawet próób o wsparcie, przeciw władzy Hadż Amina al-Husseini (Jenin, Hebron⁵⁴).



Ryc. 6
Mohammad Amin al-Husajni (w centrum).

Najdelikatniejszym sprzeciwem, choć nie mniej niebezpiecznym dla ex-Muftiego, było szukanie przez lokalne społeczności palestyńskie pomocy u króla Transjordanii – Abdullaha, którego władzę nad arabską częścią Ziemi Świętej część muzułmańskich mieszkańców chciała widzieć. Do tego należy ponadto dodać klanową strukturę tamtejszej ludności. Klan Husseini był najpotężniejszy, ale nie na tyle by całkowicie narzucić swą wolę reszcie społeczeństwa. Obawiano się, że wiedzie on do wojny, do której nie przygotowano się w

⁵¹ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycje z 12, 21, 22, 30 grudnia 1947r., s. 41, 62, 86.

⁵² *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 19 grudnia 1947 r., s. 58-59, pozycja z 12 stycznia 1948r., s. 136, pozycja z 25 stycznia 1948r., s. 183.

⁵³ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 luty 1948, CO 537/3869.

⁵⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 9 lutego 1948 r., s. 221-222.

wystarczającym stopniu. Te spory wewnętrzne, często inspirowane przez ościenne państwa arabskie, realizujące swoją politykę odnośnie Palestyny osłabiały możliwości ludności muzułmańskiej.

Jednym z najjaskrawszych przykładów nie przygotowania Palestyńczyków do wojny była słabość militarna. Jedyną organizacją parawojkową, mogącą porównywać się do żydowskiej Hagany była założona w 1945 roku przez Muhammada Nimi al-Harawi – al-Najjada. Pomimo liczby około 8000 członków w 20 oddziałach,



Ryc. 7
Członkowie milicji palestyńskiej.

większość z nich zajmowała się głównie zwiadem, paradami i musztrą. W 1946 roku sytuacja uległa poprawie, dzięki napływowi żołnierzy i oficerów zwolnionych z brytyjskiej armii. Nie udało się jednak zapobiec tradycyjnym animozjom i podziałom, co doprowadziło do połączenia Najjady z al-Futuwą, będącej milicją klanu Husseini i utworzenia zdominowanej przez zwolenników ex-Muftiego Arab Youth Organization, na czele której stanął Egipcjanin Mahmoud Labib⁵⁵. Udało mu się przekształcić AYO w formację militarną, nadającą się do walki o sprawę palestyńską. Jednym z najważniejszych osiągnięć było zagwarantowanie rekrutom uposażenia, wyżywienia i uzbrojenia.

Pomimo powyższych problemów, Palestyńczycy podobnie jak Hagana mieli dwa zasadnicze źródła ludzi z doświadczeniem wojskowym: weterani II wojny światowej oraz członkowie sił pomocniczych utworzonych przez Brytyjczyków. Już od 1945 roku coraz więcej Arabów było rekrutowanych do tych jednostek i przechodziło podstawowy trening wojskowy, zawierający obsługę broni. W przeciwieństwie do żydowskich wojsk polowych, Palestyńczycy mogli zabierać broń bez względu na obszar przydziału, co pozwalało wykorzystywać te oddziały w różnych miejscach, w zależności od potrzeb⁵⁶.

Do momentu pojawienia się wojsk ościennych państw arabskich, w Palestynie działała jeszcze, prócz rdzennych oddziałów, Arabska Armia Wyzwoleńcza. Utworzona została przez

⁵⁵ Haim Levenberg, *The Military Preparation of the Arab Community in Palestine 1945-1948*, Londyn 1993, s. 133 i s. 147-149.

⁵⁶ Joseph Olitski, *From Disturbances to War*, Tel Awiw 1950, s. 126.

Ligę Arabską i pozostawała poza kontrolą ex-Muftiego. Na jej czele stał były oficer turecki Fawzi al-Din Qawukji. Znaczącą rolę w niej odgrywali ochotnicy z Iraku, Syrii i innych państw muzułmańskich. Sformowana w Damaszku składała się z trzech batalionów: 1. Batalion Yarmuk dowodzony przez Safa Isma'ila; 2. Batalion Yarmuk pod komendą Adiba Shishakly; Batalion Hittin, któremu przewodził Mahdul Abbas. Na przestrzeni od stycznia do marca 1948 roku wszystkie trzy przeniknęły do Palestyny, zajmując następujące pozycje: 1. w Samarii, 2. w Zachodniej Górnej Galilei, Hittin pomiędzy Nablusem i Jerozolimą. Co jest znaczące – wszystkie te tereny na mapie podziału dokonanego przez ONZ, zostały przydzielone państwu palestyńskiemu. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż poza nielicznymi, skrajnymi przypadkami oddziały AAW nie wzięły bezpośredniego udziału w walkach po stronie palestyńskiej.



Ryc. 8
Fawzi al-Din Qawukji.

Siły Arabskiej Armii Wyzwoleńczej szacuje się na 4000 żołnierzy podzielonych na 30-osobowe plutony, uzbrojone w karabiny, granaty, pojedynczy karabin maszynowy Bren oraz dwa 60mm moździerz⁵⁷.

Kolejną siłą działającą na terenie Palestyny byli Druzowie. Oddział liczący 600 bojowników zajął teren Środkowej Dolnej Galilei oraz wioski druzyjskie w okolicach góry Carmel. Ponadto na teren Ziemi Świętej napływali ochotnicy z wielu krajów muzułmańskich. Szacuje się, że w okresie między grudniem 1947 roku a kwietniem 1948 roku prócz AAW do Palestyny napłynęło około 5000 ochotników, przekraczając granice okolicznych państw arabskich. Wśród nich znalazło się między innymi 100 Jugosłowian oraz 500 muzułmanów z Bośni⁵⁸. Należy zwrócić uwagę, iż Liga Arabska dla dystrybuowania pomocy wojskowej przewidzianej dla Palestyny powołała na przełomie września i października 1947 roku specjalny Komitet Wojskowy, na czele którego stanął iracki generał Isma'il Safwat. Nie darzył on sympatią ex-Muftiego, co powodowało, że grupa tocząca najcięższe boje z Żydami

⁵⁷ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 24 stycznia 1948, CO 537/3869.

⁵⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 2 grudnia 1947r., s. 15 oraz z 11 grudnia 1947r., s. 37-38.

otrzymywała relatywnie najniższą pomoc. Z tego powodu do sił kierowanych przez klan Husseini dotarło około 2900 karabinów i 1,2 miliona nabo⁵⁹.

Wojna domowa w Palestynie wybuchła natychmiast po ogłoszeniu decyzji Narodów Zjednoczonych odnośnie podziału. Arabowie atakowali przedstawicielstwa dyplomatyczne państw, które poparły Rezolucję 181-II. Zdarzały się wymiany ognia pomiędzy Palestyńczykami i Żydami, a także częstymi były wzajemne ataki na środki transportu. W całej Ziemi Świętej ogłoszono trzydniowy strajk powszechny wśród społeczności muzułmańskiej. Jednocześnie coraz częściej dochodziło do zbrojnych ataków na przedstawicieli społeczności żydowskiej. Z tego powodu w przeciągu tygodnia śmierć poniosło około 40 Izraelczyków⁶⁰. Obie strony sięgnęły po przemoc na szeroką skalę. Palestyńczycy, aby terrorem uniemożliwić wprowadzenie podziału, Żydzi, aby walką doprowadzić do realizacji Rezolucji 181-II. Jednakże należy zwrócić uwagę, że ex-Mufti kreujący się na przywódcę wzywał do uspokojenia i nie popierał sposobu, w jaki strajk przeradzał się w walki. Działanie takie nie wynikało jednak z chęci podporządkowania decyzji ONZ, lub chociażby negocjacji pokojowych. Hadż Amin al-Husseini głośno wyrażał swoje zdanie, opowiadając się za utworzeniem państwa arabskiego na całym terytorium Palestyny. Jego uspokajające wezwania wynikały z pragmatyzmu. Otóż zdawał sobie po prostu sprawę, że społeczność palestyńska nie jest gotowa do walki z dobrze zorganizowanym przeciwnikiem, jakim byli niewątpliwie Żydzi⁶¹. Do głosu tego dołączył się Wysoki Komitet Arabski, który dodatkowo motywowany był praktyczną nieobecnością swoich członków w Palestynie, za wyjątkiem jednego⁶². Należy jednak pamiętać, że prócz oddziałów wiernych ex-Muftiemu, na terenie Palestyny działały także inne siły, nie uznające jego zwierzchności. Akcje takich jednostek zdarzały się w Galilei oraz na Negewie, gdzie sabotowano rurociąg doprowadzający wodę do wielu kibuców na pustyni⁶³. Bywały również przypadki angażowania się w walki niektórych oficerów i żołnierzy Arabskiej Armii Wyzwoleńczej. Były to jednak działania prowadzone z ich własnej inicjatywy. Natomiast Komitet Wojskowy

⁵⁹ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 90.

⁶⁰ A. Kadishm *The Occupation of Lydda*, July 1948, Tel Awiw 2000, s. 20.

⁶¹ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 3 stycznia 1948, CO 537/3869.

Haim Levenberg, *The Military Preparation of the Arab Community in Palestine 1945-1948*, Londyn 1993, s. 179-180.

⁶² Yosef Nevo, *The Arab of Palestine 1947-48: Military and Political Activity*, w *Journal of Middle Eastern Studies*, Tom 23, Nr 1. (styczeń 1987), s. 5.

⁶³ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 10 stycznia 1948, CO 537/3869.

Haim Levenberg, *The Military Preparation of the Arab Community in Palestine 1945-1948*, Londyn 1993, s. 180-182.

i Liga Arabska, które w rzeczywistości kontrolowały AAW, dążyły, by ta została użyta w pełni dopiero po wygaśnięciu mandatu.

Jednym z czynników determinujących działania zantagonizowanych społeczności było rozmieszczenie terytorialne obu grup. Żydzi dominowali na wybrzeżu, w pasie rozciągającym się od Rehovot-Rishon Letzion po przez Tel Awiw do Hajfy. Na północ i południe od niego rozciągały się już tylko pojedyncze, rozproszone punkty. Ponadto osadnicy żyli w Dolinie Izraela, rozciągającej się na wschód od Hajfy i zachód od Tyberiady. Natomiast oba miasta miały ludność mieszaną. Ludność arabska zamieszkiwała Środkową i Wschodnią Galileę oraz wzgórze rozciągające się od Jeninu po Hebron, gdzie praktycznie nie było Żydów. Jedynym wyjątkiem w tym pasie była Jerozolima leżąca po środku. Samo miasto, mające na mocy Rezolucji 181-II pozostać enklawą międzynarodową, zamieszkiwało 100 tys. Żydów i 65 tys. Arabów. Rozsiane izraelskie kibuce znajdowały się w Zachodniej Galilei oraz na północ i południe od Jerozolimy. Jednakże najważniejszą była dominacja ludności Palestyńskiej wzdłuż dróg łączących żydowskie miasta. Stwarzało to możliwość odcięcia poszczególnych dużych lub małych skupisk izraelskich. Szanse, jakie dawał ten układ, zostaną w pełni wykorzystane przez Arabów, co doprowadzi do „walk o drogi”⁶⁴.

Walka Palestyńczyków od początku przybrała formę nieregularną wyrażającą się w rozruchach, zasadzkach snajperów czy podkładaniu bomb. Z rzadka decydowano się na bezpośredni atak na osiedla żydowskie. Przykłady takich akcji były nieliczne. 8. grudnia 1947 roku, jeden z dowódców palestyńskich – Hasan Salama poprowadził wypad kilkuset Arabów na przedmieścia Tel Awiwu. Hagana poinformowana o zbliżających się bojownikach przygotowała zasadzkę, która spowodowała całkowitą klęskę atakujących. Poległo prawie 100 Palestyńczyków. Straty izraelskie były nieznaczące⁶⁵. Innym przykładem ataku na osadę żydowską był wypad sił pozostających pod zwierzchnictwem klanu al-Hussaini na Gush Etsion. Niewielka miejscowość, a właściwie to 4 różne osady (Kfar Etsion, Messuot Yitzhak, Revadim, Ein Tsurim) położone na trasie Jerozolima-Hebron, 10 km od Jerozolimy i 18 km od Hebronu. Kompleks Gush Etsion był poważnym problemem dla dowództwa syjonistycznego. Niewielkie skupisko osadników żydowskich położone w morzu arabskim, dodatkowo odcięte od regularnych dostaw skazane było na klęskę. Jednakże zgodnie z decyzją naczelnego dowództwa o obronie wszelkich osiedli z Gush Etsion nie ewakuowano wszystkich osób. Kiedy znajdujący się w nim członkowie Hagany zaatakowali 14. stycznia 1948 roku konwój arabski wywiązała się walka, w czasie której z pomocą nadeszło około 600

⁶⁴ Itzhak Levi, *Jeruzalem In the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 15.

⁶⁵ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1386-1388.

bojowników palestyńskich, decydując się na zagon w kierunku na osadę. Atak został powstrzymany, dzięki kontrakcji niewielkiego oddziału Palmahu. W wyniku starć śmierć poniosło około 10 Arabów i 3 Żydów.

Jednakże naczelne dowództwo Hagany, obawiając się o losy mieszkańców Gush Etsion, postanowiło wysłać posiłki w postaci 35 żołnierzy Palmahu. Podczas drogi z Jerozolimy zostali oni zatrzymani przez znaczne siły palestyńskie i wszyscy zginęli. Była to dotkliwa strata dla Izraelczyków⁶⁶. Jednocześnie Arabowie pomimo odłożenia bezpośrednich ataków w czasie, podjęli pośrednią akcję blokady kibuców. Panowanie nad drogami wiodącymi do osiedli żydowskich wystarczająco uniemożliwiało dostawy potrzebnych materiałów i żywności. Jednakże dowództwo Hagany nie zamierzało się poddać bez walki. Dlatego



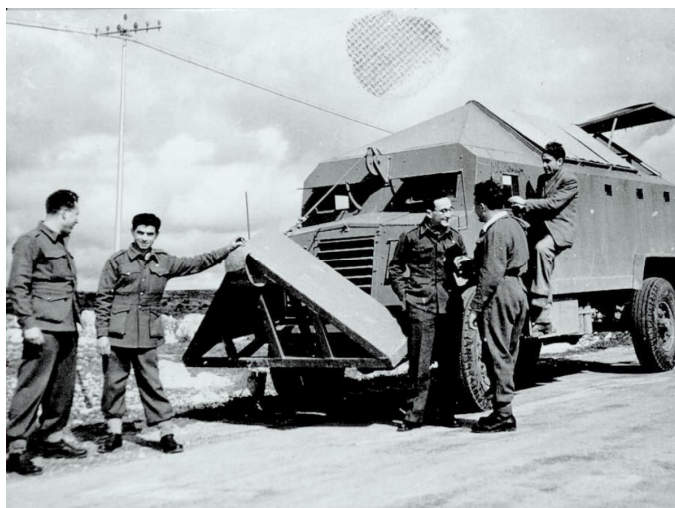
Ryc. 9
Atak na Gush Etsion.

zorganizowano kilka prób przedarcia się i wzmocnienia Gush Etsion. Jednym z przykładów może być konwój zorganizowany 27. marca, który wyruszył z Jerozolimy, gdzie po kilku udanych akcjach wzmocnienia żydowskiej populacji najważniejszego miasta Palestyny pozostawała znaczna liczba niewykorzystanych pojazdów. W drogę do kompleksu Etsion udały się 64 pojazdy, w tym 25 improwizowanych wozów opancerzonych. Aby wszystko się udało należało ściśle trzymać się rozkładu przewidującego na rozładunek tylko 15 minut, celem uniemożliwienia przygotowania przez Arabów zasadzek na drodze powrotnej do Jerozolimy. Ponadto do obrony konwoju wyznaczono oddział wydzielony z 6. batalionu Palmahu, który otrzymał do dyspozycji wyśmienite uzbrojenie z zapasów sił broniących stolicy. Wraz z ruchem pojazdów na terenach opanowanych przez Palestyńczyków rozchodziła się wiadomość po okolicznych wrogich oddziałach. Zaczęły one zmierzać do

⁶⁶ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1431-1432.

Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 17 stycznia 1948, CO 537/3869.

drogi celem przygotowania się do ataku na powracające siły Hagany. Miałyby one na pewno większe szanse, gdyby przestrzegano wyznaczonego rozkładu, ale nie wykonano rozkazu należycie i w kibucach konwój spędził ponad dwie godziny, zamiast przewidzianych 15 minut. Dowodzący orientowali się w sytuacji, jaka czekała ich przed powrotem do Jerozolimy dzięki zwiadowi lotniczemu. Nie mogli jednak pozostawić tak dużej liczby pojazdów w odciętym miejscu. Skutkiem decyzji o powrocie stało się napotkanie silnego oporu Palestyńczyków. Dzięki prowadzącej ciężarówce opancerzonej wyposażonej w pług i dźwig udało się przebrnąć przez sześć blokad, ale niestety siódma złożona z obsypanych głazów z pobliskiego wzgórza uniemożliwiła dalszy ruch. Przysłowiowym gwoździem do trumny stało się odcięcie drogi powrotnej przez wykonanie drugiego osypiska. Z całego konwoju jedynie kilku pojazdom udało się wycofać do Gush Etsion, ale reszta załóg podjęła



Ryc. 10

Improwizowany pojazd pancerny.

straceńczą walkę o przeżycie. Na samochody pancerne (cywilne ciężarówki obłożone płytami, lub innym materiałem powstrzymującym kule) zebrano ludzi i przedarto się do nieodległego domu arabskiego. Tam następnie otoczono budynek pojazdami i rozpoczęto obronę okrężną, starając się doczekać posiłków z Jerozolimy, lub odsieczy w postaci Brytyjczyków, znajdujących się w pobliżu. Walka trwała ponad 12 godzin, przez całą noc, bez woli działania ze strony sił mandatowych. Dopiero rankiem brytyjski oficer rozpoczął rozmowy z dowódcą arabskim. W zamian za wypuszczenie Żydów z okrężenia zażądał on wszystkiej ich broni oraz pojazdów. Nie mając wyjścia dowództwo Hagany wydało zgodę na taką kapitulację. Po wykonaniu warunków wszyscy bojownicy zostali przewiezieni w bezpieczne miejsce pojazdami brytyjskimi. W czasie starcia śmierć poniosło 13 osób, a dalszych 40 zostało rannych, ale około 130 zostało uratowanych bez większych obrażeń. Pomimo tego zwycięstwa, nieliczne bezpośrednie starcia wykazały słabość sił arabskich oraz przewagę Żydów. Palestyńczycy mieli problem z organizacją, a ich natarciom brakowało wytrwałości oraz zdecydowania. Atakowano sporadycznie i niekonsekwentnie. Można było dostrzec niedociągnięcia w dowodzeniu, a praktycznie całkowity jego brak na szczeblu centralnym. W przeciwieństwie do tego Żydzi okazali się dobrze zorganizowani, ich linia

obrony była przemyślana, a naczelne dowództwo rozporządzało oddziałami w zależności od potrzeb, przerzucając je na zagrożone odcinki. Przykładem tego może być chociażby nieszczęsny oddział Palmahu zmierzający z Jerozolimy. Za taki może również służyć sama osada Gush Etsion, w której na 550 osób przebywających w momencie napadu, rdzennymi osadnikami było tylko 300, reszta to ochotnicy z Hagany przysłani wcześniej z obawy o słabość obrony osiedla. Przez okres stycznia i lutego 1948 roku ataki na wsie i miasteczka żydowskie powtarzały się jeszcze kilkakrotnie. Wśród napastników prócz Palestyńczyków byli także ochotnicy z Arabskiej Armii Wyzwoleńczej oraz inne grupy, często przekraczające granice z ościennymi państwami. Przykładem tego może być atak 20. stycznia 1948 roku na kibuc Yechiam oddziałów z AAW, które przebyły granicę z Syrią kilka dni wcześniej. Inaczej niż na południe od Jerozolimy, siły dowodzone przez Adiba Shishaklyego nie podjęły frontального ataku, lecz zdecydowały się na odcięcie osady żydowskiej od głównych wojsk. W tym celu zerwano połączenia telefoniczne oraz blokowano drogi. obrońcom udało się jednak przed całkowitym odcięciem poinformować dowództwo o sytuacji powodując wysłanie z pobliskiego miasta plutonu Hagany, który przedarł się przed całkowitym uszczelnieniem oblężenia. W nocy, pomimo wcześniejszych ataków arabskich, do kibucu przedarł się kolejny oddział żydowski, sprowadzając następnego dnia na osadę działania odwetowe wojsk oblegających. Próba zdobycia pozycji zajmowanych przez Hagane zakończyła się jednak dotkliwą porażką i utratą około 60 bojowników po stronie muzułmańskiej. Kolejna porażka sił arabskich doprowadziła do ich wycofania się na pozycje oblężnicze, skąd prowadzono jedynie sporadyczny ogień artyleryjski skierowany przeciw obrońcom. Zaniechały one działań zaczepnych, co nie tylko dało oddziałom żydowskim chwilę wytchnienia, ale także prowadziło do upadku morale oraz rozluźnienia dyscypliny. Sytuacja ta wyglądała podobnie także w innych rejonach, gdzie siły arabskie zostały powstrzymane przez samych Izraelczyków. Czasami czynnie, na usilne żądania Agencji Żydowskiej włączały się wojska brytyjskie⁶⁷.



Ryc. 11
Adib Shishakli.

⁶⁷ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 24 stycznia 1948, CO 537/3869. Wysoki Komisarz, *Jerozolima do Brytyjskiego poselstwa w Ammanie*, pozycja z 23 lutego 1948r., FO 816/116.

Z poniesionych klęsk Palestyńczycy wynieśli dwie główne nauczki – nie należy atakować żydowskich osad, natomiast należy zintensyfikować walki w miastach oraz na drogach, gdzie dominowali Arabowie. Przykładem tego może być fakt, iż w pierwszych tygodniach zamieszek ruch konwojów izraelskich praktycznie zamarł. Jednakże Ben-Gurion naciskał, by brytyjski Wysoki Komisarz zapewnił bezpieczeństwo transportów dzięki ochronie sił mandatowych. Uzyskanie takowej pomogło udrożnić drogi na Jerozolimę. Ponadto rozpoczęto produkcję własnych wozów opancerzonych, wykonywanych z ciężarówek wzmocnionych dodatkowymi płytami stalowymi chroniącymi większość newralgicznych podzespołów. Takie pojazdy bojowe towarzyszyły konwojom zapewniając im względne bezpieczeństwo, przynajmniej do czasu wzmocnienia sił palestyńskich lepszą bronią niż karabiny ręczne⁶⁸. Innym rozwiązaniem była budowa nowych dróg, które omijały regiony opanowane całkowicie przez Arabów. Nowe szlaki wiodły często przez tereny bardzo trudno dostępne, dla pojazdów zmechanizowanych, ale determinacja Żydów pozwalała na uruchomienie komunikacji na nich⁶⁹.

Tymczasem przyszedł czas na walkę w miastach. W większości Żydzi i Palestyńczycy mieszkali w oddzielnych dzielnicach. Zdarzały się jednak miasta, w których obie społeczności były wymieszane. Tutaj także wyższość brała izraelska organizacja. W ich skupiskach władze cywilne ściśle współpracowały z wojskowymi, czyniąc walkę wspólnym celem. Inaczej w dzielnicach arabskich, gdzie wielokrotnie dochodziło do tarć pomiędzy kierownictwem administracji municypalnej, a przybywającymi oddziałami bojowników i ich dowódcami. Pierwsi pragnęli dążyć do uspokojenia sytuacji i dogadania z Żydami, drudzy za nadrzędny cel uznawali potrzebę uzyskania pełnej kontroli nad wrogą siedzibą. Przykładem starć izraelsko-arabskich w terenie zurbanizowanym może być Tel Awiw-Jaffa. Pomimo, że w teorii były to osobne skupiska (Tel Awiw żydowski, Jaffa palestyńska) to w praktyce tworzyły jedną aglomerację. Pierwsze walki rozpoczęły się krótko po ogłoszeniu Rezolucji o podziale Palestyny. Początkowo ataki obu stron wymierzone były w słabo chronione przedmieścia, z których to ludność uciekała, przenosząc się do centrów miast. W zależności od organizacji wewnętrznej obu społeczności, ci pierwsi uchodźcy odmiennie wpływali na swoich pobratymców. Wśród Arabów, pozostawieni często samym sobie, negatywnie oddziaływali na sąsiadów, prowadząc do upadku ich morale. Natomiast Żydzi zorganizowani w regularne oddziały mniej ulegali wpływom uchodźców, a ponadto wyznaczone osoby zajmowały się pomocą osobom poszkodowanym. Walki pomiędzy społecznościami

⁶⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 25 stycznia 1948r., s. 183-185.

⁶⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 28 grudnia 1947r., s. 82.

Tel Awiwu i Jaffy, z różnym natężeniem, trwały do przełomu kwietnia i maja, kiedy to po ostatecznej ofensywie Hagany udało się zdobyć miasto palestyńskie.

Wraz z początkiem stycznia 1948 roku nastąpiło chwilowe uspokojenie. Jak pokazują statystyki Wysokiego Komisarza, ilość ataków inspirowanych przez Żydów zaczęła nawet dwukrotnie przerastać te organizowane przez Palestyńczyków. Wynikało to głównie ze spontaniczności zrywu arabskiego i braku przygotowania do działań o szerokim zasięgu. Szwankowało także dowództwo i organizacja samych ataków. Niedostatki dawały się odczuć w kwestii pieniędzy, amunicji, broni, ale także i celów, będących dostępnymi dla nieorganizowanych sił palestyńskich. Nie zmienia to jednak faktu, że liczba ofiar była zbliżona. Śmierć poniosło 204 Żydów oraz 208 Palestyńczyków, około 1000 osób zostało rannych, mniej więcej po połowie u każdej ze stron⁷⁰. W połowie stycznia ilość ataków ponownie się wzmożła. Miały na to wpływ trzy zasadnicze powody: napływ ochotników z ościennych krajów arabskich, dążenie dowódców palestyńskich do podniesienia jakości swoich bojowników oraz stopniowy powrót rodzimych ochotników wysłanych na szkolenia do Syrii. Szczególnie ta ostatnia grupa była niebezpieczna. Nie stanowili już zwykłe pospolite ruszenie, jakie często zdarzało się wcześniej, jak chociażby część sił w ataku na Tel Awiw, czy Gush Etsion, lecz dobrze wytrenowane i uzbrojone oddziały, zachowujące często szyk nawet w ciężkich walkach. Przykładem może być uznanie wyrażone przez brytyjską policję po jednej z potyczek, po której podziwiano dyscyplinę i taktykę okazaną na poziomie do tego momentu niespotykanym⁷¹. Nastąpiło także podbudowanie morale palestyńskiego dzięki dwóm głośnym akcjom: zlikwidowaniu 35-osobowego oddziału Palmahu niedaleko Bayt Surif, wysłanego na pomoc obrońcom Gush Etsion, oraz rozbrojeniu przez Palestyńską Gwardię Narodową samochodu pułapki pozostawionego w okolicy zamieszkaanej przez ludność arabską.

Wraz z wybuchem wojny domowej, siły Yishuvu rozpoczęły realizację „Planu C” zwanego również „Planem Maj 1946”. Zakładał on, iż nowe wystąpienie arabskie będzie zbliżone do tego z 1936-39, z tymi różnicami, że powstańcy mogą być lepiej uzbrojeni i zorganizowani oraz mogą liczyć na pomoc państw ościennych. Obawiano się jednak, że obowiązek walki z nimi spadnie tym razem wyłącznie na siły Hagany, a Brytyjczycy nie będą interweniować. Plan zakładał ochronę własnych celów narażonych na ataki oraz zwalczanie terroru szerzonego przez przeciwników. W ramach akcji odwetowych zamierzano

⁷⁰ Generał sir Allan Cunningam do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 3 stycznia 1948, CO 537/3869.

⁷¹ Generał sir Allan Cunningam do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 17 stycznia 1948, CO 537/3869.

uderzać w przywódców politycznych (terror personalny), miejsca publiczne, a także w istotne arabskie urzędy ekonomiczne i przemysłowe⁷². Był to plan zdecydowanie defensywny, niezakładający żadnych poważnych zadań ofensywnych dla Hagany. Były jednak wyjątki od tej zasady. W odpowiedzi na ataki palestyńskie na rurociągi z wodą na pustyni Negew oraz napady na konwoje izraelskie, dowództwo nakazało oddziałom Plamahu dokonać rajdów odwetowych na jednostki odpowiedzialne za te akcje. Ponadto innym wyznaczono zadanie likwidacji komendantów grup bojowników, licząc, że wpłynie to demoralizująco zarówno na wrogich żołnierzy, jak i ich dowódców. W jednym przypadku przeprowadzono nawet akcję, śmiertelnie raniąc szejka Nimr al-Katib z Hajfy, będącego przywódcą Palestyńczyków na północy kraju⁷³. Spotkało się to jednak z potępieniem opinii międzynarodowej, dlatego odwołano dalsze tego typu operacje. Wraz z rozwojem sytuacji coraz częściej zaczęto odpowiadać kontratakami na napady arabskie, podejmując także liczniejsze działania ofensywne.

O ile Hagana w swoich działaniach antyarabskich starała się zachować umiarkowanie, całkowicie z tym nie liczyły się separatystyczne oddziały żydowskie Irgunu i Lehi (Grupa Sterna). Były one poza zasięgiem kierownictwa Yishuvu i prowadziły swoje akcje niezależnie, stosując często brutalne metody i na ślepo wybierając cele. Między grudniem 1947 roku a kwietniem 1948 przeprowadziły na pewno 15 ataków terrorystycznych skierowanych przeciw Palestyńczykom, w których zginęło ponad 50 osób, w co nie wliczono ponad 120 ofiar masakry w Deir Yasin. Wioska ta stała się synonimem brutalności oddziałów żydowskich⁷⁴. Działania te wywoływały często odmienny efekt niż zakładano, prowadząc do zacieśnienia szyków palestyńskich, lub czasem skutkując wręcz atakami odwetowymi skierowanymi przeciw Izraelczykom. Przykładem może być śmierć 6 Arabów zabitych od bomby rzuconej, kiedy czekali na przystanku niedaleko Rafinerii Naftowej w Hajfie. W efekcie rozwścieczeni palestyńscy pracownicy zakładu rzucili się na żydowskich współpracowników mordując blisko 40, a raniąc kolejnych 50. Skutkiem tego zajścia stał się potężny atak sześciu plutonów Hagany (ok. 170 żołnierzy) przeprowadzony na wioskę Balad-al-Shaykh, skąd pochodzili mordercy z rafinerii. Po jej zdobyciu, zniszczono wszystkie domy i zabito ponad 60 mieszkańców, bez rozróżniania mężczyzn, kobiet czy dzieci⁷⁵. Działania takie rujnowały budowane często przez wiele lat pokojowe relacje między

⁷² *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 2 grudnia 1947r., s. 15.

⁷³ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 23 lutego 1948, FO 816/116.

⁷⁴ Dani Rubenstein, *The Question is not „How Many”, but „Why”*, Ha'aretz, 28 stycznia 1998r.

⁷⁵ Ghassan Khatib, *In the Aftermath of the Naqba*, Oxford 1998 s. 62-63.

sasiadującymi społecznościami oraz nakręcały spiralę przemocy, powodując kolejne odwety. Jednocześnie wpływały na motywację obu stron, których żołnierze pałali chęcią zemsty.

W lutym 1946 roku, w odpowiedzi na niewystarczające założenia istniejącego planu działania, Najwyższe Dowództwo Hagany zaproponowało zmianę taktyki. Sugerowano rozpoczęcie akcji mających doprowadzić do przejęcia i scalenia ziem przyznanych przyszłemu państwu żydowskiemu na mocy Rezolucji 181-II. Miało to na celu budowę defensywy przed spodziewaną agresją arabską, nie w odizolowanych punktach, lecz na granicach⁷⁶. Chciano dołożyć starań celem utworzenia, w miarę szczupłych możliwości, system obrony liniowej. Ponadto rozpoczęły się operacje prowadzone poza własnym terytorium, wymierzone w ziemie palestyńskie, pokazujące zdolność Hagany do prowadzenia działań na wrogim terenie. Działania te prowadzono w ramach „Operacji *Lamed Hey*” (po hebrajsku 35), która to miała upamiętniać śmierć 35 żołnierzy Palmahu w drodze do Gush Etsion. W trakcie jej trwania przeprowadzono dwa wypadki w okolicach Tel Awiwu, mające na celu likwidację budynków zajmowanych przez bojowników palestyńskich. W pierwszym przypadku zniszczono kilka domów w wiosce Abu Kabir, ale próba jej zdobycia i całkowitego oczyszczenia z wrogich sił zakończyła się niepowodzeniem, gdyż atak oddziałów Hagany został powstrzymany. Natomiast całkowitą klęską zakończył się wypad na osadę Salami. Żydzi zostali zatrzymani i odrzuceni do tego stopnia, że bojownicy Hagany uciekli z pola walki pozostawiając zabitych. Za taką niesubordynację ocaleni stanęli przed sądem wojskowym, a dowódców zwolniono z obowiązków⁷⁷. Innymi działaniami podjętymi w ramach „Operacji 35” był wypad jednostki Palmahu do wioski Sa’sa, leżącej pod granicą Libańską. Po dotarciu do celu, wysadzono wyznaczone domy, a następnie wycofano się bez strat własnych. Działania takie napotykały na opór wewnątrz Agencji Żydowskiej. Eliahu Sasson, który był zwolennikiem ostrych ataków odwetowych, wymierzonych w wioski zaangażowane w walkę, jednocześnie sprzeciwiał się jakimkolwiek wrogim działaniom wobec osad nieangażujących się w wypadki antyżydowskie. Swoją postawę motywował chęcią odwetu rozbudzaną wśród Arabów nieuzasadnioną agresją. Z argumentami Sassona zgodził się Szef Sztabu Hagany – Ya’akov Dori, nakazując skoncentrowanie się na wioskach podejmujących jawnie wrogie działania w stosunku do ludności żydowskiej. Jednocześnie, aby odciąć Palestynę od napływu arabskich bojowników podjęto decyzję o wysadzeniu sześciu mostów łączących ją z okolicznymi państwami, w tym mostu Szejka Husajna.

⁷⁶ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 23 luty 1948, FO 816/116.

⁷⁷ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1379-1380.

Wraz z ponoszeniem kolejnych klęsk przez Palestyńczyków coraz liczniej zaczęli napływać do Ziemi Świętej arabscy ochotnicy. Część z nich zatrzymywała się w Arabskiej Armii Wyzwoleńczej, która praktycznie z niewielkimi wyjątkami nie uczestniczyła w walkach. Reszta docierała do istniejących oddziałów palestyńskich lub działała w ramach własnych grup. Pojawienie się nowej siły spowodowało ożywienie działań. Między innymi wznowieniu uległy walki w miastach, jak na przykład w Jaffie lub Lyddzie. W obu pojawili się ochotnicy z Iraku, a ich dowódcy przejęli nawet dowództwo nad miastami. Do drugiego ponadto napłynęli muzułmanie z Jugosławii⁷⁸. Były to ewidentne oznaki dalszego ingerowania Ligii Arabskiej w działania na terenie



Ryc. 12
Ya'akov Dori.

Palestyny. Jednocześnie napływ ochotników wzmógł lokalne konflikty w miastach na linii władze municypalne – władze wojskowe.

W czasie działań obie strony zaczęły stosować nowe metody. Celem podniesienia upadającego morale w Jerozolimie lokalni dowódcy Hagany, w odwecie za niszczenie żydowskich mieszkań leżących na linii walki, nakazali zniszczenie Hotelu Smiranis, gdzie mieściła się kwatera główna dowództwa palestyńskiej organizacji al-Najjada. Należy zaznaczyć, że Agencja Żydowska nie popierała tego działania. Pomimo tego 5. stycznia 1948 roku ładunki zostały podłożone, a ich eksplozja zniszczyła jedno skrzydło budynku zabijając 14 mieszkańców, w tym konsula hiszpańskiego⁷⁹. Do końca miesiąca dokonano jeszcze dwóch wyburzeń, w tym równając z ziemią budynek, służący wcześniej arabskim snajperom do ostrzału pozycji żydowskich. W Tel Awiwie i okolicy wysadzanie nieruchomości strony przeciwnej, prócz Hagany (co zostało wspomniane wcześniej przy okazji „Operacji 35”), podęli także ochotnicy muzułmańscy. W Jaffie powstał nawet Jugosłowiański oddział saperów. Działanie to zmotywowało Żydów do powołania własnej jednostki tego typu. Ponadto Hagana wysadzała budynki, uniemożliwiając powrót

⁷⁸ Khatib Ghassan, *In the Aftermath of the Naqba*, Oxford 1998., s. 30-31.

⁷⁹ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1393-1395.

mieszkających w nich Arabów⁸⁰. Z drugiej strony Palestyńczycy zaczęli używać ciężarówek wypełnionych materiałami wybuchowymi, które umieszczano w dzielnicach żydowskich. Pierwszym przykładem takiego działania może być wysadzenie 2. lutego biura pocztowego. Budynek został doszczętnie zniszczony. Nie było natomiast ofiar śmiertelnych, pomimo wielu rannych. Innym bardziej dramatycznym przykładem może być jeden z najkrwawszych zamachów z 22. lutego 1948 roku, kiedy to Arabowie przebrani za brytyjskich żołnierzy wprowadzili trzy samochody-pułapki na głównej ulicy kwatery żydowskiej, a następnie odjechali wozem pancernym, użytym do zmylenia posterunku wojsk mandatowych. W wyniku eksplozji śmierć poniosło prawie 50 osób, a rozwścieczone bojówki Irgunu i Lehi zaczęły strzelać do wojskowych administracji mandatowej, zabijając ośmiu, ale jednocześnie powiększając liczbę rannych z powodu bezsensownej wymiany ognia. Jednakże najbardziej spektakularnym zamachem, choć już nie z użyciem samochodu pułapki, było wysadzenie biur Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, mieszczących się w samym centrum dzielnicy żydowskiej na terenie ściśle strzeżonego kompleksu budynków. Dokonał tego palestyński kierownik amerykańskiego konsulatu, który przy okazji wizyty swojego szefa pozostawił ładunek wybuchowy. W wyniku eksplozji śmierć poniosło 12 osób⁸¹.

Walki w miastach miały silny wpływ na społeczność palestyńską. Spowodowały one masową ucieczkę ludności arabskiej z terenów stopniowo przejmowanych przez Żydów. Pod koniec lutego 1948 roku z Hajfy uciekło ponad 15 tys. osób, udając się do Syrii bądź Libanu⁸². Byli oni jednymi z pierwszych w potężnej rzece uchodźców palestyńskich, jaka popłynęła do ościennych państw w trakcie trwania konfliktu. Podobny los spotkał mieszkańców Jaffy oraz innych miast i wsi. Natomiast przybywający ochotnicy arabscy, nie polepszali sytuacji Palestyńczyków, ale wręcz ją pogarszali. Nie chronili oni mieszkańców, lecz dokonywali jeszcze rekwizycji żywności i innych materiałów, celem utrzymania się w nowym miejscu. Ponadto narażali cywili na ataki odwetowe Hagany, dokonując ataków na cele izraelskie.

Poza terenem zurbanizowanym wojska żydowskie liczyły: 9200 członków Straży, 2000 żołnierzy wojsk polowych w Dystrykcie Północnym, 6000 członków Straży i 1200 żołnierzy wojsk polowych w Dystrykcie Centralnym oraz 4700 członków Straży w Dystrykcie Południowym. Głównym zadaniem tych sił była obrona kibuców⁸³. W niektórych

⁸⁰ Joseph Olitski, *From Disturbances to War*, Tel Awiw, s. 169-173, s. 197-198, s. 217.

⁸¹ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 28 luty 1948, FO 816/116.

⁸² *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 10 marca 1948r., s. 290.

⁸³ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1291-1293.

przypadkach oddalonych osad. Problemów nastęrczało dostarczenie odpowiedniej ilości materiałów. Wynikało to z walk toczonych o dominację nad drogami pomiędzy obiema ścierającymi się stronami. Z tego powodu Hagana wielokrotnie prowadziła wypadki na bazy oddziałów palestyńskich atakujących konwoje. Problem zaopatrzenia poruszony zostanie jeszcze przy okazji walk o dotarcie do Jerozolimy.

Inna sytuacja panowała na pustyni Negew. Na tym pustkowiu brakowało nawet podstawowej organizacji palestyńskiej ludności. Przybyły do Gazy generał egipski próbując nakłonić mieszkańców tej miejscowości do czynnego wystąpienia przeciw żydowskim sąsiadom, napotkał zdecydowaną odmowę. Z tego powodu działania mające na celu atakowanie osadników podjęło Bractwo Muzułmańskie, które wysłało w ten rejon przez granicę z Egiptem swoich ochotników w marcu 1948 roku. Mieli oni za zadanie prowadzenie rozpoznania terenu dla spodziewanej agresji arabskiej, jak również nękanie kibuców. Bractwo było czynnie wspierane przez rząd egipski. Przed wysłaniem własnych wojsk wykorzystywano ochotników z jednej strony do atakowania osadników żydowskich, ale z drugiej strony jako wentyl bezpieczeństwa dla własnego społeczeństwa, domagającego się zdecydowanej reakcji na Rezolucje ONZ o podziale Palestyny. 10. kwietnia 1948 roku, oddział Bractwa Muzułmańskiego dokonał najazdu na żydowską osadę w Kfar Darom, leżącą na trasie El-Arish – Rafah. Kiedy obrońcy odparli przeciwników rozpoczęło się regularne oblężenie trwające od kwietnia do inwazji egipskiej 15. maja 1948 roku⁸⁴.

Na początku lutego 1948 roku w Damaszku spotkali się najważniejsi dowódcy grup na terenie Palestyny, w tym ex-Mufti. Za główny cel postawiono sobie reorganizację komendy wszystkich sił. Ustalono powołać do życia cztery dowództwa: Wschodnie, Zachodnie, Północne i Południowe. Każdy z kierujących rejonem odpowiedzialny był przed gen. Safwatem – zwierzchnikiem Komitetu Wojskowego ustanowionego przez Ligę Arabską. Dowództwo Północne powierzono Qawukiemu, Wschodnie – Abd al-Qadirowi al-Husseini, który miał odpowiadać w tym także za Jerozolimę. Zachodni sektor otrzymał Hassan Salame, a Południowy został zarezerwowany dla dowódcy wyznaczonego przez



Ryc. 13
Abd al-Qadir al-Husseini
(1936r.)

⁸⁴ Kamal Isma'il al-Sharif, *The Muslim Brothers In the Palestine War*, Tel Awiw 1954, s. 76-78.

Egipcjan. Stanowisko to w połowie marca objął Sulayman Abd al-Wahid⁸⁵. Ponadto zwiększono pomoc wojskową dla wszystkich arabskich uczestników walk w Palestynie. Należy tutaj zwrócić uwagę, że powyższa zmiana nie wynikała jedynie z chęci lepszej organizacji własnych sił w celu zwiększenia ich skuteczności bojowej, ale także wpływ miały czynniki polityczne i narastający konflikt pomiędzy ex-Muftim a Ligą Arabską. Podział stanowisk gwarantował zrównoważony wpływ obu sił na podległe wojska. Praktycznie zabezpieczał pozycję rodziny al-Husseini wśród jej oddziałów i pomiędzy innymi przywódcami arabskimi. Nie można tutaj nie zauważyć, że polepszenie organizacji, dokładniejsze rozdzielanie stref wpływów poprawiło sytuację sił palestyńskich. Jednakże w przyszłości, kiedy potrzeby zaczną wymuszać ponadregionalną koordynację, ta zawiedzie. Dlatego spotkanie w Damaszku można uznać za jedną z fundamentalnych przyczyn klęski, choć początkowo tak nie wyglądało. Powyższe decyzje oraz napływ wsparcia ze strony ochotników arabskich i broni od sąsiednich krajów muzułmańskich, pozwoliły ponownie zdecydowaniem przystąpić do walki. Pod koniec marca rozpoczęły się kolejne ataki na konwoje izraelskie zmierzające do Jerozolimy. W wyniku coraz bardziej udanych akcji udało się znacznie ograniczyć napływ zaopatrzenia do kwatery żydowskiej. Arabowie zaczęli wreszcie wykorzystywać strategiczne położenie swoich wiosek na szlakach łączących najważniejsze skupiska Yishuvu. Ponadto niektórzy dowódcy, jak na przykład Abd al-Qadir al-Husseini, postanowili z milicji palestyńskiej korzystać jak z sił terytorialnych, natomiast napływających ochotników szkolono do celów uderzeniowych. Należy tutaj zwrócić uwagę na kilka elementów. Po pierwsze: podobny system od wielu miesięcy, a nawet lat funkcjonował z sukcesami po stronie żydowskiej. Po drugie: lokalne milicje palestyńskie były często wierne swoim przywódcom rodowym i ich wierność oraz waleczność budziła często wątpliwości. Po trzecie: to właśnie ochotnicy stanowili najbardziej zdyscyplinowany element w walce, gdyż dowódca postrzegany był jako ten, który wypłaca żołd, ale również chroni przed odwetem lokalnych środowisk. Należy zauważyć, że wielokrotnie napływowi bojownicy arabscy popadali w spory z lokalnymi społecznościami, żywiącymi obawy o swe mienie. Po czwarte: ochotnicy poddawani byli krótkiemu treningowi, który trwał około 14 dni, jeszcze zanim wkraczali do Palestyny. W tym czasie zapoznawali się z obsługą broni, a część przechodziła także szkolenie z obsługi broni maszynowej oraz moździerzy⁸⁶. Wśród szkolących, chociażby na terenie obozu Qtane w Syrii, prócz rodzimych oficerów byli także

⁸⁵ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 14 luty 1948, CO 537/3869.

⁸⁶ Raport wywiadu: *"The Army for the Salvation of Palestina"* z 15 marca 1948 r. HA 105/216/1.

oficerowi ochotnicy z Egiptu oraz bliżej nieokreślona grupa niemieckich uciekinierów z brytyjskich obozów jenieckich mieszczących się nad Nilem⁸⁷. Wszystkie te zmiany zwiększyły nacisk na przywódców rodowych i spowodowały, że coraz częściej lokalne milicje palestyńskie angażowały się w walkę.

Między grudniem 1947 roku a lutym 1948 roku Jerozolimę osiągnęło 236 konwojów zawierających 2160 ciężarówek wiozących prawie 9000 ton zaopatrzenia. Były one atakowane blisko 70 razy, a śmierć poniosło 37 osób i zniszczono 8 samochodów. W marcu wyruszyło tylko 45 konwojów z 560 pojazdami, z czego osiągnęło cel 37 wypraw. W walkach zginęło 36 członków Hagany. Należy zaznaczyć, że z ostatnich 5 grup nie dotarła żadna, a zniszczono 23 ciężarówki⁸⁸.

Zmiana, jaka nastąpiła w sytuacji Palestyńczyków, a przede wszystkim wykorzystanie dogodnego położenia własnych wiosek, pozwala stwierdzić, że pod koniec marca



Ryc. 14
Konwój do Jerozolimy.

dominującą rolę ponownie odgrywali Arabowie. Musimy pamiętać, że w centralnej części dzisiejszej Palestyny, Jerozolima i nieliczne osiedla żydowskie były wyspami ludności hebrajskiej w morzu arabskim. Większość wiosek w górzystym terenie, okalających drogi łączące wybrzeże ze Świętym Miastem, była palestyńska. Mieszkająca tam ludność nie zawsze ochoczo, ale czynnie wspierała napady na konwoje żydowskie, co często przynosiło niezłe zyski. Choć kilkakrotnie ciężarówkom udało się przedrzeć do celu, to już w drodze powrotnej były zaciekle atakowane przez zgromadzone siły. Coraz częściej zadziwiał system mobilizacji Palestyńczyków, którzy na spodziewane miejsce zasadzki lub trwającej już bitwy docierali autobusami, ciężarówkami, wyremontowanymi żydowskimi pojazdami pancernymi, czy taksówkami⁸⁹.

Arabowie ewidentnie wygrywali „Wojnę o drogi”. Zaczęły pojawiać się symptomy niewydolności „Planu C”. Dotychczas żydowskie brygady były rozproszone po całym kraju celem zapewnienia bezpieczeństwa osadnikom, ale w takim ustawieniu nie były w stanie

⁸⁷ Egyptian Aid to the “Liberation of Palestine”, 26 stycznia 1948, FO 816/116.

⁸⁸ Izthak Levi, *Jeruzalem In the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 137-138.

⁸⁹ “The Lajjun Battle”, HA 105/98.

reagować sprawnie na dynamiczną akcję palestyńską⁹⁰. Odpowiedzią stał się „Plan Dalet”. Zakładał on, że kiedy ewakuację rozpoczną wojska brytyjskie, Hagana będzie dążyć do przejęcia po nich baz i posterunków. Miało to utrwalić jej władzę nad terenem wyznaczonym w Rezolucji 181-II. Zdecydowano również o potrzebie działania poza wyznaczonymi granicami, celem zapewnienia sobie lepszej pozycji przed spodziewanym najazdem arabskim. Dlatego też podjęto następujące decyzje: zabezpieczyć miejsca, gdzie wojska inwazyjne mogłyby się połączyć; likwidacja wrogich sił operujących na terenie przeznaczonym pod państwo Izrael poprzez likwidację ich baz; przejęcie pełni władzy nad głównymi drogami wewnątrz kraju, przy jednoczesnym oblężeniu wrogich pogranicznych miast; zapobieganie potencjalnym zagrożeniom ze strony wiosek arabskich, włącznie z ich likwidacją w razie potrzeby. Szczególnie to ostatnie założenie było niebezpieczne dla Palestyńczyków, gdyż dawało możliwość niszczenia całych wiosek i wysiedlania ich mieszkańców pod pretekstem zapewnienia odpowiednich pozycji obronnych⁹¹. Możliwość wydalania arabskich mieszkańców spowoduje znaczny odpływ ludności muzułmańskiej, obawiającej się o swoje życie. Prawo skorzystania z niej pozostawiono poszczególnym dowódcom, którzy wielokrotnie decydowali się na czystki etniczne i wydalanie Palestyńczyków siłą. W działaniach zbrojnych szczególną uwagę postanowiono poświęcić, prócz Jerozolimy, także pustyni Negew i wyżynom Galilei, gdyż to właśnie w tych rejonach spodziewano się najmocniejszych uderzeń arabskich. Dlatego zamierzano uchwycić na nich silne pozycje pozwalające odeprzeć wrogie armie w przewidywanym starciu.

Zanim jednak wprowadzono do realizacji „Plan Dalet”, trzeba było rozwiązać palący problem Jerozolimy. Miasto, w którym dowództwo sprawował David Shaltiel było odcięte od głównych terenów żydowskich, z wszystkich stron otoczone siłami arabskimi. Dlatego Shaltiel zaproponował Najwyższemu Dowództwu Hagany skrócenie linii obrony poprzez ewakuowanie najcięższych do utrzymania pozycji – Atarot, Gush Etsion i obszarów w pobliżu Morza Martwego. Jednakże nie dostał zgody na takie posunięcie, lecz zapewnienie, że w niedługim czasie otrzyma zaopatrzenie. Tymczasem sytuacja



Ryc. 15
David Shaltiel

⁹⁰ Dov Tamari, *Strategic thinking in the Hagana 1936-1947*, Tel Awiw 1995, s. 162-165.

⁹¹ Plan Dalet, IDFA 922/75/595, 10 marca 1948 r.

w Jerozolimie nie była wesoła. Około 100 tysięcy mieszkających tam Żydów (w większości ortodoksyjnych, którzy w wielu przypadkach do dnia dzisiejszego nie darzą miłością władz państwa Izrael) cierpiało na barki żywnościowe, brakowało wszystkiego, pomijając pożywienie, to także odzieży, pieniędzy, ale przede wszystkim materiałów wojennych. Należy jeszcze zauważyć, że wśród oddziałów szerzył się defetyzm⁹². W Jerozolimie dużą rolę odgrywały siły Irgunu, odrzucające naczelną rolę dowództwa Hagany. Godziły się podlegać taktycznie lokalnym dowódcom, jednakże ich wierność pozostawała dyskusyjna. Należy się zastanowić, dlaczego będąc w tak ciężkiej sytuacji, Dawid Ben-Gurion twardo obstawał za utrzymaniem Jerozolimy. Prócz strategicznego położenia w połowie drogi między Morzem Śródziemnym a Morzem Martwym na wzgórzach Judzkich, nie posiada żadnych bogactw naturalnych. Ma jednak coś cenniejszego – historię. Miasto to odegrało znaczącą rolę w trzech najsłynniejszych religiach monoteistycznych świata. Ponadto dla Żydów było ono miastem – symbolem. Miejscem gdzie mieli się spotkać wszyscy razem. Słowami „za rok w Jerozolimie” przez stulecia pozdrawiali się wyznawcy Judaizmu. Teraz to marzenie mogło się ziścić, choćby na skrawku, byle by udało się opanować Jerozolimę i Stare Miasto z ocalonymi fragmentami Muru Zachodniego. Dlatego też Ben-Gurion obawiał się, jak zareaguje społeczność Yishuvu, jeśli nie uda się uratować Świętego Miasta. I chociaż w planach, tak politycznych, jak i militarnych Jerozolima nie miała najważniejszej pozycji, to jednak strach o jej znaczenie moralno-symboliczne motywował naczelne dowództwo Izraelczyków do działania i utrzymania miasta. By tego dokonać nieodzowne było zaopatrzenie. Skierowaniu większych sił w ten rejon sprzeciwiał się Yigal Yadin, który faktycznie decydował o militarnych posunięciach Hagany, służąc w roli zastępcy Szefa Sztabu i szefa operacji. Dowódcą Hagany był Yaakov Dori, ale ze względów zdrowotnych odsuwał się od głównego nurtu decyzyjnego. Należy się więc zastanowić, dlaczego jedna z najważniejszych osób w przyszłych Izraelskich Siłach Zbrojnych odrzucała znaczące ataki w kierunku Jerozolimy. Otóż Yigal, sam wywodząc się z Jerozolimy, znał okoliczne tereny. Możemy się jedynie domyślać, że spodziewał się zjadłych walk. Kiedy więc Ben-Gurion naciskał, chciano użyć jedynie niewielkich sił. Trwała cały czas walka o drogi



Ryc. 16
Yigal Yadin.

⁹² *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 31 marca 1948r., s. 330-331 HA 80/50/25.

i zebranie liczniejszych oddziałów mogło wymiennie osłabić inne fronty, a w konsekwencji doprowadzić do ich załamania. Jednakże decyzja Ben-Guriona przeważała. Hagana miała po raz pierwszy przeprowadzić w pełni samodzielnie operację na poziomie brygady. Dlatego z różnych frontów ściągnięto potrzebne wojska (około 1500), a następnie zgrupowano je w trzech batalionach – jeden między Huldą a Latrun, drugi od Latrun do Qiryat, trzeci pozostał w odwodzie. Na ich czele stanął zaprawiony w bojach – Shimon Avidan – dowódca Brygady „Givati”. Oczywiście było, że do tak ważnej operacji skierowano najlepsze oddziały, ale z różnych jednostek macierzystych. Taka sytuacja rodziła problemy, które dadzą o sobie znać w czasie walki. Przede wszystkim żołnierze nie znali swoich nowych dowódców, co rodziło nieufność oraz rozprężenie dyscypliny przed ważną walką. Ponadto macierzyste jednostki nie wyposażyły wysłanych oddziałów w wystarczające ilości broni, co wynikało z faktu, iż ta w przeważającej części stanowiła własność lokalnych społeczności i służyć miała do ich obrony. Na krótko przed rozpoczęciem ofensywy sytuację poprawiła dostawa z Czechosłowacji. Przybyła ona poprzez Jugosławię na pokładzie statku „Nora”. Jego ładownie zawierały około 4700 karabinów, ponad 250 sztuk broni maszynowej, w tym ciężkiej oraz milion pocisków. Dużą partię zamówienia z Czechosłowacji dostarczono drogą lotniczą⁹³.



Ryc. 17
Shimon Avidan.

Po przeciwnej stronie barykady znajdowały się bliżej niesprecyzowane siły arabskie. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim lokalne społeczności Palestyńczyków zamieszkujących wioski na trasie ataku. Ponadto było 600 bojowników, którzy przeszli szkolenie na terenie Syrii, z czego połowa pod dowództwem Abd al-Qadira al-Husseini, połowa Hasana Salame. W tym rejonie było także około 400 ochotników z Arabskiej Armii Wyzwoleńczej, w większości Irakijczyków. Łącznie ocenia się siły arabskie na około 2000 doświadczonych i uzbrojonych mężczyzn⁹⁴.

⁹³ Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1959, s. 386-389, 391.

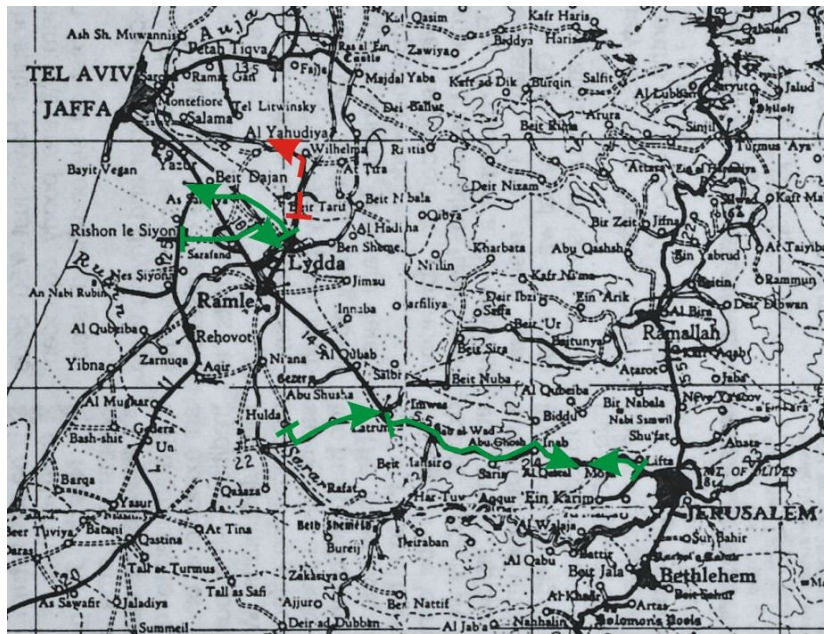
Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 140-141.

⁹⁴ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 141.

Rozmieszczenie wojsk arabskich w Palestynie, 4 kwietnia 1948 r., HA 205/216/1.

Przygotowywanemu natarciu nadano kryptonim „Operacja Nahshon”⁹⁵. Zakładała ona uzyskanie kontroli nad trasą i okolicami Jerozolima-Hulda, wysiedlenie mieszkających tam Palestyńczyków, zburzenie wiosek najbardziej zagrażających transportom, przeprowadzenie konwojów z zaopatrzeniem i wycofanie się na pozycje wyjściowe. Dla Żydów „Operacja Nahshon” miała doniosłe znaczenie. Była pierwszą zorganizowaną w sile brygady. Ponadto, po raz pierwszy na tak dużą skalę, Hagana połączyła w swym działaniu elementy działań partyzanckich z regularnymi.

Działania wojenne rozpoczęły się 6. kwietnia, chociaż pierwsze starcia miały miejsce wcześniej. Już pierwszego dnia tego miesiąca Żydzi zaobserwowali ewakuację ludności cywilnej z wioski al-Qastal. Spodziewając się utworzenia tam silnego punktu oporu Palestyńczyków, wytypowany oddział Palmahu po krótkiej walce zajął miejscowość. Arabowie w odpowiedzi wyprowadzili kilka kontrataków, ale chwilowo nie udało się odbić wsi. Na drugim krańcu spodziewanego uderzenia w kierunku wschodnim postanowiono uderzyć na kwaterę główną Hasana Salame. Wywiad już od kilkunastu dni obserwował budynek w pobliżu Ramli. W nocy przed rozpoczęciem „Operacji Nahshon” oddział z Brygady Givati dokonał śmiałego rajdu niszcząc dom, zabijając 25 ochotników. Jednocześnie udało się podważyć prestiż dowódcy arabskiego, którego posądzano o ucieczkę z miejsca walki. Atak spełnił pokładane w nim nadzieje, gdyż Salame, pomimo że odtworzył kwaterę, przenosząc ją do Yehudii, to jednak wyłączony był z walk w najbardziej krytycznych momentach żydowskiej akcji. Tymczasem już po rozpoczęciu „Operacji Nahshon” Palestyńczycy pod wodzą al-Hussainiego postanowili odbić wieś



Ryc. 18
„Operacja Nahshon”.

⁹⁵ Nahshon Ben Aminadav – biblijny przywódca plemienia Judy z okresu wędrówki przez Synaj, w czasie Exodusu. Jako pierwszy wkroczył pomiędzy rozstąpienie wody Morza Czerwonego. Samo imię z hebrajskiego oznacza „przewodzień”. Szwagrem Nachshona był Baron, a potomkiem Dawid, król Izraela.

Qastal. W tym celu w nocy z 7./8. kwietnia wyprowadzono silny, zmasowany atak, który jednak został odparty. Podczas walk poległ przywódca sił palestyńskich w tym rejonie, jeden z przywódców w całej Palestynie – Abd al-Qadir al-Hussaini. Był to poważny cios dla społeczności muzułmańskiej w Ziemi Świętej, najbardziej ucierpiało morale. Choć w następnym ataku siłom arabskim udało się w końcu wyprzeć Żydów z Qastal, to jednak uczyniono to głównie w celu odzyskania ciała utraconego przywódcy. Następnie większość bojowników udała się na pogrzeb, a oddział Palmahu odbił miejscowość zrównując ją z ziemią. Zmagania o ten niewielki skrawek pokazują dwa elementy wspólne większości walk z okresu Wojny o Niepodległość – zaciętość i niewykorzystanie sytuacji.

Jak zaznaczyłem wcześniej, sama operacja rozpoczęła się 6. kwietnia 1948 roku. Pierwsze uderzenie wyszło z linii Hulda – Latrun. Siły poruszały się bardzo szybko, napotykając niewielki, lub praktycznie żaden opór. Część mieszkańców okolicznych wiosek ratowało się ucieczką na samą wieś o nadciągających wojskach żydowskich. Efektem błyskawicznego ataku i otwarcia drogi do Jerozolimy było wysłanie 60 ciężarówek z żywnością oraz bronią. Drogę przebył nie niepokojony przez wrogie oddziały⁹⁶. Nie pomogły jednostki wysłane Palestyńczykom przez Arabską Armie Wyzwoleńczą. Po opanowaniu odcinka pomiędzy Bab al-Wad a Jerozolimą i zburzeniu znajdujących się tam wiosek cała droga pomiędzy Hulda a Świętym Miastem była zabezpieczona.

Krótko przed oficjalnym zakończeniem operacji i opuszczeniem zdobytego terenu, 13. kwietnia przesłano kolejną grupę 200 pojazdów⁹⁷. Wycofujące się oddziały pozostawiały rozległy teren nielicznym jednostkom Palmahu, nie mających realnych szans niedopuszczenia do powrotu Palestyńczyków. Niezrozumiałe jest



Ryc. 19
Zwężenie drogi w Bab al-Wad.

działanie dowództwa Hagany, polegające na wycofywaniu swoich sił z raz zajętego terytorium, które następnie ponownie trzeba było zdobywać, walcząc, często z silniejszym

⁹⁶ Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1959, s. 423-424; Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 141-143.

Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 10 kwietnia 1948, CO 537/3869.

⁹⁷ Izthak Levi, *Jerusalem In the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 158-160.

wrogiem, bardziej przygotowanym do odparcia kolejnego ataku. Przykładem może być kolejna operacja – Harel, mająca na celu realizację podobnego zadania, co „Operacja Nahshon” – zaopatrzenie Jerozolimy. Po tej pierwszej utworzono nową 10. Brygadę, złożoną głównie z 4. i 5. batalionu Palmah, mającą chronić konwoje zmierzające do Świętego Miasta Żydów. Jednakże bez zaangażowania większych sił i kontroli terytorium, takie działanie było niemożliwe. Dlatego właśnie między 15 a 20 kwietnia przeprowadzono „Operację Harel”, dzięki której udało się jednostkom dowodzonym przez Yitzhaka Rabina przeprowadzić do Jerozolimy kolejne 3 konwoje po 250-300 ciężarówek z zaopatrzeniem każdy⁹⁸. Tak wzmocnione miasto miało przetrwać wiele tygodni walk z Arabami.

Obie operacje – Nahshon i Harel ujawniły silne i słabe punkty walczących. Palestyńczycy mieli przewagę w znajomości terenu oraz zdolnościach mobilizacyjnych – mogli wykorzystywać mężczyzn z okolicznych wiosek, gdzie prowadzono zmagania. Brakowało im jednak wspólnego dowództwa oraz szczegółowych planów. Żydzi przeważali wyposażeniem i wyszkoleniem, natomiast ich palny operacyjne i zgranie oddziałów pozostawiało wiele do życzenia. Brakowało pomysłu – co po realizacji zadania.

Jednym z najczarniejszych momentów „Operacji Nahshon” była masakra w wiosce Deir Yassin. Niewielka miejscowość leżąca na przedmieściach Jerozolimy nie stanowiła niebezpieczeństwa dla konwojów. Zawarto nawet oficjalny rozejm, a mieszkający tam Palestyńczycy nie dopuszczali do ataków bojowników na pojazdy izraelskie. Kiedy trwały walki o wieś Qastal, dwie separatystyczne, skrajnie prawicowe organizacje żydowskie – IZL (Irgun – Irgun Cwai Leumi – Narodowa Organizacja Zbrojna) i Lehi (Lahomei Heruth Izrael – Bojownicy o Wolność Izraela) zgłosiły dowódcy Jerozolimy - Shaltielowi, że planują zaatakować Deir Yassin. Nie otrzymały jednak zgody, a wręcz zakazano im podejmować tego typu akcje. Zwrócono ich uwagę na Qastal i zasugerowano udział w tamtych walkach. Jednakże dowódcy odrzucili tę propozycję. 9. kwietnia 1948 roku rozpoczął się atak. Niejasny jest udział Hagany. W wyniku masakry zginęło od 120⁹⁹ do ponad 250¹⁰⁰ osób. Do dnia dzisiejszego nie udało się dokładnie wyjaśnić, jaki cel miały obie organizacje, prowadząc natarcie na Deir Yassin. Wywołała ona dwa przeciwstawne następstwa. Jednym był masowy exodus ludności Palestyńskiej z terenów zajmowanych przez wojska żydowskie. Drugim, śmierć 76 pacjentów, pielęgniarek i lekarzy, którzy zginęli w ataku arabskim na konwój

⁹⁸ Izhak Levi, *Jerusalem In the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s.163-164.

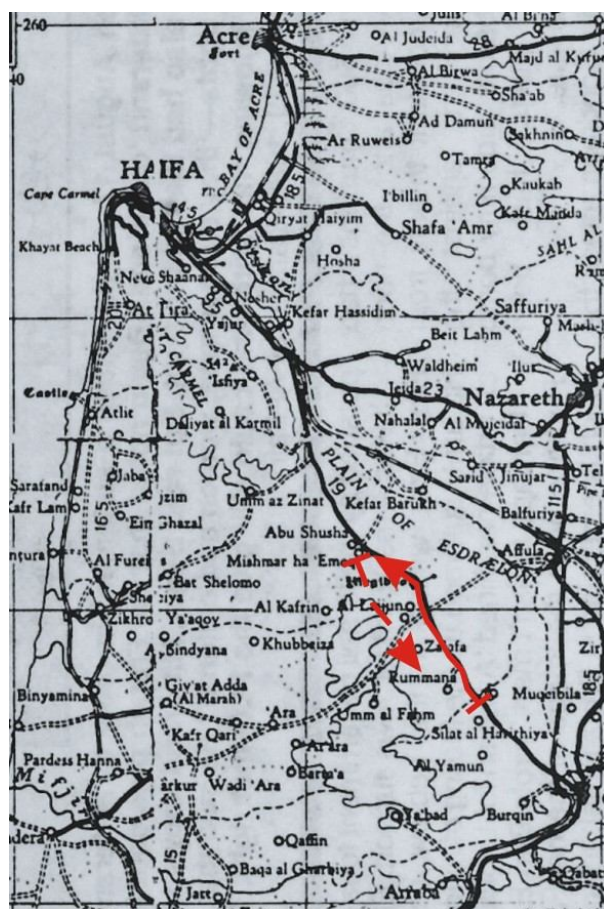
⁹⁹ Kana'ana Sharif, *The Village of Deir Yassin*, Bir Zeit 1987.

¹⁰⁰ Milstein Uri, *History of the War of Independence T. IV: Out of Crisis Came Decision*, Lanhan 1998, s. 343-396.

Morris Benny, *The Birth of the Palestinian Refugee Problem, 1947-1949*. Cambridge 1989, s. 388.

medyczny zmierzający w oznakowanych pojazdach przez palestyńską dzielnicę Shaykh Jarrah w Jerozolimie do szpitala Hadasa na górze Scopus. Wydarzenie to jeszcze bardziej podkopało morale wśród ludności żydowskiej w Świątym Mieście.

Zanim jeszcze zaczęła się „Operacja Nahshon”, Arabska Armia Wyzwoleńcza pod dowództwem Fawzi al-Dina Qawukij, jednego z najzdolniejszych dowódców Palestyńskich w okresie Wojny o Niepodległość, przypuściła 4. kwietnia atak na kibuc Mishmar Haemek (Mishmar Ha'emek). Jeśli AAW zdobyłaby tę pozycję ustanowiłaby bezpieczne połączenie pomiędzy Jeninem a Haifa i dostanie do portu niezwykle potrzebnych tam posiłków. Ponadto otworzono by swobodną komunikację z Niziny Nadmorskiej do Doliny Izraela¹⁰¹. Sam atak AAW był pogwałceniem umowy, jaką zawarł Qawukij z Wysokim Komisarzem, że powstrzyma się przed bezpośrednią ingerencją w sprawy Palestyńskie do 15. maja 1948 roku.



Ryc. 20
Atak na Mishmar Haemek.

Jednakże agresja arabska została powstrzymana, pomimo użycia po raz pierwszy w konflikcie artylerii. Do obrony osiedla dowództwo Hagany skierowało dwa bataliony. Nie przeszły one jednak od razu do akcji, gdyż na żądanie brytyjskiego dowódcy w tym rejonie zawarto rozejm. Działanie to było na rękę wojskom arabskim, które wysłały posiłki w rejon Jerozolimy, gdzie zaczęła się właśnie „Operacja Nahshon”. Po krótkim czasie siły żydowskie zerwały zawieszenie broni i wyparły Arabską Armie Wyzwoleńczą z okolicy Mishmar Haemek. Zwycięstwo to spowodowało kolejną ucieczkę Palestyńczyków z rejonu drogi Jenin-Haifa. Panika rozszerzała się powodując masowy exodus ludności arabskiej, która zachęcana również przez swoich dowódców porzucała swoje domostwa, wierząc, że niedługo powróci wraz ze zwycięstwem sąsiednich państw nad Izraelem¹⁰².

¹⁰¹ Raport Wywiadu, 15 kwietnia 1948 r., HA 105/98.

¹⁰² Raport Wywiadu, 18 kwietnia 1948 r., HA 105/98.

Jednym z incydentów, związanym ze zróżnicowaniem narodowościowym Palestyny, było zaangażowanie Druzów¹⁰³ w Wojnę o Niepodległość. Społeczność ta od samego początku konfliktu po II wojnie światowej podzieliła się. Część postanowiła wesprzeć Izrael w jego działaniach, lub przynajmniej zachować neutralność. Była jednakże i znacząca grupa, pod wodzą weterana antyfrancuskiej rebelii z Syrii w 1925 roku i kombatanta brytyjskiej Brygady Druzyjskiej z II wojny światowej – Shakiba Wahaba, która na wezwanie Qawukijego utworzyła 500 osobowy oddział, wspierający jego walki w rejonie Mishmar Haemek. 12. kwietnia zaatakowali oni Ramat Yohanan celem wsparcia walk AAW z kontrofensywą żydowską. Po zwycięstwie Hagany pod Mishmar Haemek batalion druzyjski, pomimo dobrej walki wycofał się przygotowując do obrony. Po wyparciu ich z zajmowanych pozycji rozpoczęły się rozmowy, aby skłonić Wahaba do przejścia na stronę żydowską. Pomimo pozytywnego nastawienia swoich oficerów zwlekał do 22. maja. Przez ten cały czas oddział ulegał dezintegracji, co zmusiło go do ewakuacji do Libanu. Po upadku Haify, mieszkający w okolicach góry Karmel Druzowie, wyrazili swoją wolę walki w szeregach Hagany. Tak zakończył się epizod druzyjski¹⁰⁴.

Śmierć Abd al-Qadir al-Husaini i porażki, jakich wojska palestyńskie doznały, tak w okolicach Jerozolimy, jak i pod Mishmar Haemek spowodowały dezorientację i zamieszanie w szeregach oddziałów na terenie niezwykle ważnym dla obu stron. Do tego doszła walka o wpływy pomiędzy przywódcami arabskimi. Ostatecznie komendantem wojsk palestyńskich walczących w rejonie Jerozolimy został dowódca ochotników tam przybyłych – iracki pułkownik Fadel Rashid. Znalazł on uznanie u ex-Muftiego¹⁰⁵. Jednakże władca Jordanii, Abdullah, który także rościł sobie prawo do rządzenia całą Palestyną, mianował Qawukijego na stanowisko komendanta Jerozolimy. Obaj dowódcy przystąpili do

¹⁰³ Druzowie to specyficzna, 600 tysięczna społeczność Bliskiego Wschodu. Wykształcili się z egipskiego Ismailizmu na początku XI wieku. Wierzą oni, że kairski kalif Al-Hakim Bi-amr Allah był inkarnacją Boga, a w 1021 roku odszedł, by powrócić przy końcu świata. Druzowie sami siebie nazywają *Ahl al-Tawhid* (Lud Monoteizmu) lub *al-Muwahhidūn* (Monoteiści). Za siedmiu najwyższych proroków uznają: Adama, Noe, Abrahama, Jetro, Mojżesza, Jezusa i Mahometa. Druzowie są bardzo hermetyczną grupą wyznaniową łączącą w swojej religii islam, elementy chrześcijaństwa i gnostycyzmu. Świętymi księgami są Koran, Nowy Testament i pisma Kitab Al-Hakima. Społeczność dzieli się na dwie grupy: uqqał – wiedzący, mędrcy, którzy znają zasady wyznania i są wtajemniczeni w jego wszystkie zasady oraz džuhhal – nieświadomi, będący wyznawcami bez szczegółowego wtajemniczenia.

Najliczniejsza grupa Druzów żyje na terenie Syrii w rejonie gór Jabal al-Duruz (Góra Druzuów), w Libanie, gdzie stanowią najliczniejszą grupę procentowo, ponadto na terenie Izraela (Wzgórza Golan, Galilea, Haifa) i Jordanii. Ponadto część społeczności rozproszona jest po całym świecie.

<http://lexicorient.com/e.o/druze.htm> (05.2007)

<http://www.druze.org/druzes.html> (05.2007).

¹⁰⁴ Laila Parsons, *The Druze Between Palestine and Israel, 1947-1949*, New York 2000, s. 55-77.

¹⁰⁵ „Dowództwo arabskie w rejonie Jerozolimy”, maj 1948, HA 105/133, s. 4-5.

reorganizacji swoich sił, wyznaczając im cel – ostateczne zamknięcie drogi do Jerozolimy z wybrzeża.

Tymczasem Żydzi nie wykorzystali zamieszania w wojskach arabskich, by przesłać kolejne konwoje i ostatecznie opanować życiodajną drogę Jaffa-Jerozolima. Wręcz przeciwnie, rozpoczęcie „Planu Dalet” zastopowało wszelkie ruchy i spowodowało odesłanie ściągniętych do walki oddziałów do ich jednostek macierzystych. Na miejscu pozostały tylko dwa bataliony Palmahu, z których utworzono 10. Brygadę. Jej to wyznaczono za zadanie ochronę konwojów dla Jerozolimy. Jednakże jej dowódca widział inną drogę – ochrona ciężarówek była jedynie półśrodkiem. Celem zapewnienia bezpieczeństwa należało wpięrw uzyskać pełną kontrolę nad okolicznym terenem, doprowadzić do permanentnej okupacji wiosek leżących wzdłuż linii Jerozolima – Bab al-Wad. Sztab Hagany ulegał cały czas naciskom politycznym, dlatego nakazał kontynuować ruch konwoi, co wyraziło się w „Operacji Harel”. Chciałbym zwrócić uwagę na silny wpływ, jakiemu poddawana była żydowska kadra dowódcza. Niewątpliwie najważniejszą osobistością był Dawid Ben-Gurion. Pomimo jego niewątpliwego wpływu i zasług w czasie pierwszego konfliktu z Arabami, to jednak niezachwiana wiara w nieomyślność i niedopuszczanie innych możliwości prowadziły, jak w przypadku Jerozolimy, do niekonsekwencji. Ta miała się obrócić przeciw Haganie. Dopóki przeciwnikiem były słabe oddziały palestyńskie, można było wielokrotnie odbijać opuszczone pozycje, ale w późniejszym okresie nie będzie to wykonalne, o czym w następnym rozdziale.

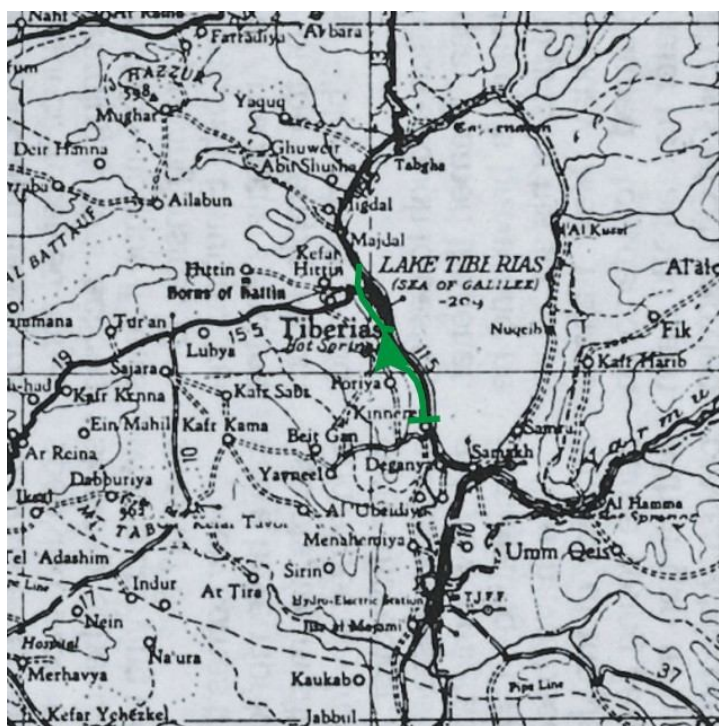
Wraz z początkiem kwietnia 1948 roku siły żydowskie na całym opanowanym terytorium zaczęły realizować „Plan Dalet”. Wraz z wycofywaniem się wojsk brytyjskich przejmowano, gdzie tylko można było, posterunki przez nie zajmowane. Na obszarze okalającym Jerozolimę David Shaltiel naciskał na dosłanie kolejnych oddziałów, gdyż posiadana 6. Brygada była jego zdaniem zbyt słaba. Na terenie miasta brakowało paliwa, wielu niezbędnych towarów dla ludzi, a praktycznie w każdym rejonie byli oni wystawieni na ostrzał snajperów. W przypadku braku wzmocnienia, sugerował skrócenie linii obrony poprzez ewakuację osiedli Atarot, Gush Etsion oraz leżących nad Morzem Martwym. Jednakże Sztab Hagany, pomimo próśb osadników o umożliwienie wycofania, odrzucił jego sugestie¹⁰⁶. Operacje „Nahshon” i „Harel” chwilowo zabezpieczyły Jerozolimę w potrzebne materiały. Postanowiono także poczekać z generalną ofensywą na terenie miasta do czasu wycofania się Brytyjczyków. Szczególnie, że wzrosła aktywność oddziałów arabskich wzdłuż drogi na wybrzeże. Wiązało

¹⁰⁶ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 96-97.

się to między innymi z napływem 500 ochotników irackich, którzy wraz z Palestyńczykami zajęli opuszczone przez Żydów wioski. Już 19 kwietnia zaatakowali kolejny konwój do Jerozolimy i jedynie nadejście pomocy z miasta umożliwiło przedarcie się większości pojazdów. Jednakże droga lądowa łącząca wybrzeże ze Świętym Miastem była ponownie zajęta. Dostępnym środkiem komunikacji pozostały samoloty¹⁰⁷.

Jednym z pierwszych punktów, gdzie wcielono w życie „Plan Dalet” była Tyberiada. Miasto o porównywalnej liczbie obu zantagonizowanych społeczności. Żyło tam około 5770 Arabów oraz 6000 Żydów. Pierwsze miesiące upływały pod znakiem spokoju i wzajemnego rozejmu, zawartego przez przywódców¹⁰⁸. Sytuacja zaczęła się drastycznie zmieniać wraz z napływem arabskich ochotników. Przez Tyberiadę wiodła główna droga z Syrii w głąb Palestyny, którą przierzucano

bojowników. Jednakże wielu z nich zostawało w mieście, a efektem tego stały się wzajemne ataki, już od połowy marca. Na rozejm pozytywnie nie wpływało utworzenie arabskiego obozu szkoleniowego w pobliskiej wiosce Lubyja. 8. kwietnia doszło do poważnych walk, w wyniku których Żydzi byli zmuszeni ewakuować pojazdami opancerzonymi swoją ludność (około 1000 osób) mieszkającą w dzielnicy palestyńskiej. W tej sytuacji



Ryc. 21
Walki o Tyberiade.

wkroczyli Brytyjczycy, wymuszając zawieszenie broni. Nie potrwało jednak zbyt długo¹⁰⁹. Wydarzenia zdeterminowały lokalnego dowódcę Hagany, który zdecydował o zajęciu Tyberiady, nawet wbrew władzom mandatowym. Pierwszym krokiem miała być całkowita izolacja miasta od okolicznych wiosek i jakichkolwiek posiłków arabskich. Obleżenie, brak dostaw z zewnątrz zaostriżyły sytuację. Ceny podstawowych produktów rosły, handel

¹⁰⁷ Ben-Gurion War Diaries, Tel Awiw 1982r., pozycja z 25 kwietnia 1948r., s. 369.

¹⁰⁸ Tsahar Moshe, *The Forty Days Campaign to Free Tiberias*, Tel Awiw 1993, s. 23-28.

¹⁰⁹ Tsahar Moshe, *The Forty Days Campaign to Free Tiberias*, Tel Awiw 1993, s. 31.

zamierał. Brak było widoków na jakąkolwiek pomoc. Ludność poczęła opuszczać domostwa, pomimo działań powstrzymujących ze strony liderów. Nie wskórały nic także ich podróże do Damaszku z prośbą o pomoc. Tyberiada została pozostawiona sama sobie, na łaskę Hagany¹¹⁰. Ostatni akt arabskiej części miasta rozpoczął się 17. kwietnia, kiedy to od strony jeziora wojska żydowskie wdarły się na stronę przeciwną i po krótkiej, lecz zaciętej walce zniszczyły wszystkie strategiczne miejsca oporu palestyńskiego. Pewną inicjatywę podjął Brytyjski gubernator Tyberiady. Dzięki jego działaniom i naciskom umożliwiono wyjazd wszystkim arabskim mieszkańcom, którzy tego chcieli. Praktycznie 18 kwietnia miejscowość była żydowska¹¹¹.

Kolejnym dużym miastem o zróżnicowanym składzie etnicznym była Haifa. Tu, odmiennie niż w Tyberiady, walki rozpoczęły się zaraz po ogłoszeniu decyzji o podziale Palestyny. Tutaj także znaczącą rolę odgrywali Brytyjczycy, traktujący port jako swoją zasadniczą drogę ewakuacji i utrzymujący status quo pomiędzy obiema społecznościami. Po pierwszych starciach udało się doprowadzić do zawieszenia broni, na które zgodę wyraził nawet ex-Mufti. Ostatecznie na początku marca 1948 roku ustalono, że rozejm ma potrwać do 15. maja. Jednakże już kilka dni później w izraelską pułapkę nieopodal miasta wpadły dwie ciężarówki wypełnione po brzegi bronią i materiałami wybuchowymi. Jedną z śmiertelnych ofiar walki był arabski komendant wojskowy Haify – al-Hariti¹¹². Jego następcą został Amin Bey ‘Izz al-Din. Jednocześnie śmierć ta spowodowała napływ liczniejszej rzeszy cudzoziemskich ochotników z Syrii, Iraku Libanu i Transjordanii. Obie grupy, palestyńscy mieszkańcy Haify z ‘Izz al-Dinem na czele oraz ochotnicy arabscy z Libańczykiem Yunisem Nafą, nie darzyły się sympatią. Pierwsza reprezentowała stanowisko bardziej ugodowe i chętnie do porozumienia z Żydami. Druga pragnęła doprowadzić do ich całkowitej eliminacji z miasta. Pomimo przeważania opcji skłonnej do rozejmu, przekonania do działań tego typu brakowało w Haganie, która postrzegała okres spokoju jako stracony czas. Z zadowoleniem przyglądano się narastającej fali ucieczek ludności Palestyńskiej z miasta¹¹³. Po krótkotrwałym uspokojeniu na przełomie marca i kwietnia doszło ponownej erupcji nienawiści. Brytyjski komendant miasta – generał Hugh Stockwell – starał się zapobiegać walkom. Jednakże po porażce swych działań, 17 kwietnia zdecydował o ograniczeniu zajmowanych pozycji do minimum, zwiększając jednocześnie do maksimum ich nasycenie

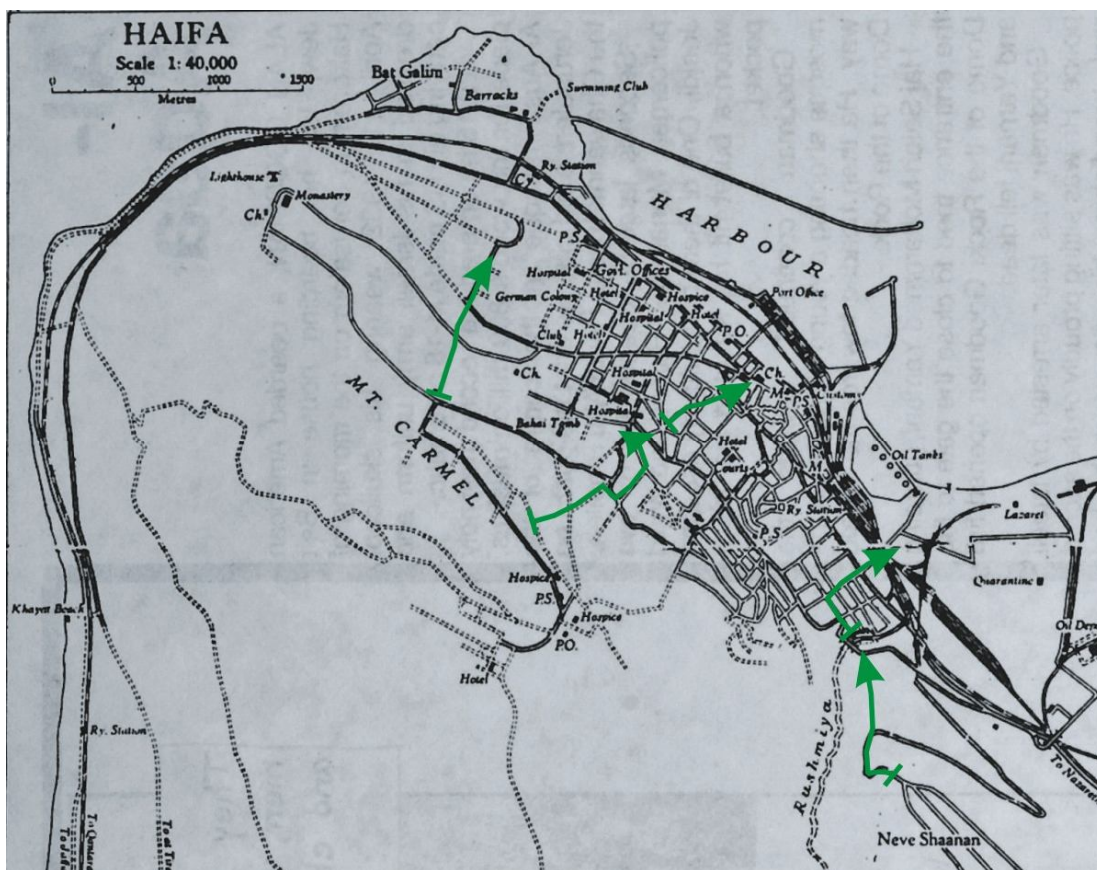
¹¹⁰ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1568-1569.

¹¹¹ Tsahar Moshe, *The Forty Days Campaign to Free Tiberias*, Tel Awiw 1993, s. 39-42.

¹¹² Raport Wywiadu, 21 marca 1948 r., HA 105/98.

¹¹³ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 30 marca 1948r., s. 326, oraz pozycja z 20 kwietnia 1948r., s. 357.

żołnierzami w newralgicznych miejscach. Haifa dla wojsk kolonialnych była niezbędna do wycofania sił z terenu Galilei. Obie strony, arabska i żydowska, przygotowywały się do wkroczenia na obszary opuszczane przez żołnierzy Jego Królewskiej Mości. Kiedy 21. kwietnia, w wyniku rozpoczęcia przez Brygadę Carmeli „Operacji Misparayim” (Hebr. Nożyczki) – uzyskania ostatecznej kontroli nad miastem, walki ponownie się wzmożyły.



Ryc. 22
Walki w Hajfie.

Palestyńczycy w krótkim czasie zostali porzuceni przez liderów, którzy nie widząc szans na zwycięstwo zbiegli. Takie postępowanie przywódców oraz całkowite ignorowanie w Damaszku wszelkich próśb o pomoc, wywołały panikę wśród ludności arabskiej. Ponownie w sytuację włączył się generał Hugh Stockwell, mediując pomiędzy przedstawicielami obu społeczności. Kiedy rozpoczęto rozmowy o warunkach rozejmu okazało się, że obecni na spotkaniu Arabowie nie mają żadnych pełnomocnictw, by podejmować jakiegokolwiek zobowiązania. Wyrazili oni jedynie prośbę o umożliwienie ewakuacji własnej ludności z Haify. Mniej więcej w tym czasie znaczna liczba Palestyńczyków zaczęła szturmować port będący jeszcze pod kuratelą brytyjską, celem opuszczenia miasta. Kiedy żołnierze Hagany starali się zapobiec takiemu kierunkowi ucieczki, doszło do wymiany ognia z żołnierzami brytyjskimi. 26. kwietnia podstawionymi przez administrację kolonialną ciężarówkami

wywieziono 6000-7000 Arabów na teren Libanu. Kiedy rozpoczynał się ostatni akt zmagania o Haifę w mieście żyło około 30-35 tys. Palestyńczyków. Po tygodniu pozostało ich już tylko 6000. Pozostali oni pod nadzorem sił żydowskich, które panowały nad całym miastem¹¹⁴. Tymczasem dowódcy Hagany nie zatrzymali swych wojsk, tylko kontynuowano natarcie w kierunku wschodnim i północnym, zajmując kolejne obszary.

W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na niejednoznaczną postawę przywództwa żydowskiego. Kwestię palestyńskich mieszkańców zajmowanych terenów podczas realizacji „Planu Dalet” pozostawiono w gestii lokalnych dowódców Hagany. Jeśli uznali, że lepiej usunąć cywili z wywalzonego obszaru, mogli podjąć decyzję o wysiedleniu, choć nie zalecano tego. Jednakże rozmiar exodusu palestyńskiego, dramatu nazwanego później an-Nakba – Katastrofa – zadziwił wielu. Przykładem może być chociażby sam Dawid Ben-Gurion, który w jednej ze swoich wypowiedzi z 1. maja 1948 roku stwierdził: „Dlaczego dziesiątki tysięcy pozostawiają w takiej panice – bez uzasadnionego powodu – swe miasta, domy, własność? Co wywołuje te ucieczki? Czy tylko rozkaz z góry? Czy to możliwe, żeby najbogatsi ludzie w kraju pozostawiali wszystkie swoje dobra, ponieważ ktoś im tak powiedział. Czy może to strach?” Pomimo swego zdumienia, przywódca Żydów nie omieszkał jednak zaznaczyć: „nie naszą rolą jest szukać drogi powrotu dla Arabów”¹¹⁵ Jednoznacznym wyrazem stanowiska nowego państwa izraelskiego odnośnie uchodźców będzie ustawa zabraniająca im powrotu do ich rodzinnych stron.

Kolejnym rozkazem wydanym Brygadzie Carmeli po udanym opanowaniu Haify i przyległych terenów było skierowanie tej jednostki przez Yadina w kierunku na Akke, ale z zaznaczeniem, by nie atakować miasta, które pozostawało poza granicami przyszłego państwa Izrael. Twierdza była znaczącą przeszkodą dla Żydów, utrudniającą komunikację z osiedlami w północno-wschodniej Galilei. Akka posiadała silny garnizon palestyński, wzmocniony ponadto posiłkami AAW. Jednakże powtarzające się ataki partyzanckie Hagany budziły niepokój wśród ludności cywilnej. Poczęła ona uciekać z miasta. Z 40000 mieszkańców, na koniec kwietnia pozostało jedynie 8000¹¹⁶. Kolejnym osłabieniem sił arabskich w mieście było opuszczenie ich przez komendanta wojskowego, który później tłumaczył się, że po upadku Safadu otrzymał taki rozkaz. Ostatecznie Akka upadnie 20. maja, czyli już po ogłoszeniu Deklaracji Niepodległości Izraela, dlatego walki te zostaną opisane w następnym rozdziale.

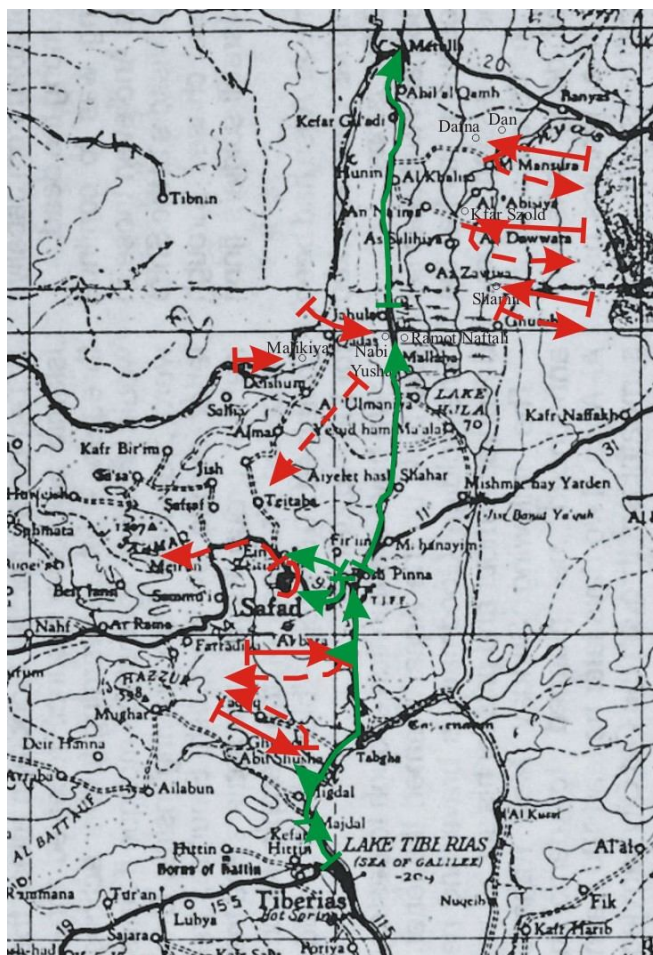
¹¹⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 1 maja 1948r., s. 378-380.

¹¹⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 1 maja 1948r., s. 381-382.

¹¹⁶ Generalny Konsul Haify C. Marriott do Sekretarza Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Londyn, 10 maja 1948r., E6753, FO 371/68507.

Uzyskanie Tyberiady otworzyło siłom żydowskim możliwość opanowania północno-wschodniej Galilei wznającej się pomiędzy Liban a Syrię, na wschód od linii Tyberiada-Metulla. Zgodnie z Rezolucją 181-II Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych teren ten miał przyspaść państwu Izrael. Należy jednak zaznaczyć, że zarówno liczebnie, jak i terytorialnie dominowali na nim Arabowie. Także oni kontrolowali najważniejszą drogę tego obszaru Tyberiada – Rosh Pinna. Z tego samego powodu odcięte od głównych sił Hagany były osiedla żydowskie leżące w tym rejonie. Żył w nich kilka tysięcy kibucników, otoczonych przez 30000 Palestyńczyków. Zadanie rozciągnięcia zwierzchnictwa rodzących się władz przyszłego państwa Izrael nad tym terenem otrzymały dwa związki bojowe. 3. batalion Palmahu, który przebywał pośród osadników broniąc ich przed ludnością arabską oraz oddziały przysłane z Haify¹¹⁷.

Podobnie jak i w innych miejscach Palestyny, faktyczny sygnał do rozpoczęcia walk wyszedł nieświadomie ze strony Brytyjczyków. Pierwotnie dowództwo 6. Dywizji Powietrznodesantowej planowało dokonać ewakuacji w dniach 14. i 15. maja, z niewielkim wyjątkiem w posterunkach al-Khalisa oraz Samach, przewidzianych do zwinięcia już na 1. maja. Jednakże wydarzenia rozgrywające się na terenie Hajfy i w innych częściach Galilei zmusiły Brytyjskie Północne Dowództwo do przyspieszenia realizacji zadania. Pierwsze ruchy rozpoczęły się już 16. kwietnia doprowadzając do opuszczenia al-Nabi Yusha, Khalisa oraz al-Malikiyya. Wszystkie trzy punkty zostały opanowane przez siły arabskie, które dominowały w ich rejonach. Ze względu na strategiczną wagę al-Nabi Yusha,



Ryc. 22

Walki w Północno-wschodniej Galilei.

¹¹⁷ Ben-Gurion War Diaries, Tel Awiw 1982r., pozycja z 20 maja 1948r., s. 440. Carmel Moshe. Northern Campaigns, Eyn Harod 1949, s. 137-147, 151-162.

dowództwo Hagany nakazało jego odbicie. Pomimo dwóch ataków za każdym razem odnoszono porażkę.

Poważnym problemem dla Agencji Żydowskiej pełniącej rolę „rządu” społeczności żydowskiej w Palestynie była sytuacja mieszkańców Safad. Wśród 10000 Arabów mieszkało tam 1500 wyznawców religii mojżeszowej. Pomimo że była to najliczniejsza grupa w Górnej Galilei mieszkająca wspólnie, była to jednocześnie najslabsza grupa pod względem zdolności obronnych. Przede wszystkim osiedlili się w dzielnicy zewsząd otoczonej przez wrogą ludność. Ponadto wielu jej członków było ortodoksami, którzy nie podejmowali dzieła walki. Praktycznie bezpieczeństwo tej społeczności spoczywało na barkach Brytyjczyków. Miasto pozostawało w miarę spokojne aż do marca. Następnie sytuacja zaczęła się gwałtownie pogarszać, na co wpływ miały powtarzające się ataki zarówno na samą kwaterę żydowską, jak i transporty z zaopatrzeniem¹¹⁸. Należy także zauważyć, że, co nie zdarzało się zbyt często, organizacja sił arabskich była tu na wyższym poziomie, niż Hagany. W mieście, prócz rodzimych obrońców znajdowały się cztery kompanie Arabskiej Armii Wyzwoleńczej, składające się z 135 bojowników każda. Były one dość dobrze wyposażone w broń zakupywaną przez władze lokalne już od połowy 1947 roku. Miasto znajdowało się pod komendą Adiba Shishakly (od 1950 roku prezydent Syrii), dowódcy 2. Batalionu AAW. Wraz z wycofywaniem się Brytyjczyków bezpośrednie zwierzchnictwo nad Safadem, z rozkazu Shishaklego, miał objąć były oficer Legionu Arabskiego – Sari Anfish. Tutaj jednak pojawiły się animozje pomiędzy przysłanym z zewnątrz wojskowym a lokalnym przywódcą Ahsanem al-Maz. Nie podporządkował się on Anfishowi i uniemożliwił ustanowienie zjednoczonego dowództwa¹¹⁹. Widząc narastającą wrogość, Brytyjski Komisarz Okręgu zaproponował całkowite wycofanie sił Jego Królewskiej Mości z miasta. W zbliżonym momencie, 15. kwietnia oddziały AAW przeprowadziły silny, zmasowany atak na kwaterę żydowską, który został odparty jedynie dzięki ostrzałowi brytyjskiej artylerii. Jednocześnie dowództwo wojsk mandatowych zaproponowało, aby Agencja Żydowska ewakuowała swoich ludzi z Safadu. Jednakże zgodnie z ustanowionymi wcześniej założeniami polityki nie-ewakuacji odmówiono. W takiej sytuacji siły brytyjskie rozpoczęły wycofywanie, oddając 16. kwietnia, strategicznie ważny posterunek policji na górze Kenaan oddziałom AAW. Oznaczało to oddanie ludności żydowskiej na łaskę i niełaskę Arabów. Rozpoczęły się regularne walki. Celem wzmocnienia obrońców udało się przeprowadzić pluton Palmahu. Zmagania trwały prawie dwa tygodnie, w czasie których żydowscy obrońcy zmuszeni byli

¹¹⁸ David Tal, *War in Palestine 1948, Strategy and Diplomacy*, Tel Awiw 2005, s. 105-106.

¹¹⁹ David Tal, *War in Palestine 1948, Strategy and Diplomacy*, Tel Awiw 2005, s. 106.

odpierać ciężkie ataki. Dramatyczna sytuacja obleżonego Safadu była źródłem wielkiego niepokoju w Najwyższym Dowództwie Hagany. Pomimo jednak naglącej potrzeby udzielenia bezpośredniego wsparcia na terenie żydowskiej enklawy w mieście, walkę w tym regionie postrzegano w szerszym spektrum, jakim niewątpliwie miało być opanowanie całej Wschodniej Galilei. Cel ten zamierzano osiągnąć w toku szykowanej „Operacji Yitfah”. Realizacja tego zadania wymagała izolacji przewidywanego terytorium państwa Izrael od jego północnych, północno-wschodnich sąsiadów – Libanu i Syrii. Operacja miała uniemożliwić spodziewaną inwazję sąsiednich państw arabskich po 14. maja, a przy okazji dać pełną kontrolę nad Wschodnią Galileą wraz z pomocą dla Safadu. Na realizatora tego zadania wybrano Yigala Alona, jak się później okaże, jednego z najzdolniejszych dowódców Hagany z okresu Wojny o Niepodległość. Do prowadzenia walki skierowano, prócz znajdujących się w rejonie dwóch batalionów Palmahu, kolejny – 1. batalion Palmahu. Łącznie Alon miał do dyspozycji 1500 zaprawionych w bojach weteranów¹²⁰. Safad miał być zdobyty w pierwszym stadium działania. Z tak zabezpieczonej pozycji wojska miały skierować się na linię al-Nabi Yusha – al-Malikiyya, osiągnięcie której pozwoliłoby opanować newralgiczne połączenie Libanu z Palestyną¹²¹.

W tym momencie należy wspomnieć o stronie arabskiej. Niewątpliwie wycofanie Brytyjczyków skłaniało Komitet Wojskowy Ligi Arabskiej do przygotowywania własnych działań na strategicznie ważnej Wschodniej Galilei. Niestety nie zachowały się, lub nie zostały podane do szerszej wiadomości, plany decydentów arabskich odnośnie wspomnianego terenu. Pewnych szczegółów można się domyślać, analizując działania. Przede wszystkim wojskom postawiono najprawdopodobniej dwa cele – pełną kontrolę nad Safadem oraz Wschodnią Górną Galileą. Realizacja rozpoczęła się w tym samym momencie, co „Operacja Yitfah”. Przyjęto jednak całkowicie



Ryc. 23
Oddziały mobilne AAW.

¹²⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 25 kwietnia 1948r., s. 369.

Alon Yigal, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990r., s. 19.

¹²¹ Alon Yigal, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990r., s. 21.

odmienną taktykę. W przeciwieństwie do punktowego uderzenia Hagany podjęto działania na szerokim froncie. Arabska Armia Wyzwoleńcza wspólnie z ochotnikami zaatakowała drogę Tyberiada – Rosh Pinna, doprowadzając do jej zamknięcia dla transportów wroga. Jednocześnie przeprowadzono natarcie na północne osiedla żydowskie – Shamir, Kfar Szold, Dan i Dafna. Następnie Arabowie ruszyli ku Malikiyyi oraz al-Nabi Yusha. Jak można zaobserwować na mapie działania te najprawdopodobniej miały na celu całkowite odcięcie Północno-Wschodniej Galilei od posiłków żydowskich z reszty Palestyny. Już na początku arabskiej ofensywy wywiad Palmahu ustalił ze znacznym prawdopodobieństwem, że natarcie na osiedla miało służyć jedynie odwróceniu uwagi od zasadniczego celu, którym niewątpliwie był Safad¹²².

Żydzi przystąpili do ataku 28. kwietnia, wyprzedzając tym samym ofensywę arabską. Pierwszym krokiem było przejście od wycofujących się Brytyjczyków posterunku policji w Rosh Pinna. Ponadto opanowano pobliską bazę wojskową. Wraz z uzyskaniem tych ważnych punktów ruszyła „Operacja Matateh”, mająca na celu oczyszczenie z mieszkańców wiosek palestyńskich leżących na trasie Tyberiada – Rosh Pinna. Zadanie to powierzono 3. batalionowi Palmahu. Swoje domostwa musiało opuścić tysiące mieszkańców. Choć władze Izraela w późniejszych wypowiedziach wielokrotnie zrzuciły winę za masową ucieczkę arabskiej ludności cywilnej na jej liderów, twierdząc, że chcieli oni w późniejszym czasie wykorzystać ją do własnych celów politycznych i nacisku na społeczność międzynarodową, a Hagana nie podejmowała się czystek etnicznych, to należy zwrócić uwagę, iż nie możemy w pełni przyznać racji tym oświadczeniom. Prawdą są oba powody licznej emigracji Palestyńczyków, a potwierdzenie możemy znaleźć w źródłach, także izraelskich. Należy tutaj zaznaczyć, iż uzyskanie pełnej władzy nad wioskami leżącymi na trasie Tyberiada – Rosh Pinna umożliwiło ponowne otwarcie komunikacji pomiędzy tymi miastami, jednocześnie odcinając siły arabskie w Safad od ich zaplecza na terenie Syrii¹²³. Pierwsze zwycięstwa podniosły ducha wojsk żydowskich, a na ich wrogów podziały deprimująco. Jednocześnie walki te jeszcze bardziej podniosły strategiczną wartość Safadu. W związku z tym obie strony rozpoczęły angażowanie kolejnych oddziałów w toczone zmagania. Miasto stało się kluczem do kontroli Górnej Galilei. Ten kto uzyskałby to newralgiczne miejsce, faktycznie decydował o być, lub nie być drugiej strony w tym regionie Palestyny. W przypadku gdyby Arabowie wyparli Hagana z Safadu, utracono by szansę utrzymania odosobnionych osiedli leżących na północnych granicach. Ponadto transport

¹²² Alon Yigal, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990r., s. 17-18.

¹²³ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 280-281.

ochotników i broni z Libanu i Syrii nie napotykałby żadnych trudności, mogąc szerokim strumieniem płynąć aż po Dolną Galileę. Zwycięstwo Hagany oznaczało odcięcie sił arabskich walczących w głębi tego regionu od nieodzownej pomocy sąsiadów. Ze strony żydowskiej z zadaniem otoczenia i zdobycia Safadu wyruszył 3. Batalion Palmahu. Stopniowo zamykał okrążenie, zajmując Ayn al-Zaytun i Arab Biriyya na północy od miasta, co dopełniło tego zadania. Przed spodziewaną ofensywą żydowską siły arabskie postanowiły zdobyć enklawę i przygotować się do przerwania blokady. Tak rozpoczęły się ostateczne walki o Safad¹²⁴. Jednocześnie trwała ofensywa Qawukijego, mająca na celu opanowanie osiedli żydowskich na wysuniętej, północnej granicy. Skutkiem tych działań był duży nacisk na dowództwo operacji, aby podzielić siły i wysłać część na pomoc obleganym kibucem. Batalion syryjskich ochotników z Arabskiej Armii Wyzwoleńczej pod dowództwem Salaha Shishaklyego, korzystając z wsparcia artyleryjskiego, zaatakował Ramot Naftali, jednakże został odparty¹²⁵. Osadnicy wysyłali naglące prośby o pomoc do Yigala Alona, ale ten podtrzymywał swoją decyzję, że najważniejsza jest realizacja „Operacji Yitfah”. Sukces działań zależał od tego, czy będzie w stanie zachować dysponowane oddziały w jedności i wykorzystywać do skoncentrowanych uderzeń. Priorytetowym celem miało być odzyskanie drogi Rosh Pinna – Safad oraz samego miasta. Te dwa warunki musiały zostać spełnione, by atak na północ był w ogóle wykonalny. Z tego powodu wysłana do osadników odpowiedź nakazywała utrzymanie się za wszelką cenę. Pierwsze zadanie to ściśle wykonanie założeń „Operacji Yitfah”. Adib Shishakly zorientował się po działaniach Hagany, że kolejnym celem ataku będzie Safad, dlatego też podjął przygotowania do odparcia spodziewanej ofensywy, a także zintensyfikował działania zmierzające do opanowania dzielnicy żydowskiej. 6. maja 1948 roku 3. Batalion Palmahu podjął kolejną próbę pokonania sił oblegających pozycje Hagany w Safad, jednakże został odparty przez oddziały Arabskiej Armii Wyzwoleńczej. Wśród zamkniętych w otoczeniu zaczęła się szerzyć rozpacz i brak wiary w ratunek. Do dowództwa kierowano dramatyczne meldunki z prośbą o ewakuację. Jednakże Alon nie wyraził zgody na wycofanie chociażby kobiet i dzieci, uznając, że takie posunięcie ostatecznie podkopałoby ducha walki¹²⁶. Niewiele lepiej miała się sytuacja wśród otaczającej Żydów ludności arabskiej. Większość opuściło okoliczne wioski, a morale załamało się kompletnie. Obie strony szykowały się do ostatecznej rozgrywki. Qawukij ściągał z północy z okolic kibucu Ramot Naftaly artylerię, celem ostrzelania oddziałów Hagany

¹²⁴ Cohen Yeruham, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969, s. 120.

¹²⁵ Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 17-18.

¹²⁶ Cohen Yeruham, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969, s. 120- 121.

przygotowujących się do ofensywy. Działanie to pośrednio ulżyło osiedlom żydowskim, które nie były już pod bombardowaniem arabskim. Kolejne 2 kompanie AAW zostały wyprowadzone na przedpole Safadu, oczekując rozkazu do ataku. Zanim jednak ten został wydany, 3. Batalion Palmahu ponownie podjął próbę rozbicia oblegającego wroga. Tym razem udało się rozerwać linie arabskie. Konsekwencją był rozkaz zastępcy dowódcy miasta o wycofaniu oddziałów AAW z Safadu. Uzyskanie pełnej kontroli przez Hagane spowodowało masowy exodus pozostałej tam jeszcze ludności muzułmańskiej. Upadek tego ważnego punktu arabskiego zaskoczył wszystkich – zarówno palestyńskich mieszkańców Galilei, jak i rząd Syrii. Jakie były powody tak szybkiego rozbicia sił AAW, pomimo ich wcześniejszej twardej obrony? Niewątpliwie znaczny wpływ miało wewnętrzne zróżnicowanie oddziałów arabskich. Składały się z przypadkowo dobranych elementów, które nie tworzyły logicznej całości i nie przeszły żadnych ćwiczeń zgrywających. Duża odpowiedzialność za tą klęskę leży także po stronie najwyższego dowództwa, kierującego działaniami w samym mieście i jego okolicach. Nie potrafiło ono wykorzystać przewagi osiągniętej w liczbie żołnierzy i jakości sprzętu. Trwoniono go na próby likwidacji kibuców na północy, zamiast od razu wykorzystać artylerię do „zmiękczenia” obrony dzielnicy żydowskiej i powstrzymywania atakujących oddziałów Alona. Zbyt duża dywersyfikacja jednostek arabskich w tym rejonie powodowała, że chociaż globalnie słabsze siły Hagany uzyskiwały lokalną przewagę. Nie bez znaczenia jest postawa dowództwa żydowskiego odnośnie ludności cywilnej. Alon potrafił zapanować nad osadnikami i nie uległ ich żądaniom odnośnie wysłania na pomoc północnym kibucem swych oddziałów. Nie zezwolił też na ewakuację, która z pewnością obniżyłaby ducha walki, skutkując pojawieniem się chaosu wśród żołnierzy. Natomiast przywódcy arabscy nie panowali nad podległymi im wioskami, z których to masowo uciekali cywile. Wpływało to demoralizująco na walczących, ochotników, mających w tym rejonie rodziny. Ich ucieczka bardziej zaprzętała myśli, niż cel działań¹²⁷.

Wraz ze zdobyciem Safadu przyszedł czas na realizację drugiej części „Operacji Yitfah” – opanowanie całej północno-



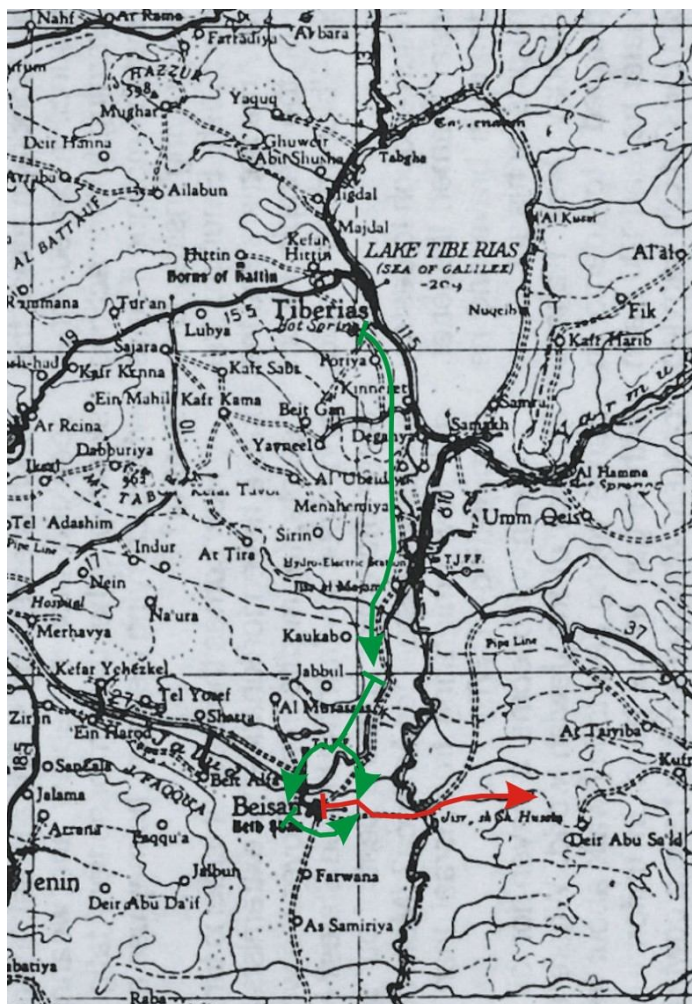
Ryc. 24

Graniczny posterunek policji w Nebi Yusha.

¹²⁷ Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 15-17.

wschodniej Galilei. Założeniem Yigala Alona było zlikwidowanie zagrożenia palestyńskiego, które mogłoby się pojawić, kiedy siły żydowskie stanęłyby w szranki z Syrią i Libanem, czego niewątpliwie się spodziewano po wygaśnięciu brytyjskiego mandatu nad Palestyną. Gdyby w momencie zmagania z ościennymi państwami arabskimi na tyłach ujawniły się oddziały palestyńskie, położenie Hagany mogłoby się okazać beznadziejne. Zapobiegając takiej sytuacji, Alon nakazał przywódcom żydowskiej społeczności Galilei rozpowszechnić wśród jej muzułmańskich mieszkańców wieść, jakoby po zdobyciu Safadu kierował się właśnie przeciw nim. Jak można było przewidywać, większość uciekła, opuszczając dolinę al-Hula i resztę wschodniej Galilei¹²⁸. Cały region znalazł się w rękach Hagany. Celem zabezpieczenia przed spodziewaną inwazją arabską, do al-Malikiyya skierowano 1 Batalion, który brał czynny udział w „Operacji Yitfah”.

Wraz z opanowywaniem Górnej Galilei, siły żydowskie przystąpiły równocześnie do utwierdzenia swej kontroli nad Dolną Galileją. 28. kwietnia armia brytyjska opuściła Baysan (Beisan, lub Bet She'an). Natychmiast działania w tym kierunku podjęła Hagana. Miasto leżało na przewidywalnej drodze arabskiego ataku. Populacja liczyła 6000 mieszkańców oraz niesprecyzowaną liczbę ochotników arabskich. Kiedy już trwały zmagania o ostateczną kontrolę nad Baysan, nastąpiła bardzo dziwna sytuacja – zaistniał nieoficjalny rozejm. Walki toczyły się w porze żniw i obie strony postanowiły zebrać plony, dlatego odłożono broń i ruszono na pola. Jednakże już 10. maja Hagana przystąpiła do



Ryc. 25
Walki we wschodniej Dolnej Galilei.

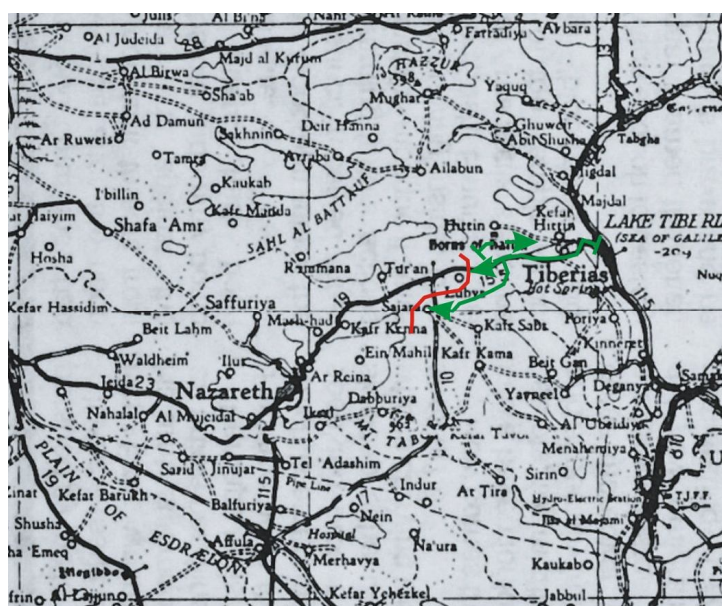
¹²⁸ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 143-146.
Morris Benny, *The Birth of the Palestinian Refugee Problem, 1947-1949*. Cambridge 1989, s. 148-149.

opanowania miejscowości, rozpoczynając od terenu okalającego cel. Kiedy zamknięto pierścień okrażenia, 11. maja dowodzący natarciem Avraham Yoffe przekazał wiadomość do przywódców społeczności palestyńskiej, że jeżeli nie poddadzą się zarządzi ostrzał artyleryjski miasta. Bezspornie znaczący wpływ na decyzję notabli arabskich miały ostatnie klęski w Tyberiadzie i Safadzie. W tej sytuacji siły żydowskie wkroczyły do miasta 13. maja 1948 roku. Zastano tam jedynie 700-1500 mieszkańców, którzy zostali wydaleny do Transjordanii, gdzie wcześniej uciekła reszta obrońców Baysan. Decyzję o wysiedleniu przeciwników podjęto w obawie przed zbliżającą się ofensywą ościennych państw Arabskich. Krótco potem oczyszczono dolinę o tej samej nazwie, którą także opuściły plemiona beduińskie ją zamieszkujące¹²⁹.



Ryc. 26
Abraham Yoffe.

Uzyskanie kontroli nad linią Tyberiada-Safad-Metula pozwoliło oddziałom żydowskim przejść do ofensywy w kierunku zachodnim, skierowanej w centrum obszaru zdominowanego przez ludność palestyńską. Na cel wzięto dwie wsie – Lubyia i al.-Shajara - mieszczące się około 10 km i 12 km od Tyberiady. Jednakże Hagana dysponowała niewystarczającymi siłami, aby zająć obie miejscowości, gdyż w tym samym czasie realizowano „Operację Yitfah”. Dlatego też pomimo silnego oporu udało się ostatecznie 7. maja opanować al.-Shajara, co zabezpieczało obszar leżący na północ od Afuli¹³⁰.



Ryc. 27
Walki na zachód od Tyberiady.

¹²⁹ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 143-146.

Morris Benny, *The Birth of the Palestinian Refugee Problem, 1947-1949*. Cambridge 1989, s. 148-149.

¹³⁰ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 137-138, 141.

Jednym z najhaniebniejszych wydarzeń, w które zaangażowana była Hagana, był atak na arabskie plemię al-Zabah w okolicach góry Tabor, na wschód od Nazaretu. Za tym działaniem nie przemawiały żadne cele strategiczne. Jedynym racjonalnym wyjaśnieniem tej akcji był odwet za wydarzenia z lat 1936-1939, kiedy to bojownicy z tego plemienia zasłynęli wyjątkowo skutecznymi działaniami wymierzonymi w ludność żydowską. Cała akcja Hagany zakończyła się ostatecznie niepowodzeniem. Pomimo opanowania obszaru zajmowanego przez al-Zabah, to szybko jednostki izraelskie zostały wyparte. Do kontrataku przystąpiły rezydujące nieopodal oddziały AAW, wyposażone w ciężką broń maszynową oraz moździerze. Siły żydowskie wycofały się w beładzie ponosząc duże straty. Był to jeden z nielicznych przypadków na północy, kiedy to Hagana zmuszona została do wycofania¹³¹.

Ostatnim miastem mieszanym etnicznie, pozostającym nadal pod kontrolą arabską była Jaffa. Jej sytuacja wyglądała odmiennie od poprzednio wskazanych przykładów – Tyberiady, czy Safadu. Zgodnie z Rezolucją 181-II Organizacji Narodów Zjednoczonych miała ona stać się Arabską enklawą na obszarze państwa żydowskiego. Inaczej niż poprzednie miasta nie miała bezpośredniej łączności lądem z innymi obszarami planowanego państwa palestyńskiego. Sytuacja ta wpływała bezpośrednio na naturę walk. Nie obserwowano tam, na przykład przypadków detonowania samochodów pułapek. Wynikało to między innymi z niemożności dostarczenia wystarczającej ilości materiałów wybuchowych. Dla obu stron znaczącym utrudnieniem w rozstrzygnięciu sporu była obecność sił brytyjskich. Rejon Tel Awiw – Jaffa nie uznawano za szczególnie ważny w planach wycofania sił Jej Królewskiej Mości z Palestyny. Dlatego też dowódcy brytyjscy starali się unikać zaangażowania po żadnej ze stron. Nie było to jednak możliwe, gdyż każdy opuszczany rejon na styku arabsko-żydowskim stawał się natychmiast sceną zmagania. Podobnie walczący oskarżali wojska brytyjskie o angażowanie się po przeciwnej stronie¹³².

Zanim doszło do decydującego starcia, Hagana zgromadziła w okolicy znaczące siły. W samym Tel Awiwie stacjonowało 12 tysięcy rekrutów, zarówno ochotników, jak i zawodowych żołnierzy. Byli oni przeznaczeni w zdecydowanej ilości do obrony, ale w każdej chwili można było część wykorzystać do ataku, jak i uczyniono¹³³. Do liczby oddziałów żydowskich należy doliczyć także 500 osobową jednostkę Żydowskich Sił Pomocniczych (ŻSP), działających w rejonie Tel Awiwu, a będących pod dowództwem brytyjskim. Choć nie wszyscy członkowie tej grupy należeli do Hagany, to jednak znaczny

¹³¹ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 138-139.

¹³² Olitski Joseph, *From Disturbances to War*, Tel Awiw, s. 39.

¹³³ Olitski Joseph, *From Disturbances to War*, Tel Awiw, s. 63.

procent na pewno. Przynależność do ŻSP umożliwiała im swobodne poruszanie się na obszarach kontrolowanych przez siły mandatowe. Należy jeszcze wspomnieć o utworzonej przez Brytyjczyków Gwardii Mobilnej, która miała zadanie utrzymać komunikację na drodze pomiędzy Mikve Israel a Rishon Letzion, na południe od Jaffy¹³⁴. Po przeciwnej stronie sytuacja nie wyglądała tak dobrze. Do obrony niewielkiej enklawy wyznaczono około 400 ochotników z Jugosławii oraz 200 z Iraku. Była to główna siła, zdecydowanie przeważająca nad lokalnym obrońcami. Dzięki przybyciu tych znacznych posiłków w połowie marca 1948 roku liczba broni na terenie Jaffy uległa potrojeniu. Jednocześnie rozpoczęły się częstsze walki na froncie pomiędzy oboma miastami. Chociaż bliskość enklawy arabskiej stanowiła zagrożenie dla centralnego ośrodka decyzyjnego ludności żydowskiej, jakim niewątpliwie był Tel Awiw, to jednak porażki ponoszone w „Bitwie o drogi” zwróciły uwagę strategów Hagany w innych kierunkach, szczególnie na oś Latrun–Jerozolima. Pomimo odesłania większości uzbrojenia na potrzeby „Operacji Nahshon”, strona arabska nie potrafiła wykorzystać powstałej sytuacji i przeprowadzić poważniejszego ataku¹³⁵. Palestyńskie sukcesy na obszarze mandatowym w marcu nie podniosły morale w Jaffie. Ponadto relacje pomiędzy ochotnikami, a mieszkańcami stale się pogarszały. Lokalny oddział Komitetu Narodowego skarżył się, że przybysze byli zbyt wielkim ciężarem dla miejscowego budżetu. Dlatego przedstawiciele władz zostali wysłani do wielu stolic państw arabskich z prośbą o pomoc, zarówno finansową, jak i w uzbrojeniu, ale po niecałym miesiącu powróciła z pustymi rękoma¹³⁶. Przez ten czas dowództwo Hagany przygotowywało plany podbicia Jaffy. Celem sondowania obrony przeciwnika prowadzono drobne akcje zaczepne na przełomie marca i kwietnia. Wykazały one, iż Arabowie zbudowali silnie umocnioną linię obrony, a jej zdobycie nie będzie możliwe bez użycia broni ciężkiej. Jednakże atak bezpośredni uznano za zbędny. Miasto nie było zagrożeniem dla Tel Awiwu, a jedynie mogło posłużyć za miejsce rozstawienia artylerii do ostrzału pozycji żydowskich. Niebezpieczeństwo takie uznano za znikome. Za korzystniejsze postrzegano odcięcie Jaffy od okolicznych, zaopatrujących ją wiosek arabskich i uduszenie w oblężeniu. Działanie takie postanowiono połączyć z realizacją „Planu Dalet” – rozciągnięciem kontroli Agencji Żydowskiej nad obszarami przyszłego państwa Izrael. Wszelkie działania były jednak wstrzymywane do momentu opuszczenia spornego terytorium przez siły brytyjskie, które wyznaczyły ewakuację z rejonu Tel Awiwu na 16. kwietnia. Jednocześnie Wysoki Komisarz

¹³⁴ Olitski Joseph, *From Disturbances to War*, Tel Awiw, s. 121-125.

¹³⁵ Olitski Joseph, *From Disturbances to War*, Tel Awiw, s. 278-286.

Raport Wywiadu, 26 marzec 1948 r., HA 105/98.

¹³⁶ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 18 marca 1948 r., s. 309-310.

dał wyraźnie do zrozumienia, że nie będzie tolerował jakichkolwiek prób opanowania Jaffy, przynajmniej do momentu opuszczeniu jej przez ostatnich przedstawicieli oddziałów mandatowych¹³⁷. Należy także zaznaczyć, iż „Plan Dalet” nie przewidywał opanowania samej Jaffy. Dlatego 4. Brygada, podejmując działania w rejonie Tel Awiwu, dostała wyraźny rozkaz, by enklawę arabską zamknąć jedynie w oblężeniu.

Plany Hagany zostały storpedowane przez niewielką grupę dysydencką – Irgun (IZL). Jego dowództwo postanowiło opanować al-Manshiyya – dzielnicę Jaffy, z której to regularnie prowadzono ogień snajperski do okolicznych osiedli żydowskich. Na przestrzeni pięciu miesięcy, od grudnia 1947 r. do kwietnia 1948 r. w jego wyniku śmierć poniosło ponad 170 osób. Ponadto swym działaniem Irgun próbował uzyskać miano strony walczącej. Brakowało mu jednak organizacji i doświadczenia wojskowego. Była to raczej grupa terrorystyczna, wymierzająca swe incydentalne działania głównie w Arabów, ale i w Brytyjczyków. Przez

wiele lat działała poza głównymi sympatiami Yishuvu. Jednakże z końcem marca podpisała z Agencją Żydowską porozumienie, na mocy którego po ustanowieniu legalnego rządu miała uznać jego zwierzchność. Tymczasem IZL, chcąc pokazać swe możliwości postanowiło działać tam, gdzie nie przewidywała tego Hagana. Dlatego 25. kwietnia rozpoczęto atak na dzielnice Jaffy – al-Manshiyya. Po czterech dniach zaciętych walk udało się Irgunowi opanować zamierzony cel, wypierając Palestyńczyków¹³⁸.



Ryc. 28
Walki o Jaffę.

¹³⁷ Sir H. Gurney to D. Ben-Gurion, 29 kwietnia 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 703.

¹³⁸ Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1551-1553.

Spółeczność muzułmańska Jaffy wystosowała dramatyczne wezwanie o pomoc, na co Komitet Wojskowy Ligi Arabskiej odpowiedział wysyłając 300-tu osobowy oddział. Ale zanim ten dotarł w wyznaczone miejsce, zmagania o sporną dzielnicę zakończyły się dzięki interwencji Brytyjczyków. Zdecydowani pokazać swoją determinację przeciw nielubianej organizacji żydowskiej do wyparcia Irgunu z Jaffy użyli czołgów oraz lotnictwa wojskowego¹³⁹. Mniej więcej w tym samym momencie Hagana ruszyła z realizacją dwóch operacji – Hametz i Tel Arish, w czasie których planowano opanować południowo-wschodni rejon miasta. Dowódca wysłanego oddziału arabskiego – kapitan Michel ‘Issa dostał rozkaz wsparcia walk toczonych w Tall al-Arish. Jego przybycie odwróciło sytuację na niekorzyść Hagany. Nie udało się opanować wyznaczonych celów, a artyleria ‘Issy rozpoczęła ostrzał Tel Awiwu ze wsi Yazur¹⁴⁰.

Przybycie kolejnego oddziału ochotników arabskich do miasta doprowadziło do pojawienia się konfliktu pomiędzy kapitanem Michel ‘Issą, a wojskowym dowódcą Jaffy – pułkownikiem ‘Adel Najm al-Din. Dowódca Komitetu Wojskowego Ligi Arabskiej – generał Isma’il Safwat nalegał, by ‘Issa zastąpił poprzedniego komendanta miasta. Nie widząc szansy obrony swej pozycji wojskowej, Najm al-Din opuścił miasto wraz ze swymi ludźmi 2. maja. Wydarzenia te wraz z zamykającym się okrążeniem przez Haganę uświadamiały obecnym jeszcze w Jaffie, że każdy kto tam pozostanie nie będzie miał szansy przetrwania lub ucieczki. Poważnym problemem były także oddziały ochotnicze, zachowujące się bardziej jak okupanci niż wyzwoliciiele, ignorując wszelkie rozkazy przekazywane z dowództwa. Działania całkowicie paraliżowały życie codzienne. Coraz liczniej Jaffę opuszczali cywile, ale także i oddziały wojskowe. Przywódcom miasta nie pozostało nic innego, jak negocjowanie zasady kapitulacji przed siłami żydowskimi. Ostatni akt upadku rozpoczął się 28. kwietnia 1948 roku, wraz z „Operacją Hametz”. Ponadto pomimo wcześniejszych prób opanowania Tall al-Arish, udaremnionych przez przybycie posiłków kapitana ‘Issy, wspólna akcja 3. i 5. Brygady Hagany doprowadziła do zajęcia wsi Salama i Yazur, co praktycznie zamknęło okrążenie Jaffy. Pomimo swych osiągnięć ‘Issa zdawał sobie sprawę, że miasto jest zgubione, dlatego polecił władzom cywilnym negocjowanie kapitulacji, a sam wraz ze swym oddziałem pod opieką Brytyjczyków wyszedł z oblężenia 5. maja¹⁴¹. Rezydujące jeszcze władze Jaffy podjęły starania, by uzyskać status miasta otwartego pod zarządem międzynarodowym, ale na

¹³⁹ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 maja 1948, CO 537/3869.

¹⁴⁰ Qawukji Fawzi, *Memoir 1948*, Part I, *Journal of Palestine Studies*, Tom. 1, Nr.4, s. 54-55.

¹⁴¹ Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independance*, Tel Awiw 1959, s. 508-514. Qawukji Fawzi, *Memoir 1948*, Part I, *Journal of Palestine Studies*, Tom. 1, Nr.4, s. 104-105.

taką ewentualność nie wyraziła zgody Agencja Żydowska. Ostatecznie podpisano akt kapitulacji 13. maja 1948 roku¹⁴².

Oddzielnym punktem zmagania izraelsko-palestyńskich, rzutującym jednak na całość walk była Jerozolima. Położenie geograficzne oraz sytuacja demograficzna sprzyjała stronie arabskiej. Choć pozornie mogło się wydawać na odwrót. W mieście żyło 65tys. Palestyńczyków oraz 100tys. Żydów. Sytuację należy jednak rozpatrywać biorąc pod uwagę cały obszar. Dokładnie rzecz ujmując możemy mówić



Ryc. 29
Jerozolima.

o trzech kręgach: pierwszy to Stare Miasto – na 20tys. Palestyńczyków przypadło tam 3200 Żydów; drugi to całe miasto, którego populację, wspominałem wcześniej, licząc całościowo zdominowała ludność wyznania Mojżeszowego; trzeci to miasto oraz okolice – w tych ostatnich żyło ponad 100tys. Ludności arabskiej i około 2tys. Żydów. Jak łatwo porównać po zsumowaniu z samą Jerozolimą: niewiele ponad 100tys. ludności żydowskiej musiało się przeciwstawić prawie dwukrotnej przewadze Palestyńczyków. Należy jeszcze w tym miejscu nadmienić, że znaczący procent społeczeństwa wyznania Mojżeszowego w Świątym Mieście stanowili ortodoksyjni Żydzi, którzy wielokrotnie odmawiali udziału w walkach. To jeszcze bardziej przesunęło przewagę na stronę arabską. Kolejnym czynnikiem utrudniającym obronę stronie żydowskiej był fakt, że jedynym, niezbyt pewnym i bezpiecznym, łącznikiem z resztą obszaru przyznanego na przyszłe państwo Izrael, był wąski pas terenu biegnący na zachód od miasta w stronę Tel Awiwu. Jednakże pas ten został zablokowany przez ochotników arabskich i rodzimą, mieszkającą w pobliżu, ludność palestyńską. Podobnych problemów nie miała druga strona, która mogła dostarczać dowolną ilość zaopatrzenia, uzbrojenia i ludzi

¹⁴² Olitski Joseph, *From Disturbances to War*, Tel Awiw, s. 13-14.
Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 784.

z wybranego kierunku¹⁴³. Należy także zauważyć, iż sama organizacja sił arabskich w Jerozolimie należała do lepszych niż w innych rejonach Palestyny. Przykładem może być chociażby al-Jihad al-Muqaddas (Święta Wojna) stworzona przez Abd al-Qadira al-Husseini. Były to bardzo dobrze wytrenowane i dowodzone oddziały, całkowicie oddane swemu dowódcy. Mogły wykazać swe umiejętności, kiedy w marcu 1948 roku zamknęły drogę Jerozolima-Jaffa. Niewątpliwie śmierć al-Qadira al-Husseini wpłynęła demoralizująco na siły palestyńskie, ale pozostały one nadal groźnym przeciwnikiem. Ponadto w mieście przebywały dwie kompanie z batalionu Hittin AAW – około 1000 bojowników, wraz z lokalnymi Palestyńczykami. Należy doliczyć także byłych funkcjonariuszy policji mandatowej – 400 ludzi pod dowództwem Munira Abu al-Fadl. Nad całością, po śmierci al-Husseiniego sprawował pieczę iracki oficer Fadl Abdullah Rashid¹⁴⁴.

Dla Żydów Jerozolima była najslabszym punktem całej obrony. Ben-Gurion wielokrotnie zapowiadał, że walka o miasto musi być bezkompromisowa. Jerozolima zawsze była stolicą państwa żydowskiego i tą miała pozostać po uzyskaniu niepodległości przez Izrael. Jednakże w pamiętnikach Ben-Guriona pojawia się zdanie, iż samo miasto było jedynie symbolem, nie był on



Ryc. 30
Obrońcy Starego Miasta w Jerozolimie.

bezwzględnie do niego przywiązany. Rozumiał jednak, jaki druzgocący efekt na morale całej społeczności żydowskiej mogłaby przynieść kapitulacja Jerozolimy. Dlatego starano się wspomóc jej obronę za wszelką cenę. Dzieło to nie było jednak zbyt proste. Przeciwno wojskom żydowskim przemawiało już samo położenie geograficzne. Okoliczne wzgórza i trudno dostępny teren ułatwiał obronę przebywającym w okolicy bojownikom muzułmańskim oraz organizowanie zasadzek na konwoje żydowskie. To co było atutem Arabów, miało być przekleństwem drugiej strony. Niełatwy teren znacząco utrudniał zadanie

¹⁴³ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 14.

¹⁴⁴ „Dowództwo arabskie w rejonie Jerozolimy”, maj 1948, HA 105/133, s. 1-5.

próbującym się przedrzeć z zaopatrzeniem oddziałom Hagany. Skład demograficzny Świętego Miasta, jak i jego otoczenia również komplikował zadanie sił żydowskich. Nie tylko skład etniczny ludności Jerozolimy był zróżnicowany, także sama społeczność Yishuvu była tam niejednorodna. Jej siła ekonomiczna była niewielka, a co ważniejsze grupa ta nie była samowystarczalna. Przetrawanie żydowskich mieszkańców Jerozolimy zależało całkowicie od możliwości dostarczenia im wszelkich materiałów – od wody, przez żywność aż po broń i sprzęt wojenny. Słabość ekonomiczna i wewnętrzne zróżnicowanie utrudniały przyszłym obywatelom Izraela przetrwanie trudów walki, a szczególnie oblężenia. Na większości z obszarów służba w Haganie była postrzegana jako narodowy obowiązek. Inaczej sytuacja kształtowała się w Świętym Mieście. 20% społeczności żydowskiej Jerozolimy stanowili Ortodoksi i Antysyjniści, odrzucający zbliżającą się wojnę jako zmaganie ogólnonarodowe. Prócz negatywnego ustosunkowania do zbliżających się walk, byli oni także fizycznie nieprzygotowani do trudów konfliktu zbrojnego, a w szczególności obrony swego miasta w realiach oblężenia. Oczywistym następstwem takiego nastawienia był fakt, iż jedynie niewielka część mieszkańców wzięła czynny udział w walkach o Jerozolimę¹⁴⁵. Święte Miasto, jak mało który obszar, jaskrawo unaoczniało skomplikowaną sytuację całej Palestyny. To właśnie tu miało miejsce największe wymieszanie obu społeczności. Dla Hagany dodatkową trudność w obronie sprawiał fakt, iż większość populacji żydowskiej tego obszaru żyła w rozproszeniu pośród skupisk arabskich. Praktycznie uniemożliwiała to stworzenie jednej, ciągłej linii frontu. Celem wykonania tego zadania należałoby opuścić kilka miejsc osadnictwa żydowskiego i dokonać skrócenia obrony. Dodatkowym utrudnieniem była rola Jerozolimy, jaką odgrywała, w przeszłości oraz jej symboliczne znaczenie. Przecież to właśnie do tego miejsca odwoływali się Żydzi pozostający w diasporze, żegnający słowami – „spotkajmy się za rok w Jerozolimie”. Waga miasta nie tylko nie pomagała obrońcom, lecz paraliżowała ich strachem, iż mogą być odpowiedzialni za utratę jednego z najświętszych punktów Judaizmu. Jednocześnie brak było jednomyślności w najwyższym kierownictwie Yishuvu. Część uważała, że należy skupić przeważające siły w Świętym Mieście, doprowadzając do jego opanowania, nawet za cenę osłabienia kontroli nad pozostałymi obszarami, lub nawet doprowadzeniem do chwilowej izolacji tego punktu. Druga grupa pozostawała na stanowisku, uznającym za priorytetowe uzyskanie możliwie największego terenu, ze szczególnym uwzględnieniem korytarza Jaffa-Jerozolima, będącego życiodajną arterią dla walczącego miasta. Dopiero po opanowaniu tej drogi, należało przerzucić znaczące

¹⁴⁵ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 14.
Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1288-1289.

siły z zadaniem wyparcia Palestyńczyków z przyszłej stolicy państwa Izrael. Ponieważ żadna ze stron nie była w stanie przeforsować własnej koncepcji, nie przyznano priorytetu jakiegokolwiek z planów, czego efektem był brak zdecydowania w działaniach i rozpraszanie skromnych sił. Przykładem tego mogą być kolejne operacje dostarczenia zaopatrzenia do Świętego Miasta, po których to wycofywano się z opanowanych obszarów, oddając je bez walki siłom arabskim.

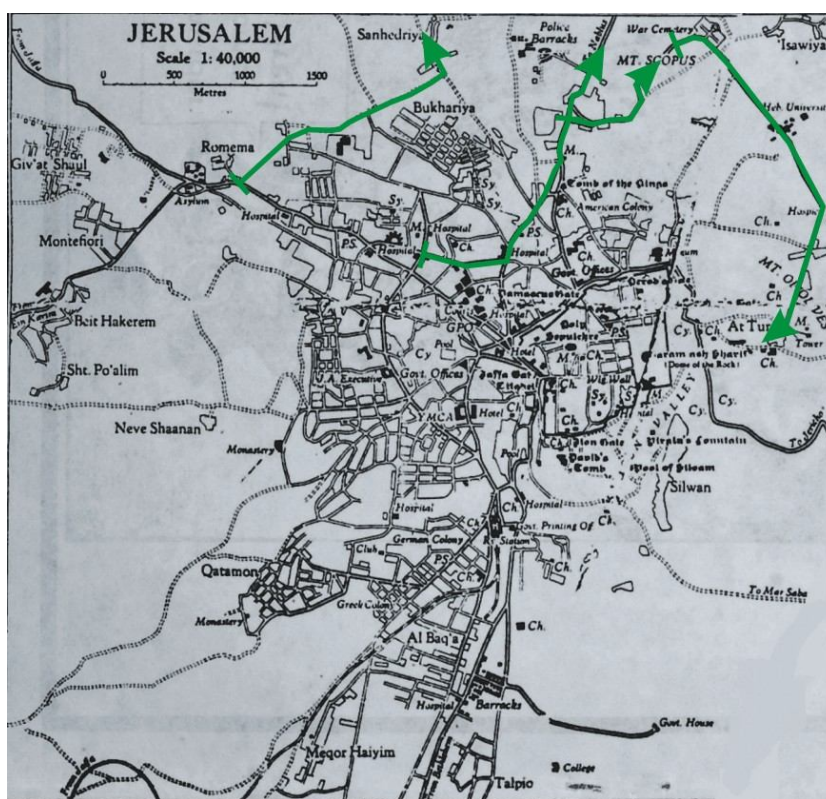
Zadanie obrony Jerozolimy i jej okolic otrzymała 6. Brygada. Jej 14. Batalion (Moriah) został rozlokowany w centrum miasta. 15. Batalion (Machmash) obejmował swym działaniem sektory północny, wschodni i południowy. Natomiast 16. Batalion (Beyt Horon) zajął pozycje w części zachodniej. Oddziały te były przeznaczone zasadniczo do działań ofensywnych. Patrowanie oraz obronę powierzano świeżo tworzonym kompaniom straży¹⁴⁶. Największy problem dla Brygady stwarzały jednakże okoliczne osiedla. Tam też musiano rozesłać wojska, osłabiając główny rejon. Jeśli przyjrzymy się działaniom naczelnego dowództwa Hagany, dostrzeżemy pewne niebezpieczeństwo – próbowano zachować stan posiadania, również tych obszarów, które nie miały jakiegokolwiek możliwości obrony. Jednym z największych zwolenników takiego postępowania był sam Ben-Gurion. Taka strategia miała swoje dobre strony – stosowano jedyną skuteczną metodę znaną Arabom – metodę faktów dokonanych, wiążąc ich siły, zmuszając własne społeczeństwo do wyczerzonego wysiłku. Jednakże ujemne strony zdecydowanie przeważały. Nie dano szansy na koncentrację oddziałów w większe jednostki taktyczne. Lokalnie Palestyńczycy posiadali zdecydowaną przewagę. Jednakże ich wyższość tkwiła w liczebności „pospolitego” ruszenia. Jak wykazały wcześniej opisane walki, nie miało ono szans ze scentralizowanymi, sprawnie dowodzonymi jednostkami Hagany. Te jednak były z rzadka formowane dla osiągnięcia jednostkowego celu – jak chociażby do przeprowadzenia konwoju z zaopatrzeniem Jerozolimy – a następnie poszczególne pododdziały były rozsyłane do poprzednich zadań. W okolicach Świętego Miasta 6. Brygada utrzymywała: ponad 100 ludzi w al-Qastal na wschodnich przedmieściach, 150 żołnierzy było odesłanych do obrony izolowanych enklaw Atarot i Neve Yaakov na północ od Jerozolimy. W okolicy Morza Martwego stacjonowało 80 bojowników Hagany. 150 wsparło oblężone Gush Etsion, a kolejne 150 żołnierzy wzmocniło odcięte Motsa i Har-Tuv¹⁴⁷. Znaczącym problemem dla dowodzącego obroną Jerozolimy Dawida Shaltielą był status najcenniejszych oddziałów na jego obszarze – jednostek Palmahu. Przyjmowały one

¹⁴⁶ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 93-94.

¹⁴⁷ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 5 kwietnia 1948r., s. 340.

rozkazy i odpowiadały wyłącznie przed własną Kwaterą Główną w Tel Awiwie¹⁴⁸. Kolejnym ewenementem na skalę całej Palestyny była siła i rola, jaką odgrywały w przyszłej stolicy Izraela jednostki ugrupowań radykalnej prawicy – Irgunu i Lehi. Pierwszy miał około 180 bojowników, drugi około 50. Hagana i jej dowództwo cały czas podnosili kwestię zjednoczenia wszystkich sił żydowskich pod jedną komendą. Znaczącym utrudnieniem był fakt, że Jerozolima, zgodnie z rezolucją ONZ 181-II dzielącą Palestynę na dwa państwa, miała pozostać pod zarządem międzynarodowym. Przyjęcie decyzji przez przywódców Yishuvu eliminowało, w oczach radykałów jakiegokolwiek szanse polepszenia stosunków.

Tymczasem celem wzmocnienia niewystarczających sił w Jerozolimie zdecydowano się na przeniesienie na jej obszar 10 Brygady. Jednocześnie rozwiały się nadzieje żydowskie na szybkie opuszczenie miasta przez siły brytyjskie. Nie zważając na to Yadin podjął decyzję o wdrożeniu do realizacji „Operacji Yevusi”, która swymi celami wpisywała się w założenia „Planu



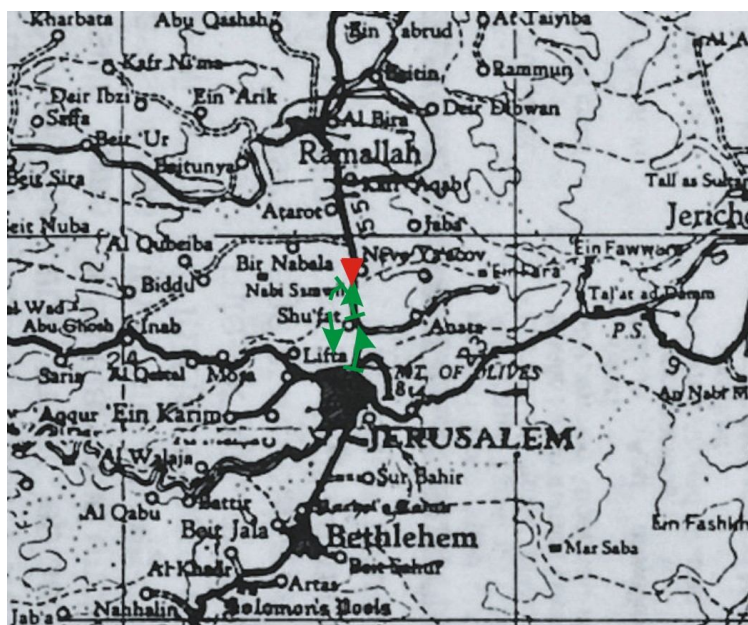
Ryc. 31
Walki w Jerozolimie.

Dalet”. W Jerozolimie Hagana stała przed dwoma zasadniczymi problemami. Pierwszym niewątpliwie, były drogi i ich opanowanie na dłuższy okres, aby można było słać wystarczające ilości zaopatrzenia oraz dowolnie operować niezbędnymi oddziałami. Drugim zadaniem było scalenie obszarów żydowskich w jeden teren łatwy do obrony w zachodniej części miasta. Shaltiel kategorycznie odrzucił możliwość realizacji obu zadań jednocześnie. Zdecydował, że „Operacja Yevusi” zostanie ukierunkowana przede wszystkim na samo miasto. Zasadniczym celem stało się rozciągnięcie dominacji na całą zachodnią część miasta

¹⁴⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 5 kwietnia 1948r., s. 340.

i ustanowienie obszaru pod wyłączną kontrolą Hagany. Planowano zająć ziemie zamieszkałe przez ludność arabską, które to przecinały rejony osadnictwa żydowskiego doprowadzając je wszystkie do scalenia w jedną linię frontu. Następnie natarcie miało zostać skierowane w stronę Mount Scopus, gdzie mieścił się Uniwersytet Hebrajski oraz w dalszej kolejności, do również odciętego Neve Yaakov. Realizacja tego zadania pozwoliłaby na utworzenie ciągłej linii frontu zabezpieczającej od spodziewanych akcji ościennych państw arabskich. Działania miały być prowadzone w dwóch kierunkach – północno-zachodnim ku ulicom Shu'fat i al-Nabi Samuel; północno-wschodnim na al-Shaykh Jarrah, Mount Scopus, i A-Tur. W przypadku osiągnięcia założeń operacji, nastąpiłoby zabezpieczenie miasta ze strony Ramallah i Jerycha przed przewidywaną agresją armii sąsiadów i przesłaniem posiłków z tych kierunków. Jednym z zasadniczych punktów całej operacji było opanowanie południowych okolic Qatamon, gdzie mieściła się główna Palestyńska baza w zachodniej części Jerozolimy¹⁴⁹.

Do przeprowadzenia „Operacji Yevusi” przeznaczono większość pododdziałów 6. i 10. Brygady, jednakże na ich dowódcę wyznaczono Yitzhaka Sadeha – byłego dowódcę Palmahu, twórcę przyszłej dynamicznej taktyki działań izraelskich wojsk zmechanizowanych. Decyzji o oddaniu dwóch Brygad nie podzielali ich dowódcy – Rabin i Shaltiel, równie utytułowani i doświadczeni żołnierze.



Ryc. 32
„Operacja Yevusi”.

Szpecially Shaltiel wyrażał swoje oburzenie, tracąc doborową Brygadę Harel (Nr 10.), złożoną głównie z oddziałów Palmahu¹⁵⁰. Jednakże przeznaczenie nawet tak znacznych sił nie było w stanie zapewnić pewności powodzenia w planowanych działaniach. Jedno skrzydło zostało skierowane na al-Nabi Samuel, Bayt Iksa, Shu'fat i Bayt Hanina – wszystkie ważne

¹⁴⁹ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 205-206.

Itzhaki Arie, *Latrun*, Jerozolima 1982, t. I, s. 75.

¹⁵⁰ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 207.

punkty leżące na drodze do Neve Yaakov. W nocy z 22. na 23. kwietnia jedna kompania osiągnęła Shu'fat, chociaż ze znacznymi trudnościami. Jednakże już dotarcie do al-Nabi Samuel poprzez Bayt Iksa okazało się niewykonalne. Pomimo zdobycia pierwszej miejscowości na trasie, oddziały żydowskie zostały zaskoczone niespodziewanie dobrze przygotowanym kontratakami palestyńskim, który wyparł żołnierzy Hagany z wioski. Walki w okolicy Bayt Iksa zaalarmowały arabskich obrońców al-Nabi Samuel, którzy odparli nacierające wojska, zabijając prawie wszystkich dowódców. Pozostali przy życiu poszli w rozproszenie i rozpoczęli niezorganizowany odwrót, powiększając tylko straty. Walki te kosztowały życie 40 żołnierzy Palmahu. Innym skutkiem tej przegranej było wycofanie się z Shu'fat. Pozycja ta nie przedstawiała już żadnej wartości, dlatego zdecydowano o jej opuszczeniu¹⁵¹.

Pomimo większych sukcesów na al-Shaykh Jarrah i w tym kierunku z końcem dnia nie osiągnięto zamierzonych celów. Co prawda 5. Batalion 10. Brygady opanował okolicę w nocy z 24. na 25. kwietnia. Podczas walk śmierć poniosło ponad czterdziestu Palestyńczyków. Zaraz po zdobyciu wyznaczonego obszaru rozpoczęto burzenie okolicznych domów, aby przygotować teren do przyszłych działań. Jednak w tej sytuacji pomiędzy walczące strony wtrącił się generał Macmillan, dowódca sił brytyjskich w Palestynie. Cel ataku Hagany był o tyle niefortunny, że al-Shaykh Jarrah była główną trasą przemieszczania oddziałów Jej Królewskiej Mości z Jerozolimy na północ, co niewątpliwie podnosiło wartość strategiczną tego obszaru. Pomimo kategorycznego żądania wycofania, Macmillan obiecał, iż w przypadku opuszczenia tego obszaru zostanie on zwrócony stronie żydowskiej. Jednakże przywództwo Yishuvu z Ben-Gurionem na czele próbowało opierać się Brytyjczykom do momentu, aż ci dokonali zbrojnej demonstracji, otwierając ogień do żołnierzy Hagany. W tej sytuacji zmuszono ich do opuszczenia wywalzonego niedawno terenu¹⁵². Wraz z oczyszczeniem okolicy z walczących stron siły mandatowe ogłosiły al-Shaykh Jarrah strefą zdemilitaryzowaną¹⁵³.

Kolejnym celem „Operacji Yevusi” było opanowanie Qatamon. W tej sytuacji katalizatorem, który zapoczątkował walki byli Brytyjczycy. 25. kwietnia zlikwidowali obóz El-Almin, z którego można było kontrolować drogę do Betlejem. Natychmiast po wyjeździe

¹⁵¹ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 208-211.

Ben-Gurion War Diaries, Tel Awiw 1982r., pozycja z 23 kwietnia 1948r., s. 366.

¹⁵² *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 25 kwietnia 1948r., s. 369; pozycja z 27 kwietnia 1948r., s. 373.

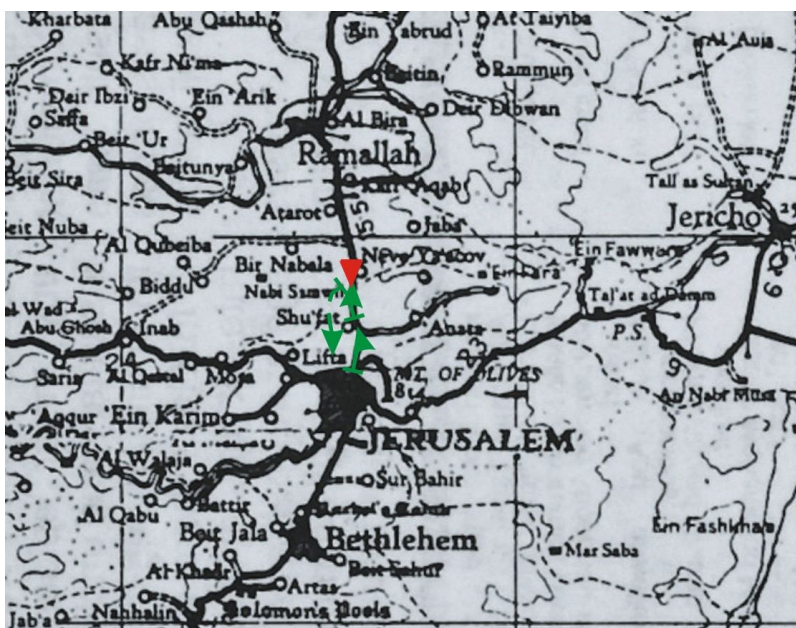
Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 212-213.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 maja 1948, CO 537/3869.

¹⁵³ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 127-128.

sił mandatowych teren ten zajęli Palestyńczycy, zyskując wygodną bazę do ataków na nieodległe żydowskie sąsiedztwo¹⁵⁴. Działania te skłoniły dowództwo Hagany, do podjęcia działań odwetowych, wymierzonych w pobliskie Qatamon. Dowódcy arabscy spodziewali się jednak ataku, szczególnie, że miejscowość była już celem wypadu dywersyjnego, mającego odciągnąć uwagę od zasadniczego teatru walk, bardziej na północy. W wyniku zagonu żydowskiego opanowano miejscowość, a nie widząc potrzeby jej utrzymywania, opuszczono ją, doprowadzając do jej ponownego zajęcia przez Palestyńczyków oraz 400 ochotników arabskich (Palestyńczyków, Irakijczyków, Libańczyków i Jordańczyków), dowodzonych przez jednego z zaufanych oficerów al-Qadira al-Husseini – Abu Dahija.

4. Batalion rozpoczął atak w nocy z 26./27. kwietnia przy znaczącym oporze wroga. Żołnierze bardzo dobrze pamiętali jeszcze niepowodzenia sprzed trzech dni, kiedy to Hagana została odparta pod al-Nabi Samuel ponosząc znaczące straty. Z tego powodu nowi



Ryc. 33
Operacja Yevusi.

dowódcy postanowili wycofać się po pierwszych oznakach oporu i ponowić atak dwa dni później. Palestyńczycy walczyli niezmordowanie, ale nie byli w stanie powstrzymać nacierających oddziałów żydowskich. Opóźnili jednak znacząco marsz i Hagana zdobyła Qatamon dopiero 2. maja 1948 roku. Atakujący utracili ponad 10 zabitych i 80 rannych, a obrońcy 80 zabitych oraz 150 rannych¹⁵⁵. Zdobycie wioski pozwoliło odblokować Makor Haim i oczyścić drogę do Talpiot. Wraz z zakończeniem walk oddziały Palmahu zostały zluźnione przez Brygadę Etsioni. Rozprężenie, jakie pojawiło się wśród żołnierzy po osiągnięciu celu, zaowocowało grabieżami mienia arabskiego pozostawionego w wiosce. Zdarzenia takie nie miały miejsca zbyt często, ale akurat w tym przypadku przybrały znacznie na sile. Pozostałością tej bitwy, bardziej chwalebna, było ustanowienie w maju 1948 roku

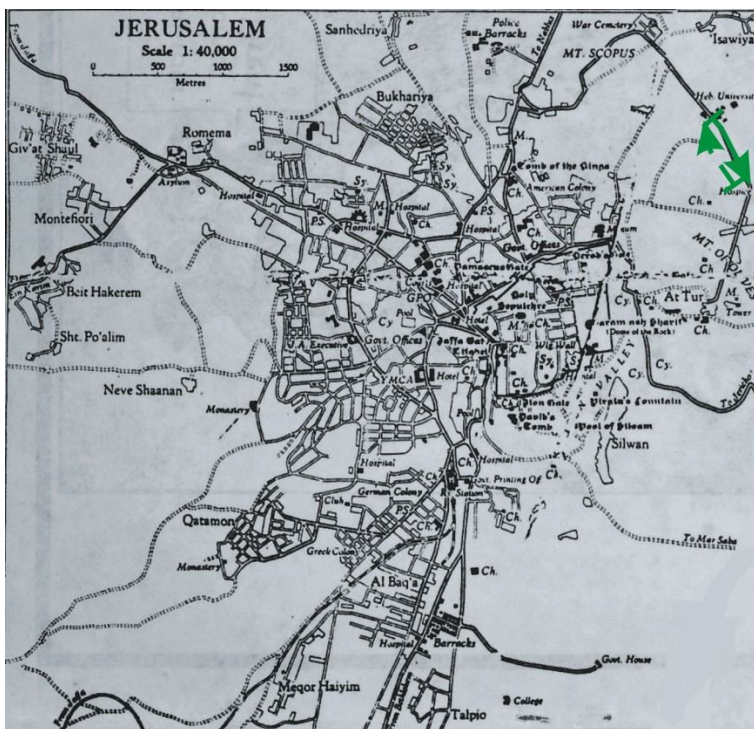
¹⁵⁴ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 128.

¹⁵⁵ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 128-130.

Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 213-220.

medalu nazwanego Qatamon nadawanego od lipca 1949 roku przez krótki okres czasu żołnierzom biorącym udział w walkach o tę miejscowość.

Ostatnią akcją „Operacji Yevusi” była próba opanowania budynku Augusta Victoria leżącego na południe od Mount Scopus oraz palestyńskiej wioski, będącej częścią Wschodniej Jerozolimy – at-Tur mieszczącej się na południowym stoku Góry Oliwnej. Opanowanie tych dwóch ważnych punktów praktycznie umożliwiłyby odcięcie Żydom dostępu do miasta ze wschodniej części.



Ryc. 34

Walki o pn-wsch Jerozolimę.

Było to szczególnie ważne, bo zakładano, nieodległe przybycie Legionu Arabskiego. Wcześniejsze działania podjęte przez 5. Batalion Brygady Harel, aby zablokować ruch na drodze Jerozolima-Jerycho zawiodły. W nocy z 2. na 3. maja dwie kompanie 5. Batalionu Palmahu podjęły próbę zdobycia budynku Augusta Victoria. Wewnątrz przebywały jednostki Legionu Arabskiego. Hagana nie miała dokładnych danych odnośnie liczebności obrońców. W tej sytuacji dobrze wyszkoleni legionieści z łatwością odparli atak. Ochotnicy wycofali się w nieładzie tracąc pięciu żołnierzy, z czego trzech pozostawiono na polu walki. Przyczyn porażki było kilka. Przede wszystkim gorsza broń. Hagana nie dysponowała tak dobrym wyposażeniem jak Legion Arabski, ponadto jego żołnierze byli lepiej przeszkoleni i bardziej zdyscyplinowani. Należy zauważyć, że była to najlepiej wyekwipowana i wyszkolona jednostka ze wszystkich okolicznych państw arabskich. Dodatkowym atutem byli oficerowie, w znacznej części Brytyjczycy. Pod tymi względami Hagana, będąca organizacją na poły milicyjną, nie była w stanie dorównać przeciwnikowi¹⁵⁶. Po tej porażce Brygada Harel została odesłana do zabezpieczenia dróg zaopatrzenia dla Jerozolimy.

¹⁵⁶ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 220-223.

Odmienną opinię od dowództwa miał Shaltiel. Jego zdaniem należało zabezpieczyć centrum miasta, w którym to rejony opanowane przez obie walczące strony były przemieszane, a bliskość zagrożenia ze strony Legionu Arabskiego stwarzało niebezpieczeństwo odcięcia niektórych żydowskich obszarów. Shaltiel starał się przekonać Ben-Guriona do przeprowadzenia decydującej ofensywy na obszarze Jerozolimy. Argumentował, że siły arabskie pozostawały już dłuższy czas pod dużą presją i były osłabione. Na obszarze walk przebywało około 800 arabskich ochotników, ale ich morale było słabe. Postulował zajęcie kolejnych dwóch punktów przewidzianych do opuszczenia przez wycofywane oddziały brytyjskie. Jednakże zawieszenia broni w mieście można było się spodziewać w każdej chwili, a Ben-Gurion obawiał się, iż takie działanie zirytowałoby świat chrześcijański. Ponadto należy zwrócić uwagę, że jego zdaniem zdobycie i utrzymanie dróg zaopatrzenia było pilniejsze. W tym względzie cieszył się poparciem Goldy Meyerson (później Meir), Yitzhaka Sadeha oraz Eliezera Kaplana (odpowiadał za finanse Agencji Żydowskiej), którzy opowiadali się za zawieszeniem broni, co pozwoliłoby z jednej strony wzmocnić oddziały przed spodziewanym atakiem państw arabskich, a z drugiej przesłać część środków do rozwoju ekonomii przyszłego państwa na obszarach już opanowanych¹⁵⁷.

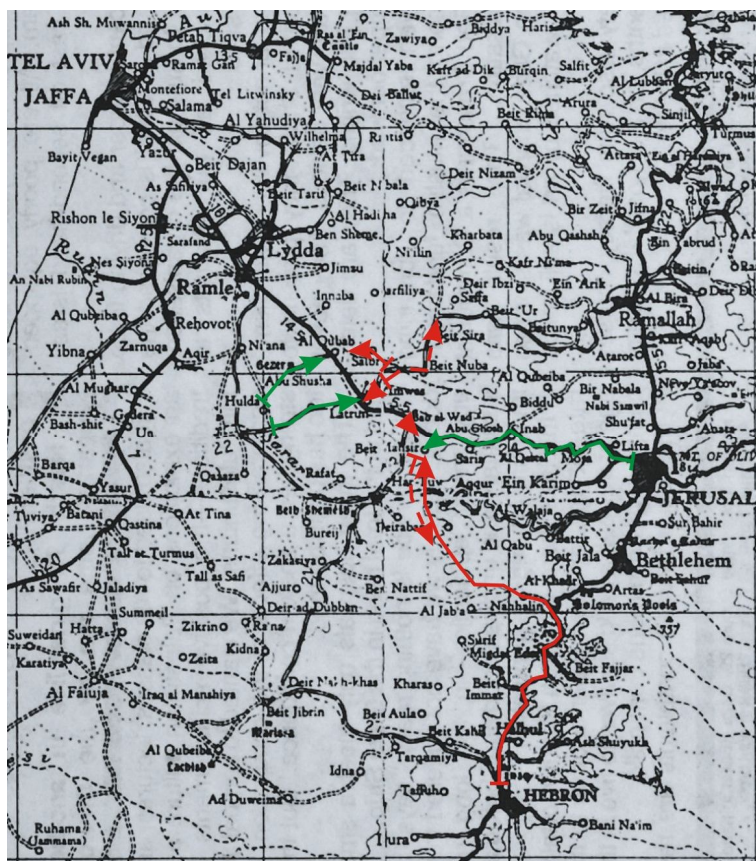
Shaltiel miał rację w swych przewidywaniach odnośnie sytuacji Palestyńczyków. Pomimo zewnętrznych pozorów, zarówno milicję, jak i wojska ochotnicze odniosły znaczące straty od ciosów zadanych przez siły żydowskie. Dodatkowo, negatywny wpływ na sytuację wywierała wewnętrzna walka, która toczyła się o przywództwo nad wojskami muzułmańskimi w Jerozolimie. Do miasta przybył Abd al-Hamid al-Rawi, dowódca AAW przysłany przez Qawukijego. Ogłosił się jedynym komendantem wszystkich sił arabskich w Jerozolimie. Jednakże napotkał konkurencję ze strony Fadl Rashida, dotychczasowego dowódcy. Ostatecznie decyzją Komitetu Wojskowego Ligii Arabskiej al-Rawi musiał się wycofać, chociaż jego siły pozostały. Utrata dowódcy wpłynęła negatywnie na ich morale oraz zdolność bojową. W odpowiedzi na odrzucenie jego podkomendnego Qawukij pozostał głuchy na późniejsze prośby o pomoc dla Jerozolimy. Jedyne działania, jakie podjął celem pośredniego wzmocnienia miasta, to ataki na posiłki izraelskie na drodze Jerozolima – Bab al-Wad.

Dyskusje w dowództwie nad przyszłymi działaniami nie przyniosły jednoznacznej decyzji. Ben-Gurion postawił przed Haganą jako zadanie priorytetowe otwarcie drogi Bab al-Wad – Jerozolima. W tym celu rozpoczęto realizację „Operacji Machabeusz”. Jednakże

¹⁵⁷ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 11 maja 1948r., s. 409-410.

pomimo szczupłości środków własnych zaakceptował także argumenty Shaltiel. Rezultat był łatwy do przewidzenia. Kiedy decydowało się powodzenie działań zmierzających do przedarcia się i nawiązania stałego połączenia z Jerozolimą, brakowało stanowczości w najwyższym dowództwie. Należy ponadto zauważyć, że w przeciwieństwie do innych rejonów, palestyńscy obrońcy Świętego Miasta byli zdeterminowani w swej walce i cieszyli się znaczącym wsparciem AAW. Qawukij, chociaż nie dogadywał się z dowódcami Jerozolimy, po przegraniu w okolicach Mishmar Haemek dokonał przegrupowania swych oddziałów, przebazowując jednostki wyposażone w artylerię spod Tulkarem i al-Lajjun bliżej Świętego Miasta¹⁵⁸. Dowódca wysłanych sił arabskich – podpułkownik Mahdi Salih – ostrzeżony ruchami żydowskimi o zbliżającej się ofensywie, rozmieścił wojska na pozycjach obronnych w Bayt Mahsir, Latrun, Yalu i Bayt Nuba, ale także część ze swych żołnierzy skupił do zadań ofensywnych. Prócz oddziałów AAW w rejonie tym znajdowały się jednostki innych przywódców¹⁵⁹.

Celem „Operacji Machabeusz” było wyprowadzenie z Jerozolimy uwięzionych tam ciężarówek ku wybrzeżu, a w przeciwną stronę przesłanie konwojów z zaopatrzeniem i jedzeniem. Do zadania wyznaczono 10. (Harel) Brygadę oraz batalion z Brygady Givati. Pierwsza odpowiedzialna była generalnie za całą operację, natomiast drugiemu zostawiono zabezpieczenie zachodniego sektora działań¹⁶⁰. Walki rozpoczęły się 7. maja 1948 roku, kiedy to dwa



Ryc. 35
„Operacja Machabeusz”.

¹⁵⁸ Qawukji Fawzi, *Memoir 1948*, Part I, *Journal of Palestine Studies*, Tom. 2, Nr.4, s. 9.

¹⁵⁹ Qawukji Fawzi, *Memoir 1948*, Part I, *Journal of Palestine Studies*, Tom. 2, Nr.4, s. 13, s. 18-19.

Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independance*, Tel Awiw 1959, s. 437.

Ben-Gurion War Diaries, Tel Awiw 1982r., pozycja z 13 maja 1948r., s. 413.

¹⁶⁰ Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independance*, Tel Awiw 1959, s. 437.

bataliony 10. Brygady ruszyły ze wschodu na zachód, aby opanować wioski górujące nad drogą do Jerozolimy. Postępy były powolne, gdyż siły Qawukijego oraz lokalne milicje palestyńskie stawiały zacięty opór. Głównym punktem oporu było Bayt Mahsir, o które toczono zmagania cztery dni¹⁶¹. Należy tutaj zwrócić uwagę na drugą stronę. Otóż niezwykle dla siebie organizacją wykazali



Ryc. 36
Obrońcy palestyńscy.

się dowódcy arabscy. Nie tylko nie ustąpili pola wrogowi, ale wykorzystywali posiadane możliwości techniczne – oddziały żydowskie były regularnie ostrzeliwane z artylerii polowej. Zmobilizowano także wszelkie dostępne siły. Ciężarówki dowoziły bojowników nie tylko z okolicznych wiosek, ale również z Jerozolimy i nawet Hebronu. Tymczasem niezwykle odpornością i duchem bojowym wykazali się żołnierze Palmahu, zdobywając Bayt Mahsir. Jednakże popełniono błąd decydując się po tak ciężkich bojach wycofać z wioski bez walki. Przed jej opuszczeniem wysadzono większość zabudowań. Zmagania pomiędzy siłami żydowskimi i arabskimi trwały jeszcze dwa dni i zakończyły się opanowaniem przez Hagane całej drogi 13. maja.

Znacznie cięższe walki toczyły się w zachodniej części korytarza. Szczególnie ważną pozycją było wzgórze i wioska Latrun. Broniące się tam oddziały AAW były wyposażone w artylerię oraz samochody opancerzone. Atak przypuścił 51. batalion 5. Brygady, ponosząc jednak znaczne straty. W wyniku pierwszych natarć śmierć poniosło 16 żołnierzy,



Ryc. 37
Samochód pancerny AAW.

¹⁶¹ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 9 i 10 maja 1948r., s. 402 i s. 404.

a 30 kolejnych zostało rannych¹⁶². Wzmocnienie o dodatkową kompanię pozwoliło 13. maja przypuścić kolejny wypad, tym razem uwieńczony sukcesem. Zdobyto po ciężkich zmaganiach wyznaczone wzniesienie. Jednakże już na samym wzgórzu oddziały żydowskie dostały się pod ostrzał dział arabskich znajdujących się w wiosce, które o mało nie doprowadziły do panicznej ucieczki żołnierzy Hagany. W czasie nawały (jak na warunki bliskowschodnie) zginęło 11, a rannych zostało 25 bojowników żydowskich. Korzystając z zamieszania siły Qawukijego przeprowadziły kontrnatarcie na stanowiska Brygady Harel, zostały jednakże odparte¹⁶³.

W tym momencie walk 5. Brygada przystąpiła do realizacji „Operacji Machabeusz 2”., bataliony 51, 52, 53 i kompania 54. rozpoczęły opanowywanie wsi Latrun oraz otaczającego ją obszaru. Ponadto, dzięki zdobyciu drogi łączącej Jerozolimę z wybrzeżem zdecydowano o wykonaniu zasadniczego celu planu, dostarczenia zaopatrzenia do oblężonego miasta. Pomimo skupienia niespotykanych dotychczas ilości wojska na jednym obszarze, nadal nie potrafiono zaradzić jednemu z najważniejszych problemów – złemu rozpoznaniu terenu działania. Wywiad zawodził i dowódcy prowadzący natarcie nie zostali poinformowani, że będące jakoby przed nimi siły AAW wycofały się 15. maja 1948 roku. Oddziały żydowskie zajęły praktycznie bez walki wioski w okolicy Latrun - Abu Shusha, Nanę i al-Qubab. Wraz z wykonaniem większości powierzonych zadań 51. i 53. batalion dołączyły do macierzystej 5. Brygady na południu. Związane to było z rozpoczętą 15. maja inwazją egipską. Przed opuszczeniem wiosek żołnierze wysadzili w powietrze zabudowania miejscowości¹⁶⁴. Nie zdając sobie sprawy z tego, że siły arabskie opuściły rejon walk, dowództwo „Operacji Machabeusz 2” zdecydowało się puszczać konwoje z pominięciem odcinka Latrun – Bab al-Wad. W nocy z 15./16. maja 52. batalion zdobył praktycznie niebroniony cel ataku. Jednocześnie pojawiły się problemy z wysyłką konwoju – większość cywilnych kierowców sabotowała swoje ciężarówki, nie chcąc zapuszczać się w niebezpieczne rejony. Ostatecznie w trasę wyruszyła jedna ciężarówka – wydarzenie to nazwano Sierocy Konwój. Po tym niechlubnym wydarzeniu 52. batalion wysadził zajęte budynki i wycofał się z wiosek¹⁶⁵.

¹⁶² Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1959, s. 451-453.

¹⁶³ Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 174-175.

¹⁶⁴ Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1959, s. 456-464.

Mahmoud al-Rossan, *The Bab al-Wad Campaigns*, w: *In the Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 148.

Gilad Zrubavel, *Ha'Palamah Book*, Tel Awiw 1957, t.2 s. 333-335.

¹⁶⁵ Mahmoud al-Rossan, *The Bab al-Wad Campaigns*, w: *In the Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 148-150.

Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 175-177.

Oddziały Arabskiej Armii Wyzwoleńczej Qawukijego wycofały się z okolic Latrun w następstwie umowy z jordańskim królem Abdullahem. Na jej mocy wraz z wkroczeniem za Jordan Legionu Arabskiego siły AAW miały się przegrupować na północ od Ramallah na tygodniowy odpoczynek. Po tym czasie oddziały Qawukijego przewidziane były do współdziałania z jednostkami jordańskimi. Żydowski wywiad przechwycił wiadomość wysłaną z Kwatery Głównej Legionu Arabskiego, w której nakazywano wycofanie się AAW z Palestyny do Transjordanii po wkroczeniu za Jordan sił królewskich¹⁶⁶. Dowódcy polowi Legionu Arabskiego nie zostali poinformowani o tych ustaleniach i opuszczenie przez Qawukijego swoich pozycji było dla nich wielkim zaskoczeniem. Ponowne obsadzenie zajęło trzy dni. Czas kompletnie zmarnowany przez siły żydowskie, które nie podjęły działań celem zajęcia pozostawionego terenu¹⁶⁷. Oddziały AAW bardzo potrzebowały zluzowania. Odniosły straty, nie będące do uzupełnienia na bieżąco. Dokładna liczba utraconych żołnierzy nie jest dziś znana, ale na pewno największą ich liczbę odnotowano w ostatnim tygodniu, najcięższych walk. Prócz bojowników brakowało także amunicji. Qawukij raportował do Komitetu Wojskowego Ligii Arabskiej, że do 13. maja jego artyleria zużyła 1100 pocisków 75mm i pozostało już niewiele do wykorzystania. Dlatego też złożył zapotrzebowania na 2000 sztuk tego kalibru i jeszcze 500 sztuk o średnicy 40mm. Jednakże nie dostał żadnego pocisku¹⁶⁸. W tej sytuacji nie było szansy na kontynuowanie dalszego oporu w stosunku do sił żydowskich, szczególnie, że nadeszła wiadomość o inwazji państw arabskich.

Tutaj należy sobie zadać zasadnicze pytanie – dlaczego Hagana nie zauważyła, że posterunek policji pod Latrun jest pusty i nie zajęła pozycji, której zdobycie – wyprzedzając fakty – będzie kosztowało ją tak wielu zabitych? Odpowiedź tkwi w trzech punktach. Po pierwsze: błędy wywiadu żydowskiego, nie potrafiącego wykorzystać posiadanej wiedzy i sformułowania jasnego przekazu do Kwatery Głównej. Po drugie: poważne tarcia pomiędzy przywódcami Yishuvu. Trzecim powodem były wewnętrzne walki w gronie dowódców wojsk żydowskich. Każdy chciał osiągnąć swoje cele, bez względu na to, czy były one w tym momencie najważniejsze, czy może drugoplanowe. Hagana wraz z wybuchem walk stanęła przed niezwykle trudnym zadaniem przekształcenia poszczególnych zakonspirowanych komórek, wiernych swoim lokalnym społecznościom, w sprawną maszynę militarną, której oddziały utworzą większe jednostki wierne zarówno

¹⁶⁶ Qawukji Fawzi, *Memoir 1948*, Part I, *Journal of Palestine Studies*, Tom. 2, Nr.4, s. 26. Sir. Alec Kirkbride, Amman, to the Foreign Office, 15 maja 1948, E6304, FO 371/68372.

¹⁶⁷ Mahmoud al-Rossan, *The Bab al-Wad Campaigns*, w: *In the Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 148-150.

¹⁶⁸ Qawukji Fawzi, *Memoir 1948*, Part I, *Journal of Palestine Studies*, Tom. 2, Nr.4, s. 13.

swoim dowódcą, ale także rozkazom przychodzącym z centrali. W „Planie Dalet” misję zdobycia Latrun przewidywano dla 6. (Etsioni) Brygady. Jednakże jej dowódca Dawid Shaltiel był gotowy zrealizować zadanie jedynie, jeśli otrzyma większą liczbę wojsk, a obszar jego odpowiedzialności zmniejszony. Szczególnie w tej drugiej kwestii Shaltiel żądał zwolnienia go z obrony Atarot, osiedli w Gush Etsion i rejonu Morza Martwego. Jego postulaty odrzucono, w wyniku czego dowódca 6. Brygady ograniczył samowolnie obszar jej działania do Jerozolimy, odrzucając te zadania „Planu Dalet”, które wymagałyby odesłanie wojska poza miasto¹⁶⁹. Żaden z działających w okolicach Latrun oddziałów nie chciał wziąć na siebie obowiązku obsadzenia i utrzymania zdobytego obszaru. Dowódca 10. Brygady, Itzhak Rabin zaproponował zostawienie części swych oddziałów wraz z 51. batalionem Brygady Givati, by zabezpieczyć obszar Latrun. Jednakże jego sugestia została odrzucona i 51. batalion powrócił do 5. Brygady¹⁷⁰. Do tych wszystkich sporów należy jeszcze dodać wspomnianą już wcześniej debatę, co ma być pierwsze: pełna kontrola nad drogą do Świętego Miasta, czy może całkowita dominacja w Jerozolimie. Jak starałem się ukazać w mojej pracy, dowództwo większy nacisk kładło na walki wewnątrz miasta, a zaopatrzenie rozwiązywano za pomocą doraźnych operacji. Z tego też powodu Shaltiel domagał się, by Rabin wraz ze swoją Brygadą przybył do Jerozolimy i wziął udział w zmaganiach o Stare Miasto¹⁷¹. Ani Yadin, ani Ben-Gurion nie brali na poważnie możliwości szybkiego opanowania Latrun przez Legion Arabski¹⁷². 18. maja konwój złożony z 35 ciężarówek przebył po raz ostatni drogę do Jerozolimy. W związku z zakończeniem rozmieszczenia oddziałów jordańskich w i wokół Latrun miał to być ostatni transport na wiele tygodni. Pomimo że legionieści dostrzegli konwój i go ostrzelali, zdążył on przedrzeć się do miasta. Kolejnymi działaniami żydowskimi, podjętymi już po 15. maja w tym rejonie będą próby wyparcia wojsk królewskich i otwarcia życiodajnej drogi do Jerozolimy, okupione wieloma niepotrzebnymi stratami¹⁷³.



Ryc. 38
Itzhak Rabin (1964r.).

¹⁶⁹ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 95-97.

¹⁷⁰ Rabin Itzhak, *Service Notebook*, Tel Awiw 1979, s. 49-50.

¹⁷¹ Rabin Itzhak, *Service Notebook*, Tel Awiw 1979, s. 49-50.

¹⁷² Itzhak Levi, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986r., s. 263-264.

¹⁷³ Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1959, s. 470-471.

Ostatni etap walk izraelsko-palestyńskich, który rozpoczął się w pierwszej połowie kwietnia miał jeszcze inny wymiar. Nie był to wymiar militarny, lecz cywilny. Życie zwykłych ludzi w wyniku toczonych walk uległo drastycznej zmianie. Władze mandatowe praktycznie przestały funkcjonować. Głównym zmartwieniem Wysokiego Komisarza oraz dowódców sił mandatowych było bezpieczne wycofanie żołnierzy brytyjskich. Ponadto administracja w znacznej mierze była oparta na żydowskich i palestyńskich urzędnikach. Kiedy więc wybuchły walki i często ukrywana wzajemna wrogość, współpraca tych dwóch grup stała się niemożliwa. Należy także wspomnieć, że zmagania wielokrotnie uniemożliwiały dotarcie do pracy. Szwankowały, lub wręcz nie działały w ogóle, takie podstawowe elementy życia codziennego jak telegraf, poczta, telefony. Wraz z końcem kwietnia 1948 roku wstrzymane zostały wszelkie cywilne połączenia lotnicze do i z Palestyny, a lotnisko w Lyddzie zamknięte¹⁷⁴. Na tym elemencie

życia społecznego widać ponownie różnicę pomiędzy obiema grupami ludności Palestyny. Zmiany miały mniejszy wpływ na życie Yishuvu niż Arabów. Żydzi bardzo szybko powołali instytucje niezbędne do funkcjonowania niepodległego państwa, takie jak tymczasowy rząd i przedstawicielstwo społeczeństwa, a także inne urzędy niezbędne do normalnego funkcjonowania¹⁷⁵. Palestynscy natomiast popadli w całkowity rozkład. Lokalne instytucje i przywództwa załamywały się całkowicie, jedno po drugim, wraz z upadkami kolejnych miast. Połączone to było z masową ucieczką ludności arabskiej. Podstawowe instytucje zaprzestały działalności, do tego stopnia, że nawet w tych rejonach, jak Nazaret lub Samaria, gdzie ludność palestyńska dominowała, pożywienie i paliwo były na wykończeniu¹⁷⁶.



Ryc. 39

Organizacja codziennych potrzeb w czasie wojny.

Mahmoud al-Rossan, *The Bab al-Wad Campaigns*, w: *In the Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 162-164.

Gilad Zrubavel, *Ha'Palamah Book*, Tel Awiw 1957, t.2 s. 334-335.

¹⁷⁴ The United Nations Representative at the United Nations to the Secretary of State, 30 April 1948, Foreign Relations of the United States (FRUS) 1948, t.V, s. 880.

¹⁷⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 15 i 17 kwietnia 1948r., s. 351 i s. 354.

¹⁷⁶ The Consul In Jerusalem to the Secretary of State, 3 May 1948, FRUS 1948, t. V, s. 889.

Na przestrzeni lutego 1948 roku zostało utworzone nieoficjalne wspólne dowództwo arabskie. Łączyło ono przedstawicieli Wojskowego Komitetu Ligi Arabskiej, ex-Muftiego Jerozolimy i Arabskiej Armii Wyzwoleńczej. Ta nieoficjalna i podzielona struktura pozwoliła jednak na przestrzeni marca na osiągnięcie pewnych zwycięstw przez Palestyńczyków i wspomagających ich ochotników muzułmańskich. Jednakże jej słabości zostały uzewnętrznione wraz z kolejnymi postępami Hagany. Unaocznily one, że przepaście pomiędzy Arabami były niemożliwe do zasypania. Komitet Wojskowy i ex-Mufti rywalizowali ze sobą o wpływy oraz o władzę. Do starć dochodziło nie tylko pomiędzy ochotnikami i AAW, ale także wśród samych ochotników. Lokalni dowódcy działali kierując się własną logiką, lekceważąc rozkazy nadchodzące z dowództwa, często nawet nimi pogardzając. Wielokrotnie w ważących momentach dochodziło do konfliktów pomiędzy przedstawicielami Qawukijego i ex-Muftiego. Pytaniem jest, czy gdyby nie wewnętrzne sprzeczności w siłach arabskich, miałyby one szanse na zwycięstwo? Żydzi stopniowo przyswajali strategię, która dopuszczała zmiany na polu walki. Szttywne wykonywanie rozkazów uniemożliwiała dynamiczną reakcję na zmiany podczas zmagania. Pomimo pewnych niedociągnięć, to właśnie ta ewolucja umożliwiła dalsze zwycięstwa Hagany. Nawet gdyby stosunki wewnątrz obozu arabskiego były odmienne, to determinacja i napływ pomocy zewnętrznej w postaci broni i ludzi, dawały większe szanse stronie izraelskiej. Agencja Żydowska stopniowo kierowała swoje wojska na mieszane etnicznie obszary, konsekwentnie opanowując najważniejsze miasta i obszary przed 15. maja 1948 roku. Chociaż inwazja arabska wydawała się dla wszystkich nieunikniona, to jednocześnie w tym momencie klęska Palestyńczyków była całkowita¹⁷⁷. Najbardziej widocznym efektem porażki arabskiej było pojawienie się setek tysięcy uchodźców. Ludzie uciekali od samego początku zmagania, ale na przestrzeni kwietnia i maja, kiedy Hagana przystąpiła do realizacji „Planu Dalet”, ilość Palestyńczyków zmuszonych opuścić swoje domy znacząco wzrosła. Wielu z uchodźców zdecydowało się na tę decyzję z własnej woli. Jednakże nie możemy zapomnieć, iż znacząca liczba została usunięta ze swoich domów siłą, na wyraźny rozkaz dowódców żydowskich, którym takie prawo nadała Agencja Żydowska.

Jedną z przyczyn problemów Palestyńczyków była słabość ich instytucji społecznych i politycznych. Pojedynczy obywatel społeczeństwa Arabów Ziemi Świętej stał osamotniony, mając przeciw sobie dobrze zorganizowany i zarządzany naród żydowski i jego narzędzie – Hagana. Chociaż żądali dla siebie praw do decydowania o społeczności

¹⁷⁷ Generał sir Allan Cunningham do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 maja 1948, CO 537/3869.

palestyńskiej i jej walce, czterech członków Arabskiego Wysokiego Komitetu, w tym były Mufti Jerozolimy, pozostawało poza teoretycznymi granicami przyszłego państwa palestyńskiego. Bogaci i wpływowi uciekli, pozostawiając wspólnotę narodową bez władzy¹⁷⁸. Większość decyzji scedowano lokalnym przywódcom, również tych związanych z narastającym kryzysem i zagrożeniem, do których nie byli przygotowani. Ludzie wzajemnie przekazywali sobie złe wiadomości, przesyłając je również do Hadż Amina al-Husseini. Skarżyli się na katastrofalną sytuację, rosące starty, niknące zapasy, niewystarczające ilości uzbrojenia, a przede wszystkim brak centralnego ośrodka władzy, do którego mogliby się zwrócić¹⁷⁹. I tutaj rodzi się zasadniczy problem uchodźców palestyńskich – masowa ucieczka wynikająca także i z tego, że brakowało przywódców potrafiących zorganizować efektywną obronę przeciwko atakom żydowskim. Najbardziej widocznym tego znakiem były walki w miastach. Do połowy grudnia 1947 roku, najliczniej uciekały warstwy uprzywilejowane z takich ośrodków jak Jaffa i Hajfa. Na połowę stycznia szacowano, iż samą tylko Hajfę opuściło 15-20 tysięcy Palestyńczyków. Jedną z wrażliwszych dziedzin, na jakie miała wpływ ucieczka Arabów była kwestia aprowizacji. Z tego właśnie powodu rosły także ceny w dzielnicach muzułmańskich¹⁸⁰. Kolejnym powodem szybkiego drożenia podstawowych artykułów był masowy napływ uciekinierów z obszarów wiejskich do miast, gdzie spodziewali się lepszej ochrony¹⁸¹.



Ryc. 40
Ewakuacja palestyńskiej ludności wiejskiej.

Dla władz żydowskich wielka migracja ludności palestyńskiej była całkowitym zaskoczeniem. Nie potrafili sobie wyobrazić, dlaczego Arabowie pozostawiają swoje domy i wybierają tułaczkę. Moshe Sharett, pełniący funkcję

¹⁷⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 22 grudnia 1947r., s. 64.

¹⁷⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 4 stycznia 1948r., s. 111-114.

Ben-Gurion War Diaries, Tel Awiw 1982r., pozycja z 12 stycznia 1948r., s. 134-135.

Ben-Gurion War Diaries, Tel Awiw 1982r., pozycja z 14 marca 1948r., s. 298.

¹⁸⁰ Generał sir Allan Cunningam do Sekretarza Stanu do spraw Koloni, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 maja 1948, CO 537/3869.

¹⁸¹ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 26 grudnia 1947r., s. 73.

ministra spraw zagranicznych, określił ucieczkę Palestyńczyków jako: „najbardziej spektakularne wydarzenie w historii Palestyny, bardziej spektakularne niż utworzenie Państwa Żydowskiego”¹⁸². Eksperci Yishuvu byli pewni, że do opuszczenia swych domów namówili Arabów ich przywódcy. Eliyahu Sasson, dyrektor Departamentu Arabskiego Agencji Żydowskiej domniemywał, iż migracja przeciwnika była jedynie zabiegiem, by ukazać Żydów jako: „tych, którzy wyrzucali Arabów z ich ziemi w granicach Państwa Żydowskiego”. Ponadto wierzył, że po przez swoje działanie chcieli zmusić sąsiadujące państwa arabskie do wysłania swych armii do Palestyny, zapewnić wrażenie, iż inwazja ta miałaby być aktem ratunku, a nie działaniem wrogiem w stosunku do Rezolucji Narodów Zjednoczonych¹⁸³.



Ryc. 41
Moshe Sharett.

Jednakże wraz z wybuchem walk pomiędzy siłami państw ościennych i Izraela w maju 1948 roku Palestyńczycy przestali odgrywać decydującą rolę. Tymczasem ich przedstawiciel w Organizacji Narodów Zjednoczonych przekazał Radzie Bezpieczeństwa, że wraz z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego, Palestyna stała się niepodległym państwem, w którym Żydzi stanowią „zbuntowaną mniejszość”. Przemawiający Issa Nakhleh oznajmił, iż wkraczające wojska arabskie zostały zaproszone przez Wysoki Komitet Arabski, by przywrócić pokój.

Reszta sił palestyńskich, które zachowały zdolność prowadzenia regularnych walk, pozostawała głównie w Jerozolimie i okolicach, rejonie al-Ramla – Lydda, Centralnej Galilei i na Negewie, wszystkimi ziemiami będącymi poza zwierzchnością żydowską. Poddały się one całkowicie zwierzchności oficerów armii arabskich na danym obszarze. Wszelkie pozostałości wpływów Wysokiego Komitetu Arabskiego znikły właściwie już w czerwcu 1948 roku wraz z wyznaczeniem lokalnych gubernatorów wojskowych wywodzących się spośród dowódców jordańskich i egipskich¹⁸⁴.

Żydowska polityka odnośnie problemu uchodźców kształtowała się właśnie podczas walki, decyzje musiano podjąć natychmiast bez długich debat, potrzeba chwili determinowała

¹⁸² Moshe Shertok to Nahum Goldmann, 15 czerwca 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 163.

¹⁸³ Eliyahu Sasson to Moshe Shertok, 23 kwietnia 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 670.

¹⁸⁴ Sir H. Dow, Jerusalem to Foreign Office, 10 czerwca 1948r., E7900, FO 371/68641.

działania. Jednym z fundamentów przyszłej polityki państwa Izrael stało się „nie zachęcanie” Palestyńczyków do powrotu na utracone tereny. Nastawienie takie podzielali zarówno Dawid Ben-Gurion, jak i bardziej ugodowy Moshe Sharett¹⁸⁵. W tych decyzjach leżały źródła przyszłych praktyk Izraelskich Sił Obronnych (IDF) polegających na niedopuszczeniu, za wszelką cenę, do powrotu uchodźców. Również po wojnie polityka ta została utrzymana, przejawiając się między innymi staraniami w uszczelnianiu linii rozejmowej także przed cywilami¹⁸⁶. Pojawiły się ponadto propozycje „wymiany” ludności palestyńskiej na obszarach przyszłego państwa Izrael, za społeczność żydowską rozrzuconą po wielu państwach arabskich. Plan ten był nierealistyczny i pozostał jedynie w sferze fikcji politycznej. Natomiast formę praktycznej realizacji, przyjęła idea natychmiastowego zagospodarowania napływającymi Żydami wiosek i miast opuszczonych, z datą przynajmniej częściowej realizacji przed końcem wojny. Idea ta została zatwierdzona, a do jej realizacji utworzono specjalny komitet¹⁸⁷. W tym czasie siły IDF rozpoczęły stopniowe „oczyszczanie” świeżo zdobytych obszarów z opuszczonych wiosek, likwidując wszelkie zabudowania mieszkalne oraz użyteczności publicznej. Taki obrót sprawy utwierdził Arabów w przekonaniu, że wszelkie propozycje zawarcia przez Izrael sensownego pokoju, były jedynie frazeologią, a obszary odebrane Palestyńczykom potrzebowały, celem osadzenia tam przybywających imigrantów.

14. maja 1948 roku, w momencie wygaśnięcia mandatu brytyjskiego nad Palestyną, wojska żydowskie panowały nad większością terytorium przewidzianego dla państwa Izrael w rezolucji 181-II. Walki toczące się przez ponad pół roku ewidentnie wykazały wyższość Hagany. Wynikało to przede wszystkim z braku jedności wśród wojsk arabskich. Pomimo, że wielokrotnie posiadały przewagę pod względem liczby, czy bardziej doświadczonych oficerów, to brakowało współdziałania w dowództwie. Siły żydowskie, często mniej liczne, miały lepsze uzbrojenie. Górowały również pod względem dowództwa, które odgórnie sterowało działaniami, pozostawiając jednak na polu walki wolność oficerom w wyborze środków do realizacji postawionych celów. Pomimo wkroczenia następnego dnia sił ościennych państw arabskich, Hagana nie zrezygnowała z prowadzenia działań nieregularnych, nie będąc w stanie, w pierwszym okresie, wystawić wystarczającej liczby uzbrojonych jednostek mogących ustanowić wyraźną linię frontu. Trzeba pamiętać, że przez

¹⁸⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 1 czerwca 1948r., s. 477.

Moshe Shertok to Nahum Goldmann, 15 czerwca 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 163.

¹⁸⁶ David Tal, *Israel's Conception of Current Security – Origins and Development 1949-1956*, Beer Sheva 1998, s. 23-41.

¹⁸⁷ *Ben-Gurion War Diaries*, Tel Awiw 1982r., pozycja z 5 czerwca 1948r., s. 487.

cały okres starć z siłami palestyńskimi, po stronie izraelskiej leżała jeszcze przewaga w bardzo ważnym czynniku, a mianowicie w motywacji. Żydzi pragnęli za wszelką cenę utworzyć własne państwo. Z Europy napływali ocaleni z Shoah, opowiadając kolejnym rzeszom o tragedii obozów hitlerowskich. Wiadomość ta działała niezwykle pobudzająco na młodych żołnierzy Hagany. Domyślali się, że jeżeli poniosą klęskę, może ona oznaczać powtórzenie Holocaustu, tym razem na terenie Izraela w wykonaniu Arabów. Należy jednak wspomnieć, iż po stronie izraelskiej również nie ustrzeżono się błędów. Wielokrotnie rzucano oddziały do walki bez rozpoznania przeciwnika. Brakowało oficerów, mających doświadczenie w dowodzeniu większymi związkami taktycznymi. Uczono się szybko, ale ceną były przegrane, lub śmierć wielu żołnierzy. Jednakże, jak pokazała dalsza część konfliktu i kolejne wojny, nauka ta nie została zapomniana.

ROZDZIAŁ 2

Początek zmagania izraelsko-arabskich, Wojna roku 1948.

2.1. Faza pierwsza: 14 maja 1948 roku – deklaracja niepodległości Izraela, plany ościennych państw arabskich. Inwazja.

14. maja 1948 roku w Tel Awiwie na terenie budynku Muzeum Sztuki o godzinie 16.00 na specjalnej sesji zebrała się Tymczasowa Rada Państwa, powołana na początku kwietnia 1948 roku z zadaniem wypełnienia roli ciała ustawodawczego po wycofaniu się Brytyjczyków i oddaniu mandatu nad Palestyną, wygasającego 15. maja. Wraz z rozpoczęciem spotkania zebrani spontanicznie odśpiewali Hatikwę, mającą stać się hymnem przyszłego państwa. Przewodniczącym uroczystości był Dawid Ben-Gurion, pełniący jednocześnie funkcję premiera Rządu Tymczasowego. Za stołem prezydyjnym wisiał duży portret Teodora Herzla. Po obu jego stronach umieszczono dwie wielkie flagi z gwiazdami Dawida, przyszłe sztandary niepodległego Izraela. Zebrani po krótkim wstępie usłyszeli treść Deklaracji Niepodległości. Dla tego dokumentu zebrali się, czekając na podniosły moment reaktywowania, po prawie 2000 lat, państwa Izrael. Pod Deklaracją podpisy złożyło 24 obecnych członków Tymczasowej Rady Państwa. Pozostałe brakujące 13 osób miało złożyć swoje podpisy w najbliższym możliwym terminie. Wraz z zakończeniem ceremonii odprawiono modlitwę za błogosławieństwo i ponownie odśpiewano Hatikwę. Uroczystość miała miejsce o osiem godzin za wcześnie, gdyż oficjalny koniec mandatu brytyjskiego nad Palestyną upływał w sobotę – sabat (zgodnie z tradycją żydowską zaczynał się w piątek wieczorem), co uniemożliwiłoby złożenie podpisu przez Żydów religijnych¹⁸⁹. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że Deklaracja nie formułowała jasno granic przyszłego państwa, pozostawiając możliwość zmiany jego przyszłego obszaru. Wszyscy zebrani zdawali sobie sprawę, że dokument jest jedynie pierwszym krokiem ku



Ryc. 42

Deklaracja Niepodległości Izraela.

¹⁸⁹ M. Gilbert, *Izrael*, Londyn 1999, s. 186.

pełnej niezależności nowopowstającego państwa. Kolejne, decydujące chwile miały dopiero nadejść.

Powszechne było wrażenie, iż po tym kroku można spodziewać się w każdej chwili ataku ościennych państw arabskich, które już wcześniej mniej, lub bardziej jawnie, angażowały się w walkę ludności palestyńskiej, prowadzoną od listopada 1947 roku. Jednakże rządy muzułmańskie długo rozważały możliwość militarnego zaangażowania bezpośredniego. Jeszcze w lutym 1948 roku na spotkaniu Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej jedyną wspólnie podjętą decyzją była zgoda na wszechstronną pomoc, którą planowano przeznaczyć dla Palestyńczyków. Jednakże forma tego wsparcia nie została ustalona. Zdecydowano o naradzie szefów sztabów mającej odbyć się w marcu. W jej trakcie wojskowi mieli wypracować zestawienie sił i środków wymaganych dla opanowania całej Palestyny¹⁹⁰. Jednocześnie kontynuowano działanie mające na celu odsunięcie od wpływu na podejmowane decyzję ex-Muftiego Jerozolimy. Odrzucono wszelkie jego prośby oddania Palestyńczykom i Wysokiemu Komitetowi Arabskiemu wiodącej roli w przywództwie nad walką z Żydami, wyznaczenia Palestyńczyka na członka Komitetu Wojskowego Ligi Arabskiej, ustanowienia tymczasowego rządu mającego w przyszłości objąć rządy nad całą wyzwoloną Palestyną, czy wyznaczenia funduszy mających być zadośćuczynieniem dla osób, które poniosłyby stratę w walce. Podtrzymano wcześniejszą decyzję o przekazaniu wszelkich funduszy przeznaczonych na wsparcie walki Palestyńczyków oraz ochotników do dyspozycji generała Ismaila Safwata dowodzącego Komitetem Wojskowym¹⁹¹.

Wśród państw członkowskich Ligi Arabskiej panowała niezgoda odnośnie zaangażowania się w sprawę palestyńską. Syria przewodziła obozowi uważającemu, iż należy wraz z wygaśnięciem Mandatu poprowadzić atak na pełną skalę celem opanowania całego terytorium łącznie z częścią izraelską, stawiając Narody Zjednoczone przed faktem dokonanym. Odmienne stanowisko prezentował Egipt ze swoją grupą przestrzegający przed naruszaniem postanowień ONZ, a widzący możliwość opanowania Palestyny w trakcie walk prowadzonych przez przenikające potajemnie grupy partyzanckie¹⁹².

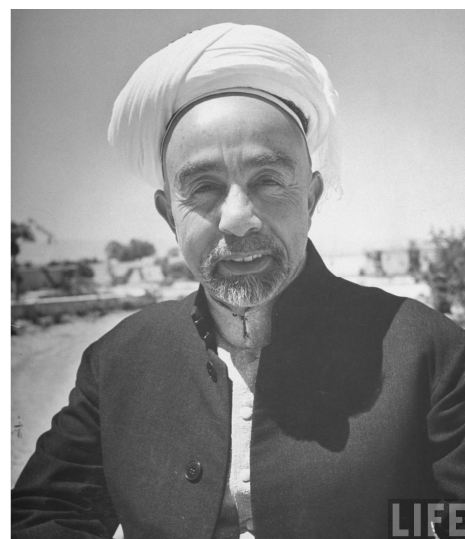
Wydarzenia, które miały miejsce na obszarze spornym w kwietniu 1948 roku wymuszały na decydentach arabskich określenie się odnośnie dalszych działań. Opinia publiczna wrzała coraz bardziej wraz z napływającymi wiadomościami o masakrze w Deir Yassin, zajęciu przez

¹⁹⁰ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 57-61, 79-80.

¹⁹¹ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 59-60, 80-83.

¹⁹² *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 144.

Haganę Tyberiady i Hajfy, a także masowej ucieczce ludności palestyńskiej. Arabowie w licznych demonstracjach domagali się od swoich rządów zdecydowanego działania. Obawy budziło angażowanie się duchownych muzułmańskich wzywających: „... wyzwolenie Palestyny jest religijnym obowiązkiem wszystkich Muzułmanów bez wyjątku.... Islamskie i arabskie rządy powinny bez ociągania podjąć efektywne, zdecydowane środki wojskowe i inne, a każdy muzułmanin i Arab powinien wspomóc swój rząd w realizacji tego wyzwolenia”¹⁹³. Z jednej strony religijne poparcie mnożyło entuzjazm i zwiększało zapał ulicy dla podjętej walki, z drugiej, wzmagало znacząco presję na władzę państw arabskich uniemożliwiając bardziej ugodowym politykom przeforsować własne propozycje. Co gorsza odczuwali oni, że jeśli nie poddadzą się woli tłumu, mogą zginąć w zamachu. Odczucia takie można odnaleźć w poczcie dyplomatycznej napływającej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Królestwa Wielkiej Brytanii z całego Bliskiego Wschodu¹⁹⁴. Szczególnym naciskom poddawany był Król Abdullah. Jego Legion Arabski stacjonował już w Palestynie, jednakże do zakończenia Mandatu był pod faktyczną władzą brytyjską i nawet w czasie najcięższych walk żydowsko-palestyńskich Wysoki Komisarz nie wydał zgody na zaangażowanie. Nie były to jedyne problemy monarchy. Napływające fale uchodźców docierały do Ammanu powodując problemy z rozmieszczeniem i aprowizacją tak dużych grup ludności. Rosnąca presja zmusiła króla do zwrócenia się do Brytyjczyków o zgodę na użycie części sił celem zabezpieczenia wiosek najbardziej

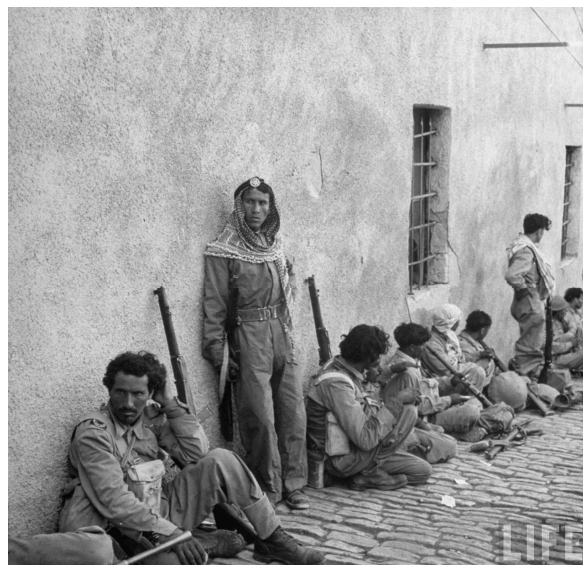


Ryc. 43
Abdullah I

¹⁹³ Sir R. Campbell, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1 maja 1948, E5528, FO 371/68371.

¹⁹⁴ Sir R. Campbell, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 27 kwietnia 1948, E5290, FO 317/68370, Mr H. Boswell, Bejrut do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 28 kwietnia 1948, E5398, FO 371/68371, Sir H. Mack, Bagdad do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 29 kwietnia 1948, E5476, FO 371/68371.

narazonych przed atakami Hagany¹⁹⁵. Ponadto Abdullah podejmował działania zmierzające do uzyskania mandatu ze strony Ligi Arabskiej na przewodzenie siłom arabskim w postaci jego Legionu oraz Arabskiej Armii Wyzwoleńczej w działaniach mających na celu oswobodzenie Palestyny. Spotkało się to z ostrą reakcją sprzeciwu ze strony ex-Muftiego oraz rządu syryjskiego. Ponadto działania osłabiał brak zgody rządu Jego Królewskiej Mości na wykorzystanie Legionu Arabskiego przed wygaśnięciem



Ryc. 44
Żołnierze Legionu Arabskiego
w Jerozolimie.

Mandatu. W tej sytuacji król Jordanii postanowił zwołać naradę przywódców Iraku, Libanu i generała Safwata do Ammanu na dzień 24. kwietnia 1948 roku. Pomimo braku zaproszenia przybył tam także dowódca Arabskiej Armii Wyzwoleńczej Fawzi Qawukij. W trakcie rozmów wojskowi twierdzili, że Hagana posiada w swoim arsenale samoloty myśliwskie, ponad 100 czołgów i 150 samochodów pancernych¹⁹⁶, co w tym momencie nie było prawdą, gdyż w arsenale Żydów nie było żadnego z wymienionych środków walki. Zawyżanie możliwości wroga miało usprawiedliwić ponoszone porażki, a jednocześnie zwrócić uwagę, że bez wsparcia istniejących państw arabskich sami Palestyńczycy nie mają szansy się obronić. W tej sytuacji 29. kwietnia 1948 roku podjęto decyzję o interwencji debatujących państw arabskich po zakończeniu Mandatu. Podjęta decyzja nie rozwiała wątpliwości króla Abdullaha. Obawiał się, że w przypadku rozpoczęcia walk jego Legion stanie sam przeciwko Haganie, której siły ówczesnie znacząco przeceniano. Dlatego wzmógł naciski, aby do działań przyłączyła się także armia egipska. Pomimo pewnych obaw, iż mogłaby ona zająć tereny, których opanowania chciał monarcha haszymidzki, pokładał nadzieję w odciążeniu znacznych sił żydowskich bardziej na południe. Liczył na utratę niewielkich obszarów na rzecz Kairu. Pozytywy tej współpracy dostrzegało także egipskie dowództwo pragnące

¹⁹⁵ Sir A. A. Kirkbride, Amman do B.A.B. Burrows, Departament Wschodni, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 15 kwietnia 1948, E5087, FO 371/68852.

¹⁹⁶ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 95-96.

wykorzystać siły jordańskie do zabezpieczenia prawego skrzydła nacierających oddziałów¹⁹⁷. Widząc możliwości kooperacji Abdullah namawiał również przywódców Iraku i Libanu, by udali się do Kairu celem omówienia strategii działania. Pojawiająca się szansa egipskiego zaangażowania oraz pewne działania króla Jordanii podnosiły na duchu innych decydentów. Przykładem mogą być władze Libanu, zwracające uwagę, na niedoceniające sił żydowskich, które nie były jedynie słabą grupką imigrantów i kibucników, a sprawnie funkcjonującą siłą, będącą w stanie opanować takie miasto jak Hajfa. Bejrut ostrzegał przed możliwością klęski, która odcisnęłaby piętno na panujących w poszczególnych zaangażowanych państwach¹⁹⁸. Ostatecznie 11. maja 1948 roku premier Egiptu Mahmoud Fahmi an-Nukrashi potwierdził uczestnictwo w zbliżającym się starciu z Haganą. Widząc kształtowanie się wspólnego frontu antyżydowskiego, nie chcąc dopuścić do utracenia wpływu na możliwość pozyskania kolejnych ziem dla swego królestwa, król Abdullah zaprosił przywódców Iraku, Syrii, Egiptu i Libanu do Ammanu na spotkanie celem omówienia planów wojennych. W trakcie rozmów wojskowych doszli oni do wniosku, że aby pokonać Haganą, potrzebne będzie pięć dywizji oraz sześć dywizjonów bombowych i myśliwskich. Ponadto sugerowano oddanie wszystkich sił pod wspólne kierownictwo generała Nur al-Dina Mahmuda – naczelnego dowódcy armii irackiej. Jednakże zebrani przywódcy polityczni odrzucili propozycję wojskowych, decydując o pozostawieniu oddziałów pod dotychczasowym zwierzchnictwem. Jednym z powodów takiej decyzji było przekonanie, iż tworzenie wyraźnego zagrożenia dla społeczności żydowskiej w Palestynie wywołałoby reakcję mocarstw skierowaną na uznanie i pomoc dla mającego powstać państwa Izrael¹⁹⁹. Stanowisko to nie zraziło dowódców arabskich i kontynuowali prace nad przyszłymi działaniami. Kilka dni po spotkaniu w Ammanie przybyli do Damaszku celem wyznaczenia zadań dla oddziałów poszczególnych państw. Zgodnie z przygotowanymi przez generała Mahmuda planami chciano skupić się w pierwszym okresie na sektorze północnym, gdzie zamierzano dokonać odcięcia Wschodniej Galilei od terytorium państwa Izrael na linii Dolina al-Hula do Jeziora Genezaret (Tyberiadzkiego). Realizację miały podjąć siły syryjskie wspólnie z libańskimi, uderzające z rejonu Bint Jubayl w kierunku na al-Malikiyya, a następnie po linii Safad-Tyberiada-Nazaret. Oddziały irackie razem z jordańskimi wyznaczono do prowadzenia natarcia w kierunku zachodnim na Afulę i Nazaret. Po osiągnięciu tych miejsc miały one przejść do

¹⁹⁷ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 149-150.

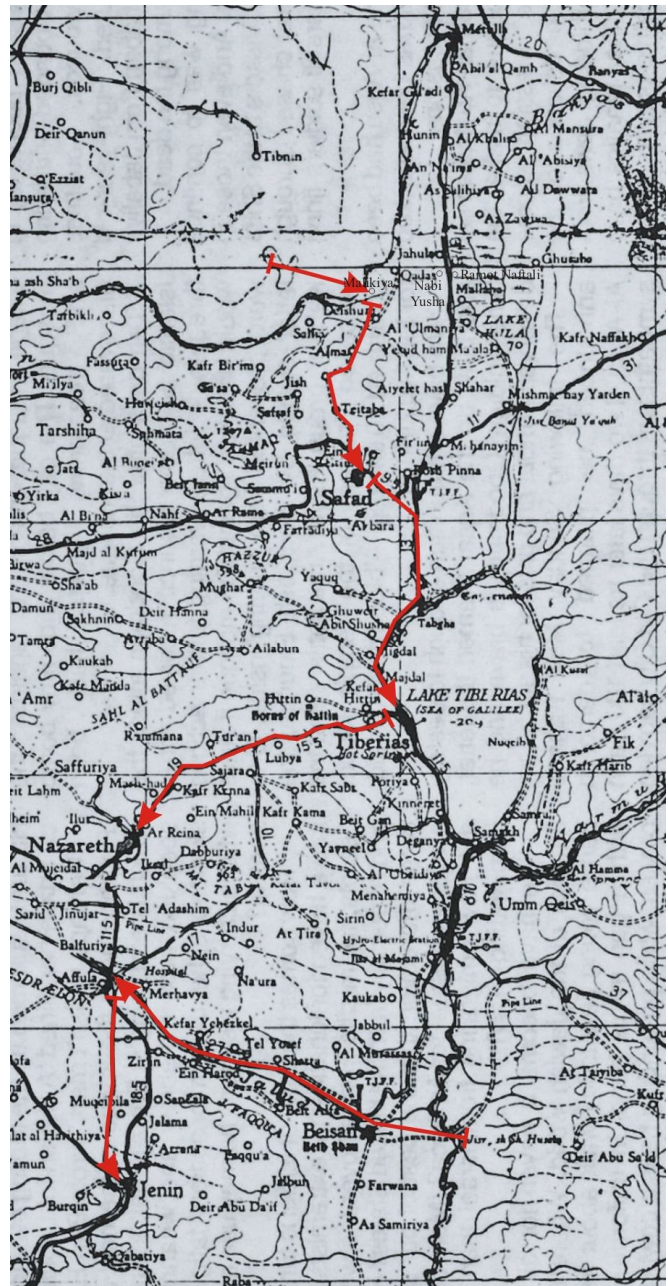
Bruce Maddy-Weitzman, *Crystallization of Arab State System 1945-1954*, Syracuse 1993, s. 64-65.

¹⁹⁸ Mr H. Boswell, Bejrut do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 2 maja 1948, E5614, FO 371/68371.

¹⁹⁹ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 85-87, 144-145, 148-149.

obrony, celem wyznaczenia dalszych kierunków. Tymczasem jednostki egipskie przewidziano do uderzenia pomocniczego na Yibnę, znajdującą się wewnątrz terytorium przyszłego państwa arabskiego. Wraz z osiągnięciem zamierzonego celu nie przewidywano dalszego natarcia w głąb ziem izraelskich, a wytworzenie na zakończenie pierwszego etapu stanu niepewności i zagrożenia wymagającego rozdzielenia sił Hagany, niewątpliwie osłabiającego jej siłę w zmaganiach na północy²⁰⁰.

Kiedy zwrócimy uwagę na powyższy plan, daje się wyraźnie zauważyć, że całkowicie odbiegał on od politycznych deklaracji rządów zaangażowanych państw arabskich. Przywódcy przewidywali całkowite zniszczenie mającego powstać państwa izraelskiego, podczas gdy opracowana strategia była dość ograniczona w zasięgu. Większość sił zamierzano przeznaczyć na zajęcie



Ryc. 45

Plan gen. Nur al-Dina Mahmuda.

Galilei. Ideę uniemożliwienia powołania do życia państwa żydowskiego odkładano na dalszy etap. Armia egipska, jedna z najpoważniejszych w świecie muzułmańskim, działała jedynie w ramach obszaru przyznanego Palestyńczykom bez planów inwazji w początkowych walkach. Wśród polityków przewijała się niewiara we własne środki oraz realizacje zasadniczego celu, czyli uniemożliwienie utworzenia państwa Izrael, a powołanie do życia w to miejsce bliżej nieokreślonego organizmu arabskiego. Dlatego chciano jedynie uniemożliwić zajęcie przez

²⁰⁰ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 123, 148-150.

Haganę obszarów przewidzianych w rezolucji Narodów Zjednoczonych dla Palestyńczyków. Jednocześnie każda z armii skrycie pragnęła wykazać się heroizmem, odnosząc przynajmniej lokalne zwycięstwa pozwalające na zajęcie choćby fragmentu przyszłego Izraela²⁰¹.

Obawa wśród Arabów przed podjęciem bardziej dynamicznych i zakrojonych na szeroką skalę działań, wynikała z braku rzetelnej wiedzy na temat sił przeciwnika. Podczas lektury dostępnych informacji nasuwa się jeden zasadniczy wniosek – muzułmanie znacząco przeceniali liczebność i możliwości Hagany. Każda z armii arabskich dysponowała własnymi źródłami wywiadowczymi. Brakowało jednak wymiany uzyskanych wiadomości bezpośrednio pomiędzy poszczególnymi sztabami, lub poprzez specjalne gremium reprezentujące wszystkie atakujące państwa. Jedynymi źródłami przeznaczonymi dla wszystkich zainteresowanych dowództw były raporty przygotowane przez sztab generała Safwata oraz Qawukijego. Oba znacząco zawyżały liczebność sił żydowskich. Według Wojskowego Komitetu Ligii Arabskiej Hagana była w stanie wystawić dziesięć brygad w pierwszej linii składające się z 30000 rekrutów, dobrze wyszkolonych i posiadających doświadczenie wojenne nabyte w czasie służby w brytyjskiej, amerykańskiej i innych europejskich armii. Wszystkie pierwszorutowe jednostki miały być wyposażone w nowoczesną broń, taką jak karabiny maszynowe, moździerce, a także lekką artylerię. Raport wspominał także o „znaczącej liczbie samolotów”. Innym dostępnym przekazem arabskim na temat sił żydowskich jest sprawozdanie Glubb Paszy (sir John Bagot Glubb), dowódcy Legionu Arabskiego. 15. maja 1948 roku szacował on siły Hagany na 65000 żołnierzy. Także i tutaj podkreślano szczególnie doświadczenie wyniesione przez żołnierzy izraelskich z II wojny światowej, w czasie której mieli oni odbywać służbę na różnych frontach pod różnymi flagami²⁰². Abstrahując od powyższych, znacznie zawyżonych ocen, rozbudowa Hagany na przestrzeni listopad 1947 – maj 1948 roku znacznie przyspieszyła, zmieniając charakter przyszłych sił zbrojnych Izraela z na wespół zakonspirowanej organizacji paramilitarnej na



Ryc. 45
Gen. John Bagot Glubb

²⁰¹ Minister Jęgo Królewskiej Mości, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Londyn, 1 maja 1948, FO 816/118.

²⁰² *In Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 80, 89, 96, 99-100. John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 91-93.

profesjonalizującą się „armię” próbującą zapracować na to miano.

Jeszcze zanim rozpoczęła się inwazja państw arabskich, okazało się, że wypracowany plan generała Nur al-Dina Mahmuda stał się bezużyteczny, gdyż z jego realizacji wycofała się Jordania. Choć król Abdullah uczynił Irakijczyka swym zastępcą, to jednak dla swojego Legionu Arabskiego przewidywał całkowicie inną rolę. Chciał, aby ten wraz z rozpoczęciem działań 15. maja 1948 roku wkroczył przez rzekę Jordan do centralnej Palestyny z zadaniem opanowania Beer Szewy, Hebronu, Ramallah, Nabluu, Jeninu, a przednia straż miała zająć Tulkarem i rejon na południe od Lod (Lydda) – wszystkie przewidziane przez rezolucję Narodów Zjednoczonych dla państwa palestyńskiego. Jako, że monarcha haszymidzki nie zamierzał wdawać się w walki z wojskami żydowskimi, odrzucił możliwość kontynuowania natarcia w kierunku Gazy. Wezwania ludności palestyńskiej płynące z tych miejsc jedynie utwierdzały Abdullaha w podjętej decyzji²⁰³. Wśród wymienionych miejsc zabrakło jednakże jednego, niezwykle ważnego dla obu walczących stron – Jerozolimy. Z zachowanych dokumentów wynika, iż monarcha nie planował pierwotnie skierować Legion do walk w Świętym Mieście. Jednakże napływające stamtąd raporty przekonały go do zmiany swych rozkazów.

Odmowa Abdullaha włączenia Legionu Arabskiego wymusiła na generale Mahmudzie przeprojektowanie uderzenia. Nowy plan wzywał siły syryjskie do zmiany kierunku ataku z północnego na północno-wschodni, na rejon Tzemań, leżący na południe od jeziora Genezaret. Miały one podążać wzdłuż prawego skrzydła sił irackich. Reszta działań pozostała bez zmian²⁰⁴.

Jednakże nawet w tym stadium przygotowań istniała niewielka nadzieja na zapobieżenie wybuchowi wojny. 11. maja 1948 roku Abdullah spotkał się ponownie z Goldą Meyerson (Meir). Miało ono miejsce już po wydarzeniach kwietniowych – Deir Jassin, zajęcie przez Haganą Tyberiady i Safadu, czy masowa ucieczka Palestyńczyków, głównie do Transjordanii. Wszystkie te zajścia zdecydowanie usztywniły postawę monarchy. Rozważał on utworzenie jednego państwa w Palestynie,



Ryc. 46
Golda Meyerson

²⁰³ Sir A. A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 13 kwietnia 1948, E4687, FO 371/68852. *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 145-146, 149-150.

²⁰⁴ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 149-150.

z zagwarantowaną autonomią dla Żydów. Po roku zostałyby ono anektowane przez Transjordanię. Na taką propozycję wysłanniczka Agencji Żydowskiej mogła jedynie odmówić. Rozmowa zakończyła się stwierdzeniem Abdullaha, iż zawsze był zwolennikiem pokoju, ale w ówczesnej sytuacji zapobiec zbliżającej się wojnie może wyłącznie zgoda na jego plan²⁰⁵. Pomimo uprzejmych gestów rozmowa od samego początku skazana była na niepowodzenie. Monarchę haszymidzkiego nie stać już było na żadne znaczące gesty, a jednocześnie był dobrze poinformowany, że Żydzi nie przyjmą jakiegokolwiek rozwiązania, które nie uznawałoby istnienia państwa Izrael²⁰⁶. Decyzja o spotkaniu z Goldą Meyerson wynikała z chęci zachowania otwartej drogi do rozmów przy lepszej okazji w przyszłości²⁰⁷. Chociaż cele postawione przed Legionem Arabskim były tak wyznaczone by nie wkraczać w obszar przewidziany dla ludności żydowskiej, to obie strony zdawały sobie sprawę, że do zmagania dojdzie. Wynikało to chociażby z pretensji obu stron do Jerozolimy, której przynależność była niemożliwa do rozwiązania na drodze rokowań. W tym celu doprowadzono nawet do spotkania przedstawicieli Hagany: Shlomo Shamira i Nahuma Spiegela, z zastępcą dowódcy Legionu Arabskiego – pułkownikiem armii brytyjskiej Desmondem Goldie i majorem Charlsem Cockerem. W trakcie rozmów próbowano ustalić wspólny kanał komunikacyjny mający zabezpieczyć obie strony przed przypadkowymi incydentami. Nie rozwiązano jednakże problemu Jerozolimy²⁰⁸. Jak pokażę w dalszej części Święte Miasto i jego okolica, szczególnie Latrun, staną się jednym miejscem, gdzie będą miały miejsce walki pomiędzy obiema armiami.

Po niepowodzeniu misji Goldy Meyerson Dawid Ben-Gurion nakazał dowództwu Hagany przygotowanie planu kampanii obrony przyszłego terytorium mającego dopiero powstać Izraela przed inwazją Arabską, ze szczególnym uwzględnieniem najniebezpieczniejszego odcinka – granicy z Transjordanią. Przed swoimi doradcami postawił dylemat, czy uderzyć na Legion Arabski w momencie przekraczania rzeki Jordan, czy może dopiero w przypadku, kiedy minie linię graniczną wyznaczoną Rezolucją 181-II²⁰⁹. Ostatecznie zdecydowano się na drugie rozwiązanie. Tymczasem front centralny wzmocniono nieporównywalnie do innych obszarów walk. Na początku maja 1948 roku stacjonowały w tym regionie cztery brygady

²⁰⁵ Golda Meir, *My Life*, Londyn 1975, s. 140-143.

²⁰⁶ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 24 kwietnia 1948, E5163, FO 371/68852.

²⁰⁷ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 23 kwietnia 1948, E5161, FO 371/68852.

²⁰⁸ State of Israel Archive, 130.11/2513/2.

<http://cosmos.ucc.ie/cs1064/jabowen/IPSC/php/event.php?eid=998> [13.11.2008r]

²⁰⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 11 maja 1948r., s. 409; 12 maja 1948r., s. 411.

żydowskie: Etsioni (6.) w Jerozolimie, Harel (10.) i 8. wzdłuż drogi Latrun-Jerozolima, w odwodzie pozostawały dwa bataliony brygady Givati (5.)²¹⁰.

Król Abdullah, prócz presji ze strony państw arabskich, dysponował przeciw uznawanym za najlepszy w tej grupie oddziałem (Legionem Arabskim), poddawany był naciskom także ze strony brytyjskiej, która wyraźnie zapowiedziała monarsze, że w przypadku gdy jego wojska naruszą oenzetowską linię rozgraniczającą w Palestynie, Rząd Jego Królewskiej Mości zmuszony będzie poważnie zastanowić się nad dalszym wspieraniem Jordanii i planowanym przyznaniem znaczących pożyczek. Ze swej strony najwierniejszy sojusznik Londynu na Bliskim Wschodzie zapowiedział, iż w przypadku przekroczenia wspomnianej granicy zwolni ze służby wszystkich oficerów brytyjskich.

Ostatnim krokiem dla Legionu Arabskiego przez zbliżającym się starciem z Haganą był odwrót z Palestyny do Jordanii. Przebywał on w Ziemi Świętej jako narzędzie sił mandatowych i chcąc wrócić pod zwierzchnictwo Haszymidów, rozpoczął przegrupowanie do własnego państwa. Ruch rozpoczęto w lutym 1948 roku, by następnie dokonać już w Jordanii wzmocnienia stanów i dozbrojenia. Wszystkie te czynności zakończono ostatecznie 14. maja. Za pierwszoplanowe uznano zajęcie następujących miast – Hebronu, Ramallah i Nablusu. W przypadku powodzenia zamierzano kontynuować do momentu osiągnięcia wyznaczonej linii podziału²¹¹.

12. maja 1948 roku na specjalnym posiedzeniu zebrało się kierownictwo Yishuvu. Jednym z punktów posiedzenia było wysłuchanie oceny sił własnych i arabskich dokonanej przez Szefa Operacji Hagany – Yigala Yadina. W swoim sprawozdaniu wskazał kilka argumentów przemawiających za zwycięstwem przeciwnika. Podkreślił lepsze rozstawienie wojsk, przewagę liczebną, oraz dominację w uzbrojeniu, ze szczególnym wskazaniem na lotnictwo. Jednocześnie zaznaczył niebezpiecznie niskie morale wśród własnych oddziałów. W podsumowaniu stwierdził, że jeśli szacować ostrożnie to szanse są wyrównane, jednakże Yadin skłaniał się ku stwierdzeniu o znaczącej przewadze wroga²¹². Jego ocena była mylna i choć najprawdopodobniej nieумыślnie, to wprowadził zwierzchników politycznych w błąd. Szczególny nacisk kładł na problem geograficzny. Hagana miała być zmuszona odeprzeć ataki na różnych frontach w jednym momencie, co zmuszało dowództwo do podziału i tak mniej licznych sił. Należy tu jednak zwrócić uwagę na znacznie większy rozwój ziem

²¹⁰ Meir Pa'il, *From the Haganah to the IDF*, Tel Awiw 1979, s. 325-335.

²¹¹ Sir A.A. Kirkbride, Poselstwo Brytyjskie, Amman do E.Bevena, Ministerstwa Spraw Zagranicznych: *Miesięczny Raport Sytuacyjny z Transjordanii w miesiącu lutym 1948*, 1 marca 1948, E3064, FO 371/68845. Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 14 maja 1948, E6268, FO 371/68372.

²¹² Israel State Archives, *Protocol of the People's Directorate Meeting*, 12 maja 1948, s. 66-67.

żydowskich. Posiadały lepsze ciągi komunikacyjne, umożliwiające szybszy przerzut oddziałów. Ponadto nie doceniano wewnętrznego rozbicia w dowództwie arabskim. Na bezpośrednie pytanie Ben-Guriona, czy przystać na forsowany przez Amerykanów rozejm, odpowiedział twierdząco²¹³. Jednakże przyszły premier Izraela był odmiennego zdania i zdecydował nie zgadzać się na propozycję zawieszenia broni, zanim wybuchła wojna. W maju 1948 roku Hagana dysponowała 10 brygadami w terenie: 12. – Hanegev i 5. – Givati na południu; 4. – Kiryati i 3. – Alexandroni w centrum; 10. – Harel i 6. – Etsioni w sektorze Jerozolimskim; 11. – Yitfah, 2. – Karmeli, 1. – Golani i trochę później 9. – Odet na północy. Na początku maja rozpoczęto formowanie dwóch brygad opancerzonych – 7. i 8., które zdolność operacyjną uzyskały już po wygaśnięciu mandatu. Liczebność wojsk w pierwszej linii szacowano na 20 tysięcy. Dalsze 10 tysięcy planowano zmobilizować w pierwszych dniach działań wojennych przeciwko Arabom²¹⁴.

W Egipcie służba wojskowa była obowiązkowa, ale wielu powołanych do służby unikało jej odbycia. Co więcej istniała nawet legalna droga, aby uniknąć wcielenia. Wystarczyło zapłacić odpowiedni „okup”. Droga ta stała otworem szczególnie przed przedstawicielami rodzin dobrze sytuowanych. Mniej zamożni szukali sposobów mniej oficjalnych, lub szli do wojska, czego nie traktowano jako wyróżnienie. Taki sposób zaciągu wprowadzał negatywną selekcję, ważącą na możliwościach sił zbrojnych. Armia egipska liczyła 50 tysięcy żołnierzy i oficerów. Byli oni zgrupowani w trzy brygady piechoty oraz jedną pancerną wyposażoną w lekkie czołgi. Dręczyły ją tak głębokie problemy finansowe, że niektóre z wozów nie posiadały dział. Całość sprzętu była produkcji brytyjskiej, a jej dostawy usankcjonowane umową pomiędzy oboma państwami z 1936 roku. Wyposażenie osobiste żołnierza również brytyjskie, łącznie z bronią długą. Uzbrojenie plutonu stanowiły między innymi karabiny maszynowe Bren. Artyleria posiadała 65 25-funtowych dział oraz 3,7 calowych haubic zorganizowane w trzy bataliony, ponadto jeden batalion przeciwpancerny uzbrojony w 6-funtówki. Batalion zmechanizowany, wyposażony został w setkę pojazdów opancerzonych,



Ryc. 47
Vickersa Mark VI.

²¹³ Israel State Archives, *Protocol of the People's Directorate Meeting*, 12 maja 1948, s. 70, s. 76.

²¹⁴ Meir Pa'il, *From the Haganah to the IDF*, Tel Awiw 1979, s. 278-338.
Zehava Osfeld, *An Army is Born*, Tel Awiw 1994, s. 314-320.

z których jednak jedynie około 40 było zdalnych do walki. Prócz transporterów kołowych Egipcjanie posiadali 50 lekkich czołgów Vickersa Mark VI, które już przed II wojną światową były przestarzałym sprzętem. Królewskie Siły Lotnicze na papierze wyglądały na regionalną potęgę. Oficjalnie na stanie posiadały około 250 samolotów, jednakże w praktyce jedynie 75 było sprawnych, z tego większość myśliwskich Spitfireów oraz 12 transportowych Douglas C-47 zmodyfikowanych do roli bombowców. Prócz tego, w trakcie konfliktu starano się wzmocnić REAF (Royal Egyptian Air Force) zakupami włoskich Fiatów G.55 oraz Macchi M.C.205V²¹⁵. Tak wyglądała sytuacja całych sił zbrojnych Egiptu. Jednakże od

samego początku było wiadome, że jedynie część tych wojsk możliwa będzie do wykorzystania przeciwko Żydom na terenie Palestyny. Do ataku wyznaczono 5500 żołnierzy zgrupowanych w dwie brygady piechoty. Jako wsparcie wyznaczono jedynie lekkie jednostki pancerne, pozostawiając resztę bez przydziału²¹⁶. Największą słabością armii egipskiej byli ludzie. Najlepsze jednostki społeczeństwa unikały służby. Wojsko



Ryc. 48

Egipski Spitfire zestrzelony przez wojska izraelskie.

cierpiało na chroniczny brak techników, co odbijało się na zdadności bojowej sprzętu. Żołnierze nie byli zdolni do prowadzenia długich batalii, choć młodszy oficerowie pałali najczęściej chęcią walki i szukali możliwości wykazania się. Należy także wspomnieć, że znacznej części brakowało zaufania do zwierzchników uszczuplanym dalej niezadowoleniem wynikającym z niskich poborów. Starsi oficerowie byli nieudolni, a większości brakowało znaczącego doświadczenia bojowego²¹⁷. W trakcie trwania walk, wielokrotnie żołnierze polegali całkowicie na dowódcach. Nie próbowali nawet wykazać własnej inicjatywy. Działali dokładnie z wyznaczonym planem, a w przypadku niepowodzeń zarówno zwykli żołnierze, jak i oficerowie nie potrafili dostosować go do zmieniających się warunków. Braki te wpływały negatywnie na zdolności do prowadzenia akcji ofensywnych. Egipska obrona była niezwykle dokładnie opracowana, przewidywała różne sfery działania, zarówno na bliskim, jak i dalekim dystansie. Szczegółowo koordynowano współdziałanie artylerii

²¹⁵ *Arabskie Siły Wojskowe*, 25 czerwca 1948, HA 105/139.

²¹⁶ Mohammed Naguib, *Egypt's Destiny*, Nowy York 1955, s. 19-21.

²¹⁷ *Arabskie Siły Wojskowe*, 25 czerwca 1948, HA 105/139.

z umocnionymi punktami obrony i polami minowymi. Żołnierzy szkolono intensywnie w defensywie, którą następnie realizowano z niezwykle dokładnością. Dopóki pierwotne rozmieszczenie wojsk nie zostało naruszone, bardzo trudno było przebić się przez obronę egipską. Należy jednak wspomnieć, że i w ofensywie odnoszono sukcesy, jednak do momentu, kiedy dowódcy zmuszeni byli improwizować. Największą słabością sił państwa faraonów było znikome rozpoznanie przeciwnika. Braki te wpływały najbardziej na podejmowane decyzje w dowództwie²¹⁸. Nie mniejszym problemem była logistyka. Do dyspozycji pozostawała niewielka liczba pojazdów, z których i tak znaczna część była niezdatna do służby. Braki w transporcie odczuwano przez cały czas kampanii. To właśnie słabe i przeciążone linie zaopatrzeniowe stały się jednym z zasadniczych celów izraelskich oddziałów lotnych. Dowództwo zmuszone było korzystać z brytyjskiej kolei oraz cywilnych pojazdów, celem dostarczenia żołnierzy na front w okolicach al-Arish. Chociaż i postrzegane jako jedna z najsilniejszych armii arabskich siły zbrojne Egiptu dręczone były bardzo poważnymi problemami. Jedynie niewielka część była zdolna prowadzić i tak znacznie ograniczone działania wojenne, wymierzone w powstające dopiero Izraelskie Siły Obronne.

Najstarszą z arabskich armii były siły zbrojne Iraku. Powołano je do życia w 1921 roku, ale praktycznie przestały istnieć w wyniku próby profaszystowskiego zamachu stanu z 1941 roku. Dokonano ich reorganizacji i odnowienia pod dowództwem brytyjskich oficerów. Stan armii wynosił około 20 tysięcy żołnierzy i oficerów. Od 1945 roku wprowadzono zaciąg obowiązkowy, jednakże podobnie jak w Egipcie istniała możliwość wykupienia się od służby wojskowej, co prowadziło do unikania poboru przez osoby najlepiej wykształcone. Kolejną bolączką armii irackiej było słabe wyszkolenie i małe doświadczenie kadry oficerskiej. Wpływ na ten stan miał nieudany zamach Rashida Ali al-Gaylani, po którym to większość doświadczonych dowódców zmuszona została do przejścia w stan spoczynku. Część zdecydowała się na wstąpienie do sił syryjskich lub Arabskiej Armii Wyzwoleńczej. Celem polepszenia jakości wykształcenia 100 oficerów rokrocznie wysyłano na 3, 6 lub 9 miesięczne szkolenia do Anglii. W 1946 roku doradcy brytyjscy przygotowali pięcioletni plan doposażenia i szkolenia armii irackiej. W jego trakcie przewidywano rozbudowę, lub utworzenie trzech dywizji piechoty, jednej brygady pancernej i pięciu dywizjonów w tym dwóch bojowych. Plan został zatwierdzony przez samego premiera Clementa Attlee i rozpoczęto jego realizację w 1947 roku. Pomimo początkowych negatywnych opinii o zdolnościach żołnierzy i oficerów, stopniowo wyszkolenie zaczęło się poprawiać. Z końcem

²¹⁸ Gamal Abd al-Nasir, *Memoire of the First Palestine War*, w: *Journal of Palestine Studies*, Vol. 2, No. 2, Berkeley 1972, s. 3-32.

1947 roku zdaniem doradców brytyjskich armia iracka osiągnęła stan umożliwiający aktywną i efektywną obronę w przypadku zagrożenia sowieckiego, którego się najbardziej obawiano. Na krótko przed wkroczeniem do Palestyny, w połowie maja 1948 roku określono stan sił zbrojnych jako dobry i rojujący nadzieję. Na zakończenie należy jeszcze zaznaczyć, że były one jedynymi wojskami arabskimi mającymi doświadczenie w nowoczesnym konflikcie – II wojnie światowej²¹⁹.

W 1948 roku armia iracka składała się z dwóch niedozbrojonych brygad piechoty. Jako podstawowa formacja w siłach zbrojnych, wzmocnione były artylerią, oddziałem inżynieryjnym i innymi jednostkami. Powołano do życia także brygadę pancerną, ale nie była zdolna do samodzielnej walki. Jej bataliony zostały przydzielone do poszczególnych związków piechoty celem wsparcia. Na stanie sił pancernych znajdowało się 120 samochodów opancerzonych, z czego około 70 uzbrojonych było w 2 i 6 funtowe działa. Niewątpliwym atutem było 10 ciężkich czołgów. Na stanie jednostek artyleryjskich znajdowało się 70-80 dział różnego kalibru i różnej produkcji. Większość była stara i zużyta, jednakże w rękach ćwiczonych przez Brytyjczyków żołnierzy mogła stanowić istotne zagrożenie. Lotnictwo irackie posiadało około 60 samolotów, z czego jedynie 15-30 było sprawnych. W większości były to brytyjskie maszyny, pamiętające II wojnę światową, między innymi Avro Anson, czy Hawker Fury²²⁰.



Ryc. 49
Iracki Hawker Fury.

Najlepszym oddziałem pośród armii Bliskiego Wschodu był jordański Legion Arabski. Został utworzony w latach 20-tych przez Brytyjczyków. To właśnie im zawdzięczał swoje wysokie umiejętności. Poczynając od dowódcy, aż do oficerów średniego szczebla, większość była Brytyjczykami. Część została oddelegowana, wypożyczona wprost z armii Jego Królewskiej Mości, reszta została wynajęta bezpośrednio przez monarchę haszymidzkiego. W 1947 roku w Legionie służyło 6000 żołnierzy i oficerów skupionych w jednej brygadzie.

²¹⁹ *Arabskie Siły Wojskowe*, 25 czerwca 1948, HA 105/139.

Ilan Amitzur, *Embargo, Power and Military Decision in the 1948 Palestine War*, Tel Awiw 1995, s. 40-41.

²²⁰ Ilan Amitzur, *Embargo, Power and Military Decision in the 1948 Palestine War*, Tel Awiw 1995, s. 42-43.

Jednakże na początku 1948 nastąpiła reorganizacja, której celem było zwiększenie liczebności oddziału. W maju Legion zawierał 4 bataliony zmechanizowane skupione w dwubrygadowej dywizji. Trzecia brygada znajdowała się w stadium organizacji. Każda zawierała dwa bataliony, wzmocnione 12-14 samochodami pancernymi. Łącznie w całym Legionie było ich 72. Ponadto do dyspozycji dowódcy - Johna Bagota Glubba – Glubb Paszy pozostawały dwie baterie 25 funtowych dział. Z 6000 żołnierzy Legionu Arabskiego do prowadzenia kampanii w Palestynie przeznaczono 4500. Do tej liczby należy dodać 1200 ochotników, w przeważającej części Beduinów. Zostali wyekwipowani podobnie jak oddziały regularne, a na dowódców wyznaczono beduińskich oficerów rezerwy przywróconych do służby. Wysłano ich do wzmocnienia sił regularnych w miejscowościach: al-Ramla, Lod, Latrun, rejonie Bab al-Wad i Jerozolimy²²¹.



Ryc. 50

Jeden z pojazdów pancernych Legionu.

Kolejną armią, która zdecydowała się wkroczyć do Palestyny wraz z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego były wojska syryjskie. W omawianym okresie liczyła 13200 żołnierzy i 300 oficerów, opierając się na zaciągu ochotniczym. W przeciwieństwie do poprzednio omawianych Egiptu i Iraku, nie występował tam pobór obowiązkowy. Jej skład był zróżnicowany, oddający różnorodność etniczną Syrii. Armia została zorganizowana w trzy brygady. Istniały one jednak jedynie z formalnego punktu widzenia. Podstawową jednostką pola walki były bataliony. Damaszek miał pod swoim dowództwem sześć batalionów piechoty. Armia syryjska posiadała także 20 samochodów opancerzonych rozmieszczonych w różnych jednostkach oraz kompanię 15 francuskich czołgów R-35. Istniały ponadto jednostki pomocnicze, takie jak: Pustynna Gwardia – 950 żołnierzy zgrupowanych w trzech batalionach, oddział druzyjski (500 ochotników) oraz wewnętrzne siły bezpieczeństwa liczące około 7500 ludzi. Każdy batalion armii syryjskiej był wzmocniony trzema ośmiodziałowymi bateriami wyposażonymi w 75mm armaty. Większość produkcji francuskiej²²². W 1947 roku powołano do życia lotnictwo posiadające około 45 samolotów różnych typów. Pomimo nastrojów społecznych sprzyjających Arabom palestyńskim, żołnierze nie przejawiali ochoty

²²¹ Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 89-90.

Ron Pundik, *The Struggle for Sovereignty*, Oksford 1994, s. 98-99.

²²² „Armia syryjska w Palestynie”, 9 sierpnia 1948, IDFA 922/75/611.

do walki. Jednakże, kiedy już ruszyli do boju, byli wytrwałym, dzielnym i trudnym wrogiem. Armia syryjska powstała z inicjatywy Francuzów w czasach kolonialnych i w 1948 składała się z dwóch głównych pionów. Tradycyjne siły zawierające żandarmerię i kawalerię, a także nowe oddziały, które Damaszek rozwijał w trzybrygadową dywizję. W maju 1948 roku jedynie 1. Brygada dowodzona przez pułkownika Abd al-Wahab Hakima była gotowa do działań. Uzbrojenie było praktycznie w całości francuskie, z okresu mandatowego. Rząd syryjski cały czas podejmował działania zmierzające do zakupu nowszego sprzętu, jednakże bez większego rezultatu. Brygada zawierała dwa bataliony piechoty, kompanię lekkich czołgów (11 wozów) oraz batalion artylerii polowej 75mm i 105mm. Należy zauważyć, że część pojazdów była niesprawna po ćwiczeniach z listopada 1947 roku, kiedy to trenowano manewry w trudnym terenie. Pozostałe dwie brygady pozostawały na etapie formowania. Syryjskie lotnictwo, choć jedno z silniejszych na Bliskim Wschodzie i dość nowoczesne, było na etapie tworzenia i nie dysponowało wyszkoloną kadrą. Do najlepszych z posiadanych samolotów należały North American T-6 Harvard, wykorzystywane w roli bombowców. Jednakże kiedy dwie maszyny zostały w trakcie walk zestrzelone przez Izraelczyków, resztę uziemiono²²³.



Ryc. 51
Syryjski T-6 Harvard.

Kolejną armią na Bliskim Wschodzie utworzoną przez Francję były siły zbrojne Libanu. Niewielki oddział liczący około 3500 żołnierzy i 100 oficerów. Do służby zgłaszano się na ochotnika, a selekcja bardzo silna. Studia na Akademii Wojskowej należały do bardzo wszechstronnych i dokładnych. Ponadto większość dowódców miała doświadczenie z II wojny światowej. To właśnie kombinacja odpowiedniego wykształcenia i zebranej praktyki czyniła z armii libańskiej niezwykle wymagającego przeciwnika. Na czele stał chrześcijański generał – Fuad Shihabi. W skład wojsk wchodziły cztery bataliony piechoty, jeden artylerii (dwie baterie 105mm dział produkcji francuskiej), kompania pancerna (10-13 lekkich czołgów produkcji francuskiej i 25 samochodów opancerzonych) oraz siły pomocnicze. Dwa bataliony z niewielkim wsparciem zostały przeniesione do Palestyny²²⁴.

²²³ *Arabskie Siły Wojskowe*, 25 czerwca 1948, HA 105/139.

²²⁴ *Arabskie Siły Wojskowe*, 25 czerwca 1948, HA 105/139.

Ilan Amitzur, *Embargo, Power and Military Decision in the 1948 Palestine War*, Tel Awiw 1995, s. 64.

Za wyjątkiem Transjordanii, pozostałe rządy arabskie nie wysłały do Palestyny całości swych sił. Kierowała nimi obawa o wewnętrzne bezpieczeństwo swej władzy. Egipcjowi i Syrii brakowało zaufania do obywateli własnych państw. Obie monarchie nie miały masowego poparcia i nie cieszyły się względami ulicy. Władz irackie angażowały ponad połowę sił zbrojnych w sprawę kurdyjską. Władza Bagdadu była iluzoryczna na terenie północnych obszarów. Rejony góryste wokół Irbilu i na północ od Mosulu faktycznie podlegały rządowi Kurdów. Armia starała się zapewnić spokój i utrzymać zwierzchność Bagdadu. To właśnie te walki rzutowały na specyfikę sił irackich. Ponad połowa jednostek wyposażona była w muły, nieodpowiednie do prowadzenia zmagania w górach. Takie oddziały skierowano do wschodniej części Palestyny, gdzie operowały na jej wzgórzach²²⁵.

Sumując, poszczególne państwa arabskie skierowały przeciwko powstającemu państwu żydowskiemu następujące siły:

- Egipt: 5500 żołnierzy w dwóch brygadach.
- Jordania: 6500 żołnierzy w trzech brygadach.
- Syria: 6000 żołnierzy.
- Liban: 2000 żołnierzy.
- Irak: 4500 żołnierzy w trzech brygadach.
- Arabska Armia Wyzwoleńcza: 3000 bojowników.

Łącznie wojska liczyły niecałe 30000 żołnierzy i bojowników²²⁶. Liczbę tę chciano jednak jeszcze minimalnie zredukować, gdyż wraz z inwazją Dowództwo Ligi Arabskiej zdecydowało o wycofaniu z Palestyny Arabskiej Armii Wyzwoleńczej. Oddziały rozmieszczone na obszarach Samarii, centralnej Galilei i obszarze Jerozolimy miały zostać przegrupowane do Syrii celem reorganizacji, szkolenia i uzupełnienia stanów. Jednakże wraz z brakiem postępów w atakach prowadzonych podczas pierwszych dni walki przez siły Damaszku i Bejrutu, rządy obu państw podjęły decyzję o pozostawieniu AAW i wsparciu przez to swoich wojsk. Wytypowane z nich batalion libański i Hittin, wraz z syryjskim batalionem „Sił Pustynnych” pod koniec maja skierowano na front libański. Natomiast 1 batalion Yarmuk wsparł wojska Damaszku w rejonie Tsemakh. Reszta bojowników w sile brygady wraz ze swym dowódcą – Adibem Shishakly udała się w kierunku stolicy Syrii celem odbudowania stanu.

Po stronie żydowskiej, chociaż spodziewano się inwazji arabskiej po ogłoszeniu powstania państwa Izrael, nie rozpoczęto odpowiednio wcześniej przygotowywać linii

²²⁵ Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 94-95.

²²⁶ Ilan Amitzur, *Embargo, Power and Military Decision in the 1948 Palestine War*, Tel Awiw 1995, s. 80.

obronnych. Dopiero podczas „Planu Dalet”, realizowanego od początku kwietnia, tak więc niewiele ponad miesiąc od przewidywanej daty ataku przystąpiono do wzmocnienia własnego obszaru umożliwiającego jego utrzymanie w przypadku najazdu państw ościennych. Lata później zastępca Szefa Sztabu Hagany z czasów walki o niepodległość – generał Zvi Ayalon, wprost powie słowa: „Nie było żadnych planów. Zdecydowaliśmy, że jeśli inwazja będzie miała miejsce, zobaczymy, co będzie się działo i zareagujemy zgodnie z rozwojem sytuacji”²²⁷. Wypowiedź ta nie do końca była prawdziwa, gdyż poczyniono działania zmierzające do przygotowania przyszłej linii frontu. W tej sprawie 11. maja 1948 roku Ben-Gurion spotkał się z Szefem Operacji Hagany – Yigalem Yadinem oraz Szefem Sztabu Yisraelem Galili. Wtedy to wyznaczono najważniejsze cele dla żydowskich wojsk. Przede wszystkim: kontynuować kampanię zmierzającą do opanowania dróg do Jerozolimy; prowadzić dalej wdrożony już do realizacji „Plan Dalet”, w szczególności likwidację wysp arabskich w obszarze własnej ludności; przygotować się do spodziewanej inwazji państw ościennych. Dowódcy wojskowi nie zgadzali się z Ben-Gurionem co do pierwszego i trzeciego celu. Stali oni na stanowisku, że należy wycofać wszystkie brygady na dogodne stanowiska i dopiero po wyklarowaniu się głównych kierunków natarć arabskich skierować je tam w koncentrycznych kontratakach²²⁸. Pomimo dalszego realizowania „Planu Dalet”, nawet na krótko przed inwazją, błędnym byłoby myślenie, że Sztab Generalny Hagany był całkowicie nieprzygotowany do spodziewanego ataku. To właśnie realizowane zadanie miało przygotować linie obronne na przyszłe walki. Chodziło o dokładniejsze scalenie, ustabilizowanie i wzmocnienie terenu przeznaczonego pod budowę państwa Izrael. Strategia Hagany w przypadku wkroczenia sił arabskich opierała się na trzech filarach: oczyszczenie obszarów wzdłuż przewidywanych granic z ludności palestyńskiej; umocnienie osad żydowskich mogących znaleźć się na drogach przewidywanych kierunkach operowania wrogich oddziałów; realizacja rajdów typu „uderz i uciekaj” przeciwko wkraczającym jednostkom.



Ryc. 52
Gen. Zvi Avalon.

²²⁷ David Tal, *War in Palestine 1948, Strategy and Diplomacy*, Tel Awiw 2005, s. 164.

²²⁸ Changes In Plan Dalet, Maj 1948, IDFA 6127/49/93.

Inwazja na południu.

Do ostatniej minuty nie było pewności czy najważniejsze z państw arabskich – Egipt – zdecyduje się na uderzenie. Premier Nokrashi Pasha sprzeciwiał się decyzji wysłania wojsk do Palestyny. Podstawowym zmartwieniem były starania, by zakończyć brytyjską obecność wojskową, wynikającą z traktatu podpisanego w 1936 roku. Dostrzegał on potrzebę zachowania sił egipskich do możliwego konfliktu z oddziałami Jego Królewskiej Mości. Jednocześnie widział także, że zasadnicza szansa na pozbycie się Brytyjczyków to droga dyplomatyczna²²⁹. Dużą rolę w zwlekaniu odgrywała także dostrzegalna słabość armii egipskiej. Była źle wyposażona oraz słabo wyszkolona. Obawiano się przegranej z doświadczoną Haganą²³⁰. Na tę sprawę także nakładał się układ z 1936 roku. To właśnie Brytyjczycy odpowiadali za wyposażenie i wyszkolenie sił egipskich. Kiedy zaczęły psuć się kontakty, Kair zdecydował się nie odnawiać mandatu misji wojskowej i doradcy zostali wycofani z dniem 31. grudnia 1947 roku przez rząd w Londynie. Wyjeżdżający instruktorzy ocenili podopiecznych bardzo nisko. Jako powód podkreślono niechęć do współpracy ze strony oficerów egipskich, którzy odmawiali pracy z Brytyjczykami. Kair ponadto zrezygnował z zakupu broni proponowanej przez komisję. Kiedy natomiast pojawiła się potrzeba dobrojenia armii przed spodziewaną wojną w Palestynie, na drodze do pozyskania oręża stanęło embargo na dostawy środków bojowych na Bliski Wschód²³¹. W przeciwieństwie do obaw rządu, wielkim zwolennikiem działań egipskich na terenie Palestyny był król Faruk. Grał na uczuciach i nastrojach opinii publicznej, wykorzystując także ulicę do nacisków na gabinet i Sztab, celem wzięcia udziału w inwazji na mające powstać państwo żydowskie. Nie będąc w stanie dalej powstrzymać Egiptu przed włączeniem się do walk w Palestynie, Nokrashi Pasha podjął decyzję o zintensyfikowaniu przygotowań do wojny. Senatorom podzielającym jego negatywny pogląd na zbliżający się konflikt przekazał informację, iż armia będzie zaangażowana w operację o kształcie policyjnym, a wysłane jednostki nie przekroczą granicy przyszłego państwa palestyńskich Arabów. 9. maja 1948 roku rząd ostatecznie zdecydował o udziale oddziałów egipskich w planowanym ataku. Rozporządzenie gabinetu zostało następnie poddane pod głosowanie w parlamencie, który na burzliwej sesji w nocy z 11./12. maja je zatwierdził. Jednocześnie zdecydowano o przyznaniu premierowi i radzie ministrów nadzwyczajnych uprawnień na

²²⁹ Sir A. A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 21 grudnia 1947, E12132, FO 371/61583.

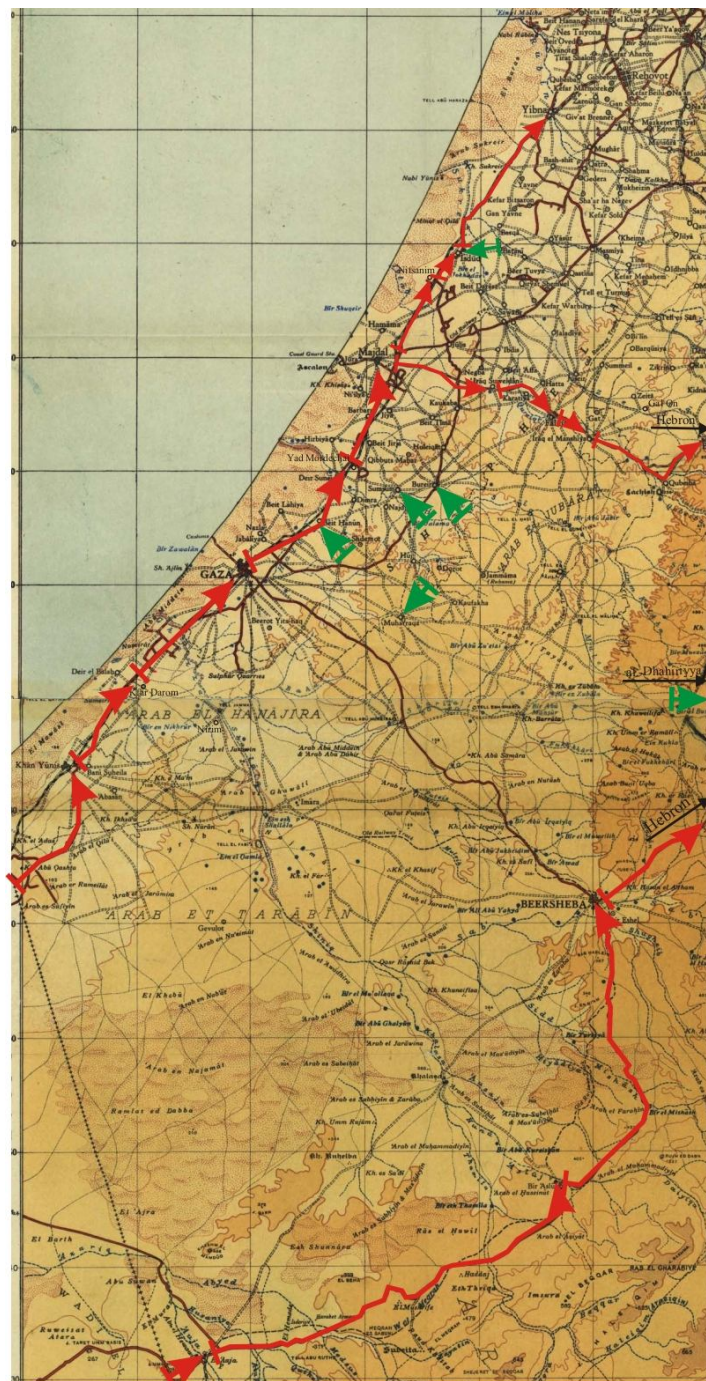
Michael J. Cohen, *Fighting Word War Three from the Middle East*, Londyn 1997, s. 62-94.

²³⁰ Mohammed Naguib, *Egypt's destiny*, Londyn 1955, s. 17.

²³¹ Mohammed Naguib, *Egypt's destiny*, Londyn 1955, s. 19-21.

okres jednego roku, które to w praktyce oznaczały wprowadzenie wojskowej dyktatury. Natychmiast wprowadzono cenzurę, główne miasta poddano władzy wojskowych gubernatorów oraz przygotowano trzy obozy koncentracyjne dla sprzeciwiających się osób lub możliwych sabotażystów. Pomimo krytycznych głosów ze strony opozycji, opinia publiczna głośno wyrażała poparcie dla decyzji władz o wkroczeniu do Palestyny²³².

Na dowódcę sił inwazyjnych minister obrony gen. Muhammad Haydar wyznaczył komendanta Synaju gen. Ahmeda Ali al-Muawi, a zastępcą uczyniono płk. Muhammada Nagiba (przywódcę ruchu Wolnych Oficerów). Oddziały do ataku zaczęto zbierać w pobliżu al-Arish od 26. kwietnia do 12. maja 1948 roku. W momencie rozpoczęcia natarcia wszyscy zgadzali się, że są one zbyt małe dla powodzenia operacji. Kolejnym problemem był brak jasnych i sprecyzowanych rozkazów dla oficerów poszczególnych szczebli. Na pozycjach wyjściowych, lub w drugiej linii zgromadzono trzy bataliony piechoty (1., 6. i 9.), trzy bataliony rezerwy (2., 4. i 7.) oraz batalion rozpoznawczy wyposażony w 24 samochody pancerne. Ponadto przydzielono do powyższych sił batalion artylerii



Ryc. 53
Inwazja egipska.

²³² Sir R. Campbell, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 maja 1948, E6307, FO 371/68372.

polowej i batalion ciężkich karabinów maszynowych. Wsparciem miało służyć sześć samolotów myśliwskich, bazujących na lotnisku w al-Arish. Ponadto niewielka ilość artylerii przeciwlotniczej i wojsk pomocniczych wzmocniała zasadnicze siły w zależności od potrzeb. Główny ciężar natarcia złożono na trzy bataliony regularnej piechoty. Dopiero po decyzji parlamentu o inwazji, rozpoczęto spóźnione starania o wsparcie. Rezerwowe jednostki zostały włączone do akcji dopiero po wybuchu wojny. Przegrupowania dokonano pomiędzy 22. maja, kiedy to 7. batalion osiągnął Gazę, a 3. czerwca, datą dotarcia na front ostatniego 4. batalionu. Za cel wydzielonych sił egipskich wyznaczono zajęcie południowej części Palestyny. Różni historycy spierają się, jak daleko miały sięgać postępy. Wielce prawdopodobne jest, że Naczelne Dowództwo nie odrzucało możliwości zajęcia centralnych obszarów państwa Izrael, jednakże działania wojsk wyraźnie wskazywały na zdecydowane dążenie do opanowania południa z pustynią Negew i częścią nadmorską, w szczególności Gazy wraz z przyległymi obszarami²³³.

Wojska Hagany rozlokowane naprzeciw sił egipskich były ledwo przygotowane do natarcia arabskiego. Brygada Negev odpowiadała za obronę żydowskich osiedli na południe od linii al-Majdal – al-Faluja. Rozsiane tam liczne kibuce izraelskie zakładali napływający imigranci. Osiedla zajmowały tak znaczny obszar, że niemożliwością było je bronić łącznie. Każde miało stać się twierdzą przygotowaną, w teorii, do obrony okrężnej. Na północ od tej linii, gdzie dominowały żydowskie miasteczka i wsie bardziej skoncentrowane, obronę miała prowadzić Brygada Givati. W momencie przekroczenia przez Egipcjan granicy z Palestyną, 12. Brygada stanowiła związek taktyczny jedynie na papierze. W jej skład wchodziło 800 żołnierzy rozrzuconych po 30 kibucach, w sile plutonu w każdym. Dowódca miał pod swoją bezpośrednią komendą jedynie dwie kompanie, które nie zostały rozmieszczone w żadnym osiedlu. Raczej nie były to siły zdolne powstrzymać marszu wojsk arabskich. Ponadto angażowały się w realizację „Planu Dalet” na swoim terenie.

Wraz z decyzją o utworzeniu Brygady Negev, w marcu 1948 roku, rozpoczęto także formowanie dwóch kolejnych batalionów celem wsparcia już istniejących 8. i 12. 7. batalion powstał w kwietniu i oficjalnie osiągnął zdolność bojową 14. maja 1948 roku. W jego szeregach służyli przeważnie imigranci przybyli z brytyjskich obozów internowania na Cyprze. Zaraz po przyjeździe przechodzili szkolenie uzupełniające w specjalnych obozach Palmah, mające na celu dokończenie treningu rozpoczętego już podczas uwięzienia przez

²³³ Gamal Abd al-Nasir, *Memoire of the First Palestine War*, w: *Journal of Palestine Studies*, Vol. 2, No. 2, Berkeley 1972, s. 9.
Kimche Jon, *Both sides of the hill; Britain and the Palestine War*, Londyn 1960, s. 149.

administrację mandatową. Ich zdolność powstrzymania nacierających sił egipskich była mniej niż iluzoryczna. 9. batalion formowano już podczas walk z Arabami. Bazą dla jego tworzenia były oddziały nękające, szybkimi atakami partyzanckimi, nacierających Egipcjan. Zostały one wcielone do Brygady Negev w połowie maja, stając się załączkiem nowego oddziału. Choć umiejętności 9. batalionu stały znacznie wyżej niż drugiej, świeżo formowanej jednostki i tak mógł on jedynie prowadzić działania nękające. Nie było żadnej możliwości powstrzymania nacierającego wojska przed postępami, zarówno w kierunku północnym jak i wschodnim. Oba bataliony cierpiały na brak broni, do tego stopnia, że niewykonalnym było wyposażenie w nią wszystkich powołanych żołnierzy. Do momentu przybycia zamówionego uzbrojenia z Czechosłowacji Hagana dysponowała jedynie 20 tysiącami karabinów, 2800 sztuk broni maszynowej oraz 27 milionami naboju²³⁴. W połowie maja 1948 roku Brygada Givati liczyła 3000 bojowników, z czego 2,5 tysiąca służyło w czterech batalionach piechoty. Na wyposażeniu, prócz karabinów znajdowała się broń maszynowa, 2 i 3 calowe moździerze oraz niewielka ilość środków przeciwpancernych (głównie brytyjskie granatniki PIAT²³⁵). W momencie rozpoczęcia wojny z państwami ościennymi Brygada Givati nie była gotowa do odparcia zbliżających się wojsk egipskich, ponieważ jej oddziały brały udział w walkach na różnych frontach. 15. maja poszczególne kompanie były zaangażowane w realizację „Planu Dalet”, a także w walki o Latrun oraz drogę do Jerozolimy. Założenie uzyskania pełnej kontroli nad przeznaczonym obszarem realizowano w sektorze Gedera – Hatzor – Be’er Tuvia. Wraz z inwazją Egipcjan żołnierze Givati zostali zaangażowani do ewakuacji dzieci żydowskich z osiedli zagrożonych najazdem²³⁶. Mężczyźni i część kobiet pozostali w kibucach, które w przeważającej części zostały ufortyfikowane, z zadaniem przetrzymania nadciągającego oblężenia arabskiego. Każde osiedle miało być całkowicie niezależne i przygotowane na wielodniową walkę w odcięciu od własnych sił. Spośród cywili powołano około 2000 osób



Ryc. 54
PIAT.

²³⁴ Gilad Zrubavel, *Ha'Palamah Book*, Tel Awiw 1957, t.2 s. 824, 828-829, 848-850.

Moshe Givati, *In the Desert and Fire Path*, Tel Awiw 1994, s. 67.

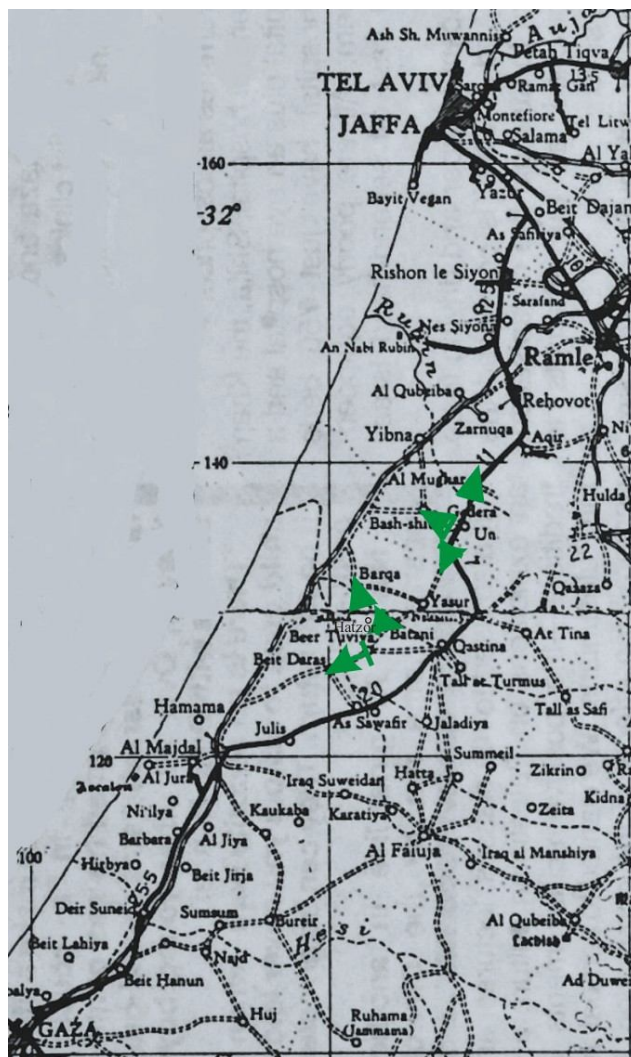
Yaakov Markovitzky, *Fighting Ember*, Tel Awiw 1995, s. 138-139.

²³⁵ **Projector Infantry Anti Tank** – brytyjski granatnik przeciwpancerny, opracowany i wykorzystywany podczas II wojny światowej przez wszystkie wojska sprzymierzone z Wielką Brytanią. Uzbrojony w pociski kumulacyjne, był w stanie przebić pancierz o grubości do 100mm, z odległości 100m.

²³⁶ Givati cable to Yadin, 18 Maj 1948, IDFA 922/75/1175

pod broń. Ponadto do walki przygotowano kilkaset pojazdów, a działania fortyfikacyjne zakończono 24. maja²³⁷.

Jednym z najpoważniejszych problemów na pustyni Negew była komunikacja pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Jak już wspomniałem powyżej, większość oddziałów zaangażowano w realizację na swoim terenie „Planu Dalet”, czyli opanowanie obszaru przewidzianego w zamysłach przywódców Yishuvu pod osadnictwo, a zamieszkiwanego przez ludność arabską. Obie walczące na tym terenie brygady nie koordynowały swoich działań. Nie posiadały wspólnego dowództwa. Wszystkie meldunki przekazywano bezpośrednio do naczelnego dowództwa Hagany, a później Izraelskich Sił Obronnych.



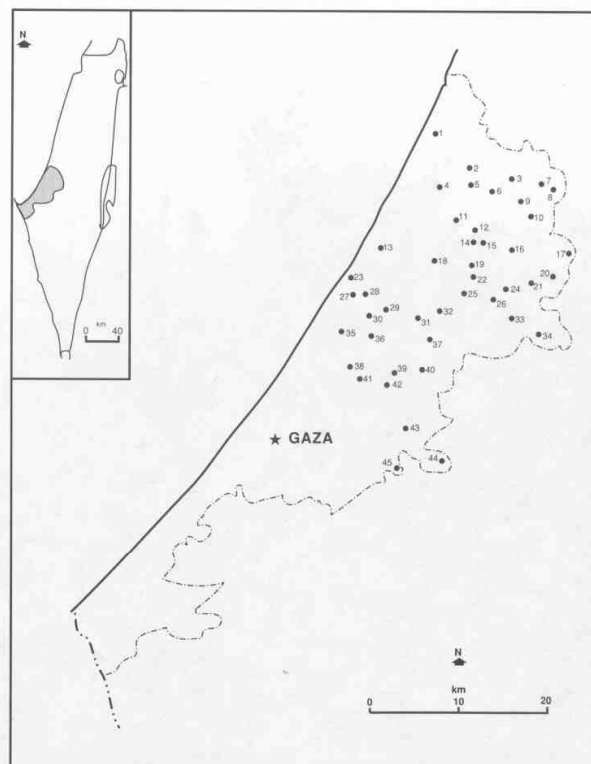
Ryc. 55

Walki w rejonie Gadera – Hatzor – Be'er Tuvia

Taki sposób komunikacji utrudniał efektywne współdziałanie poszczególnych jednostek. Dostrzegano wprawdzie potrzebę przeniesienia części decyzji na niższe szczeble. Nawet Ben-Gurion postulował utworzenie regionalnych komend w centrum, na południu i na północy, jednakże pomysł ten sfinalizowano dopiero w sierpniu. Do tego czasu dowódcy obu brygad na Negewie podjęli decyzję o wzajemnej wymianie informacji, lecz była to oddolna inicjatywa. Współpracę prowadzono w dość ograniczonym zakresie. Nie wypracowano wspólnego planu przeciw natarciu egipskiemu. Jednakże dokonano podziału poszczególnych sektorów działania na linii drogi al-Majdal – al-Faluja. Ustalono także, że pomiędzy południowym i północnym Negewem zostanie utrzymany korytarz przewidziany do przesyłania żołnierzy i zaopatrzenia. Pomimo tych wszystkich ustaleń podczas natarcia egipskiego nadal brakowało adekwatnej do potrzeb wymiany informacji.

²³⁷ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 46-49.

Brygada Givati rozpoczęła swoje działania od realizacji wstępnie nakreślonego planu Dalet 6. maja, a Brygada Negev 10. maja 1948 roku. Pierwsza z jednostek wykonując „Operację Barak” przeszła do scalania terenu zajmowanego przez Żydów wokół kluczowych miejscowości arabskich: Yibna, Isdud i Majdal. Rozpoczęto walki mające na celu usunięcie mieszkańców. Dzięki powodzeniu tej części misji Brygada Givati zajęła szereg miejscowości palestyńskich (Bashshit, Bayt Daras, al-Batani al-Sharqi, al-Maghar, Zarnuqa i al-Qubayba). Część z nich



Villages of Gaza District

Key

----- international borders
 - - - - - district borders

- | | | | |
|-------------------------|-------------------------|----------------------------|-------------------------------|
| 'Arab Suqfir (1) | Dimra (41) | al-Jiyya (29) | Ni'ilya (28) |
| Barbara (30) | al-Faluja (33) | Julis (18) | Qastina (9) |
| Barqa (2) | Hamama (13) | al-Jura (23) | al-Sawafir al-Gharbiyya (14) |
| al-Batani al-Gharbi (5) | Hatia (24) | Jusayr (21) | al-Sawafir al-Shamaliyya (15) |
| al-Batani al-Sharqi (6) | Hiribya (35) | Karatiyya (26) | al-Sawafir al-Sharqiyya (12) |
| Bayt 'Affa (22) | Huj (43) | Kawfakha (44) | Simsim (39) |
| Bayt Daras (11) | Hulayqat (37) | Kawkaba (32) | Summul (20) |
| Bayt Jirja (36) | 'Ibdis (19) | al-Khisas (27) | Tall al-Turmus (10) |
| Bayt Timsa (31) | 'Iraq al-Manshiyya (34) | al-Masmiyya al-Kabira (7) | Yasur (3) |
| Bi'in (17) | 'Iraq Suwaydan (25) | al-Masmiyya al-Saghira (8) | |
| Burayr (40) | Isdud (4) | al-Muharraqa (45) | |
| Dayr Sunayd (38) | al-Jaladiyya (16) | Najd (42) | |

Ryc. 56

Arabskie wsie w rejonie Gazy.

leżała poza obszarem przewidzianym na państwo Izrael. Druga brygada, Negev, zajęła kolejne wioski (Kawkaba, Hulayqat, Burayr, Najd i Simsim). Mieszkańcy zajętych miejscowości uciekli przed nadchodzącymi, a ci którzy pozostali zostali wydalen²³⁸. Jednym z dodatkowych efektów „Operacji Barak” było wysadzenie przez Brygadę Givati mostu w Isdud na drodze nadmorskiej, po którym siły inwazyjne na pewno przemieszczałyby się na północ²³⁹. Jednakże trudności terenowe uniemożliwiły obu jednostkom osiągnięcie pełnego sukcesu. Już 12. maja Brygada Givati została odesłana do centrum Palestyny, gdzie wspólnie z 10. Brygadą miała prowadzić natarcie celem otwarcia drogi do Jerozolimy. Tymczasem

²³⁸ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 14.

Gilad Zrubavel, *Ha'Palamah Book*, Tel Awiw 1957, t.2 s. 849.

²³⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 81-82.

12. Brygada, której obszar północny był dość rozległy, na drodze do opanowania Beer Szewy została zawrócona, by wspomóc obronę obleżonego kibucu Kfar Darom, a następnie wyjść naprzeciw nacierającej armii egipskiej.

Po przeciwnej stronie frontu, armia egipska, pomimo łatwości, z jaką poruszała się w kierunku Palestyny, coraz bardziej zaczynała odczuwać problemy związane z logistyką. Należy pamiętać, że większość zaopatrzenia pochodziło bezpośrednio z magazynów brytyjskich. Płynące stamtąd dostawy nie pokrywały wszystkich potrzeb, szczególnie kiedy napięcie pomiędzy oboma rządami było niezwykle wysokie, grożąc zerwaniem wzajemnych stosunków. Naczelne Dowództwo Armii Egipskiej błędnie szacowało, że możliwe będzie prowadzenie wojny w Palestynie nawet przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu zaopatrzenia. W kwietniu wraz z rozmieszczeniem sił arabskich na Synaju rozpoczęto również powiększanie bazy materiałowej w al-Arish. Dostawy napływały dość szerokim strumieniem zarówno koleją, jak i drogą morską. Wraz z rozpoczęciem walk całe zapasy amunicji rozpoczęto szybko przemieszczać z centrum państwa do bazy przyfrontowej. Brak jakichkolwiek rezerwy skłonił Sztab Generalny do konfiskaty brytyjskiego statku zaopatrzeniowego z pociskami, częściami artyleryjskimi i moździerzowymi, dla Legionu Arabskiego w Jordanii. Prócz broni, siły inwazyjne cierpiały na brak środków transportu, zarówno przeznaczonego do dowozu żołnierzy na Synaj, jak i dalej na linię frontu. W tej sytuacji zwrócono się do Londynu z prośbą o wypożyczenie 40 wagonów kolejowych, mających posłużyć do dostarczenia potrzebnych materiałów do Rafah. Administracja kolonialna wyraziła zgodę, warunkując jednak, że będą one użyte jedynie w granicach Egiptu, za wyjątkiem wyłącznie cywilnych dostaw do Gazy. Generał Muhammad Naguib skarżył się później, że zmuszony był wynająć 21 kierowców wraz z samochodami, by przewieźli jego żołnierzy z Rafah do Gazy²⁴⁰. W ten sposób dzięki brytyjskiej i lokalnej pomocy siły egipskie posuwały się powoli lecz systematycznie na północ drogą nadmorską. Poczynając od 15. maja, czas, jaki potrzebowano, by wszystkie siły znalazły się w Palestynie wyniósł 10 dni²⁴¹.

Komitet wojskowy Ligii Arabskiej przewidywał na południu marsz celem zajęcia Yibny. Okazało się jednakże, że atakujące oddziały były w stanie osiągnąć jedynie al-Majdal (dziś Aszkelon) położone o 30 km bliżej od wyznaczonej miejscowości. Zdobycie wskazanego punktu niebezpiecznie odsłoniłoby prawą flankę na możliwe ataki żydowskie i stworzyło zagrożenie odcięcia od zaplecza nacierających oddziałów. Ponadto linie zaopatrzeniowe

²⁴⁰ Mohammed Naguib, *Egypt's Destiny*, Nowy York 1955, s. 21.

²⁴¹ Gamal Abd al-Nasir, *Memoire of the First Palestine War*, w: *Journal of Palestine Studies*, Vol. 2, No. 2, Berkeley 1972, s. 9.

zostały rozciągnięte do granic wytrzymałości i stanowiły stały element troski generała al-Muawi, który także obawiał się o swoje zapasy w amunicję i inne materiały²⁴². Niepokojem napawała go również obecność osiedli żydowskich wzdłuż jedynej drogi zapewniającej dostawy dla walczących oddziałów. Wypadki z kibuców mogły skutecznie utrudnić i tak mocno nadwyreżony transport. Tymczasem celem wsparcia nacierających jednostek lotnictwo rozpoczęło naloty, bombardując nie tylko punkty leżące na drodze atakujących sił inwazyjnych, ale także pozycje żydowskie poza bezpośrednią linią frontu, jak chociażby Tel Awiw. Kilka egipskich Spitfireów nadleciało nad lotnisko Sde Dov niszcząc, lub uszkadzając część ze zgromadzonych tam maszyn. Jeden samolot arabski został zestrzelony ogniem przeciwlotniczym. Najkrwawszy nalot miał miejsce 18. maja, gdy egipskie C-47 dokonały bombardowania dworca autobusowego w Tel Awiwe. W wyniku tej akcji zginęły 42 osoby, a około 100 zostało rannych. Tymczasem największe straty w lotnictwie Kair odnotował, nie za sprawą izraelską, lecz brytyjską. 22. maja REAF przeprowadziło atak na Ramat David, myśląc, iż baza przejęta jest przez Tel Awiw. Okazało się, że zniszczono dwa samoloty, a osiem uszkodzono. Jednakże były to maszyny RAF. W drugiej fali arabskim pilotom udało się zapisać na swoje konto jeszcze jedną Dakotę, lecz ty razem na ich przechwycenie wznosił się 208. dywizjon, który zaliczył cztery zestrzelenia, natomiast piątego Spitfirea uznano artylerii przeciwlotniczej.

Ułatwieniu postępów egipskich miał służyć niewielki desant morski dokonany w pobliżu Majdal. Transport wodny wykorzystywano także dla odciążenia dostaw lądowych, przewożąc potrzebne materiały dla wojsk na brzegu²⁴³. Dzień po przekroczeniu granicy z Palestyną zdecydowano oddelegować oddziały do likwidacji zagrożenia ze strony osiedli żydowskich. 6. batalion zaatakował kibuc Nirim zagrażający Rafah, a 1. batalion skierowano na Kfar Darom. Obrona pierwszego z osiedli składała się z około 40 mieszkańców wspartych elementami 8. batalionu 12. Brygady. Na ich wyposażeniu znajdowało się kilkadziesiąt sztuk broni osobistej, dwa lekkie karabiny maszynowe i jeden moździerz 2-calowy. Przeciwko ruszył 6. batalion, w którym służyło ponad 600 żołnierzy, wspartych 20 transporterami opancerzonymi, moździerzami 81mm oraz działami różnego kalibru. Prócz tego mógł on liczyć na wsparcie 25-funtówek brytyjskiej produkcji, rozstawionych pod Rafah. Jako ciekawostkę można dodać, że w batalionie tym służył Gama Abdel Nasser.

Atak na Nirim rozpoczęła się o 7 rano od czterogodzinnego ostrzału artyleryjskiego. Piechota egipska po zejściu z pojazdów około 400m od osiedla, podzieliła się na dwa

²⁴² Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 24 maja 1948, E6819, FO 371/68373.

²⁴³ Cable from Palmah HQ to General Staff/Operations, 14 Maj 1948, IDFA 661/69/36.

oddziały. Pierwszy zaatakował od północnego-zachodu, co miało odwrócić uwagę obrońców od głównego uderzenia skierowanego z zachodu na bramę kibucu. Pomimo przewagi arabskiej, żołnierze nie zdołali pokonać ogrodzenia osiedla i około południa wycofali się. Ponowne natarcie nie nastąpiło, a kibuc przez następne kilka dni był regularnie ostrzeliwany przez artylerię.

Kfar Darom broniło się już od dłuższego czasu. Pierwsze ataki miały miejsce 7. grudnia 1947 roku, a praktycznie od kwietnia 1948 roku kibuc był w permanentnym oblężeniu prowadzonym zarówno przez lokalne milicje palestyńskie, jak i ochotników z Bractwa Muzułmańskiego, przenikających granice z Egiptem. Kolejny atak miał miejsce 10 maja, zapowiadając zbliżający się okres wzmożonych walk. Bitwa o Kfar Darom rozpoczęła się w nocy 12. maja od natarcia ochotników muzułmańskich, którym udało się nawet przerwać ogrodzenie. Jednak po wejściu na pole minowe, zostali zmuszeni do wycofania. Próbę wzmocnienia osiedla podjęto w nocy z 14. na 15. maja. Niestety większość pojazdów utknęła w piasku około 2 km od kibucu, stając się celem ostrzału arabskiego. Ostatecznie obsada izraelska przedarła się do Kfar Darom, lecz utracono praktycznie wszystkie zapasy. Powiększono liczbę obrońców, ale musiano zmniejszyć racje, gdyż nie przybyło zaopatrzenia. Do głównego natarcia doszło 15. maja. Tym razem do ataku przystąpiły regularne jednostki egipskie. Działania prowadził 1. batalion wsparty trzema czołgami i kilkoma innymi pojazdami opancerzonymi. Pomimo przytłaczającej dysproporcji pomiędzy agresorami, a obrońcami, udało się odeprzeć atak. Od tego momentu rozpoczęto regularne oblężenie, trwające prawie dwa miesiące. Przez cały ten czas usiłowano wesprzeć osiedle zaopatrzeniem, lecz kolejne próby były bezowocne. Ostatecznie 8. lipca Sztab Generalny wyraził zgodę na ewakuację. Obrońcy pod osłoną nocy, wraz z bronią i zwojami Tory opuścili Kfar Darom.

Kiedy obie próby zajęcia kibucu zawiodły, oddziały regularne odesłano, kierując je na główny kierunek natarcia, które jeszcze nie osiągnęło Gazy. Ich miejsce, w formie ubezpieczenia, zajęli ochotnicy z Bractwa Muzułmańskiego. Poszczególne kibuce były ustawicznie nękane ostrzałem artyleryjskim. Na tym etapie nastąpił podział w siłach atakujących. Wojska regularne zmierzały dalej na północ, natomiast jednostki ochotnicze skierowano na wschód. Przyczyny tej decyzji są niejasne. Jednym z wyjaśnień takiego obrotu spraw jest miejsce szkolenia oficerów egipskich. Otóż dowodzący operacją gen. al-Muawi pobierał nauki w Imperial Staff College, gdzie mógł zapoznać się z kampanią generała Allenbyego z 1917 roku, kiedy to jedna kolumna nacierała wzdłuż Morza Śródziemnego,

natomiast druga po przez Beer Szewę skierowała się na Jerozolimę²⁴⁴. Innym wyjaśnieniem może być odmowa ze strony przywódcy ochotników Bractwa Muzułmańskiego, Abd al-Aziza, podporządkowania się dowódcy operacji. Generał al-Muawi nie sprzeciwiał się mocno postępowi jednostek ochotniczych na wschód w kierunku Beer Szewy, dostrzegając w nich szansę na podzielenie sił żydowskich i jednocześnie zabezpieczenie przez fundamentalistów islamskich jego odsłoniętej wschodniej flanki. Jeśli nawet nie byłoby w stanie powstrzymać natarcia Hagany, to przynajmniej opóźniałoby postępy przeciwnika, działając jako wysunięta szpica. Ponadto swoim kierunkiem marszu bojownicy wsparli egipski garnizon, który już 12. maja zajął opuszczany przez Brytyjczyków posterunek policji w Iraq Suwaydan. Nie była to zwykła konstrukcja, lecz jedne z pobudowanych pod koniec lat 30-tych Fortów Tegarta²⁴⁵. Panował on nad otaczającym obszarem, włączając w to pobliski kibuc Negba oraz ważne skrzyżowanie łączące Majdal na zachodzie, z Bayt Jibrin na wschodzie oraz Negew na południu i resztę kraju na północy. Dostrzegając wagę tego miejsca al-Muawi wzmocnił posterunek także jednostką regularnej armii. Reszta ochotników osiągnęła Beer Szewę 17.



Ryc. 57
Fort Tegarta.

maja. Po zajęciu miasteczka część sił skierowano ponownie na południe do Asluj, a stamtąd do Auja al-Hafir, natomiast reszta rozpoczęła ataki leżącego 2 kilometry dalej osiedla żydowskiego Beyt Eshel, lecz zostali odparci²⁴⁶. Sytuacja ponownie uległa gwałtownej

²⁴⁴ Telegram nr 288 od P. Broadmeada, Damaszek do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 18 maja 1948, CO 537/5315.

²⁴⁵ Fort Tegarta – zaprojektowany przez sir Charlesa Tegarta, oficera policji na służbie władz mandatowych w Palestynie. Mając doświadczenie z powstaniami na terenie Indii, pragnąc uszczelnić garnice z Syrią i Libanem oraz wzmocnić kontrolę brytyjską stworzył konstrukcję opartą na prostych kształtach, wzniesioną ze zbrojonego betonu. Były to budowle o funkcjach obronnych przeznaczone, między innymi do walki z powstańcami arabskimi, w związku z rewoltą lat 1936-1939.

²⁴⁶ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 20 i 41. *In Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 85-86. Amiad Brezner, *The Struggle on the Negev, 1941-1948*, Tel Awiw 1994, s. 236.

zmianie, kiedy Abd Al-Aziz, wbrew rozkazom, rozpoczął marsz na Hebron, a następnie na Betlejem. Obecność w Hebronie powodowała tarcia z Jordanią, jako, że 12. kompania Legionu Arabskiego zajęła to miasto wcześniej ustanawiając własnego gubernatora. Podobną decyzję podjęli Egipcjanie prowadząc do podzielenia społeczności arabskiej w mieście na grupy uznające zwierzchność poszczególnych państw. Dopiero po kilku starciach, obaj gubernatorzy doszli do porozumienia, nakazując swoim przedstawicielom współpracować²⁴⁷.

19. maja 1948 roku wojska arabskie osiągnęły Gazę. Tam też generał al-Muawi ustanowił swoją kwaterę. Dowódca korzystając z chwili przerwy wynikającej z powodzenia postępów sił inwazyjnych, postanowił dokonać reorganizacji wojsk na zapleczu w Rafah i Gazie. Tymczasem oddziały pierwszej linii skierowano do walki przeciwko osiedlom żydowskim w regionie – między innymi Nirim, Sa'ad, Be'erot Yitzhak, Nir Am, Gvar Am i Mekorot. Już od 15 maja poddano je nękającym nalotom i ostrzałom artyleryjskim²⁴⁸. Al-Muawi był gotowy pozostawić te kibuce, jedynie nękając je ciągłym ostrzałem. Inaczej miała się sprawa w stosunku do Yad Mordechai oraz Negba, które leżały zdecydowanie za blisko dróg zaopatrzenia i mogły im zagrozić. Szczególnie położenie pierwszego z osiedli umożliwiło wyprowadzenie kontruderzenia skierowanego na tyły Egipcjan. Druga miejscowość była idealnym miejscem na przygotowanie do zajęcia posterunku Iraq Suwaydan. Do ataku skierowano wojska regularne, które uderzyły na Yad Mordechai, w trakcie walk część 1 batalionu została odesłana przeciw Negbie. Natarcie zostało odparte, jednak osadnicy także ponieśli straty, zarówno w ludziach, jak i mieniu. Shimon Avidan, dowódca Brygady Givati, ostrzegł Sztab Generalny, że wśród ludności cywilnej „duch upada”²⁴⁹. Zagrożenie, jakie Negba stwarzała dla przejętego przez Egipcjan byłego posterunku policyjnego, powodowało, iż w następujących dniach podjęli oni próby opanowania osiedla. Ponadto, prócz bezpośrednich ataków, cały czas nękano obrońców, zarówno ze strony sił arabskich, jak i okolicznej ludności podbudowanej osiągnięciami sojuszników. W rezultacie tych walk dla wsparcia osiedla skierowano 53. batalion²⁵⁰. Prócz bezpośrednich natarć prowadzonych na Negbę oraz Kfar Darom regularnie nękano pobliskie kibuce ostrzałem artyleryjskim oraz nalotami. Działania tego rodzaju kontynuowano aż do pierwszego rozejmu rozpoczętego 11. czerwca 1948 roku.

Niebezpieczeństwo upadku morale osadników było niezwykle realne, czego przykładem była przegrana pod Yad Mordechai. Do ataku na miejscowość ruszyło 2500 żołnierzy

²⁴⁷ Sir A. A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 7 czerwca 1948, E7639, FO 371/68510.

²⁴⁸ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 39-40.

²⁴⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 5-63.

²⁵⁰ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 63-73.

wspartych różnymi rodzajami broni. Kibucu bronilo zaledwie 130 osób, majacych do swej dyspozycji broń lekką oraz granatniki PIAT. Jeszcze zanim rozgorzały walki, zdecydowano o ewakuacji kobiet i dzieci, czego dokonano w nocy z 18. na 19. maja. Natarcie ruszyło o świcie. Atak prowadziły dwa bataliony piechoty wsparte batalionem czołgów. Tym przytłaczającym siłom udało się wdrzeć do osiedla, jednak po trzech godzinach zaciętych walk, zostali zmuszeni do odwrotu. Natarcie ponawiano jeszcze kilkakrotnie, lecz bez skutku. W nocy przybyło wsparcie dla obrońców w postaci plutonu Palmachu z kolejnym PIATem oraz trzema karabinami maszynowymi. Po atakach 20. maja ponownie



Ryc. 58

Zniszczony egipski Marmon-Herrington z ataku na Yad Mordechai.

zatrzymanych rozpoczął się dwudniowy ostrzał artyleryjski. Tymczasem al-Muawi widząc niepowodzenia, nakazał poprawę współpracy pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Ponadto udało się Egipcjanom powstrzymać próbę kolejnego wsparcia obrońców. 22. maja mieszkańcy zwrócili się do 12. Brygady z prośbą o zgodę na wycofanie. Jednak nie dostali pozytywnej odpowiedzi. Następny dzień był najcięższym w dotychczasowych walkach. Dzięki poprawieniu współdziałania piechoty z czołgami, udało się Arabom zająć część osiedla. W nocy, po pięciu dniach walki kibucnicy podjęli decyzję o ewakuacji, wbrew rozkazom z dowództwa Brygady Negev. Nahum Sarig, któremu podlegali żołnierze tej jednostki, planował kontratak i odbicie osiedla. W tym celu proszono mieszkańców o pozostanie w okolicy, lecz ci chcieli jedynie opuścić strefę wojny. Efektem niesubordynacji kibucników stało się odłożenie akcji. Należy zauważyć, że takich sytuacji jak w Yad Mordechai było bardzo niewiele. Tym niemniej morale osadników wielokrotnie podupadało. Często brak konsekwencji wśród dowódców arabskich ocalił poszczególne osiedla²⁵¹.

Podczas natarcia egipskiego na północ i na północny wschód siły izraelskie unikały otwartych starć, prowadząc jedynie działania opóźniające. Taki obrót działań skupiał agresję wojsk arabskich na osiedlach cywilnych napotykanym na kierunkach prowadzenia ofensywy. Miejscowości były przygotowywane do obrony, nawet w przypadku okrążenia, dlatego też

²⁵¹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 41-42.

straty wśród atakujących, często pozbawionych ciężkiego sprzętu, były wysokie. Jak wskazują izraelskie dane (jedyne osiągalne) podczas walk o Nirim i Kfar Darom poległo ponad 100 Egipcjan, a walki o Yad Mordechai kosztowały siły inwazyjne prawie 300 żołnierzy martwych przy stratach wśród obrońców nie przekraczających 30 ludzi²⁵². Jeśli nawet dane izraelskie o ofiarach po przeciwnej stronie zostały zawyżone kilkukrotnie to i tak oddaje to trudy, z jakimi musiały mierzyć się wojska nacierające na Tel Awiw.

Należy jednocześnie zauważyć, że siły żydowskie nie były praktycznie przygotowane do odparcia natarcia egipskiego. Pomimo, iż spodziewano się agresji z tego kierunku, dowódcy Hagany nie mieli sprecyzowanych planów, a 12. Brygada nie osiągnęła gotowości do powstrzymania jednostek regularnych. Informacje o postępach wojsk arabskich docierały do oficerów w terenie za pośrednictwem Sztabu Generalnego. Jedną z propozycji przygotowania do inwazji zaproponował Yitzhak Sadeh. Stwierdził, iż najlepszym wyjściem umożliwiającym skrócenie linii obrony byłoby ewakuowanie osadników na południu. Jednakże ten wniosek został odrzucony. W przypadku ustalenia linii zawieszenia broni przyszłe państwo mogłoby utracić obszary pustyni Negew, którą to Ben Gurion przewidywał dla przyszłego osadnictwa żydowskiego. Dlatego też 12. Brygada została rozdzielona pomiędzy poszczególne kibuce, aby chronić je przed lokalnymi zamieszkami i atakami milicji palestyńskich. Były to jednak tak nieliczne siły, że mogły nie być w stanie powstrzymać natarcia regularnego. Przeciętnie do każdego z 30 osiedli przemieszczono pluton żołnierzy. Jedyne kilkudziesięciu bojowników



Ryc. 59
Yitzhak Sadeh.

pozostało na tyle mobilnych, by mogli być skierowani przeciw nacierającym Egipcjanom. Jednocześnie należy zauważyć, że większość osiedli żydowskich nie odegrała praktycznie żadnej roli w powstrzymaniu natarcia arabskiego. Na 30 kibuców jedynie sześć brało udział w walkach i wszystkie zostały zaatakowane przez Egipcjan. Same osiedla nie podejmowały akcji zaczepnych pomimo tego, że wielokrotnie kolumny nieprzyjacielskie przechodziły w bezpośredniej bliskości. Osadnicy raczej przyjęli taktykę okopania się i nie drażnienia

²⁵² Raport wywiadu, 17 June 1948, HA 105/124/1. Palmah Fatalities, IDFA 649/1972/19.

wroga w nadziei, że ten nie zaatakuje²⁵³. Siły arabskie atakowały jedynie te kibuce, które jak na przykład Kfar Darom, Nirim, Negra czy Yad Mordechai stały im na drodze w kierunku północy. Były to jednak zawsze ciężkie walki kosztujące życie wielu żołnierzy, a także spowalniające marsz. To właśnie takie zmagania pozwalały Żydom na zyskanie czasu celem przygotowania obrony. Jedynymi działaniami ofensywnymi podjętymi przez Izraelczyków było wyprowadzenie ataków nękających, mających za zadanie spowolnić postęp agresorów oraz utrudniać zaopatrzenia oddziałów. Rajdy były częścią „Planu Dalet”, który w przypadku inwazji przewidywał wypadki na drogi dostaw oraz bazy dla sił pierwszoliniowych, nawet te położone za granicą Palestyny. Choć założenia były ambitne, ich realizacja wielce utrudniona. Większość Brygady Negev strzegła osiedli. Na prośbę o wsparcie Sztab Generalny wysłał 17. maja 1948 roku dwie kompanie żołnierzy, wyposażonych w amerykańskie jeepy, przeznaczone do nękania przeciwnika²⁵⁴. Jednakże dowództwo brygady skarżyło się na braki w zaopatrzeniu oraz słabe wyszkolenie. Dlatego też kompanii zmotoryzowanych użyto dopiero po upadku Yad Mordechai i zatrzymaniu sił egipskich w Majdal. 25. maja zarówno Brygada Negev jak i posiłki rozpoczęły działania w ramach „Operacji Faraon”. Za cele, prócz wiosek arabskich al-Muharraqa, Burayr i Simsim, wyznaczono także stanowisko artylerii egipskiej w Bayt Hanun, linię kolejową łączącą Palestynę z al-Arish, most w al-Dhahiriyya na drodze z Beer Szewy do Hebronu oraz patrole i transporty z Rafah do Gazy. W tym samym momencie siły Brygady Givati zaatakowały różne punkty wokół Majdal²⁵⁵. Naczelne Dowództwo nie spodziewało się, że działania przyniosą coś więcej niż spowolnienie postępów egipskich oraz zwiększenie strat przeciwnika, jednakże nawet i te ograniczone zadania zostały ledwie wykonane. Kolumna arabska ruszyła z Majdal już 28. maja nie napotykając na poważne przeciwdziałanie ze strony Hagany. Pomimo niewielkich efektów, samo zagrożenie nakazywało dowódcom egipskim dobrze planować dalsze posunięcia uwzględniając ciągle niebezpieczeństwo dla własnych szlaków zaopatrzeniowych.

Sytuacja na Negewie nie wzbudzała obaw u Ben Guriona, który, choć chciał zdobyć pustynię



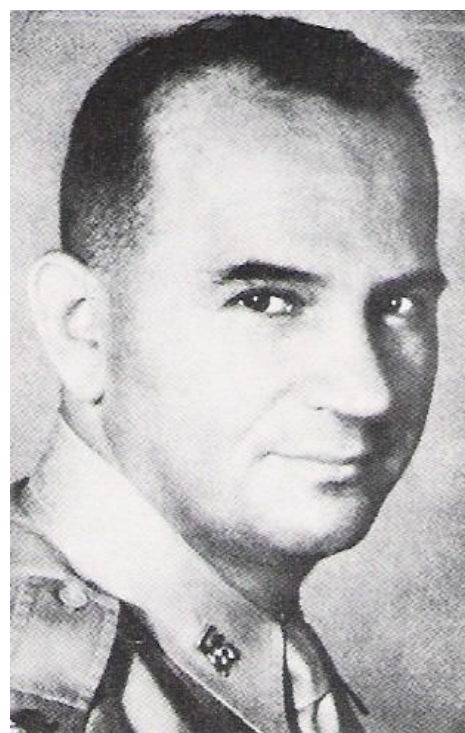
Ryc. 60
Nahum Sarig (z prawej).

²⁵³ *The Negev Brigade in Battle*, Tel Awiw 1949r., s. 65.

²⁵⁴ *The Negev Brigade in Battle*, Tel Awiw 1949r., s. 79-80.
The Fighting In the South, 17 Maja 1948r., IDFA 922/75/730.

²⁵⁵ *The Negev Brigade Cable to the General Staff*, 6 czerwca 1948r., IDFA 922/75/370.

dla przyszłego państwa, to nie umieścił jej na początku kampanii na wysokim miejscu pod względem ważności. Dowódca 12. Brygady – Nahum Sarig, przypominał regularnie o potrzebach swych wojsk przed zbliżającą się inwazją, a gdy ta się rozpoczęła, słał meldunki z propozycjami o możliwym przeciwdziałaniu. Lecz do tego potrzebował sił, których nie posiadał²⁵⁶. W odpowiedzi, Ben Gurion nie tylko nie przysłał większych posiłków na południe, lecz nawet umniejszył znajdujące się tam wojska, przerzucając 52. batalion z Brygady Givati 27. maja w rejon centralny, gdzie miał on wesprzeć 7. Brygadę podczas „Operacji Bin-Nun”, czyli kolejnej, nieudanej próby zdobycia Latrun²⁵⁷. Do zaniechania radykalnych działań na południu skłonił szefa państwa izraelskiego raport, który otrzymał od pułkownika Dawida Markusa (Mickey Stone). Przybył on na Negew 20. maja, wraz z pierwszą grupą żołnierzy z kompanii zmotoryzowanych mających utworzyć 9. batalion w łonie 12. Brygady. W swej informacji przesłanej do Sztabu Generalnego stwierdził, że sytuacja jest krytyczna, ale nie ma powodów do paniki. Zalecał silne naloty na postępujące wojska egipskie, ponadto bombardowania linii kolejowej do Palestyny i składu materiałów wojennych w el-Arish. Prosił o przysłanie dodatkowego zaopatrzenia do Brygady Negev, a w szczególności moździerze i broń przeciwpancerną²⁵⁸. Widząc brak nagłych potrzeb na południu, Ben Gurion nakazał 24. maja skupienie głównego wysiłku militarnego na odzyskaniu Jerozolimy oraz otaczającego terenu i następnie wyparciu sił Libańskich, Syryjskich i Transjordańskich. W tej sytuacji pustynia Negew musiała poczekać²⁵⁹. Kolejnym powodem takiego nastawienia władz żydowskich była czysta kalkulacja własnych, ograniczonych możliwości. Należało skierować je na fronty o większym priorytecie. Na południu populacja ludności żydowskiej była niewielka, w porównaniu do centrum, czy nawet północy Palestyny²⁶⁰. Niewątpliwie wpływ na takie spojrzenie władz młodego państwa miał pogląd na



Ryc. 61
Dawid Markus.

²⁵⁶ Sergei's cable to the Council, 16 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

²⁵⁷ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 84-85.

²⁵⁸ Stone cable to the General Staff, 21 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

²⁵⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 24 maja 1948r., s. 453.

²⁶⁰ Protocol Defense Minister – *IDF Commanders Meeting*, 18 czerwca 1948r., IDFA 121/50/172.

słabe umiejętności wojskowe Egipcjan. Przekonanie takie zrodziło się na podstawie kilku przesłanek. Już drugiego dnia od inwazji dowódca 12. Brygady ppłk. Sarig w raporcie do szefa Hagany wyraził się negatywnie o możliwościach przeciwnika. Taka opinia została podparta opracowaniami wywiadu²⁶¹. Prócz informacji o słabości sił egipskich informował także, że Kair w działaniach na terenie Palestyny miał dwa zasadnicze cele: odciągnąć swym atakiem jednostki izraelskie od frontu jordańskiego, który stanowił większe zagrożenie dla żywotnych części młodego państwa; odcięcie od głównego terytorium wroga terenu pustyni Negew po przez osiągnięcie linii Yibna – al-Masmiyya – Bayt Jibrin – Hebron – południowe wybrzeże Morza Martwego. Według źródeł brytyjskich dowódcy arabscy nie zamierzali przekraczać tej granicy²⁶².

24. maja wojska egipskie postępujące wzdłuż wybrzeża osiągnęły Majdal. Na tej pozycji gen. al-Muawi postanowił zatrzymać natarcie, celem wzmocnienia rozciągniętych do granic możliwości linii zaopatrzeniowych. Aby zabezpieczyć się przed rajdami izraelskimi, zdecydował o poszerzeniu obszaru pod kontrolą własnych wojsk kierując 29. maja 9. batalion na wschod. Takie działanie rozdrażniło Jordañczyków, którzy poczuli się opuszczeni w zmaganiach z wojskami izraelskimi. Dowodzący Legionem Arabskim, gen. Glubb zwrócił się z prośbą do gen. al-Muawi, by ten wznowił marsz na północ, co mogłoby zmniejszyć presję izraelską na kierunku centralnym. Jednakże Egipcjanie odmówili, obawiając się, że taka akcja zmusiłaby Tel Awiw do wzmocnienia własnych sił na południu²⁶³.

Jednym z następstw nieudanego ataku żydowskiego na Latrun 25 maja („Operacja Bin-Nun A”), były rozmowy na szczeblu rządowym pomiędzy Ammanem i Kairem na temat odciążenia Legionu przez dalszy atak na północ. Wbrew swojej woli al-Muawi otrzymał rozkaz kontynuowania natarcia. W tej sytuacji 28. maja wznowił działania w kierunku rejonu Yibneh-Isdud. Po osiągnięciu założonego terenu trzy bataliony piechoty i jeden artylerii zajęły pozycje przy ruinach mostu prowadzącego dalej na północ²⁶⁴. Zatrzymanie dalszego postępu nie wynikało z przeciwdziałania przeciwnika. Naprzeciw sił arabskich nie było żadnej większej jednostki izraelskiej. Także i zniszczenie mostu nie było większą przeszkodą mogącą powstrzymać dalsze postępy Egipcjan. Powodem, dla którego wstrzymano dalsze

²⁶¹ Sergei's cable to the Yadin, 16 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

Operations/Intelligence: *The Egyptian Army in Palestine*, 26 lipca 1948r., HA 105/138.

Zvi Ayalon, *Stopping the Invasion*, Tel Awiw 1992, s. 21.

²⁶² Operations/Intelligence: *Intelligence Summaries*, 29 i 30 maja 1948r., IDFA 1041/49/28.

²⁶³ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 105.

²⁶⁴ Operations/Intelligence: *The Egyptian Army in Palestine*, 26 lipca 1948r., HA 105/138.

Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 97-98 i 105.

Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 157.

natarcie było niebezpieczeństwo, że jeżeli podejmą kolejne działania, skrzydła staną się niezwykle podatne na ataki izraelskie, a linię zaopatrzenia rozciągnięte ponad możliwości własnego kwatermistrzostwa. Al-Muawi zdawał sobie sprawę z tego, iż jego drogi dostaw przebiegały niebezpiecznie blisko osiedli żydowskich. Pozycje zajęte do tego momentu przez siły egipskie pomimo ich postępu nadal pozostawały w granicach obszaru przewidzianego na państwo palestyńskie.

29. maja do kwatery dowództwa Brygady Givati dotarły meldunki o działaniach arabskich, w tym o natarciu kolumny zmotoryzowanej złożonej z ponad 1000 pojazdów. Te mocno przesadzone raporty zostały przekazane do Sztabu Naczelnego, który pod ich wpływem zdecydował o przeprowadzeniu nalotu. Cztery Avia S-199 (będące kopią Messerschmita BF-109), świeżo dostarczone z Czechosłowacji, zostały wyposażone w zaczepy bombowe i uzbrojone, by jeszcze tego samego dnia przeprowadzić atak na wojska stacjonujące w okolicach ruin mostu²⁶⁵. Jednocześnie artyleria dosłana dla potrzeb brygady rozpoczęła ostrzał sił egipskich. Odpowiedziano intensyfikacją bombardowania osiedli. Ostrzałowi



Ryc. 62
Avia S-199.

poddano kibuce Nitsanim, Be'er Tuvia, Bitsaron i Gan Yibneh. Część ich mieszkańców już uciekła przed zbliżającym się wrogiem, a dodatkowe, bezpośrednie zagrożenie jeszcze zwiększało odpływ osadników. Gen. Avidan chcąc zapobiec zmniejszaniu się mężczyzn zdolnych nosić broń w swoim rejonie działania zakazał dalszych ucieczek pod groźbą kary i konfiskaty porzuconego mienia²⁶⁶. Pojedynki artyleryjskie, zagrożenie dalszym natarciem egipskim i chęć podniesienia upadającego morale własnych sił, zmusiły sztab 5. Brygady do skierowania 53. 54. i 55. batalionu do aktywnych zadań nękających. Jednakże wywiad nie dostarczył informacji, że w tym czasie Arabowie silnie ufortyfikowali swoje pozycje. Kiedy więc żołnierze izraelscy dotarli do obozu wroga, dostali się w krzyżowy ogień, prowadzony

²⁶⁵ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 100-102.

²⁶⁶ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 103.

także z moździerzy. Sytuacja zmusiła oficerów do nakazania odwrotu. Raid zakończył się przegraną okupioną niewielkimi jednak stratami, wynoszącymi mniej niż tuzin poległych²⁶⁷.

Coraz bardziej niepokojące raporty o postępach arabskich na południu, napływające do Sztabu Generalnego, spowodowały skierowanie w ten rejon Mundaka Pasternaka (Moshe Bar-Tikva), mającego rozeznaczyć się osobiście w sytuacji. W swoim raporcie proponował wzmocnienie Brygady Givati dodatkowymi dwoma batalionami: jednym złożonym z byłych bojowników skrajnie prawicowej organizacji Irgun Zwei Leumi, drugim, świeżo formowanym w łonie 8. Brygady²⁶⁸. Ponadto proponował zacieśnienie pierścienia wokół Egipcjan poprzez zdobycie wioski Yibna. Zadanie to powierzono nowoprzybyłemu batalionowi z IZL wspieranemu przez kompanie z 54. i 55. batalionu. Jednakże tak jak w przypadku poprzedniego ataku, działania zostały podjęte bez odpowiedniego rozpoznania sił i stanowisk przeciwnika. Efektem było wycofanie bez ukończenia zadania²⁶⁹.

Z końcem maja i na początku czerwca trwały cały czas rozmowy o zwieszeniu broni. Egipcjanie mieli w ich trakcie bardzo silną pozycję. Armia zdobyła znaczne obszary bez większych walk. Z drugiej strony pod koniec maja było już wyraźnie widać, że siły żydowskie nie załamały się pod naciskiem sąsiednich państw arabskich. Stało się dostrzegalne, iż kolejne zyski terytorialne nie będą tak łatwe, o ile możliwe. Ponadto z Rady Bezpieczeństwa ONZ płynęły naciski na zawarcie obustronnego porozumienia, dającego choć przerwę w toczonych zmaganiach. Pozostawało jednak zasadnicze pytanie – jak podpisać zawieszenie broni, nie będąc oskarżonym o zdradę sprawy palestyńskiej.

Dyplomacja pośrednio wpływała także na działania na frontach. Wraz z postępem rozmów prowadzonych przez wysłannika ONZ, hrabiego Folke Bernadotte, Izraelczycy coraz silniej naciskali wojska arabskie, spodziewając się, iż rozejm może wejść w każdej chwili. Jednym z przykładów takich działań był rozkaz dla Brygady Givati, aby przeprowadzić szeroko zakrojony atak na pozycje egipską pod



Ryc. 63
Folke Bernadotte.

²⁶⁷ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 102-109. Casualties, IDFA 922/75/1189.

²⁶⁸ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 110.

²⁶⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 111-112.

Isdud. Oficjalnym wytłumaczeniem dla przyjętego planu były obawy o możliwe kolejne dalsze postępy sił arabskich w kierunku północnym. Do Tel Awiwu było niecałe 32 km²⁷⁰. Pomimo tej obawy oficerowie Sztabu Generalnego IDF zdawali sobie sprawę, że Egipcjanie nie mają większych możliwości dla kontynuowania ataku. Innym z nieoficjalnych powodów ofensywy, prócz chęci poprawienia własnej karty przetargowej przed rozejmem, była także szansa, iż w przypadku powodzenia będzie można zwolnić część wojsk, kierując je do centrum dla wzmocnienia operacji odblokowania Jerozolimy, którą postrzegano jako priorytetową. Dzięki informacją o niskich zdolnościach bojowych sił egipskich wierzone w powodzenie przyjętych planów²⁷¹.

Celem „Operacji Pleshet” było zniszczenie za pomocą frontalnego ataku wrogich oddziałów zgromadzonych w okolicach Isdud oraz zajęcie tego obszaru. Ponownie jednak jednostki atakujące nie miały żadnych wiadomości, gdzie zlokalizowana jest armia egipska oraz jakimi dysponuje siłami. W rozkazie do działania większość informacji o przeciwniku została podsumowana słowami: nieznany, przypuszcza się²⁷². Tymczasem rozmieszczenie jednostek arabskich zmieniło się od momentu wyprowadzenia ponownego natarcia z Majdal. W chwili rozpoczęcia „Operacji Pleshet” 1 batalion stacjonował na osi Iraq Suwaydan – al-Faluja – Bayt Jibrin, 2. batalion został rozmieszczony pomiędzy stacją, a wioską Isdud, natomiast najlepszy oddział egipski – 9. batalion bronił terenu od stacji do ruin mostu w tej samej miejscowości. Pomędzy 2. a 9. batalionem rozłożyła się kompania karabinów maszynowych znacznie wzmocniając linie obronne. Kolejne posiłki dotarły w postaci dwóch plutonów opancerzonych, plutonu lekkich czołgów, baterii 25-funtówek i 3,7calowych dział. 9 batalion, który stał się celem izraelskich zwiadów walką, w nocy z 30. na 31. maja został ponadto wzmocniony kolejną kompanią karabinów maszynowych. Łącznie siły egipskie liczyły 2300 żołnierzy²⁷³.

Izraelczycy liczyli najwyżej połowę stanu żołnierzy strony przeciwnej. Brygada Givati została wzmocniona przez 7. batalion z Brygady Negev oraz kompanią z jej batalionu specjalnego. W skład przysłanego batalionu wchodził świeżo powołani imigranci, którzy swoje doświadczenie wojskowe zdobywali dopiero w boju. Atak został wyznaczony na noc z 1. na 2. czerwca. Natarcie zamierzano przeprowadzić na dwa osobne punkty. Kiedy jednostki przygotowywały przejścia do linii arabskich, dostały rozkaz wycofania. Wynikał on

²⁷⁰ Netanal Lorch, *War of Independence*, Tel Awiw 1989, s. 327.

²⁷¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 31 maja 1948r., s. 472.

²⁷² Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 112-113.

²⁷³ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 118-121.

z sygnałów, że Egipcjanie zgodzili się na wezwanie Rady Bezpieczeństwa do rozejmu²⁷⁴. Szybko okazało się, iż termin rozejmu nie został jeszcze przygotowany. Tymczasem do ataku przystąpili Arabowie próbując zająć Negbę, lecz zostali odparci. Przywództwo Yishuvu było pod wrażeniem, że Egipcjanie zdecydowali się na pogwałcenie rozejmu, jednak po pewnym czasie zrozumiano swój błąd. W tej sytuacji podjęto decyzję o kontynuowaniu działań i opanowaniu Isdud²⁷⁵. „Operacja Pleshet” rozpoczęła się w nocy 2. czerwca 1948 roku. Egipcjanie nie tylko odparli nacierające jednostki żydowskie, ale nawet w kilku miejscach wyprowadzili kontrnatarcie. Dla nielicznych oddziałów izraelskich straty były bardzo ciężkie – poległo, lub uznano za zaginionych ponad 50 żołnierzy, podobna liczba została ranna²⁷⁶. Operacja skazana była na niepowodzenie od samego początku. W procesie planowania nie uwzględniono oczywistej przewagi, jaką miała armia egipska nad oddziałami Brygady Givati. Dominacja ta wyrażała się w trzech elementach – większej liczbie żołnierzy, silniejszym uzbrojeniu oraz, czemu przeczyły błędne raporty wywiadu, lepszemu wyszkoleniu ludzi. Ponadto plan nie uwzględniał, że linie arabskie położone były na rozległym terenie. Zamiast wykorzystać tę sytuację i przypuścić skoncentrowany atak na jeden punkt, lub odciąć przeciwnika od posiłków, skupiając się na położonym bardziej na południe 2. batalionie, Izraelczycy podzielili swe siły, dokonując szeregu wypadów z zadaniem przełamania w wyszczególnionym sektorze. Takie jednostki ustępowały wszędzie zarówno liczbą żołnierzy, jak i siłą ognia. Wsparcie artyleryjskie zostało również podzielone i nie było używane efektywnie. Egipcjanie natomiast w pełni korzystali z przewagi w broni maszynowej i dział, co spowodowało, że odparli ofensywę bez trudu²⁷⁷. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na podejście do bitwy historiografii izraelskiej, która uznaje ją za taktyczną porażkę, lecz strategiczne zwycięstwo. Przecież osiągnięto zamierzony cel i powstrzymano Egipcjan przed dalszym marszem na północ. Jednakże o takich zamiarach przeczą nie tylko informacje z dowództwa arabskiego, ale także raporty wywiadu Hagany. W planie gen. al-Muawi jego oddziały miały zająć najwyżej wioskę Yibneh, co też osiągnęły, a następnie poprzez ciągłe zagrożenie dla Tel Awiwu, swoją obecnością wspomagać siły Jordańskie walczące pod Latrun, uniemożliwiając przerzucenie tam jednostek żydowskich z terenu Negewu²⁷⁸. Pomimo, że postrzegał dotychczasowe postępy swoich oddziałów za znaczące osiągnięcie,

²⁷⁴ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 116.

²⁷⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 2 czerwca 1948r., s. 478.

²⁷⁶ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 119-142. Fatal Casualties, IDFA 922/1975/1189.

²⁷⁷ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 123-140.

²⁷⁸ Intelligence Raport: *Survey of the Situation In the Negev Ahead of the Ceasefire*, 17 czerwca 1948r., HA 105/124/1.

wiedział, iż pomimo niepowodzeń izraelskich sytuacja własnych jednostek była niepewna. Potrzeba rozwinięcia osiągniętego sukcesu stała się pilna, gdy po pierwszych porażkach 30. maja, Brygada Givati zdobył 7. czerwca Yibne wraz z otaczającym obszarem. Zadanie było o tyle łatwiejsze, że większość mieszkańców uciekła, zostawiając miejscowość kompletnie bez obrony ze strony milicji palestyńskiej²⁷⁹. Fakt zdobycia Yibny przez siły izraelskie mocno ograniczał możliwości manewru jednostek egipskich, zawężając obszar kontrolowany przez nie jedynie do wąskiego skrawka ziemi wzdłuż wybrzeża. Taki obrót spraw zmuszał gen. al-Muawi do poszukiwania możliwości poszerzenia zajmowanego terytorium i likwidacji zagrożenia flanki własnych wojsk. Oczywiście, że dowódcy izraelscy dążą do całkowicie przeciwnego celu, jakim było ograniczenie obszaru zajmowanego przez siły arabskie i w dalszej perspektywie całkowita ich eliminacja. W planach egipskich znalazło się zajęcie kibucu Nitsanim wyznaczone 9. batalionowi, co mogłoby zwiększyć bezpieczeństwo własnych linii zaopatrzenia²⁸⁰. Natomiast w sztabie Brygady Givati rodził się plan zamknięcia wrogich oddziałów w oblężeniu dzięki przecięciu dróg dostaw na południu²⁸¹.

Pierwsi do realizacji postawionych zadań ruszyli Egipcjanie. W nocy z 6/7 czerwca rozpoczął się ostrzał artyleryjski kibucu Nitsanim. Rano do ataku ruszyła piechota przy wsparciu czterech czołgów. Jednocześnie silny oddział został wysłany na Wzgórze 69, które górowało nad okolicą, a niedaleko niego wiodła droga mogąca służyć spodziewanym izraelskim oddziałom wsparcia. Mocny atak z wykorzystaniem wielu dostępnych środków pola walki przyniósł Arabom nieoczekiwane szybkie zwycięstwo. Równie niespodziewany był brak reakcji ze strony dowództwa Brygady Givati. Wiadomość o ataku dotarła do sztabu dopiero po południu, kiedy to na jakiegokolwiek działanie było już za późno²⁸². Utrata kibucu stała się niezaleczoną raną w historii Brygady. Do niewoli dostało się ponad 100 osadników, oraz walczących z nimi żołnierzy Izraelskich Sił Obronnych. Oficjalna historiografia walk pisana przez przedstawicieli Brygady Givati za klęskę obwiniała kibucników. Jednakże prawdą było, że osadnicy stawili opór wspólnie z przybyłymi żołnierzami. Jako wsparcie wysłano do Nitsanim dwie kompanie z 53. batalionu. Pierwsza dotarła w marcu, druga przybyła na krótko przed atakiem, 3. czerwca. Obie składały się z nowych rekrutów bez

²⁷⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 143-147.

²⁸⁰ Rozkaz nr 1 z dn. 7 czerwca 1948r. dla 9 batalionu strzelców, w: Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 154-156.

²⁸¹ Rozkaz z 6 czerwca 1948r., w: Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 166-167.

²⁸² Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 156-163. *The Fighting In the South*, IDFA 922/75/370.

Givati cable to Konard, 7 czerwca 1948r., IDFA 922/75/1175.

doświadczenia. Zarówno żołnierze, jak i mieszkańcy nie byli wyposażeni w wystarczającą ilość broni potrzebną do obrony osiedla. Ponadto radiostacja będąca dostępną na miejscu była uszkodzona, co uniemożliwiało szybkie wezwanie posiłków. Umocnienia nie wykończono i nie przedstawiały większej wartości. Również topografia nie sprzyjała obrońcom. Ukształtowanie terenu umożliwiało podejście pod osiedle niepostrzeżenie. Tak słabe i nieprzygotowane siły zmuszone były do walki z zorganizowanym atakiem batalionu regularnego wojska wspartego czołgami. Walki trwały ponad 15 godzin, od momentu rozpoczęcia ostrzału, a sam atak lądowy zajął Egipcjanom 7 godzin. Jednakże jeszcze w czasie wojny rozeszły się krzywdzące obrońców plotki, jakoby poddali się jedynie po krótkiej walce²⁸³. Zważając na dysproporcję sił było to i tak znaczące osiągnięcie.

Należałoby się zastanowić nad sytuacją ludności cywilnej w rejonach działania brygad Negev i Givati. Populacja żydowska na południu Palestyny była podzielona na dwie grupy: osadników zamieszkujących w kibucach oraz tych którzy osiedli we wsiach lub małych miasteczkach. Na obszarze Brygady Negev skupione były 33 kolonie, z których większość była kibucami. Natomiast na terenie objętym przez Givati dominowały wioski i miasteczka o luźniejszej zabudowie. Na północy poszczególne osiedla zostały połączone wspólną organizacją mającą za zadanie zjednoczenie sił w obronie. Podjęto wstępne przygotowania przed inwazją, a pomiędzy poszczególne kibuce rozesłano oddziały wojskowe przeznaczone do ich obrony. Rozpoczynające się działania wojenne praktycznie sparaliżowały życie codzienne, a większość osób zbędnych do walki została odesłana w głąb powstającego państwa. Pomimo, że w grudniu powołano do życia Komitet Negewu jako uwidocznienie obaw liderów Yishuvu o sytuację na południu, to pomiędzy 14. maja, a rozejmem w czerwcu zebrał się jedynie dwukrotnie. Wraz z zaprzestaniem prac osadników, ciężar ich utrzymania przejęła na siebie Agencja Żydowska²⁸⁴. W pierwszych dniach walk samopoczucie osadników zostało podbudowane odparciem ataków egipskich na Kfar Darom i Nirim. Jednakże upadek Yad Mordechai ukazał, że siły arabskie są w stanie podporządkować sobie nawet silnie bronione kibuce. Ta przegrana stanowiła silny cios w morale osadników²⁸⁵. Jego poziom osiągnął tak niski punkt, iż dowodzący 12. Brygadą Nahum Sarig wyrażał swoje obawy o los osiedli Gvar Am i Nir Am. Ostrzeliwane przez artylerię egipską mogły skapitulować przy najmniejszym ataku bezpośrednim²⁸⁶. Zdolność osadników do prowadzenia walk była znacznie ograniczona także przez braki w uzbrojeniu spowodowane również oddelegowaniem

²⁸³ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 152-153.

²⁸⁴ Amiad Brezner, *The Struggle on the Negev 1941-1948*, Tel Awiw 1994, s. 132-133, 242-245.

²⁸⁵ Amiad Brezner, *The Struggle on the Negev 1941-1948*, Tel Awiw 1994, s. 246-248.

²⁸⁶ Sergei telegram to the General Staff, 27 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

części zapasów do magazynów brygadowych z przeznaczeniem do działań ogólnych. Choć wzmocniało to 12. Brygadę, to wpływało jeszcze bardziej destrukcyjnie na morale poszczególnych kibuców.

Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja w sektorze Brygady Givati, gdzie wioski i miasteczka nie były w ogóle zorganizowane. Żołnierze sił regularnych stacjonowali jedynie w kilku miejscach. Brakowało współpracy pomiędzy ludnością cywilną, a jednostkami wojskowymi. Większość osiedli w tym rejonie pozostała poza bezpośrednim zasięgiem działań. Jednakże te, które zostały wciągnięte w walki, reagowały zazwyczaj dość radykalnie. Przykładem może być chociażby Kfar Uriya i Gan Yibneh, których mieszkańcy opuścili domy na samą wiadomość o zbliżających się Egipcjanach. Celem zapobiegania takim wydarzeniom dowódca Brygady Givati, Shimon Avidan, wydał rozkaz konfiskaty mienia wszystkich dopuszczających się ucieczki w obliczu wroga²⁸⁷. Fakt, iż populacja na tym obszarze miała znacznie luźniejszy układ niż na południu, przy chłodniejszych stosunkach pomiędzy osadnikami i wojskiem oraz praktycznie nieistniejącym wsparciu socjalnym, wzmagały poczucie u dowodzącego tym rejonem, że jedynie silna i bezwzględna odpowiedź na upadek morale i poddanie wcześniej wspomnianych osiedli, a także przegrana pod Nitsanim może zapobiec całkowitemu rozprężeniu skutkującemu załamaniem frontu.

Pomijając rozważania na temat upadku Nitsanim, Brygada Givati pracowała już nad planem ataku na siły egipskie stacjonujące nieopodal Isdud. W przeciwieństwie do przeprowadzonej wcześniej „Operacji Pleshet”, tym razem celem nie miało być zniszczenie całości wojsk wroga, a jedynie zadanie poważnych strat jednostkom koncentrującym się w okolicy tej miejscowości. Natarcie miało być kontynuowane jedynie w przypadku, gdyby pierwszy atak skierowany na zewnętrzną pozycję w okolicy stacji kolejowej przyniósł względny sukces i zajęcie części terenów. Dopiero po tych walkach do działań miały być wprowadzone rezerwy, chociaż ich zadań nie określono już wyraźnie. Kolejnym zadaniem realizowanym równolegle, miało być zajęcie Wzgórza 69, stanowiącego strategicznie ważną pozycję na drodze Majdal-Isdud. Po opanowaniu tego punktu wojska żydowskie miały przejść do zadań blokowania drogi odwrotu oddziałów egipskich wycofujących się spod Isdud. Jednakże jak pokazuje brak precyzji w określeniu celu i nie wyznaczenie szczegółowych zadań dla rezerw, dowództwo nie spodziewało się znacznych osiągnięć, a raczej widziało swoje działania jako formę powstrzymywania wroga przed kontynuacją

²⁸⁷ Givati cable to Admoni, 25 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 103.

postępów w kierunku północnym na Tel Awiw²⁸⁸. Atak rozpoczął się w nocy z 6. na 7. czerwca i był prowadzony przeciwko trzem celom. 52. batalion skierował swoje natarcie na wioskę, podczas gdy 7. batalion z 12. Brygady miał uderzać na siły egipskie na stacji kolejowej. Działania odniosły jedynie połowiczny skutek, gdyż 52 batalion wkroczył do miejscowości, jednak nie dzięki swoim umiejętnościom, a z powodu wycofania wroga przegrupowującego się celem wsparcia żołnierzy broniących kolei. Dlatego też tam 7. batalion został odparty. W tej sytuacji dowództwo nakazało opuścić Isdud i powrót do bazy. Większy sukces przyniosły działania w rejonie Wzgórza 69, będącego trzecim celem, gdzie 53. batalion wykonał swoje zadanie zajmując wyznaczony punkt. Żołnierze okopali się i przez kilka następných dni nie byli niepokojeni przez nieprzyjaciela, pomimo dużej wagi, jaką należało przywiązywać do tej pozycji i jej newralgicznego położenia na drodze z Majdal do Isdud. Pewnym wyjaśnieniem może być informacja, iż Izraelczycy nie podjęli żadnych działań mających na celu zamknięcie drogi zaopatrzenia do wysuniętych jednostek egipskich²⁸⁹. Ponadto Wzgórze 69 mogło posłużyć jako punkt wyjściowy dla operacji odzyskania kibucu Nitsanim. 9, czerwca Sztab Generalny nakazał brygadzie przygotować się na rozejm, przeprowadzając kilka misji wzmacniających kartę przetargową państwa izraelskiego. Między innymi odzyskanie utraconej miejscowości, zacieśnienie pętli wokół Egipcjan oraz przejęcie pozycji w Iraq Suwaydan, która miała zostać opanowana przez 12. Brygadę²⁹⁰. Do realizacji odbicia Nitsanim przeznaczono jedną kompanię z 52. batalionu z nadzieją, że Arabowie wycofali większość swych oddziałów z kibucu. Reszta batalionów została skierowana do ubezpieczania linii frontu obszaru Brygady Givati²⁹¹. Całe przegrupowanie sił było jedną wielką porażką. Z kompani skierowanych na Wzgórze 69 dotarła jedynie jedna, gdyż druga zbłądziła i po godzinach błąkania się natrafiła na drogę prowadzącą do kibucu. Podążając dalej natknęła się na umocnione pozycje egipskie wspierane, prócz broni maszynowej, także artylerią. W tej sytuacji kompania wycofała się na Wzgórze 69. Odpowiedzią arabską stał się kontratak na tą pozycję przeprowadzony przy pomocy piechoty wspartej bronią maszynową, pancerną i ostrzałem artylerii. Efektem natarcia była utrata ważnej strategicznie pozycji w południe 10. czerwca. Co prawda pod wieczór Egipcjanie opuścili Wzgórze 69, jednak regularnie dokonywali ostrzału tego miejsca

²⁸⁸ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 166-67 (tekst jak i przypisy).

²⁸⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 168-177.

²⁹⁰ Sztab Generalny, pion Operacyjny: *Rozkaz Operacyjny z dn. 9 czerwca 1948r.*, w: Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 178-179.

²⁹¹ Rozkaz dowództwa brygady Givati z dn. 9 czerwca 1948r., w: Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 179-181.

za pomocą artylerii. Początek rozejmu zastał siły inwazyjne w Nitsanim, a Izraelczycy nie posiadali nieodległej ważnej pozycji. Do tego należy dodać, że tego samego dnia utracili Kibuc Gezer zajęty przez Legion Arabski w okolicach Latrun²⁹².

Porażka pod Nitsanim miała jedynie marginalny wpływ na całościową sytuację wojenną. Jednakże dobrze uwidacznia podejście do sztuki wojennej dowódcy Brygady Givati – Shimona Avidana. Był on przekonany, iż jedynie działania zbrojne ze strony żydowskiej będą w stanie powstrzymać załamanie ludności cywilnej w jego sektorze. Ponadto był on zwolennikiem ataków frontalnych, mających za zadanie zniszczenie wrogich sił. Nie próbował szukać innych rozwiązań taktycznych. Pomimo fiaska działań z 10. czerwca 1948r., Ben-Gurion nie zmienił swego zdania co do niskiego priorytetu dla frontu południowego: „Na południu stajemy naprzeciw jedynie Egipcjan, a ich kolej przyjdzie po złamaniu siły Legionu i eliminacji Libanu z gry...” napisał w swym dzienniku²⁹³.

Niepowodzenie „Operacji Pleshet” nie spowodowało zaprzestania działań ze strony izraelskiej, wręcz przeciwnie. Postanowiono wyprowadzić uderzenie mające zrównoważyć osiągnięcia Egipcjan. Plan zakładał atak główną drogą prowadzącą na południowy Negew celem utrzymania połączenia z tym obszarem. Ponadto chciano przeciąć linię przeciwnika na drodze al-Majal – al-Faluja. Kolejnym osiągnięciem miało być wzmocnienie pozycji i morale w obszarze działania Brygady Givati poprzez zajęcie wielu wiosek arabskich, co w praktyce było kontynuacją „Planu Dalet”. Niniejsze zadanie powierzono 51. batalionowi, który potrzebował zwycięstw po przegranej na Wzgórzu 69²⁹⁴.

Jednakże zasadniczym zadaniem w trakcie planowanej ofensywy było zajęcie posterunku policyjnego w Iraq Suwaydan, dominującego nad drogą południe-północ łączącą Negew z resztą Palestyny. Osiągnięcie tego celu pozwoliłoby rozciąć siły Egipskie, atakujące na wschodzie i zachodzie. Dopelniliby tego zdobycie wsi Asluj, leżącej na drodze Auja-Ber Szewa, służącej jako druga linia zaopatrzenia. Planowano także odebranie Yad Mordechai, jednakże zarzucono ten ruch po kategorycznej odmowie osadników powrotu do swojego kibucu w przypadku jego odzyskania²⁹⁵.

Do wykonania zadania przetarcia drogi północ-południe przeznaczono 7. batalion, który powrócił do macierzystej Brygady Negew z Givati, gdzie był „wypożyczony”. Przed rozpoczęciem działań został wzmocniony oddziałami mobilnymi. Atak rozpoczęto bez

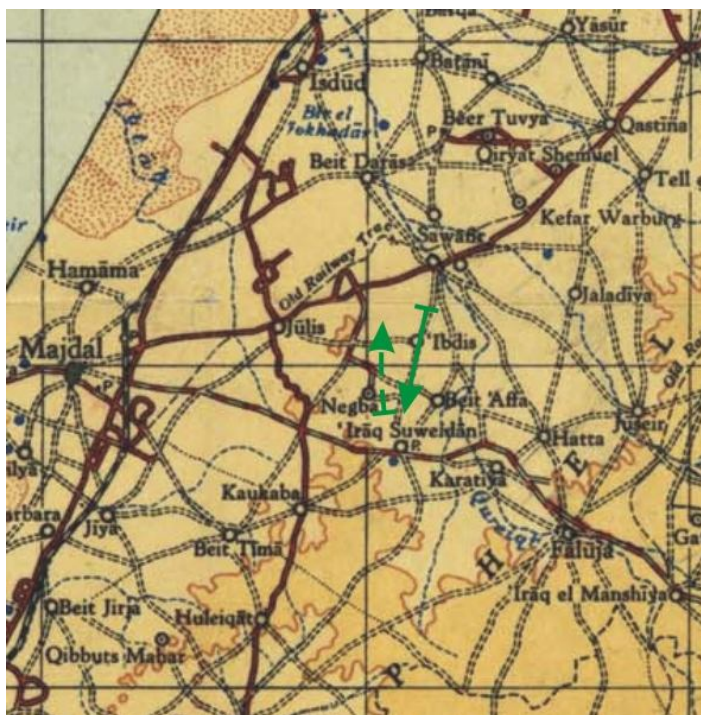
²⁹² Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 181-182, 197-198.

²⁹³ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 11 czerwca 1948r., s. 505.

²⁹⁴ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 207-208.

²⁹⁵ Intelligence Raport: *Survey of the Situation In the Negev Ahead of the Ceasefire*, 17 czerwca 1948r., HA 105/124/1.

należytego przygotowania. Oddziały żydowskie dotarły pod Iraq Suwaydan o poranku, a walki rozpoczęły się już po wschodzie słońca, co umożliwiło Egipcjanom lepsze kierowanie ogniem zmuszające Izraelczyków do odwrotu. Pomimo pewnych obiecujących postępów, brak dobrej komunikacji spowodował, że dowodzący działaniami oficer żydowski, zamiast wydać rozkaz kontynuowania natarcia rozkazał odwrot²⁹⁶. Na podjęcie dalszych ruchów brakowało czasu.



Ryc. 64
Walki o Iraq Suwaydan.

W każdej chwili w życie miał wejść, datowany na 11. czerwca 1948 roku, pierwszy rozejm w walkach izraelsko-arabskich. Egipcjanie zachowali kontrolę nad posterunkiem odcinającym obszar Brygady Negew od reszty powstającego kraju. W nocy ostatni raz spróbowano niewielkimi siłami mobilnymi przejąć pozycję, ale siły arabskie nie uległy i droga pozostała zamknięta²⁹⁷.

Inaczej niż atak na Iraq Suwaydan zakończyła się próba zajęcia wioski Asluj. 8. batalion wspierany przez oddziały zmotoryzowane zaatakował tamtejszy posterunek policji broniący przez kompanię egipską oraz miejscową milicję. W wyniku natarcia udało się zająć wyznaczony cel. Jednakże wycofujący się Arabowie zostawili pułapkę, którą uruchomili wkraczający do budynku żołnierze. W wyniku eksplozji i zaważenia posterunku śmierć poniosło 13 Izraelczyków²⁹⁸. Pomimo tego batalion mógł być dumny z faktu, że jako pierwszy odzyskał miejsce zajęte poprzednio przez Egipcjan. Jednakże zwycięstwo to, przy pozostałych porażkach było fragmentaryczne. Nie uzyskano połączenia z resztą kraju, a ponadto nie zablokowano drogi Auja-Bier Szewa, gdyż Arabowie dokonali obejścia utraconej pozycji i ich linie zaopatrzeniowe pozostały nietknięte²⁹⁹.

²⁹⁶ Report of the Magen: *Iraq Suwaydan Operation*, 11 czerwca 1948r., IDFA 5879/49/22.

²⁹⁷ Sergei's cable to the General Staff, 11 czerwca 1948r., IDFA 922/75/1175.

²⁹⁸ Sergei's cable to the General Staff, 11 czerwca 1948r., IDFA 922/75/1175.

²⁹⁹ Intelligence Raport: *Survey of the Situation In the Negev Ahead of the Ceasefire*, 17 czerwca 1948r., HA 105/124/1.

Z nadejściem 11. czerwca 1948 roku Sztab Generalny nakazał wszystkim oddziałom przerwać działania wojenne – pierwszy rozejm wszedł w życie. Jednakże czas ten siły żydowskie wykorzystały na kontynuowanie działań oczyszczających zajęte terytorium z ludności arabskiej. Ponadto wydano rozkaz pozwalający na wykorzystanie wszelakich metod, z eliminacją fizyczną włącznie, celem „zabezpieczenia pozyskanego obszaru przed przenikaniem nieprzyjaciela do zajętych już wiosek ..., szpiegostwem i infiltracją”³⁰⁰. Włączał się on w ogólną tendencję obserwowalną wśród przywódców Izraela, zmierzających do uniemożliwienia powrotu ludności palestyńskiej z opuszczonych wiosek, a także dalsze usuwanie tej zamieszkującej w miejscowościach położonych w pobliżu linii frontu.

Działania na południu, w pierwszym okresie wykazały niezbitą wyższość sił egipskich nad Hagana. Okazały się one relatywnie dobrze wyszkolone, jak na warunki palestyńskiego teatru działań. W oddziałach znajdowało się dobre wyposażenie, przeważnie brytyjskie, choć nie było go w wystarczającej ilości potrzebnej dla prowadzenia nieskrępowanych działań. Większość pozycji zajętych przez armię egipską została rozbudowana i utrzymana pomimo powtarzających się kontrataków nieprzyjaciela. Jednakże w tym pierwszym okresie można było zaobserwować szereg problemów, które ograniczały możliwości działań. Przede wszystkim niewydolny system zaopatrzenia. Magazyny mieściły się daleko od czoła nacierających oddziałów i wielokrotnie brakowało pojazdów mogących dostarczyć brakujące materiały na linię frontu. Drogi dostaw były rozciągnięte do maksimum i podatne na ataki izraelskie, choć w tej fazie walk nie zostały istotnie zagrożone. Słabością sił arabskich na tym obszarze była ich niska manewrowość. Poza własne linie zapuszczano się niezwykle rzadko, łatwo przywiązując się do instalacji obronnych. Innym problemem były także głębokie wewnętrzne podziały pomiędzy kadrą oficerską a żołnierzami. Dowódcy wywodzili się z wyższych warstw, byli wyedukowani i spoglądali na podwładnych z wyższością. Zwykli żołnierze należeli najczęściej do grupy chłopstwa. Wysoki odsetek nie potrafiło czytać i pisać, a wielu nie było należycie indoktrynowanych co do celu ataku na Palestynę, choć ta ostatnia kwestia nie była znaczącym problemem. Natomiast dużym utrudnieniem dla swobodnego prowadzenia działań przez gen. al-Muawiego były naciski polityczne prowadzące do działań niezgodnych z interesem taktycznym i strategicznym sił egipskich.

Strona izraelska odniosła również połowiczny sukces. Jednakże bardziej wynikał on z założeń planu dowództwa arabskiego, które początkowo nie planowało zajęcia całego obszaru Negewu, lecz dopiero w dalszej perspektywie po opanowaniu linii komunikacyjnych

³⁰⁰ Givati Brigade Commander to the Brigade Battalions Commanders, 27 czerwca 1948r., IDFA 7011/49/5.

kolej przyszedł na pustynię. Armii egipskiej zabrakło sił i środków na zdobycie terytorium. Atutem strony izraelskiej była determinacja w dążeniu do obrony ziemi, którą postrzegano jako przysze państwo. Wielu z osadników i żołnierzy walczących na Negewie było ocalonymi z Holocaustu. Dla nich przegrana oznaczała powtórzenie przerażających wydarzeń z niedalekiej przeszłości. Ta wiedza determinowała ich często zacięłą obronę. Walkę sił żydowskich cechował także dynamizm. Starano się wykorzystać skromne środki, celem nękania i stwarzania ciągłego wrażenia zagrożenia linii zaopatrzeniowych wojsk egipskich, co zmuszało je do oddelegowania części oddziałów, aby wzmocnić ochronę zdobytych terenów. Ponadto ciągle niebezpieczeństwo nie pozwalało przeciw nieskrępowanie jednostkom arabskim na północ. Jednakże jak wspomniałem wcześniej, sukces strony izraelskiej bardziej wynikał z błędów i słabości egipskich, a nie siły żydowskiej. Należy tutaj zauważyć, że Hagana dręczyły poważne problemy. Wielu żołnierzy ruszało do boju praktycznie bez żadnego wyszkolenia. Jednostki rzucano do akcji całkowicie nieprzygotowane. Jednakże największą bolączką kształtujących się Izraelskich Sił Obronnych na froncie południowym, szczególnie w pierwszym okresie, była słabość wywiadu na każdym poziomie operacyjnym. Oddziały ruszające do walki często nie miały żadnych informacji o przeciwniku. Wielokrotnie prowadziło to do porażek i zmuszało siły żydowskie do wycofania. Innym problemem, często zazębiającym się ze wspomnianym poprzednio, było rozpoczynanie walki bez dokładnego dopracowania jej planu, jak chociażby pod Iraq Suwaydan, kiedy to 7. batalion Brygady Negew ruszył do ataku o poranku, zamiast w nocy, w czasie której niestety nie zdążył przybyć na wyznaczone miejsce.

Front izraelsko-jordański.

Frontem, który najbardziej angażował środki powstającego państwa izraelskiego, były niewątpliwie zmagania z Jordanią. Ironią jest, że to właśnie z tego kierunku istniało najmniejsze zagrożenie. Wynikało ono z potajemnych zapewnień króla Abdullaha o nie przekroczeniu przez Legion Arabski granic ustalonych w Rezolucji 181 ONZ. Tymczasem Ben-Gurion pragnął za wszelką cenę utrzymać Jerozolimę. Jednoznacznie dawał do zrozumienia, że odtwarzanie Izraela bez tego miasta jest bez sensu. Dlatego też pomimo, że natarcie syryjskie i egipskie, a także Arabskiej Armii Wyzwoleńczej miało za zadanie, w znacznym stopniu, dotrzeć do centrum państwa żydowskiego i je zniszczyć, główny wysiłek zbrojny był kierowany na front centralny. Kiedy jednak osiągnięto postawiony cel i pewnym było, iż Zachodnia Jerozolima wraz z drogami prowadzącymi na nadmorską nizinę są zabezpieczone, większość wojsk przerzucono przeciw innym agresorom.

Przekonanie o potrzebie zaangażowania zasadniczych sił na kierunku centralnym wynikało u Ben-Guriona, nie tylko z priorytetowej roli, jaką postrzegał dla Świętego Miasta, ale także z przeświadczenia, że Legion Arabski jest największym zagrożeniem dla państwa żydowskiego. Ponadto widział on w tej jednostce narzędzie polityki imperialnej Wielkiej Brytanii, podkopanej w tym obszarze ewakuacją z Palestyny. Przekonanie takie wynikało z faktu, że Legion był dowodzony przez brytyjskich oficerów, wyposażony w brytyjską broń, a także profesjonalnie wyszkolony na brytyjską modłę. Przemawiając na obradach Tymczasowej Rady Stanu określił działania w Jerozolimie jako prowadzone przez: „arabskich najemników rządu Bevina”³⁰¹. Z tej perspektywy obecność sił jordańskich w Latrun nie postrzegano jako akt obrony, mającego zapobiec dosyłaniu kolejnych oddziałów do Jerozolimy, lecz jako potencjalne zagrożenie Tel Awiwu.

Z wszystkich państw arabskich zaangażowanie jordańskie było najpewniejsze. Choć przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego Legion kilkakrotnie angażował się w zmagania Palestyńczyków z Żydami, to działania były dość powściągliwe i bez większego znaczenia dla całości walk prowadzonych przed majem 1948 roku. Pierwszy incydent miał miejsce 14. grudnia 1947 roku, kiedy to żołnierze arabscy ostrzelali konwój z Bayt Nabala do Ben Semen zabijając 12 osób. Na skargi Yishuvu odpowiedziano, że prowodyrem byli Izraelczycy, którzy ostrzelali Legion jako pierwsi³⁰². W następstwie Komisja Żydowska domagała się wycofania sił jordańskich, co z zadowoleniem odebrał król Abdullah. Wspierał on potajemnie działania Yishuvu, widząc w nich narzędzie nacisku na administrację mandatową³⁰³. W następstwie tego na przestrzeni lutego do początków kwietnia 1948 roku większość oddziałów Legionu Arabskiego opuściła Palestynę. Jednakże już w drugiej połowie kwietnia rozpoczęło się ponowne zaangażowanie jednostek jordańskich na obszarze mandatowym. Zaatakowano Neve Yaakov, kibuc na północ od Jerozolimy. Działania te miały wesprzeć milicje palestyńskie prowadzące działania przeciw osiedlu. Wywiad żydowski ustalił także, że prócz skromnego zaangażowania militarnego, wsparto także sojuszników zaopatrzeniem³⁰⁴. Do bezpośredniego starcia doszło 27. kwietnia, kiedy to Brytyjczycy ewakuowali posterunek policji w Gesher i jako pierwsza zajęła go Hagana. Dowódcy jordańscy zażądali wycofania sił żydowskich, jednak po trzech dniach wymiany ognia

³⁰¹ David Ben-Gurion in the Third Session of the Provisional State Council, 3 June 1948, w: *When Israel Fights*, Tel Awiw 1949, s. 117.

³⁰² Yehuda Slutzki, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963, s. 1369.

³⁰³ D. Ben-Gurion to M. Shertok, 8 i 15 grudnia 1947, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 35 i s. 70.

³⁰⁴ Gerber Yoav, *Jewish-Transjordanian relations, 1921-48*, Londyn 1996r., s. 268-269.

kwatery główna Legionu nakazała wycofanie do koszar³⁰⁵. Innym miejsce, gdzie jednostki zaangażowały się w pełni, było osiedle Gush Etsion. Atak Palestyńczyków z 4. maja wsparto ogniem artyleryjskim i pojazdami pancernymi. Jednakże poza tym wypadkiem, unikano angażowania się po stronie milicji, nawet podczas ciężkich walk przez nie prowadzonych³⁰⁶.

Pierwszym poważnym aktem bezpośrednich działań wojsk jordańskich na obszarze mandatowym był atak przeprowadzony 12. maja na Gush Etsion. Słowo „gush” (גוש) w języku hebrajskim oznacza blok, w tym przypadku grupę żydowskich wsi założonych na południe od Jerozolimy, na drodze do Hebronu, która to stała się główną arterią zaopatrzeniową dla Legionu Arabskiego. Tędy przepływały materiały z brytyjskich magazynów mieszczących się w Egipcie, poprzez Synaj, Rafah i Hebron. Osiedla powstały w latach 20tych XX wieku. Były to cztery kibuce - Kfar Etsion, Massu'ot, Ein Tzurim i Revadim, z czego trzy pierwsze założyli ortodoksi, a ostatnie osadnicy z Hashomer Hatzar (Młody Strażnik), socjalistycznej organizacji syjonistycznej. Położenie kibucy niepokoiło dowództwo wojsk arabskich, gdyż mogło umożliwić Haganie zablokowanie tej niezwykle ważnej drogi.

W marcu 1948 roku dowództwo żydowskie wydało bezpośredni rozkaz przerwania wszelkich możliwych dróg zaopatrzenia wrogich sił. Oddziały stacjonujące w Gush Etsion przystąpiły do jego realizacji, co wystawiło osiedla na ataki odwetowe ze strony milicji palestyńskich, ale także ze strony Legionu. Jordańczycy nie mogli sobie pozwolić na przerwanie dostaw na linii Hebron – Jerozolima³⁰⁷.

Dla samych Żydów utrzymanie kompleksu miejscowości stanowiło nie lada wyzwanie. Rezolucja 181-II umieściła je poza obszarem przyszłego państwa izraelskiego. Nawet dla Ben-Guriona, zdeterminowanego, by zdobyć i utrzymać całą Jerozolimę, los Gush Etsion napawał niepewnością. Jego znaczenie dla obrony Świętego Miasta było niewielkie, natomiast wysiłki, jakie należało ponieść dla utrzymania niewspółmiernie duże. Kompleks położony był w samym centrum regionu arabskiego, a jego ludność całkowicie polegała na zaopatrzeniu dostarczanym, z niezwykle trudem poprzez blokady palestyńskie, za pomocą opancerzonych konwojów. Pomocą niekiedy służyły siły brytyjskie, a także kilkukrotne zrzuty spadochronowe. David Shaltiel, komendant wojskowy Jerozolimy odpowiedzialny był także za obronę Gush Etsion, pomimo, że kilkukrotnie zwracał się do dowództwa z prośbą o zwolnienie z tego obowiązku. Wielokrotnie skarżył się, iż nie ma możliwości zapewnienia

³⁰⁵ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 125-133.

³⁰⁶ M. Shertok to A. Parodi, 5 maja 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 740.

³⁰⁷ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 77-78.

przy posiadanych siłach bezpieczeństwa osadnikom i wyrażał zdanie o potrzebie ewakuacji kibucy. Kiedy w marcu mieszkańcy stali się całkowicie zależni od konwojów, ostrzegł, że koszty będą bardzo wysokie. Na potwierdzenie tych słów nie trzeba było długo czekać. Sytuacja w osiedlach pozostawała relatywnie spokojna aż do 27. marca, kiedy to w al-Nabi Daniel został zaatakowany konwój. W trakcie walk trwających ponad 30 godzin utracono 41 pojazdów oraz zginęło 15 osób. Reszta została zwolniona z blokady dopiero po interwencji brytyjskiej³⁰⁸. Był to ostatni transport lądowy, który dotarł



Ryc. 65
Ostatnia walka o Gush Etsion.

do Gush Etsion. Od tego momentu osiedla były obleżone. Bez względu na zaistniałą sytuację obecni w kibucach żołnierze także w kwietniu atakowali transporty arabskie. Wywoływało to regularne działania odwetowe. Pod koniec kwietnia Hagana postanowiła opanować kilka wiosek palestyńskich w okolicach Jerozolimy i bojownicy z Gush Etsion dostali rozkaz, by uniemożliwić przejazd od strony Hebronu jakimkolwiek posiłkom. Efektem było użycie siły przez oddziały Legionu Arabskiego celem złamania blokady oraz decyzja o potrzebie likwidacji żydowskiego zagrożenia³⁰⁹.

Wkraczając do Palestyny jednostka jordańska miała mocno ograniczone zasoby. Większość żołnierzy rzucono do walki, praktycznie nie pozostawiając sobie rezerw. Również zasoby finansowe były na wyczerpaniu. Brakowało stosownych rezerw na pojawiające się potrzeby. Embargo na dostawy broni na obszar Bliskiego Wschodu szczególnie uderzyło w armię jordańską, mocniej niż w inne państwa, gdyż wszystkie potrzeby Legionu Arabskiego były zabezpieczane z magazynów brytyjskich. Wkraczające do walki oddziały

³⁰⁸ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 28 marca 1948r., s. 286.

³⁰⁹ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 101-105.
Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 158-159.

miały znikome zapasy materiałów wojennych, jedynie w ilości zebranej przed wejściem w życie ograniczeń³¹⁰.

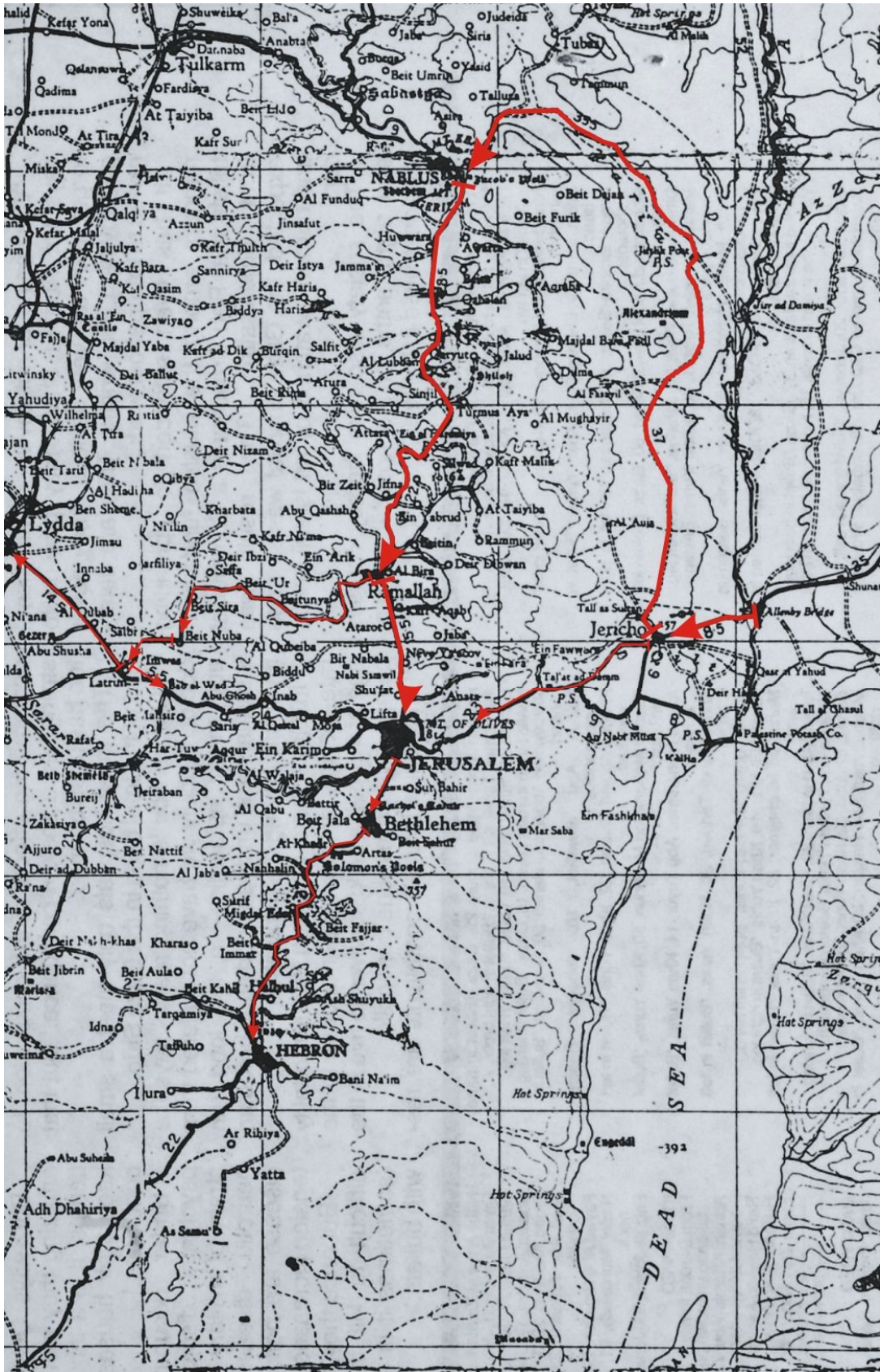
„Oficjalna” wojna jordańsko-izraelska rozpoczęła się wraz z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego nad Palestyną i powołania do życia państwa Izrael 14. maja 1948 roku. W nocy z 14. na 15. maja oddziały Legionu Arabskiego przekroczyły rzekę Jordan i skierowały się w kierunku zachodnim. Prócz jednostek niezaangażowanych wcześniej w działania, powróciły także i te, które dopiero zdążyły opuścić Ziemię Świętą³¹¹. Po przejściu po moście Allenbyego Legion zamiast iść najkrótszą drogą na zachód przez Jerozolimę prowadził przemarsz na północ, poprzez Nablus, a stamtąd do Ramallah. Przyczyną takiego „objazdu” była niechęć gen. Glubba do niepokojenia sił żydowskich w Świętym Mieście, co mogłoby prowadzić do ich zwiększenia³¹². Zasadniczym zadaniem oddziałów jordańskich było opanowanie Zachodniego Brzegu Jordanu wraz z jego najważniejszymi miastami. Główna kwatera Legionu została założona w Ramallah i obsadzona przez 3. batalion 1 Brygady. Jej dowództwo natomiast zajęło na swoją siedzibę wieś Bituniya, nieopodal miasta. 1. batalion odpowiadał za obszar Nablusu, 5. kompania zajęła samą miejscowość. 3. Brygada rozłożyła się w okolicach Yalu, a jej 2. kompania przejęła odpowiedzialność za obronę wzniesienia Bab al-Wad. Dowództwo 4 Brygady rozstawiło się również w Ramallah, by z tego miejsca kontrolować walki 6. batalionu toczony na obszarze Jerozolimy. Jednostka ta została sformowana w pośpiechu, pod dowództwem pułkownika Ahmada Sigqi al-Jundi i w przeciwieństwie do innych brygad nie służyli w niej oficerowie brytyjscy, lecz wszyscy byli Arabami. Podobnie jak i inne 4. Brygada składała się z 2. batalionów – 5. dowodzony przez Abd al-Halima al-Sakita, oraz 6. pod komendą Abdullaha al-Tall. Każdy składał się z 1000 żołnierzy. 5. batalion został zorganizowany w cztery kompanie oraz oddział wsparcia złożony z 4 samochodów pancernych z 2-funtowym działkiem. Ponadto posiadano 6 dział przeciwpancernych i dwa 3-calowe moździerze. 6. batalion uzbrojony był podobnie, z niewielkim wzmocnieniem w postaci dwóch haubic 3,7-cala.

4 Brygada wkroczyła do akcji z 5 kompaniami milicji, złożonymi łącznie z 650 ochotników, dowodzonych przez arabskich oficerów lub podoficerów. Jako wsparcie przydzielono jednostkę artylerii stacjonującą w al-Nabi Samuel, złożoną z 4 dział polowych 25-funtowych oraz 6 ciężkich 6-calowych moździerzy dostarczonych z Iraku. 6 batalion został rozlokowany wzdłuż wschodniego pasa wzgórz Samarii, od Jerycha do Damiyi.

³¹⁰ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 90-91.

³¹¹ Sir. Alec Kirkbride, Amman, to the Foreign Office, 15 maja 1948, E6304, FO 371/68372.

³¹² John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 82-83.



Ryc. 66
Wkroczenie Legionu Arabskiego do Palestyny.

Bateria artylerii rozstawiona w Nabi Samuel gotowa była wesprzeć walki 1. i 4. Brygady. 3. Brygada miała otrzymać pomoc dział rozmieszczonych w Bayt Nuba. Dwie samodzielne kompanie (1. i 8.) wysłano 17. maja z Jerycha do Jerozolimy celem wzmocnienia pozycji na Górze Oliwnej. 15. kompania rozłożyła się w Lidzie i Ramli. 13. kompania zajęła pozycję od Jisr al-Majami – Jewish Gesher. 12. kompanię utrzymano w Hebronie, gdzie stacjonowała już przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego. Nie zdążyła ona opuścić Palestyny przez 14. maja i pozostała na dotychczasowym miejscu. Transjordania zajęła obszary przyznane decyzją Rady Bezpieczeństwa państwu palestyńskiemu, wzdłuż zachodniego brzegu Jordanu, co zostało przypieczętowane ustanowieniem 20. maja Ibrahima Paszy Hashima, byłego premiera monarchii na gubernatora wojskowego wszystkich ziem zajętych przez Legion Arabski³¹³.

Jerozolima była w centrum zainteresowań obu walczących stron, ale 15. maja wydawało się, że rozejm zostanie utrzymany w mocy – walki w mieście nie wybuchły. Inaczej niż w innych rejonach, w Świątym Mieście rozmowy toczyły się spokojnie i rzeczowo. Przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego – Jamal al-Hussayni stwierdził, że strona palestyńska wstrzyma się od walki dopiero po podpisaniu formalnego zawieszenia broni. Izraelczycy, ustami Moshe Shertoka zaznaczyli, iż sami zapewniają i żądają zapewnienia swobodnego przejazdu do miasta³¹⁴. Ostatecznie Wysokiemu Komisarzowi udało się wynegocjować warunki przystępne dla obu stron i dokument podpisano 8. maja z dniem obowiązywania od momentu potwierdzenia. Pomimo kilku incydentów, walki w mieście praktycznie ustały³¹⁵. Ustalenia przestały obowiązywać wraz z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego dla Palestyny. Jerozolima, odmiennie od innych obszarów działania Hagany nie została objęta realizacją „Planu Dalet”. Dowódca sił żydowskich w mieście przeciwstawił się wykonaniu zadań przysłanych z Kwatery Głównej twierdząc, iż nie posiada sił zdolnych spełnić powierzonych rozkazów. Dlatego pod koniec kwietnia rozpoczęto realizację planu „Widły” (hebr. kilshon - קילישון). Zgodnie z jego założeniami 6. Brygada miała przejść do ograniczonych działań w obrębie miasta i jego bezpośrednim przedpolu, z zadaniem scalenia pozycji i zapewnienia dróg zaopatrzenia. W tym celu należało opanować wszystkie pozycje brytyjskie w Jerozolimie, dzielące dzielnice żydowskie na osobne enklawy. Podobny problem był z obszarami arabskimi, leżącymi zarówno na południe, jak i na północ od zachodniej części miasta. Odnosiło się to w szczególności do Dzielnicy Arabskiej (Baq’aa), Kolonii

³¹³ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 105.

Sir. Alec Kirkbride, Amman, to the Foreign Office, 19 maja 1948, E6564, FO 371/68506.

³¹⁴ M. Shertok to D. Ben-Gurion, 28 kwietnia 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 693-695.

³¹⁵ M. Shertok to D. Ben-Gurion, 3 maja 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 721.

Niemieckiej, ulicy Mamila, rejonu al-Shaykh Jarrah, szkoły policji, dzielnicy rosyjskiej oraz rejonu Talbiyi. Opanowanie wskazanych obszarów miałyby jeden, najważniejszy aspekt pozytywny – pozwoliłoby na znaczne skrócenie i wyprostowanie, praktycznie niemożliwej do obrony, linii frontu³¹⁶. W planie brakowało jednakże bardzo ważnego punktu – Starego Miasta. Zarówno dowództwo Brygady Etsioni jak i przywódcy żydowscy nie poruszali kwestii tego niezwykle symbolicznego obszaru. To „przeoczenie” wydaje się tym bardziej podejrzane, im bardziej zwraca się uwagę na podejście Ben-Guriona do sprawy kontroli Jerozolimy.

Działania w czasie „Operacji Kilshon” miały być prowadzone w dwóch kierunkach: północnym i południowym (jakoby postaci dwóch zębów od „Widła”). Na południe uderzać miało 12 plutonów, z czego jedynie 4 spośród wojsk polowych, a reszta spośród słabiej wyszkolonej Straży. Łącznie siły te liczyły 460 ludzi. Na kierunku północnym było jeszcze gorzej pod względem przydzielonych jednostek. Natarcie miało prowadzić



Ryc. 67
„Operacja Kilshon”.

300 ludzi z 7 plutonów, w tym jedynie jeden z wojsk polowych. Istniały dwa powody tak nierównej dystrybucji środków. Kiedy północ była bardziej zwarta i jednorodna, na południu linia podziału pomiędzy dzielnicami żydowskimi a arabskimi była bardziej powikłana i obie społeczności wzajemnie się przenikały. Kolejną przyczyną skierowania silniejszego

³¹⁶ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 226-227.
Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 145.

ugrupowania na południe była obawa Shaltiel, że oddziały Legionu Arabskiego, które zaatakowały Gush Etsioni zamierzają dalej nacierać w kierunku Jerozolimy³¹⁷.

Wraz z opuszczeniem przez Brytyjczyków miasta 14. maja 1948 roku, siły żydowskie rozpoczęły szturm na pozycje zwolnione przez wojska mandatowe. Zdobyto szkołę policyjną na Mt. Scopus, budynek szpitala włoskiego, dzielnicę rosyjską oraz budynek poczty głównej. Ponadto oddział Irgunu obsadził strategicznie ważną dzielnicę al-Shaykh Jarrah³¹⁸. Wrogie siły nie pozostały bezczynne. Na rozkaz Fadl Abdullaha Rashida, irackiego dowódcy jednostek arabskich w mieście, zajęto stację kolejową, leżącą nieopodal Drukarnię Rządową, oraz dzielnicę Allenbyego³¹⁹. Prócz opanowania opuszczonych terenów, siły palestyńskie próbowały wyprzeć Żydów także z zajętych przez nie obszarów, korzystając przy tym z pomocy artylerii Arabskiej Armii Wyzwoleńczej oraz Legionu Arabskiego. Oddziały izraelskie nie tylko nie uległy, lecz same przeszły nawet w niektórych rejonach do kontrataków, zajmując nawet dzielnicę Allenbyego. Podobnie zdobyto Kolonie Niemiecką, atakując dalej na Abu Tor, które opanowano 18. maja. Wraz z tą pozycją zabezpieczono cały obszar południowo-wschodni miasta. W zbliżony sposób osiągnięto wyznaczone cele na północnym ramieniu „Operacji Kilshon”. Zdobyto al-Shaykh Jarrah, uzyskując dostęp i opanowując obszar na północ od Starego Miasta, w tym klasztor Notre Dame wraz z okolicą, leżące naprzeciw bramy na Nablus.

Monaster stał się miejscem zajadłych i krwawych walk pomiędzy antagonistami często przechodząc z jednych rąk w drugie. Najcięższe zmagania miały miejsce 24. maja. Na zakończenie dnia klasztor pozostał w rękach izraelskich³²⁰. Działania wojenne oraz natarcie izraelskie spowodowały, że w murach Starego Miasta schroniło się ponad 60tysięcy Palestyńczyków uciekających przed Haganą. Nadchodzące wiadomości podnosiły na duchu Ben-Guriona, który snuł plany, że gdyby wzmocnić 6. Brygadę, byłaby ona w stanie



Ryc. 68
Ruiny klasztoru Notre Dame.

³¹⁷ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 147-148.

³¹⁸ Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 15 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³¹⁹ Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 14 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³²⁰ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 124-126.

Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 232-234, 250-253.

oprzeć się spodziewanemu natarciu Legionu Arabskiego³²¹. Jednakże wraz z przybyciem tej jednostki sytuacja sił żydowskich oraz ludności Żydowskiej Kwatery Starego Miasta stawała się bardziej złożona. Za murami starej Jerozolimy żyło 2700 Żydów, w przeważającej części religijnych, nie uznających walki zbrojnej jako środka obrony własnej dzielnicy. Za ochronę tej niewielkiej i upartej grupki odpowiadali bojownicy Hagany i Irgunu, które podpisały w połowie kwietnia 1948 roku ugode, na mocy której miały wspólnie walczyć pod zjednoczonym dowództwem. Na czele stanął oficer Hagany, a jego zastępcą został przedstawiciel drugiej organizacji. W okresie maja liczba obrońców wahała się w okolicach 200 osób, z czego 130 z głównej organizacji Yishuvu, 40 z Irgunu, a reszta miejscowych ochotników. Należy zaznaczyć, iż pośród mieszkańców częste były głosy, aby dowódca sił żydowskich częściej unikał walki nie drażniąc Arabów działaniami zaczepnymi³²². Strona izraelska nie miała sprecyzowanych planów odnośnie Starego Miasta. „Plan Dalet” zakładał opanowanie arabskich części na zachodzie, które zagrażały komunikacji na linii północ-południe. Przewidywano także opanowanie Wieży Dawida, ale nic nie wspomniano o Starym Mieście, a tym bardziej jego żydowskiej dzielnicy³²³. Wskutek tego, „Operacja Kilshon” nie brała pod uwagę możliwości wzmocnienia pozycji wewnątrz murów. Kiedy Brytyjczycy opuścili Jerozolimę, pozostawili także swoje pozycje w Starym Mieście. Na taką ewentualność przygotowywali się Żydzi, planując „Operację Shfifon” (שפיפון – Żmija Rogata). Działania miały być prowadzone w trzech etapach: zajęcie pozycji opuszczanych przez siły mandatowe; połączenie zdobytego terenu z bramą Jaffy oraz Wieżą Dawida, a przez nie do własnej części miasta już za murami; ostatnim stadium miało być wyburzenie wszelkich budynków okalających obszar żydowski Starego Miasta dla oczyszczenia przedpola. Jednakże już na rozpoczęcie „Operacji Shfifon” dowodzący w Jerozolimie gen. Shaltiel ograniczył zadania 6. Brygady, szczególnie w drugiej i trzeciej fazie. Takie podejście oznaczało, że izraelski fragment Starego Miasta miał pozostać odcięty od reszty pozycji. Dlatego też kiedy Brytyjczycy rozpoczęli ewakuację, siły Hagany i Irgunu przystąpiły do zajmowania ich pozycji, nie mogły jednakże liczyć na wsparcie artyleryjskie z Brygady Etsioni. Równocześnie prowadzono walki w ramach „Operacji Kilshon” i dowództwo nie mogło sobie pozwolić na pomieszczenie szyków przez działania mniej ważne ze strategicznego punktu widzenia. Aby upewnić się, że nie będzie potrzeby wspierania sił okrążonych w Starym Mieście, wydano kategoryczny rozkaz by żołnierze powstrzymali się przed

³²¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 16 maja 1948r., s. 430.

³²² Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 41.

³²³ General Headquarters/ Operation branch: *Plan Dalet*, 10 marca 1948, IDFA 922/75/595.

użyciem broni, nawet w obliczu bezpośredniego zagrożenia³²⁴. Oddziały żydowskie zostały poinstruowane, by starać się podtrzymać rozejm, a władze zwierzchnie dokładały wszelkich starań, by uzyskać na to zgodę także wśród wrogów. Ludność arabska w obrębie murów była skłonna przystać na propozycje i nie wszczynać walki, jednak notoryczne łamanie przez Haganę zawieszenia broni w innych rejonach Jerozolimy, spowodowało odmowę ze strony władz³²⁵.

Stopniowe przejmowanie kolejnych obszarów palestyńskich przez siły izraelskie 14. i 15. maja, nasiliło ucieczki arabskich mieszkańców tych części do Starego Miasta, Ramallah lub okolicy. Ludność przebywająca za murami wzrosła o ponad 40 tysięcy, do liczby 60 tysięcy rezydentów. Lokalni przywódcy – Sayyid Munir Abu Fadl i Khalid al-Hussayni starali się utrzymać względny porządek oraz przeciwdziałać dalszemu odpływowi Arabów z Jerozolimy, organizując obronę, a nawet akcje zaczepne przeciw kwaterze żydowskiej. Pod swoimi rozkazami mieli około 700 bojowników, w tym 300 z AAW, 300 z al-Jihad al-Muqaddas oraz 100 byłych policjantów. Ponadto na ich korzyść działała swoboda ruchu pozwalająca na dowolną wymianę, czy uzupełnienie walczących³²⁶. To właśnie przeludnienie Starego Miasta, a może porażki w innych dzielnicach, spowodowały atak 16. maja około 200 bojowników palestyńskich na kwaterę żydowską. Starcie było niezwykle ciężkie i niewiele brakowało, by obrońcy ulegli. Ostatecznie udało się powstrzymać Arabów. Jednakże zmagania unaocznily słabość sił żydowskich wewnątrz murów, dlatego zamknięta tam ludność zaczęła coraz głośniej domagać się poddania pozycji trudnej do obrony. Odpowiedź z dowództwa 6. Brygady była odmowna, obiecując w nieodległym czasie zorganizować operację, mającą na celu przełamanie oblężenia. Tymczasem siły arabskie wzmogły nacisk na odciętą pozycję. Próbę izraelskiego przedarcia podjęto 18. maja. Decyzja o jej realizacji zapadła z powodu zakończenia z sukcesem „Operacji Kilshon” i zwolnienia części sił. Celem wzmocnienia atakujących Shaltiel zwrócił się z prośbą do Brygady Harel o dostanie posiłków. W trakcie narady dowódców doszło do wymiany zdań, gdyż obaj dowódcy mieli odmienne wizje co do planu. Shaltiel proponował bezpośrednie natarcie w kierunku wieży Dawida. Jednakże Itzhak Rabin był zdania, że takie działanie uwikła Haganę w trudne zmagania na obszarze zurbanizowanym, do czego wojska nie były szkolone. Proponował wspomóc obrońców pośrednio, poprzez atak mający na celu odcięcie części arabskiej Starego Miasta od reszty sił, co odwróciłoby sytuację, a może nawet

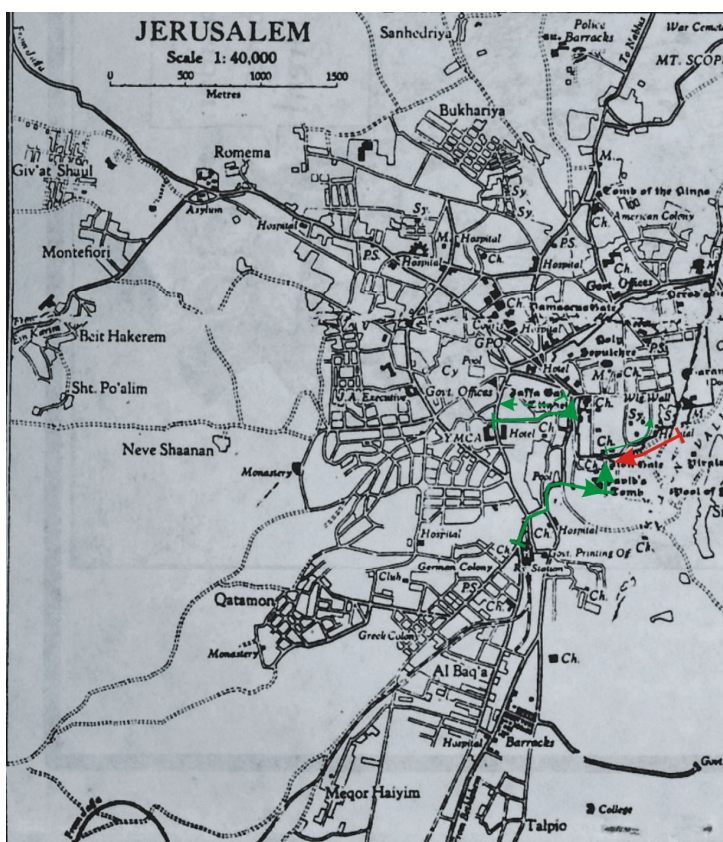
³²⁴ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 174-175.

³²⁵ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 41-42.

³²⁶ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 28 i 57.

doprowadziło do załamania się obrońców. Ostatecznie nalegania Shaltiel spowodowały odrzucenie propozycji dowódcy 10. Brygady. Przesłano jednak z niej cztery plutony z 4. batalionu.

Pierwsza część natarcia okazała się sukcesem i 18. maja Palmah zdobył górę Syjon. Jednakże główne zadanie – przełamanie się Brygady Etsioni na kierunku bramy Jaffy zawiodło. W tej sytuacji dowództwo 10. Brygady zdecydowało o rozwinięciu własnych pozycji i próbę dojścia do Starego Miasta od strony góry Syjon³²⁷. Początkowo wyglądało nawet, że natarcie się powiedzie, gdyż w nocy oddział z 4. batalionu dotarł do oblężonych, jednakże ostatecznie zabrakło posiłków z Brygady Etsioni.



Ryc. 69
Walki o Bramę Syjońską.

Osiemdziesięciu ludzi z Palmahu dotarło do oblężonych, lecz większość z nich była rekrutami bez przeszkolenia i po kilku godzinach czekania wycofali się do swych wojsk. W południe 19. maja powstała luka z centralnym punktem w bramie syjońskiej zamknął oddział Legionu Arabskiego³²⁸.

Pomimo niepowodzenia, Żydzi starali się maksymalnie wykorzystać swój przejściowy sukces. Po uzyskaniu tymczasowego połączenia, dowództwo Hagany doradziło przywództwu politycznemu odnowienie negocjacji i zawieszenia broni na obszarze Starego Miasta. Szczególnie, iż nie przewidywano nowej ofensywy mającej na celu przyjsie z pomocą dla dzielnicy żydowskiej. Korzystając z pośrednictwa Rady Bezpieczeństwa Komitetu Rozejmowego wznowiono propozycje zawieszenia broni dla Starego i Nowego Miasta pod warunkiem zachowania stałego połączenia z resztą części żydowskiej. Pomimo oferty

³²⁷ Telegram from Harel Brigade to Yadin, 19 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³²⁸ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 171-173.

Yishuvu król Abdullah ją odrzucił³²⁹. Pytanie, kto był winny utraty dzielnicy żydowskiej, pozostaje otwarte do dnia dzisiejszego, jednakże pewne jest jedno – Izraelczycy nie wykorzystali pełni swych sił do opanowania Starego Miasta. Pewnym jest ponadto, że Ben-Gurionowi zależało na Jerozolimie. Nieodzownym dla niego było posiadanie Świętego Miasta wraz z połączeniem lądowym do niego, jednakże Stare Miasto nie stanowiło już dużej wartości, dla syjonistycznych władz Izraela. Tymczasem Meczet Na Skale i Meczet Al-Aksa były święte dla większości Arabów. Sukces Palmahu w dotarciu do oblężonych, wynikł z czystej improwizacji, do której powodzenia Brygada Etsioni nie przygotowała się całkowicie. Działanie było wymuszone presją arabską na kwaterę żydowską i nie zakładano jej w trakcie planowanych operacji³³⁰. Sukces Palmahu został osiągnięty w ostatnim możliwym momencie i nie mógł być już powtórzony. Sytuacja obu społeczności w Jerozolimie zmieniła się radykalnie wraz z przybyciem do miasta Legionu Arabskiego. Nastawienie Glubb Paszy do Świętego Miasta było dwojakie. Z jednej strony pragnął uniknąć walk w Jerozolimie, obawiając się uwikłania w długie i ciężkie zmagania. Oznaczałyby one duże straty, gdyż żołnierze jordańscy nie byli przeszkoleni do tego rodzaju operacji, podczas gdy bojownicy żydowscy mieli więcej doświadczenia. Porażka w Jerozolimie mogłaby podważyć pozycję Legionu osiągniętą na Zachodnim Brzegu. Z drugiej jednak strony zdobycie pełnej kontroli przez Haganaę nad Świętym Miastem oznaczało uzyskanie dogodnej pozycji wyjściowej do opanowania Jerycha, co również doprowadziłoby do utraty głównych połączeń ze wschodnią stroną Jordanu, gdzie mieściły się wszystkie magazyny. W praktyce byłby to kres obecności Legionu na tym obszarze i nasuwało potrzebę szybkiego odwrotu na stronę Ammanu. Dlatego też, w mniemaniu gen. Glubba najlepszym wyjściem byłoby utrzymanie *status quo* na obszarze miasta nie dający przewagi żadnej ze stron i jednocześnie nie stwarzające zagrożenia dla pozycji jego żołnierzy³³¹. Podobnie zapatrywał się na tą sprawę iracki dowódca miasta Fadl Bey, jednakże decyzję podejmował król Abdullah, a ten był negatywnie ustosunkowany do rozmów, gdyż przed 15. maja zawieszenie broni było praktycznie wynegocjowane, a „Operacja Kilhson” ze strony żydowskiej zaprzepaściła ustalenia. Natarcie Hagany postawiło ludność palestyńską Jerozolimy w bardzo trudnym położeniu, co spowodowało lawinowy wzrost próśb o pomoc napływających do Ammanu. Król nie mógł sobie pozwolić na zlekceważenie głosów swoich poddanych (choć Palestyna formalnie nie należała do Jordanii, to monarcha wielokrotnie wyrażał chęć utworzenia

³²⁹ L.Kohn to J.Nieuwenhuys, 19 maja 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*.

³³⁰ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 233-234, s. 361-368.

³³¹ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 106-110 i s. 113.

państwa sięgającego obszaru po obu stronach Jordanu) proszących o wsparcie. Pomimo nastawienia Haszymidy Glubb dążył do uniknięcia walk w Jerozolimie. Jego zachowanie do tego stopnia zirytowało rząd w Ammanie, że postanowił sprawdzić, czy działanie dowódcy Legionu Arabskiego wynika z tajnych rozkazów z Londynu, czy może jest podyktowane własnymi przemyśleniami. Kiedy gen. Glubb zdał sobie sprawę, iż nie ucieknie przed zaangażowaniem na niechcianym przez siebie polu walk, postanowił, że jego żołnierze zajmą jedynie obszar Starego Miasta oraz część Jerozolimy opanowaną przez Arabów, powstrzyma jednak oddziały przed próbą opanowania całości Świętego Miasta. Tym sposobem król Abdullah stałby się panem Wzgórza Świątynnego, nie ryzykując jednak starcia z siłami żydowskimi. Ponadto wnioskowano, że żołnierze jordańscy operujący na terenie Jerozolimy nie gwałciliby potajemnych porozumień monarchy z Agencją Żydowską, w których to zgadzał się nie wkraczać na obszar przewidziany dla państwa Izrael. Święte Miasto jako strefę międzynarodową nie włączano w to określenie. Praktycznie Legion Arabski miał się skupić na gwarancji bezpieczeństwa Staremu Miastu i objąć je pod swą opiekę³³². Takie działanie zapewniłoby królowi Abdullahowi miano obrońcy Świętego Wzgórza, przy jednoczesnym niewielkim ryzyku wywołania starcia z Żydami na pełną skalę. Monarcha Haszymidzki rozumował, iż działania w Jerozolimie nie powinny być potraktowane jako naruszenie obietnicy nie wkraczania Legionu Arabskiego na obszar przewidziany dla Izraela. Święte Miasto w zamyśle Rezolucji 181-II leżało poza granicami nowego państwa. Zmiany w planach Legionu miały na celu zapewnienie ochrony Starego Miasta przed Haganą.³³³

Kontrowersje na temat wysłania sił jordańskich do Jerozolimy zakończyły się 17. maja, z momentem wydania przez króla Abdullaha osobistego rozkazu wkroczenia do miasta majorowi Abdullahowi al-Tall. Ten posłuszny monarsze natychmiast wysłał trzy kompanie ze swojego 6. batalionu, pozostawiając jedynie czwartą w Damiyi. Wraz z przybyciem tych sił do Świętego Miasta 18. maja, al-Tall objął pełne dowództwo nad wszystkimi siłami arabskimi walczącymi w Jerozolimie. Jego stanowisko zapewniło pełną koordynację pomiędzy siłami Sayida Munira Abu



Ryc. 70
Abdullah al-Tall.

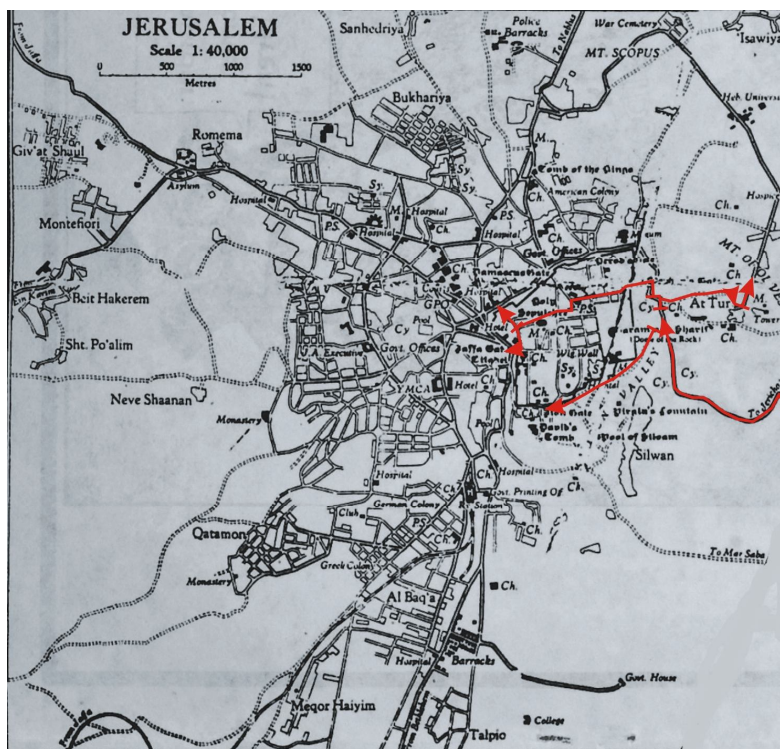
³³² Telegram nr 358 od Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 21 maja 1948, CO 537/5315.

³³³ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 17 maja 1948, E6577, FO 371/68829.

Fadla oraz Khalida al-Husayni. Również administracja cywilna, zdominowana dotychczas przez polityków Wysokiego Komitetu Arabskiego, podporządkowała się całkowicie rządowi w Ammanie. Al-Tall przeorganizował całkowicie obronę Starego Miasta, przeznaczając dwa plutony do obrony bramy Syjońskiej i dzielnicy armeńskiej, jedną kompanię na Nową Bramę i bramę Jaffy, cztery plutony rezerwowe skierowano do A-Tur, a kompanię odwodową na Górę Oliwną³³⁴.

Przybyłe posiłki przesądziły ostatecznie o losie dzielnicy żydowskiej Starego Miasta. Artyleria rozlokowana w A-Tur rozpoczęła ostrzał kwartału, a wojska regularne zacisnęły pierścień oblężenia. Brygada Harel podjęła jeszcze próbę przedarcia się, ale obrona jordańska była zbyt silna. Z drugiej strony oddziały arabskie rozpoczęły powolne, lecz metodyczne natarcie, stopniowo odbierając dom po domu z rąk żydowskich obrońców.

Ponadto celem podkopania morale codziennie przez megafony wzywano mieszkańców do poddania. 27. maja al-Tall, poprzez emisariuszy z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wysłał ultimatum wzywające do natychmiastowej kapitulacji. Słowa te padły na podatny grunt. Ludność dzielnicy nie miała ochoty więcej się bronić. Nie było widoku na odsiecz lub możliwość ewakuacji drogą lądową. Zrzuty spadochronowe zaopatrzenia były niewystarczające. W tej sytuacji przekazano do dowództwa Brygady Etsioni informację o kapitulacji, na którą Shaltiel odpowiedział wzywając do dalszego oporu. Jednakże było już za późno – 28. maja 1948 roku dzielnica żydowska Starego Miasta poddała się siłom arabskim³³⁵.



Ryc. 71
Upadek dzielnicy żydowskiej Starego Miasta w Jerozolimie.

³³⁴ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 57.

³³⁵ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 176-178.

Przyczyna upadku kwatery żydowskiej była znacznie bardziej skomplikowana. Wpłynęło na nią, swoista kombinacja specyficznego składu populacji izraelskiej oraz niechęci przywództwa Yishuvu do angażowania w tym miejscu znacznie silniejszych sił. Dzielnica nie miała jakiegokolwiek znaczenia militarnego, a jedynie religijno-symboliczny, a w ówczesnym powszechnym mniemaniu było to za mało. Walki toczyły się o inne



Ryc. 72

Burzenie żydowskiej części Starego Miasta przez Jordańczyków.

obszary Jerozolimy, a ograniczona liczba wojsk żydowskich powodowała, że trzeba było wybierać, gdzie je posłać. Stare Miasto miało w tej hierarchii ważności niski priorytet. Głównym działaniem, w którym pokładano największe nadzieje, było utrzymanie zawieszenia broni. Jednakże dowództwo jordańskie było zdeterminowane, by przejąć Stare Miasto, dlatego też odrzucano presję Komisji Rozejmowej, nie zwalniając jednocześnie nacisku na oblężonych, co ostatecznie doprowadziło do upadku dzielnicy żydowskiej³³⁶. Wraz z pokonaniem sił izraelskich, w obrębie murów przez Legion zakończyły się walki na obszarze Jerozolimy. Do incydentów dochodziło jeszcze na styku linii rozdziału wojsk, ale były one nieliczne i wynikały z prób obu stron polepszenia swoich pozycji. Cały czas prowadzony był natomiast ostrzał artyleryjski dzielnic żydowskich. To właśnie to działanie dokładnie obrazuje podział w dowództwie arabskim w Świętym Mieście. Glubb wraz z zdobyciem pozycji żydowskich na obszarze wewnątrz murów pragnął przejść do umocnienia swych linii, natomiast al-Tall dążył poprzez ostrzał do wznowienia walk i zajęcia pozostałych rejonów Jerozolimy, wyparcia Izraelczyków³³⁷.

Pięć dni po rozpoczęciu oficjalnej wojny izraelsko-arabskiej przywódcy okolicznych państw spotkali się w miejscowości Dar'a na pograniczu syryjsko-jordańskim. Celem było lepsze koordynowanie działań, ze szczególnym uwzględnieniem skierowania części sił jordańskich na północ dla wzmocnienia natarcia syryjskiego, które nie osiągnęło zakładanych

³³⁶ Raport by C.V Herzog, 21 maja 1948, w: *Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., s. 47-52.

³³⁷ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 130.

pozycji. Podsumowanie osiągnięć strony arabskiej nie wyglądało optymistycznie. Za wyjątkiem sił egipskich, które na południu głęboko weszły w planowane obszary państwa żydowskiego, pozostałe oddziały wkraczające 15. maja nie osiągnęły zamierzonych celów i nie były w stanie zająć nawet terenu przewidzianego pod kraj Palestyńczyków. Pomimo takiego rozwoju wydarzeń, król Abdullah odrzucił wszelkie syryjskie prośby o pomoc, motywując je słabością swych wojsk, podobnie zareagował na prośby przekazania potrzebnych północnemu sąsiadowi materiałów wojennych. Monarcha jordański nie był najlepszym adresatem tych próśb, gdyż sam cierpiał na niedostatki w zaopatrzeniu po wprowadzeniu przez Wielką Brytanię embarga na wywóz broni na Bliski Wschód. Negatywny stosunek Abdullaha do wsparcia wojsk arabskich na północy Palestyny, spowodował przesunięcia oddziałów mające na celu wzmocnienie osiągniętych linii. Wojska irackie zajęły Nablus, zwalniając 1 batalion Legionu, który wzmocnił pozycję jordańską pod Latrun. Syryjczycy przemieścili się bardziej na północ celem wsparcia sił libańskich i Arabskiej Armii Wyzwoleńczej.

Jak pokazują moje badania, Izraelczycy nie mieli w ogóle pojęcia o planach dowództwa Legionu Arabskiego. Wywiad nie był w stanie pozyskać elementarnej informacji na temat planów przeciwnika. Z wynikłych posunięć wnioskowano, że siły jordańskie zmierzają do zajęcia całej Jerozolimy i odcięcia jej od reszty Państwa Żydowskiego. Działania arabskie na obszarze Starego Miasta oraz północy i południu od niego, gdzie pod Ramat Rachel toczyły się zacięte walki, zdawały się potwierdzać wysnute wnioski³³⁸. Jednakże dowództwo izraelskie się myliło, szczególnie w rozpoznaniu walczących. Atak na kibuc Ramat Rachel prowadziły siły egipskie, które pod dowództwem Abd al-Aziza z Bractwa Muzułmańskiego, po zajęciu Hebronu skierowały się na Betlejem, gdzie dotarły 20. maja. W obu miastach stacjonowały już wojska jordańskie (12. kompania w Hebronie i 6. w Betlejem). To właśnie oddziały egipskie przy współdziałaniu jednostek haszymidzkich, wzmocnionych przybyłymi, lokalnymi ochotnikami i milicjami, zaatakowały pozycje żydowskie w kibucu, który górował nad pobliskim miastem³³⁹. Zmagania o Ramat Rachel trwały trzy dni, w czasie których osiedle przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Ostatecznie po kontruderzeniu kibuc odbiła Hagana, utrzymując pozycje już do końca wojny. Jednym z decydujących powodów było wycofanie części sił jordańskich oraz opuszczenie zajętych pozycji przez ochotników i milicje palestyńskie. Korzystając z okazji Żydzi przeprowadzili natarcie, które pozwoliło odbić

³³⁸ Netanal Lorch, *War of Independence*, Tel Awiw 1989, s. 287-291.

³³⁹ Telegram from Etzioni to Yadin, 21 i 22 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

osiedle. Pozostało ono w rękach izraelskich, choć odcięte od zasadniczego obszaru państwa³⁴⁰.

Wydarzenia te utwierdziły Ben-Guriona w jego obawach odnośnie zamiarów Legionu Arabskiego w sprawie Jerozolimy. Przekonanie to nakazywało wyprowadzenie silnego natarcia na pozycje sił jordańskich, ale by takie działanie mogło przynieść zamierzone efekty, trzeba było wpierw oczyścić drogę wiodącą z Tel Awiwu do Świętego Miasta, poprzez zajęcie al-Ramli i Lyddy, a także zdobycie strategicznie ważnego Latrun. Spełnienie tych założeń mogło dopiero pozwolić na przesłanie silnych oddziałów celem wzmocnienia Jerozolimy. Do momentu realizacji powyższego, jedynym sposobem na zelżenie presji arabskiej w Świętym Mieście było wynegocjowanie i utrzymanie rozejmu³⁴¹. Jednakże plan ten miał jeden zasadniczy mankament. Pomimo, że dowództwo Hagany postrzegało problem podobnie do Ben-Guriona, to pozostała niemożność zmuszenia strony przeciwnej do zawarcia zawieszenia broni. Opanowanie Starego Miasta oraz kilka owocnych kontruderzeń w mieście spowodowały, że dowództwo Legionu poczuło się na tyle silne, że nie zamierzało przystawać na propozycje żydowskie, gdyż rozejm wzmacniałby stronę izraelską, która w danym momencie była w defensywie, dając jej czas i szanse na wytchnienie i odpoczynek. Wyglądało na to, że siły jordańskie zamierzają opanować całą Jerozolimę, odcinając także i jej część zachodnią od państwa żydowskiego. Zagrożenie potęgował fakt, iż oddziały izraelskie nie były przygotowane na starcie z jednostką tak wysokiej jakości jak Legion Arabski. Podobnie jak na reszcie obszaru Palestyny, „Operacja Kilshon” pod Jerozolimą przewidywała działania ofensywne wymierzone w lokalne milicje. Brakowało w niej elementów defensywnych, nieodzownych dla przeciwstawienia się sile jordańskiej. Jednostki izraelskie były tak bardzo zaangażowane w realizację „Operacji Kilshon”, że zabrakło już czasu na przygotowanie się do inwazji. Nie postarano się o zabezpieczenie podstawowych dróg, którymi oddziały arabskie mogły dotrzeć do Świętego Miasta. Zarówno kierunek z Ramallah, jak i Jerycha nie był w ogóle zagrożony ze strony żydowskiej. Hagana miała dwa dni na przygotowanie się na nadejście Legionu Arabskiego, jednak nie poczyniono żadnych starań w tym kierunku. Nie ma żadnej pewności, że jeśli zareagowanoby inaczej, mogło mieć to wpływ na przebieg walk, lecz nie podjęto jakichkolwiek kroków. Zasadniczym problemem był fakt, że chociaż „Plan Dalet” przewidywał opanowanie obszarów ważnych dla dalszej obrony przed spodziewaną inwazją, to jednak po ich zajęciu siły izraelskie nie zostały rozlokowane z myślą o zbliżającej się potrzebie obrony.

³⁴⁰ Telegram from Etzioni to Yadin, 23 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

³⁴¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 24 maja 1948r., s. 457; 26 maja 1948r., s. 459-460.

Wraz z walkami w Jerozolimie po 15. maja, AAW rozpoczęła atak na Neve Yaakov. Opuszczając rejon Latrun i kierując się na kibuc leżący od północnej strony Świętego Miasta Qawukji miał nadzieję odciążyć działania Legionu Arabskiego, który właśnie tą drogą powinien uderzać w kierunku Jerozolimy z Ramallah. Widząc nacierające wojska, które zajęły także nieodległą miejscowość Qalandiya wraz z jej lotniskiem, mieszkańcy Neve Yaakov zdecydowali się, wbrew rozkazom, opuścić kibuc³⁴². Na miejscu pozostała jedynie niewielka grupa obrońców z batalionu Moriah oraz Irgunu. Nie był to przeciwnik mogący przeciwstawić się nadciągającej 3. kompanii 5. batalionu Legionu. Za cel postawiono jej zajęcie al-Shaykh Jarrah. By następnie po wzmocnieniu resztą oddziału, postawić zadanie połączenia tej pozycji ze Starym Miastem. Jednakże tu nie poszło już tak dobrze. Próba przełamania pozycji żydowskich nie przyniosła powodzenia. Okazało się, że jordańscy Beduini nie są wystarczająco przygotowani do walk w terenie zabudowanym³⁴³. Pomimo tego niepowodzenia na północy aglomeracji, oddziałom arabskim lepiej poszło na północnym-wschodzie, gdzie zdołały one przełamać blokadę.

Wraz z rozwojem walk na terenie Jerozolimy punktem kluczowym dla prowadzenia działań stało się miejsce leżące poza terenem miasta. Latrun było pozycją, z której można było kontrolować przepływ pojazdów z Tel Awiwu i w razie potrzeby zamknąć całkowicie dowóz zaopatrzenia dla strony żydowskiej w Świętym Mieście. Pierwsi zareagowali Jordańczycy, obsadzając stanowiska 17. maja. Tymczasem strona izraelska nie miała pojęcia o działaniach przeciwnika, co pozwoliło na umocnienie terenu. Planując atak, mający na celu stałe otwarcie drogi z Tel Awiwu do Jerozolimy, Ben-Gurion postanowił poradzić się co do planów amerykańskiego pułkownika przybyłego w roli doradcy – Davida „Mickeya” Markusa. Ten po analizie terenu i zadania, stwierdził, że aby misja miała szanse powodzenia, należałoby dyslokować na kluczowych pozycjach pomiędzy Bab al-Wad a Jerozolimą dwa bataliony jako stałe zabezpieczenie szlaku. Ponadto konwoje powinny poruszać się nocą, eskortowane przez plutony Palmahu, które w przypadku ataku miały za zadanie kontratakowanie. Rozmieszczenie dwóch batalionów na wzgórzach wzdłuż drogi przewidywano na trwałe, a pomimo tego nie odrzucano możliwości blokad arabskich³⁴⁴. W momencie opracowania planu dowództwo Hagany nie dysponowało środkami możliwymi do oddelegowania, celem wykonania takiego zadania. Jedyną możliwością jaka istniała, to przeznaczenie do misji nowo formowaną 7. Brygadę. Z takimi założeniami zgadzał się Ben-

³⁴² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 17 maja 1948r., s. 434.

³⁴³ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 114-115.

³⁴⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 15 i 16 maja 1948r., s. 428-431.

Gurion jednakże przygotowywanie nowej jednostki szło bardzo wolno i była ona gotowa dopiero 25. maja³⁴⁵. Do tego momentu realizacja planu pułkownika Markusa była praktycznie niemożliwa, ale sytuacja stawała się coraz bardziej paląca, a zdobycie Latrun wydawało się nieodzowne dla ustanowienia stałej komunikacji z 6. Brygadą w Jerozolimie. W praktyce w danym momencie jedynie 10. Brygada kontrolowała część tej niezwykle ważnej drogi. Na przestrzeni pierwszej połowy maja wysiedlono większość Palestyńczyków, zamieszkujących wioski położone przy szlaku komunikacyjnym z Tel Awiwu do Jerozolimy. Jednakże już w połowie miesiąca, większość oddziału została przesunięta do miasta. Pomimo tego znaczna część drogi nadal pozostawała pod kontrolą Hagany, ale Latrun, jako punkt strategicznie ważny, praktycznie blokujący całą trasę, pozostawał poza obszarem żydowskim. Co najdziwniejsze, siły arabskie również nie planowały obsadzenia tej pozycji. 3. Brygada przybyła do Ramallah, wysyłając 2. batalion do Nebi Samuel, a 4. batalion by obsadził drogę do Latrun, ale nie samą miejscowość. Przybywając w wyznaczony rejon dowódca jednostki jordańskiej otrzymał informację, że oddziały AAW opuszczają swoje pozycje. Wzbudziło to jego obawy, że Żydzi skorzystają z okazji i umocnią się w Latrun. Pomimo swych uwag, nie dostał pozwolenia na posunięcie swych żołnierzy dalej. Legion gotował się do ataku na izraelskie wojska w Jerozolimie. Tymczasem dowództwo arabskie otrzymało sygnał o przygotowywanym konwoju. Wtedy zapadła decyzja o obsadzenia miejscowości. Celem wzmocnienia nielicznego garnizonu palestyńskiego przesłano dwa plutony, 3. kompanii, 4. batalionu wzmocnione przez działo przeciwpancerne i trzy moździerze. Ponadto dołączono do jednostki lokalne oddziały milicji. Reszta kompanii pozostać miała w odwodzie, w razie potrzeby wzmocnienia, lub przeprowadzenia kontrataku. Na kontakt z wrogiem nie trzeba było czekać zbyt długo, gdyż Żydzi wysłali do Jerozolimy pierwszy konwój, który przeszedł bez większych strat. Korzystając z nadarzającej się okazji zapadła decyzja w dowództwie izraelskim o wysłaniu kolejnego zaopatrzenia. Pojazdy ruszyły 18. maja, a strona arabska jednocześnie zadecydowała o przerwaniu do Latrun całego 4. batalionu³⁴⁶. Żydzi byli ślepi na ruchy wojsk strony przeciwnej, jednakże zdając sobie sprawę z zagrożenia dla ruchu ich kolumn zaopatrzeniowych, postanowili szukać innego rozwiązania. Takowe zaproponował Itzhak Sadeh. Planował poprowadzenie transportu po przez Kulę – Rantis – Ramallah, nową drogą wybudowaną przez Brytyjczyków. Przechodziła ona poprzez obszary słabo zaludnione, gwarantując dość bezpieczny przejazd. Aby realizacja planu była możliwa, trzeba było opanować al-Ramlę i Lyddę, do czego nieodzowna stała się świeżo tworzona brygada

³⁴⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 22 maja 1948r., s. 450.

³⁴⁶ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 110.

pancerna. Z niewiadomych przyczyn realizację propozycji opóźniano. Pojawiły się nawet głosy, że wynikało to z niechęci Ben-Guriona do Sadeha³⁴⁷. Zadanie tymczasem powierzono brygadzie Harel pod dowództwem Itzhaka Rabina. Miał on trudny orzech do zgryzienia, gdyż dowództwo wymagało zarówno utrzymania linii komunikacyjnych z Jerozolimy do Tel Awiwu jak i wspomagania 6. Brygady walczącej w Świątym Mieście. Takie podejście było przykładem myślenia życzeniowego. Jediną szansą na realne utrzymanie drogi było sformowanie nowej brygady. Krótko po 15. maja Sztab Generalny podjął decyzję o utworzeniu drugiego oddziału pancernego, na którego dowódcę wyznaczono Sadeha. Ben-Gurion natomiast nalegał, by dołożyć więcej starań w rozbudowę pierwszej z brygad wyposażonej w sprzęt ciężki. Premier Izraela chciał jak najszybciej włączyć do walki weteranów Brygady Żydowskiej służącej z Brytyjczykami w czasie II wojny światowej. Mieliby oni walczyć pod dowództwem Shlomo Shamira. Ben-Gurion przeceniał wyszkolenie weteranów z II wojny światowej, natomiast nie doceniał zarówno dowódców jak i bojowników Hagany, twierdząc, że nie przeszli oni właściwego przeszkolenia. To właśnie stało się powodem tarć pomiędzy premierem a kierownictwem Izraelskich Sił Obronnych³⁴⁸. W toku dyskusji zapadła decyzja o skierowaniu nowej 7. Brygady do ataku na Ramallah. Celem odciążenia jednostka Rabina miała wycofać część oddziałów z zabezpieczenia drogi i skierować je na północ od Jerozolimy, by związać Legion, odwracając uwagę od rzeczywistego zagrożenia³⁴⁹.

Działania przygotowawcze do operacji w kierunku Ramallah prowadzone były pod presją postępów wojsk jordańskich w Jerozolimie. Miasto pozostawało pod ciągłym ostrzałem artyleryjskim, a żydowscy mieszkańcy północnych przedmieść uciekali, chroniąc się w dzielnicach kontrolowanych przez Hagane. Ilość przydzielanego zaopatrzenia stopniowo ograniczano. Braki żywności i wody zaczęły coraz bardziej wpływać na morale i częstsze głosy wzywające do poddania³⁵⁰. Sytuację pogarszały walki o Ramat Rachel i opanowanie (co prawda przejściowe) tego osiedla przez Legion. Zbliżało to oddziały arabskie niebezpiecznie do Jerozolimy. Przywództwo Yishuvu coraz bardziej obawiało się o możliwości własnych sił do przetrwania zbliżającego się natarcia. Dlatego też brano pod uwagę potrzebę przesłania do miasta posiłków, nawet kosztem późniejszego włączenia do walki 7. Brygady³⁵¹. Yadin zdawał sobie sprawę, że jednostki jordańskie dotarły do al-Shaykh Jarrah, druga ich kolumna

³⁴⁷ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 17 maja 1948r., s. 433.

³⁴⁸ Yoav Gelber, *Why was the Palmach Disbanded?* Tel Awiw 1986, s. 47-211.

³⁴⁹ Telegram from Yadin to Harel Brigade, 18 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³⁵⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 23 maja 1948r., s. 451.

³⁵¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 19 maja 1948r., s. 440-441.

zajęła al-Izariyyę na Górze Oliwnej, a trzecia osiągnęła Bramę do Nablusu, ale wierne mu oddziały nadal kontrolowały Górę Syjon i dysponowały wystarczającą ilością ludzi i broni. Dlatego nie zgadzał się z oceną Ben-Guriona. Ponadto uważał, że dowództwo Legionu nie zaryzykuje wkroczenia do dzielnic żydowskich, gdyż naraziło by tym samym swoje oddziały na długie i ciężkie walki w terenie zurbanizowanym, dającego przewagę wojskom broniącym się. W tej sytuacji dowodzący Haganą proponował trzymanie się planu i przerzucenie oddziałów Brygady Harel, strzegących drogi Bab al-Wad – Jerozolima do miasta przeciw siłom jordańskim. 10. Brygada była główną jednostką prowadzącą walki przeciw Arabom w Świątym Mieście. Liczyła 1200 żołnierzy zgrupowanych w 4 kompaniach. Podczas zbliżających się walk Harel miała być kowadłem, podczas, gdy nacierająca na Ramallah 7. Brygada – młotem. Pokonanie sił arabskich wokół Jerozolimy ostatecznie otworzyłoby drogę do miasta. Powodzenie operacji zapewniłoby możliwość dostarczenia wymaganej ilości zaopatrzenia w ciągu tygodnia³⁵². Jedną z pierwszych decyzji był rozkaz dla Shaltiela, aby zaprzestał działań defensywnych, rozpoczynając walkę mającą na celu wciągnięcie jednostek jordańskich w wojnę miejską³⁵³. Natomiast cześć Brygady Harel miała przygotować się do ofensywy przeciw Legionowi Arabskiemu w al-Shaykh Jarrah³⁵⁴. 20 maja Ben-Gurion, pomimo sprzeciwu Yadina, wyznaczył datę rozpoczęcia operacji skierowanej przeciw Ramallah na 24 tego miesiąca. Głównym powodem oporów dowódcy wojsk izraelskich była, jego zdaniem, niska gotowość 7. Brygady, która nie ukończyła jeszcze procesu formowania. Żołnierze byli niedostatecznie przeszkoleni, a kadra dowódcza nie miała doświadczenia oraz rozeznania w teatrze działań, na jakim mieli walczyć. Jednakże pomimo tego dowodzący pułkownik Shlomo Shamir oświadczył, że będzie gotowy. Celem wzmocnienia uderzenia postanowiono tymczasowo przydzielić 32. batalion z 3. Brygady, a także w szeregach 7. Brygady włączyć żołnierzy z innych jednostek, mających doświadczenie bojowe. Jako kryptonim dla ataku przyjęto „Operacja Bin Nun (A)”. Jej założenia były bardzo ambitne. Planowano ostatecznie odblokować Jerozolimę, poprzez zabezpieczenie korytarza wiodącego do miasta od strony północnej (Ramallah) oraz południowej (Betlejem i Bayt Jibrin), opanowując rejon Latrun. Nie brano jednak pod uwagę sił arabskich stacjonujących pomiędzy Dayr Ayyub i Bab al-Wad³⁵⁵. Jednakże zajęcie pozycji Legionu pod Latrun umożliwiłoby uzyskanie względnie bezpiecznego połączenia ze Świątym Miastem oraz dogodną pozycję wyjściową do całkowitej eliminacji zagrożenia ze strony arabskiej na tym szlaku.

³⁵² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 20 maja 1948r., s. 441-442.

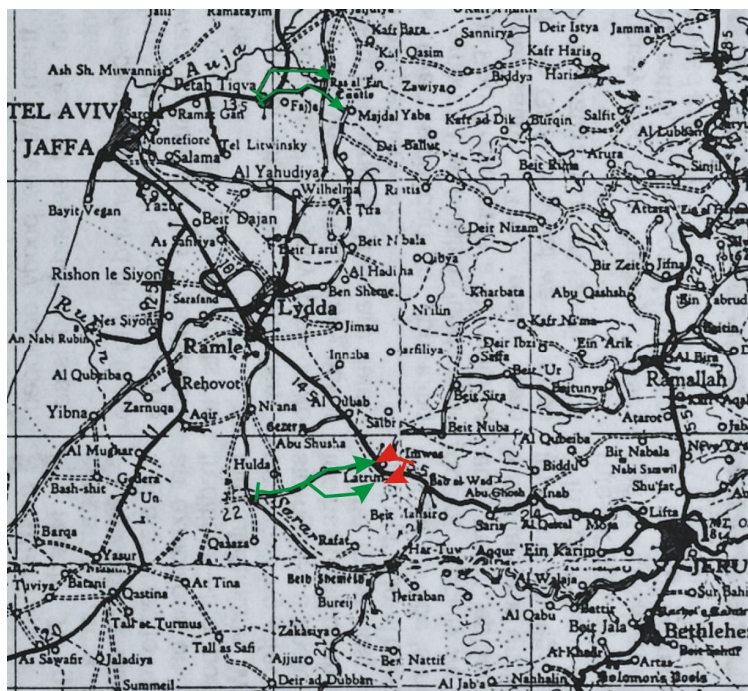
³⁵³ Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 20 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³⁵⁴ Telegram from Harel Brigade to Yadin, 21 i 22 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³⁵⁵ Telegram from 10th Brigade to Yadin, 24 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

Zanim ruszyły główne natarcie rozpoczęły się działania przygotowujące. Brygada Harel, która poza Jerozolimą, na drodze do Bab al-Wad pozostawiła tylko jedną kompanię, resztą sił w samym mieście podjęła akcje mające na celu zaangażowanie oddziałów jordańskich. Dla wzmocnienia ataku zwrócono się z prośbą do naczelnego dowództwa o dokonanie nalotu lotniczego na pozycje arabskie w al-Shaykh Jarrah. Jednakże wniosek dotarł zbyt późno i samoloty izraelskie nie dokonały ataku w zakładanym momencie.

Podobnie jak w poprzednich akcjach tego typu, tak i w „Operacji Bin Nun” Izraelczycy nie mieli kompletnie pojęcia o siłach strony przeciwnej, z jakimi przyjdzie się im zmierzyć. Napływały różne informacje wywiadowcze, często ze sobą sprzeczne, jednak wszystkie zaniżały siły jordańskie oraz mylnie podawały ich rozmieszczenie³⁵⁶. Na obszarze otaczającym Latrun i w samej miejscowości stacjonowało ponad 3500



Ryc. 73
„Operacja Bin Nun (A)”.

obrońców arabskich, z tego 2300 było dobrze przygotowanymi żołnierzami 2 i 4 batalionu 3. Brygady Legionu, natomiast reszta to 600 ochotników zza Jordanu i tyleż samo palestyńskich. Znaczna część była rozmieszczona w bunkrach i innych umocnieniach, zapewniających doskonałą pozycję obronną. Ponadto dysponowano 35 samochodami pancernymi w tym 17 Marmon-Herrington, uzbrojonymi w działka 2funtowe. Do dyspozycji dowodzącego siłami jordańskimi, pułkownika Habes al-Majali, było ponadto 24 dział różnego kalibru, od 40mm (antypancerne 2funtówki), aż po 88mm (popularne 25funtówki) oraz 16 moździerzy. Strona żydowska nastawiona była na starcie z oddziałami złożonymi z milicji arabskich, a miała przed sobą doskonale przygotowane i okopane wojska. Przeciwko tym

³⁵⁶ Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 17 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from Harel Brigade to Yadin, 19 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Sztab Generalny, pion Operacyjny: „Raport o siłach przeciwnych rozmieszczonych pomiędzy al-Ramla i Jerozolimą”, 23 maja 1948, IDFA 922/75/1018 (General Staff/Operational Branch: „Summary of the Enemy Deployment Between al-Ramla and Jerusalem”, 23 May 1948, IDFA 922/75/1018).

siłom Hagana wystawiła 7. Brygadę pancerną (lub raczej – zmotoryzowaną) składającą się z trzech batalionów 71. 72. i 73. pancernego, liczących łącznie 1650 żołnierzy oraz 32. batalion Brygady Alexandroni liczący 450 ludzi. Jak na wyposażenie jednostek izraelskich 7. Brygada była całkiem dobrze uzbrojona, choć brakowało jej pojazdów bojowych, które miały czynić ją „pancerną”. Do ataku jeszcze w nocy 25. maja rzucono 4 kompanie z 32. i 72. batalionu. Jednakże kolumny ruszyły z lekkim opóźnieniem, nie o północy lecz o godzinie drugiej. Dodatkowym sprzymierzeńcem obrońców był jasny księżyc, który pozwolił Jordańczykom wykrycie natarcia jeszcze zanim osiągnęło ich pozycję. W tej sytuacji i przy świecących flarach ogień broni maszynowej był miazdzący, przyduszając do ziemi Izraelczyków. Nie pomogły próby przyjscia z pomocą 73. batalionu, który został celnie ostrzelany przez artylerię. Żołnierze prowadzący natarcie zaczęli się wycofywać, a zdarzały się także przypadki panicznej ucieczki. Brak przygotowania, niewystarczające wyszkolenie i błędne rozpoznanie spowodowały, że natarcie kompletnie się załamało, a siły żydowskie straciły 139 żołnierzy³⁵⁷. Prócz przygniatającej siły ognia oraz dobrze umocnionych pozycji, jak również błędnej taktyki działania zakładającej atak frontalny, powodem porażki było także złe przygotowanie poszczególnych ludzi po stronie izraelskiej. Ruszali oni na misję nie dbając o tak zasadniczą sprawę jak zaopatrzenie w wodę. Nieliczni brali na misję butelki. Skutkiem było odwodnienie skutkujące słabą kondycją fizyczną i apatią³⁵⁸.

Podczas kiedy 7. Brygada prowadziła natarcie na Latrun, 4. Brygada rozpoczęła atak dywersyjny na al-Ramlę i Lyddę, celem zabezpieczenia oddziałów walczących o oczyszczenie drogi do Jerozolimy, przed możliwością wsparcia tamtejszych obrońców innymi jednostkami arabskimi. W ramach ofensywy dokonano między innymi nalotu na oba miasta, a także prowadzono ostrzał artyleryjski. Natomiast na drugim skrzydle frontu 31 maja zaatakowano pozycje arabskie pod Ras al-Ayn i Majdal Yaba, gdzie broniły się siły Hassana Salame. W trakcie walki został on ranny i po przewiezieniu do szpitala w Ramli zmarł 2 czerwca³⁵⁹.

Atak na Latrun zaalarmował dowództwo Legionu Arabskiego, sądzące, iż podjęte działania wraz z atakami w północnej Jerozolimie, mają na celu nie tylko przedarcie się do Świętego Miasta, ale także ostatecznie zlikwidowanie zagrożenia ze strony sił Jordańskich na linii Jerozolima – Tel Awiw, w szczególności po Latrun. Ponadto otworzyłyby to drogę dla

³⁵⁷ Shlomo Shamir, „No Matter What” – *To Jeruzalem*, Tel Awiw 1994, s. 171-216.

³⁵⁸ Shlomo Shamir, „No Matter What” – *To Jeruzalem*, Tel Awiw 1994, s. 265.

³⁵⁹ Arab Legion Radio Communication, 3 czerwca 1948, HA 105-129.

oddziałów żydowskich do Ramallah, tym bardziej, że trzymały one już część pozycji mogących posłużyć do takiego natarcia. W tej sytuacji generał Glubb Pasza wydał rozkaz 1 batalionowi zająć wzgórze o nazwie Radar. Atak wspomagany przez artylerię, moździerze i samochody pancerne okazał się zwycięski i 26. maja wyparto z tej pozycji pluton z 6. Brygady po krótkiej walce. Pomimo starań Hagany udało się ją odzyskać dopiero w czerwcu 1967 roku³⁶⁰. Podobnie jak przy innych działaniach, dowództwo żydowskie odniosło wrażenie, że działania jordańskie mają na celu przygotowanie pozycji wyjściowych do ataku na nieodległy kibuc Kiryat Anavim, a stamtąd do drogi Bab al-Wad – Jerozolima. Jednakże i tym razem, jak i w przypadku Latrun, Glubb Pasza miał na względzie jedynie zajęcie dogodnych linii obronnych. Żydzi z obawy o swoje pozycje kontynuowali ataki na utracone wzgórze, lecz bez powodzenia.

Podczas gdy 7. Brygada toczyła zmagania o Latrun, Sztab Generalny przygotowywał kolejną operację – „Yahad” (Razem). Była ona skierowana przeciwko Ramli i Lyddzie. Siły broniące składały się z oddziałów Hassana Salame wzmocnionych przez jednostki AAW. Do tego momentu nie mieszały się one do walki, dążąc do wzmocnienia swoich zdolności obronnych. Ponadto milicja palestyńska, prócz przygotowań do defensywy, zajmowała się eskortą wieśniaków w trakcie ich codziennych obowiązków na okalających miejscowości polach. Wraz z wzrostem ilości ataków żydowskich na al-Ramle, w drugiej połowie maja, ludność tam zamieszkała zwróciła się do państw arabskich z prośbą o pomoc. W odpowiedzi egipskie samoloty dokonały ostrzału pozycji Hagany³⁶¹. Natomiast dowódcy jordańscy oddelegowali do obrony kilkuset wojowników beduińskich, po tym jak 4. Brygada żydowska rozpoczęła ataki 30. maja³⁶². Zadania postawione przed wojskami arabskimi w obu miejscowościach były czysto defensywne, czego nie wiedziało dowództwo izraelskie i konstruuując „Operację Yahad” miało na celu zatrzymanie sił przeciwnika w al-Ramli i Lyddzie poprzez bezpośrednie działania wymierzone w pierwsze miasto i akcje sabotażowe przeciw drugiemu. Pierwotnie chciano przeprowadzić duże uderzenie siłami 4. i 5. Brygady. Jednakże ponowny ruch ku północy Egipcjan, odpoczywających dotychczas w Majdal zmusił Ben-Guriona, pomimo jego priorytetu dla frontu jerozolimskiego, do pozostawienia 5. Brygady z jej dotychczasowymi zadaniami powstrzymywania przeciwnika na południu.

³⁶⁰ Telegram from 10th Brigade to Yadin, 26 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 130-131.

³⁶¹ Kadish Allon, Sela Avraham, Golan Arnon, *The Occupation of Lydda*, July 1948, Tel Awiw 2000, s. 22-23.

³⁶² John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 158.

Dlatego też 4. Brygada wzmocniona o baterię artylerii zmuszona była prowadzić walki samodzielnie³⁶³.

Przyszłego premiera Izraela nie zraziły porażki 7. Brygady i nadal domagał się kontynuowania starań, celem zdobycia Latrun. Jego nalegania w sytuacji broniącego się państwa były dość dyskusyjne. Należy pamiętać, że Hagana toczyła uporczywe zmagania na północy przeciw Syryjczykom, których postępy choć niewielkie, to jednak miały miejsce, a wojskom izraelskim daleko było jeszcze do całkowitego ich powstrzymania. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawiała się na południu, gdzie Egipcjanie opanowali Yad Mordehai i ciągle parli ku Tel Awiwowi. Natomiast ich prawa flankę odcięła Negew i osiągnęła Betlejem. Pomimo tego dla Ben-Guriona front centralny, a w szczególności Jerozolima, posiadały najwyższy priorytet i to zarówno ze względu moralnego, politycznego, jak i wojskowego³⁶⁴. W drugiej połowie maja siły izraelskie przechodziły znaczące przemiany. Poczynając od nazwy – 26. maja rząd tymczasowy powołał do życia Izraelskie Siły Obronne - IDF (לְיִשְׂרָאֵל תְּצִוָּה הַהַגָּנָה *Tzva HaHagana LeYisra'el*) składające się w głównej mierze z Hagany, a także wcielonych oddziałów Lechi i Irgunu. Ponadto do państwa zaczęła coraz szerszym strumieniem napływać kupowana po całym świecie broń w tym samoloty bojowe, które były uzbrajane i natychmiast rzucane do walk, co znacząco podnosiło zdolności bojowe nowopowstałej armii.

Zaostrzająca się sytuacja w Jerozolimie, podupadające morale i przegrane na obszarze Starego Miasta, jordańskie sukcesy pod Latrun i na wzgórzu Radar, wszystko to skłaniało Ben-Guriona do wysnucia wniosku, że Legion Arabski dąży do opanowania całego obszaru Świętego Miasta. Umiejętności i uzbrojenie przeciwnika napawało słuszną obawą o możliwość podołania obronie tak ważnego miejsca przez Haganę. Zgodnie z nadsyłanymi raportami w Jerozolimie nie było już paliwa, żywności miało starczyć na dziesięć dni, a wody na trzy miesiące³⁶⁵. W takiej sytuacji 7. Brygada musiała dokonać przełomu i dostać się do miasta. Jej przybycie oznaczałoby wzmocnienie 10. Brygady przez 400 nowych rekrutów, szczególnie ważne po ostatnich krwawych walkach. Opóźnienia w marszu świeżych oddziałów spowodowały podjęcie decyzji o odesłaniu czasowym jednego z batalionów 6. Brygady pod dowództwo 10. Brygady.

Naciski Ben-Guriona doprowadziły do ponownego skierowania 7. Brygady na Latrun. Tymczasem siły jordańskie i izraelskie toczyły ciągle, drobne potyczki, nie mając jednak

³⁶³ Sztab Generalny, pion Operacyjny: *Operation Yahad – Platform*, 29 maja 1948, IDFA 922/75/1018.

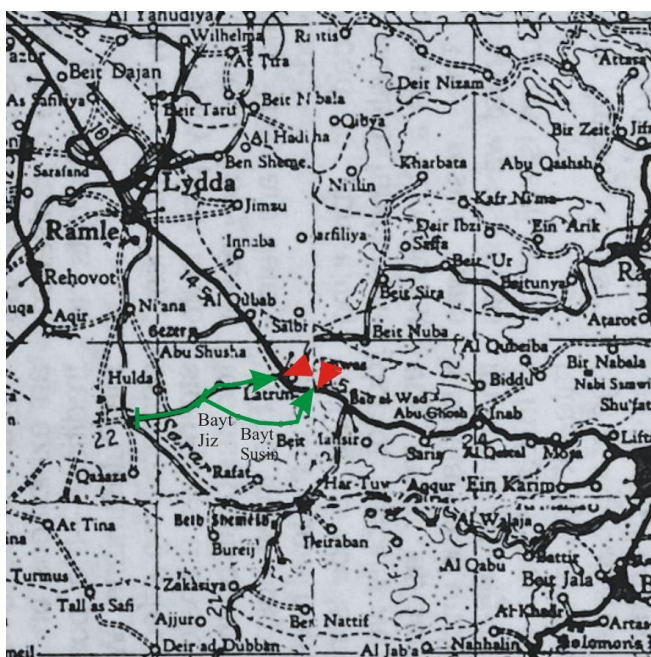
³⁶⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 24 maja 1948r., s. 453.

³⁶⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 26 i 27 maja 1948r., s. 459-462.

pojęcia o stanie strony przeciwnej. Arabowie wzmacniali swe linie obronne, Żydzi szykowali się do kolejnego natarcia³⁶⁶. Celem zabezpieczenia wschodniej flanki sił atakujących, wysłano po jednej kompanii z 71. i 72. batalionu, aby obsadziły opuszczone wioski Bayt Susin oraz Bayt Jiz, które to dominowały nad polem bitwy³⁶⁷. Ten sukces, osiągnięty prawie bez walki, okazał się przełomowym dla dalszego losu Jerozolimy. Opanowanie Bayt Susin pozwoliło na objazd pozycji arabskich w Latrun i utworzenie drugiej drogi do Świętego Miasta, zwanej drogą birmańską (od połączenia między walczącymi przeciw Japończykom Brytyjczykami, a sojusznicznymi Chinami, które to płynęło zaopatrzenie dla Chang Kaj-szeka). Pełną przepustowość uzyskała w połowie czerwca, ale już 29. maja przepравиło się nią 150 ludzi przesłanych dla wzmocnienia 10. Brygady³⁶⁸.

„Operacja Bin Nun (B)” prowadzona była już przy odmiennych uwarunkowaniach organizacyjnych. Decyzją premiera David Marcus został 28. maja wyznaczony na dowódcę frontu jerozolimskiego, przy jednoczesnym awansie na stopień generała (אלוף - aluf) – pierwszego w nowożytnej historii Izraela. Pod jego komendę przekazano 6., 7., i 10. Brygadę, tworząc pierwszy oficjalny front, od momentu rozpoczęcia wojny³⁶⁹. Zmiany nie miały jednak wpływu na sytuację 7. Brygady i jej działania w okolicach Latrun.

W rozkazie skierowanym przez Yadina do pułkownika Shamira o rozpoczęciu „Operacji Bin Nun (B)” 30. maja podano informację, że siły arabskie, składające się z oddziałów Legionu Arabskiego, Qawukijego i „innych” liczą łącznie 600 żołnierzy, co praktycznie uniemożliwia skuteczną obronę szerokiego na cztery kilometry grzbietu. Te informacje wpłynęły na decyzję dowódcy 7. Brygady o wysłaniu własnych ludzi do ataku w dwóch falach³⁷⁰. Działania rozpoczęły się w nocy z 29. na 30. maja, jednak



Ryc. 74
„Operacja Bin Nun (B)”.

³⁶⁶ Shlomo Shamir, „No Matter What” – To Jerusalem, Tel Awiw 1994, s. 275-276.

³⁶⁷ Telegram from the 7th Brigade to Yadin, 27 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³⁶⁸ Telegram from the 10th Brigade to Yadin, 29 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

³⁶⁹ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 28 maja 1948r., s. 465.

³⁷⁰ Shlomo Shamir, „No Matter What” – To Jerusalem, Tel Awiw 1994, s. 286.

wcześniej nastąpiła wymiana oddziałów mających wziąć udział. 32. batalion powrócił do macierzystej 3. Brygady, natomiast do walki rzucono w zamian 52. batalion, oddelegowany z 5. Brygady. Ta ostatnia decyzja opóźniła działania o 24 godziny potrzebne na dotarcie jednostki, a ponadto wydatnie świadczy o podejściu Ben-Guriona do sytuacji Jerozolimy, skoro postanowił osłabić oddział stawiający opór natarciu egipskiemu z południa.

Wbrew informacjom żydowskim, Jordańczycy byli bardzo dobrze przygotowani na odparcie ataku. Szczególnie, że dowództwo arabskie spodziewało się działań izraelskich³⁷¹. Jak łatwo przewidzieć, sytuacja w drugim ataku na Latrun prowadzonym pod koniec maja, przypominała ten sprzed tygodnia. Żydzi ponieśli ciężkie straty i zostali odparci przez świetnie przygotowanych legionistów. 7. Brygada utraciła 49 żołnierzy, podczas gdy straty całych sił jordańskich do 29. maja osiągnęły liczbę 90 poległych i 200 rannych³⁷².

Porażka obu bitew o Latrun jest jednym z boleśniejszych wątków zmagania z pierwszej wojny izraelsko-arabskiej. Podczas późniejszych debat na temat tego konfliktu, walki o drogę do Jerozolimy zawsze zajmowały ważne miejsce. Studia nad „Operacją Bin Nun” nasuwają jeden zasadniczy wniosek – Żydzi, prowadząc natarcie, byli kompletnie niezorientowani w tym, kogo mogą spotkać, całkowicie nie doceniali wroga, podczas gdy oddziały jordańskie i wspomagające je inne siły arabskie, zajęły dobre pozycje, świetnie przygotowując się do nadchodzących zmagania. Znakomicie wykorzystali moment, jaki minął od przybycia wrogich oddziałów do ich ataku. Własne jednostki zostały dobrze rozlokowane, a ponadto cały czas zbierano dalsze informacje o postępach Hagany za pomocą regularnych patroli. Należy zwrócić uwagę, iż same linie obronne gwarantowały utrzymanie terenu, jeśli tylko spojrzeć na liczebność sił obu stron. Musimy zdawać sobie także sprawę, że żołnierze Legionu przewyższali wrogów zarówno wyszkoleniem, jak i zdyscyplinowaniem. Natomiast Izraelczykom prócz braku umiejętności, zabrakło także znajomości terenu, klimatu i zasad walk. Całkowicie nie sprawdził się wywiad, podający fałszywe informacje. Efektem tych raportów była słabość sił atakujących, zbyt nielicznych dla natarcia na dobrze przygotowane linie arabskie³⁷³.

W trakcie walk o Latrun Legion Arabski (co rzadkie w wojnach izraelsko-arabskich) nie pozostał osamotniony w swych zmaganiach. Oddziały irackie stacjonujące w okolicach Nablusu przeprowadziły ataki dywersyjne na zachód od Tulkarem i północ od Jeninu, celem odciążenia części sił żydowskich od Jordańczyków. Podobnie na nalegania Ammanu

³⁷¹ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 29 maja 1948, E7179, FO 371/68374.

³⁷² Shlomo Shamir, „*No Matter What*” – *To Jerusalem*, Tel Awiw 1994, s. 346.

Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 31 maja 1948, E7283, FO 371/68374.

³⁷³ Shlomo Shamir, „*No Matter What*” – *To Jerusalem*, Tel Awiw 1994, s. 149-404.

zareagował Kair, wydając instrukcje gen. Muawi ruszenia sił ekspedycyjnych. Dowódca egipski, niechętny do ryzykowania, wydał jedynie rozkaz zwiększenia presji na Haganę w Isdud i kontynuowania powolnego marszu w kierunku Tel Awiwu. Częściowo zabiegi te zdały pokładane w nich nadzieję, gdyż zablokowały decyzje izraelskie o przesłaniu większych sił celem wsparcia 7. Brygady³⁷⁴.

Działania zbrojne nie były prowadzone jedynie na ziemi. Armia izraelska rosła w siłę, otrzymując w drugiej połowie maja samoloty bojowe. Wykorzystując nowy środek wojenny, w nocy z 31. maja na 1. czerwca dokonały one nalotu na Amman, trafiając kilka celów w stolicy królestwa. Uderzono przypadkiem także w bazę RAF-u na przedmieściach, co spotkało się ze zdecydowanym protestem Zjednoczonego Królestwa, a bombardowania więcej się nie powtórzyły³⁷⁵. Atak ten miał jednak i inne znaczenie. W tym czasie w stolicy Jordanii miało miejsce spotkanie Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej, który miał rozmawiać na temat wezwania Rady Bezpieczeństwa ONZ do rozejmu. Bombardowanie niewątpliwie uzmysłowiło zebranych delegatom stopniowy wzrost siły młodego państwa żydowskiego i niepowodzenie w planach jego szybkiej likwidacji. Jednak pomimo takiego obrotu spraw, Komitet Polityczny odrzucił wezwanie Rady Bezpieczeństwa już na wstępie. Poważną reperkusją tego orzeczenia Ligi Arabskiej była decyzja Rządu Jej Królewskiej Mości o wycofaniu wszystkich oficerów brytyjskich pozostających w czynnej służbie w brytyjskich wojskach z Legionu Arabskiego. W momencie toczenia ciężkich zmagania najlepsza jednostka jordańska została pozbawiona znacznej grupy doświadczonych dowódców. Królowi Abdullahowi udało się zatrzymać część przyjmując ich na swój żołd. Działanie brytyjskie wynikało z odrzucenia przez stronę arabską propozycji rozejmu przedstawionej przez przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych, w stworzenie której zaangażowali się przedstawiciele Foreign Office³⁷⁶.

Pozycja Legionu Arabskiego wydawała się niezagrożona. Jednostka pod dowództwem gen. Johna Bagota Glubba osiągnęła większość postawionych przed nią celów. Zasadniczym było objęcie kontrolą jordańską obszarów przewidzianych przez ONZ dla państwa palestyńskiego na zachodnim brzegu rzeki Jordan. Komplikacje w Jerozolimie pozwoliły na zajęcie Starego Miasta wraz z jego świętymi miejscami, przy jednoczesnym nie uwikłaniu żołnierzy arabskich w długie i ciężkie walki na obszarze zurbanizowanym. Nawet zmagania o Latrun były tak naprawdę jedynie lokalnymi starciami, nie mającymi większego wpływu na

³⁷⁴ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 157.

³⁷⁵ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1 czerwca 1948, E7368, FO 371/68374.

³⁷⁶ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 133-134.

całość położenia arabskiego. O niechęci do czynnego angażowaniu w potyczki może świadczyć fakt, że Glubb Pasza nie wydał rozkazu kontrataku po przegranej 7. Brygady. Niewątpliwie natarcie na wycofujące się rozbite oddziały izraelskie mogłoby przynieść powiększenie sukcesu odparcia Hagany. Na dzień 1. czerwca 1948 roku sytuacja Legionu Arabskiego w Jerozolimie i okolicach przedstawiała się następująco. Jordańczycy kontrolowali tereny na wschód od linii al-Shaykh Jarrah, poprzez Stare Miasto, arabskie dzielnice we wschodniej części do góry Oliwnej, na południu po Bayt Jala i Betlejem. Jedyne obszar góry Scopus z Uniwersytetem Hebrajskim i Szpitalem Hadassah pozostawał w rękach izraelskich jako enklawa na wrogim obszarze. Gen. Glubb wiedział, że celem strony żydowskiej jest opanowanie całej Jerozolimy, a zaprzestanie walk miało być jedynie czasowym rozejmem³⁷⁷.

Na przełomie maja i czerwca Izraelskie Siły Obronne rozpoczęły ofensywy na wszystkich frontach – przeciw Jordańczykom pod Latrun, Egipcjanom pod Isdud, Irakijczykom w Samarii (północna część Zachodniego Brzegu Jordanu). Przytaczanych jest kilka powodów tego ostatniego ataku. Dowodzący północnym frontem, Moshe Carmel jako główną przyczynę działań swych wojsk dostrzegał w niebezpieczeństwie wspólnej akcji sił irackich z Jeninu w kierunku północnym i AAW z Nazaretu na południe, co doprowadziłoby do odcięcia oddziałów żydowskich walczących we wschodniej części Górnej Galilei, na linii Afula – Tyberiada³⁷⁸. Inaczej na tę sprawę zapatrywał się Mordechai Maklef, dowodzący jednostkami prowadzącymi działania. Oczywiście prócz niebezpieczeństwa odcięcia, istniał jeszcze nie mniej ważny powód, a mianowicie odciążenie Izraelczyków toczących zmagania pod Latrun. Atak na wojska irackie miał uniemożliwić przesłanie przez nie posiłków Jordańczykom, a może i zmuszenie tych ostatnich do wsparcia swego arabskiego sojusznika, kosztem oddziałów broniących drogi do Jerozolimy³⁷⁹. Jeszcze inną przyczynę podaje Dawid Ben-Gurion. Według jego pamiętników atak miał wzmocnić pozycję IDF w obszarze Jenin-Tulkarm przed zbliżającym się rozejmem³⁸⁰. Faktycznie z końcem maja Żydzi zapewnili sobie dobrą pozycję wyjściową na linii Jenin-Afula, dzięki zajęciu przez 1. Brygadę wiosek arabskich w rejonie Gilboa (o czym dalej) oraz zdobyciu al-Lajjun na północnym krańcu Wadi Ara. Postępy te zbliżyły siły izraelskie do Jeninu oraz, jak myśleli dowódcy, uczyniły mniej ryzykowne próby opanowania miasta. W tej sytuacji Sztab Generalny wydał dowódcy frontu północnego rozkaz przygotowania się do ofensywy. Moshe Carmel postanowił

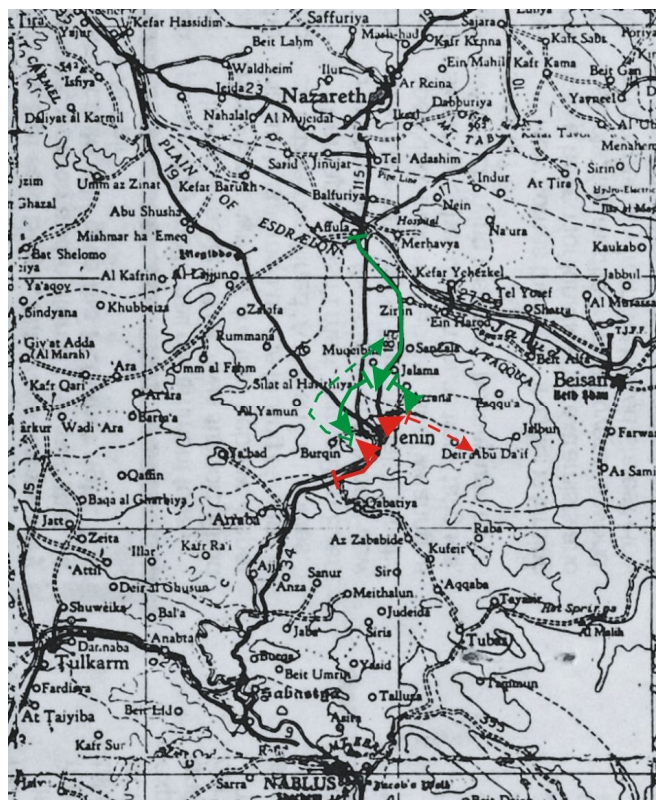
³⁷⁷ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 126.

³⁷⁸ Moshe Carmel, *Summary*, IDFA 922/75/208

³⁷⁹ Mordechai Maklef, *Summary*, IDFA 922/75/208

³⁸⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 30 i 31 maja 1948r., s. 470-472.

skierować do realizacji „Operacji Itzhak”, jak nazwano zbliżający się atak, 3. Brygadę, która miała nacierać na Tulkarm szerokim frontem od doliny Jordanu, poprzez północną Samarię, Jenin. Do ataku na samo miasto wyznaczono 4 bataliony, dwa z 2. Brygady (21. i 22.) oraz dwa z 1. Brygady (13. i mieszany z kompanii 14. i 15. batalionu)³⁸¹. Wojska irackie stacjonujące w Palestynie rozmieszczone były na 160 km linii ciągnącej się od doliny Baysan do Nir Nazem przez Ras al-Ayn. Podzielone zostały na trzy sektory. Północny od rzeki Jordan do Lajjun zajmowany przez 4. Brygadę wzmocnioną o baterię



Ryc. 75
„Operacji Itzhak”.

artylerii oraz kompanię pancerną, a także dwa bataliony palestyńskie. Rejon zachodni od Baqa al-Gharbiyya do Kufr Qasim, utrzymywany przez 1. Brygadę wraz z baterią artylerii, kompanią pancerną, batalionem zmechanizowanym oraz dwoma batalionami palestyńskimi. Sektor południowy rozciągający się od Kafar Qasim do Dayr Nazzal obsadzony został jedynie przez batalion. Takie słabe siły w ostatnim obszarze wynikały z oddania go pod „opiekę” Legionu Arabskiego. Wywiad izraelski szacował siły arabskie w obszarze Jenin-Nablus-Tulkarm na 5000 żołnierzy³⁸². Poza tym, na przykład w Jeninie nie było mieszkańców, którzy w znacznej części uciekli 1. czerwca na wiadomość o zajęciu pobliskich wiosek przez IDF.

2. Brygada ruszała do ataku z zadaniem zlikwidowania wszystkich wrogów, a następnie okupacji Jeninu. Drogę miał utorować 13. batalion opanowując część wiosek na linii Afula-Jenin. Następnie 21. i 22. batalion miały zająć pozycje na wschód i zachód od miasta, co wykonały 2. czerwca, całkowicie zaskakując obrońców. Planowano następnie wysłać

³⁸¹ Operation Itzhak Order, 1 czerwca 1948, IDFA 922/1975/208, Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 188-189.

³⁸² *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 126-127. Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 189.

kolumnę opancerzoną z zadaniem okupacji Jeninu³⁸³. Dalej natarcie miała prowadzić 3. Brygada kierując się na Tulkarm, którego to zdobycie było zasadniczym dla utrzymania osiągniętych poprzednio pozycji. Dlatego też Sztab Generalny kładł nacisk na ten aspekt w depe szach wzywających do pośpiechu w utrzymaniu odpowiedniego tempa operacji³⁸⁴. Działania rozpoczęły się bombardowaniem lotniczym obu miast 1. czerwca. Na przestrzeni kolejnych dwóch dni bataliony 1. i 2. Brygady zajęły wyznaczone im pozycje, a jedynie 22. batalion natknął się na wroga spychając go w potyczce. Jednakże już 3. czerwca ruszyło silne kontrnatarcie irackie, wsparte mocnym i skutecznym ostrzałem artyleryjskim. Główne uderzenie spadło na 21. batalion po zachodniej stronie miasta, podczas gdy 22. batalion nie był świadom walk toczonych po drugiej stronie. Dowódca brygady zwrócił się o posiłki, lecz Moshe Carmel domagał się, by do akcji weszła 3. Brygada. Liczono, że atak na Tulkarm zmusi Irakijczyków do odesłania z Jeninu części oddziałów. Jednakże dowódca Alexandroni odmówił poprowadzenia natarcia ze względu na brak sprawnych dział. W tej sytuacji Yadin pozostawił Carmelowi decyzję, czy chce próbować utrzymać Jenin, czy wycofać wojska, co też i ten uczynił. Atak zakończył się znacznymi stratami IDF, 34 zabitych i ponad 100 rannych. Jednakże pomimo osiągniętego sukcesu siły irackie nie wykorzystały powodzenia, zarzucając możliwość kontrataku. Wojska żydowskie po raz kolejny otrzymały lekcję, z której powinny wyciągnąć wnioski, że zawodowa i szkolona armia jest zdecydowanie lepsza od półpartyzanckich oddziałów izraelskich i ich jedynej zalety, jaką był entuzjazm.

Niepowodzenia IDF pod Latrun w czasie „Operacji Bin Nun” oraz zbliżający się rozejm spowodowały, iż zdecydowano w przywództwie izraelskim o trzecim ataku na ten węzeł komunikacyjny. Obawa o losy Jerozolimy narastała, co potwierdzała późniejsza rozmowa z 8. czerwca pomiędzy Ben-Gurionem a Zalmanem Aranem, przedstawicielem Agencji Żydowskiej, który przebywał w mieście. Informacje były ponure, zapasy żywności na wyczerpaniu – miały wystarczyć jedynie przez 3 dni. Od jakiegoś czasu ludność pozbawiono prądu, a także powoli kończyła się woda. Negatywnie na morale wpływał także powtarzający się ostrzał artyleryjski prowadzony przez Jordańczyków. Od 15. maja zginęło ponad 300 mieszkańców, a 1000 zostało rannych. Doradcy premiera zwracali uwagę, że obrońcy Świętego Miasta nie wytrzymają chociażby jednego ataku Legionu Arabskiego. Defetyzm i upadek morale były bardzo zaraźliwe i mogły bardzo łatwo pomimo odcięcia przeniknąć z Jerozolimy na inne odcinki frontu i doprowadzić do upadku powstającego państwa³⁸⁵.

³⁸³ Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 190-192.

³⁸⁴ Telegram from Yadin to 3rd Brigade, 31 maja 1948, IDFA 922/75/1182.

³⁸⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 8 czerwca 1948r., s. 496.

Kolejnym problemem, wbrew pozorom, był zbliżający się rozejm. Siły żydowskie nie osiągnęły wyznaczonych im celów, a w przypadku, gdyby działania wojenne uległy permanentnemu wstrzymaniu, nowopowstałe państwo nie miałyby szansy istnienia w nakreślonych granicach. Atutem przed dalszymi rozmowami miało być zdobycie Latrun i zapewnienie ciągłości dostaw do miasta. Do ataku przewidziano ponownie 7. Brygadę, a ponadto Ben-Gurion domagał się od dowództwa, aby przynajmniej jeden batalion z 11. Brygady z Galilei poprowadził jednocześnie natarcie na al-Ramlę i Lyddę. Przeciwno takim pomysłom wystąpił Yadin argumentując, że osłabienie Brygady Yitfach mogłoby doprowadzić do niebezpiecznego wystawienia na atak Galilei. Ponadto poddawał w wątpliwość możliwość przerzucenia oddziału w tak krótkim czasie. Dodatkowym, choć nieporuszonym, powodem było uruchomienie 1. czerwca, po dniach starań, tak zwanej „drogi birmańskiej” omijającej obszar Latrun, a prowadzącej do Jerozolimy. Jednakże wiodła ona przez górzyste tereny i była uciążliwa dla pojazdów. Pozwalała jedynie na minimalne podtrzymanie dostaw. Obiekcje Yadina nie zniechęciły Ben-Guriona i ostatecznie Sztab Generalny ustąpił, wydając rozkaz, by 1. batalion z 11. Brygady wspomógł swymi działaniami natarcie 4. Brygady wymierzone w al-Ramlę i Lyddę³⁸⁶. Jednakże niedługo potem Yadin ostrzegł przywództwo polityczne, że batalion może nie zdążyć z relokacją³⁸⁷. Spór o miasta irytował obie strony. Każda miała swoje powody. Sztab Generalny sprzeciwiał się osłabianiu kolejnych frontów na rzecz Centralnego, obawiając się całkowitego załamania skromnych sił. Ponadto Yadin nie podzielał obaw premiera co do motywów działania Jordańczyków. Natomiast Ben-Gurion nadawał wagę al-Ramli i Lyddy, jako pozycji wyjściowych, do ataku Legionu Arabskiego w kierunku Tel Awiwu, czy zamknięcia drogi do Jerozolimy. Z drugiej strony mogły one posłużyć IDF do oczyszczenia znacznego obszaru z przeciwników, przy jednoczesnym przecięciu ważnych arterii komunikacyjnych sił arabskich. Ponadto obawiał się, że Yadin odsuwa poważniejsze zadania od 4. Brygady, ze względu na pochodzenie części jej korpusu oficerskiego, nie mającego doświadczenia walki w Haganie³⁸⁸. Efektem sporu była rozmowa Ben-Guriona z dowódcą Brygady Kiryati – Michaelem Ben-Gal, pomijająca właściwy łańcuch dowodzenia, na której to premier i minister obrony w jednej osobie zapytał, czy jednostka jest gotowa do walki i da radę wykonać zadanie, na co otrzymał odpowiedź twierdzącą³⁸⁹. Jednakże ostatecznie plan nie został zrealizowany. Kiedy szef operacji (Yadin) zdał sobie sprawę z niemożności dotarcia

³⁸⁶ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 30 maja 1948r., s. 470-471.

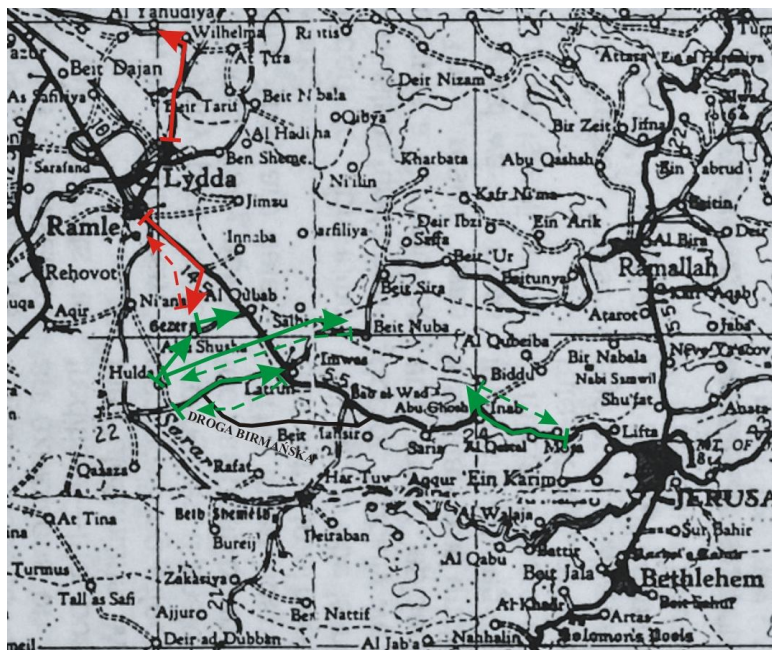
³⁸⁷ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 1 czerwca 1948r., s. 475.

³⁸⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 30 maja 1948r., s. 468-470.

³⁸⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 4 czerwca 1948r., s. 484-485.

posiłków z północy, zaproponował, aby całość ciężaru natarcia na Latrun złożyć na barki żołnierzy z 11. Brygady, natomiast 7. odesłać celem reorganizacji i odpoczynku. Sugestia ta zyskała uznanie u ministra obrony, jednak ten nadal nastawał na wzmocnienie działania natarciem na sąsiednie miasta. Pierwszym krokiem miało być zajęcie wioski al-Qubayba leżącej na drodze z Latrun do al-Ramli³⁹⁰.

Na dzień rozpoczęcia „Operacji Yoram” – zdobycia Latrun wyznaczono 8. czerwca 1948 roku. Działania przygotowawcze ruszyły jednakże wcześniej. W nocy z 1. na 2. czerwca 10. Brygada zaatakowała w dwóch miejscach. Wzgórze w okolicy wiosek Bayt Nuba i Yalu, dominujące nad drogą z Latrun do Ramallah zostało zajęte bez walki. Drugim celem było znane już Izraelczykom



Ryc. 76
„Operacja Yoram”.

wzgórze Radar. Do tego zadania wyznaczono trzy plutony z trzech różnych batalionów, których żołnierze brali już udział w walkach w tym rejonie i znali trudności, jakie mieli przezwyciężyć. Sytuację strony żydowskiej pogorszył fakt zaciętej obrony przeciwlotniczej sił jordańskich, która odparła nalot maszyn izraelskich. Legion Arabski był dobrze przygotowany do ataku, co przyniosło skutek w postaci niepowodzenia oraz kolejnych strat po stronie IDF w postaci 12 zabitych i 37 rannych³⁹¹. Tymczasem (5. czerwca) na Front Centralny dotarły oba bataliony (1. i 3.) 11. Brygady, każdy zawierający 450 ludzi. Udało się dokonać przegrupowania przed wyznaczonym czasem. 1 batalion zajął pozycję pod Gezera, a 3. pod Bayt Susin. Natomiast 7. Brygadę wycofano celem zabezpieczenia drogi birmańskiej³⁹². Kolejna porażka jeszcze bardziej osłabiła 10. Brygadę, z której zabrano ponadto 52. batalion zwrócony do 5. Brygady. W rezultacie dowództwo żydowskie zmuszone

³⁹⁰ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 1 czerwca 1948r., s. 475.

³⁹¹ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 296.

³⁹² Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 295.

było zredukować zakładany zasięg operacji jedynie do obszaru Latrun³⁹³. Do ograniczeń zmuszała także sytuacja strategiczna porażki na froncie z wojskami egipskimi na południu i irackimi na północy. Tym samym upadła myśl Ben-Guriona, by dzięki zwycięstwom móc odwołać część oddziałów z pustyni Negew i rzucić do walki z Legionem Arabskim³⁹⁴. Porażki spowodowały zmniejszenia zasięgu „Operacji Yoram”, ale pomimo tego natarcie na al-Qubayb miało być poprowadzone dla przygotowania gruntu pod zdobycie al-Ramli i Lyddy³⁹⁵. Przeciwnie do poprzednich ataków, kolejny na Latrun miał być realizowany w centrum ugrupowania, przy jednoczesnych działaniach dywersyjnych realizowanych na skrzydłach, dla odciążenia części oddziałów przeciwnika od zasadniczego kierunku. Jednocześnie, z obawy przed możliwym natarciem jordańskim na tyły walczących sił żydowskich, Brygada Kiryati miała wysłać patrole bojowe do al-Ramli i Lyddy, przy ich jednoczesnym ostrzale artyleryjskim³⁹⁶. Dowódca Legionem gen. Glubb przewidział działania izraelskie, podejmowane w ostatnich chwilach przed rozejmem. Podejrzał, że strona przeciwna będzie chciała wzmocnić swoją kartę przetargową przed zbliżającym się zawieszeniem broni. Ponadto obawiał się przegranej pod Latrun, która w jego opinii mogłaby doprowadzić do destabilizacji jego wojsk w całym rejonie jerozolimskim, a także istniała możliwość negatywnego wpływu na siły jordańskie i irackie na obszarze Samarii, czyli północny Zachodniego Brzegu Jordanu. Jednakże dotychczasowe doświadczenia pokazywały, iż pozycja obronna została przygotowana starannie i zagrożenie jej utraty było niewielkie. Szczególnie, że jednostki tam stacjonujące były w ciągłej gotowości³⁹⁷. Innym niebezpieczeństwem zaprzatającym myśli dowódcy Legionu Arabskiego była możliwość ataku izraelskiego na Lyddę i al-Ramlę. Widząc niemożność opanowania Latrun przez wojska żydowskie, Glubb Pasz spodziewał się natarcia dążącego do odcięcia, lub znacznego utrudnienia zaopatrzenia dla obrońców poprzez zajęcie linii komunikacyjnych biegnących właśnie przez oba miasta. W przypadku walk mógł jedynie przypuszczać, iż liczone na przesłanie posiłków, co osłabiłoby jednostki w Latrun, a to stwarzało możliwość kolejnego żydowskiego ataku na osłabioną pozycję. Zdobycie tak uparcie bronionego punktu otwierało wolny przejazd dla transportów izraelskich dla odciętej Jerozolimy, z drugiej strony dawało szansę na zajęcie w dalszym natarciu Ramallah. W odpowiedzi na spodziewane akcje przeciwnika gen. Glubb postanowił wzmocnić swe wojska, co stało się jeszcze bardziej

³⁹³ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 296.

³⁹⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 2 czerwca 1948r., s. 481.

³⁹⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 4 czerwca 1948r., s. 484.

³⁹⁶ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 296-298.

³⁹⁷ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 156-157.

nagłą potrzebą po śmierci Hassana Salame, ostatniego aktywnego dowódcy milicji palestyńskich, który zginął 2. czerwca ranny pod Ras al-Ayn. Utrata szanowanego przywódcy spowodowała osłabienie lokalnych oddziałów i doprowadziła, wbrew własnym intencjom dowodzącego do przejęcia odpowiedzialności za al-Ramlę przez jednostki jordańskie. Glubb Pasza postanowił utworzyć linię obrony ciągnącą się od al-Ramli, poprzez stację w Lyddzie aż do Ras al-Ayn. Początkowo skierowano tam beduińskie siły ochotnicze, następnie 5. czerwca dołączono trzy plutony regularnej piechoty wzmocnione dwoma działami 6-funtowymi oraz 3-calowym moździerzem. Ponadto wyznaczono jednostkom jordańskim zadanie zdobycia osady żydowskiej Ben Semen, która ulokowana pomiędzy Latrun a Lyddą mogła wydatnie zagrozić obu pozycjom³⁹⁸. Krótco po przybyciu do al-Ramli, 10. czerwca, oddziały Legionu wsparte ochotnikami beduińskimi przystąpiły do ataku na kibuc Gezer. Po ciężkich walkach toczonych nie tylko przez obrońców, ale również dwa plutony 1. batalionu Brygady Yitfah, udało się Izraelczykom odzyskać kontrolę nad osadą³⁹⁹. Ostatniego dnia przed wejściem w życie rozejmu jednostki jordańskie przystąpiły do ataku na wsie Sarafand, Safiriya i Yehudia leżące na drodze łączącej al-Ramlę z Lyddą. Pierwsze ataki zostały odparte, lecz trzeci przyniósł sukces i opanowano ostatnią miejscowość bronią przez jednostkę IZL⁴⁰⁰.

Ostateczne przed rozejmem natarcie żydowskie na Latrun ruszyło 5. czerwca. W nocy 1. batalion Brygady Yitfah rozpoczął szereg ataków dywersyjnych na północnym-zachodzie obszaru, zajmując między innymi wieś al-Qubeib. Tymczasem Brygada Kiryati działała w kierunku Lyddy i al-Ramli. Po dwóch dniach zmagania dowództwo izraelskie postanowiło rzucić do walk dodatkowe siły, w postaci 5. batalionu 10. Brygady oraz 3. batalionu brygady Yitfah, z zadaniem opanowania od południa dwóch wzgórz dominujących nad Latrun, a broniących przez oddziały z jordańskiego 4. batalionu. Podczas natarcia 5. batalion opanował jedną z wyznaczonych pozycji, ale był tak osłabiony, że nie potrafił jej utrzymać, a drugi nie dotarł z pomocą, gdyż jednostki nie działały wspólnie i każda wykonywała swoją misję nie koordynując jej postępów z sąsiadem. Dowództwo izraelskie nie mogło zapanować nad całością walk, a współdziałanie pomiędzy oddziałami walczącymi nawet na sąsiednich pozycjach praktycznie nie istniało⁴⁰¹. Z drugiej strony siły jordańskie wykazały się wysoką efektywnością w prowadzeniu obrony. Rozmieszczone na znacznym obszarze potrafiły w przypadku lokalnych porażek dokonać przegrupowania i wyprowadzić kontratak, często

³⁹⁸ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 157-159.

³⁹⁹ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 302-303.

⁴⁰⁰ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 144.

⁴⁰¹ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 299-301.

prowadzący do odzyskania utraconej pozycji. Na koniec zmagania strategicznie ważny garnizon w Latrun nadal pozostawał w rękach jordańskich. Jak wspomina arabski oficer Mahmud al-Ghasin straty Legionu oscyływały w okolicach 12 zabitych, podczas gdy Izraelczycy w całym natarciu naliczyli około 100 ofiar⁴⁰².

Widząc trudności w odzyskaniu połączenia z Jerozolimą przez istniejącą już drogę przebiegającą w okolicach Latrun, Ben-Gurion, obawiając się, że w przypadku gdyby rozejm nabrał cech trwałego rozwiązania utracono by Jerozolimę, postanowił o budowie nowej drogi do Świętego Miasta – tzw. drogi



Ryc. 77
„Droga birmańska”.

birmańskiej, omijającej obszary niedostępne dla IDF. Na wzgórze przesmyku jerozolimskiego skierowano dostępny ciężki sprzęt w postaci maszyn budowlanych i 10. czerwca pierwszy konwój w całości zmotoryzowany (na początku prac przerzucano część zapasów na grzbietach mułów) dotarł do Jerozolimy. Posiadana droga ułatwiała przerzut nie tylko pożywienia dla mieszkańców Świętego Miasta, co było możliwe pod okiem ONZ, również przez jordańskie Latrun, ale także sprzętu wojennego.

Na zakończenie pierwszego okresu walk sytuacja Legionu Arabskiego wyglądała dobrze. Opanowano większość terenów Zachodniego Brzegu Jordanu, przewidzianych dla państwa palestyńskiego, a które przyłączyć do swojej monarchii chciał król Abdullah. Jednakże pojawiło się i zagrożenie w postaci kurczących się zapasów. W czasie prowadzonych zmagania wykorzystano znaczący procent posiadanych materiałów wojennych, nie mogąc ich uzupełnić z powodu embarga nałożonego przez Wielką Brytanię. Należy wspomnieć, że praktycznie cały sprzęt jordański był produkcji brytyjskiej. Rząd Jej Królewskiej Mości nie zamierzał czynnie przykładać się do zmagania toczonych w Palestynie, zarówno przez jedną, jak i drugą stronę. Takie podejście było bardziej zadawalające dla państwa żydowskiego, które kupując materiały na czarnym rynku oraz w państwach komunistycznych (w szczególności wielkim

⁴⁰² Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 303

wsparciem była dostawa z Czechosłowacji, obejmująca nawet samoloty bojowe), potrafiło zdobyć sprzęt potrzebny do rozwoju powstających Izraelskich Sił Obronnych, wymagających nie tylko broni lekkiej, ale przede wszystkim pojazdów pancernych, pozyskiwanych w najróżniejszy sposób. Między innymi dwa czołgi Cromwell, dzięki dezercji dwóch czołgistów, którzy przyprowadzili je ze sobą z magazynów armii brytyjskiej.



Ryc. 78
Izraelski Cromwell.

Pierwszy okres na froncie centralnym zakończył się patem. Żydzi nie opanowali bezproblemowego dojścia do Jerozolimy, choć na zakończenie udało się zbudować nową drogę. Utrzymali połowę miasta, jednak Stare Miasto wpadło w ręce jordańskie. Właściwie nie wygrali żadnej bitwy, ale udało im się utrzymać znaczący stan posiadania. Osiągnięcie to nie wynikało ze znakomitej jakości wojsk izraelskich, a raczej z braku chęci do postępów wśród dowództwa po stronie przeciwnej. Legion Arabski potwierdził słuszną opinię, iż jest najlepszą wśród armii dokonujących najazdu na Palestynę. W trakcie wszystkich zmagania wykazywał się pełnym profesjonalizmem, zaczynając się już na poziomie szeregowego żołnierza, a na oficerach kończąc i to nie tylko tych brytyjskich, ale również i arabskich. Znikome postępy wynikały z braku zainteresowania gen. Głubba w opanowywaniu kolejnych obszarów, a zajęte tereny zdobyto głównie ze względu na ataki żydowskie i obawę o zagrożenie własnych tyłów lub linii komunikacyjnych. W zakończonym okresie miały miejsce najkrwawsze zmagania w całej Wojnie o Niepodległość – walki o Latrun. Wynikły one z powodu nieuwagi i braku efektywnego wywiadu izraelskiego. Ta ważna pozycja pozostawała nieobsadzona pomiędzy 15. a 18. maja, kiedy to opuściły ją siły Qawukijego, a Legion jeszcze nie zajął. Niestety przez te decydujące dni o powstałej pustce nie zdawali sobie sprawy dowódcy izraelscy. Niewiedza miała drogo kosztować siły zbrojne państwa żydowskiego.

Front północny

Jednym z najbardziej zajadłych wrogów mającego powstać Izraela, w łonie Ligi Arabskiej była Syria. Przejawiało się to między innymi w zaopatrywaniu Palestyńczyków w broń oraz szkoleniu ochotników. Przed 15. maja granicę z obszarem mandatowym przekroczyło prawie trzy tysiące ochotników, a z magazynów dostarczono ponad 2500 broni palnej. Ponadto odstąpiono Arabskiej Armii Wyzwoleńczej działa 75mm, 8 moździerzy i 74 karabiny maszynowe⁴⁰³. Należy zwrócić uwagę na sytuację wewnętrzną państwa. Na 3,3 miliona ludności, w większości sunnitów, dużą grupę stanowiły inne mniejszości etniczne i religijne: 350 tys. Alawitów, 300 tys. Chrześcijan (w większości obrządku wschodniego), 200 tys. Kurdów oraz 90 tys. Druzów. Dominującym zajęciem była uprawa roli, na którą przeznaczono ponad 80% obszaru, jednak pozostawał on własnością jedynie 10% społeczeństwa. Praktycznie nie istniał przemysł ciężki, natomiast lekki produkował przede wszystkim na potrzeby rynku wewnętrznego. Ponad 80% społeczeństwa było analfabetami, a z pozostałej reszty tylko nieliczna grupa otrzymała wykształcenie ponadpodstawowe⁴⁰⁴. Po I wojnie światowej mandat nad obszarem Syrii przejęła Francja, niwecząc próbę powstania tam państwa arabskiego pod wodzą Fajsala, syna szarifa Mekki. Oficjalnie uzyskano niepodległość w 1946 roku, po opuszczeniu terytorium przez wojska mandatariusza. Wśród elit rządzących cały czas obecna była idea Wielkiej Syrii, czyli państwa składającego się z mandatowego terytorium Syrii, Libanu, Palestyny, Jordanii, a także okręgu Aleksandretty (turecki Iskenderun) włączonego w 1939 roku do Turcji.

Po decyzji Ligi Arabskiej o zaangażowaniu się w konflikt palestyńsko-żydowski, armia syryjska została postawiona w stan gotowości i rozpoczęła przygotowywania do wkroczenia na obszar Palestyny. W momencie decyzji zorganizowane były dwie brygady, a trzecia znajdowała się w stadium formowania. 1. Brygada, najlepsza w armii, została wyznaczona do działania. Dowodzący, pułkownik Abd al-Wahhab Hakim sygnalizował jednak ministrowi obrony, że oddział nie jest gotowy do walki. Brakowało zarówno broni, jak i ludzi. Pomimo jednak tej opozycji jednostka miała przygotować się do walki i 15. maja nacierać na Safad przez Bint Jubayl i al-Malikiyę. 1. Brygada składała się z trzech batalionów piechoty, batalionu pancernego wyposażonego w kompanię starych czołgów produkcji francuskiej, batalion artyleryjski oraz oddziały pomocowe⁴⁰⁵. Sztab Generalny zamierzał nadzorować bezpośrednio działania, dlatego przeniesiono siedzibę na czas wojny do Kuneitry na Wzgórza

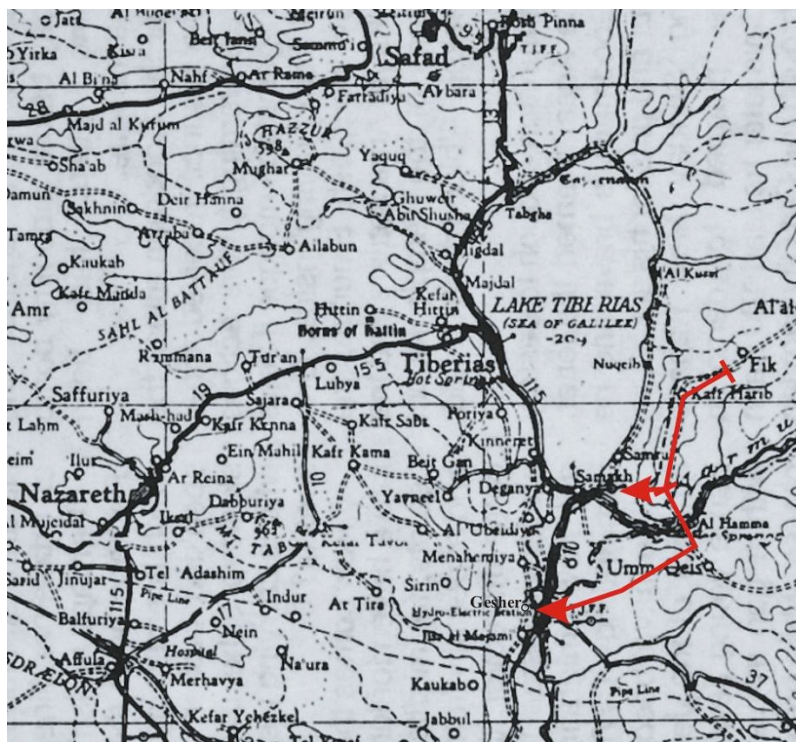
⁴⁰³ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611.

⁴⁰⁴ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611.

⁴⁰⁵ Amin al-Nafuri, *The Syrian Army in the 1948 War*, Beirut 1981, s. 31.

Golan. Tam również ustalono główną bazę zaopatrzeniową, co pozwalało szybko przesyłać potrzebne materiały do walczących oddziałów.

Na dwa dni przed spodziewaną inwazją 1. Brygada rozpoczęła przemieszczanie oddziałów do Bint Jubayl leżącego na terytorium Libanu. Celem zabezpieczenia granicy z obszarem mandatowym pozostawiono tam batalion 3. Brygady. Atak przewidywano na linii al-Malikiya-Safad, a następnie na Nazaret i Afule, gdzie spodziewano połączyć się z siłami irackimi

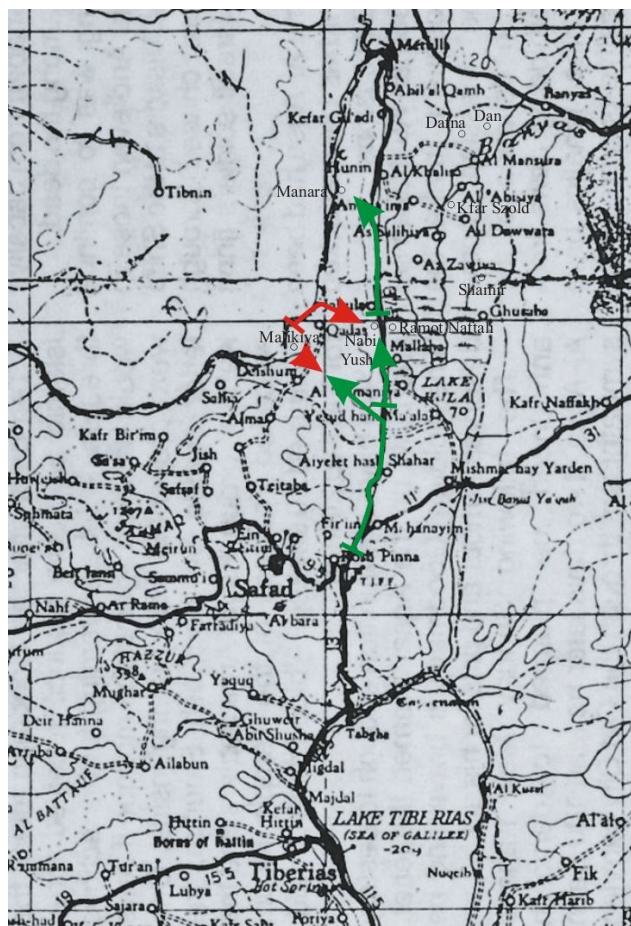


Ryc. 79
Plany syryjskie.

i jordańskimi. Jednakże decyzja króla Abdullaha o skierowaniu głównych wysiłków Legionu Arabskiego na Zachodni Brzeg Jordanu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na obszar Jerozolimy, zaprzepaściła ten plan. Prowadzenie w zaistniałej sytuacji natarcia na wskazanym kierunku doprowadziłoby do powstania znaczącej luki pomiędzy oddziałami irackimi i syryjskimi. Dlatego podjęto decyzję o zarzuceniu natarcia na Safad na rzecz prowadzenia wojsk wzdłuż rzeki al-Yarmuk. Tam bliżej sił irackich zamierzano zabezpieczyć teren rozciągający się pomiędzy Tsemakh (Zemach, Semakh) nad południowym brzegiem jeziora Genezaret oraz kibucem Gesher leżącym około 12 km na południe. Na obszarze tym znajdowało się kilka ważnych mostów ułatwiających przenikanie w głąb terenu żydowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Tyberiady. Zajęcie tego miasta dawałoby szansę na odcięcie Górnej Galilei i połączenie z AAW atakującą z Libanu. Ponadto poszczególne armie zabezpieczałyby skrzydła sąsiada, zwiększając wzajemne bezpieczeństwo. Syryjczycy mogli nacierać poprzez Tsemakh i Deganię, wzdłuż jeziora Genezaret, natomiast Irakijczycy po sforsowaniu wzgórz nad Doliną Jordanu uzyskaliby możliwość ataku na Tyberiadę od zachodu⁴⁰⁶.

⁴⁰⁶ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611.

Wraz z nowymi rozkazami całą 1. Brygadę ponownie załadowano na pojazdy i w przeciągu dnia podróży przerzucono nieopodal jeziora Genezaret. Jednym z następstw takiego ruchu był wzrost poczucia zagrożenia wśród dowódców libańskich, którzy poczuli się opuszczeni. Póki co przeważało stanowisko oficerów muzułmańskich, dążących do zaangażowania swych oddziałów w Palestynie. Jednak po ruchach syryjskich nastąpiła zmiana i większe znaczenie zdobyli chrześcijanie, chcący uniknąć uwikłania w wojnę, szczególnie, że wygrana wydawała powoli, lecz nieuchronnie wyslizgiwać się z rąk. W efekcie przywództwo polityczne jak i wojskowe podjęło



Ryc. 80

Walki o al-Malikię.

decyzję o przyjęciu przez armię libańską postawy defensywnej⁴⁰⁷. Nie zmniejszyło to jednak obaw i dlatego zwrócono się z prośbą do Ligi Arabskiej o przysłanie sił mających pomóc w obronie przed spodziewanymi atakami izraelskimi. W tej sytuacji skierowano na granicę 2. batalion AAW, która właśnie wycofywała się do Syrii na reorganizację. Strona izraelska w tym momencie była całkowicie nieświadoma nastrojów wśród Libańczyków i jako pewnik przyjmowała współudział północnego sąsiada w spodziewanej inwazji. Dlatego przyjęto plan ataku na al-Malikię, odblokowanie po drodze dwóch kibuców – Ramot Naftali, leżącego niedaleko celu natarcia, oraz Manary, znajdującej się bardziej na północ. Obszaru bronił 2. batalion Yarmukh AAW pod dowództwem Adiba Shishakly, wzmocniony przez kompanię libańskich ochotników. Do walki Izraelczycy wyznaczyli dwa oddziały z 1. batalionu 11. Brygady, które miały zdobyć al-Milikię wraz z sąsiednim obozem wojskowym oraz nieodległą wieś al-Qadas. Początkowe natarcie odniosło sukces z powodu słabego dowodzenia po stronie arabskiej. Na wieść o porażce do swego oddziału wrócił Shishakly

⁴⁰⁷ Guy Ma'ayan, *Lebanon, the Arab World and Zionist Yishuv/The State of Israel, 1945-1949*. Jerozolima 1997, s. 72-74.

i poprowadził żołnierzy do kontrataku, wzmocnionego kompanią jordańskich Beduinów oraz libańskim plutonem pancernym. Tak zwiększone siły odepchnęły Izraelczyków, którzy stracili ponad 120 ludzi. Jednak liczba ofiar po stronie arabskiej też była wysoka sięgając liczby 200 ludzi. Odbito al-Malikię oraz ważny posterunek graniczny w al-Nabi Yusha, ale nie widząc szans na jego utrzymanie zdecydowano o wycofaniu się. W tej sytuacji izraelski 3. batalion zajął go bez walki⁴⁰⁸. W tym momencie obie strony zaprzestały większych zmagañ. Libańczycy jak wspomniałem poprzednio, nie mieli zamiaru atakować, natomiast Żydzi toczyli ciężkie walki na południe od jeziora Genezaret, o czym później. Dopiero 28. maja 3. batalion 11. Brygady przystąpił do natarcia wzmocniony istniejącymi już wtedy skromnymi środkami wsparcia lotniczego i pancernego. Zaskoczenie było tak znaczne, że Arabowie wycofali się z al-Malikiyi bez walki. Izraelczycy uznali, że tym ruchem udało im się zabezpieczyć granice z północnym sąsiadem⁴⁰⁹.

Za obronę granicy z Syrią odpowiadały 1. i 11. Brygada. Front rozciągał się od Górnej Galilei aż po południowe wybrzeże Jeziora Genezaret. Główne zadanie powstrzymywania północno-wschodniego sąsiada spoczywało na barkach żołnierzy 1. Brygady. Dowództwo wiedziało, że strona przeciwna ma jedynie kilka możliwych dróg natarcia. Jedna wiodła ze Wzgórz Golan do doliny Jordanu, Kolejne po obu stronach Jeziora Genezaret. Czwarta, z której mogły skorzystać siły irackie i jordańskie, atakując przez Naharaim i Gesher do doliny Izraela. Wnioski odnośnie możliwych dróg wtargnięcia determinowały działania dowództwa oddziałów żydowskich. Jednakże przed 15. maja poszczególne jednostki wykonywały jeszcze inne zadanie – oczyszczanie Dolnej Galilei z lokalnych milicji, które mogły współdziałać ze spodziewanym natarciem arabskim i doprowadzić do utraty znaczącej części regionu⁴¹⁰.

Linie od północnego brzegu jeziora aż po Tsemakh i Gesher bronił batalion Barak z 1. Brygady. Aby mieć szansę na wykonanie zadania niezbędna była pomoc okolicznych osadników, a ci nie zamierzali zbyt angażować się w przygotowania, gdyż większość ich energii pochłaniały prace przy zbiorach. Dlatego też nie dokończono na przykład kopania rowu przeciwczołgowego przed 15. maja. Półtora plutonu rozlokowano w Dolnej Galilei,

⁴⁰⁸ 10th Brigade Command to the Palmah HQ, 15 i 16 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 132-133.

Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 18-19.

⁴⁰⁹ Telegram of the 11th Brigade to the General Staff, 29 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

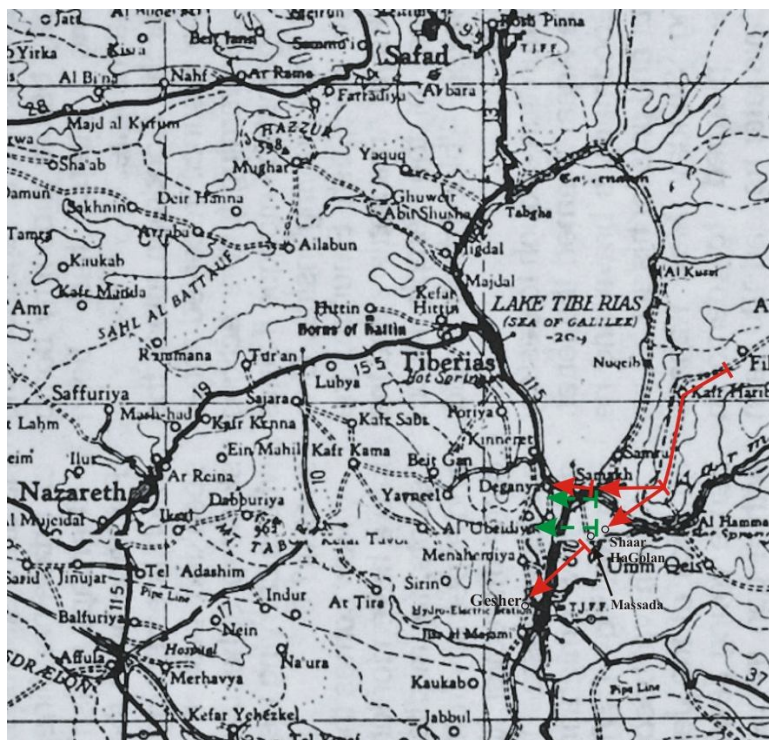
Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 20.

Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 138-141.

⁴¹⁰ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 162.

a reszta zajęła pozycje wzdłuż Jordanu. Batalion był słabo wyposażony. Z broni ciężkiej posiadano jedynie trzy ciężkie karabiny maszynowe, tyleż samo moździerzy oraz cztery działka 20mm⁴¹¹.

W nocy z 14. na 15. maja 1948 roku oddziały armii syryjskiej, wyposażone w osiem samochodów pancernych, przekroczyły granicę z Palestyną na południe od jeziora Genezaret zmierzając na Tsemakh. Tymczasem artyleria rozpoczęła ostrzał wiosek żydowskich (Gesher, Ashdot Ya'akov, Shaar Hagolan, Massada i Eyn Gev). Dwie kompanie piechoty zbliżyły się do miejscowości, gdzie



Ryc. 81

Natarcie syryjskie na południe od Jeziora Genezaret.

gwardia izraelska uciekła bez stawiania oporu. Kolejna syryjska kompania nacierała na Massadę i Shaar Hagolan. Dowództwo żydowskie nakazało wsparcie Tsemakh tworząc linie obrony pomiędzy miastem a wrogimi oddziałami. Ponadto jeden pluton wzmocnił Shaar Hagolan. Dzięki temu kibuc obronił się, odpierając pierwsze ataki arabskie⁴¹². Następnego dnia podjęto próbę zdobycia Tsemakh, co jednak zakończyło się niepowodzeniem, z powodu braku determinacji nacierających. Szczególnym zaskoczeniem zarówno dla żołnierzy, jak i dowództwa syryjskiego była zaciekła obrona żydowska. Było to o tyle ważne, że nie pokładano zbyt wielkiej wiary w możliwości wojennej strony przeciwnej. Dlatego do ataku wysłano żołnierzy gorszej jakości, a dopiero po pierwszych niepowodzeniach rzucono najlepsze oddziały. Dużą rolę odegrały również braki, zarówno w sprzęcie, jak i organizacji oraz jakości dowodzenia⁴¹³. Przed kolejnymi natarciami, oficerowie dostali pozwolenie ze

⁴¹¹ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 163-164.

⁴¹² The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 25-26.

Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 165.

⁴¹³ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 165-166.

Sztabu na użycie wszelkich środków do „motywowania” podwładnych, włącznie z służbową bronią skierowaną przeciw uciekającym z linii frontu⁴¹⁴.

Wraz z pierwszymi atakami do dowództwa Hagany z 1. Brygady posłano meldunki, w których proszono o przysłanie posiłków oraz broni⁴¹⁵. Yadin w swojej odpowiedzi przekazał, że jest zorientowany w warunkach na północy i pomimo, iż nie ma szans na żadne posiłki, brygada musi rozpocząć działania ofensywne. W tej sytuacji do działań wysłano niewielkie patrole, których nieobecność osłabiała obronę kibucy. Jednakże widząc brak motywacji sztabu oddziału, postanowił skierować na północ Moshe Dayana, oddając mu pod komendę sektor pomiędzy Eyn Gev a Baysan. Ten przyprowadził zaufanych dowódców drużyn, mających poprowadzić swe jednostki na tyły wojsk syryjskich. Ponadto nakazał 2. Brygadzie zwiększyć intensywność działań w centralnej części Galilei, co miało zapobiec przenikaniu sił arabskich z zachodu w kierunku wschodnim na zaplecze sił toczących zmagania nad jeziorem⁴¹⁶. Zmiany, jakich dokonał Yigal Yadin, wiązały się z całkowitymi przekształceniami na froncie północnym. Udało mu się zmniejszyć wagę obrony osiedli żydowskich na w hierarchii celów, jak miało to miejsce na południu kraju, gdzie poszczególne brygady nie funkcjonowały jako jeden oddział mogący prowadzić działania ofensywne, lecz były rozrzucone po całym obszarze dla ochrony kibuców. Zmiany nie zamykały się jedynie na przesunięciach ważności zadań oraz, co się z tym wiązało, przemian organizacyjnych, lecz miały także wprowadzić zupełnie nowy tok myślenia, a przez to i działania. Elementem tego planu było wysłanie do 1. Brygady Moshe Dayana, co wiązało się jednak także z ewidentnym znakiem braku zaufania do jej dowódcy Moshe Montaga, a w późniejszym czasie przyczyniło się do jego odwołania z tej funkcji. Tymczasem dowództwo syryjskie wyciągnęło wnioski z pierwszego natarcia i przystąpiło 18. maja do ponownego szturm. Tym razem działania rozpoczęto od skoncentrowanego ostrzału artyleryjskiego i lotniczego osiedla żydowskiego w Tsemakh, a atakujące oddziały nie ruszyły do bezpośredniego szturm, lecz dostrzegłszy,



Ryc. 82
Moshe Dayan.

⁴¹⁴ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 29.

⁴¹⁵ Telegram from the 1st Brigade to Yadin, 17 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

⁴¹⁶ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 18 maja 1948r., s. 437.

iż południowa flanka obrony izraelskiej jest słaba rzucili tamtędy, przez Shaar Hagolan i Massadę swoją kompanię pancerną (czołgi Renault R-35). Użycie czołgów doprowadziło do załamania obrony i panicznej ucieczki żołnierzy izraelskich. Próbę stawienia oporu podjął jeszcze 12. batalion starając się odnowić front w oparciu o posterunek policji, jednak utraciwszy w odwrocie większość dowódców oraz wyższość sił syryjskich, doprowadziły do poddania się walczących oraz upadku Tsemakh⁴¹⁷. Upadek osiedla spowodował narastanie paniki wśród osadników doliny Jordanu i jedynie wstrzymanie dalszych postępów przez oddziały arabskie, uchroniło ten obszar przed całkowitym upadkiem. Przyczyny takiego stanu leżały po obu stronach. Z jednej Syryjczycy prawdopodobnie nie spodziewali się sukcesu i nie mieli dalszych planów, pomimo oczywistej przewagi zarówno w uzbrojeniu, jak i jakości żołnierza. Po drugiej stronie osadnicy nie dokonali potrzebnych przygotowań przed wojną i na przykład, w trakcie trwania walk trzeba było ewakuować kobiety i dzieci, a także szykować pospiesznie linie obronne. Upadek Tsemakh doprowadził do decyzji o ewakuacji kibucy w Shaara Hagolan oraz Massadzie dokonanej, pomimo sprzeciwu wojska, przez ich mieszkańców⁴¹⁸. Sukcesy arabskie wzbudziły niepokój w Sztabie Generalnym, który nakazał budowę nowej linii obronnej w Yavniel celem powstrzymania spodziewanego natarcia na Tyberiadę. Jej upadek mógł umożliwić wrogim oddziałom penetrację środkowej Dolnej Galilei i spowodować odcięcie północy od reszty kraju. Ponadto drugą linię obrony rozkazano szykować pomiędzy Jeninem – al-Lajjun – Afula. Podjęto także działania mające na celu wzmocnienie 1. Brygady, przesyłając jej w pierwszym rzucie po kompanii z 11. i 2. Brygady, a następnie cały batalion z Yitfah.

Ben-Gurion całą winę za porażkę zrzucił na dowódcę jednostki – Moshe Montaga, żądając odwołania go ze stanowiska. Sztab uległ tym naleganiom i w miejsce odwołanego wyznaczono Mishaela Shahama. Ruch ten połączono ze zmianami w całym dowództwie północnym. Na jego szefa wyznaczono Moshe Carmela, jego miejsce w 2. Brygadzie zajął Mordechai Maklef. Ben-Gurion, który chciał, by ten ostatni zajął miejsce Montaga, przystał na takie rozwiązanie, zastrzegając jednak, że traktuje je jako chwilowe. Ostatecznie jednak 1. Brygada dotrwała pod komendą Shahama do końca konfliktu, a także po nim do



Ryc. 83
Moshe Carmel.

⁴¹⁷ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 166-168.

⁴¹⁸ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 168.

początku lat 50-tych. Wraz ze zmianą dowództwa jednostka przystąpiła, dzięki posiłkom, do natarcia na utracony posterunek policji w Tsemakh, Atak prowadziła przybyła kompania Palmahu. Jednakże przewaga arabska w sprzecie ciężkim uniemożliwiła osiągnięcie sukcesu i ostatecznie brygada ponownie przeszła do obrony poszczególnych osiedli⁴¹⁹.

20. maja Syryjczycy kontynuowali natarcie w sile dwóch batalionów piechoty, batalion samochodów pancernych, kompanię czołgów i batalionu artylerii, kierując się na Tyberiadę. Na ich drodze leżał kibuc Degania, a w praktyce dwa jego elementy: Degania A i Degania B. Od przełamania obrony żydowskiej zależały dalsze postępy. Natarcie prowadziły czołgi, za którymi podążała piechota. Teren nie sprzyjał takiemu ugrupowaniu, przede wszystkim ze względu na bujną roślinność, zwiększającą szansę obrońców na podejście do wozów na odległość użycia koktajli Mołotowa. W trakcie ataku na Deganię A piechota została powstrzymana na przedpolach osiedla, podczas gdy czołgi wdarły się za ogrodzenie. Nie mając jednak osłony w postaci własnych żołnierzy wystawione były na atak obrońców. Ostatecznie pierwszy w kolumnie pojazd został zatrzymany przy pomocy posiadanych PIAT-ów oraz butelkami z benzyną. Czołg ten do dziś stoi w tym samym miejscu, upamiętniając obronę z 1948 roku. Reszta pojazdów ostrzeliwując się z posiadanej broni zawróciła do pozycji wyjściowych. Podobnym efektem zakończyło się natarcie na Deganię B. Pomimo dotarcia do linii ogrodzenia ponownie piechota została odparta ogniem broni maszynowej, a czołgi wycofały się z braku osłony. Ataki powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie, lecz nie przyniosły żadnych rezultatów. Wraz ze zmierzchem walki ustały, szczególnie, że pozycje syryjskie zostały ostrzelane przez artylerię izraelską, co zaskoczyło



Ryc. 84
Mordechai Maklef.



Ryc. 85
Syryjski Hotchkiss trafiony w Deganii A.

⁴¹⁹ Telegram from the 1st Brigade to Yadin, 19 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.
Telegram from Yadin to the 1st Brigade, 19 maja 1948r., IDFA 922/75/1182.

Arabów, będących w przekonaniu o słabości sprzętowej wroga. Następnego dnia opuścili także Tsemakh⁴²⁰. Operacja w dolinie Jordanu kosztowała państwo syryjskie ponad 200 zabitych żołnierzy, kilka samochodów opancerzonych, a także utracone trzy czołgi (czwartą część wszystkich pojazdów pancernych), które wpadły w ręce Izraelczyków⁴²¹. Wojska syryjskie więcej nie prowadziły już zakrojonych na szeroką skalę operacji ofensywnych, a jedynie operacje symulowane, mające odciągnąć siły żydowskie od innych frontów.

Drugim problemem dla strony żydowskiej było zagrożenie irackie. Wojska te przygotowywały się do natarcia na wschód od kibucu Gesher. 15. maja siły arabskie przeszły do natarcia, jednak nie opanowały osiedla. Podobnie doznały porażki w próbie opanowania wsi Kawkab al-Hawa, leżącej na grzbiecie rozciągającym się od doliny Izraela, aż po dolinę Jordanu. W miejscu tym rozchodziły się drogi na południe i na północ do Tyberiady oraz Dolnej Galilei. 15. maja 1. Brygada zajęła wieś wypędzając mieszkających tam kilku Arabów, którzy znajdując schronienie wśród sił irackich pomagali później naprowadzać artylerię. Obie strony zostały postawione w stan gotowości. Jednak to Irakijczycy pierwsi rozpoczęli działania atakując 18. maja. Tymczasem obrońcy widząc ruchy wroga przygotowali zasadzkę, zadając znaczące straty i zmuszając do wycofania. W odpowiedzi rozpoczęto regularny ostrzał artyleryjski⁴²². 22. maja stało się już jasne, że ofensywa arabska na północy nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Wszystkie natarcia na al-Malikię, Deganię, Gesher zakończyły się niepowodzeniami. Ponadto Izraelczycy zaczęli wzmacniać swoje wojska na północy przesyłając tam kilka starych 65mm dział. Dowódcy arabscy zdawali sobie sprawę, że bez pomocy jordańskiej nie będą w stanie pokonać przeciwnika. Większość oddziałów wycofała się na granicę. W tej sytuacji Sztab IDF odwołał stan zagrożenia dla północy.

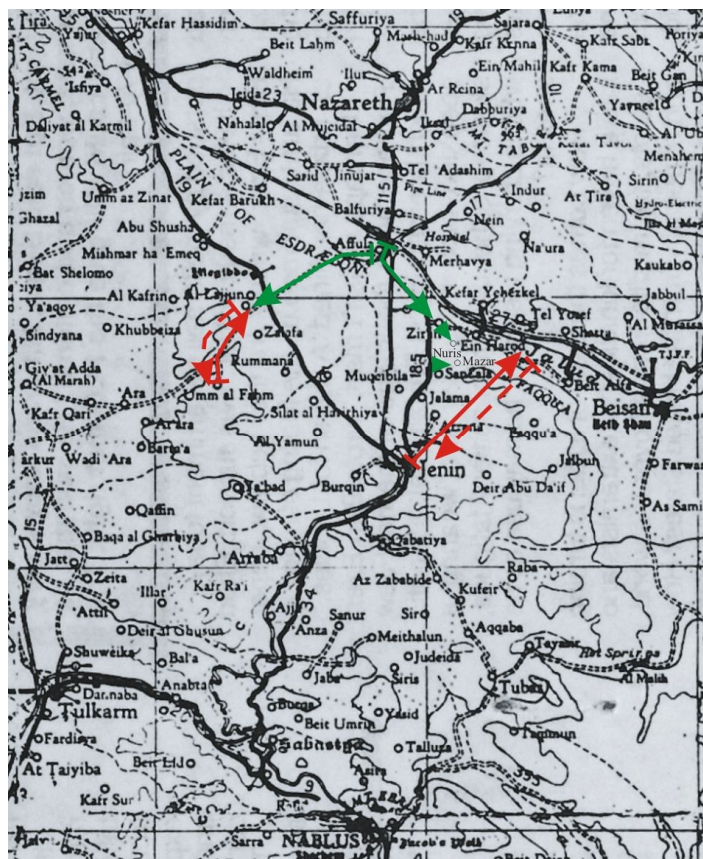
Niedługo po walkach o wschodnie wejście do doliny Izraela, przyszła kolej na zabezpieczenie dwóch bram południowych. Pierwszej wiodącej z Jeninu, drugiej z Wadi Ara, nieopodal Lajjun. Również i tutaj zasadniczy obowiązek obrony spoczywał na brygadzie Golani. W tej sytuacji baczniejszą uwagę postanowiono zwrócić na punkty strategicznie ważne, takie jak wieś Zirin leżąca na linii Afula-Jenin, miejscowość Meggido i posterunek policji w Lajjun. Zirin było obsadzone przez oddziały AAW, natomiast mieszkańcy postanowili opuścić swoje domy. Jej znaczenie wzrastało, gdyż położona była na wzgórzu, z którego rozciągał się doskonały widok na drogę z Afuli do Baysan, wykorzystywaną przez

⁴²⁰ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 35-40.

⁴²¹ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 43.

⁴²² Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 183-184.

transporty izraelskie. Regularnie były one atakowane przez milicje arabskie, co o mało nie doprowadziło do ich wstrzymania. Jednakże żołnierzom 1. Brygady brakowało ufności we własne siły, co brało się z wcześniejszych prób zdobycia Zirin. W marcu działania takie podjął oddział Palmahu, został jednak odparty. Wiedząc o tym członkowie regularnej jednostki IDF spodziewali się podobnego wyniku starcia, szczególnie, że przecież poprzednio natarcie prowadziła grupa elitarna, znacznie lepiej wyszkolona. Dopiero sytuacja zmusiła dowództwo 1. Brygady do



Ryc. 86
Walki w Dolinie Izraela.

akcji. Po ruchach sił irackich w kierunku północno-wschodnim i towarzyszących im działaniach oddziałów arabskich w Samarii zmierzających do zajęcia płaskowyżu Gilboa, pojawiło się realne zagrożenie połączenia i stworzenia pozycji wyjściowej do natarcia na Afule. W tej sytuacji 28. maja do ataku przystąpił 13. batalion wsparty ogniem moździerzy. Przeciwnie do oczekiwań wieś upadła po krótkiej walce. Część domów została zniszczonych, a oddział rozlokował się przygotowując do spodziewanego kontrataku, który rzeczywiście niedługo potem nastąpił. Jednakże po niedługim starciu został odparty. Korzystając z powodzenia żołnierze żydowscy przystąpili do przejmowania kolejnych wiosek arabskich al-Mazar i Nuris leżących na zboczu Gilboa. Zwycięstwo pozwoliło uzyskać dogodną pozycję obserwacyjną, skierowaną na znaczną część doliny Izraela w tym drogę wiodącą do Jeninu. Rozlokowano na płaskowyżu moździerze oraz karabiny maszynowe kontrolujące okolice⁴²³.

Krótko po zakończeniu walk o Zirin 12. i 14. batalion 1. Brygady przystąpiły do natarcia na Lajjun. Mieszczący się tam posterunek policji miał być opanowany już w czasie realizacji „Planu Dalet”, ale niewykonanie tego zadania na czas pozwoliło jednostkom AAW,

⁴²³ Telegram from the 1st Brigade to Yadin, 31 maja 1948r., IDFA 922/75/1175.

wycofującym się spod Mishmar Haemek wzmocnić słabo obsadzoną pozycję. Wraz z walkami przeciw siłom syryjskim Lajjun zeszło na dalszy plan. Jednak po utrzymaniu wschodniej granicy i zajęciu Zirin przyszedł czas na posterunek. Jego opanowanie niezbędne było dla ustalenia ciągłej linii frontu. Według materiałów dostępnych dowództwu brygady, zarówno we wsi, jak i w posterunku policji znajdowały się oddziały lokalnej milicji

zorganizowane w plutony. Ponadto w Umm al-Fahm i Jeninie stacjonowały jednostki pancerne i piechoty Iraku, mające jedynie godzinę drogi do Lajjun. Na korzyść sił izraelskich przemawiała słaba komunikacja pomiędzy oboma oddziałami arabskimi. Pierwszym etapem operacji miało być zajęcie Meggido za pomocą odważnego rajdu nocnego. Całość zadania wykonano w nocy 30. maja. Następnie o świcie wyprowadzono natarcie na posterunek policji, który zajęto po krótkiej walce. Zgodnie z przewidywaniami na pomoc ruszyły samochody pancerne armii irackiej, jednakże przybyły za późno i zostały odparte przez stronę żydowską. Z końcem dnia wszystkie zamierzone cele zostały osiągnięte, a 1. Brygada umocniła swoje pozycje na zajętych obszarach⁴²⁴.

Porażka wojsk syryjskich była szokiem dla tamtejszej opinii publicznej. Pałac prezydenta Quwatliego zadrżał w posadach. Kozłami ofiarnymi zostali minister obrony oraz komendant sił zbrojnych, którego „poproszono” o złożenie dymisji. Nowym dowódcą został generał Husni Za'im⁴²⁵. W armii nastąpiła reorganizacja mająca na celu zwiększenie ilości oddziałów zdolnych do prowadzenia walk na terenie Palestyny. Między innymi rozwiązano 3. Brygadę, przydzielając jej bataliony do pozostałych jednostek. Znacząco zmniejszono liczebność oddziałów Gwardii, przenosząc część żołnierzy



Ryc. 87
Żołnierze izraelscy w walkach.

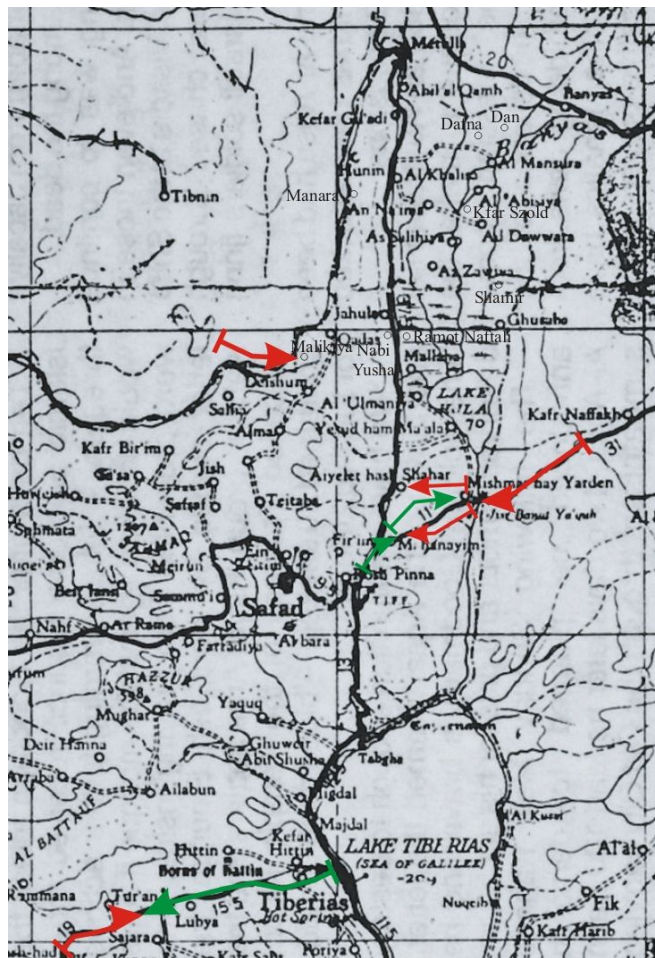


Ryc. 88
Gen. Husni al-Za'im.

⁴²⁴ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 205-208.

⁴²⁵ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 45.

bezpośrednio do wojsk regularnych na froncie izraelskim. Jednym z elementów tych przemian były żądania, aby AAW przekazała dwa ze swych batalionów pod bezpośrednie zwierzchnictwo syryjskie, co też uczyniono z batalionami 1. al-Yarmuk oraz Hittin. 27. maja opuściły dotychczasowe pozycje i dokonały przegrupowania zakończonego z początkiem czerwca⁴²⁶. Politycznym elementem zmian był sprzeciw na forum Ligi Arabskiej, odnośnie zgody na zawarcie rozejmu. Głównym powodem oporu prócz bojowej postawy strony syryjskiej, był również brak postępów na froncie i chęć wzmocnienia swej pozycji przed rokowaniami. Główny wysiłek Syryjczyków skierowano na zajęcie



Ryc. 89
Walki Mishmar Ha'Yarden.

Mishmar Hayarden. Kiedy 19. maja po spotkaniu przywódców arabskich okazało się, że jedność działania jest jedynie pustym sloganem, rząd w Damaszku zrozumiał, iż jedynym zyskiem z wojny mogą być nabytki terytorialne, dlatego postanowił oderwać od Palestyny północno-wschodnią część Galilei. Droga z Tyberiady do Metuli leżała jedynie 6 km od granicy i to w dodatku płaskiego i równego terenu, niezwykle dogodnego do działań siłami pancernymi. Atak połączony z natarciem z kierunku al-Malikiyi na Safad pozwoliłby odciąć kawałek terenu dla Syrii, otwierając ponadto trasę do dalszego marszu na obszary żydowskie w Dolnej Galilei i na wybrzeżu⁴²⁷. Przygotowania do ofensywy rozpoczęły się przy końcu maja i trwały do początku czerwca jeszcze przed opuszczeniem rejonu przez 11. Brygadę, skierowaną przed 6. czerwca na południe. Syryjczykom udało się zmylić IDF co do celu ataku, sugerując, iż natarcie będzie skierowane przeciw dolinie Buteiha. Jednak koncentracja

⁴²⁶ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 45-47.

⁴²⁷ Guy Ma'ayan, *Lebanon, the Arab World and Zionist Yishuv/The State of Israel, 1945-1949*. Jerozolima 1997, s. 78-79.

sił w okolicach Mishmar Hayarden niepokoiła dowódców izraelskich i dlatego wysłano oddział Palmahu, celem pomieszenia szyków przeciwnikowi. 19. maja 250 ludzi dokonało wypadu zabijając w walce 10 ludzi i biorąc do niewoli oficera. W odwecie Damaszek nakazał ostrzał artyleryjski osiedla żydowskiego⁴²⁸. 5. czerwca siły syryjskie zaatakowały na szerokim froncie angażując IDF, jak i pograniczne kibuce, nacierając na Mishmar Hayarden, przy równoczesnym nękanii Eyn Gev i Tsemkah. Równoległe do ataku ruszyły jednostki libańskie i AAW próbujące opanować al-Malikiyę. Do operacji wyznaczono batalion piechoty wsparty artylerią. Czołgi syryjskie w momencie rozpoczęcia walk nie przekroczyły jeszcze Jordanu i nie weszły do działań. Przeciwko nacierającym wojskom wystawiono jedynie słabe siły, gdyż 11. Brygada była już wtedy w drodze na południe i granicy bronili praktycznie jedynie osadnicy, w tym w kibucu około 20 osób. Syryjczycy pod osłoną artylerii przekroczyli rzekę i ruszyli na Mishmar Hayarden, niepokojeni jedynie przez ogień z broni osadników. Nie mając osłony wozów pancernych żołnierze arabscy nie kwapili się do szturmów i obrońcy zdążyli otrzymać posiłki i odeprzeć wroga⁴²⁹. Jednakże już następnego dnia, do natarcia przystąpiły większe siły syryjskie w sile batalionu, wspartego silnym ogniem artylerii. Główny atak miał miejsce od południa, podczas gdy oddziały pozorujące rozlokowały się na zachód na drodze do Mahanaim, celem zapobieżenia także ewentualnemu napływowi posiłków. Ten jak i poprzednie działania wykazały nieumiejętność żołnierzy syryjskich w próbie przełamania obrony izraelskiej. Ponadto, kiedy nadciągnęły posiłki dla osadników, wzmocnione artylerią oddziały arabskie wycofały się. Jedynym pozytywnym aspektem walk pod Mishmar Hayarden było podzielenie oddziałów IDF i odciążenie ich od walk pod al-Malikiyą⁴³⁰. Działania wyraźnie pokazywały, że stronie syryjskiej pomimo dotychczasowych porażek, niezwykle zależy na wzmocnieniu swej pozycji przed zbliżającym się rozejmem. Jednak póki co nie uzyskała żadnych znaczących nabytków terytorialnych, chociaż zaangażowano większość posiadanych środków. Pomiędzy 6. a 9. czerwca dokonano przegrupowania, rozmieszczając 1. Brygadę pomiędzy al-Kuneitrą a Domkiem Celnika, wzmacniając ją 5. batalionem z 3. Brygady, dwiema, lub trzema kompaniami czerkieskimi, dwoma batalionami artylerii, dwoma batalionami zmechanizowanymi oraz kompanią czołgów. Ponadto w obszarze tym dyslokowała się 2. Brygada wraz ze swymi dwoma batalionami, mająca służyć wsparciem w przypadku przełamania frontu izraelskiego. O randzie przygotowywanego natarcia może służyć fakt, że na linię frontu przybył sam Szef

⁴²⁸ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 67-68.

⁴²⁹ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 73-74.

⁴³⁰ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 74-75.

Sztabu – gen. Husni Za'im⁴³¹. Podczas gdy po stronie arabskiej następowało wzmocnienie sił, Izraelczycy postępowali odwrotnie, redukując swe wojska na tym froncie. Od 2. czerwca IDF prowadziły ofensywy przeciw Egipcjanom i Irakijczykom, realizowane między innymi w drugim przypadku przez Brygadę Carmeli, która wezwała z 1. Brygady batalion wcześniej jej użyzony. Ponadto wycofano z doliny Jordanu przesłane tam dwa działa przeciwlotnicze. Na miejscu pozostawiono jedynie dwa bataliony 1. Brygady, z czego 12. batalion Barak zabezpieczał obszar od Tsemakh do Gesher, ale jeszcze nie „wylizal” swych ran po



Ryc. 90
Most „Córek Jakuba”.

wcześniejszych walkach. 15. batalion stacjonował bardziej na północ. Tymczasem odpowiedzialność za rejon Mishmar Hayarden spoczywała na barkach 11. Brygady, która była nieobecna, gdyż została przetransportowana na front centralny dla wzmocnienia natarcia na Latrun. Do obrony pozostawiono jedynie osadników. Kiedy więc 6. czerwca rozpoczął się kolejny, wspomniany wcześniej atak syryjski, dowództwo izraelskie, obawiając się o przetrwanie, zdecydowało o przesunięciu 23. batalionu z 2. Brygady na obszar pomiędzy Rosh Pinna a Mahaniam dla wzmocnienia zaplecza obrońców, natomiast kwaterę frontu północnego rozłożono w Genosar, na wybrzeżu jeziora Genezaret⁴³². Pomimo odparcia wcześniejszych natarć, 9. czerwca ruszyło kolejne, znacznie wzmocnione wszelkimi rodzajami dostępnych wojsk. Wszystko zaczęło się od ognia artyleryjskiego mającego „zmiękczyć” obrońców. Celem utrudnienia działań sił syryjskich wysłano saperów z 23. batalionu, aby wysadzili most Córki Jakuba (Bnot Ya'akov), który wróg mógł wykorzystać do przeprawy swych jednostek. Jednakże opór arabski uniemożliwił wykonanie zadania i w nocy przeprawę rozpoczęła 1. Brygada. O brzasku żołnierze syryjscy byli już na przedpolu kibucu. Osiedle zostało otoczone, a szturm przypuszczono z kilku kierunków. Co nietypowego dla oficerów arabskich, dowodzący szybko i sprawnie reagowali na zmieniającą się sytuację na polu walki⁴³³. Pomimo nadsyłania bieżących informacji o koncentracji

⁴³¹ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 76-77.

⁴³² Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 6 czerwca 1948r., s. 492.

⁴³³ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 78-81.

i działaniach syryjskich, 9. Brygada stacjonująca najbliżej działań (poza 1. Brygadą) zignorowała niebezpieczeństwo. Kiedy rozpoczęły się walki, w pobliżu stacjonował jedynie niewielki oddział z dwoma działami 65mm, celem zabezpieczenia drogi Rosh Pina – Mahaniam, na wschód od drugiego z miast. Nie zapobiegły one jednak przeprowie oddziałów arabskich przez Jordan. Wraz z rozwojem natarcia prowadzonego przez siły Damaszku, dla wsparcia osadników wysłano dwie kompanie. Składały się one z świeżych i niedoświadczonych rekrutów. Każda miała zaatakować z przeciwnego kierunku, pierwsza z północy, druga z południa. Kiedy zbliżając się do Mishmar Hayarden znalazły się pod ogniem broni maszynowej, dowódcy zaczęli tracić kontrolę nad podwładnymi. Natomiast wraz z ostrzałem artyleryjskim i bombardowaniem lotniczym północna kompania poszła w rozsypkę. Nie widząc szans na powodzenie odsieczy sztab 9. Brygady nakazał obu oddziałom wycofanie. Fakt ten oraz bombardowanie lotnicze kibucu w trakcie walk spowodowały kapitulację obrońców. Kilku udało się skrycie przeniknąć przez pierścień okrażenia, a 35 dostało się do niewoli⁴³⁴. Działania Syryjczyków były nielicznym przykładem koordynacji pomiędzy siłami arabskimi. Jednocześnie wraz z walkami o Mishmar Hayarden trwały działania zaczepne prowadzone przez AAW oraz armię libańską. Izraelczycy byli atakowani wzdłuż doliny Jordanu pod Eyn Gev i Ramot Naftaly; na północy – osiedla Rosh Hanikra oraz Sejera; w centrum Dolnej Galilei – na północ od Afuli. Prócz tego walczone w okolicy Gilboa i Jeninu. Nie wspominając o walkach o Latrun, gdzie strona żydowska doznawała porażki za porażką. Wojska okręgu północnego obciążono ponad ich możliwości, a Sztab Generalny nie był w stanie przysłać jakichkolwiek posiłków. Na szczęście dla strony izraelskiej działania syryjskie w pierwszych godzinach po zdobyciu kibucu skupiały się przede wszystkim na zabezpieczeniu osiedla i rozbudowie pozycji obronnych. Ewidentnie Damaszek spodziewał się kontrataku przeciwnika, który ostatecznie nie nastąpił. Czołgi syryjskie zajęły pozycje blokujące na drodze do Rosh Pina, a samoloty bombardowały miasto oraz leżące bliżej Mahanaim. Wraz z zapadnięciem nocy 1. Brygada zajęła nowo wybudowane pozycje obronne. Następnego dnia Syryjczycy podjęli działania mające na celu poszerzenie zdobytego obszaru po przez wysłanie kolumny pancernej w kierunku Mahanaim. Natomiast oddziały zmotoryzowane ruszyły na osiedle Ayelet Hashahar na północy. Obrońcy spowalniali postępy arabskie i kiedy rozejm wszedł w życie i Damaszek nakazał zatrzymanie swych wojsk, stanęły one w połowie drogi do Rosh Pina i Ayelet Hashahar⁴³⁵.

⁴³⁴ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 81-83.

⁴³⁵ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 84-86.

W rozważaniach nad bojami toczonymi pod Mishmar Hayarden, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na liczebność i doświadczenie walczących stron. Armia syryjska nie była w stanie pokonać przeciwnika, który dorównywał jej siłom. W walkach o kibuc przeciwko wzmocnionej brygadzie arabskiej wyposażonej w różnorodne środki walki i wspomaganą z powietrza, stanęła garstka obrońców, będących praktycznie cywilami o znikomym wyszkoleniu wojskowym. 9. Brygada wysyłając posiłki, skierowała do walki jedynie 3 kompanie rekrutów niedoświadczonych w walkach i mających znaczące braki w wyszkoleniu. Nic dziwnego, że kiedy oddział dostał się pod wzmożony ogień wroga, poszedł w rozsypkę. Należy zwrócić uwagę także na nietypową dla sił arabskich (może poza Legionem Arabskim) zgodne i sprawne współdziałanie pomiędzy piechotą, czołgami oraz lotnictwem. Na pewno duże uznanie dla dowódców syryjskich należy się za wybór czasu i miejsca ataku. Walki toczne przez siły żydowskie w innych rejonach uniemożliwiały przesłanie większych oddziałów na pomoc osadnikom, co praktycznie skazało kibuc na porażkę. Pojawia się jednak inne pytanie: dlaczego Damaszek rozpoczął akcję w tym miejscu? Oczywistym powodem może być brak wcześniejszych powodzeń, co negatywnie oddziaływało na wewnętrzną sytuację polityczną i nastroje w społeczeństwie. Elitom syryjskim potrzebne było zwycięstwo, dlatego między innymi zaangażowano w tą walkę tak znaczące siły, stanowiące większość armii. Tryumf pod Mishmar Hayarden pozwolił obywatelom zapomnieć o poprzednich porażkach i wiążących się z nimi blisko 600 ofiarami w postaci zabitych i rannych. Oczywiście pozostają także intencje uzyskania tzw. „palca” galilejskiego, stanowiącego wąski pasek terenu Palestyny wcinający się pomiędzy Wzgórza Golan a Liban. Przyczółek na zachodniej stronie Jordanu był niewątpliwie potrzebny wojskom syryjskim do kontynuowania natarcia na Galileę. Tutaj jednak oczywistości się kończą. Zatrzymanie oddziałów celem okopania na zajętych pozycjach, w sytuacji kiedy przed nimi nie było poważniejszych sił żydowskich marnotrawiło czas, którego pozostało niewiele przed wejściem w życie rozejmu. Pozyskany obszar był niewielki. Pewne było, że wraz z zawieszeniem broni IDF przetrucą jednostki celem zabezpieczenia syryjskiego wyłomu, a może i przeprowadzenia kontruderzenia. Takiego działania najprawdopodobniej spodziewali się i dowódcy arabscy, gdyż już do końca wojny Damaszek najlepsze swoje jednostki będzie trzymał na obszarze Mishmar Hayarden. Praktycznie niewielkie zwycięstwo związało tak duże siły syryjskie, że do końca wojny nie będą one w stanie prowadzić większych operacji zaczepnych.

Jak już wspominałem wcześniej działania Damaszku były bardzo dobrze dobrane w czasie pod względem współdziałania z innymi wojskami arabskimi na północy. Rejonem, gdzie IDF

zmuszone były odpierać kolejny atak, była al-Malikiya. Do natarcia przystąpiła tam Arabska Armia Wyzwoleńcza. Niewątpliwie jego podstawy tkwią w potrzebie wsparcia sojusznika walczącego pod Mishmar Hayarden, ale Qawukij miał także i w własne cele. Ofensywny – powodzenie pozwoliłoby otworzyć drogę na południe dla połączenia z siłami syryjskimi, gdyby ich działania przyniosły sukces. Defensywny – obawiano się, iż zdobycie posterunku i wioski otworzy Izraelskim Siłom Obronnym drogę do odcięcia Centralnej Galilei, bronionej jedynie przez oddziały ochotnicze. Równie ważną kwestią pozostawała niepodległość Libanu, z pozycji tej wiodła droga do Tyru oraz dalej w głąb państwa⁴³⁶. Wszystkie te lęki arabskie połączone z wewnętrznymi, politycznymi obawami elit syryjskich, pozwoliły na przygotowanie skoordynowanego działania. Fawzi Qawukij, dowodząc czterema batalionami wojsk AAW, libańskich i syryjskich wyparł siły żydowskie z al-Malikiyi oraz sąsiedniego Qadis, otwierając drogę na południe. Jednakże podobnie jak dowódcy syryjscy, nie podjął dalszych działań, lecz przeszedł do obrony, czekając na wejście w życie rozejmu. Natomiast część swoich oddziałów przegrupował na powrót do Centralnej Galilei. Znacznie przyspieszył przesunięcia swoich oddziałów na zasadniczych pozycjach w północnej części Palestyny, na wieś o ataku IDF na wieś arabską Lubyja, leżącą 10 km na zachód od Tyberiady. Jednostki AAW, poruszające się na południowy wschód, dotarły jedynie o Nazaretu, gdyż pod Sejerą zostały zatrzymane przez blokadę żydowską i zmuszone do dalszego ruchu na południe. Rozejm wszedł w życie 11. czerwca i obie strony przerwały znaczące działania zbrojne, rozpoczynając jednocześnie przygotowania do dalszych zmagania. Zarówno Arabowie, jak i Żydzi obawiali się jednak, iż wynegocjowane zawieszenie broni może przyjąć formę trwałego⁴³⁷.

Pierwszy rozejm

11. czerwca w Palestynie oficjalnie ogłoszono rozejm pomiędzy walczącymi stronami wynegocjowany przez specjalnego wysłannika Organizacji Narodów Zjednoczonych – hrabiego Folke Bernadotte. O zawieszeniu broni była już mowa w kwietniu, kiedy to planowano wstrzymać rozlew krwi pomiędzy Żydami a Palestyńczykami. W maju, już po agresji państw ościennych, trwały rokowania ze stroną arabską na temat rozejmu. Jednak początkowo większość była przeciwna, szczególnie dopóki czyniono postępy. Tymczasem coraz silniej państwom arabskim dawało się we znaki uzależnienie od broni z Wielkiej Brytanii i embargo na nią nałożone przez Londyn. Pomimo początkowych, ostrych

⁴³⁶ Guy Ma'ayan, *Lebanon, the Arab World and Zionist Yishuv/The State of Israel, 1945-1949*. Jerozolima 1997, s. 80.

⁴³⁷ Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 22-23.

sprzeciwów podczas spotkania Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej 25. maja, kolejni przedstawiciele coraz słabiej wyrażali swoje veto. O sytuacji poszczególnych armii może świadczyć list jaki gen. Glubb Pasza skierował 8. czerwca do generała Johna Crockera, dowódcy Wojsk Lądowych na Środkowym Wschodzie (Middle East Land Forces) informując, że zapasy amunicji artyleryjskiej były na wyczerpaniu i „w przypadku opóźnienia we wprowadzaniu zawieszenia broni Legion Arabski zmuszony będzie wycofać się z obszaru Palestyny najpóźniej 14. czerwca”. Ponadto w swych naleganiach argumentował, iż odwrót oddziałów jordańskich będzie oznaczać także upadek armii irackiej i egipskiej, gdyż strona żydowska uzyska swobodę dla działania przeciwko nim. Klęska arabska doprowadziłaby do radykalnych przemian w państwach sprzymierzonych z Londynem i podważenia jego roli na Bliskim Wschodzie⁴³⁸.

Po drugiej stronie frontu również nie było jedności co do wstrzymania walki. Część polityków, w tym sam Ben-Gurion obawiali się, że linia rozejmu stanie się trwałą granicą, a póki co nie osiągnięto celu i nowopowstałe państwo byłoby znacząco podzielone, a jego granice praktycznie nie do obrony. Jednakże ostatecznie Rząd Tymczasowy Izraela przystał na żądania Rady Bezpieczeństwa ONZ i potwierdził przystąpienie do zawieszenia broni. Młode państwo potrzebowało chwili wytchnienia. Z jego 41 tysięcznej armii połowa powołana została już po inwazji i nie przeszła odpowiedniego treningu wojskowego, co było wyraźnie odczuwalne w czasie zmagañ. Chociaż Izrael nie był związany zaopatrzeniem w broń z jednym państwem i od strony technicznej mógł praktycznie kupować wszystko, jednak państwa zachodnie również wobec niego zastosowały embargo co skutkowało potrzebom znalezienia innych dostawców. Możliwe były dwie drogi – czarny rynek oraz rozmowy z państwami komunistycznymi. Po całym świecie rozjechali się przedstawiciele Izraela w poszukiwaniu wszelkiej, sprawnej broni. Tymczasem z nieoczekiwaną pomocą przyszedł Józef Stalin zezwalając Czechosłowacji na wsparcie powstającego państwa. Znad Wławy napłynęły do Palestyny między innymi samoloty Avia S-199, które były niczym innym jak gorszą przeróbką niemieckiego Messerschmitta BF-109. Ponadto dostarczono 45 dział różnego kalibru oraz ciężkie moździerze. Broń ta zaczęła docierać jeszcze pod koniec maja. Pomimo, że praktycznie od razu trafiała na front to, aby być sprawnie wykorzystywaną żołnierze żydowscy potrzebowali czasu na szkolenia⁴³⁹. 8. czerwca w Hajfie na nabrzeżu wylądowano z przybyłego transportu 13 czołgów typu Hotchkiss H-39 przywiezionych z Francji. Trzy dni później dotarło kolejne 10 wozów. Była to pierwsza i największa

⁴³⁸ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 167-168.

⁴³⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 30 maja 1948r., s. 468-469.

dotychczas partia broni pancernej oddanej do dyspozycji żołnierzy IDF. Przerwę w walkach wykorzystywano także dla wzmocnienia rodzimej, często chałupniczej, produkcji sprzętu wojennego. Różnej wielkości warsztaty i fabryki wypuszczały broń przeciwpancerną oraz moździerz 60mm. Z początkiem czerwca kwatermistrzostwo armii izraelskiej zasygnalizowało, że w jednostkach i magazynach jest wystarczająca ilość broni lekkiej. Dlatego też produkcję zaczęto przestawiać na produkcję amunicji do karabinów i moździerzy, a także granatów. Ponadto zapoczątkowano badania nad stworzeniem własnego modelu moździerza 120mm, a także ciężkiego karabinu maszynowego⁴⁴⁰. Coraz większą zdolność operacyjną osiągały Izraelskie Siły Powietrzne (IAF), które z początku wykorzystywały jedynie lekkie samoloty pasażerskie i łącznikowe, by z nich za pomocą ręcznych granatów razić wroga, lub przerzucać zaopatrzenia dla odciętych osiedli. Pierwsze maszyny bojowe dotarły w częściach niedługo po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego i po zmontowaniu przez mechaników izraelskich natychmiast brały udział w walkach. Z początkiem czerwca docierały kolejne. Mając możliwość techniczną dowództwo IAF postanowiło przeprowadzić rajdy odwetowe na sąsiednie państwa i samoloty izraelskie dokonały bombardowania Ammanu oraz Kairu. Aktywność na polu pozyskiwania zaopatrzenia wykazywana przez agentów żydowskich zdecydowanie odbiegała od zabiegów strony przeciwnej. Arabowie znacząco uzależnili się od techniki brytyjskiej, lub dostarczanej z Wielkiej Brytanii. Kiedy rozpoczęły się walki i Londyn zapowiedział, że nakłada embargo na eksport broni na obszar Środkowego Wschodu, rządy zaangażowane w konflikt przeciw państwu izraelskiemu nie zintensyfikowały działań, mających na celu zdobycie innego źródła dostaw. Cały czas liczone na zmianę nastawienia Brytanii i napływ potrzebnych materiałów z magazynów armii „sojusznika” rozlokowanych na terytoriach walczących.

Przez cały okres rozejmu trwały rokowania na temat możliwego zakończenia walki i wypracowania wspólnej deklaracji kończącej wojnę oraz stanowiącej na obszarze Palestyny dwa państwa – żydowskie i arabskie. Jednak żadna ze stron na tym etapie nie pragnęła takiego rozwiązania i plan



Ryc. 91
RWD 8 – jedna z pierwszych maszyn IAF.

⁴⁴⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 3 czerwca 1948r., s. 480-481.

wypracowany przez specjalnego wysłannika ONZ – hrabiego Folke Bernadotte został odrzucony.

Wraz z mijającym czasem 28-dniowego rozejmu stawało się oczywiste, że mediator nie jest w stanie zatrzymać nadciągających walk i obie strony rozpoczęły przygotowania do realizacji zadań, które planowano od momentu wstrzymania walk. Wśród dowództwa izraelskiego zgoda panowała co do wagi Jerozolimy. Ben-Gurion nadal upierał się, że Święte Miasto jest najważniejsze i należy je opanować, a przynajmniej zabezpieczyć przed ewentualnym niespodziewanym atakiem Legionu Arabskiego, mogącym odciąć wąski korytarz. Ponadto premier obstawał za ofensywą na południu celem opanowania Negewu. Jednak tutaj napotkał znaczący sprzeciw inspirowany przez dowódcę Frontu Północnego Moshe Carmela, który słał dramatyczne raporty do Sztabu informując, iż przeciwko 4000 bojowników AAW może wystawić jedynie swoich 300 żołnierzy oddziałów regularnych. Pod naciskiem takich wiadomości Sztab Generalny podjął decyzję, że wraz z wznowieniem walki priorytet uzyskają Front Centralny i Północny. Jedyna sugestia odnośnie południa stwierdzała, iż należy dążyć do jego stabilizacji⁴⁴¹.

Druga strona pomimo głośnych zapowiedzi o kontynuacji natarć skierowanych przeciwko pozycjom izraelskim, w praktyce przygotowywała się jedynie do utrwalenia osiągniętych już linii po przez drobne wypadki i niewielkie ataki. Takie decyzje związane były ze złą sytuacją zaopatrzeniową walczących sił arabskich, które nie otrzymały żadnych większych transportów w trakcie trwania rozejmu⁴⁴². Jedynym państwem przewidującym większe działania zaczepne był Egipt, ale i ten ruch wiązał się z poprawą sytuacji wojsk walczących w Palestynie. W związku z tym do wzmocnienia już walczących sił skierowano 3. Brygadę. Była to jednak jednostka słaba, utworzona podczas zawieszenia broni z dwóch batalionów ochotników Bractwa Muzułmańskiego oraz batalionu lokalnej ludności, która sama zgłosiła się do służby w armii egipskiej. Symboliczne posiłki przybyły także z Arabii Saudyjskiej, Libii i Tunezji. Łącznie przy końcu rozejmu na froncie południowym walczyło 8600 żołnierzy, w tym 2000 ochotników, co stanowiło wzmocnienie o około 3000 ludzi, jednak w znacznej części słabo wyszkolonych. Ponadto dysponowano trzema bateriami artylerii, z czego dwoma zawierającymi brytyjskie 25-funtówki oraz haubice 3,7cala, a jedną z działkami przeciwlotniczymi. Każdy batalion wspierał oddział czterech działek

⁴⁴¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 4 lipca 1948r., s. 575.

⁴⁴² Sir R. Cambell, Cairo to the Foreign Office, 8 lipca 1948r., FO 371/68375.

przeciwpancernych. W służbie pozostawało nadal kilka czołgów. Całość skupiona była pod postacią 3 dywizji, dowodzonej z Gazy⁴⁴³.

⁴⁴³ Sztab Generalny, pionowy Operacyjny i Wywiadu do brygad IDF, 21 lipca 1948r., IDFA 7011/49/5
Sztab Generalny, pionowy Operacyjny i Wywiadu: „*Armia egipska w Palestynie*”, 26 lipca 1948r., HA 105/138.

ROZDZIAŁ 2

2.2. Fazy druga i trzecia: Izrael przechodzi do kontrofensywy.

Front egipski - 10 dni zmagañ.

Pomimo decyzji strony izraelskiej o odłożeniu frontu południowego na dalszy plan, dowódcy działających tam oddziałów nie zamierzali pozostać bezczynnymi. Shimon Avidan, dowodzący 5. Brygadą, zakładał połączenie w zbliżającym się czasie operacji defensywnych z ofensywnymi. Dwa bataliony miały skupić się na obronie głównych osiedli żydowskich na obszarze działania jednostki. Jeden batalion przeznaczono do oczyszczenia z ludności arabskiej wschodniego sektora pomiędzy wioskami al-Masmiyya – Tall al-Safi. Kolejny batalion skierowano do współdziałania z 12. Brygadą, celem usunięcia sił egipskich z Iraq Suwaydan i otwarcia drogi na Negew. Całość działań opatrzone kryptonimem „Operacja AnFar” (Anti-Farouk)⁴⁴⁴. Na podobnych założeniach kształtowały się plany Brygady Negev. Jeden batalion wspólnie z jednostką podobnej wielkości z Brygady Givati miał wziąć udział w zdobyciu posterunku policyjnego w Iraq Suwaydan. Część brygady skierowano do zajęcia Beer Szewy oraz utrudniania komunikacji egipskiej na liniach al-Arish – al-Majdal oraz Faluja – Bayt Jibrin. Pozostali żołnierze, prócz dalszej obrony osiedli, mieli zacząć przygotowania do odbicia Yad Mordechai poprzez oczyszczenie drogi pomiędzy tym utraconym kibucem a Nir Am. Ponadto cały czas przewidywano operację typu rajdowego na linie komunikacyjne przeciwnika⁴⁴⁵.

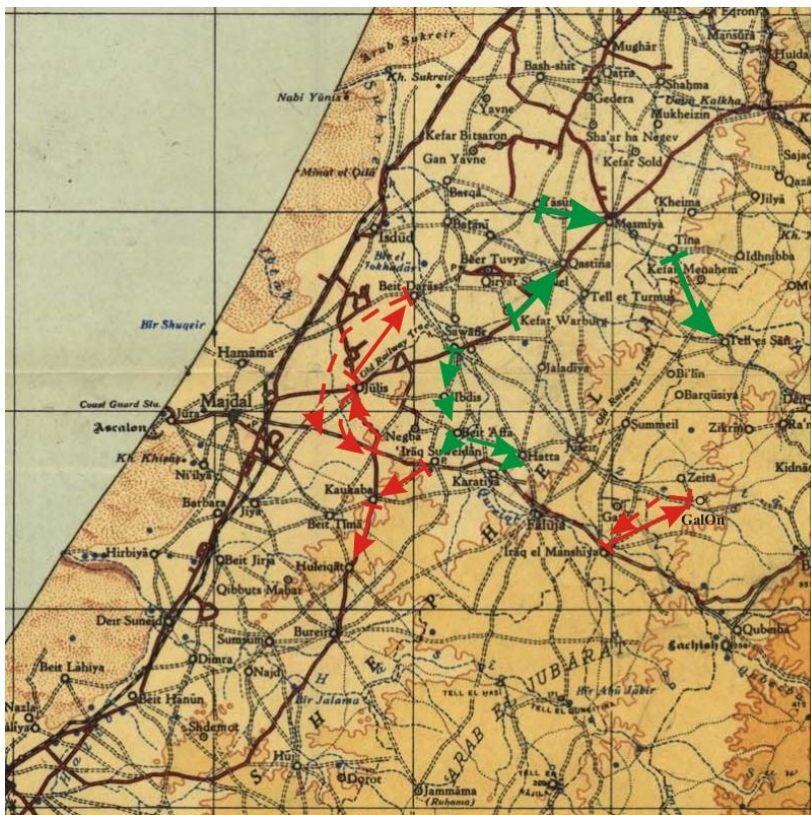
Po stronie egipskiej sytuacja w okresie rozejmu rozpoczęła się zmieniać. Pomimo niesnasek pomiędzy przywódcami w Kairze i Ammanie oddziały na froncie kilkakrotnie współdziałały, choć w niewielkim stopniu. W okresie zawieszenia broni hrabia Bernadotte zaproponował, by obszary pozostające pod kontrolą sił arabskich włączyć do poszczególnych państw ościennych. Taka sugestia zmieniła nastawienie dowódców, pragnących opanować jak największe obszary dla swych państw. Generał Muawi spodziewał się ataku żydowskiego, mającego dokonać wyłomu w okrażeniu Negewu. Dlatego też pozycje najbardziej wystawione na uderzenie postanowił wzmocnić szczególnie. W tym celu zdecydował o zajęciu pozycji przeciwnika na wschód od swojej kolumny na drodze al-Majdal – Isdud, a dla osłony swych oddziałów skierować jednostki na północ i południe od skrzyżowania

⁴⁴⁴ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 222-228.

⁴⁴⁵ 12th Brigade Commanders' to the Brigade's Battalions Commanders, 16 czerwca 1948r., IDFA 5879/49/22.

w Iraq Suwaydan. Ponadto zamierzał także powiększyć pas oddzielający obie brygady izraelskie, przez co utrwalić przyszłą przynależność tego obszaru⁴⁴⁶.

8. lipca w godzinach rannych, na dobę przed wygaśnięciem oficjalnego rozejmu siły egipskie rozpoczęły szturm. 6. i 7. batalion ruszyły na Bayt Daras oraz Julis na północ od drogi do Falujy, lecz zostały odparte. Wpływ na taki obrót wydarzeń miało kilka czynników – błędna ocena sytuacji na froncie dokonana przez starszych oficerów; brak umiejętności improwizacji dowódców niższego szczebla i zdolności



Ryc. 92
„Operacja AnFar”.

dostosowania się do zmieniającej sytuacji oraz prowadzenie walk niezgodnie z wcześniej ustalonym planem. Kolejnym problemem była logistyka. Żołnierz arabski idący w bój dźwigał większość zapasów ze sobą, co znacznie obniżało jego zdolności prowadzenia walki. Wynikało to ze słabości linii komunikacyjnych i braku wystarczającej ilości pojazdów. Nawet to co wydano przed atakiem wielokrotnie nie mogło wystarczyć na cały okres walki⁴⁴⁷.

Na południe od Iraq Suwaydan oddziałom egipskim szło nieco lepiej. Udało się wyprzeć 2. batalion Brygady Negev z Kawkaba oraz Hulayqat. Jednakże pomimo zaskoczenia ze strony arabskiej co do czasu ataku, to jednak oddziały Brygady Givati spodziewały się ruchów przeciwnika i w obronie działały zgodnie z planem AnFar. W rezultacie dowództwo izraelskie nie było zaniepokojone rozwojem sytuacji i nakazało swym jednostkom na południu postępować zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami⁴⁴⁸. Brygada Givati wytrzymała ataki egipskie – nie bez znaczenia były błędy arabskie – przechodząc następnie do natarcia.

⁴⁴⁶ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 221-224.

⁴⁴⁷ Gamal Abd al-Nasir, *Memoire of the First Palestine War*, w: *Journal of Palestine Studies*, Vol. 2, No. 2, Berkeley 1972, s. 22-27.

⁴⁴⁸ Sztab Generalny, Pion Operacyjny do dowódcy 12 brygady, 8 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182.

54. batalion zajął Bayt Affa oraz zdobył wieś Iraq Suwaydan, leżącą w pobliżu strategicznie ważnego posterunku policji, obsadzonego przez przeciwnika. Natomiast kompania z 53. batalionu obsadziła posterunek Ibdis. Pomimo tych osiągnięć droga w głąb Negewu nadal była zamknięta, gdyż sąsiednia 12. Brygada nie utrzymała swych pozycji, oddając wspomniane wcześniej miejscowości – Kawkaba i Hulayqat. Ponadto zwiodły próby 7. batalionu tejże jednostki, który podjął działania, mające na celu zdobycie posterunku policji w Iraq Suwaydan. W wyniku tych niepowodzeń Egipcjanie utrzymali zwartą linię obrony ciągnącą się od Wzgórza 113 na północy poprzez posterunek, aż do Kawkaba i Hulayqat na południu. W rezultacie żołnierze 5. Brygady musieli wycofać się 9. lipca z wioski Iraq Suwaydan, kiedy Bayt Affa utracono w walce⁴⁴⁹. Podbudowany tymi zwycięstwami dowódca egipski wydał rozkaz ponownego szturmu na Negbę. Jeśli dwudniowe walki przyniosłyby zwycięstwo stronie arabskiej, znacząco wzrosłoby prawdopodobieństwo ostatecznej utraty Negewu dla państwa żydowskiego. Jednakże pomimo zaciętych zmagania obrońcy utrzymali swoje pozycje⁴⁵⁰. Pierwotnie atakiem miał dowodzić pułkownik Muhammad Naguib (przyszły dowódca rewolucji przeciw królowi Farukowi), jednakże odmówił, twierdząc, że uważał przedstawiony plan za niewykonalny. W tej sytuacji gen Muawi odwołał pułkownika z zajmowanej funkcji. Jednak po porażce szturmu, ponownie przydzielił mu dowództwo rozbitych oddziałów i nakazał ich odbudowanie. Wraz z powrotem Nagiuba nie ustały tarcia pomiędzy oboma oficerami. Ten domagał się uzupełnień zarówno w ludziach, jak i sprzęcie, gdyż poniesione straty znacząco ograniczyły możliwości działania jego oddziałów. Pomimo nalegań gen. Muawi odrzucił te prośby. Powód tej odmowy był niezwykle prosty – po prostu nie posiadał środków, które mógłby skierować celem odbudowy jednostek⁴⁵¹. Niezamierzonym efektem, którego jednakże Egipcjanie nie poznali, był wzrost obaw w dowództwie izraelskim, czy aby Brygada Givati jest w stanie powstrzymać przeciwnika. Dlatego też wstrzymano realizację drugiej fazy „Operacji Danny” przeciwko Jordańczykom w okolicach Latrun. Wznowiono ją dopiero 14. lipca po trzech dniach opóźnienia co



Ryc. 93
Muhammad Naguib.

⁴⁴⁹ 12th Brigade Commander cable to the General Staff, 9 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

⁴⁵⁰ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 293-299.

⁴⁵¹ Naguib Muhammad, *Egypt's Destiny*, New York 1955, s. 22-23.

niewątpliwie wpłynęło na jej wyniki i ponowne niepowodzenie w próbie zdobycia strategicznie ważnego skrzyżowania.

14. lipca Izraelskie Siły Obronne przeszły od obrony do działań zaczepnych, a następnie ofensywy. 54. batalion ponownie szturmował Bayt Affa oraz podjął atak na Hatta i Karatiyye, wszystkie miejscowości leżące na wschód od skrzyżowania Iraq Suwaydan. Po oczyszczeniu zajętych wsi zdecydowano o wycofaniu się do pozycji wyjściowych, co skrętnie wykorzystali Egipcjanie, wracając na utracone linie. Decyzji o opuszczeniu miejscowości, dowodzący Brygadą Givati, Shimon Avidan miał pożalować po kilku dniach, kiedy to jego żołnierze musieli ponownie wykonać zadanie, natrafiając tym razem na dobrze przygotowanych Arabów.

Oddziały 5. Brygady działały także we wschodnich częściach sektora jej wyznaczonego. Głównym zadaniem tam realizowanym było unieszkodliwianie wszelkich wrogich sił mogących zagrozić głównym wojskom. Przede wszystkim były to oddziały milicji arabskich. Jednakże w pobliżu wioski Tell al-Safi, leżącej w połowie drogi pomiędzy Bayt Jibrin a Qastina dostrzeżono również oddziały egipskie, co zagrażało odcięciem Brygady od głównego obszaru żydowskiego, a także stwarzało niebezpieczeństwo wyprowadzenia bezpośredniego ataku na Tel Awiw. W tej sytuacji 51. batalion zajął wieś, co okazało się zadaniem nieskomplikowanym, gdyż nie natrafiono tam na żadne uzbrojone oddziały, a cywile poddali się bez walki. Obecni tam uciekinierzy zostali wydalen, natomiast zamieszkujący wieś i okolice Arabowie, sami uciekli powiększając rzeszę uchodźców o kolejne 10000 osób. Podobne działania podjęły oddziały Brygady Givati 16. lipca na północ od Kfar Menahem. Mieszkańców 4 wiosek wydalono, a ich domy spalono lub wysadzono w powietrze. Cały obszar został objęty bezpośrednią kontrolą IDF⁴⁵². Wraz z zabezpieczeniem tyłów jednostki przemieszczono pod Wzgórze 113, które dominowało nad skrzyżowaniem Iraq Suwaydan oraz kibucem Negba. W przeciwieństwie do „Operacji AnFar”, atak na Wzgórze doszedł w pełni do skutku, przynosząc wymierne zyski w postaci wyparcia Egipcjan z jego szczytu, choć nie całej pozycji. Dodatkowym efektem było uniemożliwienie siłom arabskim swobodnego poruszania na linii Majdal – Bayt Jibrin⁴⁵³. Osiągnięcie pozycji na Wzgórzu 113 nie było zasadniczym celem na czas walk po spodziewanym zakończeniu rozejmu. Do głównych zadań należało powstrzymanie Egipcjan oraz oczyszczenie obszaru wewnątrz zajetego terytorium z ludności arabskiej, mogącej realnie zagrozić siłom żydowskim. W tym miejscu należy wspomnieć o depeszy Zastępcy Szefa Sztabu – gen. Zvi

⁴⁵² Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 252-254.

⁴⁵³ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 222-223.

Ayalona, który przed wznowieniem walk zakazywał niszczenia, palenia i grabienia miejscowości arabskich oraz wydalania mieszkańców poza obszarem bezpośrednich walk, bez uzyskania specjalnego pozwolenia Ministra Obrony w każdym przypadku⁴⁵⁴. O ile niniejszy dokument jest prawdziwy, istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na zmianę stanowiska najwyższych władz Izraela, w porównaniu do „Planu Dalet”, na mocy którego decydowanie o traktowaniu ludności cywilnej pozostawiano lokalnym dowódcom. Rozkaz pozostawiał jednak otwartą furtkę dla oficerów żydowskich, gdyż nakładał zakaz jedynie na obszarach, gdzie nie toczyły się otwarte walki. Dlatego też dowódca Brygady Givati swoje działania na obszarze Tell al-Safi - Kfar Menahem, podciągnął pod aktualnie prowadzoną operację przeciw jednostkom egipskim, co automatycznie zwiększało jego zakres swobody oraz zdejmowało obowiązek uzyskania zezwolenia od władz zwierzchnich. Jednakże ofensywa prowadzona przeciw milicjom arabskim stanowiła jedynie margines wszystkich działań brygady, które w większości skupiały się na defensywie. Pomimo porażki pod Negbą Arabowie zachowali inicjatywę i z 14. na 15. lipca zaatakowali kibuc Galon, leżący na drodze z al-Majdal – Bayt Jibrin w jej wschodniej części. Jednocześnie batalion egipski przystąpił do szturmów na kibuc Beerot Yitzhak na południowy-wschód od Gazy. Pierwszy z ataków był najprawdopodobniej działaniem dywersyjnym, natomiast drugi miał na celu poszerzyć korytarz natarcia arabskiego i wzmocnić bezpieczeństwo dróg zaopatrzenia własnych oddziałów w głębi Palestyny. Egipskie natarcie na Beerot Yitzhak rozpoczęło się o 5.30 od nalotu lotniczego, po którym nastąpił ostrzał artyleryjski. Rozwój wypadków zaskoczył mieszkańców. Część z nich właśnie udała się na spoczynek po całonocnych pracach przy umacnianiu fortyfikacji kibucu. Wojska lądowe ruszyły o 8.15 prowadząc natarcie z dwóch kierunków. Od północnego-zachodu atakowała większość 3. batalionu wzmocnionego 70 czołgami i innymi pojazdami pancernymi. Natomiast reszta uderzała od południa na zachodnią bramę, skąd jednak została odparta dzięki wykorzystaniu 3” moździerzy. Po niecałych dwóch godzinach walki, pociski trafiły wieżę wodną osiedla co spowodowało zalanie części okopów. Skutkiem tego nacierający wdarli się za ogrodzenie, zajmując

⁴⁵⁴ Sztab Generalny do dowódców brygad, 6 lipca 1948r., IDFA 5848/49/4.

fragment kibucu. Haim Bar-Lev, zastępujący czasowo rannego dowódcę 12. Brygady, otrzymując dramatyczne wezwania o pomoc, nakazał 9. batalionowi wysłać odsiecz. Komendant obrony osiedla, Shimon Forster, widząc rozwój sytuacji nakazał wycofanie na wewnętrzną linię okopów. Przez następną godzinę miały miejsce zacięte walki, często wręcz. Krótco przed południem nadano meldunek, że dowódca defensywy jest ranny, jego zastępca nie żyje, a broniący się zmuszeni będą skapitulować w przeciągu 30 minut. Jednakże Egipcjanie wstrzymali postępy, dokonując nawet krótkiego wycofania, celem przegrupowania własnych sił. Dało to czas na reorganizację obrony i naprawienie broni uszkodzonej przez wodę i pył. Podjęto także kilka wypadów



Ryc. 94
Haim Bar-Lev (1968r.).

na utracone budynki. Kolejny atak egipski nastąpił o 14.00 i trwał przez następne trzy godziny. Jednak czas dany obrońcom pozwolił przygotować twardą defensywę. O 17.30 przybyła odsiecz z 9. batalionu, otworzyła ogień z posiadanych dział, zmuszając Arabów do wycofania. Ostatecznie ataki na Galon, jak i Beerot Yitzhak nie przyniosły oczekiwanego rezultatu i zostały odparte⁴⁵⁵. Siły egipskie wyczerpywały się i bez uzupełnień nie były w stanie kontynuować walki. Tymczasem dowództwo izraelskie kończyło przygotowywania do kontrofensywy, z zadaniem przełamania obrony arabskiej i otwarcia drogi do odciętej części Negewu. Jednakże dotychczasowe wyniki nie napawały hurraoptymizmem. W dotychczasowych walkach na styku obu sił obroniła się po stronie żydowskiej jedynie Negba. Utracono niezwykle ważne Kawkaba i Hulayqat. Fakt ten oraz narastająca presja międzynarodowa, aby ponownie przywrócić stan zawieszenia broni, budziły obawy, że w przypadku nabrania cech stałości, państwo Izrael utraci na stałe obszar Negewu. Politycy obawiali się kontynuowania rozmów na zasadzie *Uti possidetis*, sankcjonującej osiągnięte linie. Potwierdzać te obawy wydawała się propozycja zakończenia działań przedstawiona przez mediatora z ramienia ONZ – hrabiego Folke Bernadotte. Pomimo zbliżającego się szybko rozejmu, nadal najwyższy priorytet przyznawano walkom przeciwko Legionowi Arabskiemu, ale dostrzegano także potrzebę stworzenia bezpośredniego połączenia pomiędzy południowym a północnym Negewem. Celem natarcia miało być strategicznie ważne skrzyżowanie nieopodal posterunku w Iraq Suwaydan. Dla zwiększenia siły wojsk

⁴⁵⁵ Raport wywiadu dla dowódcy 12 brygady: *Raport o ataku na Beerot Yitzhak*, 15 lipca 1948r., IDFA 2539/50/34.

atakujących Ben-Gurion pragnął odesłać na południe dwa bataliony pancerne⁴⁵⁶. Wraz z pozytywnym rozwojem „Operacji Danny” (która będzie omówiona dalej), premier podjął decyzję o skierowaniu do natarcia wszelkich dostępnych rezerw, a nawet po sukcesie w postaci zajęcia Lyddy i Ramli, wydał rozkaz przerwania 89 batalionu zmechanizowanego pod dowództwem Moshe Dayana⁴⁵⁷. Całości działań nadano kryptonim „Operacja Śmierć Najeźdźcom”. Walki rozpoczęły się od dywersyjnego nalotu na Kair. Ostatecznie po ocenie sytuacji zdecydowano o przeniesieniu ciężkości natarcia na skrzyżowanie nieopodal Iraq al-Manshiyya, przy jednoczesnym blokowaniu ruchu na linii al-Majdal – Bayt Jibrin, zamiast po raz kolejny szturmować umocnione Iraq Suwaydan. Celem ataku miało być przebicie się przez linię egipską, a następnie zajęcie Kawkaba oraz al-Muharraqa przez 7. batalion Brygady Negev. Tymczasem 8 batalion wzmocnił inne punkty oporu, wiążąc tym samym siły arabskie⁴⁵⁸. Równocześnie przewidywano natarcie na Bayt Affa oraz Hatta na północ od drogi al-Faluja – al-Majdal i Karatiyye leżącą bezpośrednio na szlaku⁴⁵⁹.

Niestety starania izraelskie przyniosły jedynie połowiczny sukces. 7. batalion nie dotarł do wyznaczonych pozycji, natrafiając na zacięty opór przeciwnika. Oddziały Brygady Givati mogły się poszczycić większymi osiągnięciami, jednak i te nie zmieniały drastycznie sytuacji strategicznej w regionie. 89. batalion zajął Karatiyye, ale następnie przekazał ją kompanii z 53. batalionu, a Dayan nakazał swoim żołnierzom powrót do bazy w centrum państwa, uznając, wbrew rozkazom Avidana, swoje zadanie za wykonane. Za czyn ten groził mu sąd polowy, jednak w relacjach powojennych i oficjalnych życiorysach brak jest wzmianki na ten temat. Na szczęście dla sił żydowskich kompania wysłana do Karatiyye utrzymała swoją pozycję pomimo kontrataków⁴⁶⁰. Chociaż 52. batalion zdobył Hatta to jednak 54. nie wykonał zadania w Bayt Affa. Ponadto nie uzyskano całego Wzgórza 113⁴⁶¹. Niewątpliwie zajęcie Karatiyy wzmocniło pozycję strony izraelskiej poprzez odcięcie bezpośredniej drogi pomiędzy oddziałami egipskimi w al-Majdal i Falują oraz Bayt Jibrin, jednak te szybko dokonały obejścia i kontynuowały transporty po przez pustynię. Z drugiej strony podobną możliwość uzyskała strona żydowska dzięki osiągniętemu „spękaniu” linii arabskiej⁴⁶².

Drugi rozejm wszedł w życie 18. lipca 1948r., nie przynosząc jednak jakichś przełomowych zmian. Obie strony poniosły straty i zyskały pewne pozycje. Niewątpliwie minimalnie lepiej

⁴⁵⁶ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 11 lipca 1948r., s. 581-582.

⁴⁵⁷ Yadin cable to 5th Brigade, 14 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

⁴⁵⁸ 12th Brigade cable to the 7th and 8th Battalions, 16 lipca 1948r., IDFA 5879/49/22.

⁴⁵⁹ 5th Brigade: ‘Alert Order: „Death to the Invader” Operation’, 15 lipca 1948r., IDFA 7011/49/5.

⁴⁶⁰ Brezner Amiad, *Origins of the Armored Corps*, Tel Awiw 1995, s. 165-166.

⁴⁶¹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 324.

⁴⁶² Givati cable to the General Staff, 19 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

wyszły IDF, które pomimo utraty Hulayqat i Kawkaby pozyskały Karatiyye, zagrażając bezpośrednio liniom zaopatrzeniowym strony egipskiej i powiększając szanse na przeprowadzenie konwojów do sił oblężonych na pustyni. Arabowie natomiast wykazali, że w obronie są bardzo trudnym przeciwnikiem szczególnie, kiedy zajmowane przez nich pozycje zostały umocnione. Po stronie żydowskiej ponownie dał znać brak dyscypliny wśród oddziałów. Dużym atutem zarówno w tej wojnie, jak i kolejnych była samodzielność oficerów izraelskich, którzy potrafili aktywnie reagować na zmieniającą się sytuację, lecz często, szczególnie w opisywanych walkach, mogło to prowadzić do lekceważenia rozkazów dowództwa. Żadna ze stron w czasie walki nie otrzymała znaczącego wzmocnienia (nie licząc epizodu z 89. batalionem zmechanizowanym), ale także nie potrafiła wykorzystać w skoncentrowanych uderzeniach posiadanych już oddziałów. Pośrednio wiąże się z tym, dostrzegalna na najwyższych szczeblach władzy zarówno cywilnej, jak i wojskowej potrzeba powołania dowództw regionalnych, które służyłyby za łącznik ze Sztabem Generalnym, a jednocześnie koordynowały działania na swoim obszarze. Jednakże w tej kwestii toczył się spór pomiędzy dowództwem IDF a Ministrem Obrony. Ben-Gurion już w połowie czerwca naszkicował rozkład dowództw oraz przydzielił im poszczególnych oficerów. Na takie działanie oburzył się Sztab Generalny (Yadin wręcz zagroził dymisją) nie chcąc przystać na kandydaturę Mordechaia Maklefa na stanowisko dowódcy Frontu Centralnego. Tłem tego sporu mógł być brak wiary Ben-Guriona w umiejętności oficerów, którzy swoje doświadczenie wywodzili jedynie z Hagany, a nie mieli za sobą służby pod komendą brytyjską, jak chociażby w Brygadzie Żydowskiej. Ostatecznie premier wycofał swą listę, a decyzję o powołaniu dowództw regionalnych odłożono w czasie⁴⁶³.

10 dni walk – front jordański.

Dowództwo jordańskie, w przeciwieństwie do innych stron konfliktu, nie było zadowolone z zakończenia pierwszego rozejmu. Co ciekawe, decydenci w Ammanie byli tak przekonani o stałości zawieszenia broni, że odrzucili prośby dowódcy Legionu Arabskiego – gen. Glubba o nadesłaniu uzupełnień, zarówno w ludziach, jak i materiałach wojennych⁴⁶⁴. Niezadowolenie z obrotu spraw było tak wielkie, że zarówno król Abdullah, jak i premier Tawfik Abu al-Huda, zaczęli naciskać na przedstawiciela Wielkiej Brytanii – sir. Aleca

⁴⁶³ Shapira Anita, *The Army Controversy 1948*, Tel Awiw 1985r., s. 37-44.

Zehara Elhanan, *Army is Born*, Tel Awiw 1994r., s. 600-622.

⁴⁶⁴ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 145.

Kirkbrida, aby ten przez rząd w Londynie wpłynął na Radę Bezpieczeństwa, celem nałożenia sankcji na członków Ligi Arabskiej za wznowienie działań wojennych⁴⁶⁵.

Dowódca Legionu Arabskiego dążył do zachowania zdobytych pozycji, nie przewidując większych działań ofensywnych, skupiając się zdecydowanie na obronie własnych linii. Z drugiej strony Ben-Gurion w nadchodzących zmaganiach zdecydowany był utrzymać kontrolę nad świeżo udrożnioną trasą (fragmentami – tzw. droga birmańska) prowadzącą do Jerozolimy, jak również zajmowanymi dzielnicami miasta. Działania nakierowane na ten cel postrzegał jako priorytetowe dla zbliżających się walk. Ponadto pragnął poszerzyć stan posiadania w Świątym Mieście. Premier cały czas wywierał naciski na dowództwo Izraelskich Sił Obronnych, aby w przypadku spodziewanego zakończenia rozejmu podjęto działania ukierunkowane na zdobycie Lyddy oraz al-Ramlia. Pomysł taki narodził się jeszcze przed oficjalnym wybuchem wojny, w kwietniu i brak jego realizacji powodował irytację przywódcy państwa żydowskiego⁴⁶⁶. Ben-Gurion postrzegał zdobycie wspomnianych miast jako drogę do obejścia pozycji jordańskiej pod Latrun i zagrożenia jej na tyle skutecznie, aby wyeliminować tę groźbę dla transportów do Jerozolimy. Prócz kwestii bezpieczeństwa, zwycięstwo to pozwoliłoby skrócić front w części centralnej, uwalniając część zaangażowanych oddziałów. Nie mniej ważnym powodem była możliwość poszerzenia obszaru państwa żydowskiego i likwidacja bliskości obszarów zamieszkałych przez wrogą ludność arabską.

Dowództwo izraelskie zdobyciu Lyddy i al-Ramlia nadało kryptonim „Operacja Danny”, postrzegając ją jako część większej ofensywy nazwanej „Operacją Larlar” (Lydda – **al-Ramla** – **Latrun** – **Ramallah**). Miała ona doprowadzić do ostatecznego uwolnienia Jerozolimy i likwidacji zagrożenia ze strony garnizonu jordańskiego w Latrun. Jako pierwszy ruch przewidywano atak na północ od Lyddy, w kierunku na Ras al-Ayn, Yehudę oraz Wilhelminę, po zdobyciu których dążono by do zamknięcia w kleszczach zarówno z północy, jak i południa pierwszych dwóch celów głównych. Podejrzewano, że wraz z atakiem na okrażone miasta można było liczyć na ich kapitulację, bez uciążliwych walk wewnątrz terenów zabudowanych. Tymczasem artyleria izraelska miała cały czas nękać pozycję pod Latrun, uniemożliwiając przesłania posiłków broniącej się ludności. Następnie przewidywano atak na Ramallah, co mogłoby zmusić Arabów do wycofania sił z Latrun, okolicy, a nawet może i Jerozolimy zagrożonej oskrzydleniem od północy. Jednocześnie nie planowano

⁴⁶⁵ Telegram no. 546 from Sir A.A. Kirkbride, Amman to the Foreign Office, 9 July 1948, FO 816/125.

⁴⁶⁶ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 14 kwietnia 1948r., s. 349. Committee of Five, Session no. 2, z 3 lipca 1948, s. 131.

atakować bezpośrednio garnizonu jordańskiego, lecz poprzez zajęcie wiosek Bidu oraz Bayt Nuba doprowadzić do okrążenia i odcięcia pozycji w Latrun od reszty obszaru arabskiego⁴⁶⁷.

Pomimo, że „Operacja Danny” nie była pierwszą ofensywą żydowską na tak dużą – dywizyjną skalę (wcześniej prowadzono „Operację Nahshon”), to jednak nigdy wcześniej nie doszło w Haganie lub IDF do współdziałania tak różnych oddziałów, z różnymi zadaniami ukierunkowanymi jednak na wspólny cel pod jednym dowództwem. Do zadania przeznaczono dwa bataliony 4. Brygady Kiryati, batalion z 3. Brygady, 11. Brygadę Alexandroni, 10. Brygadę Harel oraz 8. Brygadę pancerną (te ostatnie po dwa bataliony).

Na krótko przed rozpoczęciem ofensywy żołnierze z batalionów Palmahu mieli za zadanie dokonywać wypadów i działań sabotażowych na obrzeżach Jerozolimy, myląc rozpoznanie przez przeciwną stronę głównego kierunku natarcia. Główny ciężar walki spoczął na barkach żołnierzy 8. i 11. Brygady. Pierwsza, była we wskazanym czasie jedynym izraelskim oddziałem mającym na swoim wyposażeniu czołgi w liczbie 7 sztuk. Dwa to Cromwelle produkcji brytyjskiej, a pozostałe pięć to francuskie Hotchkissy H-39. Ponadto w służbie pozostawało około 30 samochodów opancerzonych różnej produkcji. Całość sił przeznaczonych do walki szacuje się na liczbę około 9000 żołnierzy⁴⁶⁸.



Ryc. 95

Izraelski Half-track z okresu walk w 1948r.

Po przeciwnej stronie Glubb Pasha dysponował w bezpośrednim obszarze działań trzema batalionami. 5. batalion na czas rozejmu został odesłany z Latrun na ćwiczenia i reorganizację, a następnie zajął teren pomiędzy Bidu, al-Nabi Samuel (Nabi Samwil) i Wzgórzem Radarowym, zastępując tam 1. batalion. Po zlurowaniu miał on służyć jako odwód w przypadku walk o Lyddę i al-Ramlę, jednakże w przeddzień bitwy 1. batalion został skierowany do Tubas niedaleko na północ od Nablusu. Była to reakcja na sygnały o gromadzących się nieopodal w Dolinie Baysan jednostek żydowskich. Prawdą było, iż IDF miało tam kilka oddziałów, jednak przygotowywały się one do walk w kierunku północnym, a nie jak obawiał się gen. Glubb, w południowym. 4. batalion został wycofany z Latrun i zajął pozycję w rejonie Bab al-Wad celem umożliwienia odpoczynku żołnierzom. W jego miejsce

⁴⁶⁷ General Staff/Southern Front: *Operation Lamlar*, 26 czerwca 1948r., IDFA 6127/49/93.

⁴⁶⁸ Sztab Generalny / Front Południowy do Yigala Alona, 7 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018. Elhanen Oren, *The Road to the City*, Tel Awiw 1976, s. 62-63 i s. 77.

na linii obronnej wszedł 2. batalion. Tym samym trzy wspomniane jednostki jordańskie obsadziły linię od Latrun poprzez Bab al-Wad, aż do Bidu i Wzgórza Radarowego, wzdłuż drogi do Ramallah. Do obrony wysuniętych Lyddy i al-Ramli wysłano 5. kompanię wzmocnioną 500 lekko uzbrojonymi Beduinami. Nie ma całkowitej jasności, dlaczego Glubb odesłał najlepszy oddział – 1. batalion, co prawdopodobnie zaważyło o losie dwóch zachodnich miast. Arabski dowódca Jerozolimy – Abdullah al-Tall – zarzucał swemu przełożonemu, że wycofał jednostkę z premedytacją, dążąc do oddania utraconych w trakcie walk, miast. Jednakże studia dostępnych źródeł pozwalają potwierdzić wersję gen. Glubba, który nie mógł w danym momencie znać planów żydowskich⁴⁶⁹. Żaden z batalionów arabskich nie miał czołgów, jednakże każdy wyposażony był w 12-14 samochodów opancerzonych, co dawało łącznie 72 pojazdy. Jednakże bezpośrednio przed 8. i 11. Brygadą izraelską stały jedynie siły lekkie, które praktycznie nie były w stanie przeciwstawić się natarciu żydowskiemu, przynajmniej do Ben Shemen leżącego na przedmieściach Lyddy⁴⁷⁰.

Yigal Alon objął funkcję dowodzącego operacją 7. lipca i poza drobnymi zmianami taktycznymi przyjął plan wyznaczony przez Sztab Generalny⁴⁷¹. Zmiany polegały przede wszystkim na uszczegółowieniu zadania. Alon zdecydował, że zanim dojdzie do przełamania obrony i zajęcia miast, muszą zostać one dokładnie otoczone. Miało to na celu zapobiec ewentualnym próbom wzmocnienia obrońców przez siły zewnętrzne. Okrążenia miały dokonać 8. Brygada zmierzająca z północnego-wschodu oraz 11. Brygada atakująca z południowego-zachodu. 4. Brygada miała za zadanie zabezpieczyć obszar na południowy zachód od walk, natomiast 10. Brygada na wschód od walk. Obie brygady ofensywne otrzymały zadanie spotkania w Ben Shemen, gdzie zakładano zamknięcie okrążenia i przyjęcie pozycji wyjściowych do ataku na Lyddę. Wywiad potwierdzał napływające informacje, że w rejonie działania nie ma większych oddziałów Legionu Arabskiego, za wyjątkiem jednej kompanii⁴⁷².



Ryc. 96
Yigal Alon.

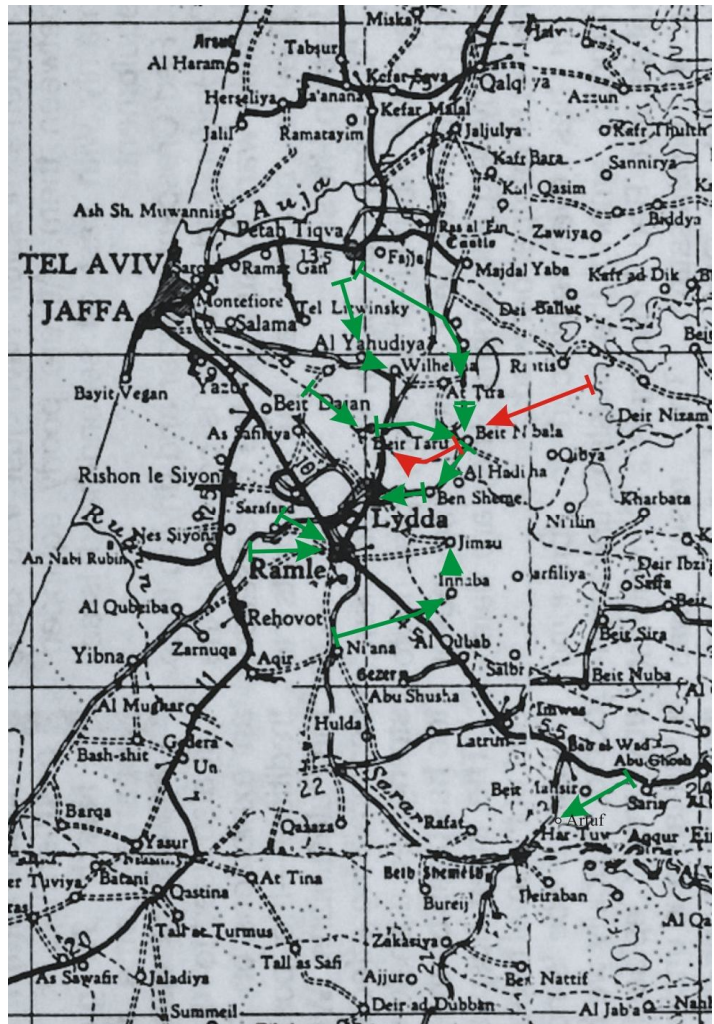
⁴⁶⁹ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 159.

⁴⁷⁰ Elhanen Oren, *The Road to the City*, Tel Awiw 1976, s. 62-63 i s. 84-85.

⁴⁷¹ Sztab Generalny / Front Południowy do Yigala Alona, 7 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

⁴⁷² Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 37-39.

„Operacja Danny” ruszyła 10. lipca, krótko po zakończeniu rozejmu. Działania rozpoczął 42. batalion z Brygady Kiryati, prowadząc ataki nękające na kierunku al-Ramla. Jednakże prowadzony ostrzał był niecelny i nie przyniósł szkód. Na stanowiących trzon obrony żołnierzach jordańskich nie zrobił on żadnego wrażenia. Jednocześnie atak rozpoczęła 8. Brygada, kierując się zgodnie z planami na Ben Shemen. Jej dowódca – Yitzhak Sadeh – podzielił swe wojska na dwie kolumny. 82. batalion czołgów wraz z 44. batalionem piechoty (4. Brygada) ruszył na lotnisko w Lyddzie, Dayr Taryf i bazę



Ryc. 97
„Operacja Danny”.

wojskową w Bayt Nabala. Natomiast 89. batalion zmechanizowany wsparty 33. batalionem piechoty (3. Brygada) ruszyły na Kuleh (Qula) i Tirę w kierunku wschodnim, by następnie skręcić na południe na wieś Bayt Nabala. Wraz z zajęciem wyznaczonych punktów skierowano się na Ben Shemen. Tę część operacji zakończono w przeciągu 24 godzin, zajmując lotnisko oraz sąsiednie miejscowości. Tymczasem jednak z północy powrócił 1. batalion Legionu i rozpoczął kontrataki zmierzające do odbicia Bayt Nabala oraz Dayr Tarif. Z tego powodu z dalszego natarcia wycofano 89. batalion, który cofnięto dla wzmocnienia obrony, dzięki czemu przed końcem dnia odparto



Ryc. 98
82 batalion na lotnisku
w Lyddzie.

wszystkie próby przełamania ze strony jordańskiej. W tej sytuacji Moshe Dayan zostawił na miejscu jedną kompanię, a z pozostałymi dwoma, bez informowania swego dowódcy, ruszył do Ben Shemen. Osłabienie obrony wykorzystał dowodzący 1. batalionem i wykonał jeszcze jedno uderzenie tym razem zdobywając Dayr Tarif. Tym samym flanką 8. Brygady została niebezpiecznie wystawiona na działania arabskie⁴⁷³.

Zadanie 11. Brygady na południowym skrzydle było nieco łatwiejsze. 1. batalion, którego celem było opanowanie wiosek na wyznaczonym obszarze, oczekiwał spotkania z regularnymi siłami jordańskimi, a napotkał na swojej drodze jedynie milicje arabskie, nie stanowiące znaczącego zagrożenia. Efektem było szybkie zdobycie Innaby, Jimzu i Daniyal na wschód od al-Ramli. Wraz ze zdobyciem wiosek wszelki opór był likwidowany, a ludność zmuszono do ucieczki, natomiast domy wysadzono w powietrze. W mniej niż dobę, żołnierze Brygady Yitfah byli w wyznaczonym punkcie zbornym pod Ben Shemen. Wraz z postęпами do walki włączył się 3. batalion kierując się bezpośrednio na Lyddę. Zanim jednak przystąpił do szturm, na zabezpieczający podejście od wschodu 1. batalion uderzyli Jordańczycy. Ponadto czekali cały czas na nadejście 82. batalionu czołgów, mającego wesprzeć 3. batalion w natarciu na miasto. Tymczasem cały czas toczyły się walki na północy, a ponadto coraz więcej maszyn było niesprawnych z powodu problemów technicznych. W tej sytuacji dowództwo operacji zdecydowało, że 3. batalion pójdzie do natarcia sam. Mniej więcej w zbliżonym czasie po ruszeniu sił Brygady Yitfah, do punktu zbornego dotarł Dayan wraz z większością 89. batalionu. W tej sytuacji Alon zdecydował o użyciu oddziału do wzmocnienia szturm na Lyddę. Kiedy więc 3. batalion ruszył do akcji podobnie postąpił i 89. batalion, tyle że starając się obejść pozycje arabskie, postanowił zaatakować z innej strony. Wydawałoby się, że przy takiej przewadze strona izraelska szybko powinna uzyskać zwycięstwo. Jednakże obie jednostki działały całkowicie bez koordynacji, a ponadto Dayan uznał, iż wystarczą akcje typu „uderz i uciekaj”. Dlatego też zebrał 150 żołnierzy na 8 jeepach, 6 ciężarówek oraz jeden wóz pancerny wyposażony w działko 2 funtowe. Bardzo szybko natknęto się na blokadę drogową. wtedy nakazał jednostkom nie opancerzonym kontynuować obejście wzdłuż drogi, natomiast wóz bojowy mógł działać w zwarciu z wrogiem. Wraz z opanowaniem miasta Alon nakazał Dayanowi utrzymanie go z 3. batalionem. Ten jednakże twierdząc, że ma zbyt duże straty dokonał odwrotu, zostawiając piechotę samą⁴⁷⁴. Tłumacząc się ze swego postępowania twierdził, że osiągnął stawiany mu

⁴⁷³ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 39-40.

John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 162-163.

⁴⁷⁴ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 155-156.

cel rozbicia obrony. W trakcie swego rajdu doprowadził do sytuacji, gdy obrońcy znaleźli się pomiędzy jego oddziałem a 3. batalionem co miało doprowadzić do załamania się oporu⁴⁷⁵. Pomimo częściowego wykonania zadania należy stwierdzić, że Moshe Dayan w trakcie wspomnianych działań zachowywał się lekkomyślnie oraz niezdyscyplinowanie. Opuścił obszar działania 8. Brygady nie informując o tym wydarzeniu swego przełożonego. Walki na obszarze Lyddy przebiegały chaotycznie, bez sprecyzowanego planu, a część działań wynikała bardziej z prywatnej inicjatywy, a nie z rozkazów dowództwa. Ponadto niewiele korzystano z informacji wywiadowczych, co kilkakrotnie kończyło się spotkaniem wroga silniejszego i lepiej przygotowanego od tego czego się spodziewano. Podobna sytuacja powtórzyła się po kilku dniach na południu, kiedy to Dayan opuścił wyznaczony mu punkt, pomimo, że otrzymał wyraźne rozkazy, by pozostać w czasie walk o Karatiyye wraz z Brygadą Givati.

Tymczasem 3. batalion przełamał linie obronne i wszedł do miasta. Było to możliwe ze względu na wycofanie się 5. kompanii jordańskiej, której zadaniem była obrona Lyddy i al-Ramli. Brak możliwości obrony obu pozycji zdecydował, że zdecydowano skupić się na obszarze posterunku policji w pierwszym z miast i tam kontynuować opór. Ruch ten miał jednak negatywny wpływ na pozostałych obrońców. Nie widząc wsparcia ze strony sił regularnych ich wola walki szybko osłabła. W efekcie pod wieczór dowódca izraelski zebrał przywódców municypalnych i oznajmiając o zajęciu miasta, wezwał do zaprzestania oporu i złożenia broni, szczególnie przez snajperów, ciągle strzelających do żołnierzy żydowskich. Jednocześnie kilku mieszkańców z burmistrzem na czele, poszło do broniących się Jordańczyków z propozycją by ci złożyli broń, jednak w odpowiedzi zostali wszyscy zabici. Na obszarze Lyddy wprowadzono godzinę policyjną, natomiast patrole izraelskie rozbrajały napotkane osoby. Idris Sultan, gubernator wojskowy obu miast, słał naglące telegramy do dowództwa Legionu Arabskiego z wezwaniem o posiłki. Jednocześnie izraelska jednostka zwiadowcza podsłuchiwała prośby z obu miast o zgodę na kapitulację. W odpowiedzi dowódca 4. Brygady z Ramallah obiecał przysłać pomoc, jednakże Gen. Glubb nie zamierzał zrealizować tej obietnicy podwładnego. Rozumiał, że posiada zbyt mało wojsk, by efektywnie włączyć się w toczące walki nie osłabiając niebezpiecznie aktualnych pozycji. Z tego samego powodu nakazał broniącej posterunku policji 5. kompanii wyrwać się z okrażenia i wycofać z miasta. Wykonując to polecenie żołnierze w nocy z 12/13 lipca wymknęli się pomiędzy jednostkami żydowskimi. Ruch ten zakończył opór arabski w Lyddzie i oddał pełną kontrolę

⁴⁷⁵ Kadish Allon, Sela Avraham, Golan Arnon, *The Occupation of Lydda*, July 1948, Tel Awiw 2000, s. 35-37.

nad nią oddziałom izraelskim⁴⁷⁶. Tymczasem al-Ramla była już także pod kontrolą żydowską. Przewidywania Alona, iż wystarczy zablokować miasto, by padło bez walki sprawdziły się. Ostrzał zarówno z lądu, jak i powietrza, a także szybkie postępy sił izraelskich, spowodowały panikę w al-Ramli i ucieczkę ludności. W tej sytuacji dowództwo „Operacji Danny” wysłało wiadomość do kierownictwa miasta informując, że w przypadku kapitulacji ludność zostanie potraktowana zgodnie z Konwencją Genewską. Następnego dnia – 12. lipca 1948r. nadeszła odpowiedź w postaci delegacji, która podpisała akt poddania⁴⁷⁷.

Dlaczego Glubb nie zareagował i pozwolił Izraelczykom zająć dwa palestyńskie miasta? Głównym zmartwieniem dowódcy Legionu Arabskiego było stworzenie ciągłej linii obrony, która byłaby w stanie powstrzymać postępy IDF i zabezpieczyć obszary zdobyte na terenie zachodniego brzegu Jordanu, z Jerozolimą włącznie. Największym zmartwieniem była ponad 24 km luka, powstała pomiędzy siłami jordańskimi a irackimi, którą należało jak najszybciej zappełnić. Po części dziurę tę mogły zappełnić Lydda oraz al-Ramla, jednak leżały na równinach nadmorskich i ich obrona wymagała znacznych ilości ludzi i uzbrojenia, a obu brakowało w Legionie. W takiej sytuacji obrona miast musiałaby się odbyć kosztem innych odcinków frontu, jak np. Latrun. Gdyby te miejsca zostały utracone w przypadku niespodziewanego ataku żydowskiego oznaczałoby to klęskę i z dużą dozą prawdopodobieństwa także utratę obszarów aż po Jordan⁴⁷⁸.

Jednym z ważniejszych wydarzeń dla losów obu miast był rajd dwóch jordańskich samochodów opancerzonych z 1. Brygady 12. lipca wieczorem, które wjechały do Lyddy i rozpoczęły ogień w niesprecyzowanym kierunku, by następnie wycofać się. Atak przeszedł by bez echa, gdyby nie jego mylna interpretacja ze strony mieszkańców. Uznali oni go za awangardę nadchodzących posiłków i rozpoczęli atakować żołnierzy izraelskich. W efekcie wywiązała się chaotyczna strzelanina, gdzie każdy strzelał do każdego, a wojsko żydowskie atakowało każdy punkt, prawdziwy lub urojony, z którego prowadzono ostrzał. Pod wieczór walka poczęła ucichać. W jej wyniku śmierć poniosło dwóch Izraelczyków i kilkudziesięciu Palestyńczyków. W czasie całych zmagania o miasto zginęło około 250 jego mieszkańców⁴⁷⁹. Wieści o masakrze urządzonej przez Żydów na Arabach rozniosły się błyskawicznie i następnego dnia rozpoczął się masowy exodus mieszkańców. Nie jest do końca jasne, jakie były prawdziwe zamiary decydentów izraelskich co do ludności obu miast. Niewątpliwie są

⁴⁷⁶ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 161-163.

⁴⁷⁷ Telegram from the Danny HQ to Yadin, 12 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

Operation Danny HQ/Intelligence Activities, *Report no. 3 of Operation Danny*, 13 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

⁴⁷⁸ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 157-158.

⁴⁷⁹ Kadish Allon, Sela Avraham, Golan Arnon, *The Occupation of Lydda*, July 1948, Tel Awiw 2000, s. 43-48.

dokumenty pokazujące, iż pierwotnie nie mieli być usunięci ze swych domów. Przykładem może być wspomniany już rozkaz z 6. lipca Zastępcy Szefa Sztabu, generała Zvi Ayalona, zakazujący samowolnych deportacji ludności arabskiej, bez wyraźnej zgody władz najwyższych. Ponadto w archiwum zachowały się dwa telegramy odnośnie sytuacji w mieście. Pierwszy z kwatery



Ryc. 99
Uchodźcy z Lyddy.

główniej dowództwa Operacji do Sztabu Generalnego z prośbą o przysłanie nowego burmistrza oraz specjalistów od kierowania miastem dla jego sprawniejszego funkcjonowania⁴⁸⁰. W odpowiedzi przysłano instrukcje odnośnie traktowania ludności. Każdego, kto chciałby samowolnie opuścić nie należy zatrzymywać, czy utrudniać mu poruszanie się w kierunku obszaru kontrolowanego przez Arabów. Ponadto tym, którzy chcieliby pozostać należało zakomunikować, iż w aktualnej sytuacji IDF nie jest w stanie zapewnić im bezpieczeństwa. Ponadto nie należy nikogo zmuszać do odejścia, w szczególności kobiet, dzieci czy osób starszych. Szczególnie zabronione jest plądrowanie i grabieże⁴⁸¹.

Wszystkie te decyzje zapadły przed niespodziewanym rajdem jordańskim i reakcją ludności palestyńskiej. Dokładnie w momencie zajścia Alon i jego szef operacji – Rabin oraz kilku innych dowódców, przebywali na spotkaniu z premierem. Kiedy dotarły wiadomości o wydarzeniach, Alon zapytał się Ben-Guriona, jak ma zareagować. Według biografy przywódcy państwa żydowskiego wykonał gest, który można było odczytać jako zgodę na wysiedlenia⁴⁸². Niewątpliwym jest, że i bez działań izraelskich wielu mieszkańców zdecydowałby się opuścić swe domy. Trauma wywołana walkami, niespodziewana okupacja żydowska i ucieczka Legionu Arabskiego, kontrole, braki w żywności oraz medykamentach, ucieczki sąsiadów i bliskich, a także obawa przed nadchodzącą przyszłością pod władzą

⁴⁸⁰ Telegram from the Danny Command to Yadin, 12 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

⁴⁸¹ Telegram from Yadin to the Danny Command, 12 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182.

⁴⁸² Michael Bar Zohar, *David Ben-Gurion*, T.2, Tel Awiw 1986r., s. 775.

obcych, wszystko to musiało motywować wystarczająco do przenosin na obszary kontrolowane przez wojska arabskie⁴⁸³. Pomimo wyraźnego zakazu dowództwa, wkraczające wojsko rozpoczęło plądrowanie. Kiedy wieści o tym dotarły do Ben-Guriona, nakazał natychmiast zaprzestać procederu, a 3. batalion został karnie wycofany z miasta⁴⁸⁴. Sytuacja ta skłoniła premiera do powołania administracji wojskowej Terytoriów Okupowanych, na czele której stanął generał Avner Elimelech. Dostał on do swojej dyspozycji specjalny oddział, z prawem otwierania ognia do wszystkich zajmujących się rabunkiem pozostawionego mienia.

Ofensywa izraelska postawiła gen. Glubba w bardzo ciężkiej sytuacji. Braki w zapasach były tak duże, że realnie groziło mu zaprzestanie walki z powodu wyczerpania się amunicji. Dowódca Legionu Arabskiego cały czas informował o sytuacji zarówno króla Abdullaha, jak i gabinet jordański. Jedynym sposobem uniknięcia walki do całkowitego wyczerpania, było wycofania się za Jordan, co oznaczało jednoznacznie klęskę i utratę całego zachodniego brzegu rzeki. W tej sytuacji sąsiednie państwa – Syria, Irak oraz Egipt – zobowiązały się przesłać zaopatrzenie, na co i tak nie liczone⁴⁸⁵. Jednocześnie podjęto działania na najwyższych szczeblach dla pozyskania zaopatrzenia u samego źródła, czyli w Wielkiej Brytanii. Działania te wsparł także poseł Imperium w Ammanie – sir Alec Kirkbridge. Wspólnie z gen. Glubbem przekonywał, że w przypadku niezrealizowania zamówień jordańskich, może dojść całkowitej anihilacji Legionu Arabskiego, jako znaczącej siły militarnej⁴⁸⁶. Jednakże Rząd Jej Królewskiej Mości nie ugiął się pod naciskami i utrzymał embargo ONZ na dostawy broni na Bliski Wschód⁴⁸⁷.

Wraz z zajęciem Lyddy i al-Ramli zrealizowano pierwszy etap „Operacji Danny”. Jednakże walki trwały nadal. Obie strony nie zamierzały zakończyć działań na tym stadium. Pomimo braków, jakie doskwierały oddziałom jordańskim, Legion Arabski nadal stanowił znaczące zagrożenie i podjął lokalne kontrataki, celem zamknięcia wyłomów, które w jego liniach poczyniły jednostki izraelskie. Były one jednak nieliczne i praktycznie ograniczone do obszaru Dayr Tarif – Bayt Nabala. Działania te podjął 1 batalion, lecz po pierwszych sukcesach został odparty, a siły żydowskie ustabilizowały linię frontu⁴⁸⁸. Działania Legionu

⁴⁸³ Benny Morris, *The birth of the Palestinian Refugee Problem*, Cambridge 1987r., s. 279-280.

⁴⁸⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 15 lipca 1948r., s. 589.

⁴⁸⁵ Telegram no. 571 from H.M. Charge d’Affaires to Secretary of State, Foreign Office, London, 14 lipca 1948r., FO 816/126.

⁴⁸⁶ Telegram no. 555 from Sir A.A. Kirkbridge, Amman, to the Foreign Office, 12 lipca 1948r., FO 816/125.

⁴⁸⁷ Telegram no. 675 from Secretary of State, Foreign Office, London, to H.M. Minister, Amman, 14 lipca 1948r., FO 816/126.

⁴⁸⁸ Summary of the First Battalion’s Fighting In Palestine, 9 grudnia 1948r., IDFA 922/75/693. Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 158.

nie niepokoiły dowództwa izraelskiego, większym wyzwaniem było udzielenie sobie odpowiedzi – co dalej? Sytuacja geopolityczna uległa zmianie, przez te kilka dni, jakie minęły od początku „Operacji Danny”. Pierwotnie należało nacierać dalej, aż do zajęcia Ramallah. Jednakże ONZ coraz silniej naciskało na zakończenie walk i wprowadzenie kolejnego rozejmu, jak chciano w Europie – na stałe. Ponadto na froncie południowym działania swoje wzmogli Egipcjanie, co zostało wspomniane już wcześniej. W kwestii przypomnienia – po ataku 8. lipca i trwających od tego momentu walkach, pojawiło się niebezpieczeństwo trwałego odcięcia Negewu, co w przypadku rokowań pokojowych mogłoby oznaczać ostateczną utratę znaczącego obszaru przyszłego państwa. Ponadto z okolic Yad Mordechaj dowództwo egipskie ściągnęło kompanię ciężkiej artylerii, przesuując ją do Artuf, poniżej Bab al-Wad w przesmyku jerozolimskim, gdzie stacjonowały już inne oddziały arabskie. Dosłano tam także 135 Jordańczyków z 12. kompani, dotychczas stacjonującej w Hebronie. Takie nagromadzenie środków mogło sprawiać wrażenie, że połączone siły egipsko-jordańskie będą chciały wyprowadzić z tego miejsca natarcie, które zagroziłoby „drodze birmańskiej” oraz mogło doprowadzić do połączenia w tym rejonie oddziałów z północy, jak i z południa i odcięcia ponownie Jerozolimy⁴⁸⁹.

Znając ograniczone możliwości IDF, a także coraz jaśniej klarujące się ograniczenia czasowe, decydenci izraelscy zastanawiali się, czy prowadzić operację dalej, jedynie zawężając jej ramy czasowe, a co za tym idzie zwiększenie nacisku na dowódców jak i żołnierzy co do przyspieszenia natarcia. Drugim wyjściem było wstrzymanie działań dla przesłania posiadanych sił na południe, gdzie 5. Brygada słała prośby o posiłki. Ostatecznie w trakcie prac sztabowych wyłoniły się trzy możliwe plany działania. Pierwszy był praktycznie utrzymaniem dotychczasowych założeń „Operacji Danny” i zmierzał do zdobycia Ramallah oraz Jerozolimy. Drugi i trzeci zakładały wstrzymanie postępów na froncie centralnym, a następnie skierowanie oddziałów na południe, gdzie sytuacja nie wyglądała na bezpieczną. Pierwsza opcja przewidywała uderzenie na Bayt Jibrin, a następnie w kierunku wschodnim by kolejno zmienić marsz na ku południu. Takie działanie uniemożliwiłoby Egipcjanom dalsze postępy na północ. Dodatkowym atutem tego planu było udaremnienie swobodnej współpracy z Jordańczykami na linii Bab al-Wad – Qastal. Zdobycie Bayt Jibrin spowodowałoby otwarcie drogi na Negew, przy jednoczesnym wbiciu klina w pozycje arabskie pomiędzy Hebronem, a głównymi siłami na pustyni. Druga opcja brała pod uwagę wzmocnienie wojsk już walczących z wrogiem w okolicy Negba oraz Iraq Suwaydan⁴⁹⁰.

⁴⁸⁹ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 118.

⁴⁹⁰ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 119.

Yadin w swych rozważaniach skłaniał się prawdopodobnie ku rozwiązaniu pierwszemu, czyli kontynuowaniu natarcia zgodnie z planem. Zakładał, że jeśli nawet nie osiągnięto by celu przed wejściem rozejmu, to zostałyby przygotowany grunt pod dalsze walki, które jego zdaniem były nieuniknione. Ben-Gurion był bardziej uwrażliwiony na problem czasu. Spodziewał się, iż do końca walki pozostało jedynie kilka dni, nie wiedząc, czy kolejny rozejm nie będzie już permanentny. Pomimo częstego łamania woli światowej opinii publicznej, premier wiedział, że w końcu trzeba będzie się z nią liczyć. Szczególnie mając przeciw sobie Radę Bezpieczeństwa ONZ z jej silnymi członkami⁴⁹¹. Kolejnym aspektem, który należy poruszyć rozważając argumenty wpływające na decyzję Ben-Guriona, to izraelska znajomość sił i ruchów przeciwnika, szczególnie Jordańczyków w tym momencie. Wiedza, jaka wyłania się z dokumentów i wspomnień premiera, ukazuje kompletny brak informacji na temat przeciwnika. Ben-Gurion cały czas zastanawiając się nad dalszymi ruchami, zadaje sobie pytanie, a gdzie jest Legion Arabski. Dlaczego dotychczas nie podjął aktywniejszych działań przeciw siłom żydowskim? Wytłumaczenie mogło być jedno – przygotowuje się do znacznego kontrataku. Decydenci izraelscy nie byli zorientowani, ani w problemach zaopatrzeniowych Arabów, ani tarcjach w dowództwie, a także rozmieszczeniu ich jednostek. W tej sytuacji premier zdecydował o skróceniu operacji z Ramallah jedynie do Latrun⁴⁹². IDF miało opanować Latrun oraz Imwas, w Jerozolimie podbić Stare Miasto i dzielnicę al-Shaykh Jarrah, a następnie zrównać ją z ziemią. Na południu uderzyć na pozycje egipskie pod Iraq Suwaydan zdobywając bezpieczne przejście na Negew. Celem wykonania powyższych założeń miano przesłać na południe dwa bataliony opancerzone, natomiast reszta zostanie skierowana przeciw Arabom pod Jerozolimą. W przypadku gdyby powyższe założenia udało się zrealizować, sytuacja Izraelskich Sił Obronnych, jak i całego powstającego państwa znacząco by się poprawiła, nie tylko militarnie, ale również politycznie⁴⁹³.

Przeciwnikiem przerzutu oddziałów na południe był dowódca „Operacji Danny” – Yigal Alon. Argumentował, że jego żołnierze są zmęczeni i chociaż mogą prowadzić walkę w dotychczasowym miejscu, nie będą mieli sił na efektywne działanie w innym rejonie. Bardziej przekonującym powodem wstrzymania relokacji oddziałów były doniesienia dowódcy 8. Brygady, który informował, że większość (wszystkie) czołgów jest niesprawna i ich naprawa zajmie przynajmniej tydzień. Inną opcją był ruch 11. Brygady, jednak jej

⁴⁹¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 11 lipca 1948r., s. 581.

⁴⁹² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 11 lipca 1948r., s. 582.

⁴⁹³ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 11 lipca 1948r., s. 582.

nieobecność praktycznie negowała skuteczną obronę drogi do Jerozolimy. Z braku możliwości podjęcia rozsądnej decyzji wstrzymano się z jakimikolwiek ruchami. W efekcie 13. lipca działania egipskie na południu osiągnęły szczyt, a 5. Brygada wytrzymała napór⁴⁹⁴. Następnego dnia premier spotkał się ze Sztabem Generalnym celem przedyskutowania kolejnych działań. Większość oficerów zgadzała się, że należy dać najwyższy priorytet dla działań na linii Latrun – Jerozolima. Yigal Alon przekonywał, iż powinno się kontynuować „Operację Danny”, nawet kosztem działań na południu. Zyskał dla tej idei poparcie kolejnych generałów – Fritza Esteta oraz Zvi Ayalona, którzy jednak proponowali, by wzmocnić 5. Brygadę w sposób pośredni zwiększając dla niej wsparcie ogniowe pod postacią artylerii oraz lotnictwa. Część oficerów nie popierała takiego punktu widzenia, pragnąc nawet poświęcić częściowo zaangażowanie w Jerozolimie, ale nie na froncie południowym. Ostatecznie za poparciem Ben-Guriona wypracowano plan, zakładający wsparcie dla 5. Brygady, ale bez uszczerbku na froncie centralnym. Wzmocnienie miało zostać wysłane z jednostek nieuczestniczących w „Operacji Danny”, z jedynym wyjątkiem 89. batalionu zmechanizowanego, pod dowództwem Dayana, który pomimo że walczył w ostatnich zmaganiach, to wypełnił swoje rozkazy i pozostawał bez zadania. Większość zebranych zgodziła się, iż zajęcie Latrun oraz opanowanie całej Jerozolimy powinny być głównymi celami IDF⁴⁹⁵. Wraz z nowymi wytycznymi przystąpiono do relokacji oddziałów. 8 Brygada została wycofana z linii, a jej 82. batalion czołgów przemieszczono do warsztatów naprawczych dla usunięcia usterek, które doprowadziły do wstrzymania większości wozów. Jednakże nie zezwolono na całkowity odpoczynek. Batalion został strategicznym odwodem dowództwa operacji. Brygady 4., 10. i 11. pozostały pod wspólną komendą Yigala Alona. Jednocześnie 3. Brygada została odciążona, gdyż na niej spoczywał główny obowiązek ochrony frontu od strony możliwego natarcia jordańskiego lub irackiego⁴⁹⁶.

Chociaż zmagania jednostek frontu centralnego ogniskowały się wokół Lyddy i al-Ramli, to jednak nie był to jedyny obszar gdzie stacjonowały siły izraelskie. Wspomniana już 3. Brygada zabezpieczała północną flankę obszaru, natomiast 10. (Harel) Brygada działała na linii wschód-zachód. Oddział ten w okresie rozejmu przeszedł reorganizację i wzmocnienie. Pomimo tego w trakcie „Operacji Danny” nie brał bezpośredniego udziału. 4. batalion stacjonował w rejonie „drogi birmańskiej”, 6. batalion i batalion Moriah (wypożyczony z Brygady Etsioni) obsadzały posterunki na linii Bab al-Wad – Jerozolima. Najważniejszym

⁴⁹⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 13 lipca 1948r., s. 585.

⁴⁹⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 14 lipca 1948r., s. 587-588.

Yadin's cable to 5th Brigade, 14 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182.

⁴⁹⁶ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 138.

zadaniem 10. Brygady było zabezpieczenie tzw. Korytarza Jerozolimskiego przed możliwym atakiem egipsko-jordańskim, szczególnie z rejonu Artuf. Jednocześnie, w przypadku nadarzenia się okazji, dążenie do poszerzenia Korytarza. Na przestrzeni 13.-17. lipca, jedyna mobilna kompania brygady została wyznaczona do oczyszczenia obrzeży drogi z ludności lub wojsk arabskich, które mogłyby zaszkodzić jej drożności. Realizując to zadanie zajęto kilka wiosek leżących po obu stronach (szczególnie po południowej) drogi. Ludność wysiedlono, a zabudowania w większości wypadków zburzono. Takie oczyszczenie terenu spowodowało zmniejszenie ataków na transporty, natomiast sam trakt mógł być dalej rozbudowywany⁴⁹⁷. Jednym z efektów działań 10. Brygady było zajęcie posterunku policyjnego w Artuf zajmowanego dotychczas przez Egipcjan. Kiedy siły izraelskie zaczęły działania oczyszczające, dowódcy arabscy wezwali swoje oddziały, by opuściły pozycje, obawiając się większego natarcia żydowskiego i odcięcia jednostek od sił głównych. Tym sposobem 18. lipca kompania 10. Brygady obsadziła bez walki niezwykle ważną pozycję umożliwiającą blokowanie jedynej drogi łączącej Jerozolimę z resztą państwa izraelskiego. Ponadto przejęto kontrolę nad kolejnym odcinkiem kolei z Tel Awiwu do Świętego Miasta⁴⁹⁸.

Lewą flankę „Operacji Danny” ubezpieczała 3. Brygada. Jej pozycje rozciągały się od Ras al-Ayn na południu, aż do wzgórz Karmelu na północy. Głównym przeciwnikiem na tym obszarze były wojska irackie, które pozostawały raczej nieaktywne. Nielicznym wyjątkiem były bombardowania artyleryjskie, nękające regularnie osiedla żydowskie w strefie przyfrontowej. Na południowym krańcu linii 3. Brygady stacjonowali Jordańczycy, którzy częściej wykazywali inicjatywę w walce. Pomimo sojuszu, siły irackie nie zamierzały włączać się w zmagania swoich arabskich sąsiadów. Strona izraelska miała tę świadomość dzięki uzyskaniu podsłuchu na łączu telefonicznym pomiędzy ich kwaterą w Majdal Yaba a pozycją Legionu w Bayt Nabala. Niechęć swych wojsk do działania Sztab Generalny w Bagdadzie tłumaczył zbyt dużym obszarem zajmowanym przez własne oddziały. Poszczególne jednostki były zbyt rozrzucone, aby móc podjąć działania ofensywne. Ponadto brakowało im rezerw. Przykładem problemów irackich może być sytuacja jednego z batalionów 14. Brygady, który odpowiadał za około 3km odcinek frontu pomiędzy Kufr Qasim a Majdal Yaba⁴⁹⁹. Dlatego też 3. Brygada największe problemy miała z Jordańczykami, dążącymi do odzyskania utraconego terenu pomiędzy Bayt Nabala –

⁴⁹⁷ Telegram from Harel Brigade to Yadin, 17 lipca 1948r., IDFA 922/75/1178.

⁴⁹⁸ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 132-135.

⁴⁹⁹ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 113 i s. 127.
Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 129-130.

Budrus. Jednocześnie jednostki żydowskie starały się pogłębić wyłom wykonany w linii Legionu⁵⁰⁰. Bardziej na północ żołnierze izraelscy dostali zadanie opanowania Majdal Yaba i Ras al-Ayn pierwotnie utrzymywane przez siły irackie. Oba miasta znajdowały się na południowym krańcu obszaru utrzymywanego przez nie i dowódca arabski rozważał przekazanie ich pod obronę Legionu. Kiedy więc rozpoczęły się walki, opór iracki był znikomy. Oddział żydowski, który zaatakował Majdal Yaba miał znaczącą przewagę ilościową, gdyż jeden pluton arabski zaatakowały trzy kompanie. Miasto zajęto praktycznie bez walki. Rozmach natarcia doprowadził również do opanowania Ras al-Ayn, co dawało stronie izraelskiej kontrolę nad źródłami wody pitnej dla Jerozolimy. Sporadyczne kontrataki irackie nie przyniosły skutku i obie miejscowości pozostały w rękach żydowskich⁵⁰¹.

Pomimo presji czasu, decyzja co do dalszych działań na froncie centralnym zapadła 14. lipca, a dzień później pojawił się rozkaz dla jednostek zaangażowanych w kolejny etap „Operacji Danny”⁵⁰². Plan determinowały dwa wspomniane wyżej czynniki. Niepewna sytuacja na południu oraz spodziewane zawarcie rozejmu, na który naciskały mocarstwa światowe. Raz jeszcze w czasie wojny dowództwo izraelskie nadało najwyższy priorytet zdobyciu pozycji arabskich pod Latrun. Postanowiono, iż zamiast Ramallah to właśnie umocnienia jordańskie staną się głównym celem. Planiści w swych koncepcjach musieli uwzględnić, że tak naprawdę utracono najwartościowsze jednostki. 82. batalion czołgów naprawiał swe pojazdy w warsztatach przyfrontowych, natomiast 89. batalion zmechanizowany przemieszczono na południe dla wzmocnienia 5. Brygady. Dlatego też za główne zadanie wyznaczono udrożnienie drogi z Tel Awiwu przez al-Ramlę, Latrun do Jerozolimy, a nie jak poprzednio - zniszczenie sił nieprzyjaciela na obszarze Lydda – al-Ramla – Latrun – Ramallah⁵⁰³. Rozkazy operacyjne przewidywały opanowanie terenu od Kulehna na północy, przez Bayt Sira w połowie drogi między Latrun i Ramallah oraz oczywiście samo Latrun. Kontrola tego obszaru zabezpieczyłaby najważniejsze tereny przyszłego państwa izraelskiego oraz opanowane miasta od możliwych kontrataków arabskich, ale także umożliwiła na swobodny ruch pomiędzy wybrzeżem a Jerozolimą⁵⁰⁴. W trakcie studiów materiału źródłowego wyłania się jeszcze jeden argument przemawiający na rzecz zdobycia Latrun. Woda do Jerozolimy była dostarczana z ujęcia znajdującego się

⁵⁰⁰ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 127-129.

⁵⁰¹ Telegram from 3rd Brigade to Yadin, 13 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 129-131.

⁵⁰² Operation Dani HQ to the Operations' Brigades, 15 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

⁵⁰³ Operation Dani HQ to the Operations' Brigades, 15 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

General Staff/Southern Front: *Operation Larlar*, 26 czerwca 1948r., IDFA 6127/49/93.

⁵⁰⁴ Operation Dani HQ to the Operations' Brigades, 15 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

ponad 60km od miasta nieopodal Majdal Yaba. Za tłoczenie odpowiadały dwie stacje pomp – Ras al-Ayn oraz druga w dolinie Ayalon, nieopodal Latrun. Wraz z opanowaniem pierwszego miasta już tylko jedna przeszkoda uniemożliwiała swobodny przepływ wody do Jerozolimy. Pierwotnie zamierzano udrożnić rurociąg przez zajęcie Ramallah i tym samym zagrożenie odcięcia garnizonu jordańskiego w Latrun, co zmusiłoby jego odwołanie lub przejście do obrony okrzęnej. To jednak przy braku możliwości skutecznego kontrataku Legionu oznaczałoby zagładę obrońców. Jednakże na Izraelczyków presję wywierał kończący się czas, dlatego trzeba było przystąpić do działań bezpośrednich.

Legion Arabski spodziewał się natarcia żydowskiego, chociaż podobnie jak wrogowie nie miał szczegółowych informacji co do planów drugiej strony. Jednakże Glubb podejrzewał, że na dotychczasowych działaniach nie kończy się realizacja podjętych zamierzeń. Pamiętając dotychczasowe ataki na swoje pozycje pod Latrun, spodziewał się kolejnego natarcia na ten ważny punkt. Obsadzenie przedpola Bayt Sira zdawało się potwierdzać te obawy. Zajęcie tej wsi oznaczało przerwanie komunikacji z Ramallah i jednoczesne otwarcie drogi w głąb pozycji zarówno jordańskich, jak i irackich. Żeby przeciwdziałać takiej ewentualności, Glubb skierował w przewidziane miejsce natarcia dwie kompanie z 3. Brygady, a także 5. samodzielną kompanię piechoty, która wcześniej wślawiła się wyrwaniem z okrążenia w Lyddzie⁵⁰⁵.

Izraelczycy zauważyli odejście części obrońców z Latrun, jednak nie zrozumieli powodów takiego posunięcia. Alon tłumaczył ten ruch jako wynik presji swych oddziałów i tym samym pozytywny wynik własnej koncepcji działań pośrednich. Dlatego pragnął bardziej zamknięcia Jordańczyków w okrążeniu niż ataku bezpośredniego. Groźba odcięcia zmusiłaby decydentów w Ammanie do wycofania najcenniejszej jednostki. W obawie króla Abdullaha przed zagładą Legionu, Alon dopatrywał się największej słabości⁵⁰⁶. Jednak zmiany w rozmieszczeniu sił jordańskich nie oznaczały wzrostu troski o ich losy, a raczej wzmocnienie własnej pozycji taktycznej. Latrun nadal broniły dwa bataliony bez dwóch kompanii (2. batalionu). Te zostały rozmieszczone w rejonie Bayt Sira, wsparte ponadto kompanią z 1. batalionu, lokowaną bardziej na północ. Reszta tej jednostki stacjonowała pomiędzy Budrus a Bayt Nabala. 5. samodzielną kompania broniła wzgórza Radarowego⁵⁰⁷.

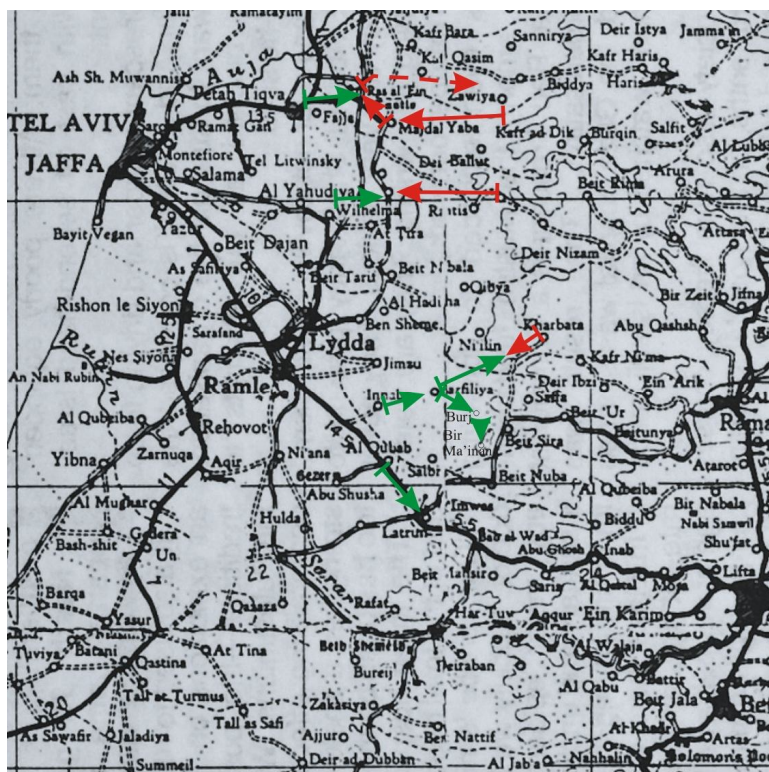
⁵⁰⁵ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 166-167.

⁵⁰⁶ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 43-45.

⁵⁰⁷ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 169.

Pomyłki w przewidywaniach izraelskich miały zostać drogo okupione. Do wykonania dalszej części „Operacji Danny” dowództwo żydowskie przeznaczyło 4., 10., i 11. Brygadę, a także w odwodzie batalion czołgowy z 8. Brygady. Łącznie do walki rzucono 8 batalionów, jednak działania czysto ofensywne wykonywała połowa z nich. Atakujący zostali podzieleni na dwie grupy, które miały przeprowadzić natarcia w czasie dwóch po sobie następujących nocy od 14. do 16. lipca. Pierwszej, Brygada Harel miała dokonać wypadu dywersyjnego na wzgórze Radarowe, natomiast Brygada Yitfah zająć Barfiliję na zachód od Bayt Sira. Jednocześnie 4. batalion pozostający w rezerwie dostał zadanie utrzymać linię Tira – Ben Shemen – Jimzu – Qubayb – Khulda. Drugiej nocy 10. Brygada miała przypuścić atak na Latrun od wschodu, natomiast 11. Brygada opanować umocnienia w Bayt Sira. Batalion rezerwowy miał nadal utrzymywać wskazaną linię z małym wyjątkiem, a mianowicie zakładano zajęcie Salbit celem zacieśnienia okrążenia głównej pozycji jordańskiej⁵⁰⁸.

Pierwsze działania 11. Brygady okazały się owocne i z 14. na 15. lipca udało się zająć Barfiliję. Jednakże następnej nocy miano zająć skrzyżowanie Bayt Sira, ale prowadzące natarcie kompanie zbyt szybko skrzyły na południe i zajęły al-Burj oraz błędnie Bir Ma'inan (Bir Imma'in) wraz z okolicą. Doprowadziło to do starcia z lokalną milicją, a także oddziałami jordańskimi⁵⁰⁹. Pomyłka zirykowała Alona, gdyż rujnowała cały plan.



Ryc. 100

Kolejna izraelska próba zdobycia Latrun.

Zakładał on, że zagrożenie pod Bayt Sira doprowadzi do wycofania części sił z Latrun, a tymczasem natarcie Brygady Yitfah wzmocniło przekonanie obrońców, iż celem ataku będzie wspomniany punkt. Co prawda walki spowodowały opanowanie kolejnych obszarów

⁵⁰⁸ Operation Dani HQ to the Operations' Brigades, 15 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

⁵⁰⁹ Telegram from the Operation Dani HQ to Yadin, 16 lipca 1948r., IDFA 922/75/1175.

i usunięcie z nich ludności lokalnej, ale nie to było celem ataku⁵¹⁰. Tymczasem kiedy trwały zmagania o Bayt Sira, 1. batalion Legionu przeprowadził natarcie na Kuleh, nieopodal Majdal Yaba. Izraelczycy zdobyli wioskę w czasie walk w dniach 13. i 14. lipca, kiedy to z niej wycofali się Irakijczycy. Bardzo szybko okazało się, że Arabowie przewyższają żołnierzy żydowskich i ci musieli wycofać się, co zaniepokoiło dowództwo 3. Brygady. Poprosiło ono o przysłanie 8. Brygady z odsieczą. Jednak krótko potem okazało się, iż Jordańczycy zawrócili, gdyż nie zamierzali na stałe opanować wioski. Kiedy tylko siły izraelskie ponownie zajęły opuszczone pozycje, natychmiast Arabowie ponowili atak. Takie wzajemne przepychanki trwały cały dzień. Na końcu Jordańczycy wycofali się do Bayt Sira, a oddział izraelski ostatecznie zajął Kuleh⁵¹¹. Dowódca Legionu Arabskiego był przeciwny tym walkom, gdyż dla niego najważniejsze było wzmocnić Bayt Sira, które było kluczem do Latrun oraz do Ramallah, natomiast w omawianym momencie stacjonowały tam jedynie 3 kompanie. Dlatego obecność 1. batalionu była na wszech miar pożądana⁵¹².

Tymczasem walki nadal toczyła Brygada Harel, która zgodnie z planem przystąpiła do ataku na Latrun. Jednak zanim ruszono, zadanie musiał wypełnić 43. batalion Brygady Kiryati zajmując w nocy 15./16. lipca wioskę Salbit. Dążono do zacieśnienia okrążenia, ale także i stworzenia wrażenia, iż główne natarcie pójdzie, podobnie jak podczas poprzednich ataków z maja oraz czerwca, od strony zachodniej. 10. Brygada rozpoczęła natarcie tej samej nocy co 43. batalion. Ruch wojsk poprzedził ciężki ostrzał artyleryjski rejonu Latrun, szczególnie pomiędzy wioskami Dayr Ayyub oraz Yalu na północ od Bab al-Wad. Następnie do ataku ruszył 6. batalion, zdobywając wzgórze dominujące nad całym obszarem, z którego zauważono, iż obrona jordańska, wbrew nadziei, jest na swym miejscu. Nagle, ku zdziwieniu żołnierzy izraelskich, naprzeciw nim wyszło kontruderzenie arabskie 3. kompanii 4. batalionu wspartej samochodami pancernymi. To właśnie ten komponent wzbudził największe zdziwienie, gdyż Żydzi nie spodziewali się pojazdów w tak kamienistym rejonie. Ostatecznie Jordańczycy odepchnęli 6. batalion, który musiał się wycofać. Taki obrót walk oznaczał niepowodzenie planu izraelskiego, gdyż to właśnie wycofujący się żołnierze mieli zdobyć wzgórze i przetrzeć drogę dla 4. batalionu, przeznaczonego do dalszego natarcia⁵¹³.

16. lipca Rada Bezpieczeństwa przyjęła decyzję wprowadzającą zawieszenie broni z dniem 19. lipca. Izrael bez zbędnej zwłoki przyjął rozejm. Jednocześnie Yadin nakazał

⁵¹⁰ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 157-158.

⁵¹¹ Operation Dani HQ: Operation Report, 18 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 168.

⁵¹² John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 168 i s. 170.

⁵¹³ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 158-166.

Alonowi podjąć wszelkie starania, aby zająć Latrun. Gdyby jednak nie było to możliwe miał doprowadzić do okrążenia pozycji Legionu, zapewnić swobodną komunikację Tel Awiwu z Jerozolimą i zabezpieczyć „drogę birmańską” przed wszelkimi niebezpieczeństwami ze strony Jordańczyków⁵¹⁴. Rozkaz ten dawał całkowitą wolność operacyjną Alonowi, który zdecydował o ataku z tradycyjnego kierunku, od zachodu, wykorzystując jako pozycję wyjściową Salbit. 18. lipca w ciągu dnia kompania z Brygady Yitfah wsparta dwoma czołgami z 8. Brygady rozpoczęła atak na pozycję Legionu. Jako wsparcie miał posłużyć skoncentrowany ogień artyleryjski. Jednakże 2. batalion, który odpowiadał za obronę atakowanego odcinka, był całkowicie przygotowany na zbliżające się zagrożenie. Kiedy żołnierze żydowscy podeszli bliżej, zostali ostrzelani z dział oraz broni maszynowej. Pomimo silnego oporu, parli dalej naprzód. Natarcie zatrzymało dopiero zaklinowanie się pocisku w jednym z czołgów. Kiedy jego dowódca zdecydował o wycofaniu swego wozu, drugi stwierdził, że nie będzie walczył sam. Wraz z odwrotem pancerniaków, piechota nie miała szans walczyć w osamotnieniu i również zawróciła na pozycje wyjściowe. Po powrocie okazało się, że nie poniesiono żadnych strat osobowych, jednak nie uzyskano również żadnych zdobyczy terytorialnych⁵¹⁵.

Natarcie bezpośrednie na Latrun okazało się ostatnim na froncie centralnym. Trwały co prawda cały czas drobne potyczki, lecz były one jedynie walkami lokalnymi i izolowanymi, bez wpływu na całość sytuacji którejkolwiek ze stron. Wszystkie trzy państwa próbowały wzmocnić swoje linie. Irakijczycy zaatakowali Majdal Yaba i Ras al-Ayn, ale nie odnieśli zwycięstwa. Kompania 1. batalionu Brygady Yitfah poniosła ciężkie straty, próbując zająć wioskę Shilta na północ od Bayt Sira. Jednak zmasowany kontratak całego 1. batalionu Legionu zmusił oddział żydowski do wycofania⁵¹⁶. Dowództwo jordańskie wyczekiwało rozejmu z niecierpliwością, gdyż wszelkie zapasy były na wyczerpaniu. Krotko po wejściu zawieszania broni w życie Brygada Harel zajęła Latrun, natomiast 1. batalion Yitfah zdobył wioskę Shilta. Jednak Amman oprotestował ten ruch, twierdząc iż walki powinny wygasnąć. Przedstawiciele ONZ uznali ten sprzeciw nakazując Izraelowi wycofać się z tych ostatnich zdobyczy. Tym samym zakończyła się „Operacja Danny”. Państwo żydowskie znacząco rozbudowało swój stan posiadania w pobliżu newralgicznych obszarów, które gromadziły najludniejsze terytoria oraz gdzie koncentrowały się najważniejsze zakłady przemysłowe. Ponadto uzyskano jedyne międzynarodowe lotnisko w Palestynie, które zostanie

⁵¹⁴ Telegram from Yadin to the Operation Dani HQ, 17 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182.

⁵¹⁵ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 170-171.

Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 45.

⁵¹⁶ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 195-203.

przemianowane następnie z Lyddy na Lod. Wzmocniono własne linie, szczególnie w pobliżu strategicznie ważnej drogi wiodącej z wybrzeża do Jerozolimy, w dalszym ciągu rozbudowując „drogę birmańską” oraz zabezpieczając ją od niespodziewanego ataku arabskiego. Pozyskano także ujęcie wody dla Świętego Miasta, choć nie udało się udrożnić całego rurociągu, gdyż jedna



Ryc. 101
Lotnisko Lod.

z przepompowni znajdując się w dolinie Ayalon nadal pozostawała na terenie zajęтым przez Arabów. Wraz z zakończeniem „Operacji Danny” Brygady 8 i Yitfah zostały wycofane z linii frontu, której utrzymanie powierzono brygadom Kiryati i Harel⁵¹⁷.

W Jerozolimie okres 10 dni walk był spokojniejszym niż na pozostałych terenach frontu centralnego. Obie strony osiągnęły pewien status quo i pomimo zamierzeń praktycznie nie były w stanie go zmienić. Legion zdobył najważniejsze obszary wraz ze Starym Miastem i Wzgórzem Świątynnym, a próby dalszych postępów wiązałyby się z uwikłaniem w ciężkie, a także niepewne walki uliczne, do których żołnierze jordańscy nie byli szkoleni⁵¹⁸. Z drugiej strony Izraelczycy angażowali większość swych sił w zmagania o drogę wiodącą do miasta. Prócz tego udało się połączyć znaczną część dzielnic żydowskich w jeden ciąg z północy ku południu, co umożliwiło swobodną ich egzystencję. Największym zmartwieniem Sztabu Generalnego była sytuacja eksklawy położonej na Górze Scopus. Generalnie stan sił izraelskich w Jerozolimie znacząco się poprawił w trakcie pierwszego rozejmu. Żywność niezakłóconym strumieniem płynęła pod auspicjami ONZ najprostszą trasą przez Latrun. Natomiast materiały wojenne transportowano nienadzorowaną „drogą birmańską”. Żołnierze stopniowo byli wyposażani w pełne umundurowanie oraz broń osobistą. Każdy batalion wydzielił w swoim łonie jedną kompanię, która została wyposażona w ciężkie karabiny maszynowe i moździerze. 15. czerwca przybyła bateria czterech moździerzy wielkokalibrowych, wzmocniona następnie działem 75mm. Pomimo tych zmian, Brygada Etsioni nie była w stanie odpowiedzieć równorzędym ogniem na ostrzał jordański. Reorganizacji dokonano wśród obecnych jednostek. Zarówno oddziały polowe, jak i Gwardii Narodowej zostały połączone w siedem pełnoetatowych batalionów piechoty. Dowództwu

⁵¹⁷ Operation Dani HQ to the Operations' Brigades, 20 lipca 1948r., IDFA 922/75/1018.

⁵¹⁸ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 168.

brygady podlegało także 10 plutonów Irgunu, a także 4 plutony LeHI, które póki miasto nie było formalnie przyłączone do Izraela, zachowały względną samodzielność⁵¹⁹.

Rozmieszczenie Legionu Arabskiego praktycznie nie uległo zmianie podczas rozejmu. 6. batalion obsadził Stare Miasto, podczas gdy 3. batalion zabezpieczał arabską część Jerozolimy, poza murami. 5. batalion bronił dzielnicy al-Shaykh Jarrah oraz nieodległej szkoły policyjnej. Wraz z rozpoczęciem działań gen. Glubb dokonał pewnych ruchów swych wojsk, które osłabiły obronę. Między innymi większość 5. batalionu opuściła miasto zastępując na wzgórzu Radarowym 1. batalion, który to wysłano, celem wsparcia oddziałów będących pod naciskiem Izraelczyków, realizujących „Operację Danny”. 12. kompania z południowej skrajni Jerozolimy stanowiącej pomost z wojskami egipskimi została przesunięta do Starego Miasta, zastępując tam 8. kompanię, wysłaną dla wzmocnienia obrony Ramallah. Ruch ten osłabił obronę od strony Betlejem. Wszystkie te zmiany oraz ogólna sytuacja Legionu Arabskiego, a także stan sił egipskich w rejonie Jerozolimy ograniczały możliwości obu armii jedynie do obrony. Do kontrataków dochodziło jedynie w odpowiedzi na działania izraelskie⁵²⁰.

Pomimo dominującego spokoju, w mieście zdarzały się przypadki walk. Szczególnie strona żydowska podejmowała działania, mające na celu poszerzenie swej strefy kontroli w południowo-zachodnich dzielnicach. Pomiędzy 8. a 10. lipca toczyły się walki, w wyniku których opanowano Khirbat Hamman (dziś obszar ten nazywa się wzgórzem Herzla i prócz cmentarza dla zasłużonych znajduje się tam Instytut Yad Vashem). 13. lipca opanowano al-Maliha, usuwając arabskich mieszkańców. 17. lipca Legion rozpoczął kontrofensywę w północnych obszarach miasta, co Sztab Generalny postanowił wykorzystać na poszerzenie opanowanego obszaru przez 6. Brygadę na południu końca korytarza. W toku działań zajęto Ayn Karim oraz Batir, co umożliwiło utworzenie linii obronnej z Sataf do Ayn Karim. Batir leżało na trasie kolei z Tel Awiwu do Jerozolimy. Większość terenu zostało wyzwolone, lecz samej linii broniła milicja palestyńska wspierana przez zagranicznych ochotników⁵²¹. W centralnej i północnej części Jerozolimy dochodziło najczęściej do wzajemnych ostrzałów artyleryjskich. Jordańczycy celowali w hebrajską część, natomiast Izraelczycy próbowali trafić w ważne miejsca na obszarze Starego Miasta, a także pozycje Legionu Arabskiego. Do poważniejszych walk doszło z inicjatywy Abdullaha al-Tall, dowodzącego oddziałami arabskimi w Jerozolimie. Wbrew rozkazom gen. Glubba dążył do wszczęcia walk na szeroką

⁵¹⁹ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 305-306.

⁵²⁰ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 172.

⁵²¹ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 307-309.

skale, mogących doprowadzić do uzyskania kontroli przez siły jordańskie nad całym miastem. Za cel natarcia wybrał rejon Mandelbaum (aktualnie w części rejon Mea Shearim) – podwyższenie terenu przy obszarze zdominowanym przez Arabów, dominujące nad drogą do Ramallah. Walki rozpoczęły się 15. lipca i trwały nieprzerwanie do 20. lipca, już po wprowadzeniu w życie rozejmu, nie przynosząc większych zmian w linii rozgraniczenia wojsk, za wyjątkiem kilkudziesięciu zabitych po obu stronach⁵²².



Ryc. 102

Ostatnie walki w Jerozolimie.

Kiedy jeszcze trwały powyższe zmagania, dowodzący izraelską obroną miasta David Shaltiel, przygotowywał się bez wiedzy Sztabu Generalnego do próby zajęcia Starego Miasta. Yadin przewidywał inne zadanie dla 6. Brygady. Pragnął opanować al-Shaykh Jarrah, a w przypadku gdyby nie było takiej możliwości, zezwalał na ustanowienie przyczółka wewnątrz murów. Jednakże to pierwsze zadanie postrzegał jako bardziej priorytetowe. 16. lipca na krótko przed początkiem rozejmu Sztab Generalny wysłał rozkaz do dowództwa 6. Brygady, aby podjęto działania. Obawiając się rabunków i niszczenia miejsc świętych, Ben-Gurion skłaniał się ku poglądom Yadina i w przypadku zajęcia Starego Miasta sugerował nawet powołanie specjalnej straży mającej zapobiec takim wypadkom, włącznie z użyciem siły. Jeszcze raz wyraźnie podkreślono, że zdecydowanie ważniejszym celem jest al-Shaykh Jarrah⁵²³. Shaltiel postanowił obejść rozkaz, twierdząc, iż nierealne jest działanie zarówno w dzielnicy, jak i Starym Mieście. Opanowanie al-Shaykh Jarrah było według niego niepraktyczne i niemożliwe do wykonania wobec kontrataków Legionu. Niewątpliwie

⁵²² Levy Itzhak, *Jerusalem in the War of Independence*, Tel Awiw 1986, s. 311-313.

⁵²³ Telegram from Yadin to the 6th brigade, 16 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182. *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 16 lipca 1948r., s. 596.

możliwość uzyskania miana zdobywcy Świętego Miasta również oddziaływała na wyobraźnię⁵²⁴. W nocy 16./17. lipca rozpoczął się atak prowadzony we współdziałaniu z oddziałami Irgunu oraz LeHI. Jednakże podjęte starania zawiodły i nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Działania Shaltiel spotkały się z ostrą krytyką zarówno wojskowych, jak i polityków, w efekcie 23. lipca został zwolniony z obowiązków i zastąpiony przez Moshe Dayana⁵²⁵.

Wraz z zatrzymaniem zmagania w Jerozolimie zakończyły się walki izraelsko-arabskie, 10 dni między rozejmami na froncie centralnym. Legion stracił w czasie ich trwania 80 zabitych, podczas gdy strona izraelska 180 poległych⁵²⁶. Pomimo rozbieżności w ofiarach, Yigal Alon był zadowolony z odniesionych sukcesów stwierdził: „Nie możemy zapomnieć, że operacja przyniosła także owoce: całość Doliny Uno, al-Ramla – Lydda i otaczające je obszary, oswobodzenie Ben Shemen i co najważniejsze – poszerzenie korytarza do Jerozolimy”⁵²⁷. Należy jednak pamiętać, o czym nie wspomniał Alon, że większość zdobyczy terytorialnych osiągnięto nie w starciach z Legionem, lecz z milicjami palestyńskimi. Jordańczycy nie utracili żadnej pozycji w bezpośrednich walkach, a jedynie wycofali się z części dla wzmocnienia swych rozciągniętych linii obronnych. Natomiast Ras al-Ayn i Majdal Yaba zdobyto na Irakijczykach. Praktycznie cały czas pozostawali pasywni w swych działaniach. Nie uchroniło ich to przed stratami wynoszącymi około 100 zabitych, odniesionymi na skutek ostrzału artyleryjskiego, lub w czasie walk o wspomniane miejscowości. Największą jednak cenę za zwycięstwa izraelskie poniosła ludność palestyńska, która z własnej woli, strachu, lub z przymusu została usunięta ze swych miejsc zamieszkania.

Należy jeszcze wspomnieć o najefektywniejszej sile arabskiej, jaką niewątpliwie był Legion. Była to specyficzna mieszanina brytyjskiego profesjonalizmu z jordańskim (arabskim) nacjonalizmem. Z jednej strony, dzięki oficerom Jej Królewskiej Mości, powstał oddział o wyśmienitym wyszkoleniu i wysokich umiejętnościach, zdyscyplinowany oraz oddany sprawie, z drugiej strony oficerowie pochodzenia jordańskiego nie mieli zaufania do swoich zwierzchników, czasami próbując działać na własną rękę. Przykładem może być Abdullah al-Tall, który nie rozumiał słabości Legionu pod kątem zaopatrzenia i domagał się ostrzejszych działań ofensywnych.

⁵²⁴ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 203-204.

⁵²⁵ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 204-207.

⁵²⁶ Elhanan Oren, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972r., s. 279-282.

⁵²⁷ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 45.

Dziesięć dni walk zakończyło się na froncie centralnym niewątpliwym zwycięstwem izraelskim, nie przynosząc jednak załamania się dwu dominujących sił po stronie arabskiej – oddziałów irackich (które jednak nie były głównym celem) oraz Legionu, który utrzymał swój stan posiadania, szczególnie w tak strategicznym miejscu jakim, było Latrun.

10 dni walk – front północny.

Podobnie jak na południu i w centrum, tak i na północy Palestyny wraz z zakończeniem rozejmu strona żydowska przeszła do natarcia. Izraelczycy działania swe ukierunkowali na dwa cele. Pierwszy to syryjski przyczółek przy Jeziorze Genezaret. Drugim był Arabska Armia Wyzwoleńcza w centralnej Galilei. Atak przeciwko Syryjczykom miał za zadanie odeprzeć siły arabskie poza granicę międzynarodową Palestyny, zamykając tym samym wyłom, jaki powstał na południe od jeziora Hula. W środkowej Galilei sytuacja wyglądała inaczej. Izraelczycy mieli działać na obszarze, który od samego początku nie był przeznaczony dla nowego państwa. Decyzja co to tego natarcia została podjęta na spotkaniu premiera z Yadinem 4. lipca. Rozważano wtedy możliwe działania IDF po zakończeniu rozejmu. Na północy brano pod uwagę dwie opcje: zajęcie małego trójkąta, utworzonego przez kilka wiosek arabskich na południe od Hajfy, lub atak na terenie centralnej Górnej Galilei. Yadin skłaniał się ku drugiej z opcji, co skutkowało relokacją w ten rejon 7. Brygady⁵²⁸. Niewątpliwie decyzja ta oznaczała, że państwo żydowskie praktycznie odrzuciło Rezolucję 181-II. Tutaj pojawia się pytanie, dlaczego Ben-Gurion był zdecydowany przekroczyć linie podziału i zdobyć obszar zamieszkały w decydującej większości przez ludność arabską, co musiałoby wpłynąć negatywnie na równowagę demograficzną Izraela. Natomiast nie podjął takiego samego działania na Zachodnim Brzegu. Z jednej strony można by sądzić, że zamierzał dokonać wysiedlenia ludności palestyńskiej, oczyszczając żyzne tereny pod przyszłe osadnictwo żydowskie. Jednak praktyka pokazuje, iż wraz z początkiem „Operacji Dekel” przeciw AAW Yadin informował dowodzącego Moshe Carmena o zakazie jakichkolwiek czystek etnicznych, a kiedy pomimo tego ten zastanawiał się nad wysiedleniem Palestyńczyków z opanowanego Nazaretu, otrzymał bezpośredni zakaz od Ben-Guriona⁵²⁹. Analiza materiału źródłowego nasuwa wniosek: premier wydając rozkaz ataku na AAW nie dokonał dogłębnej analizy skutków tej decyzji, a kierował się przede wszystkim dobrem

⁵²⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 4 lipca 1948r., s. 575 i pozycja z 5 lipca 1948r., s. 577.

⁵²⁹ Telegram from Yadin to Yermiyahu, 9 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182.
Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 18 lipca 1948r., s. 599.

istniejących osiedli żydowskich, dla zapewnienia im bezpieczeństwa, co uniemożliwiała obecność oddziałów Kawukijego.

Arabska Armia Wyzwoleńcza w omawianym momencie składała się z 3. Brygad, które w praktyce były rozwiniętymi batalionami. 1. Brygada al-Yarmuk, dowodzona przez Muhammada Safa, składała się z 1. batalionu al-Yarmuk oraz jednej dodatkowej kompanii rozmieszczonych w rejonie al-Malikiyya – Sa'Sa. 2. Brygada al-Yarmuk, dowodzona



Ryc. 103

Oddział Arabskiej Armii Wyzwoleńczej.

przez Adiba Shishakly, zawierała żołnierzy przebywających w obozie treningowym w Qtane i została ulokowana w Południowym Libanie jako odwód dowodzącego AAW. 3. Brygada al-Yarmuk obejmowała batalion Hittin, batalion rezerwowy oraz oddziały milicji. Całość dowodzona przez Mahdiego Salah i rozlokowana w centralnej Galilei z bazą w Nazarecie. Kolejną jednostką był syryjski batalion Alawitów, składający się z dwóch kompanii i dowodzony przez Hassana Jadid. Stacjonował w rejonie Safad – Jish, a podlegał bezpośrednio dowództwie AAW w Damaszku. Podczas pierwszego rozejmu siły Kawukijego otrzymały zadanie wzmocnienia swych linii obronnych i okopania się na zajętych pozycjach. Jednak za rozkazami nie poszły żadne dostawy sprzętu bojowego, czy znaczące zwiększenie liczebności oddziałów⁵³⁰. AAW na terenie Galilei nie tylko brakowało broni, ale również jej rozmieszczenie osłabiało możliwości bojowe. Oddziały były rozciągnięte na zbyt dużym obszarze i częściej pełniły rolę oddziałów straży niż wojskowych. Wszystkie te elementy powodowały, że jedynie nieliczne jednostki AAW były w stanie stawić znaczący opór nacierającym Izraelczykom.

Sztab Generalny IDF działaniom zmierzającym do zajęcia centralnej Galilei nadał kryptonim Dekel, co po hebrajsku oznacza „Palma”. Były one zbliżone do „Planu Dalet”, który, prowadzony w maju zakładał wzmocnienie władztwa Tel Awiwu nad obszarami

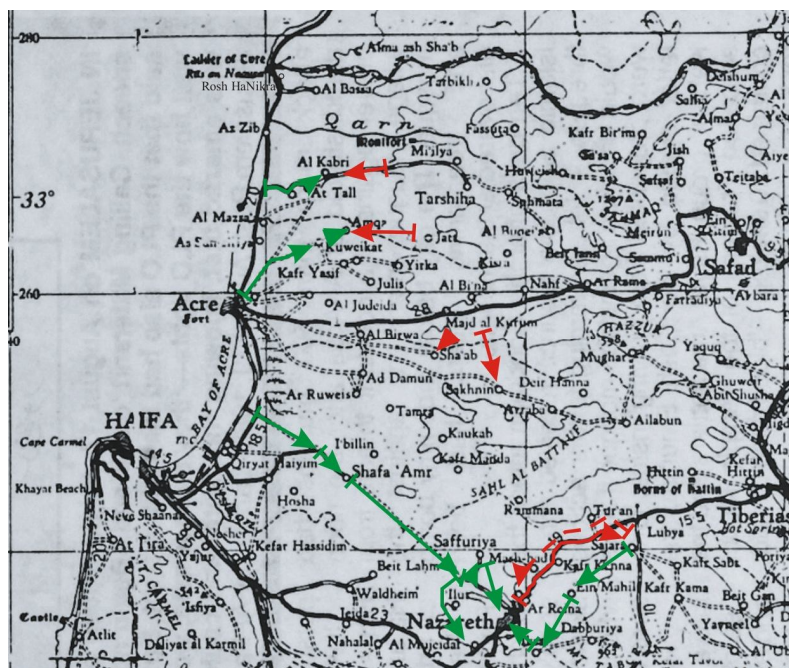
⁵³⁰ Operation Hiram, IDFA 1975/922/189.

Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 25.

przyznanymi decyzją ONZ nowemu państwu. „Operacja Dekel” różniła się tym, że walki prowadzono poza obszarami przyznanymi Żydom w Rezolucji 181-II, jednak ich forma oraz zasada, były zbliżone do wspomnianych powyżej. Głównym wrogiem pozostawały milicja palestyńskie, a oddziały AAW napotymano na nielicznych pozycjach.

Do najpoważniejszych braków strony izraelskiej należał wywiad. Sztab Generalny IDF praktycznie nic nie wiedział o planach tak Libańczyków jak i Kawukijego. Dlatego też obawiano się ich współdziałania w kierunku południowym i zachodnim, mogące zagrozić terenom Izraela. Aby zapobiec takiej ewentualności, dążono do całkowitego panowania nad drogą nadmorską oraz przejściami do górzystego obszaru na wschodzie. Pełna kontrola zachodniej Galilei i dróg prowadzących w głąb ku wschodowi. Kolejnym stadium miała być okupacja terytoriów rozciągających się do centrum Galilei. Odcięcie AAW od dróg zaopatrzenia, a następnie okrążenie i zniszczenie⁵³¹. Realizację tych zadań powierzono

7. Brygadzie, 71. batalionowi piechoty oraz 79. batalionowi zmechanizowanemu, a także 21. batalionowi z 2. Brygady. Większość z jednostek przyjęła ugrupowania obronne, spodziewając się natarcia ze strony Libańczyków oraz AAW. 21. batalion był rozciągnięty pomiędzy Rosh Hanikra na samej północnej granicy, aż do drogi Akka-Safad. 71. batalion stacjonował



Ryc. 104
„Operacja Dekel”

w rejonie Akki. 79. batalion wzmocniony dwoma zmechanizowanymi kompaniami pozostawał w tyle, jako rezerwa operacyjna. Działania rozpoczęła jedna kompania z 21. batalionu wysłana, aby zająć wioskę Kuwaykat, leżącą na równoległej do nadmorskiej drodze z Kabri do Shafa’amr. Pomimo oporu sił lokalnych szybko pokonano przeszkodę i wykonano zadanie, poszerzając obszar zwierzchności żydowskiej. Następnie skierowano się wzdłuż drogi Akka-Safad, przygotowując się do zajęcia Shafa’amr, gdzie spodziewano się

⁵³¹ Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 208-209.

twarszego oporu. Jednocześnie część wojsk opanowywała pozostałe wioski leżące w tym rejonie. 10. lipca podporządkowano sobie po krótkich walkach Tall Kibri, Tall Kissan i Amqa, a pozostałe miejscowości poddały się bez oporu. Jednakże dowództwo nadal spodziewało się natarcia AAW i po zajęciu wiosek oddział ponownie przeszedł do obrony. Tym razem oczekiwania się częściowo spełniły i następne trzy dni odpierano kontrataki. Były one wszakże mniejsze niż oczekiwano, gdyż gro sił arabskich stanowiły milicje obawiające się, iż oddziały żydowskie osiągną Majd al-Kurum i rozetną obszar arabski na dwoje⁵³².

Aktywność AAW w rejonie al-Shajara, 14 km na zachód od Tyberiady, determinowała kolejne działania w ramach „Operacji Dekel”. Główną bazą wojsk arabskich był Nazaret i z tego miejsca podejmowano działania promieniujące na cały region. Punktem newralgicznym dla Kawukijego była al-Shajara leżąca na północny-wschód od Afuli, na skrzyżowaniu dróg z Nazaretu do Tyberiady i z Afuli do Górnej Galilei. Czyli obszar czysto arabski, lecz sama miejscowość pozostawała bazą 1. Brygady IDF, której to oddziały prowadziły ataki na wioski palestyńskie. AAW zaatakowała pierwszy raz al-Shajarę 11. czerwca, kiedy właśnie wszedł w życie wynegocjowany rozejm. Walki trwały dwa dni, a siły arabskie wspierane były artylerią. Jednak pomimo zaciętości zmagania nie udało się przełamać obrony żydowskiej i Kawukij odstąpił⁵³³. Wraz z zakończeniem rozejmu 12. batalion 1. Brygady przystąpił do ataku na tereny wokół miejscowości zajmowanych przez milicje palestyńskie. W odpowiedzi dowództwo AAW wysłało z Nazaretu posiłki, które odepchnęły Izraelczyków z osiągniętych pozycji⁵³⁴. Efektem porażki stały się próby żydowskie przerwania komunikacji Nazaretu z północą. W tej sytuacji dowództwo arabskie postanowiło rozwiązać problem al-Shajary ostatecznie. 12. lipca natarcie przypuściły siły złożone z piechoty regularnej, milicji, samochodów pancernych i artylerii. Atak był silny i niewiele brakło, aby obrońcy ustąpiliby pola, jednak ostatecznie został odparty. Ponownie po dwóch dniach walk Arabowie zrezygnowali⁵³⁵.

Jedynymi siłami, jakie mogły przyjść obrońcom al-Shajara z pomocą były oddziały 7. Brygady, zaangażowane w walki z Palestyńczykami wzdłuż drogi Akka – Shafa’amr, bardziej na północny-zachód. Szukając możliwości odciążenia al-Shajara postanowiono zająć Shafa’amr, a następnie atakować w kierunku Nazaretu. Pierwsza miejscowość leżała po środku centralnej Galilei i służyła za lokalną bazę AAW od momentu jej wejścia do Palestyny

⁵³² Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 210-212.

⁵³³ Telegrams from Yermiyahu to Yadin, 11 i 12 czerwca 1948r., IDFA 922/75/1175.

⁵³⁴ Telegram from Yermiyahu to Yadin, 10 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 256-257.

⁵³⁵ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 263-264.

w marcu 1948 roku. Do 20. maja przebywał tam batalion druzyjski pod dowództwem Shakiba Wahaba, który dostał rozkaz relokacji do al-Malikiyya. Około miesiąc później przybył do wioski 30-osobowy pluton z batalionu Hittin i ten oddział miał bronić Shafa'amr przed Izraelczykami 14. lipca. Wojska przeznaczone do natarcia zawierały elementy 21., 71. i 79. batalionu. Atak był znacznie łatwiejszy nie tylko z powodu dysproporcji sił, ale także z powodu kapitulacji okolicznych mieszkańców. Druzowie, stanowiący większość społeczności lokalnej, w tym także w wiosce, poddali się po negocjacjach przeprowadzonych pomiędzy starszyzną, a dowódcą działań. Kiedy więc rozpoczęło się natarcie poprzedzone silnym ostrzałem artyleryjskim, oddział AAW, widząc brak poparcia i niechęć do walki ze strony mieszkańców, wycofał się⁵³⁶. Kolejnym celem „Operacji Dekel” stał się Nazaret, główna baza AAW w Galilei. Miasto było bronione przez batalion Hittin. Ponadto pomocą służyło 120 policjantów, a także taka sama liczba bojowników al-Jihad al-Islami, broniących zachodniej strony. Następnich 120 bojowników broniło pozycji wzdłuż drogi z Shafa'amr. Dalsze oddziały o łącznej sile batalionu stacjonowały w regionie. Kompania, wsparta milicją z Luby nieopodal al-Shajara oraz pluton piechoty w wiosce Hittin. Za atakiem na Nazaret przemawiało kilka argumentów. Przede wszystkim była to siedziba dowództwa AAW. Miasto było kluczem do centralnej części Galilei, ponadto to największy ośrodek osadnictwa palestyńskiego. Liczono, że zelżałby w ten sposób napór arabski na al-Shajara. Celem zmylenia obrońców Moshe Carmel nakazał atak dywersyjny na al-Mujaydil, sugerujący, że natarcie nastąpi z zachodu. Aby jeszcze bardziej pomieszać w szeregach arabskich, oddział z 1. Brygady przystąpił do szturmowania wioski Luby, kolejnej bazy milicji w okolicy. Okrążenie Nazaretu zarówno z południa, jak i z północy dokonano się 15. i 16. lipca, kiedy to 1 Brygada zajęła ostatnie wioski w obu tych kierunkach. Tymczasem 79. batalion wraz z 21. zajęły Tsipori (Saffuriya) ponad Nazaretem otwierając tym samym bezpośrednią drogę do miasta⁵³⁷. Jednakże przed zdobyciem centralnej bazy AAW, jednocześnie jednego z ważniejszych punktów Chrześcijaństwa, Ben-Gurion, znający zachowania żołnierzy żydowskich w innych zajmowanych miejscowościach, nakazał podjęcie wszelkich działań, aby zapobiec podobnym sytuacjom: „Przed zajęciem Nazaretu, musisz przygotować specjalne jednostki, bardzo lojalne i zdyscyplinowane, które nie pozwolą żołnierzom izraelskim poza służbą wejść do miasta, a także uniemożliwią kradzieże i szabrowanie miejsc świętych zarówno dla muzułmanów, jak i chrześcijan. Żołnierze powinni być wyposażeni w broń maszynową ze zgodą jej użycia dla

⁵³⁶ Telegram from the Northern Command/Intelligence to Yadin, 14 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176. Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 212-214.

⁵³⁷ Telegram from Yermiyahu to Yadin, 16 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176. Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 214-218.

zapobieżenia rabunkom”⁵³⁸. 16. lipca Nazaret zostało całkowicie opanowane, praktycznie bez większych walk. Gwałtowny atak żydowski zaskoczył Kawukijego, który co ciekawe, przebywał akurat w mieście. Kiedy więc oddziały izraelskie przygotowywały się po pierwszym sukcesie, by odeprzeć spodziewany kontratak, dowódca AAW uchodził pod osłoną nocy⁵³⁹. Wraz z zajęciem miasta Moshe Carmel rozpoczął przygotowania do wysiedlenia mieszkańców.



Ryc. 105
Izraelska żandarmeria wojskowa.

Musiał jednak wstrzymać realizację swych planów ze względu na kategoryczny sprzeciw Ben-Guriona⁵⁴⁰.

Wraz z upadkiem Nazaretu wśród arabskich mieszkańców Galilei morale upadło całkowicie. Lubya, wielokrotnie, bezskutecznie atakowana przez IDF, poddała się po krótkiej walce, a jej mieszkańcy uciekli. Część wiosek rozpoczęła negocjacje i poddała się siłom izraelskim, z części ludność po prostu uciekła, nie czekając na



Ryc. 106
Nazaret w 1948r.

nadejście wroga. 18. lipca rozejm wszedł w życie. Żydzi opanowali całą Dolinę Izraela. 7. Brygada powróciła do swych baz w zachodniej i północnej Galilei, a niektóre milicje palestyńskie wsparte zagranicznymi ochotnikami przystąpiły do odbijania utraconych pozycji, zdobywając wioski Sakhnin i Sha’ab. Ze względu na restrykcje rozejmowe IDF odstąpiło od kontrataków⁵⁴¹.

To co udało się przeciwko Arabskiej Armii Wyzwoleńczej, nie powtórzyło się już przeciwko syryjskiemu wyłomowi we wschodniej Galilei. Różnica wynikała między innymi z przepaści, jaka istniała między młodymi, niedoświadczonymi i słabo wyćwiczonymi

⁵³⁸ Telegram from Ben-Gurion to Yadin and Yermiyahu, 15 lipca 1948r., w: *Ben-Gurion War Diaries*, s. 591.

⁵³⁹ Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 210-215.

⁵⁴⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 18 lipca 1948r., s. 599.

⁵⁴¹ Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000r., s. 221.

oficerami żydowskimi, a bardziej doświadczonymi i profesjonalnie szkolonymi dowódcami arabskimi.

Izraelczycy niedoceniali ryzyka istnienia syryjskiego przyczółka po zachodniej stronie Jordanu. Najbardziej zagrożona była wschodnia Galilea. Gdyby jednak dotarli do rejonu Tyberiada-Baysan, otworzyłaby się przed nimi droga zarówno do północnego, jak i zachodniego Izraela. Dowództwo IDF odrzuciło możliwość utworzenia linii obronnej, gdyż nie gwarantowałyby pewnej ochrony. Bardziej skłaniało się ku idei „najlepszą obroną jest atak”, która to stanie się przodującą maksymą armii żydowskiej na lata⁵⁴². Jednakże plan izraelski formowany był z zamysłem, by uniknąć bezpośredniego starcia. Dążono do okrążenia i odcięcia od dróg zaopatrzenia. Zadanie powierzono 23. batalionowi z 2. Brygady, któremu rozkazano okrążyć siły syryjskie od północy zajmując znajdujący się na ich zapleczu Domek Celnika na zboczach Wzgórz Golan. Równocześnie 24. batalion miał uderzyć od południa w momencie, gdy fragment jego wojsk wspólnie z 11. batalionem przeprowadzałyby atak dywersyjny na czoło przeciwnika. Jako wsparcie dla całej akcji wyznaczono moździerz i artylerię⁵⁴³. Tak jak bywało już przy innych akcjach IDF, tak i tym razem słaby wywiad odpowiadał za porażkę planu. Należy zwrócić uwagę, że już same intencje syryjskie były inne niż przypisywali im Izraelczycy. Nie ma przesłanek świadczących, jakoby Damaszek planował poszerzenie zajętego przez swe wojska terenu. Prawdą jest, iż zgromadzono na tym niewielkim obszarze dwie brygady piechoty i mogły one sprawiać wrażenie przygotowań do natarcia w głąb Izraela, jednak żadne dostępne materiały tego nie potwierdzają, a wręcz świadczą coś odmiennego⁵⁴⁴. Syryjskie dowództwo, w osobie Szefa Sztabu – Husni al-Za’im, nie miało szerszych planów strategicznych. Poczynione postępy w zupełności zadowalały polityków oraz wojskowych, pozwalając występować jako obrońca sprawy palestyńskiej.

Izraelczycy w swych przygotowaniach popełnili kilka znaczących błędów, między innymi w kwestii liczebności i rozmieszczenia sił arabskich. „Operacja Brosh”, jak nazwano próbę likwidacji przyczółka, zakładała, że przeciwnik posiada na zajmowanym obszarze jeden batalion wsparty trzema kompaniami. Tymczasem Syryjczycy zgromadzili siedem do ośmiu batalionów, w większości odsuniętych od głównej linii frontu dokładnie w miejscu, gdzie miało przyjść natarcie oskrzydlające IDF. W efekcie stosunek sił, zamiast spodziewanych 2:1

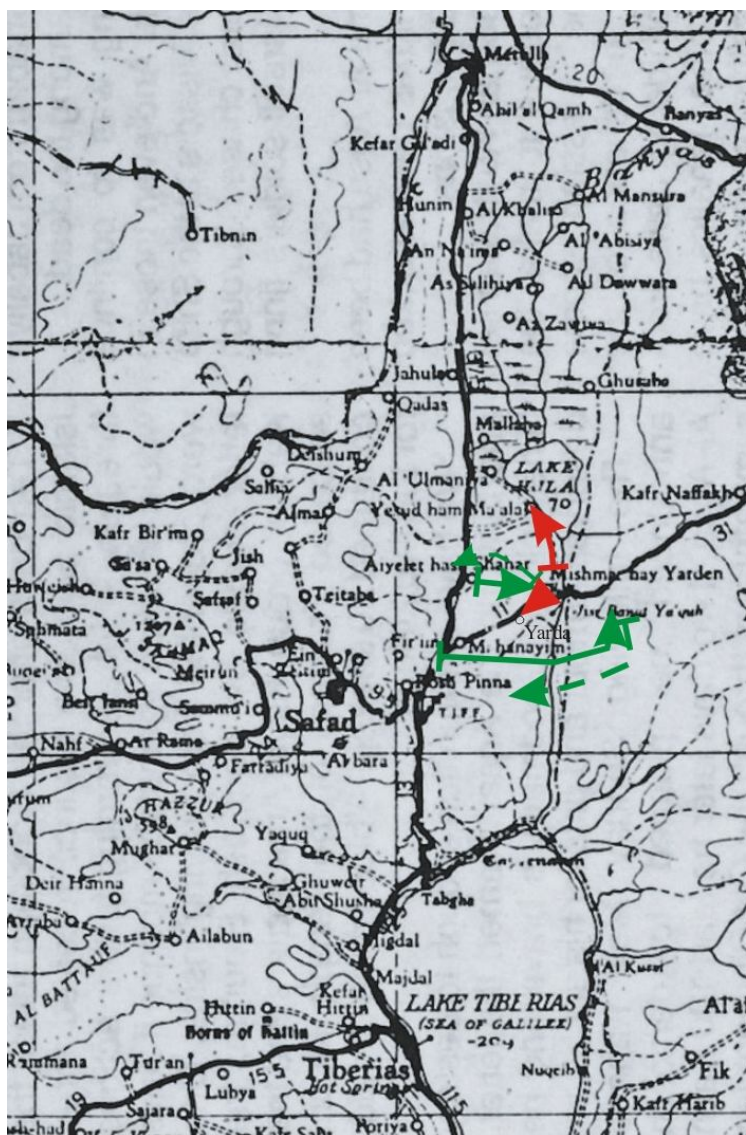
⁵⁴² Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 236.

⁵⁴³ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 160.
Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 236.

⁵⁴⁴ Amin al-Nafuri, *The Syrian Army in the 1948 War*, Bejrut 1981, s. 32.

na rzecz wojsk żydowskich, miał się 2:1, ale na korzyść sił arabskich, a na tyłach w miejscu ataku nawet 6:1⁵⁴⁵.

Natarcie rozpoczęło się 9. lipca, krótko po zakończeniu rozejmu. Wojska 23. batalionu przekroczyły Jordan na północ od przyczółka, a pierwsze sygnały napływające od prowadzących napawały optymizmem⁵⁴⁶. Bardzo szybko okazało się, iż natknięto się na umocnione pozycje syryjskie na zboczach wzgórz i batalion się wycofał. Tymczasem siły dywersyjne osiągnęły większość nakazanych punktów. Ich atak odwrócił uwagę Arabów od tego, co działo się na tyłach. 11. batalion uchwycił dwie znaczące pozycje frontowe, spychając Syryjczyków do Mishmar Hayarden. Sytuacja zaczęła się odmieniać wraz z porankiem. Jednostki



Ryc. 107
„Operacja Brosh”.

zepchnięte z wysuniętych obszarów przyczółka stanowiły jedynie niewielką część całości sił. Większość została zgromadzona w Mishmar Hayarden i nad ranem przypuszczono silne kontruderzenie z wykorzystaniem najlepszych oddziałów armii syryjskiej. Całość została wsparta przez sześć samolotów oraz większość artylerii, uniemożliwiając żołnierzom żydowskim okopanie się na zdobytej linii. Do natarcia ruszyły dwa bataliony, wzmocnione oddziałem specjalnym, batalionem opancerzonym oraz kompanią czołgów. Oddziały IDF nie były przygotowane na tak zmasowane kontruderzenie. Szczególnie negatywne wrażenie na żołnierzach izraelskich zrobiły czołgi, które wydawały się być nie do zatrzymania posiadaną

⁵⁴⁵ The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 158 i s. 160-161.

⁵⁴⁶ Telegram from Yermiyahu to Yadin, 10 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

bronią. W przeciągu dnia Syryjczycy odzyskali utracone pozycje, a nawet wyszli poza nie osiagając drogę do Hulaty i Yesud HaMa'ala nad jeziorem al-Hula. Z czasem natarcie straciło impet i siły żydowskie zatrzymały postępy arabskie. W dniach 10.-12. lipca Syryjczycy kontynuowali próby zajęcia Yarda na drodze z Mishmar Hayarden do Rosh Pinna i Dardary, kibucu nieopodal jeziora al-Hula. Pierwsza miejscowość przechodziła z rąk do rąk kilkukrotnie, zanim 13. batalion IDF ostatecznie obronił stan posiadania. W Dardarze jednostki 2. Brygady odparły kilka ataków⁵⁴⁷.

Sztab Generalny IDF martwił się niemożnością 2. Brygady wykonania powierzonego zadania. Przyczółek syryjski zajmował niewielki obszar, ale decydenci nowego państwa nie chcieli widzieć nawet tak skromnego wyłomu w swych granicach. Pomimo, że dowództwo nie było w stanie zapewnić „Operacji Brosh” wymaganego wsparcia z powietrza, to zbliżający się rozejm zmuszał do działania. Yadin nakazał Carmelowi ponowny atak na Mishmar Hayarden i odepchnięcie sił arabskich. Kolejne natarcie izraelskie ruszyło w nocy z 13/14 lipca. Jedna kompania otrzymała rozkaz wysadzenia mostu na Jordanie, odcinając Syryjczyków od zaplecza, druga miała przeprowadzić bezpośredni atak na kibuc. Natarcie załamało się już we wczesnym stadium. Ogień arabski był zbyt silny i zbyt efektywny⁵⁴⁸. Kolejne dni charakteryzowała regularna wymiana ognia pomiędzy stronami oraz częste wypadki izraelskie, które uwydatniały słabe punkty sił syryjskich. Zagony żydowskie docierały nawet na tyły i nie można było temu zapobiec. Ponadto przyczółek był zbyt wąski i ostrzał artyleryjski i z broni maszynowej czynił nieustanne szkody. To było prawdopodobnie głównym powodem ataku syryjskiego przeprowadzonego na krótko przed wejściem rozejmu w życie. Poprowadzono go w trzech kierunkach: na Yardę, sad Kauri i Kirad al-Ghannama na trasie do Aiyelet ha Shahar. Ataki powtarzano na przestrzeni 16.-18. lipca wstrzymując je dopiero wraz z początkiem zawieszenia broni. W ich trakcie udało się oddziałom arabskim zająć jedynie sad⁵⁴⁹. Na wieczór 18. lipca walki ustały. Syryjczycy nieznacznie polepszyli swoją sytuację w porównaniu do początku zmagania. Jednak zmiana ta nie miała wpływu na sytuację we wschodniej Galilei. Większość sił wykorzystano dla obrony przyczółka, tracąc szansę na przeprowadzenie natarcia w innym miejscu. Wygląda na to, że głównodowodzący armią syryjską Husni Za'im na tym etapie stracił nadzieję na panarabską wojnę, na rzecz posunięć mających zapewnić mu sympatię własnej opinii publicznej.

⁵⁴⁷ Telegram from Yermiyahu to Yadin, 10 lipca 1948r., IDFA 922/75/1176.

The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611, s. 165-170.

Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 238-244.

⁵⁴⁸ Telegram from Yermiyahu to Yadin, 12 lipca 1948r., IDFA 922/75/1182.

Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 243-244.

⁵⁴⁹ Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 244-248.

Historycy izraelscy zdają sobie sprawę z porażki, jakiej doznały ich wojska w zmaganiach z Syryjczykami. Jednakże podobnie jak w przypadku 5. Brygady i jej nieudanej próby zdobycia Isdud, tak i tu próbowano wykazać, że niepowodzenie „Operacji Brosh” tak naprawdę było jednak sukcesem, gdyż powstrzymało działania syryjskie ukierunkowane na zajęcie Galilei⁵⁵⁰. Nic nie wskazuje jakoby takie plany istniały. W momencie, kiedy zdali sobie sprawę, że zajęcie północnego Izraela, albo przynajmniej części Galilei, jest poza ich zasięgiem, Syryjczycy uzyskując silną pozycję w wyłomie, wypełnili swe założenia. To determinowało działania zmierzające do utrzymania choć tego niewielkiego obszaru na terenie Palestyny, dlatego też zgromadzili tam najlepsze swe oddziały. Straty po obu stronach były wysokie, lecz strona syryjska nigdy nie podała danych na ten temat. Wywiad izraelski szacował, że wyniosły one około 250 żołnierzy, przy 100 własnych⁵⁵¹.

Drugi rozejm.

Wprowadzenie drugiego rozejmu oznaczało koniec okresu zmagania, który miał się okazać decydujący dla wojny. Zawieszenie broni miało potrwać do października. W tym czasie odwróciły się role, Izraelczycy chcieli wznowienia działań, natomiast Arabowie, a praktycznie większość z nich, dążyli do rozwiązań dyplomatycznych, mających doprowadzić do wycofania się z wojny. Powód zmian był oczywisty, jedyną szansą dla Jordanii i Egiptu utrzymania uzyskanego stanu posiadania były negocjacje. Szczególnie zdeterminowanym, by doprowadzić walki do końca, był król Abdullah bin al-Husajn, szczególnie kiedy zapoznał się z raportami gen. Glubba na temat Legionu i dramatycznych braków w uzbrojeniu. Nie mogąc jednak podjąć efektywnych działań bez poparcia Ligi Arabskiej poinformował jej Sekretarza Generalnego Abdula Azzama, iż jego oddziały nie mają amunicji i z tego powodu przerywają walkę. Podobnie rzecz się miała w siłach egipskich. Wojskom ekspedycyjnym kończyła się amunicja. Szczególnie pociski do artylerii, natomiast w oddziałach przeciwlotniczych sytuacja logistyczna była jeszcze gorsza⁵⁵². Natomiast Izraelczycy dążyli do usunięcia wszystkich armii arabskich z obszaru Palestyny, co było możliwe jedynie za pomocą wojska i w trakcie zmagania wojennych. Wojska IDF sukcesywnie rosły w siłę i na dzień rozpoczęcia rozejmu liczyły 11. Brygad, w tym jedną

⁵⁵⁰ Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 248. Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 247-248.

⁵⁵¹ Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 248.

⁵⁵² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 12 sierpnia 1948r., s. 646.

pancerną (zmechanizowaną), w których służyło 63000 ludzi. Ościenne państwa nie były w stanie zmobilizować takiej liczby żołnierzy⁵⁵³.

Strona arabska poświęciła okres rozejmu na dyskusje pomiędzy poszczególnymi rządami i w łonie Ligi Arabskiej na temat zaistniałej sytuacji i przyszłości Palestyny. Nadal brakowało jedności, pomimo odniesionych niepowodzeń, a może właśnie dlatego. Poszczególne strony oskarżały się wzajemnie, lecz większość powoli zaczynała rozumieć, iż wojna jest przegrana i trzeba dążyć do minimalizacji strat. Rozważano plan podziału zaproponowany przez wysłannika ONZ, hrabiego Benadotte, ale ostatecznie go odrzucono. Ponadto cały czas występowały tarcia pomiędzy państwami, wyrażające się między innymi dążeniami Kairu do powołania rządu palestyńskiego pod przywództwem Muftiego. Uderzało to w Jordanię, której monarcha zamierzał wcielić zajęte obszary do swego królestwa. Podjęta inicjatywa miała na celu również usankcjonowanie międzynarodowe państwa arabsów Palestyńskich. Została jednak podjęta zdecydowanie zbyt późno i nie znalazła pozytywnego odzewu wśród najważniejszych decydentów ONZ.

Z drugiej strony Izraelczycy umacniali zdobyte tereny, przygotowując się do dalszego działania. Pierwszym problemem, jaki pojawił się krótko po wstrzymaniu walk była kwestia uchodźców. Część ludności palestyńskiej z różnych powodów powrotu do domu, chęci odzyskania utraconego mienia, czy po prostu rabunku w opuszczonych wioskach, zaczęła przenikać na tereny zajmowane przez IDF. Napływ uciekinierów mógł nieść z sobą możliwość przenikania agentów arabskich. Między innymi dlatego Sztab Generalny wydał rozkaz wszystkim brygadam niedopuszczania do powrotu ludności palestyńskiej, nawet gdyby nie wykazywała wrogich intencji⁵⁵⁴. Kolejnym problemem był brak zgody na przesył zaopatrzenia na Negew dla odciętych tam osiedli żydowskich. Egipcjanie nie chcieli dopuścić do transferu konwojów z żywnością i żadne zabiegi dyplomatyczne nie doprowadziły do zmiany ich nastawienia⁵⁵⁵. W tej sytuacji IDF postanowiły zorganizować „Operację Gayis”, w czasie której zamierzano wysłać silnie uzbrojony konwój z zadaniem przebiccia się przez pozycje arabskie do osiedli. Jednakże brak zachowania tajemnicy spowodował, że gdy pojazdy dotarły do linii egipskich, nie były w stanie przełamać dobrze zorganizowanej obrony, spodziewającej się nadejścia sił żydowskich. W efekcie doszło do kilkudniowego, lokalnego wznowienia walk, co jednak nie wpłynęło na sytuację w całym regionie, a pustynia

⁵⁵³ *Report by the Central Intelligence Agency*, 27 lipca 1948r., FRUS 1948, T.V., s. 1244.

⁵⁵⁴ General Staff/Operations cable to Fronts Commanders, 8 września 1948r., IDFA 2539/50/5.

⁵⁵⁵ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 371-372.

Negew nadal pozostała zablokowana⁵⁵⁶. Tymczasem w osiedlach zaczynało podupadać morale. Dochodziło do strajków, lub żądań ewakuacji, na co nie zgadzał się premier. W tej sytuacji 31. lipca ruszył kolejny konwój pod kryptonimem „Operacja Gayis 2”. Tym razem osiągnięto sukces i pojazdy przedarły się docierając do wyznaczonych celów⁵⁵⁷. Kolejne próby nie były już tak owocne i w połowie sierpnia zapadła decyzja o budowie kilku lotnisk polowych dla mostu powietrznego. Dzień po oddaniu pierwszego, wylądował na nim samolot, zapoczątkowując połączenia, mające trwać do października, kiedy to ostatecznie otwarto drogę na pustynię. Działania podjęły maszyny krótko wcześniej przybyłe z Czechosłowacji. Most powietrzny obsługiwały głównie Douglas C-46 oraz C-54 i Curtiss-Wright C-47. W jego trakcie przerzucono na pustynię ponad 2 tys. ton towarów, a także 1900 pasażerów, wywożąc 3000. Pozwoliło to na wymianę części żołnierzy i dostarczenie świeżych sił⁵⁵⁸.

Jednakże najważniejszego wydarzenia tego okresu nie należało wiązać z działaniami na froncie. Miało miejsce w zaciszach gabinetów rządowych i wojskowych. Ben-Gurion zdawał sobie sprawę, że młode państwo nie jest w stanie wytrzymać wojny na wyczerpanie i długiego utrzymywania swych wojsk w stanie gotowości do walki. Dlatego też postanowił wykorzystać zapowiadającą się dłuższą przerwę, na gruntowne zmiany w młodej armii. Społeczeństwo i gospodarka potrzebowały wytchnienia, z drugiej strony wojsko wymagało szkolenia i doskonalenia oraz dozbrojenia. W efekcie tych przemyśleń narodził się plan przystąpienia do gruntownych ćwiczeń kolejnych grup żołnierzy, a następnie zwalniania ich z oddziałów do cywila, lecz przy zabezpieczeniu jednocześnie szybkiej mobilizacji w przypadku wznowienia walk. To właśnie wtedy zaczyna kształtować się najważniejszy element przewagi Izraelskich Sił Obronnych nad arabskimi sąsiadami. Państwo żydowskie skazane było na przeważających liczebnie wrogów, na każdej swej granicy, które w dodatku były nienaturalne i trudne do obrony. Jednocześnie młody i mały kraj nie mógł pozwolić sobie na ciągłe utrzymywanie armii zdolnej odeprzeć sąsiadów w nieustającym pogotowiu. Dlatego też wybrano model, w którym to praktycznie każdy dorosły obywatel ma obowiązek szkolenia wojskowego w swym życiu, ale po powrocie do cywila zobowiązany jest do jego regularnego odnawiania przez wyznaczony okres w roku. Podczas pokoju zdolnych do walki było jedynie kilka brygad, które miały zapewnić 24 godziny obrony, wystarczające do pojawienia się pierwszych jednostek mobilizowanych. Kiedy nie było zagrożenia, oddziały te istniały jedynie w formie szczątkowej w postaci dowództwa wraz ze służbami technicznymi,

⁵⁵⁶ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 375-380.

⁵⁵⁷ 5th Brigade /Gayis: *Gayis 2 Operation Order*, 30 lipca 1948r., IDFA 7011/49/5.

12th Brigade Commander and 5th Brigade cable to the General Staff, 1 sierpnia 1948r., IDFA 922/75/1176.

⁵⁵⁸ Avi Cohen, *Aerial Bridge to Independence*, Tel Awiw 1997, s. 870-871.

dbającymi o jakość sprzętu, który musiał być gotowy w każdej chwili do walki. Kiedy państwo już okrzepnie po zakończeniu Wojny o Niepodległość, jego siły zbrojne będą utrzymywane na poziomie około 80 tysięcy regularnego żołnierza. Jednakże w przypadku agresji państwa ościennego wystarczy doba, aby liczbę tą podwoić, nie w punktach zbornych, lecz w jednostkach gotowych do walki, często już na pozycjach bojowych.

Prócz formowania najsprawniejszego na świecie systemu mobilizacyjnego, Ben-Gurion postawił także w tym wczesnym okresie na profesjonalizację kadry dowódczej oraz technicznej. Rozpoczęto intensywne szkolenie dowódców drużyn i plutonów, od których zależało sprawne prowadzenie żołnierzy do walki. To właśnie pierwsza wojna izraelsko-arabska przyniesie narodzenie się idei przywódczej w Izraelskich Siłach Obronnych. W pierwszym szeregu będą podążać oficerowie i podoficerowie prowadząc natarcie. Dlatego tak ważne będzie, by reprezentowali oni wysoki poziom, zarówno wyszkolenia, jak i morale, aktywizując swych podwładnych. Podjęte zostaną także szkolenia strzelców, radiooperatorów i innych specjalistów. Ben-Gurion naciskał także na organizację własnych linii produkcyjnych broni. Szczególnie ważne było wsparcie sprzętowe dla jednostek artylerii, czołgów i broni pancernej. W tej kwestii uda się zrealizować wizję pierwszego premiera dopiero po Wojnie Sześciodniowej⁵⁵⁹.

Po nakreśleniu zasad funkcjonowania IDF Ben-Gurion przystąpi do formowania bliższych planów dla armii. Dlatego też wraz z początkiem rozejmu, 19. lipca, skierował zapytanie do Szefa Operacji – Yadina, kiedy siły zbrojne będą gotowe do ponownego wznowienia działań wojennych. W odpowiedzi otrzymał informację, że jeśli rząd zaakceptuje wzmocnienie osobowe IDF, to realnym terminem jest początek września. Ostatecznie tandem Ben-Gurion – Yadin zdecydował, iż po zakończeniu przekształceń główne działania zostaną skierowane w kierunku południowym przeciwko Egipcjanom⁵⁶⁰. Obaj nie doszli jednak do porozumienia odnośnie drugiego frontu. Ben-Gurion skłaniał się bardziej do usunięcia z Palestyny wojsk irackich, podczas gdy Yadina bardziej niepokoił przyczółek syryjski⁵⁶¹.

Na początku września gabinet ministrów zaprosił na posiedzenie Szefa Operacji, aby ten wyraził swoje zdanie na temat bieżącej sytuacji. Yadin stwierdził, że przedłużanie rozejmu prowadzi, jego zdaniem, do pogarszania się sytuacji strony izraelskiej. Dla poparcia swych słów przedstawił dwa argumenty – ciągle wzmocnianie sił arabskich, które osiągnęły następujące stany osobowe: Egipt – 12000, Saudyjczycy – ok. 2000, Jordania – 4500,

⁵⁵⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 19 lipca 1948r., s. 602.

⁵⁶⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 28 lipca 1948r., s. 624.

⁵⁶¹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 1 sierpnia 1948r., s. 627.

Irakijczycy – 2000 oraz około 6000 milicji palestyńskich. Ponadto zwrócił uwagę na podjęte na szeroką skalę działania fortyfikacyjne. Jednocześnie poprosił rząd o zmobilizowanie ok. 4500 ludzi na 10 dni celem podniesienia jakości umocnień wokół osiedli żydowskich⁵⁶².

Wcześniej na zapytanie gabinetu Sztab Generalny opracował pisemną informację o sile i możliwościach Izraelskich Sił Obronnych. Oszacowano, że IDF jest w stanie ruszyć do jednoczesnej walki na dwóch frontach bez żadnego uszczerbku dla któregokolwiek. Wspomniano także o szansie walki na trzech odcinkach, jednak wymagano zaangażowania rezerw i przewidywano osiągnięcie zwycięstwa taktycznego mogącego prowadzić do rozwiązań ostatecznych, ale tylko na pojedynczym kierunku natarcia. Sumując swe sprawozdanie proponowano ataki na Egipcjan i Syryjczyków, przy jednoczesnym zastosowaniu agresywnej obrony i lokalnych akcji na pozostałych frontach. Ponadto postulowano oficjalne utworzenie dowództw regionalnych; Północnego, Wschodniego, Centralnego i Południowego, wraz z podporządkowanymi im bazami zaopatrzeniowymi dla zapobieżenia brakom w trakcie walk prowadzonych przez poszczególne oddziały. Na zakończenie wzywano do zintensyfikowania akcji uzupełniania jednostek, gdyż przenoszenie żołnierzy pomiędzy batalionami, tam gdzie w danym momencie byli potrzebni, nie wpływało dobrze na wojsko⁵⁶³.

6. sierpnia 1948 roku Sztab Generalny zdecydował się powołać cztery dowództwa regionalne. Na czele Północnego stanął Moshe Carmel, Wewnętrzny objął Dan Even, Centralny powierzono Zvi Ayalonowi, a Południowy przejął Yigal Alon⁵⁶⁴. W tym momencie Izrael dysponował 12 brygadami i prawie 70tys żołnierzy. Był to znaczący wzrost w przeciągu 5 miesięcy od marca, kiedy to dysponowano jedynie nieco ponad 15 tysiącami. Cały okres toczyły się rozważania w dowództwie wojskowym i cywilnym sił żydowskich na temat dalszych działań. Zgadzano się co do zasady, że nie można dopuścić do tego, aby stan bieżący stał się permanentnym. Pozostawała także kwestia, gdzie kiedy i jak zaatakować. Na pytanie „gdzie” pojawiały się dwie odpowiedzi – południe i Egipcjanie, lub centrum i dalsze próby odepchnięcia Jordańczyków od Jerozolimy. Ostatecznie postawiono na południe, jako rokujące największe nadzieje, a zarazem stwarzające znaczące zagrożenie, szczególnie dla Tel Awiwu. Niewątpliwie również ważny pozostawał aspekt wpływu potencjalnej porażki egipskiej na pozostałe siły arabskie. W trakcie dyskusji ostatecznie postawiono na front południowy. Ben-Gurion spodziewał się, że IDF będą miały

⁵⁶² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 9 września 1948r., s. 679.

⁵⁶³ General Staff Operations to the Defense Minister, 1 sierpnia 1948r., IDFA 6127/49/93.

⁵⁶⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 6 sierpnia 1948r., s. 637.

maksymalnie do sześciu dni, zanim na pogwałcenie rozejmu skutecznie zareaguje Rada Bezpieczeństwa ONZ. Stąd wynikał plan, aby uderzyć z maksymalną siłą i jeśli nawet nie uda się zmiażdżyć przeciwnika, to miano dążyć do znaczących postępów terytorialnych. Drugoplanowym sektorem działania oddziałów izraelskich miał być korytarz jerozolimski, a w nim linia kolejowa i zadania zdobycia jej na całej długości z Tel Awiwu do Świętego Miasta. Do samego końca toczył się spór co do sił mających prowadzić natarcie. Yadin nie popierał optymizmu premiera, uważającego, iż krótki czas działań wyklucza możliwość interwencji pozostałych państw arabskich. Dlatego nie chciał angażować zbyt dużej liczby wojsk na południu, aby nie pozostawić reszty terytorium zanadto wyeksponowanego na atak. Propozycja Yadina sprowadzała się do wysłania do Alona jednego batalionu czołgów, ale zachowania reszty 8. Brygady w odwodzie, gotowej reagować również na innych odcinkach. Ostatecznie premier przystał na to⁵⁶⁵.

Inną kwestią pozostawała sprawa „jak” zaatakować. Otwartego natarcia nie brano pod uwagę, gdyż oznaczałoby otwarte przeciwstawienie się Radzie Bezpieczeństwa i społeczności międzynarodowej, na co młode państwo nie mogło sobie pozwolić. Jedynym wyjściem było sprowokowanie strony egipskiej, aby na nią zrzucić odpowiedzialność. Dużą pomocą była kwestia zaopatrywania osiedli na pustyni Negew. Wykorzystywano do tego nieuzbrojone konwoje, regularnie przekraczające posterunki egipskie. Postanowiono, że w odpowiednim momencie dowódca takiej wyprawy poczyni odpowiednie „starania”, aby Arabowie ostrzelali ciężarówkę. Taki obrót sprawy pozwoliłby na utrzymanie pozorów odpowiedzi na działanie egipskie.

Ostatnim problemem było „kiedy”. Zdecydowano, że na pewno nie można podjąć jakichkolwiek działań przed objęciem pod koniec września przewodnictwa przez Stany Zjednoczone w Radzie Bezpieczeństwa. Pozytywne nastawienie rządu amerykańskiego do strony żydowskiej mogło ułatwić opóźnienie działań ONZ w przypadku wznowienia walk. Ostatecznie na początek operacji wyznaczono 14. październik. Tę datę zaaprobował również Gabinet, z którym Ben-Gurion spotkał się zaraz po debacie w Sztabie Generalnym⁵⁶⁶. Wraz z aprobatą rządu rozpoczęto przygotowania, zarówno te militarne, jak i dyplomatyczne. Ze szczególną dokładnością wskazywano opinii międzynarodowej przypadki naruszania rozejmu przez stronę arabską.

⁵⁶⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 7 października 1948r., s. 737-738.

⁵⁶⁶ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 6 października 1948r., s. 736.

ROZDZIAŁ 2

2.3. *Faza ostateczna. Koniec walk.*

Front egipski – czas przemian.

Wojska egipskie na terenie frontu południowego były rozmieszczone w sile dywizji piechoty, pod dowództwem generała al-Muawi, który dowodził z kwatery w al-Majdal. Wchodzące w skład trzy Brygady (1., 2. i 4.), zawierały łącznie dziewięć batalionów regularnych oraz batalion kawalerii i trzy bataliony artylerii stacjonujące w Gazie, al-Majdal oraz rejonie al-Arish – Rafah. 2. Brygada obsadzała linię al-Majdal – Isdud i tam rozmieszczono jej dwa bataliony. Trzeci stanowił odwód i przebywał w Majdal. 4. Brygada broniła obszaru al-Majdal – Bayt Jibrin. Pierwszy batalion stacjonował w Hulayqat, na Wzgórzu 113, w Iraq Suwaydan i Bayt Affa. Drugi obsadzał teren od Karatiyya do al-Faluja. Trzeciemu powierzono obronę pozycji Iraq al-Manshiyya – Bayt Jibrin. 1. Brygada stacjonowała w Gazie, gdzie przebywały jej dwa bataliony, natomiast wywiad izraelski nie miał wiadomości, o miejscu stacjonowania jej trzeciego oddziału. Ponadto całość obrony egipskiej wzmacniało osiem batalionów ochotniczych, traktowanych jako rezerwowe. W ich skład wchodziły wyznawcy islamu z Afryki Północnej oraz Bractwo Muzułmańskie. Jeden batalion działał w Beer Szewie, cztery w rejonie Betlejem, kolejny na linii Rafah – al-Arish, a dwa pomiędzy Gazą – al-Majdal – Bayt Jibrin. Podobnie, jak w przypadku sił regularnych, tak i tutaj wywiad izraelski nie miał wiadomości, gdzie znajduje się ostatni batalion. Całość wspomagały trzy bataliony „saudyjskie”, stacjonujące na linii Bayt Tima – al-Majdal – Karatiyya oraz od Gazy do Rafah, wzdłuż wybrzeża.

Na uzbrojeniu wojsk arabskich pozostawały nieliczne samochody opancerzone, uzbrojone w karabiny maszynowe Bren. Od 17 do 30 dział, 20 samochodów pancernych wyposażonych w działka i karabiny osadzone w wieżyczkach. Ponadto do dyspozycji generała Muawi oddano 30 czołgów i dział pancernych. Prócz tego jeszcze moździerz i broń maszynowa piechoty.

Obrona egipska opierała się na statycznych pozycjach, z których część została silnie ufortyfikowana, czasami w oparciu o stałe punkty obronne, jak na przykład w Iraq Suwaydan i Iraq Manshiyya. Pozostałe linie wzmacniano okopami, drutem kolczastym, a czasami budowano bunkry z worków wypełnionych piaskiem⁵⁶⁷. Czas rozejmu siły arabskie poświęcały na wzmocnienie swego frontu na południu. Między innymi postanowiono

⁵⁶⁷ South Front Intelligence: *Enemy Forces Deployment*, 29 września 1948, IDFA 1041/49/29.
South Front Intelligence: *Enemy Forces Deployment*, 6 października 1948, IDFA 1041/49/29.
Ilan Amitzur, *The Origin of the Arab-Israeli Arms Race*, Londyn 1996r., s. 64.

odbudować liczebnie jednostki, które poniosły straty w trakcie poprzednich walk. Drugi batalion rezerwy wysłano, aby wymienił oddział broniący drogi Auja – Beer Szewa – Hebron – Betlejem. Pomimo ochotniczego zaciągu, niskie morale i motywacja 400 Palestyńczyków pozostawały w ostrym kontraście z poprzednikami, którzy ruszali na wojnę dla ochrony Palestyny przed Syjonizmem. Wszystkie działania fortyfikacyjne sprawiały wrażenie konsolidacji stanowisk arabskich zmierzającej do ostatecznego i stałego odcięcia Negewu od przyszłego państwa izraelskiego⁵⁶⁸. Największym problemem na drodze do pełnej kontroli stanowiły osiedla żydowskie istniejące na pustyni. Nie mogąc ich zniszczyć poprzez atak, ze względu na rozejm, postanowiono na tyle wzmocnić własne linie, aby nie dopuścić do przełamania i połączenia wojsk izraelskich z północy z kibucami na południu.

Słabością sił egipskich było ich rozmieszczenie w postaci trzech długich, cienkich linii. Pierwsza rozciągała się wzdłuż wybrzeża od al-Arish do Isdud i została podzielona na trzy sektory. Leżący od al-Arish do południowych obrzeży Yad Mordechai, podległy 3. Brygadzie zawierającej 3. batalion regularny, pięć batalionów ochotniczych, kompanię pojazdów opancerzonych oraz pluton czołgów. Kolejny sektor rozciągał się dalej na północ do Hamama i podlegał dowództwu 4. Brygady. Natomiast w ostatnim obszarze, z Hamama do Isdud przebywali żołnierze 2. Brygady, która zawierała dwa bataliony regularne, elementy dwóch kolejnych batalionów oraz batalion rezerwy.

Odpowiedzialność za kolejny pas sił egipskich rozciągających się od El-Auja na granicy z Synajem do południowych przedmieść Jerozolimy przekazano Dowództwu Sił Lekkich powołanemu do życia w lipcu. Podlegały mu kompania i batalion sił regularnych oraz lokalne oddziały ochotników i milicji.

Trzecia linia wojsk arabskich na Negewie położona była horyzontalnie pomiędzy Majdal a Bayt Jibrin i opierała się na dwóch poprzednich rejonach. Obsadzona została przez elementy 4. Brygady, zawierając większość znaczących sił egipskich: cztery bataliony piechoty, wzmocniony batalion karabinów maszynowych, dwa bataliony rezerwy, a także przysłane kompanie „sudańskie” i „saudyjskie”, kompanię czołgów oraz kompanię samochodów pancernych. Podobne dwa oddziały zostały rozmieszczone nieopodal al-Majdal i podporządkowane bezpośrednio dowództwu⁵⁶⁹. Takie rozstawienie jednostek wydawało się sugerować całkowitą blokadę Izraelczyków, jednakże nie brano pod uwagę innych możliwości, jakie pozostały. Choć uzyskano ciągłość linii obronnych, to kosztem rozproszenia oddziałów, narażając je na koncentryczne uderzenia strony żydowskiej. Inną

⁵⁶⁸ Intelligence Service: *A Weekly Intelligence Report*, 26 sierpnia 1948r., 9 września 1948r., IDFA 1041/49/28.

⁵⁶⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 417.

słabością Kairu był brak możliwości pomocy ze strony arabskich sojuszników, którzy na spotkaniu Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej, w połowie września pod piramidami, nie poczynili żadnych kroków, dla utworzenia wspólnego dowództwa. Żadna ze stron uczestniczących w obradach nie miała zamiaru wznawiać działań wojennych, znając stan swych sił zbrojnych, który w żadnym przypadku nie przedstawiał się optymistycznie. Dodatkowo potęgowały się wzajemne animozje i niesnaski pomiędzy poszczególnymi państwami arabskimi, deklarującymi oficjalnie jedność i współdziałanie, a za kulisami dążącymi do osłabienia konkurentów, nawet za cenę cesji dla Żydów. Przykład takiego konfliktu obserwujemy w braku zgody Ammanu i Kairu na proponowane przez hrabiego Folke Bernadotte, powołanie rządu palestyńskiego.

Tymczasem strona izraelska przygotowywała się do podjęcia działań zmierzających do usunięcia sił egipskich z terenu Palestyny. Pierwszą tego typu akcją miała być „Operacja Yoav”. Wstępny zarys planu powstał w połowie sierpnia, natomiast główne prace formowania sprecyzowanych założeń trwały cały wrzesień. Przesłankami, jakimi kierował się Sztab Generalny IDF, stanowił domysł, iż Egipcjanie będą dążyli do utrwalenia swego stanu posiadania w postaci Negewu, poprzez umocnienie swych pozycji wzdłuż drogi Faluja – Bayt Jibrin, a także konsolidację sił na drodze Auja – Beer Szewa – Hebron. Ponadto nadal obawiano się ruszenia sił arabskich z rejonu al-Majdal – Bayt Jibrin na północ w kierunku Tel Awiwu. Pomysł żydowski był ambitny i zakładał całkowite wypchnięcie oddziałów egipskich z terenu Palestyny. Działania chciano przeprowadzić etapami. Cały front zamierzano podzielić na dwa rejony. Pierwszy przeznaczony do walki, gdzie miały się rozegrać decydujące wydarzenia. Drugi z zamiarem blokady stacjonujących tam jednostek oraz prowadzenia działań maskujących, mających na celu zmylenie przeciwnika. Głównym zamysłem było rozcięcie poszczególnych oddziałów na izolowane od siebie punkty. Szczególnie zamierzano skupić się na 4. Brygadzie i drodze al-Majdal – Bayt Jibrin, na której to właśnie chciano dokonać podziału. Na wstępie miało ruszyć natarcie na wschodniej stronie w rejonie Ajjur – Bayt Jibrin – al-Qubayba, celem wyparcia działających tam ochotników z Bractwa Muzułmańskiego oraz lokalnych milicji. Część oddziałów miała zająć Ajjur, natomiast reszta pozostałe miejscowości, co powinno otworzyć swobodne przejście na Negew oraz odciąć siły egipskie w rejonie Góry Hebron, od tych działających centrum pustyni⁵⁷⁰. U podstaw planu dowództwa Izraelskich Sił Obronnych legło przekonanie o wyższości własnych wojsk zarówno w jakości, jak i manewrze. Na korzyść oddziałów żydowskich

⁵⁷⁰ General Staff/Operation to South Front/Commander, 16 sierpnia i 5 września 1948r., IDFA 6127/49/93.

przemawiało również zaopatrzenie, które napływało krótkimi i bezpiecznymi liniami. Natomiast dowódcy arabscy musieli cały czas obawiać się o swoje zapasy. Szczególnie trasa al-Majdal – Faluja była przeciążona do granic możliwości. Ponadto jednostkom egipskim brakowało elastyczności i zdolności reakcji, umożliwiających dowolne operowanie środkami, w zależności od pojawiających się zagrożeń. Natomiast niewątpliwy atut oddziałów arabskich stanowiła twarda obrona pozycyjna. Dlatego też dowództwo IDF odrzuciło możliwość ataku na Gazę, gdzie strona arabska dysponowała znacznymi siłami, dobrze przygotowanymi do odparcia natarcia. Inaczej wyglądała sytuacja rejonu stacjonowania 4. Brygady. Jej pozycje uległy rozciągnięciu i było tam wiele miejsc dogodnych do ataku, zmierzającego do przełamania i otoczenia przeciwnika. Odcięcie przez stronę egipską centralnego Negewu od reszty państwa izraelskiego dodatkowo pogarszało sytuację własnych wojsk. Zmuszając do prowadzenia obrony na dwa fronty, zarówno z południa, jak i z północy. Dlatego też w IDF podjęto decyzję o doprowadzeniu do okrążenia części sił arabskich. Aby osiągnąć to zamierzenie postanowiono nie atakować ponownie silnie ufortyfikowanego Iraq Suwaydan, natomiast skupić się na znacznie słabiej bronionym Iraq al-Manshiyya⁵⁷¹.

Pierwotnie plan nakreślony przez Sztab otrzymał nazwę „Eser”, co po hebrajsku znaczy „Dziesięć” - od ilości plag zesłanych na Egipt w starożytności. Zakładał on zniszczenie sił arabskich na południu i podbój terenu. Natomiast dowodzący Yigal Alon zmienił nie tylko nazwę – „Yoav”, ale także i cel. Jego zdaniem trafniejszym było uderzenie w system zaopatrzeniowy wojsk egipskich. Próbuąc rozwiązać powstałą różnicę zdań, generał Avidan zaproponował frontalny atak na drogę al-Majdal – Bayt Jibrin, celem opanowania pierwszej z miejscowości i likwidację znajdującego się tam egipskiego centrum kontroli. Podobnie, jak w pierwszych dniach wojny, Avidan skłaniał się ku bezpośrednim walkom mającym doprowadzić do zwycięstwa⁵⁷². Alon jednakże nadal zmierzał ku działaniom pośrednim, celem obniżenia możliwości bojowych sił arabskich, aż do momentu kiedy nie będą w stanie prowadzić żadnych operacji i same rozpoczną wycofywanie. Natomiast mniej interesowało go usunięcie fizyczne samych wojsk.

Avidan i Alon reprezentowali całkowicie odmienne punkty widzenia na temat działań wojennych. Pierwszy proponował akcje z użyciem dużych ilości wojsk, polegające na atakach frontalnych, zmierzających do fizycznego wyeliminowania przeciwnika. Drugi skłaniał się ku likwidacji linii zaopatrzeniowych, poprzez ataki na transport oraz bazy, a następnie rozczłonkowanie obrony. Obu przyświecał jeden cel, jakim było wyrzucenie wojsk egipskich

⁵⁷¹ General Staff/Operation to South Front/Commander, 16 sierpnia i 5 września 1948r., IDFA 6127/49/93.

⁵⁷² 5th Brigade: *Operation Annihilation*, 15 sierpnia 1948, IDFA 7011/49/5.

z Palestyny. Dziwne jest, że pomimo iż Avidan miał poparcie Ben-Guriona, dzielającego wizję walk, realizację zadania powierzono ostatecznie Alonowi. Ten dążył do ograniczenia obszaru ofensywy. Pragnął odrzucić atak na al-Majdal oraz rejon Ajjur – Bayt Jibrin. Poza tymi zmianami przyjmował plan Sztabu Generalnego. Pierwotnie dowództwo zamierzało wykorzystać dziewięć batalionów: cztery z Givati, trzy z Yitfah, dwa z Negev⁵⁷³. Alon zwracał uwagę, że jest to podejście zbyt optymistyczne, wskazane oddziały są osłabione liczebnie i wyczerpane fizycznie, brakowało im wyposażenia, ponadto działały w rozproszeniu po całym Negewie i wymagały reorganizacji. Kolejne ograniczenie stanowiła kwestia czasu. Spodziewano się, iż Rada Bezpieczeństwa ONZ zareaguje zdecydowanie 4-7 dni od momentu rozpoczęcia działań wojennych⁵⁷⁴. Konsekwencją takiego stanu było przekonanie dowódcy, iż jedynym rozwiązaniem jest podjęcie działań, których wynikiem będą trwałe osiągnięcia. Dlatego też pragnął rozstrzygnąć walki w serii drobnych bitew, skutkujących wyparciem Egipcjan z Negewu⁵⁷⁵. Ponadto w mniemaniu Alona ograniczenie czasowe stanowiło bardziej problem taktycznym, a nie strategiczny, tzn. Izrael mógłby wznowić wstrzymane walki ponownie w dogodnym dla siebie momencie.

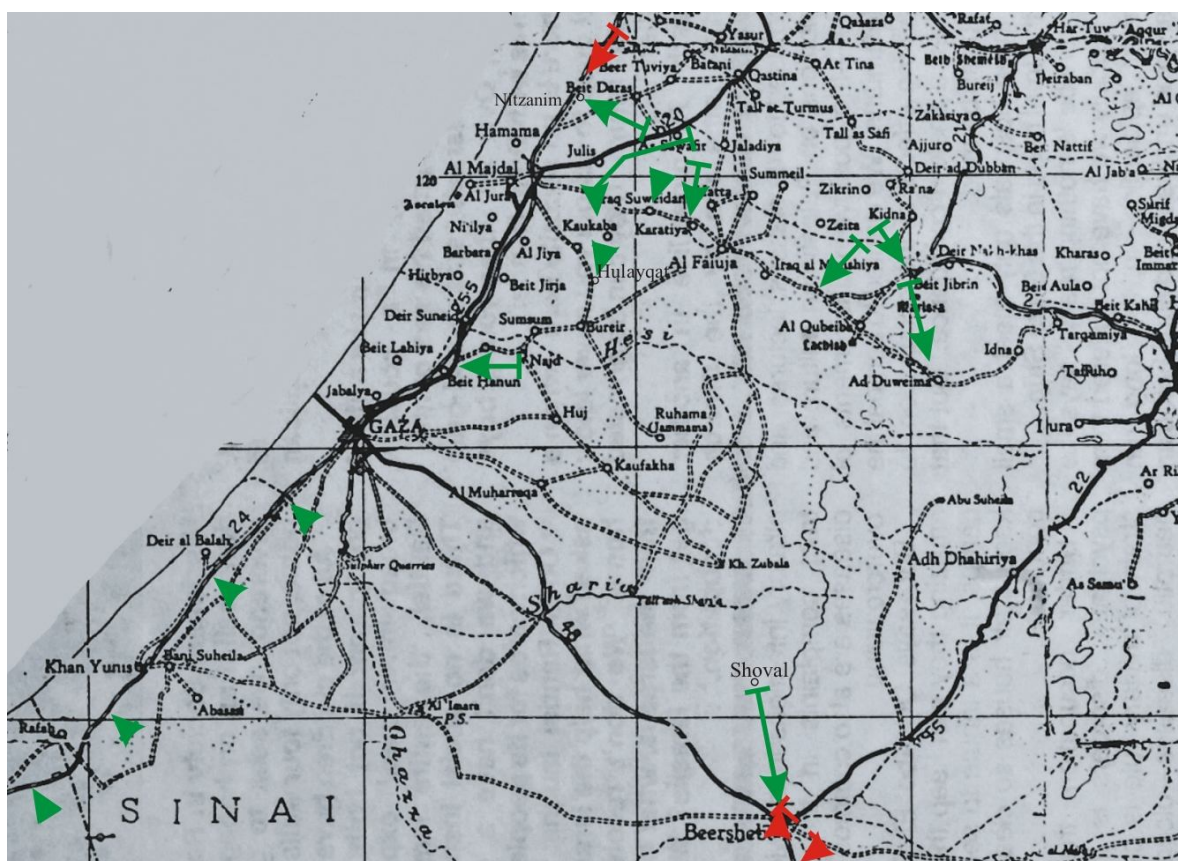
„Operacja Yoav” (Dziesięć Plag) miała rozpocząć się od ataku oddziałów wydzielonych z 5. Brygady z zadaniem wbicia się w sektor Iraq al-Manshiyya – Bayt Jibrin i zdobycie miejscowości Khirbat Arai. Zajęcie tej wioski znacząco ograniczyłoby komunikację pomiędzy 4. Brygadą egipską a brygadą ochotniczą znajdującą się w sektorze Bayt Jibrin – Ajjur. Tymczasem 11. Brygada otrzymała zadanie odcięcia od rejonu walk al-Majdal, gdzie znajdowała się Kwatera Główna sił arabskich na obszarze południowym. Plan zakładał ponadto zajęcie Bayt Hanun, co doprowadziłoby do odcięcia bezpośredniej komunikacji oddziałów egipskich na północy od Strefy Gazy. Nastąpiłoby jednocześnie podzielenie 1. Brygady i zagrożenie systemowi logistycznemu jednostek arabskich. 9. batalion Brygady Negev otrzymał zadanie nękania wroga na odcinku Gaza – al-Arish, celem niszczenia i spowalniania podążających tamtędy oddziałów egipskich oraz kolumn zaopatrzeniowych. Wraz z powodzeniem tych działań do akcji miała wkroczyć Brygada Givati, nacierając na środek 4. Brygady egipskiej z nakazem opanowania Wzgórza 113 oraz skrzyżowania niedaleko Iraq Suwaydan. Odcięcie nieodległego, ufortyfikowanego posterunku policji od al-Majdal spowodowałoby rozczłonkowanie obrony arabskiej na lokalne ośrodki. Na zachodzie oddziały Brygady Givati otrzymały zadanie zajęcia wzgórz dominujących ponad

⁵⁷³ General Staff/Operation to South Front/Commander, 16 sierpnia i 5 września 1948r., IDFA 6127/49/93.

⁵⁷⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 7 października 1948r., s. 737.

⁵⁷⁵ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 51.

trasą Isdud – al-Majdal, nieznacznie na północ od drogi al-Majdal – Faluja, na wschód od Hamama, co doprowadziłoby do izolacji sił egipskich w Isdud. Jeden batalion wyznaczono także do opanowania rejonu nieopodal Karatiyya i Hatta oraz przecięcia wszelkiej komunikacji z Faluja w kierunku nadmorskim. Jednocześnie 82. batalion wraz z 7. batalionem Brygady Negev miały ruszyć do akcji w rejonie Karatiyya i Iraq al-Manshiyya, z zadaniem zajęcia pozycji egipskich, dzięki którym mogli oni mijać blokadę w Karatiyya (tzw.: egipska droga birmańska), dalej otoczyć wsie Faluja i Iraq al-Manshiyya, wraz ze stacjonującym tam garnizonem. W nocy przewidywano szturm celem zdobycia siedlisk. Powodzenie powyższych planów doprowadziłoby do zamknięcia sił egipskich w izolowanych kotłach, a IDF uzyskały panowanie nad całym obszarem, mogąc dowolnie wybrać moment likwidacji poszczególnych punktów⁵⁷⁶.



Ryc. 107
„Operacja Yoav”.

„Operacja Yoav” rozpoczęła się 15. października 1948 roku, czyli dobę później niż pierwotnie zakładano. Związane to było z potrzebą znalezienia wiarygodnego pretekstu do ofensywy. Postanowiono oprzeć się na zgodzie ONZ na przesyłanie przez Izrael zaopatrzenia

⁵⁷⁶ South Front/Commander to General Staff/Operations, 7 października 1948r., IDFA 2539/50/69. South Front/Operations: *Yoav Operation Order*, 10 października 1948r., IDFA 1749/50/25.

konwojami na Negew. Dowódca wyprawy został stosownie poinstruowany co do działania w przypadku kontaktu z Egipcjanami. 15. października patrol arabski przepuścił kolejny konwój bez większej kontrakcji. Jednakże nie mogąc czekać dłużej, dowódca wyprawy podjął działania, w wyniku których mijane wojska egipskie odpowiedziały ostrzałem samochodów⁵⁷⁷. W trybie ekspresowym poderwano lotnictwo żydowskie i zbombardowano lotniska w al-Arish, Gazie i al-Majdal, wyłączając maszyny arabskie z dalszej walki. Jednocześnie podjęto naloty na cele na drodze nadmorskiej. Tego samego wieczora do akcji wkroczył 3. batalion Brygady Yitfah zajmując Bayt Hanun, przecinając drogę z Gazy na północ i odcinając część 1. Brygady egipskiej od zaplecza. Równocześnie mobilne oddziały jednostki przystąpiły do działań nękających na nadmorskich trasach zaopatrzeniowych, niszcząc mosty i poruszające się na niej pojazdy. Jeszcze inne podjęły podobne akcje na południe od Gazy, wysadzając nawet linię kolejową pomiędzy al-Arish i Rafah. Tymczasem 53. batalion Givati zajął Khirbat Arai wbijając klin pomiędzy 4. Brygadę w Faluja a jednostki ochotnicze na wschód od niej⁵⁷⁸. Jednakże nie wszystkie walki szły zgodnie z planem. Alon, chcąc uniknąć bezpośrednich, frontalnych walk z Egipcjanami, nakazał przyspieszyć natarcie batalionu zmechanizowanego 8. Brygady, z zadaniem przejścia obszaru wokół Karatiyyi i zlikwidowania dostaw arabskich zmierzających objazdem. Dążeniem komendanta Frontu Południowego było zamknięcie wrogich sił w Faluja i Iraq al-Manshiyya w okrążeniu, a następnie w nocy podjęcie próby zajęcia miejscowości⁵⁷⁹. Tymczasem dowodzący 8. Brygadą Yitzhak Sadeh, zaproponował, aby korzystając ze wsparcia kompanii moździerzy z 7. batalionu Brygady Negev, przypuścić frontalny atak wykorzystując przewagę pancerną posiadanych czołgów. Alon uległ naciskom swojego byłego dowódcy. Natarcie ruszyło 16 października. Piechotę i pojazdy poprzedził silny ostrzał, w wyniku którego wykorzystano większość posiadanych pocisków. Jednak były one niecelne i atakujący dotarli do dobrze przygotowanych Egipcjan. Pomimo ciężkich walk, Izraelczycy zostali odparci⁵⁸⁰. Pierwotna taktyka Alona właściwsza, wypływała z dotychczasowego doświadczenia, które uczyło, iż siły arabskie bardzo dobrze walczą w obronie, szczególnie na przygotowanych zawczasu stanowiskach, natomiast własne oddziały słabo sobie radzą w atakach na takie pozycje. Podjęcie próby obejścia frontu dawało szansę powodzenia. Sadeh, legenda Hagany i IDF, wywodził się ze starej szkoły i chociaż to on jest uznawany za jednego z ojców nowoczesnej

⁵⁷⁷ Yitzhak Rabin, *Service Notebook*, Vol. 1, Tel Awiw 1979, s. 65.

⁵⁷⁸ South Front/Intelligence: *Action Report No.1*, 16 października 1948r., IDFA 1041/49/28.

⁵⁷⁹ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 52-53.

⁵⁸⁰ Yitzhak Rabin, *Service Notebook*, Vol. 1, Tel Awiw 1979, s. 66.

Brezner Amiad, *Origins of the Armored Corps*, Tel Awiw 1995, s. 197-198.

taktyki manewrowej wojsk żydowskich, to w rejonie południowym miał słabe rozeznanie i zbyt ufał w możliwości swych maszyn, niedoceniając jednocześnie przygotowania przeciwnika. Kolejnym problem objawiał się w słabym wyszkoleniu izraelskich artylerzystów, mających wesprzeć ogniem moździerzy nacierające oddziały. Brakowało amunicji, a ponadto trafiała niecelnie. Ostatecznie 82. batalion musiał się wycofać. Porażka ta podważyła sens dalszych działań w ramach „Operacji Yoav”. Bez podziału linii egipskiej na mniejsze ugrupowania ich rozbięcie stawało się niemożliwym. Co gorsza sztab wraz z Sadehem nadal upierał się przy ataku frontalnym.

Obszaru pomiędzy Wzgórzem 113, a skrzyżowaniem pod Iraq al-Manshiyya bronił 9. batalion 4. Brygady. Dowództwo egipskie spodziewało się zerwania rozejmu przez stronę żydowską, dlatego też dążyło do wzmacniania swych linii, szczególnie w miejscach potencjalnego przełamania izraelskiego⁵⁸¹.

Kolejne natarcie ruszyło w nocy z 16. na 17. października. Jednym z elementów miało być wyeliminowanie artylerii arabskiej stacjonującej w Nitzanim. Zadanie to powierzono oddziałowi wydzielonemu z 54. batalionu, który miał dotrzeć do pozycji egipskich na wybrzeżu i w wyniku zaskoczenia przez lądowanie z morza, unieszkodliwić zagrożenie. Jednakże problemy ze



Ryc. 108
Żołnierze Brygady Givati.

sprzętem desantowym, opóźnienia w przygotowaniach i choroba morska części żołnierzy, uniemożliwiły wykonanie rozkazu⁵⁸². Pomimo tego 51. batalion zrealizował postawiony przed nim cel i zajął Wzgórze 113 i 100, odpierając następnie kilka kontrataków egipskich⁵⁸³.

Dowództwo arabskie było bardzo zaniepokojone przełamaniem, dokonany przez przeciwnika, groziło ono odcięciem sił pozostających na wschód od skrzyżowania i utrudnieniami w dostawach zaopatrzenia. Jednakże Egipcjanie mieli niewielkie pole manewru. Kontratak był utrudniony, gdyż zasadnicza rezerwa – 1. batalion – stacjonował w Faluja, gdzie oczekiwano kolejnego natarcia żydowskiego. W tej sytuacji rozkaz

⁵⁸¹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 444-449.

⁵⁸² Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 440-442.

⁵⁸³ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 457-477.

przeprowadzenia uderzenia otrzymały oddziały z 2. Brygady stacjonującej pod Isdud. Jej dowódca nie zgadzał się z tymi rozkazami, obawiając się osłabienia własnych pozycji, dlatego do kontrataku skierowano zlepek różnych jednostek o drugoplanowym znaczeniu – żołnierzy jednostek nie zgranych i gorzej uzbrojonych oraz o niższym morale. Należy pamiętać, iż działania ofensywne nie były najmocniejszą stroną sił egipskich, a tym bardziej jeśli wystawiono oddział niskiej jakości. Za cel wybrano Wzgórze 113, gdy reszta jednostek miała blokować siły izraelskie na sąsiednim Wzgórzu 100. Natarcie nie tylko nie przyniosło spodziewanych rezultatów, gdyż atakujący szybko zostali zatrzymani, ale dodatkowo doprowadziło do utraty północnego posterunku na skrzyżowaniu, jedyne, który 17. czerwca nie wpadł w ręce Brygady Givati⁵⁸⁴.

Sukcesy na południowym froncie zmiękczyły stanowisko Sztabu Generalnego IDF w sprawie dosłania posiłków, celem kontynuowania natarcia. Yadin miał jednak obawy czy nadmierne osłabienie innych pozycji nie spowoduje niemożności odparcia ataków irackich lub jordańskich, gdyby te siły zamierzały wesprzeć słabnących Egipcjan. Tymczasem postępy „Operacji Yoav” oraz niepowodzenia pod Iraq al-Manshiyya skłoniły Ben-Guriona do wsparcia idei wzmocnienia na południu, szczególnie iż spodziewał się nieodległego wprowadzenia zawieszenia broni pod naciskiem międzynarodowym. 16. października 1948 roku Yadin wydał 9. Brygadzie „Oded” rozkaz zasilenia sił na pustyni Negew⁵⁸⁵.

Wieczorem 17. października ruszyła ostatnia faza natarcia, z zadaniem otwarcia drogi do odciętych obszarów Negewu. Za celem obrano Hulayqat i Kawkaba, z pominięciem pozycji w Iraq Suwaydan. W przypadku powodzenia operacji otwierała się możliwość oczyszczenia z sił arabskich drogi al-Majdal – Faluja oraz zamknięcia egipskiej „drogi birmańskiej” nieopodal Karatiyya⁵⁸⁶. Jednakże zasadniczym zadaniem było zabezpieczenie wolnego transportu na Negew. Działania rozpoczęto wieczorem i już w nocy opanowano Kawkabę. Pomimo ciężkich walk nie udało się jednak zająć Hulayqat. Nacierająca kompania napotkała umocnioną linię obronną wspartą uciekinierami z innych, zajętych już pozycji. Do walki włączono 9. Brygadę, która została odparta i nie wykonała powierzonego zadania⁵⁸⁷. Opór pod Hulayqat krzyżował plany Alona. Sama miejscowość wpadła w ręce izraelskie następnego dnia, ale ważnym czynnikiem był czas, powoli kończący się Izraelczykom. Społeczność międzynarodowa w osobie mediatora z ramienia ONZ, Ralpha Buncha (zastąpił zastrzelonego we wrześniu hrabiego Folke Bernadotte), naciskała na zaprzestanie walk.

⁵⁸⁴ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 477-483.

⁵⁸⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 16 października 1948r., s. 749-50.

⁵⁸⁶ South Front/Operations: *Operation Order*, 17 października 1948r., IDFA 979/51/17.

⁵⁸⁷ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 180.

Osobiste rokowania prowadzone przez wysłannika nie przynosiły rezultatu i 19 października głos zabrała Rada Bezpieczeństwa wzywając do natychmiastowego przerwania ognia. Dwa dni później ustalono, iż działania należy wstrzymać 22. października.

18. października zdaniem Sztabu Generalnego pozostały dwa dni przed przerwaniem walk. Sytuacja nie przyniosła rozstrzygnięcia, gdyż pomimo powtarzanych ataków nadal nie otwarto drogi na Negew, co było zasadniczym zadaniem. Ponadto między drogą nadmorską oraz na trasie al-Majdla a Faluja pozostawały dwie brygady egipskie, obie odcięte jedynie częściowo i nadal zdolne prowadzić operacje. Dlatego postawiono przed własnymi oddziałami trzy zasadnicze cele: otworzyć drogę na południe po przez zajęcie Hulayqat, zamknąć 4. Brygadę w tzw. worku faludzańskim poprzez zajęcie posterunku w Iraq Suwaydan oraz zdobyć stolicę Negewu – Beer Szewę⁵⁸⁸.

Do ataku na Hulayqat wyznaczono 52. batalion, wzmocniony tym razem przez batalion 54. Przeciwno nim miały walczyć trzy kompanie z 4. i 9. batalionu, dobrze okopane i przygotowane do odparcia ponownego natarcia. 18. października do akcji przystąpiły cztery kompanie izraelskie wsparte artylerią. Po krótkiej, choć zajadłej walce, Egipcjanie wycofali się. Droga na południe została wreszcie otwarta⁵⁸⁹.

Jednocześnie trzy kompanie – piechoty, inżynierska oraz pomocnicza, z 51. i 52. batalionu zaatakowały pozycje arabskie pod Iraq Suwaydan, bronione przez dwie kompanie 9. batalionu. Jednakże, podobnie jak wcześniejsze próby opanowania tej strategicznie ważnej pozycji, tak i ta nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Nie wyniesiono praktycznie żadnej nauki z poprzednich działań w tym terenie. Zaatakowano dokładnie w tym samym miejscu co poprzednio, gdzie spodziewali się tego Egipcjanie. Mieli oni rozpoznane pole ostrzału czekając przygotowani do walki. Siły żydowskie były zbyt skromne i ponownie w decydującym momencie zabrakło odwodów, przeznaczonych do wykorzystania nadarzających się okazji⁵⁹⁰.

Decyzja o zajęciu Beer Szewy („Operacja Moshe”) oznaczała zmianę zasadniczych założeń całej operacji, która pierwotnie przewidywała zajęcie Gazy⁵⁹¹. 19. października zdano sobie ostatecznie sprawę iż przebicie się do drogi nadmorskiej, silnie obsadzonej przez wojska arabskie, będzie niezwykle trudne i przy kończącym się czasie prawdopodobnie niemożliwe. Dlatego Alon, w porozumieniu ze swoimi zwierzchnikami, zdecydował

⁵⁸⁸ South Front/Operations: *Operations to the Front Brigades/Commanders*, 19 października 1948r., IDFA 979/51/17.

⁵⁸⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 494-524.

⁵⁹⁰ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 525-532.

⁵⁹¹ Elhanan Oren, *Be'er Sheva In the Negev Campaigns 1939-1949*, w: Yehuda Gardus, *Be'er Sheva Book*, Jerozolima 1979, s. 133.

o skierowaniu sił na Beer Szewę. Jednakże pomimo tego, Sztab Generalny nie odrzucał możliwości skierowania się po tym ruchu na Gazę. Ben-Guriona bardziej jednak martwił brak postępów w rejonie Iraq Suwaydan dlatego zamiast na wybrzeże, tam chciał skierować dostępne środki⁵⁹². Na całość działań wpływały dwie ważne informacje. Naciski Rady Bezpieczeństwa ONZ na wstrzymanie działań wojennych, oraz raport wywiadu, o załamującej się obronie egipskiej i narastającym nieładzie w jej szeregach. W tej sytuacji Alon wyznaczył 12. Brygadę pod dowództwem Nahuma Sariga do zadania zajęcia Beer Szewy. Wsparciem miał służyć 89. batalion zmechanizowany z 8. Brygady. Alon początkowo wahał się przed powierzeniem tego zadania Brygadzie Negev, gdyż jej siły były rozrzucone na znacznym terenie i odpowiadały za ochronę poszczególnych kibucy. Jednakże udało się w odpowiednim czasie skupić je w Kibuc Shoal, 20 km na północ od miasta, skąd wyruszyły do walki. Atak rozpoczął się o godzinie 4 nad ranem, pomimo że planowano go na północ – zarówno jednostki 12. Brygady, jak i 89. batalion spóźniły się na miejsce zbiórki. Wstępne działania uwidocznily słabą obronę strony egipskiej. Tereny miasta na północnym wschodzie, zajęto bez większych walk. Opór napotkano dopiero przy posterunku policji i stacji kolejowej. Pojawilo się niebezpieczeństwo porażki, kiedy okazało się, że pozycji tych broni 500 żołnierzy, podczas gdy szturmowało ją nie więcej niż 70 Izraelczyków. Natarcie zwolniło, ponieważ przewidziane posiłki były spóźnione. Dotarły one jednak na krótko przed kontratakami Egipcjan. Ostatecznie, dzięki podciągnięciu cięższej broni udało się zmusić obrońców do kapitulacji po ponad 5 godzinach od momentu ataku. Przed dziesiątą rozpoczęto umacnianie pozycji wokół miasta, spodziewając się kontrnatarcia ze strony mogących przebywać w pobliżu pozostałości sił arabskich⁵⁹³.

Po szybkim opanowaniu Beer Szewy, dla dopełnienia podstawowych zadań sił żydowskich na południu, pozostało zdobycie Iraq Suwaydan i zamknięcie egipskiej „drogi birmańskiej”, co oznaczałoby ostateczne okrążenie 4. Brygady w Faluja. Oba zadania powierzono Brygadzie Givati. Do ataku na posterunek policji wyznaczono jedną kompanię z 51. batalionu, wspartą artylerią i lotnictwem. Pomimo użycia gazu łzawiącego oraz bombardowania lotniczego po raz szósty nie udało się osiągnąć zamierzonego celu. Ponownie dało o sobie znać niedocenianie przeciwnika. Ponadto, do akcji wyznaczono zbyt małe siły, które w dodatku nie potrafiły zgrać się z oddziałami wspierającymi, czego przykładem może być natarcie przeprowadzone zbyt późno po nalocie. Kolejny raz

⁵⁹² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 20 października 1948r., s. 755.

⁵⁹³ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 181-185.
Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 53-54.

problemem okazało się wyszkolenie dowódców, którzy zbyt słabo motywowali do walki, łatwo ulegając w obliczu niepowodzeń⁵⁹⁴. Podobnie niepowodzeniem zakończono próbę przerwania drogi zaopatrzenia dla 4. Brygady, czego miał dokonać 53. batalion wsparty oddziałem „Lisy Samsona”. 22. października o godzinie piętnastej weszło w życie zawieszenie broni na południu pomiędzy siłami żydowskimi i egipskimi.

„Operacja Yoav” nie zakończyła wojny na południu, ugruntowała jednak władzę Izraela nad pustynią Negev. Wojska egipskie nadal stacjonowały w regionie, ale zostały zepchnięte do defensywy i praktycznie nie były w stanie prowadzić akcji zaczepnych. Podzielone zajmowały głównie dwa obszary – nadmorski, aż po Isdud oraz rejon Falujy. Prócz tego trzy bataliony utknęły pomiędzy Iraq Suwaydan i Iraq al-Manshiyya. Widząc położenie swych oddziałów dowództwo egipskie postanowiło skrócić swe linie oszczędzając części jednostkom losu 4. Brygady, praktycznie odciętej w Faluja. Zdecydowano o wycofaniu na południe wszystkich wojsk zlokalizowanych na północ od Bayt Hanun, oddając pas nadmorski powyżej tej miejscowości bez walki na początku listopada⁵⁹⁵. Jedną z najpoważniejszych przyczyn porażki sił egipskich była kompletna bierność pozostałych wojsk arabskich, na co szczególnie liczyło dowództwo izraelskie. Pomimo próśb słanych z Kairu do innych stolic Bliskiego Wschodu, ich przywódcy nie podjęli jakiegokolwiek działania. Ponadto unaocznili drugiej stronie, iż poszczególne wojska państw arabskich zostaną zdane na siebie w przypadku walki, co otwierało nowe możliwości oddziałom żydowskim. Zdając sobie sprawę z bierności przeciwnika, przystąpiono do planowania kolejnych operacji wymierzonych nie tylko przeciw Egiptowi, ale także na północy, przeciw Arabskiej Armii Wyzwoleńczej. Z politycznego punktu widzenia nieocenionym było zdobycie Beer Szewy, jako stolicy Negewu, a zarazem największego miasta na południu Palestyny, ważnego także pod względem strategicznym.

Zawieszenie walk pod koniec października 1948 roku nie oznaczało zakończenia działań na południu. Wręcz przeciwnie, Izrael dostrzegł szansę na całkowitą eliminację Egiptu ze zmagania i postanowił wykorzystać nadarżającą się okazję. Dlatego też rozpoczęto wzmocnianie sił zlokalizowanych na pustyni Negev. Przed stacjonującymi tam żołnierzami postawiono trzy zasadnicze zadania: zapobieżenie możliwości ataku ze strony arabskiej w rejonie Gazy, uniemożliwienie przedarcia się okrążonych sił egipskich z Falujy, zarówno w kierunku nadmorskim, czy też na Hebron oraz utwierdzenie rządów żydowskich na

⁵⁹⁴ 51st Batalion/Intelligence: *Report Iraq Suwaidan Fortress Operation on the Night of 21-22 October 1948*, IDFA 1041/49/3.

⁵⁹⁵ Telegram no. 871 from sir A.A. Kirkbridge, Amman, to Foreign Office, 10 listopada 1948r., FO 371/68690.

posiadany obszarze i uszczelnienie jego granic przed możliwą infiltracją przeciwnika. Do realizacji powyższych wyznaczono brygady 12., 10. oraz 5.⁵⁹⁶. W miejsce 9. Brygady, którą skierowano na północ do walk z AAW w okolicach Manara przy granicy libańskiej, przysłano 8. Brygadę, przeznaczoną do roli mobilnych odwodów⁵⁹⁷. Jednocześnie przystąpiono do wykonywania poleceń Sztabu Generalnego, w związku z uszczelnieniem blokady 4. Brygady w Falujy, co część historyków postrzega jako kontynuację „Operacji Yoav”. Dowództwo IDF przesłało Alonowi rozkazy wzmocnienia okrążenia od południa i północy, gdzie miano zająć pozycje bliższe wojskom arabskim, ale tylko takie, które nie były obsadzone. Chciano uniknąć wznowienia walk krótko po zawarciu zawieszenia broni, gdyż społeczność międzynarodowa mogłaby nie przyjąć kolejnej agresji izraelskiej, będącej jawnym sprzeciwem postanowień Rady Bezpieczeństwa⁵⁹⁸. Największe niebezpieczeństwo groziło jednak z kierunku wschodniego, uniemożliwiającego dotarcie do Hebronu. Obszar pomiędzy Bayt Jibrin oraz Dawayima był zamieszkały przez ludność palestyńską i mógł posłużyć 4. Brygadzie jako pomost w drodze do oddziałów egipskich stacjonujących na górze Hebron. Dlatego też Sztab Generalny nakazał zajęcie tych terenów aż po stoki wzniesienia. Początkowo zadanie powierzono 52. batalionowi. Jednakże dwukrotne próby zajęcia Bayt Jibrin zakończyły się niepowodzeniem. W tej sytuacji wysłano tam 89. batalion, który wykonał misję 27. października, a następnie przystąpił do zdobywania Dawayimy, podczas gdy 54. batalion oczyszczał obszar pomiędzy Bayt Jibrin a Har Tuv⁵⁹⁹. Podczas ataku na Dawayima doszło do jednego z najbardziej brutalnych wydarzeń całej wojny – 89. batalion otrzymał rozkaz zajęcia wioski oraz usunięcia mieszkańców, a następnie wysadzenia i zaminowania budynków⁶⁰⁰. Jednakże żołnierze wykazali się nadmierną „gorliwością”, dokonując masakry na wielu Palestyńczykach. W odpowiedzi dowództwo IDF nakazało, w pierw dowódcy 8. Brygady – Yitzhakowi Sadeh, a następnie dowódcy Frontu Południowego, przeprowadzenie dochodzenia i ukarania winnych ekscesów⁶⁰¹. Jednakże w dalszych materiałach brak jest odpowiedzi czy odpowiednie śledztwo przeprowadzono i czy wykryto, a następnie ukarano osoby, które dopuściły się morderstw.

Wraz z postępującą izolacją 4. Brygady strona izraelska postanowiła doprowadzić do kapitulacji okrążonych wojsk. Jednocześnie zamierzano nie występować przeciw przyjętym zasadom rozejmu. Alon przewidywał, iż Egipcjanie będą w stanie wytrzymać około dwóch

⁵⁹⁶ South Front/Operations: *HQ Meeting*, 23 października 1948r., IDFA 979/51/17.

⁵⁹⁷ General Staff/Operations to the South Front, 24 października 1948r., IDFA 6127/49/93.

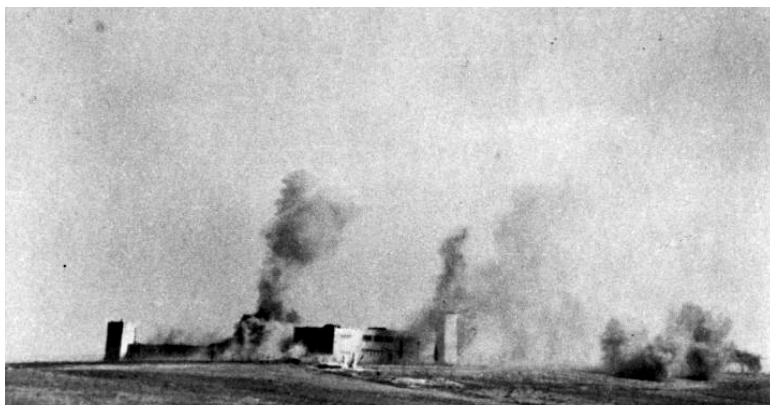
⁵⁹⁸ General Staff/Operations to the South Front, 22 października 1948r., IDFA 6127/49/93.

⁵⁹⁹ 5th Brigade to the 53rd Battalion, 27 października 1948, IDFA 7011/49/5.

⁶⁰⁰ South Front/Operations to the 89th Battalion/8th Brigade, 25 października 1948r., IDFA 979/51/17.

⁶⁰¹ South Front/Commander to 8th Brigade/Commander, 31 października 1948r., IDFA 2539/50/69.

tygodni. Dlatego też nakazał uszczelnienie pierścienia blokady, zarówno na lądzie jak i w powietrzu⁶⁰². Przeciągające się oblężenie uniemożliwiało wykorzystanie zaangażowanych w nie sił na innych odcinkach wojny z Arabami, na przykład w okolicy Jerozolimy. Jednym ze sposobów likwidacji „worka” faludżańskiego było zajęcie umocnień w Iraq Suwaydan oraz Iraq Manshiyya. Zadanie to powierzono 5. i 8. Brygadzie⁶⁰³. Yitzhak Sadeh postanowił wykorzystać brak zaangażowania wojsk żydowskich na innych frontach i ześrodkował do akcji znaczne (jak na warunki konfliktu w Palestynie) ilości artylerii. Czterogodzinny ostrzał połączony z nalotem, w którym wzięły udział nieliczne izraelskie B-17, przyniósł oczekiwany tak długo skutek. Kiedy 89. i 82. batalion ruszyły do ataku, obrońcy poddali się po krótkim oporze⁶⁰⁴. Na opuszczone przez obrońców tereny weszły jednostki Brygady Givati, zajmując



Ryc. 109
Płonący fort w Iraq Suwaydan.

pozycje blokujące. Upadek Iraq Suwaydan przesądził ostatecznie o odcięciu 4. Brygady w Faludży. Wojska egipskie zostały ostatecznie okrążone i praktycznie nie miały szansy wyrwać się do swych pozostałych oddziałów, zarówno do Hebronu, jak i na zachód. Szczególnie, że Kair wycofał swe siły z obszaru pomiędzy al-Majdal a Strefą Gazy bez walki, dążąc do skrócenia linii obrony.

Jak można było się spodziewać akcja zbrojna na południu Palestyny, wywołała duże zamieszanie i zdenerwowanie w Radzie Bezpieczeństwa, która zaczęła brać pod uwagę możliwość ogłoszenia Izraela agresorem. Szczególne niebezpieczeństwo stwarzała narastająca irytacja Londynu. Obawiano się akcji brytyjskiej, chociażby pod postacią wysłania na Bliski Wschód znaczących sił lotniczych. Ponadto w grę wchodziło zdjęcie embarga na dostawy broni do państw arabskich. Dotychczas Londyn ściśle przestrzegał zakazu sprzedaży materiałów wojennych do Palestyny i rejonu ościennego, co uderzało szczególnie w państwa arabskie, praktycznie uzależnione od sprzętu brytyjskiego. W tym

⁶⁰² *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 31 października 1948r., s. 790.

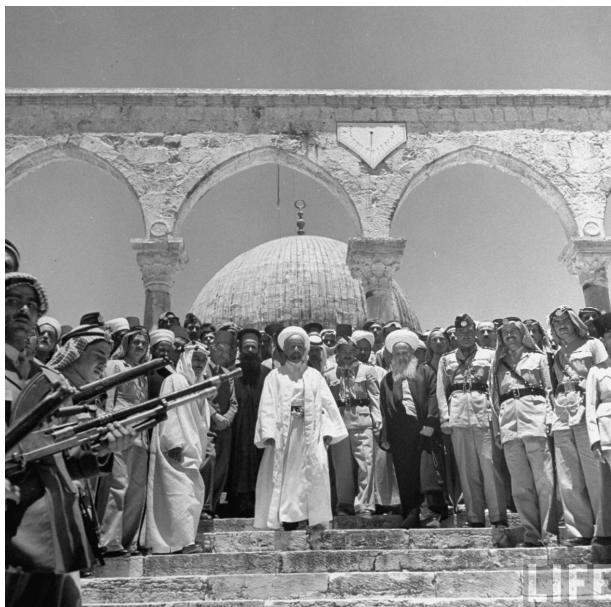
⁶⁰³ South Front/Operations to the 5th and 8th Brigades, 2 listopada 1948r., IDFA 979/51/17.

⁶⁰⁴ 8th Brigade to the Brigade's Battalion, 9 listopada 1948, IDFA 1749/50/25.

czasie Izrael kupował potrzebne materiały na całym świecie, często sprytnie omijając sankcje ONZ⁶⁰⁵.

Stabilizacja – Front jordański - Jerozolima.

Po okresie walk, w lipcu 1948 roku i zapoczątkowaniu drugiego rozejmu, front jordański pozostawał jednym z najspokojniejszych obszarów w Palestynie. Obie strony poważnie brały pod uwagę możliwość zawarcia stałego zawieszenia broni, a nawet porozumienia pokojowego. Do pierwszego doszło w listopadzie, kiedy to dowódcy wojskowi Jerozolimy obu stron zawarli porozumienie rozejmowe. Na drugie trzeba było jednak czekać ponad 46 lat, do 1994 roku. Król Abdullah, pomimo że skłaniał się ku pokojowi, zdawał sobie



Ryc. 110
Abdullah I na schodach Wzgórza Świątynnego.

sprawę, iż jest zbyt słaby, aby podpisać dokument skazujący go na ostracyzm wśród innych państw arabskich. Władca Jordanii i tak zapłacił najwyższą cenę za swe ustępstwa w czasie pierwszej wojny izraelsko-arabskiej, kiedy to został zamordowany przez palestyńskiego fanatyka, na schodach Wzgórza Świątynnego w Jerozolimie w 1951 roku.

23. lipca 1948 roku, tuż po wejściu w życie drugiego rozejmu, dowodzący siłami żydowskimi w Świątym Mieście, Dawid Shaltiel, został odwołany ze stanowiska, a funkcję tę powierzono Moshe Dayanowi⁶⁰⁶. Nowy komendant był znacznie bardziej bojowo nastawiony, niż jego poprzednik. Jednocześnie rozpoczęto przemiany organizacyjne, zarówno w mieście, jak i w całych Izraelskich Siłach Obronnych. Główną jednostką, na której ciążył obowiązek obrony Jerozolimy, była 6. Brygada. Jak na warunki izraelskie należała do niezwykle dużych oddziałów, gdyż w jej skład wchodziło siedem batalionów piechoty oraz dwa bataliony Gwardii Narodowej. Dążąc do usprawnienia dowodzenia i manewrowania, zdecydowano o podzieleniu jednostki na 6. Brygadę, w skład której miały wejść trzy bataliony piechoty (61., 62. i 63.) oraz 16. Brygadę, mającą przejąć pozostałe cztery regularne bataliony (63-67.), a także wspomnianą obronę terytorialną. Całość sił pod dowództwem Dayana

⁶⁰⁵ *Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48*, red. Gedalya Yagev, Jerozolima 1979 r., t. 2, s. 153.

⁶⁰⁶ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 204-207.

podporządkowano generałowi Zvi Avalonowi, który objął komendanturę tworzonego Frontu Centralnego⁶⁰⁷.

Jednym z najpoważniejszych problemów przed jakimi stanął nowy dowódca obrony Jerozolimy były powtarzające się ataki snajperów ze strony arabskiej. Reakcja części mieszkańców przejawiała się w ucieczce z miasta. Przed wybuchem konfliktu pomiędzy obiema społecznościami Palestyny do końca listopada 1947 roku żyło w Jerozolimie około 100 tysięcy Żydów. Rok później to już niespełna 70 tysięcy. Exodus tyczył się w większości osób mających, które miały środki na osiedlenie w innym miejscu. Wyjazdy te podwójnie dotyczyły społeczności, gdyż prowadziły do zapaści wielu dziedzin życia⁶⁰⁸. Niezależni obserwatorzy jako jeden z powodów niepokoju w Jerozolimie wskazywali wyznaczenie nowego dowódcy po stronie żydowskiej, który miał opinię agresywnego, w przeciwieństwie do bardziej stonowanego poprzednika. Coraz częstsze incydenty po obu stronach zaczęły zagrażać wznowieniem walk na pełną skalę. Pomimo iż dominującą stroną byli Jordańczycy, oni też mieli największe powody do niepokoju. Będąc na wyczerpaniu zapasy amunicji do artylerii i moździerzy zmniejszały szanse na odparcie ewentualnego natarcia żydowskiego⁶⁰⁹. Napięcie w mieście osiągnęło punkt krytyczny 17. sierpnia, kiedy to miało miejsce kilka incydentów. W odpowiedzi Dayan rozkazał 62. batalionowi zająć wzgórze niedaleko Domu Gubernatora. Cel ataku został wybrany nieprzypadkowo, obszar ten był ziemią niczyją. Ponadto zbiegały się tam rejony jordański z egipskim. Z tego terenu często ostrzeliwano obszary żydowskie. Jednakże ponownie dało znać słabe przygotowanie izraelskie. Wojska prowadzące natarcie miały słabo rozeznana okolicę, a ponadto okoliczne wzgórze zajęte przez siły egipskie było wyższe, niż to zdobyte przez 62. batalion. Automatycznie żołnierze po zajęciu wyznaczonego celu wystawili się na ogień z sąsiedniej pozycji arabskiej. Należy także zauważyć, iż prócz sił jordańskich na północy i egipskich na południu, na wschodzie od wzgórza stacjonowały oddziały palestyńskie. W obliczu ataku żydowskiego wszystkie trzy wojska arabskie wyprowadziły skoordynowane kontruderzenie. Warto tu wspomnieć ten incydent, gdyż jest on przykładem nielicznej współpracy pomiędzy wrogami Izraelczyków, która prowadzona na szeroką skalę, mogłaby żywotnie zagrozić mającemu powstać państwu. Skutkiem działań 62. batalionu była porażka i wycofanie się na pozycje wyjściowe ze stratą prawie 40, rannych i zabitych. Innym następstwem akcji, stała się reprimenda wysłana przez Yadina Dayanowi. Szef Operacji IDF nie zatwierdził uderzenia w Świątym Mieście i nie brał

⁶⁰⁷ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 405.

⁶⁰⁸ Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 407.

⁶⁰⁹ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 6 sierpnia 1948, E10512, FO 371/68830.

w ogóle pod uwagę otwartych walk na tym froncie. Jednocześnie dowódca Jerozolimy otrzymał kategoryczny zakaz podobnych działań na przyszłość⁶¹⁰.

Akcja odniosła jednak częściowy skutek. Przede wszystkim wzbudziła większe obawy o losy pozycji Legionu Arabskiego w Jerozolimie u króla Abdullaha. Podjął on początkowo działania zmierzające do wzmocnienia swego położenia poprzez rozmowy z Brytyjczykami na temat dostaw dla oddziałów jordańskich. Prócz tego pragnął utworzyć zjednoczone dowództwo nad siłami jordańskimi i irackimi w Palestynie. Jednakże obie inicjatywy zakończyły się niepowodzeniem. W tej sytuacji król Abdullah postanowił zacieśnić swą kontrolę nad wszystkimi oddziałami w Jerozolimie. Jednym z etapów był rozkaz skierowany do dowódcy Legionu, nakazujący rozbrojenie milicji palestyńskich, wiernych byłemu Muftemu, znanych pod nazwą al-Jihad al-Muqaddas. Stacjonowały one w północnej Jerozolimie i atakowały jednostki żydowskie, prowokując ich odpowiedź skierowaną często przeciw oddziałom jordańskim. Do realizacji przystąpiono dopiero z początkiem października⁶¹¹. Tymczasem równocześnie z incydentami prowadzono rozmowy pomiędzy dowódcami wojskowymi Jerozolimy z obu stron. Owocem wczesnych rokowań, jeszcze pomiędzy Shaltielem oraz Abdullahem al-Tall, stało się podpisanie 7. lipca „Porozumienia Mount Scopus”, na mocy którego enklawa izraelska na wzgórzu, gdzie mieścił się Uniwersytet Hebrajski i szpital Hadassah, pozostawała obszarem zdemilitaryzowanym pod jurysdykcją państwa żydowskiego, lecz opieką ONZ. Kolejnym skutkiem rozmów było ustalenie 21. lipca linii rozdzielającej poszczególne wojska⁶¹². Dalsze rokowania prowadził już Moshe Dayan. Z inspiracji hrabiego Bernadotte włączono do dalszych rozmów dowódcę sił egipskich w rejonie miasta – Ahmada Abd al-Aziza. Efektem późniejszych spotkań stało się uznanie 3 września przez paktujące strony neutralności Domu Gubernatora, jako siedziby wysłannika ONZ. Po tych rozmowach nastąpiło przejściowe uspokojenie na froncie jerozolimskim.

Kolejne walki na obszarze centralnym związane były z „Operacją Yoav”, ale także z chęcią poszerzenia korytarza prowadzącego do Świętego Miasta. W tym celu sformułowano założenia dla dwóch osobnych operacji. Pierwsza – „Hahar” (Góra) – była skierowana na południe, dla powiększenia przesmyku w tym kierunku. Do zadania wyznaczono Brygadę Harel. Druga – „Yekev” (Winiarnia) – zakładała udroźnienie linii kolejowej pomiędzy Tel Awiwem a Jerozolimą, plan ten miała wykonać 6. Brygada. Największym wyzwaniem

⁶¹⁰ Telegram from Yadin to 6th Brigade, 18 sierpnia 1948, IDFA 922/75/1182.

Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 408-409.

⁶¹¹ John Bagot Glubb, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957, s. 191-192.

⁶¹² Levy Izthak, *Jerusalem in the War of Independance*, Tel Awiw 1986, s. 398-402.

było opanowanie umocnionej pozycji arabskiej w Bayt Jala. Obie operacje ruszyły 19 października, aby maksymalnie odwrócić uwagę egipską i jordańską od wydarzeń na południu. Walkom Brygady Harel sprzyjały wydarzenia na froncie egipskim, gdyż wraz z porażkami tam doświadczanymi spadało



Ryc. 111
Operacje „Hahar” i „Yekev”

morale w wojskach w Hebronie i na północ od niego. Efektem stała się ucieczka oficerów z tego rejonu. Tymczasem Sztab IDF planował zająć drogę Artuf – Bayt Jala i odciąć Betlejem od Jerozolimy. Dezorganizacja obozu egipskiego spowodowała, iż jednostki żydowskie poruszały się bez większych przeszkód, zajmując na przestrzeni trzech dni dalsze wioski arabskie. Nie widząc szansy na ponowne wzmocnienie wojsk sojusznika, Jordania wystawiła na południe od Betlejem niewielki oddział celem blokady drogi. Znacznie gorzej wiodło się 6. Brygadzie, która pomimo drobnych postępów nie uzyskuje podobnych osiągnięć i ostatecznie została odepchnięta, nie zajmując strategicznie ważnego Bayt Jala. Zakończenie walk, związane z odnowieniem rozejmu pomiędzy siłami arabskimi i izraelskimi, wstrzymało wszelkie akcje, a linie poszczególnych jednostek w rejonie centralnym stały się linią graniczną porozumień podpisanych w 1949 roku⁶¹³.

Pomimo porażki Dayan zwrócił się do Ben-Guriona o zgodę na ponowny atak na Bayt Jala, wspólnie z Brygadą Harel, co wzmocniłoby sytuację sił żydowskich na południu Jerozolimy oraz pozwoliłoby odblokować linię kolejową do Tel Awiwu. Jednakże ze strony premiera przyszła odpowiedź negatywna. Motywami takiej reakcji były obawy o zasadność ataku w obliczu wchodzącego w życie zawieszenia broni. Nawet gdyby udało się zrealizować założenia operacji, nacisk społeczności międzynarodowej mógł zmusić Izraelczyków do wycofania z zajętych terenów, a straty wśród żołnierzy poszłyby na marne. Kolejnym problemem była możliwość zainicjowania współpracy wojsk jordańskich i irackich ze

⁶¹³ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 19 października 1948, E13501, FO 371/68689.

stojącymi w obliczu śmiertelnego zagrożenia Egipcjanami. Za wszelką cenę należało unikać takich sytuacji, dających przykład koordynacji działań poszczególnych armii arabskich⁶¹⁴.

Równocześnie z incydentami, pomiędzy wojskami jordańskimi i izraelskimi toczyły się rozmowy prowadzone przez przedstawicieli obu stron. Między innymi, spotkania bezpośrednio w Paryżu, pomiędzy jordańskim posłem w Londynie oraz wysłannikiem izraelskiego MSZu – Eliahu Sassonem. Przykładem prób nawiązania kontaktu, było przekazywanie wiadomości pomiędzy antagonistami poprzez państwa posiadające przedstawicielstwa po obu stronach frontu, jak na przykład Stany Zjednoczone. To właśnie tą drogą król Abdullah przekazał list, zapewniający o wstrzymaniu akcji zaczepnych przez Legion Arabski⁶¹⁵.

Wbrew oczywistym oznakom chęci porozumienia ze strony Ammanu, Ben-Gurion rozważał możliwość przeprowadzenia szybkiej i dużej akcji polegającej na uderzeniu z północy na Jenin, a następnie Nablus i Ramallah. W działania te zamierzano zaangażować pięć brygad, które pozyskanoby likwidując „worek faludżański”. Terminem operacji miał być początek listopada. Jednakże coraz sztywniejsza postawa Rady Bezpieczeństwa, zirytowanej ciągłym naruszaniem rozejmu przez stronę żydowską, a także rosnąca wrogość Wielkiej Brytanii, stawiały pod znakiem zapytania realizację ambitnych założeń. Należy pamiętać o pakcie obronnym zawartym pomiędzy Albionem a monarchią haszymidzką w Ammanie. Ponadto należało powątpiewać czy w obliczu nawet tak zmasowanego natarcia jednostki Legionu Arabskiego popadną w chaos i ustąpią z pola walki bez większego oporu. Doświadczenie pokazywało, że wielokrotnie sytuacja była zgoła odwrotna. Wojska izraelskie w starciu z żołnierzami jordańskimi okazywały się słabiej wyszkolone oraz słabiej zmotywowane. Niewątpliwym problemem dla Legionu stanowiły kurczące się w szybkim tempie zapasy materiałów wojennych. Jednakże w obliczu groźby totalnej zagłady Londyn mógł naruszyć embargo na broń dla Bliskiego Wschodu i wydać ze swych magazynów tak potrzebne środki. Szczególnie, że inna postawa naruszałaby całą politykę w tym regionie. Wielka Brytania dopuszczając do anihilacji swego najwierniejszego sojusznika na Bliskim Wschodzie musiałaby pożegnać się całkowicie z tym obszarem, gdyż straciłaby renomę wśród innych państw arabskich. Pomimo zapędów izraelskich zrozumienie pomiędzy obiema stronami rosło. Ewidentnym tego przykładem było podpisanie 30. listopada pomiędzy komendantami Jerozolimy, układu o ustanowieniu wspólnej linii telefonicznej łączącej dowództwa, z przeznaczeniem do rozwiązywania pojawiających się problemów – głównie

⁶¹⁴ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 22 października 1948r., s. 761.

⁶¹⁵ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 23 października 1948r., s. 765.

incydentów zbrojnych. Dalszym etapem stawała się wymiana jeńców. Izraelczycy zwolnili kilkudziesięciu ujętych Arabów, a Amman wypuścił 670 Żydów, połowę ujętą po zdobyci Gush Etsion, resztę z kwatery żydowskiej w Jerozolimie⁶¹⁶. Kolejnym następstwem rodzącego się porozumienia, było zawarcie stałego rozejmu obejmującego Jerozolimę, Betlejem oraz rejon Latrun. Dayan naciskał jednak, aby al-Tall wziął odpowiedzialność także za milicje palestyńskie i wojska Egipskie w Świątym mieście, na co ten przystał⁶¹⁷. Rozmowy pomiędzy obiema stronami rozwijały się dalej, osiągając w połowie grudnia punkt, kiedy to król Abdullah pozwolił al-Tallowi kontynuować rokowania w kierunku porozumienia trwalszego niż zawieszenie broni⁶¹⁸. Chociaż dalsze spotkania nie przyniosły przełomu, to jednak dały początek kontaktom izraelsko-arabskim, a ponadto wstrzymały znaczące działania zbrojne na froncie centralnym. Ostateczne ustalenia poczyniono jednak w trakcie rozmów na Rodos, które toczyły się na początku 1949 roku pod auspicjami Narodów Zjednoczonych. Zakończyło je Generalne Porozumienie Rozejmowe z kwietnia.

Front Północny – Decydująca Rozgrywka.

Działania wojenne na północy Palestyny w drugiej połowie roku 1948 koncentrowały się głównie wokół zmagania sił żydowskich z Syrią i Arabską Armią Wyzwoleńczą, dowodzoną przez Fawzi Qawukijego. Liban, od początku niechętnie angażujący się w walkę z powstającym Izraelem, po pierwszym okresie zaczął wstrzymywać swe oddziały przed aktywnym udziałem. Stan taki utrzymał się faktycznie do zakończenia wojny, nawet wtedy, kiedy IDF dotarły aż do rzeki Litanii, na bezspornym obszarze północnego sąsiada. W sierpniu doszło do ustanowienia linii rozejmu przebiegającej na styku obu armii. Na wschód od jednostek libańskich stacjonowały dwa bataliony syryjskiej 3. Brygady. Ósmy w Marj Ałun, a dziewiąty al-Khiyam. Również i one, pomimo iż ich dowódcy nie sygnowali porozumienia, nie wszczynały działań wojennych⁶¹⁹. Stroną podejmującą akcje zaczepne były wojska pod dowództwem Qawukijego. Dla izraelskiego rządu priorytetowy był obszar Negewu, dlatego powstrzymywano się przed zdecydowaną reakcją. Jednakże mijającego czasu 2. Brygada nie spędzała beczynnie, lecz poświęcała go na utwierdzenie władzy nowego państwa nad zdobytymi już obszarami. Regularnie prowadzono patrole w arabskich wioskach, nierzadko usuwając mieszkańców z ich domów, niszcząc zabudowania. Działania

⁶¹⁶ Dayan Moshe, *Milestones*, Tel Awiw 1976r., s. 80-81.

⁶¹⁷ Mr Beaumont, Jerozolima do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 30 listopada 1948r., E15379, FO 371/68690.

⁶¹⁸ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 29 grudnia 1948r., s. 911.

⁶¹⁹ Erlich Reuven, *The Lebanon Tangle*, Tel Awiw 2000r., s. 204.

te przypominały w swych założeniach „Plan Dalet”, czyli wzmocnienie czynnika demograficznego na rzecz Izraela⁶²⁰. Ponadto rozejm po okresie dziesięciu dni walk nie wszedł w życie w rejonie głównych sił syryjskich, gdzie cały czas trwała mniej lub bardziej intensywna wymiana ognia. Tymczasem pomimo ciągłego niepokoju, brak było rozstrzygających uderzeń po obu stronach.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na Liban i jego postawę. Arabska Armia Wyzwoleńcza, zajmująca Górną Galileę, była całkowicie oparta na zaopatrzeniu płynącym z północy. Jednak pomimo tego uzależnienia, rząd w Bejrucie nie dążył do rozszerzenia swych wpływów i przyłączenia tego obszaru do swego terytorium. Postępował zgoła odmiennie od pozostałych państw arabskich. Aneksja Galilei, zamieszkaney przez 250 tysięcy Palestyńczyków, w większości muzułmanów, doprowadziłaby do zachwiania delikatnej równowagi w Libanie pomiędzy wyznawcami Chrześcijaństwa a Islamu. Taki obrót sprawy był nie na rękę rządzącej grupie wywodzącej się ze starszej religii⁶²¹. Dlatego to właśnie AAW odpowiadała za obronę Górnej Galilei. W lipcu wypchnięte z Nazaretu i obszarów centralnych wojska Qawukijego zajęły pozycje na północy regionu, a jako wzmocnienie przybył 2. batalion rezerwy, pod dowództwem Adiba Shishaklyego. Kiedy drugi rozejm miał wejść w życie, siły żydowskie podjęły próbę zajęcia Tarshiha, jednakże wzmocnione oddziały AAW, lokalnymi milicjami, odparły tę próbę. Zwróciło to jednak uwagę dowództwa palestyńskiego na możliwość odcięcia od baz logistycznych północnego sąsiada. Dlatego też podjęto decyzję o przetrzucie 1. i 4. batalionu ze szkolenia w południowym Libanie, celem wzmocnienia obrony. Jednocześnie Bejrut zgodził się rozmieścić swoje jednostki w liczbie dwóch batalionów wzdłuż granicy. Już po wejściu w życie rozejmu IDF podjęły próbę uzyskania wyłomu pomiędzy Sakhnin a Mi'ar, jednakże zostały odparte. Unaocznilo to dowództwu AAW zagrożenie ze strony wojsk izraelskich i zmusiło do budowy trwałej linii obrony. Sama wieś Sakhnin, zdobyta przejściowo przez atakujące pod koniec czasu trwania rozejmu oddziały żydowskie, została odzyskana, kiedy te wycofały się z przeświadczeniem, iż ONZ uzna nowe zdobycze. Tymczasem wkraczający 4. batalion AAW odzyskał utraconą miejscowość, a mieszkańców, którzy zbyt szybko ulegli wrogowi odpowiednio ukarano, dając przykład innym⁶²².

Korzystając z okresu drugiego rozejmu dowództwo Arabskiej Armii Wyzwoleńczej przystąpiło do przesunięć swych oddziałów i budowy trwałej linii obrony, spodziewając się

⁶²⁰ Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 252-253.

⁶²¹ *The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War*, IDFA 922/75/611, s. 221-222.

⁶²² Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 25-32.

ataku izraelskiego. Sztab rozlokował się w Aitaroun, na obszarze południowego Libanu. Wojska zreorganizowano w trzy brygady: 1., 2., i 3. al-Yarmuk. Łącznie liczyły około 2000-3000 żołnierzy. 1. Brygada, składająca się z 1500 ludzi, obsadziła obszar wysunięty najbardziej na południe, wzdłuż drogi Akka – Fasad. Każdy z trzech batalionów odpowiadał za wyznaczony odcinek obrony. Jak na AAW oddziały, były dobrze wyposażone, a żołnierze wyszkoleni i o wysokim morale. W każdej drużynie posiadano ciężki karabin maszynowy, natomiast na pluton przypadał moździerz 60mm, a w batalionie służył pluton moździerzy 80mm. 2. Brygada, składająca się z dwóch batalionów i około 700-800 ludzi, została rozlokowana na północnym-wschodzie, na lewo i w tył od poprzedniej jednostki. Wywiad izraelski donosił, iż oddział ten cierpiał z powodu niskiego morale. Zdarzały się przypadki dezercji, a także sprzedaży broni ludności lokalnej. Głównym obszarem brygady był rejon wokół wsi Sa'sa, nieopodal granicy z Libanem, na skrzyżowaniu dróg ze wschodu na zachód. 3. Brygada, złożona z dwóch batalionów w sile łącznej 850 żołnierzy, odpowiadała za obszar północno-zachodni, z kwaterą w Tarshiha. Również i tu obserwowano niższą jakość wojska niż w 1. Brygadzie. Na wyposażeniu znajdowały się cztery działa 75mm oraz dwa samochody opancerzone, uzbrojone w dwa działka dwufuntowe. Ponadto jako wzmocnienie służył batalion ochotników libańskich, w skład którego wchodziła kompania opancerzona oraz bateria artylerii. W odwodzie, jako rezerwę utrzymywano odbudowany batalion Hittin, który po ciężkich stratach odniesionych w obronie Nazaretu wycofał się do Syrii. Po powrocie do działań przesunięto go do Bayt Jubayl w Libanie. Tyły AAW osłaniały dwa bataliony dowodzone przez Bejrut, stacjonujące na granicy, zabezpieczając możliwość izraelskiego manewru oskrzydającego. Wszyscy zdawali sobie jednak sprawę, iż armia libańska nie weźmie aktywnego udziału w walkach i uszanuje rozejm podpisany z państwem żydowskim w sierpniu⁶²³. Wspólnym mianownikiem dla jednostek AAW stawało się słabe wyszkolenie oraz niskie morale, praktycznie uniemożliwiające prowadzenie współczesnej bitwy. Przykładów takiej sytuacji można doszukiwać się w porażkach doznanych w lipcu. Lepszym zadaniem dla AAW mogły być działania grup partyzanckich, realizujących akcje typu uderz-uciekaj (hit and run) wspomagające siły regularne. Inny problem dręczący wojska palestyńskie to braki w uzbrojeniu i amunicji. Szczególnie tej ostatniej mogło starczyć jedynie na krótki czas walki. W dokumentach brytyjskich znajduje się cytat za oficerem irackim wizytującym AAW, który swą wypowiedź na temat słabego jej stanu konkluduje zdaniem, iż lepiej byłoby rozwiązać te oddziały, niż utrzymywać je w opisywanym stanie⁶²⁴.

⁶²³ Carmel Moshe, Northern Campaigns, Eyn Herod 1949r., s. 253-255.

⁶²⁴ Sir A.A. Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 10 sierpnia 1948, s/1014/48, FO 816/127.

Chcąc powiększyć swoje szanse w starciu z przewidywanym natarciem izraelskim, Qawukij postanowił poprawić relacje AAW z lokalnymi mieszkańcami. W tym celu rozpoczął działania mające wzmocnić dyscyplinę w swych oddziałach. Ponadto przystąpił do odtwarzania lokalnego samorządu, powierzając mu sprawy z zakresu sądownictwa ludności. Pomimo, że pomiędzy lipcem a październikiem nie notowano walk na pełną skalę, cały czas dochodziło do drobnych potyczek i wymiany ognia. IDF dążyły do poprawy swych pozycji kosztem AAW. Wielokrotnie owocna obrona była możliwa dzięki współdziałaniu z lokalnymi oddziałami milicjami⁶²⁵. Tymczasem na szczeblu centralnym narastały tarcia pomiędzy Qawukijem a Dowództwem Wojskowym Ligi Arabskiej, w szczególności zaś jej wysłannikiem do sił ochotniczych – Taha al-Hashimi. Jego raport na temat AAW nie pozostawiał wątpliwości co do miernej wartości wojsk. W odpowiedzi Sekretarz Generalny Ligi Arabskiej – Abdul Rahman Azzam – poinformował o obcięciu o połowę etatów dla jednostek. Reakcją Qawukijego była rezygnacja z pełnionej funkcji. Jednakże ulegając prośbom premierów Libanu i Syrii wycofał swoją dymisję. Pomimo teoretycznego pogodzenia, relacje na linii AAW – Liga Arabska pozostały złe⁶²⁶.

Jesienią walki, pomiędzy IDF a wojskami Qawukijego rozpoczęły się z winy tego drugiego. Kiedy siły żydowskie przystąpiły do realizacji „Operacji Yoav”, ten zamiast pozostać spokojnie za liniami obronnymi, 22. października wysłał oddział, zamierzając zdobyć kibuc w Menara, przy granicy z Libanem. Wysunięta pozycja broniona była przez tuzin przedstawicieli gwardii, słabo wyszkolonych i niedoposażonych. Nie mogli podjąć równego boju przeciw kompanii AAW. Ustupując przed natarciem Izraelczycy opuścili swój teren – kibuc został otoczony⁶²⁷.

Dowództwo IDF nie mogło tolerować sił palestyńskich w tym rejonie. Nieopodal przebiegała droga prowadząca z Rosh Pina do Metulli, na północnym skraju terytorium żydowskiego. Należy także pamiętać, iż w stosunkowo niewielkich odległościach stacjonowały również wojska libańskie oraz syryjskie. Moshe Carmel, komendant Frontu Północnego, uznał, iż można atak ten wykorzystać jako pretekst do ostatecznego rozprawienia się z AAW. Innego zdania byli Ben-Gurion i Yadin, skłaniający się raczej ku lokalnemu rozwiązaniu. Nie chcieli oni narażać się opinii międzynarodowej na krótko po zakończeniu

⁶²⁵ Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 29-32.

⁶²⁶ Avraham Sela, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w: Alon Kadish, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000, s. 34.

⁶²⁷ Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 256-258.

Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 255-259.

działań na południu⁶²⁸. Jakkolwiek po dwóch dniach premier zmienił zdanie. Wpływ na to miało kilka czynników. Pierwszy to wyraźne niebezpieczeństwo przecięcia połączenia drogowego na północny skraj terytorium izraelskiego do Metulli, ze strony wojsk arabskich wokół Menara. Drugi to pomyślnie rozwijające się zmagania na południu, pozwalające mieć nadzieję na szybkie zakończenie walk z Egipcjanami. Po trzecie, Ben-Gurion doszedł do wniosku, że w tym przypadku wina nie spadnie na Tel Awiw, gdyż obserwatorzy z UNTSO (United Nations Truce Supervision Organization – Organizacja Nadzorująca Rozejm Narodów Zjednoczonych) potwierdzą, iż stroną, która rozpoczęła walki była AAW⁶²⁹. Tymczasem planowanie nowej ofensywy dobiegło końca. „Operacja Hiram”, pozostawała w pełni uzasadniona i nie stwarzała zagrożenia w postaci radykalnej reakcji ONZ⁶³⁰.

Siły izraelskie skupione na północy w ramach jednego frontu liczyły cztery brygady: 1., 2., 7. i 9. Większość z nich, poza 7., przez większość czasu zajmowała pozycje liniowe naprzeciw wrogich wojsk: libańskich, syryjskich, palestyńskich oraz irackich. Przed przystąpieniem do natarcia należało zwolnić regularne siły, zastępując je na posterunkach Gwardią Narodową.

7. Brygada podczas rozejmu była wykorzystywana głównie jako mobilny odwód, rzucany w miejsca, gdzie należało powstrzymać atakującego przeciwnika, lub wyprowadzić szybkie natarcie. W jej skład wchodziły 71. i 72. batalion piechoty oraz 73. batalion pancerny. Jednostka pozostawała wypoczęta i przygotowana na wejście do walki.

9. Brygada została przysłana na północ z początkiem pierwszego rozejmu. Od tego czasu wypełniała głównie zadania dozorowe. Wyszkolenie jej oddziałów było słabe, co potwierdził udział w walkach na południu przeciw Egipcjanom w połowie października, podczas „Operacji Yoav”. Po tym epizodzie na Negewie całość Brygady Oded została ponownie zgromadzona na północy i od 26. października zajęła pozycje w zachodniej Galilei. Jednostka była całkowicie nieprzygotowana do dalszej walki. Żołnierze odczuwali zmęczenie, a ich morale upadło po doznanych porażkach na południu. Brakowało nie tylko broni, ale również znajomości obszaru, na którym miano prowadzić natarcie.

1. Brygada - Golani, była jedną z najstarszych i najbardziej zasłużonych jednostek. W jej skład wchodziły trzy bataliony. Dwa piechoty oraz trzeci, opancerzony posiadający na swym wyposażeniu wozy bojowe z przeznaczeniem na szybkie akcje typu „hit and run”. Morale

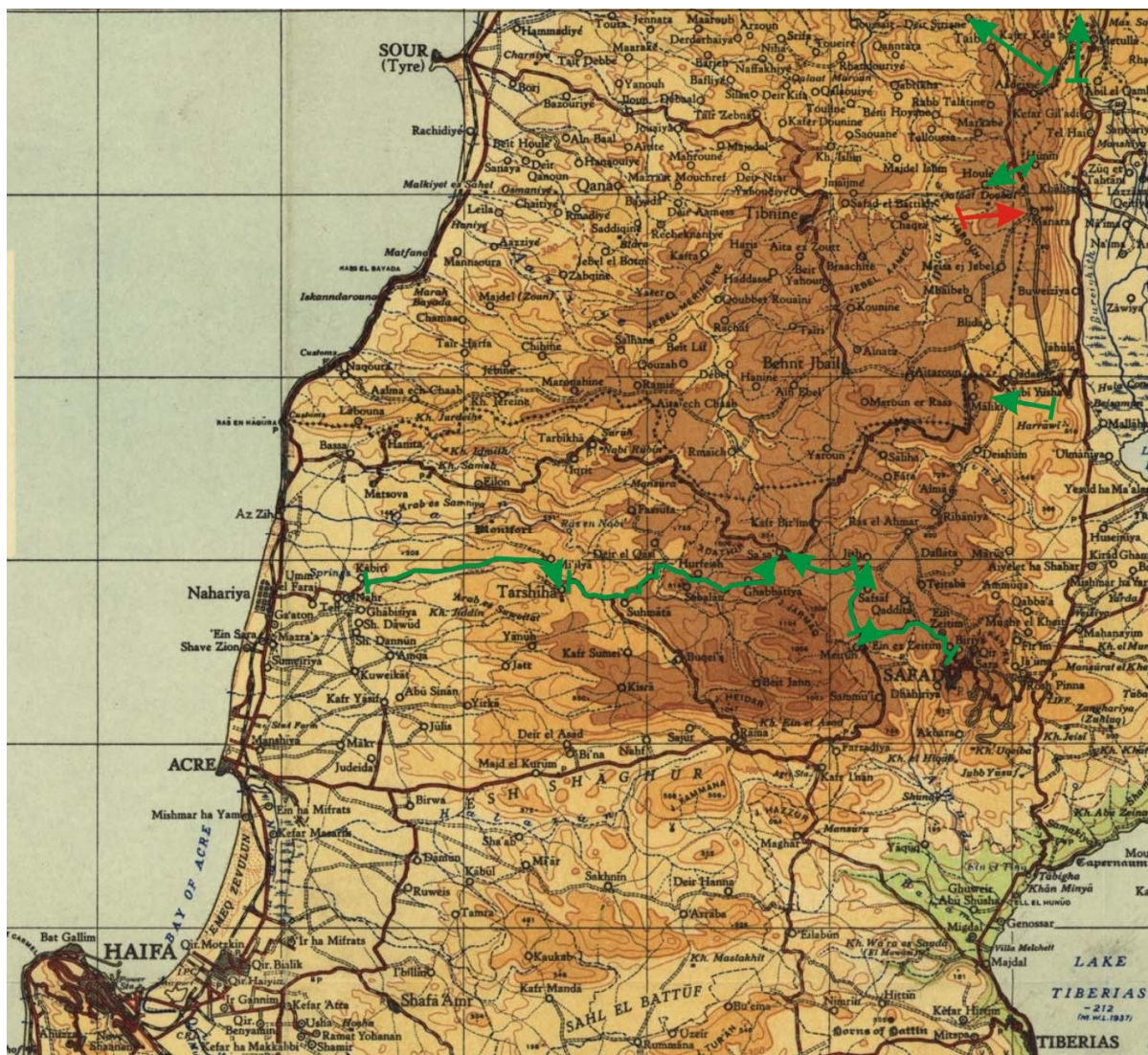
⁶²⁸ Telegram from Yadin to 2nd Brigade, 23 października 1948, IDFA 922/75/1182.

⁶²⁹ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 24 października 1948r., s. 769-770.

⁶³⁰ Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 260-262.

żołnierzy stało na wysokim poziomie, co wynikało z dobrego uzbrojenia oraz doświadczenia zdobytego w dotychczasowych zmaganiach.

2. Brygada, podobnie jak jednostka wspomniana wcześniej, posiadała duże doświadczenie. Jednakże w tym przypadku żołnierzom ciążyła porażka doznana w trakcie „Operacji Brosh”, prowadzonej przeciw Syryjczykom. Dowództwo Frontu Północnego skierowało Brygadę Carmeli na przesmyk pomiędzy AAW, Libanem i Syrią, gdzie jej linie zostały rozciągnięte do granic wytrzymałości⁶³¹.



Ryc. 112
„Operacja Hiram”

Głównym celem „Operacji Hiram” miało być wypchnięcie wojsk Arabskiej Armii Wyzwoleńczej poza obszar Galilei i ustanowienie linii obronnej wzdłuż międzynarodowej granicy z Libanem. Zadanie to miano zrealizować przy pomocy kleszczowego uderzenia

⁶³¹ Operation Hiram, IDFA 922/75/189, s. 36-42.

zrealizowanego przez dwie jednostki. 7. Brygada otrzymała rozkaz zajęcia Sa'sa, strategicznie ważnego skrzyżowania, dającego praktycznie kontrolę nad wschodnią i centralną Górną Galileą. Do tego miejsca wojska miały poruszać się drogą z Safad, którą Qawukij uznawał za niemożliwą do przejścia. Nie brał jednak pod uwagę wyteżonej pracy sił inżynieryjnych przerzuconych w ten rejon. Następnie 7. Brygada miała skrócić na północny-wschód, w kierunku na al-Malikiyya. Równocześnie 9. Brygada miała postępować z zachodu, poprzez Tarshiha na Sa'sa, gdzie obie jednostki miały się połączyć, odcinając tym samym AAW od zaplecza w Libanie. Działania Brygady Oded miały odwrócić uwagę od zasadniczego natarcia 7. Brygady. Podczas walk 2. Brygada miała nie brać bezpośredniego udziału w starciu, lecz stanowić zabezpieczenie przed możliwymi działaniami Syryjczyków. Również osłonowe zadanie powierzono 1. Brygadzie, pilnującej pogranicza pomiędzy Środkową a Górną Galileą. Dla zmiękczenia arabskich obrońców planowano dokonać bombardowania lotniczego większości wiosek na atakowanym obszarze⁶³². Takie nagromadzenie sił i środków na jednym obszarze było możliwe, gdyż dowództwo IDF zdawało sobie już sprawę, iż sojusznicy AAW najprawdopodobniej nie podejmą żadnych środków dla odciążenia atakowanych oddziałów. Podobne zachowanie obserwowano wyraźnie w trakcie walk na południu, prowadzonych przeciw Egipcjanom.

„Operacja Hiram” (מִרְיָה עִזְבָּה - Mivza Hiram), od imienia króla Tyru, sprzymierzeńca zarówno króla Dawida, jak i Salomona, rozpoczęła się w nocy 28./29. października 1948 roku. 7. Brygada wsparta ochotnikami czerkieskimi⁶³³ i druzyjskimi⁶³⁴ ruszyła wzdłuż drogi z Safad do Sa'sa. Na poważny opór natknięto się w okolicach wsi Mirun i Jish, gdzie toczono bardzo zacięte walki. Pomimo tego half-tracki i samochody opancerzone 73. batalionu odważnie przecierały trasę. Na wieść o zapaści AAW dowództwo syryjskie stacjonujące w Marjayoun na północ od Metulli wysłało w roli wsparcia batalion. Jednakże jego żołnierze

⁶³² Dunkelmann Ben, *Dual Allegiance*, Tel Awiw 1976r., s. 188-191.

⁶³³ Czerkiesi – grupa etniczna z północno-zachodniego Kaukazu, najliczniej reprezentowana dziś w Republice Karacajo-Czerkieskiej, wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej. Czerkiesi stanowią w niej około 11%. Chrześcijaństwo przyjęli w połowie I tysiąclecia z Bizancjum. Rosnące wpływy islamu powodowały opór Czerkiesów wspólnie z Gruzinami. Ostatecznie jednak przegrali. W zależności od potęgi poszczególnych sąsiadów, popadali w zależność od Chanatu Krymskiego, Turcji i ostatecznie Rosji. Od drugiej połowy XVIII wieku przez ponad 100 lat walczyli z Imperium Romanowów, by ostatecznie mu ulec. W efekcie doznali czystek etnicznych i zostali zmuszeni do przemieszczenia się w głąb Rosji, lub uciekli do Turcji. To właśnie w tym okresie przybyli na teren Bliskiego Wschodu, osiedlając się w Iraku, Jordanii, Syrii oraz północnej Palestynie. Podjęli nawet próbę namówienia Francji w okresie jej mandatu nad Libanem i Syrią do utworzenia czerkieskiej siedziby narodowej na obszarze Wzgórz Golan, lecz bez pozytywnego skutku. W okresie Wojny o Niepodległość Izraela walczyli po stronie Syrii, a także AAW. Jednakże w późniejszym okresie opuścili Qawukijego i przeszli na stronę żydowską. Obecnie w Izraelu mieszka około 4000 Czerkiesów, głównie we wsiach Rehaniya oraz Kfar Kama. Mężczyźni odbywają obowiązkową służbę wojskową, po której często przechodzą do Policji lub Straży Granicznej do pracy.

⁶³⁴ Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 266-270.

Eshel Tsadok, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973, s. 280-283.

nie byli przygotowani do tej misji i kiedy zaatakowali 7. Brygadę, zostali zdziesiątkowani. Zginęło blisko 200 Syryjczyków, natomiast reszta wycofała się w popłochu do granicy libańskiej. Skutek tej porażki odczuwano tym bardziej, że praktycznie za nimi wycofali się pozostali żołnierze AAW, a Izraelczycy wkroczyli do Sa'sa bez większego trudu. Tam dowodzący 7. Brygadą Ben Dunkelman rozkazał postój i przygotowanie raportu o stratach. Jakież było jego zdziwienie, kiedy doniesiono, że zginęło mniej niż sześć osób, podczas gdy strona przeciwna utraciła nieporównywalnie więcej ludzi. Żołnierze 7. Brygady potwierdzili swą jakość i wyszkolenie. Okazało się, iż ochotnicy palestyńscy, bez wsparcia nowoczesnej broni nie są w stanie odeprzeć dobrze przygotowanego natarcia⁶³⁵.

9. Brygada miała do wykonania trudniejsze zadanie. Tarshiha była jednym z silniej umocnionych punktów w obronie AAW i próba jej zdobycia spotkała się ze znacznym oporem arabskim. W efekcie pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem. Obróńcy poddali się dopiero po silnym bombardowaniu lotniczym. Brygada Oded po zajęciu Tarshihy ruszyła dalej w kierunku Sa'sa, napotykając w swym marszu wycofujące się jednostki AAW, które starano się, w miarę możliwości i czasu, niszczyć. Punkt docelowy osiągnięto 30. października, łącząc się z 7. Brygadą⁶³⁶. W tym momencie Arabska Armia Wyzwoleńcza nie przedstawiała już jakiegokolwiek wartości bojowej. Żołnierze opuszczali swe stanowiska przed przybyciem jednostek izraelskich, wspieranych na masową skalę przez lotnictwo, które bombardowało większość miejscowości leżących na drodze przemarszu. Al-Malikiyya, dotychczas dzielnie broniona przez oddział libański, została opuszczona i zajęta bez walki⁶³⁷. Porównanie strat obu stron było druzgocące dla Arabów. W trakcie walk zginęło ich blisko pięciuset, podczas gdy strona żydowska utraciła mniej niż trzydziestu żołnierzy⁶³⁸.

Z końcem października cała Galilea pozostawała w rękach izraelskich. Dowództwo Frontu Północnego przystąpiło do tworzenia pasa bezpieczeństwa na granicy z Libanem, wysiedlając mieszkańców wiosek leżących wzdłuż tej linii. Jednak pomimo odczucia w szeregach IDF pełni zwycięstwa prawda kształtowała się zgoła odmiennie. Chociaż udało się zrealizować jeden cel – opanować Galileę, to wykonanie drugiego w postaci zniszczenia AAW nie było już takie oczywiste. Ciężkie walki o wsie Mirun i Jish na tyle spowolniły postępy 7. Brygady, że gdy dotarła ona do Sa'sa, znaczna część jednostek Qawukijego zdołała uciec do Libanu⁶³⁹. Kolejnym powodem do niepokoju dowództwa żydowskiego był

⁶³⁶ *Operation Hiram*, IDFA 922/75/189, s. 62-64.

⁶³⁷ Carmel Moshe, *Northern Campaigns*, Eyn Herod 1949r., s. 273-274.

⁶³⁸ *Operation Hiram*, IDFA 922/75/189, s. 73-76.

⁶³⁹ *Operation Hiram*, IDFA 922/75/189, s. 97.

fakt, iż odmiennie do sytuacji w innych regionach, w Górnej Galilei większość arabskich mieszkańców pozostała w swych miejscowościach i nie uciekła, pomimo że dowódca Frontu Północnego Moshe Carmel rozkazał nakłaniać wieśniaków do wyjazdu oraz „wspierać” ich w tym działaniu⁶⁴⁰. Z drugiej strony, zarówno AAW, jak i Bejrut nakazywały pozostać im w swych domach.

Z końcem operacji 7. Brygada opuściła rejon z rozkazem przegrupowania. Natomiast 2. Brygada, pilnująca dotychczas Syryjczyków przed ich możliwą akcją, 30. października zaatakowała Liban zajmując obszar nadgraniczny wzdłuż doliny Marjayoun, aż po rzekę Litanii. Żołnierze arabscy nie stawiali oporu, wycofując się przed nacierającymi siłami żydowskimi. Niesławnym punktem tych działań jest moment wkroczenia wojsk izraelskich do wioski al-Houla, gdzie dopuściły się one masakry na pięćdziesięciu dwóch mieszkańcach (podobno dokonało tego dwóch oficerów w odwecie za masakrę w rafinerii w Hajfie)⁶⁴¹. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego IDF wkroczyły na terytorium północnego sąsiada. Nie było to podyktowane bieżącymi potrzebami taktycznymi. Stało się natomiast przydatne przy rokowaniach prowadzonych na Rodos w 1949 roku, kiedy to w zamian za opuszczenie zajętych ziem uzyskano wycofanie Syryjczyków z terytorium Palestyny. Jednakże brak jest dowodów, że to właśnie motywowało dowództwo żydowskie podczas październikowych walk.

Syryjczycy, w przeciwieństwie do pozostałych sił arabskich na północy, czas drugiego rozejmu wykorzystali do maksimum. Przede wszystkim powołali do armii wszystkich, którzy wcześniej służyli w jakichkolwiek wojskach. Dało to liczbę około siedem tysięcy kolejnych żołnierzy, powiększając stan do liczby piętnastu tysięcy w linii. Reorganizacja pozwoliła uzupełnić wszystkie istniejące luki. Ponadto powołano dwie nowe jednostki: 3. i 4. Brygadę. W skład pierwszej wchodziły dwa bataliony AAW wcielone do armii syryjskiej oraz świeży 3. batalion. Wszystko zostało wzmocnione niewielką ilością samochodów opancerzonych oraz artylerii. Natomiast 4. Brygada została powołana dopiero w październiku, ze stanem sześciu batalionów, z czego trzy miały być wykorzystywane do ćwiczenia nowych rekrutów. Pomimo tego rozwoju armii, żadna z utworzonych brygad nie została wysłana na front izraelski⁶⁴².

⁶⁴⁰ Telegram from Moshe Carmel to the Brigades and Districts Commanders, 31 października 1948r., IDFA 715/49/3.

⁶⁴¹ *Operation Hiram*, IDFA 922/75/189, s. 76-77.

Telegram from Yadin to the 2nd Brigade, 31 października 1948r., IDFA 922/75/1182.

⁶⁴² *The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War*, IDFA 922/75/611, s. 200-203.

Główne siły syryjskie skupiły się na terenie Banyas – Tel Azaziat na Wzgórzach Golan. We wrześniu dwa bataliony z tworzonej 3. Brygady zostały wysłane na pogranicze libańsko-izraelskie, celem zabezpieczenia tego obszaru przed możliwym atakiem żydowskim, który mógłby okrążyć zasadnicze oddziały od zachodu. Dwa bataliony 2. Brygady były rozmieszczone od granicy libańskiej do Tel Azaziat. 1. Brygada, pod dowództwem Aqida Suwayd (zastępca Adib Shishakly), odpowiadała za przyczółek. W jej skład wchodziło pięć batalionów, równomiernie rozłożonych na froncie. Najsilniejszy 3. batalion kawalerii odpowiadał za obszar położony przy Jeziorze Genezaret⁶⁴³. Syryjczycy zachowywali spokój na granicy podczas trwania rozejmu, wykorzystując czas na umacnianie swych pozycji. Stan taki trwał także podczas „Operacji Yoav”. Choć Ministerstwo Obrony w Damaszku zapowiedziało wznowienie walki, to cały czas odwlekano ją, licząc na informację o zaangażowaniu wojsk irackich w planowaną akcję. Jednakże z Bagdadu nie docierały pokrzepiające informacje. W efekcie Syryjczycy pozostali na swoich pozycjach i nie podjęli już żadnych działań mogących zagrozić Izraelowi⁶⁴⁴.

Front egipski – Rozstrzygnięcie.

Zakończenie działań przeciw Egipcjom w październiku nie wynikało z wykonania wszystkich zadań przez IDF, lecz z rosnącego nacisku społeczności międzynarodowej. Odniesione powodzenia utwierdziły jedynie przekonanie przywództwa Izraela, iż jedynym sposobem usunięcia sił arabskich z południa Palestyny będzie kontynuacja działań zbrojnych. Wstrzymanie ruchów wojsk 22. października, w rzeczywistości dopiero pod koniec miesiąca, traktowano jako chwilowe, celem ześrodkowania sił i środków, a także przygotowania tła międzynarodowego pod kolejne akcje. Przeświadczenie o potrzebie dalszej, szybkiej walki pogłębiały sygnały napływające z różnych miejsc. 16. listopada Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła Rezolucję nr 62., wzywając ponownie do zaprzestania działań zbrojnych, wprowadzenia trwałego rozejmu i podjęcia rozmów pokojowych. Brak było jednak stwierdzeń jak miałyby się kształtować granice, choć spodziewano się, iż mogą nimi pozostać linie rozdzielające poszczególne armie⁶⁴⁵. Taki stan rzeczy nie odpowiadał przywódcom Izraela. Ponadto postawa strony egipskiej nie wróżyła zakończenia walk po myśli Ben-Guriona. Mahmoud Fawzi, ambasador Kairu przy ONZ zaproponował, że jego kraj wycofa się z wojny, jeśli otrzyma tereny na południe od linii al-Majdal – Bayt Jibrin – linia Morza

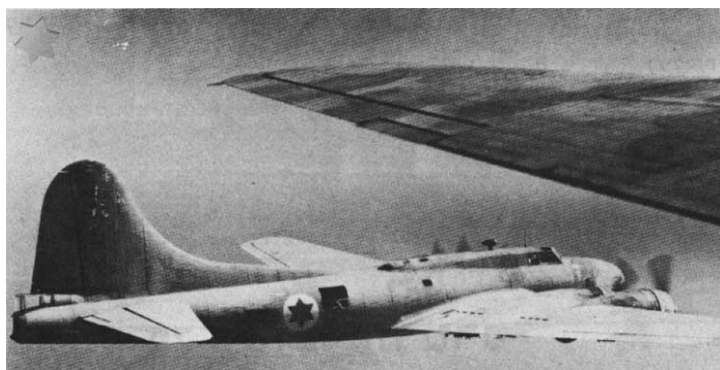
⁶⁴³ *The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War*, IDFA 922/75/611, s. 209-215.

⁶⁴⁴ *The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War*, IDFA 922/75/611, s. 220-224.

⁶⁴⁵ <http://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/NL4/810/80/pdf/NL481080.pdf?OpenElement> (07.2010r.)

Martwego. Zgoda żydowska na tę propozycję oznaczała oddanie całego Negewu, w tym także wycofanie się z obszarów zajętych podczas „Operacji Yoav”. W odpowiedzi przekazano, iż Tel Awiw zgodzi się na pokój jeśli Egipt powróci do granic międzynarodowych Palestyny sprzed wojny⁶⁴⁶. Krótco potem Kair potwierdził chęć rozpoczęcia rozmów na temat trwałego zawieszenia broni, pod warunkiem jednak, że Izrael wypuści z okrążenia 4. Brygadę w Falujy⁶⁴⁷. Tel Awiw wstępnie wyraził zgodę, czyniąc jednak zastrzeżenie, że blokada zostanie zdjęta wraz z postępem rokowań. Stopniowo usztywniano stanowiska, czyniąc je niemożliwymi do realizacji.

11. listopada w Kairze spotkali się przedstawiciele armii arabskich biorących udział w zmaganiach na obszarze Palestyny. W toku dyskusji wypracowano dokument, który omawiał aktualną sytuację w toczonej wojnie. Wnioski nie wyglądały pomyślnie dla strony arabskiej. Morale w siłach zbrojnych upadało. Izraelczycy dominowali zarówno w sprzecie, jak i zaopatrzeniu. Chociaż wojska arabskie posiadały większą liczbę dział, to nie potrafiły tej przewagi wykorzystać w należyty sposób, gdyż wyczerpywała się amunicja. Początkowo lotnictwo państw muzułmańskich dominowało na niebie Palestyny, szybko jednak dostawy sprzętu dla Sherut Avir (ריוואה תוריש – Służba Lotnicza) z Czechosłowacji, pod postacią samolotów myśliwskich Avia S-199s czy pozyskanych z innych źródeł bombowych B-17, odmieniły sytuację. Szczególnie dotkliwym dla strony arabskiej było embargo na dostawy materiałów wojennych, podczas gdy te drogą nielegalną płynęły do Izraela, wzmacniając IDF i dając szansę na dalsze prowadzenie walki. Nie mniejszym problemem stanowił rozłam wewnątrz



Ryc. 113
Izraelskie B-17.

członków Ligi Arabskiej. Konkluzja pisma stwierdzała, iż jeśli sytuacja będzie się rozwijać w ten sposób, strona muzułmańska poniesie klęskę⁶⁴⁸. W odpowiedzi na powyższy raport przywództwo polityczne Egiptu nie oszczędziło słów krytyki na kadrze dowodzącej operacją w Palestynie. Następstwem tego stało się zdymisjonowanie gen. Ahmeda al-Muawi. Na

⁶⁴⁶ Telegram from M.Shertok to W.Eytan, 30 listopada 1948r., w: *Yehoshua Freundlich, Documents of Israel's Foreign Policy*, Tom 2, Jerozolima 1984r.

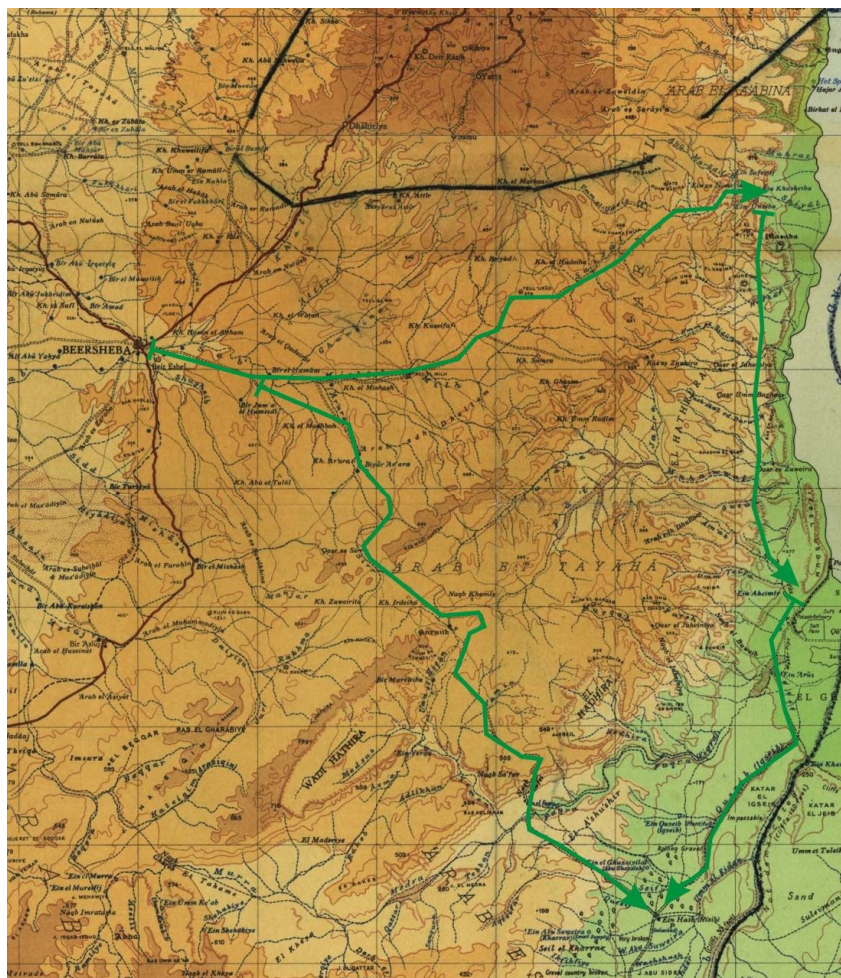
⁶⁴⁷ P.Mohan to D.Ben-Gurion, 9 grudnia 1948r., w: *Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., t. 2, s. 278.

⁶⁴⁸ *Behind the Curtain, Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954, s. 173-174.

funkcję dowodzącego siłami egipskimi w Ziemi Świętej powołano gen. Ahmeda Fuada Sadiqa⁶⁴⁹.

Tymczasem w Izraelu trwały przygotowania do dalszej walki. 8. grudnia Ben-Gurion wydał Yadinowi rozkaz stworzenia planu likwidacji sił egipskich na obszarze Bir Asluj – Auja al-Hafir, leżącym na południa od Beer Szewy⁶⁵⁰. Był to pierwszy przykład, kiedy to premier wydał swym dowódcom wojskowym, bezpośrednio polecenie związane z prowadzeniem działań wojennych, nie konsultując się z gabinetem. Tymczasem wcześniej, bo już od końca października, Narody Zjednoczone, poprzez swego wysłannika Ralpha Buncha naciskały, aby IDF wycofały się na linię sprzed „Operacji Yoav”. Jednakże Ben-Gurion nie zamierzał się temu podporządkować, a wręcz przeciwnie – nakazał Szefowi Sztabu Ya’akowi Dori wysłać wojska dla zajęcia Memsheet oraz Hatzeva. Zadanie to

otrzymało nazwę kodową „Operacja Lot”. 12. Brygadę skierowano do zajęcia obszaru Sodom – Ein Hosov – Beer Szewa trasą na której miano obsadzić posterunki policyjne w Kirov oraz Ein Hosov. Wywiad donosił, iż są one wolne od załóg arabskich. Zadanie powierzono 9. batalionowi pod dowództwem Haima Bar-Leva (przyszłego Szefa Sztabu IDF). Oddziały pokonały trasę w dwa dni, opanowując ostatecznie Sodom i przywracając łączność



Ryc. 114
„Operacja Lot”.

⁶⁴⁹ Mohammed Naguib, *Egypt's Destiny*, Nowy York 1955, s. 24-25.

⁶⁵⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 9 grudnia 1948r., s. 869-872.

z Morzem Martwym, po raz pierwszy od wielu miesięcy⁶⁵¹. Przeciwnikiem tych działań był dowódca Południowego Frontu – Yigal Alon. Jego zdaniem zajęcie posterunków oznaczało tracenie sił na pozycje i tak opuszczone przez wroga. Jednocześnie Ben-Gurion obstawał za całkowitym zajęciem regionu i oczyszczeniem go z arabskich jednostek. Tymczasem Egipcjanie w Strefie Gazy zaangażowali się w „pełzającą” ofensywę w kierunku wschodnim, polegającą na minowaniu przyległych obszarów, ataku izraelskich urzędów, nękanii transportu na okolicznych drogach, a także ostrzale moździerzowym nieodległych osiedli żydowskich. W obliczu tych działań premier zaczął się irytować, dlatego odpowiednie oddziały (szczególnie Brygada Yitfah) nie podejmują przeciwdziałań. W odpowiedzi Alon nakazał jednostce zająć linię Bayt Hanun – Nir Am – Be’eri⁶⁵². Kiedy nie udało się wykonać polecenia, zaczęto wysyłać stałe patrole. Jednakże dowództwo postanowiło wzmocnić oddział, uznając iż opieszala reakcja jednostki wynikała ze znużenia jej żołnierzy. Miejsce 11. Brygady zajęła Brygada Golani, kończąc przemieszczenie na południe z początkiem grudnia. Tymczasem pozycje 5. Brygady przejęła Brygada Alexandroni⁶⁵³. Jednocześnie podjęto działania mające na celu utwierdzenie władzy izraelskiej nad obszarem, z którego pod koniec października wycofali się Egipcjanie. Gubernator Wojskowy rejonu al-Majdal nakazał wysiedlenie wszystkich mieszkańców na obszar kontrolowany przez Arabów, ich domy natomiast wysadzono w powietrze. Po wojnie w tym rejonie powstało miasto Aszkelon, a w latach 60-tych jeden z największych portów Izraela.

Wraz z zakończeniem wymiany oddziałów na południu, zdecydowano o realizacji „Operacji Asaf”. Jeszcze w trakcie trwania walk w połowie października, spodziewając się rychłego końca wojny, dowództwo egipskie postanowiło zająć wysunięte pozycje wzdłuż drogi Gaza – Beer Szewa, dające mu kontrolę nad zachodnim Negewem. Miało to posłużyć jako pretekst do roszczenia sobie praw do tego obszaru, a także południowej części pustyni. Dodatkowym atutem była możliwość nękania ostrzałem okolicznych osiedli żydowskich. „Operacja Asaf” rozpoczęła się 5. grudnia. Do jej realizacji wyznaczono 13. batalion z Brygady Golani oraz 89. batalion z 8. Brygady. W pierwszej linii poszły siły zmechanizowane, natomiast piechota górską podążała za nimi zabezpieczając zajęty teren. Pierwszego dnia zdobyto trzy z czterech wskazanych celów. Kolejnego poranka kontynuowano natarcie, zajmując brakujący punkt. Jednakże wtedy Izraelczycy dostali się pod ogień z sąsiedniej pozycji, a kiedy podjęto próbę uciszenia przeciwnika oddziały weszły

⁶⁵¹ South Front/Operations to 12th Brigade: *Operation Order Lot*, 20 listopada 1948r., IDFA 979/51/17. Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 192.

⁶⁵² South Front/HQ to the Front’s Brigades, 6 listopada 1948r., IDFA 1749/50/25.

⁶⁵³ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 23 listopada 1948r., s. 843.

na pole minowe. Wykorzystując zamieszanie jakie powstało oraz cofnięcie obu batalionów, Egipcjanie jeszcze tego samego dnia wyprowadzili kontruderzenie w sile batalionu piechoty wzmocnionego kompanią czołgów i kilkoma działami. Wywiązała się ciężka bitwa, trwająca do wieczora. Arabowie utracili pięć z dwunastu czołgów, ale wstrzymali atak dopiero z nadejściem zmierzchu, nie wiedząc, że oddziały żydowskie nie miały już prawie siły do oporu. Straty egipskie nie są znane, natomiast Izraelczycy utracili pięciu ludzi zabitych i dwudziestu ośmiu rannych. Całość działań zakończono 7. grudnia, przechodząc do obrony oraz oczyszczenia zajętego terenu z min⁶⁵⁴.



Ryc. 115
„Operacja Asaf”.

Tymczasem Ben-Gurion planował już kolejną dużą ofensywę na południu – „Operację Horev” (ברוח עזבב - Mivza Choreb – hebrajska nazwa Góry Synaj). Wojna zmierzała do końca, a IDF nie opanowały jeszcze wszystkich zamierzonych obszarów. Ponadto wysiłek, jakie ponosiło państwo na rekrutację i utrzymanie ponad stutysięcznej armii, był coraz większy i poważnie ciążył gospodarce. Dlatego też dowództwo izraelskie wołało zaryzykować niezadowolenie z takiego posunięcia na arenie międzynarodowej, niż przeciągać w nieskończoność stan zamrożenia, lub zgodzić się na oddanie Kairowi części Negewu. Problemem niepokojącym były także częste rajdy sił szybkich przeciwnika, które choć często powstrzymywane, wymagały utrzymywania dużych sił osłonowych na dość długim froncie⁶⁵⁵.

Równocześnie z przygotowaniem prowadzono rokowania z Egiptem, korzystając z pośrednictwa mediatorów Narodów Zjednoczonych. Jednak przepaść między oboma stanowiskami była tak wielka, że zdawano sobie sprawę, iż dyskusja nic nie przyniesie. Przed przystąpieniem do rozmów na temat szczegółowej regulacji stosunków obu państw, Kair

⁶⁵⁴ South Front/HQ: *Battlefield Diary*, 6 i 7 grudnia 1948r., IDFA 1749/50/25.

⁶⁵⁵ Ben-Gurion David, *The Restored State of Israel*, Tel Awiw 1969r., s. 344.

domagał się wycofania IDF na linię sprzed „Operacji Yoav”, na co pod żadnym warunkiem nie zgadzał się Tel Awiw. Jednocześnie zaznaczono, że takie stawianie sprawy przez stronę arabską będzie oznaczać praktyczne wznowienie wojny. Ben-Gurion nakazał przekazać mediatorom, iż Izrael w obronie swego terytorium w obliczu negatywnego stanowiska Kairu i częstych akcji dywersyjnych przeciwnika, rezerwuje sobie prawo do podjęcia „stosownych akcji”⁶⁵⁶.

Wojska egipskie przed „Operacją Horev” rozmieszczone były w trzech głównych skupiskach. Główne siły wraz z Kwaterą Główną, znajdowały się pomiędzy Rafah a Gazą. Ulokowano tam dwie wzmocnione brygady, złożone głównie z piechoty, ale stacjonował tam również batalion pancerny uzbrojony w lekkie czołgi amerykańskiej produkcji M22 Locust (Szarańcza).

Wywiad Frontu Południowego donosił także, że w tym rejonie rozmieszczono drugi batalion pancerny. Spośród wymienionych wojsk wzmocniony batalion utrzymywał linię z al-Arish do El-Auja, czyli wzdłuż międzynarodowej granicy Palestyny, stanowiąc pomost do drugiego zasadniczego sektora egipskiego. Na jego obszarze 1. Brygada wsparta jednostkami świeżo przybyłej 10. Brygady (dowództwo - brygadier Mohammed Naguib), broniła pozycji



Ryc. 116

Egipski M22 Locust (Szarańcza).

wysuniętej najdalej na wschód całego ugrupowania, wzdłuż drogi Auja – Bir Asluj⁶⁵⁷. Stacjonowały tam zarówno oddziały regularne, jak i ochotnicze, rozmieszczone sporadycznie wzdłuż trasy, 20 km na południe od Beer Szewy. Poszczególne bataliony jako samodzielne jednostki skupiono wokół poszczególnych pozycji. Ich zadanie stanowiła obrona wyznaczonego punktu. Nie przewidywano żadnego wsparcia czy pomocy w przypadku ataku nieprzyjaciela. Ostatnim rejonem wzmoczonej koncentracji sił egipskich był obszar rozciągający się od Hebronu, aż po Sur Bahir na przedmieściach Jerozolimy. Szacuje się, że w tych trzech sektorach skupiono 10-13 tysięcy żołnierzy. Prócz tego 4. Brygada licząca około cztery tysiące ludzi cały czas pozostawała odcięta w Falujy od reszty zgrupowania. Ponadto na zapleczu Sił Ekspedycyjnych pomiędzy Al-Arish a Rafah stacjonowały wojska

⁶⁵⁶ Sir R.Campbell, *Cairo to Foreign Office*, 25 grudnia 1948r., E16240, FO371/68692.

⁶⁵⁷ Mohammed Naguib, *Egypt's Destiny*, Nowy York 1955, s. 23.

rezerwowe. Łącznie na terenie Palestyny i w bezpośrednim jej sąsiedztwie znajdowało się około 20 tysięcy żołnierzy egipskich.

Kair spodziewał się ofensywy izraelskiej. Ruchy wojsk żydowskich zostały odkryte dość wcześnie. Jednak błędnie rozszyfrowano główny kierunek ataku. Dowództwo egipskie, opierając się na „Operacji Asaf”, spodziewało się zasadniczego natarcia na rejon nadmorski. Dlatego też z obszaru Auja – Bir Asluj przesunięto dwa bataliony na linię Rafah – Gaza⁶⁵⁸.

Już 4. listopada na posiedzeniu rządowym, Rada Ministrów państwa izraelskiego podjęła decyzję o wszczęciu kolejnych działań na południu, formułując zasadnicze cele dla armii. Zakładano całkowite usunięcie wojsk egipskich z terytorium mandatowego Palestyny, z wyjątkiem 4. Brygady w Falujy oraz niewielkich oddziałów, izolowanych na drodze z Beer Szewy do El-Auja. Tym samym oficjalnie zwerbalizowano odrzucenie podziału według Rezolucji 181-II⁶⁵⁹. Pomimo powszechnego przeświadczenia o niemożności działań zaczepnych ze strony armii egipskiej, planiści Sztabu Generalnego obawiali się, że przeciwnik może mieć jeszcze siły wyprowadzić uderzenia na skalę lokalną. W tej sytuacji rozważano czy wykonać jedno główne uderzenie, czy może podjąć kilka ataków. Ostatecznie w trakcie prac zatwierdzono ideę zasadniczego natarcia pomiędzy Rafah a Auja, przy jednoczesnych działaniach dywersyjnych na Gazę. Dowództwo izraelskie zdawało sobie sprawę, iż rejon nadmorski jest silnie umocniony i próba jego zajęcia skończyłby się krwawymi i długimi zmaganiem. Dlatego zamierzano głównymi siłami uderzyć pośrodku, na linii gdzie Egipcjanie nie zbudowali jednej strefy obronnej, lecz skupili się na izolowanych od siebie pozycjach. Po przełamaniu i zdobyciu Auja zamierzano niszczyć poszczególne oddziały atakami od tyłu oraz skierować się na Rafah, odcinając je od dostaw⁶⁶⁰. Po naszkicowaniu głównych założeń przesłano je do Frontu Południowego celem doprecyzowania. Pion operacyjny bez konsultacji ze Sztabem Głównym zaproponował, aby natarcie przekroczyło granicę mandatu i po przez Abu Ageila dotrzeć do al-Arish, będącego główną bazą zaopatrzeniową dla Sił Ekspedycyjnych. Planiści uznali, że takie poprowadzenie operacji będzie najlepszym sposobem na opanowanie Gazy i usunięcie wojsk egipskich z południa Palestyny. Szczególnie obawiano się znacznych umocnień na linii Rafah-Gaza. Dlatego pojawiła się myśl maksymalnego rozciągnięcia sił przeciwnika i wyprowadzenia uderzenia od strony najsłabszej – od zaplecza. Ponadto liczono na wzbudzenie paniki w oddziałach broniących się na wybrzeżu, poprzez odcięcie dostaw i zamknięcie ich

⁶⁵⁸ *Intelligence Report no. 1*, 19 grudnia 1948r., IDFA 92/75/561.

⁶⁵⁹ General Staff/Operations: *Platform for Operation Ayin*, 10 grudnia 1948r., IDFA 652/56/214.

⁶⁶⁰ General Staff/Operations: *Platform for Operation Ayin*, 10 grudnia 1948r., IDFA 652/56/214. Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 64.

w drugim po Falujy kotle. Beznadziejność położenia miała unaoczniać niemożność otrzymania wsparcia ze strony wojsk przybywających od zachodu. Prócz tego, zajęcie al-Arish oznaczałoby otwarcie drogi w kierunku Suez, na której nie było zbyt wielu przeszkód w postaci okopanych jednostek. Taka sytuacja musiała mobilizować Kair do rozmów. Do zadania zdobycia Auja, skrzyżowania Abu Ageila oraz al-Arish wytypowano 89 batalion zmechanizowany⁶⁶¹. Powyżej widać wyraźnie różnicę pomiędzy planem Sztabu Generalnego, a tym wypracowanym w dowództwie Alona. Pierwszy był bardziej ograniczony i przede wszystkim mieścił się w ramach Palestyny. Alon natomiast uważał, iż takie rozwiązanie nie nadwyręży wystarczająco możliwości obronnych przeciwnika, dlatego optował, za dużo dalszym manewrem. Jednakże w tym przypadku pojawiało się znacznie większe zagrożenie dyplomatyczne. Izrael mógł zostać postawiony w linii państw – agresorów. Ponadto nie należy zapomnieć, iż Kair posiadał pakt obronny z Wielką Brytanią, którą wyraźnie irytował rozwój sytuacji w konflikcie izraelsko-arabskim. Państwo to od samego początku przejawiało wyraźne sympatie pro muzułmańskie, lecz jednocześnie miało związane ręce sankcjami ONZ. Przekroczenie granicy palestyńsko-synajskiej, likwidowało te przeszkody i umożliwiło Albionowi reakcję. Alon podczas tworzenia planu postanowił wstawić jeszcze jeden punkt, którego nie odnajdujemy w wytycznych Sztabu Generalnego. Chciał ruszyć także w przeciwnym kierunku, a mianowicie wyprowadzić natarcie na wzgórza otaczające Hebron. Tym sposobem postawiony by został pierwszy krok w stronę Jerozolimy. Zamysł taki przyświecał Alonowi już podczas poprzednich zmagania w „Operacji Yoav”, jednakże napotkał silny opór dowództwa. Podobnie i teraz Yadin wysłał wyraźny, niepozostawiający wątpliwości rozkaz, aby z projektu misji usunąć fragment dotyczący się al-Dhahiriya, a niniejszy punkt można wykonać jedynie za bezpośrednią zgodą najwyższych władz wojskowych⁶⁶².

Do realizacji „Operacji Horev” przeznaczono 5 brygad: 1. Golani, 10. Harel, 12. Negev, 3. Alexandroni oraz 8. zmechanizowaną. Całość działań, w tym także lotnictwa i marynarki, miał koordynować specjalnie do tego celu powołany sztab o kryptonimie „Yanshuf” – Sowa. Operacja zawierała dwa zasadnicze elementy zaskoczenia. Na szczeblu strategicznym, co opisałem wcześniej, a tyczyło się kierunków ataku. Akcja dywersyjna, przy jednoczesnym maskowaniu rzeczywistych zadań. Drugim był poziom taktyczny, polegający na zmianie myślenia i działania w porównaniu do wcześniejszych kampanii, szczególnie tych z Frontu Centralnego w pierwszym i drugim okresie walk, zakładających natarcia frontalne. Tym

⁶⁶¹ South Front/Operations to the 8th Brigade, *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948r., IDFA 922/75/561.

⁶⁶² Telegram from the General Staff/Operation to South Front, 16 grudnia 1948r., IDFA 922/75/1182.

razem przewidywano działania oskrzydlające na drodze Beer Szewa – Auja. Jak już wspomniałem wcześniej, Egipcjanie rozłożyli swe wojska na drodze, począwszy od około 20 km od stolicy Negewu. Ugrupowanie składało się nie z liniowej obrony, lecz podzielone było na osobne pozycje. Jakakolwiek próba przedarcia się tą trasą musiała narazić na starcie z umocnionymi jednostkami arabskimi. W tej sytuacji postanowiono, że natarcie będzie prowadzone równoległe do wspomnianej drogi po pustyni. 8. Brygadę skierowano po linii Halutza (Khalasa) – Ruheiba – Auja przemierzając starym szlakiem, jeszcze z czasów rzymskich. Jednocześnie 12. Brygada otrzymała zadanie likwidacji pozycji arabskich pod Bir el-Tamila oraz el-Mushrife, przy wykorzystaniu uderzeń oskrzydających⁶⁶³. W tym samym czasie 10. Brygada miała blokować obszar pomiędzy Auja a Rafah, uniemożliwiając wsparcie wojsk walczących na południu⁶⁶⁴. Specyficznym jest, że w dokumentach brak elementu czasu operacji, z wyjątkiem jej początku. Odmienne niż w poprzednich walkach, nie określono, w jakim terminie ma nastąpić realizacja zadania. Alon w swej publikacji wspominał po latach, iż całkowicie pominął tą kwestię, uważając, że jeśli nawet ogłoszony zostanie rozejm to „chłopcy sobie odpoczną, a za parę tygodni przygotujemy małą prowokację, oni zaatakują nas i walki zostaną wznowione, dopóki IDF nie osiągną swego celu⁶⁶⁵”. Nie wiadomo czy opinia Alona zbliżała się do tej wśród decydentów. Jeśli było inaczej, to brak jest w dokumentach takich zapisków. Zarówno pamiętnik Ben-Guriona, jak i podsumowanie walk przedstawione Komitetowi Obrony w styczniu 1949 roku, milczą na temat czasu⁶⁶⁶.

„Operacja Horev” zaczęła się po południu 22. grudnia 1948 roku lotniczym bombardowaniem Gazy, Rafah oraz Khan Yunis. Ponadto dwa pierwsze miasta ostrzelała także marynarka wojenna. Oba te ruchy utwierdziły dowództwo egipskie w przekonaniu, że głównym celem tych walk będzie likwidacja arabskiej obecności na obszarze nadmorskim. Następnie w nocy do natarcia ruszyła 1. Brygada, z zadaniem zajęcia Wzgórza 86. Wcześniej miano przeprowadzić atak dywersyjny na wieś Abasan. Silne natarcie piechoty wspartej wozami bojowymi i half-trackami wyparło egipskich obrońców. Jednakże ci dokonali odwrotu na kolejną pozycję obsadzoną bronią przeciwpancerną. Po stracie dwóch pojazdów Izraelczycy wycofali się ze wsi. Tymczasem krótko po tej walce 13. batalion przystąpił do natarcia na Wzgórze 86. Pierwszym etapem było zajęcie sąsiedniego Wzgórza 112, na którym

⁶⁶³ South Front/Operations to the 12th Brigade, *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948r., IDFA 922/75/561.

⁶⁶⁴ Harel Brigade/Operations: *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948r., IDFA 922/75/561.

⁶⁶⁵ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 103-104.

⁶⁶⁶ David Ben-Gurion speech: “*The Negev Campaign*”, 7 stycznia 1949r., w: *When Israel Fights*, Tel Awiw 1949, s. 346-350.

szybko ustawiono własną artylerię lekką, wspierając główne natarcie. Szybkość ataku spowodowała zamieszanie w szeregach arabskich i ułatwiła siłom żydowskim zajęcie wskazanej pozycji. Jednakże późniejsze problemy, związane były ze wsparciem. Po opanowaniu Wzgórza 86, planowano przesłać tam kolejne jednostki wraz z ciężką artylerią. Utknęły one jednak przy Wadi Salka, którą o tej porze roku wypełniała wody, co uniemożliwiało przeprawę. Ponadto Egipcjanie szybko pozbierali się po pierwszym zaskoczeniu i nad ranem wyprowadzili silne kontruderzenie przy wykorzystaniu około dwudziestu czołgów, czterech mobilnych miotaczy płomieni i dwóch kompanii piechoty. 13. batalionowi udało się odepchnąć atak pomimo braku odpowiedniej broni przeciwpancernej. Do dyspozycji mieli jedynie PIATy. Wojska egipskie wycofały się na niewielką odległość i rozpoczęły regularny ostrzał wzgórza. Następnie, kiedy przestał padać deszcz utrudniający użycie miotaczy płomieni, krótko po południu ruszył drugi atak. Zmęczeni i pozbawieni większości amunicji oraz dowódców poległych w czasie walki, żołnierze 13. batalionu rozpoczęli nieskoordynowaną ucieczkę. Egipcjanie po kilkunastu godzinach odzyskali Wzgórze 86, utwierdzając się w przekonaniu, iż głównym kierunkiem natarcia IDF będzie rejon nadmorski. 13. batalion poniósł ciężkie straty, tracąc ponad czterdziestu zabitych i rannych⁶⁶⁷. Udało się jednak utrzymać sąsiednie wzgórze, wykorzystując je jako punkt obserwacyjny dla ostrzału artyleryjskiego pozycji nieprzyjaciela oraz wypadów dywersyjnych.

Ostatecznie zdecydowano, że Brygada Alexandroni pozostanie przy blokadzie 4. Brygady w Falujy. Ta decyzja praktycznie wyłączała ją z głównych działań. Jednakże w zamian otrzymała zadanie zmuszenia okrążonych Egipcjan do poddania się. W tym celu przydzielono jej znaczną ilość dział, w tym także te z Frontu Centralnego, gdyż tam walki praktycznie wygasły⁶⁶⁸.

Działania na południu, gdzie miały mieć miejsce zasadnicze ruchy związane z „Operacją Horev”, polegały na jednoczesnym uderzeniu trzech brygad. Miało ono nastąpić 24 godziny po ataku dywersyjnym na wybrzeżu. Jednakże w nocy z 23. na 24. grudnia spadł silny deszcz, czyniąc prowizoryczne drogi praktycznie nieprzejezdnymi. Cała odpowiedzialność za powodzenie operacji spadła na Korpus Inżynieryjny, który miał za zadanie przygotować obejścia głównej trasy z Beer Szewy do el-Auja⁶⁶⁹. Dzięki ciężkiej pracy żołnierzy oraz zmianie pogody, 12. Brygada ruszyła do akcji jedynie z 48 godzinnym opóźnieniem. Atak

⁶⁶⁷ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 235-236. Fatalities, IDFA 922/1975/1189.

⁶⁶⁸ South Front/Operations to the 3rd Brigade, 25 grudnia 1948r., IDFA 652/56/214.

⁶⁶⁹ Adan Avraham, *The Ink Flag*, Tel Awiw 1984r., s. 234.

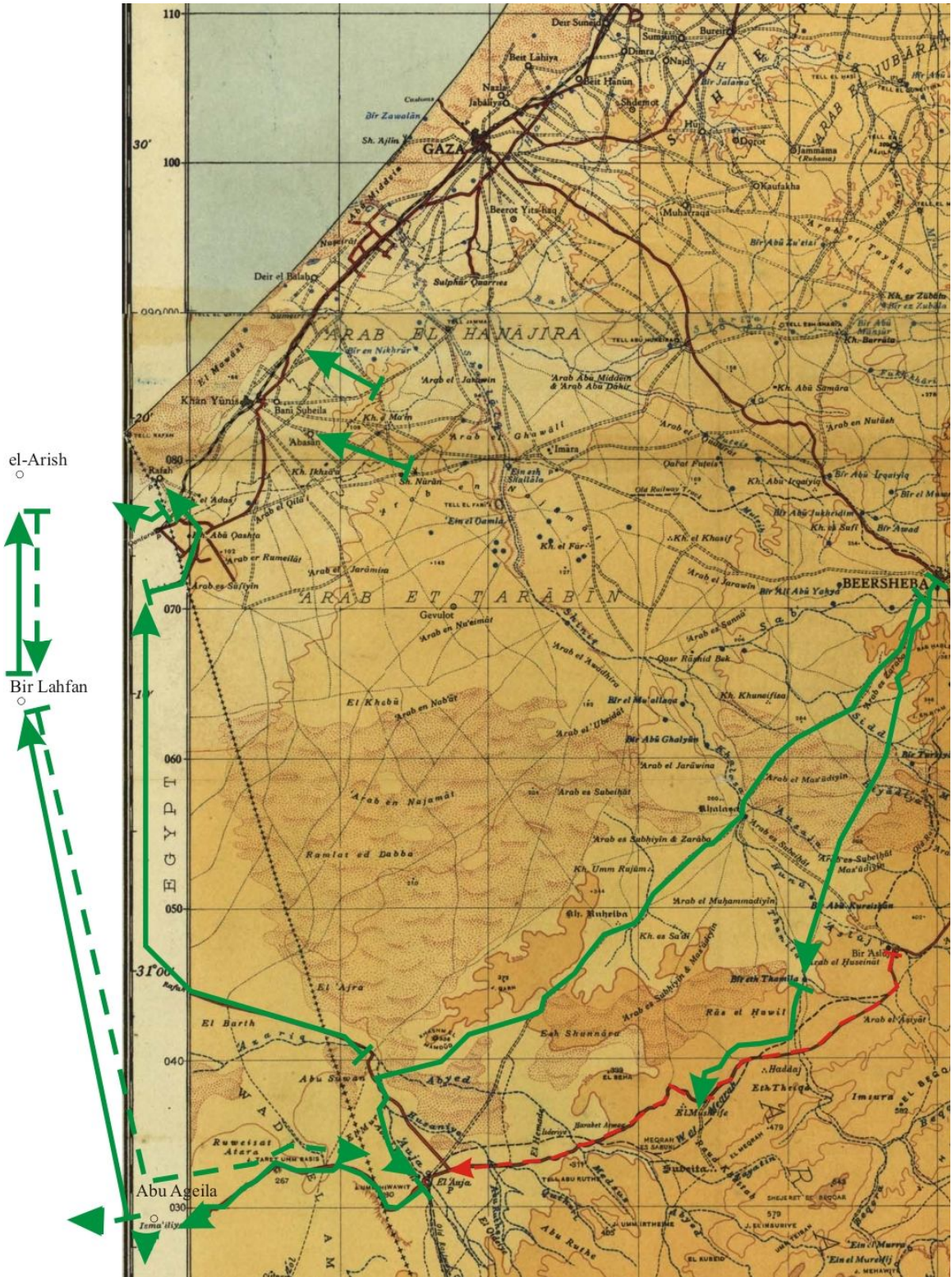
dwóch batalionów na wyznaczone Bir el-Tamila oraz el-Mushrife można by uznać za modelowy w tej wojnie. Zbliżające się oddziały rozpoznały pozycje przeciwnika oraz ich słabe punkty, a następnie przeprowadziły natarcie, rozdzielając je na fragmenty, kolejno likwidowane. Jednakże walki o Bir el-Tamila, w których uczestniczyły 7. i 9. batalion pokazały, iż Egipcjanie są bardzo trudnymi przeciwnikami, jeśli walczą w obronie, na dobrze przygotowanych stanowiskach. Pomimo początkowego powodzenia i zajęcia części pozycji, 7. batalion uwikłał się w ponad 36 godzinne zmagania, które zakończyło dopiero uderzenie drugiej jednostki. Tym niemniej o poranku 27. grudnia zadanie zostało wykonane⁶⁷⁰. Jednakże po walce okazało się, że stracono okazję zniszczenia batalionu stacjonującego w Bir Asluj, gdyż ten, wykorzystując zamieszanie, ominął pułapkę zastawioną na drodze i wycofał się do Auja. Pozytywnym aspektem tej sytuacji było oczyszczenie całej drogi z Beer Szewy prawie do granicy⁶⁷¹.

Równocześnie z Brygadą Negev do akcji kroczyła 8. Brygada zmotoryzowana, kierując się bezpośrednio na el-Auja. W jej skład wchodziły: 82. batalion czołgów z dwunastoma czołgami, dwunastoma samochodami opancerzonymi oraz kompanią zmechanizowaną; 89. batalion Commando składający się z dwóch kompanii zmotoryzowanych i dwóch zmechanizowanych; 88. batalion wsparcia z dwunastoma moździerzami 76,2mm. Prócz tego wspólnie podążał 5. batalion z Brygady Harel wzmocniony ośmioma armatami 75mm, trzema ciężkimi moździerzami 120mm oraz baterią dział przeciwpancernych. Obrona egipska opierała się na 1. batalionie piechoty, wzmocnionym baterią dział górskich. Nastawiona była głównie na kierunek wschodni, od strony Beer Szewy. Uznano, iż od północnego-zachodu nie można obawiać się zagrożenia, ponieważ znajdującą się tam Wadi Auja uważano za nieprzejezdną dla pojazdów. Właśnie tamtędy postanowiono przeprowadzić natarcie. Atak rozpoczął się od nalotu bombowego. Wojska lądowe ruszyły 26. grudnia o godzinie 14.00. 82. batalion po zachodniej stronie wadi, a 89. po wschodniej. Rozpoczęła się zacięta, ponad dwudniowa walka z obrońcami. Jednocześnie 82. batalion zmuszono do odpierania trzykrotnych próby przysłania pomocy, zarówno ze strony Rafah, jak i bezpośrednio z Egiptu⁶⁷². Walki kosztowały 8. Brygadę wielu zabitych, w tym oficerów prowadzących swych żołnierzy do natarcia. Podobnie jak pod Bir el-Tamila okazało się, że dowództwo izraelskie nie doceniło przeciwnika w obronie. Zwycięstwo uzyskano dopiero po przybyciu

⁶⁷⁰ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 93-94.

⁶⁷¹ Adan Avraham, *The Ink Flag*, Tel Awiw 1984r., s. 242-243.

⁶⁷² Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 229-230.



Ryc. 117
„Operacja Horev”.

opóźnionego 5. batalionu z Brygady Harel⁶⁷³. Wraz z zajęciem el-Auja nastąpiło wypełnienie części Fazy I operacji według planistów Frontu Południowego. 8. Brygada, która pierwotnie miała stanowić awangardą wojsk izraelskich na Synaju, była wyczerpana po ostatnich zmaganiach, na odpoczynek mając jedynie kilka godzin. Dlatego zdecydowano, iż natarcie na zachód, z zadaniem opanowania Abu Ageila oraz el-Arish, poprowadzi 12. Brygada wzmocniona 82. batalionem, natomiast 89. batalion dostanie czas na odzyskanie sił⁶⁷⁴. Tymczasem ze Sztabu Generalnego popłynęły telegramy wzywające do wstrzymania działań na Synaju i przetrzucenia wojsk na wybrzeże. Prawdopodobnie Yadin zamiast przekraczać granicę, chciał kontynuować działania skierowane na Rafah. Jednakże Alon systematycznie ignorował sygnały płynące z dowództwa, uważając iż jedynym środkiem opanowania rejonu nadmorskiego jest odcięcie el-Arish⁶⁷⁵. Przekroczenie granicy, prócz problemu politycznego, pogłębiało także problemy logistyczne. Linie zaopatrzeniowe Frontu Południowego były naprężone do granic możliwości. Co prawda w tym momencie nie wpływało to jeszcze na tempo natarcia, lecz pojawiły się utrudnienia w dostępie do wsparcia lotniczego. Efektem tego stało się odsłonięcie postępujących sił na ataki strony egipskiej⁶⁷⁶. Rozciągnięte linie utrudniały także komunikację z maszynami IAF (Israel Air Force – Izraelskie Siły Lotnicze). Początkujące lotnictwo izraelskie nie dysponowało jeszcze zbyt dużym zasobem samolotów. Brakowało między innymi maszyn rozpoznawczych. Skutkiem tego dywizjony wykonujące zadania nad Synajem, nie miały pojęcia, gdzie znajdują się własne siły, a gdzie przeciwnik. Na pomyłkę nie trzeba było długo czekać. Krótco po przekroczeniu granicy kombinowany oddział z 12. i 8. Brygady został ostrzelany przez własne lotnictwo. Na szczęście dla żołnierzy, skończyło się bez większych strat (jeden zabity i jeden ranny). Jednakże, kiedy 29. grudnia 9. batalion z Brygady Negev zajął lotnisko Bir Lahfan, teren ten został zaatakowany przez maszyny IAF, których piloci nie wiedzieli o szybkich postępach własnych wojsk. W efekcie błędu życie straciło kilkudziesięciu żołnierzy. Była to najtragiczniejsza pomyłka tworzonych sił powietrznych w całej wojnie⁶⁷⁷.

Ofensywa na Synaj – dalsza część Fazy I „Operacji Horev” – rozpoczęła się 28. grudnia o godzinie 14.00. W awangardzie ugrupowania szły: 7. i 9. batalion z 12. Brygady oraz

⁶⁷³ 8th Brigade: Report: *Operation Horev*, 21 January 1949r., IDFA 922/75/561.

⁶⁷⁴ South Front/Operations to the 8th Brigade, *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948r., IDFA 922/75/561.

⁶⁷⁵ Kilka pozycji pod hasłem: Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 28 grudnia 1948r., IDFA 922/75/1176.

⁶⁷⁶ Telegram from South Front to General Staff, 29 grudnia 1948r., IDFA 922/75/1176.

⁶⁷⁷ IAF/Intelligence: *Intelligence Summary* (bez daty), IDFA 137/51/432. Fatalities, IDFA 922/1975/1189.

82. batalion z 8. Brygady. Po około dwóch godzinach siły te natknęły się na pozycje egipskie na strategicznie ważnym skrzyżowaniu pod Abu Ageila. Dostęp do głównych linii uniemożliwiały umocnione siły po Umm Katef. Całego rejonu bronił wzmocniony batalion egipski, wsparty artylerią przeciwpancerną. To właśnie on powstrzymał pierwszą falę natarcia. Po nocnym ostrzale artyleryjskim 7. batalion dokonał ruchu oskrzydającego i zajął Umm Katef. Obrońcy wycofali się do sił głównych w Abu Ageila, lecz kiedy Izraelczycy zaatakowali i ten punkt, Egipcjanie po krótkiej walce podjęli odwrót do el-Arish. Na miejscu niewielkie ilości sprzętu w postaci samochodów ciężarowych, PIATów oraz broni ręcznej. Tymczasem na Synaj wkroczyły oddziały Brygady Harel, mające wspomóc natarcie⁶⁷⁸.

Zabezpieczenie opanowanej pozycji powierzono 7. batalionowi, natomiast bataliony 9. i 82. ruszyły dalej, w kierunku północnym na el-Arish. Po kilku godzinach zbliżono się na odległość 15 kilometrów od celu. Na trasie leżało jedno z pierwszych lotnisk zbudowanych w tym rejonie, znajdujące się w Bir Lahfan. 9. batalion opanował je 29. grudnia o godzinie 15.00, praktycznie bez walki. Natomiast druga jednostka skierowała się na miejscowość o tej samej nazwie, gdzie odepchnęła znajdujących się tam obrońców. Po zabezpieczeniu osiągniętych pozycji kontynuowano natarcie, dochodząc do głównego lotniska przed El-Arish, na odległość 8 km od miasta. Tutaj wojska żydowskie zatrzymały się, czekając na podciągnięcie zapasów oraz wykorzystując ten moment na chwilę odpoczynku po kilku dniach ciężkich zmagania⁶⁷⁹. Tymczasem Yigal Alon, po spotkaniu z dowódcą Brygady Negev, polecał na spotkanie z Yadinem, aby przekonać go do swego pomysłu zajęcia głównej bazy egipskiej na Synaju. Najwyższy decydenci izraelscy nie byli informowani na bieżąco o działaniach. Kiedy więc do Yadina dotarły raporty ze zwiadu lotniczego o postępach własnych oddziałów, nakazał on natychmiastowe i bezwarunkowe wstrzymanie wszelkich działań. Jednocześnie wezwał Alona do Tel Awiwu. Na pierwszym spotkaniu, wieczorem 29. grudnia, Yadin podtrzymał swoje stanowisko o natychmiastowym wycofaniu z obszaru poza granicą mandatu. Alon podjął następnego dnia próbę skłonienia do swego planu Ben-Guriona. Jednakże spotkanie, na którym obecni byli premier, Szef Sztabu Yaakov Dori, szef operacyjny IDF Yadin oraz oczywiście dowodzący Frontem Południowym, nie przyniosło zgody na ofensywę. Pozwolono tymczasowo utrzymać pozycję przed el-Arish, wyrażono nawet zgodę na lokalne akcje dywersyjne, ale także nakazano realizację oryginalnej koncepcji i ataku na Rafah. Zastrzeżono, iż w przypadku interwencji brytyjskiej, Alon ma na rozkaz

⁶⁷⁸ *In Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954, s. 115-116.

The Negev Brigade in Battle, Tel Awiw 1949r., s. 213.

⁶⁷⁹ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 100.

8th Brigade: Report: *Operation Horev*, 21 January 1949r., IDFA 922/75/561.

natychmiast wycofać swe siły z Synaju. Pomimo niesubordynacji, doceniono inicjatywę na południu i wybaczone mu złamanie rozkazów⁶⁸⁰.

Tymczasem 29. grudnia wojska stacjonujące pod Abu Ageila podjęły akcje wypadowe na pozycje egipskie znajdujące się w rejonie na południe i zachód od zajmowanego punktu. Trzy plutony z 7. batalionu dokonały rajdu na lotnisko w Bir el-Hama na drodze do Ismailii. Żołnierze napotkali tam silny opór sił arabskich, więc zdecydowali się na odwrót, niszcząc wcześniej kilka samolotów. Dwa dni później, 31. grudnia działania podjęły jednostki 10. Brygady. Pluton z 10. batalionu przeprowadził szybki atak na lotnisko w Bir el-Hassana, na południowy-zachód od al-Kusseima. Błyskawiczna akcja doprowadziła do zniszczenia znajdujących się tam maszyn oraz ujęcia około 500 jeńców. Równocześnie 4. i 10. batalion zaatakował al-Kusseima, niszcząc tamtejsze umocnienia i biorąc kilkunastu więźniów⁶⁸¹.

Chociaż operacja na Synaju nie miała większego wpływu na militarne możliwości Egiptu (dopóki nie zdobyto el-Arish), to w sferze politycznej wywołała prawdziwą burzę. Już 29. grudnia Rada Bezpieczeństwa na prośbę Kairu podjęła rezolucję wzywającą Izrael do zaprzestania walk, wycofania się z zajętych pozycji oraz przystąpienia do rozmów rozejmowych⁶⁸². W akcję Narodów Zjednoczonych zdecydowanie zaangażowała się Wielka Brytania. Jednocześnie Londyn zakomunikował Waszyngtonowi, iż jeśli Izrael nie wycofa się z Synaju, to będzie zmuszona działać zgodnie z paktem angielsko-egipskim z 1936 roku. Informację tę ministrowi spraw zagranicznych państwa żydowskiego, przekazał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych James Macdonald. Wskazał jednocześnie, że Wielka Brytania jest gotowa podjąć bezpośrednią akcję zbrojną, jeśli rząd w Tel Awiwie nie usunie się⁶⁸³. W tej sytuacji Ben-Gurion nakazał wojsku opuścić Synaj. 31. grudnia 1948 roku Yadin przesłał Alonowi nowe rozkazy, nakazując wycofanie wszystkich oddziałów do Auja do godziny 12.00 1. stycznia, po drodze niszczenie mostów i lotnisk znajdujących się na trasie przemarszu, a także kontynuować walki na obszarze Rafah-Gaza. Na zakończenie rozkazu, Yadin szczególnie podkreślił, iż powrót z Synaju jest priorytetowym zadaniem⁶⁸⁴. Jednakże Alon podjął działania mające na celu opóźnienie realizacji przegrupowania. Dlatego spotkał się z Ben-Gurionem, ministrem Shertokiem oraz Szefem Operacji, nakłaniając ich do zmiany decyzji. Udało mu się wywalczyć odwleczenie zadania o 24 godziny. Ostatecznie 2. stycznia

⁶⁸⁰ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 236.

Lorch Netanel, *Israel in the Grip of Superpowers*, Tel Awiw 1990r., s. 27.

Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 30 grudnia 1948r., s. 912-913.

⁶⁸¹ Intelligence Branch: *Report no. 38*, 31 grudnia 1948r., IDFA 922/75/561.

⁶⁸² Shertok Moshe, *At the Gate of the Nations*, Tel Awiw 1958r., s. 342-344.

⁶⁸³ *Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., t. 2, s. 331-332.

⁶⁸⁴ Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 31 grudnia 1948r., IDFA 922/75/1182.

siły Frontu Południowego opuściły rejon na zachód od granicy międzynarodowej Palestyny. Ruch ten miał negatywny wpływ na walki, umożliwiając Egipcjanom ponowne zajęcie opuszczonych lotnisk i udzielenie wsparcia powietrznego wojskom lądowym⁶⁸⁵.

Równocześnie z walkami prowadzonymi na kierunku El-Auja – Abu Ageila – el-Arish, podjęto próbę likwidacji „worka” faludżańskiego. Wojska Frontu Południowego stopniowo zwiększały presję na uwięzioną 4. Brygadę. Pewną ulgą dla okrażonych żołnierzy były dostawy firmowane przez ONZ. Aby jednak zapobiec innym transportom, IDF prowadziły akcje zastawiania pułapek i minowania możliwych dróg zaopatrzenia. Intensyfikowano także częstotliwość oraz siłę patroli. Zaangażowano również lotnictwo do rozpoznania sytuacji na okrażonym obszarze. Prócz działań zabezpieczających, próbowano ponadto akcji mających za cel obniżenie morale i doprowadzenie do poddania. Do nich zaliczały się przede wszystkim wypadki zbrojne na małą skalę, ostrzały artyleryjskie oraz bombardowania⁶⁸⁶.

Na początku listopada Kair zwrócił się do króla Abdullaha i rządu irackiego z prośbą o wykonanie ataku mogącego uwolnić 4. Brygadę z okrażenia. Bagdad odmówił twierdząc, iż nie jest w posiadaniu jednostek zdolnych zrealizować takie zadanie⁶⁸⁷. Z końcem listopada podjęto jeszcze jedną inicjatywę wyprowadzenia Egipcjan z Falujy. W ramach „Operacji Damaszek” irackie i jordańskie bataliony przypuściłyby atak na Bayt Jibrin w ramach akcji dywersyjnej, a korzystając z zamieszania bitewnego inny oddział miał wyprowadzić 4. Brygadę. Tym razem zgody nie wyraził dowódca okrażonych wojsk, nalegając by podobnie postąpił zwierzchnik sił ekspedycyjnych, generał Ahmad Fu’ad Sadiq. Głównym powodem takiej decyzji pozostawała nieufność w stosunku do Glubb Paszy oraz obawa czy żołnierze podołają czekającemu ich długiemu marszowi. Ostatecznie postanowiono zawrzeć działaniom dyplomatycznym⁶⁸⁸. Jednakże część informacji na temat „Operacji Damaszek” dotarła do wywiadu izraelskiego i aby zabezpieczyć się przed taką możliwością, postanowiono zrealizować „Operację Hisul” (Unicestwienie). W jej trakcie zamierzano zdobyć Iraq al-Manshiyya, gdzie stacjonowało blisko jedna trzecia okrażonych wojsk⁶⁸⁹. Kiedy jednak Sadiq odrzucił realizację propozycji jordańskiej, postanowiono odłożyć natarcie. W zamian jeszcze bardziej uszczelniono blokadę i zwiększono liczbę wypadów, szczególnie we wschodniej części kotła. Powrócono do tego pomysłu wraz z rozpoczęciem „Operacji Horev”, gdy zadanie pilnowania okrażonych przekazano 3. Brygadzie. Dla

⁶⁸⁵ Intelligence Branch: *Report no. 42*, 4 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

⁶⁸⁶ Ben-Gurion David, *The Restored State of Israel*, Tel Awiw 1969r., s. 333-334.

⁶⁸⁷ From Amman to Foreign Office, 13 listopada 1948r., E14661, FO 371/68690.

⁶⁸⁸ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 601-603.

⁶⁸⁹ Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963, s. 606-607.

silniejszego oddziaływania na żołnierzy egipskich wsparto ją dużą ilością dział, a także lotnictwa. 25. grudnia 1948 roku rozpoczął się dwudniowy ostrzał 4. Brygady, połączony z częstymi nalotami bombowymi. Po tym okresie do walki ruszył 36. batalion z zadaniem zdobycia Iraq al-Manshiyya, natrafił on jednak na twardą obronę egipską. Zmagania trwały kilkadziesiąt godzin. Kiedy wojska arabskie zaczęły słabnąć i wyglądało iż ulegną, żołnierze 3. Brygady dopuścili się zbrodni, zabijając kilku jeńców, którzy zdecydowali się poddać. Widząc tę sytuację reszta postanowiła walczyć do zwycięstwa lub zginąć. Ten błąd kosztował 36. batalion porażkę, gdyż w międzyczasie z Falujy przybyły posiłki w postaci samochodów pancernych i piechoty. W trakcie walki siły izraelskie utraciły około siedemdziesięciu żołnierzy, odstępując 29. grudnia od próby zajęcia Iraq al-Manshiyya⁶⁹⁰.

Spotkanie Alona z Ben-Gurionem, w Tel Awiwie pod koniec 1948 roku uznać można praktycznie za koniec I fazy „Operacji Horev”. Po otrzymaniu rozkazu wstrzymania marszu na el-Arish i przygotowaniu wojsk do wycofania, dowódca Frontu Południowego wrócił do swej kwatery i nakazał przygotowanie realizacji dalszej części planu. Tym razem głównym celem działań uczyniono Rafah, którego zdobycie miało pozbawić siły ekspedycyjne zarówno połączenia z Egiptem, jak i najważniejszej bazy logistycznej w Palestynie⁶⁹¹. Formy walki nie uległy zbyt wielkim modyfikacjom. Ponownie nie przewidywano natarcia frontalnego, a zamiast tego chciano poszukać słabych punktów i tam prowadzić do przełamania. Obrona egipska, jak pokazywało doświadczenie, była twardym orzechem do zgryzienia. Została tak przygotowana, aby poszczególne posterunki wzajemnie osłaniały się ogniem, a artyleria panowała nad całą linią frontu. Prócz tego w odwodzie czekały dwa bataliony piechoty oraz samochody pancerne i czołgi⁶⁹². Ten argument wraz z czynnikiem czasu powodowały, iż Alon odrzucał możliwość ataku bezpośredniego, który na pewno zakończyłby się długimi i krwawymi walkami, nie dającymi gwarancji sukcesu. Układ posterunków w okolicach Rafah wyglądał na najsłabszy na całej linii arabskiej, dlatego to właśnie tam postanowiono uderzyć⁶⁹³.

Wyczuwając zmianę działania sił izraelskich, Egipcjanie również postanowili dokonać przemieszczenia swych wojsk. Do Rafah z el-Arish już wcześniej przybyły posiłki pancerne. Zostały one rozlokowane na podejściach od strony Auja. Wzmacniano także wschodnią część sektora nadbrzeżnego⁶⁹⁴.

⁶⁹⁰ *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 17 stycznia 1949r., s. 954.

⁶⁹¹ South Front/Operations: *Operation Order Horev, Second Stage*, 1 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

⁶⁹² Intelligence Branch: *Report no. 40*, 3 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

⁶⁹³ Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990, s. 63-64.

⁶⁹⁴ South Front/Intelligence: *Intelligence Summary no. 104*, 2/3 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

48 godzin przed planowanym rozpoczęciem Fazy II, w nocy z 1. na 2. stycznia marynarka wojenna państwa żydowskiego dokonała ostrzału Gazy. Następnej doby, pod osłoną ciemności, bombardowanie powtórzyły IAF. Za dnia samoloty izraelskie przeszły do generalnej ofensywy. Bombardowano el-Arish, niszcząc między innymi pociąg zmierzający z zachodu, ponadto obrzucono ładunkami Rafah, Khan Tunis i Faluja. Skutkiem tych działań był napływ dużej ilości rannych cywilów do szpitali, które bardzo szybko stały się przepełnione. Uniemożliwiało to niesienie pomocy żołnierzom przybywającym z frontu. Dowódcy egipscy postrzegali w atakach lotniczych i morskich sposób na wywołanie paniki wśród mieszkańców i uchodźców, co miało zwiększyć presję na nich wywieraną⁶⁹⁵. Pomimo zapowiedzi Tel Awiwu o wycofaniu swych sił z Synaju, Kair nie dowierzał tej deklaracji i obawiając się o los el-Arish postanowiono wzmocnić jego obronę, przesuując wojska w liczbie jednego batalionu z linii Gaza-Rafah. Chociaż ruch ten był po myśli Alona, to jednak wielkość przemieszczanych oddziałów praktycznie nie wpływała na jakość obrony w rejonie nadmorskim.

Działania lądowe rozpoczęły się w nocy z 3. na 4. stycznia 1949 roku. 1. Brygada zajęła egipską pozycję na Wzgórzu 102 (cementarnym), dominującym nad skrzyżowaniem pod Rafah od strony północnego-wschodu. Nie powiodło się jednak opanowanie sąsiednich posterunków, ważniejszych ze względu na bliskość samego miasta. Ich zdobycie otwierałoby drogę dla czołgów 8. Brygady, które w marszu miały przemknąć obok Brygady Golani i zająć samo skrzyżowanie. Dlatego też dowódcy naciskali żołnierzy, aby kontynuowali ataki. Jednakże dwukrotne próby podjęte następnego dnia okazały się bezowocne⁶⁹⁶. Egipcjanie dysponowali w tym rejonie wyśmienitymi brytyjskimi działami 25. funtowymi oraz dwudziestką czołgów M22 Locust. Tymczasem z Auja ruszyło natarcie 10. Brygady, wzmocnionej 9. batalionem z Brygady Negev. Jej zadaniem była likwidacja posterunków egipskich na trasie do Rafah. Na jej przebycie otrzymano niewiele ponad 24 godziny, gdyż 5. stycznia należało dotrzeć do skrzyżowania pod miastem. Początkowo posuwano się bez większych problemów, nie licząc utrudnień terenowych i całkowitego braku wiedzy na temat spodziewanego przeciwnika. Szybkie reakcje i brak zawahania w spotkaniach z posterunkami arabskimi umożliwiły planowe przebycie trasy oraz dotarcie do celu na odległość kilometra⁶⁹⁷. Ten ostatni odcinek okazał się najtrudniejszym. Egipcjanie bronili się wytrwale, nie ulegając zarówno Brygadzie Harel, jak i Golani. Z drugiej strony obie jednostki zajęły na

⁶⁹⁵ South Front/Intelligence: *Intelligence Summary no. 106*, 4/5 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

⁶⁹⁶ Intelligence Branch: *Report no. 42*, 4 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

⁶⁹⁷ Yehoran Cohen, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969r., s. 243.

tyle silne pozycje, że mogły odepchnąć wszelkie arabskie kontrataki. Na samo Wzgórze 102 wojska egipskie wyprowadziły trzy uderzenia, tracąc w ich trakcie dziewięć czołgów oraz około stu pięćdziesięciu ludzi. Ponadto 10. Brygada odniosła ważny sukces, wysadzając w powietrze linię kolejową Rafah – el-Arish, z jadącym po niej pociągiem wiozącym posiłki. Akcja przyniosła śmierć ponad osiemdziesięciu żołnierzy egipskich. Jednakże na froncie nastąpił pat. Tymczasem toczyła się rozgrywka polityczna, zmierzająca do zawieszenia broni. 4. stycznia Egipt orzekł, że jest gotowy przystąpić do rozmów. Oświadczenie to zaskoczyło Ben-Guriona, który stwierdził, iż Izrael może rozpocząć rokowania dopiero dwa dni później. Kontynuacja walk na południu wywołała reakcję Rady Bezpieczeństwa. Już 28. grudnia Kair zwrócił się ze skargą do ONZ, odnośnie ruchów sił żydowskich na południu. Następnego dnia Rada wezwała obie strony do zaprzestania działań i wykonania wcześniejszych postanowień, w tym powrotu na linie sprzed walk październikowych. Szczególną aktywnością wykazała się Wielka Brytania, domagająca się nie tylko wstrzymania walk i powrotu na wcześniejsze stanowiska, lecz także wprowadzenia sankcji w stosunku do Izraela. Albion na forum wyraźnie zaznaczył, że rozważa użycie siły, jeśli IDF będą kontynuowały działania na obszarze Synaju⁶⁹⁸. Ostatecznie ustalono, iż zawieszenie walk nastąpi 7. stycznia. Jednocześnie Yadin przesłał informację o kończącym się czasie na walkę. Alon miał zintensyfikować starania zmierzające do wykonania działania⁶⁹⁹. W tej sytuacji rozkaz zajęcia skrzyżowania otrzymała 8. Brygada, stojąca dotychczas nieopodal w odwodzie. Jednak i jej natarcie załamało się pod ogniem egipskim. Nie widząc innej szansy, w nocy z 6. na 7. stycznia, 4. batalion 10. Brygady, pod dowództwem Davida Elazara otrzymał rozkaz zdobycia posterunków na drodze z Rafah do el-Arish, na zachód od miasta i skrzyżowania, około 5 km od granicy, na obszarze Synaju. Pozycja była broniona przez trzy kompanie arabskie, lecz po krótkim, choć zaciętym boju, została zdobyta. Natychmiast przesłano w ten rejon uzupełnienia wzmacniające ten obszar. Przyszły one w ostatnim momencie, ponieważ na okopanych żołnierzy spadł kontratak. O zaciętości boju może świadczyć fakt, że strona arabska utraciła w jego trakcie osiem czołgów i kilka pojazdów opancerzonych. Chociaż więc Izraelczycy nie zdobyli strategicznie ważnego skrzyżowania, to ostatecznie odcięli całe egipskie zgrupowanie od Rafah, aż po Gazę, blokując dopływ posiłków i zaopatrzenia z zachodu⁷⁰⁰. Dlaczego zdecydowano się na przekroczenie granicy. Niewątpliwie szans na szybkie przełamanie na skrzyżowaniu nie było. Pozostawienie pata zaprzepaściłoby drugą

⁶⁹⁸ *Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48*, red. Gedalya Yogev, Jerozolima 1979 r., t. 2, s. 339.

⁶⁹⁹ Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 6 stycznia 1949r., IDFA 922/75/1182.

⁷⁰⁰ South Front/Intelligence: *Intelligence Summary* no. 108, 6/7 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561. *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 7 stycznia 1949r., s. 932-933.

część „Operacji Horev”, czyli odcięcie Sił Ekspedycyjnych. Ponadto jest wielce prawdopodobne, iż Alon spodziewał się w takiej sytuacji działań egipskich zmierzających do przełamania blokady, nawet po wejściu w życie zawieszenia broni, co dawało szansę na kontynuację walk, ale już z winy arabskiej⁷⁰¹.

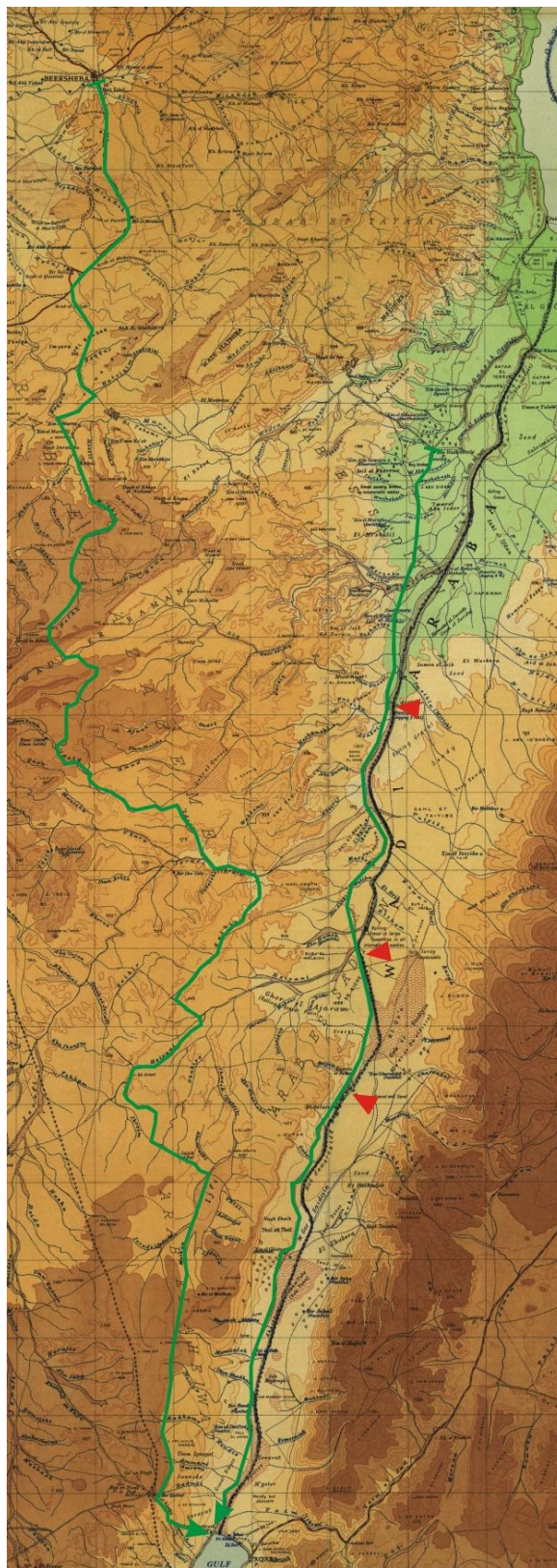
Jednym z najbardziej niebezpiecznych momentów „Operacji Horev” było, wydawałoby się niewiele znaczące, starcie 7. stycznia 1949 roku. Na krótko przed wejściem w życie zawieszenia broni, o godzinie 14.00 dwa izraelskie P-51 Mustang eskortowały Harvardy Mk. I (North American Aviation T-6 Texan), bombowce nurkujące nad Deir El-Balah. Tam napotkały egipskie Macchi M.C.205V. Krótko potem nadleciały cztery Spitfirey Mk. XVIII prowadząc rekonesans fotograficzny. Los chciał, że zbliżyły się do oddziałów IDF, atakowanych wcześniej przez lotnictwo egipskie. Natychmiast odezwała się artyleria przeciwlotnicza niszcząc jedną maszynę. Ogon czarnego dymu za spadającym samolotem przyciągnął uwagę dwóch izraelskich Spitfireów krążących w pobliżu. W efekcie wywiązała się walka w trakcie której zestrzelono pozostałe trzy maszyny. Prawdopodobnie byłoby to wielkie zwycięstwo IAF, gdyby szybko nie okazało się, że cztery zniszczone samoloty pochodziły z 208. dywizjonu brytyjskiego. RAF pomimo wycofania się z Palestyny nie zaprzestał lotów zwiadowczych nad jej terytorium. Nie dokonano jednak żadnych ustaleń w tym względzie z rządem izraelskim, uznając ten obszar za ziemię niczyją. Loty, choć oficjalnie przeznaczano na potrzeby mediatorów ONZ, służyły także jako materiał dla planistów na wypadek, gdyby Wielka Brytania postanowiła pomóc Jordanii czy Egiptowi. Wypadek z 7. stycznia nie stanowił wyjątku. Podobna sytuacja miała miejsce na końcu listopada i początku grudnia. Na reakcję RAF-u odnośnie utraty samolotów 7. stycznia nie trzeba było długo czekać. Jeszcze tego samego dnia nad obszar kontrolowany przez wojska izraelskie wleciała duża, jak na warunki konfliktu bliskowschodniego, armada złożona z czterech kolejnych maszyn z 208. dywizjonu osłanianych na dwóch poziomach przez piętnaście Hawkerów Tempest z dywizjonów 6. i 213. Przeciwko tej grupie ruszyły jedynie cztery izraelskie Spitfirey. Biorąc pod uwagę taką ilość maszyn wynik starcia okazał się niezwykle skromny. W starciu zestrzelony został jeden samolot RAF-u. Pozostali piloci powrócili na swe lotniska. To starcie powietrzne, największe w całej wojnie izraelsko-arabskiej, stało się ostatnim aktem zmagania wojsk izraelskich w trakcie „Operacji Horev”⁷⁰². 9. stycznia ze Sztabu Głównego napłynął rozkaz wycofania wszystkich jednostek

⁷⁰¹ South Front/Commander to General Staff, 7 stycznia 1949r., IDFA 922/75/1176. *Ben-Gurion War Diaries*, pozycja z 8 stycznia 1949r., s. 935-936.

⁷⁰² Aloni Shlomo, *Arab-Israeli Air Wars 1947-1982*, Oxford 2001, s. 22.

pozostających na terytorium Synaju. Alon zakomunikował swój sprzeciw w stosunku do tej decyzji, jednak pomimo tego wycofał swoich żołnierzy na obszar Izraela. Tyczyło się to także 4. batalionu, stanowiącego blokadę dla sił ekspedycyjnych. W przeciągu dwudziestu czterech godzin przywrócono połączenie Rafah z el-Arish. 12. stycznia 1949 roku rozpoczęły się, tajne rozmowy rozejmowe na Rodos odbywające się pod auspicjami ONZ ⁷⁰³. Ich skutkiem było podpisanie w lutym układu rozejmowego, kończącego zmagania egipsko-izraelskie. Jednakże Ben-Gurion nie osiągnął tego, co zamierzał. Kair nie zgodził się na permanentną stabilizację i podpisanie trwałego pokoju. Na mocy ustaleń z Rodos 4. Brygada okrążona w Falujy miała zostać zwolniona, czego dokonano 26. lutego. Podobnie oddziały stacjonujące na Zachodnim Brzegu otrzymały zgodę na przemarsz przez obszar Izraela do Gazy. Podczas tej akcji siły IDF pozostały w gotowości, gdyby ruch jednostek arabskich doprowadził do wznowienia walk ⁷⁰⁴.

Wraz z zażegnaniem niebezpieczeństwa ze strony egipskiej oraz prowadzeniem rozmów rozejmowych z Jordanią, Alon zaproponował utwierdzenie panowania Izraela nad całym Negewem, a w szczególności jego południową częścią, wraz z zajęciem



Ryc. 118
„Operacja Uvda”.

⁷⁰³ Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 9 stycznia 1949r., IDFA 922/75/1182. South Front/Operations to the Front's Brigades, 9 stycznia 1949r., IDFA 922/75/561.

⁷⁰⁴ South Front/Operations to the 1st and 3rd Brigades, 24 lutego 1949r., IDFA 979/51/17.

posterunku policji w Umm Rashrash (dzisiejszy Eilat). Gwarantowałyby to młodemu państwu dostęp do Zatoki Akaba, a poprzez nią do Morza Czerwonego⁷⁰⁵. W przeciągu kilku dni przyszła pozytywna odpowiedź. Alon rozpoczął przygotowywanie planu „Operacji Uvda” (מבצע ערבדה - hebr.: Mivtza Uvda). Zadanie opanowania Umm Rashrash otrzymały Brygady Golani i Negev. Druga z nich miała wysłać oddział mobilny z Beer Szewy i kraterem Ramon docierając do zbiegu granic egipskiej z jordańską, następnie założyć tam lotnisko, na które miano dosłać resztę jednostki. Dla 1. Brygady przewidywano atak z dwudniowym opóźnieniem w stosunku do 12. Brygady oraz trasę wschodnią z Hazteva, równiną Arava, z trzema zadaniami: odciążeniem uwagi Legionu Arabskiego od posunięć drugiego oddziału, zapewniając mu tym samym swobodę ruchu; ochronę skrzydła Brygady Negev, a także dotarcie do Zatoki Akaba. Równocześnie 3. Brygada otrzymała rozkaz zabezpieczenia południowych wybrzeży Morza Martwego dla państwa Izrael⁷⁰⁶. Sztab Główny zaznaczył dowództwu Frontu Południowego, że działania mają być tak prowadzone, aby nie wszcząć starć zbrojnych z wojskami jordańskimi. Zezwolono jednak na podjęcie walki w obronie własnej. Operacja rozpoczęła się 5. marca, a posuwające się oddziały napotykały na swej drodze jedynie nieliczne jednostki arabskie, nie podejmując walki, lecz raczej oskrzydlając je. W kilku przypadkach Jordańczycy otworzyli ogień do mijających ich sił, na co te odpowiedziały zmasowanym ostrzałem. 12. Brygada pokonała wyznaczoną trasę w przeciągu pięciu dni. Zgodnie z rozkazem miała zabezpieczyć podejście do Zatoki, nie docierając do jej brzegów – zadanie to pozostawiono 1. Brygadzie, która wszelako miała opóźnienia w stosunku do planu. W tej sytuacji dowódca Brygady Negev wysłał oddział celem zajęcia Umm Rashrash, zabezpieczając posterunek policji. Wydarzenie to upamiętnia zdjęcie ukazujące Abrahama „Brena” Adana, przyszłego generała IDF, wspinającego się po maszcie, aby zawiesić flagę izraelską nad posterunkiem. Do dziś w tym miejscu znajduje się pomnik będący kopią tego zdjęcia. Cała akcja wywołała tarcia na linii Izrael – Wielka Brytania oraz wpłynęła na przedłużenie rozmów rozejmowych na Rodos, odwołując podpisanie układu z Ammanem do 3. kwietnia 1949 roku. Ostatecznie jednak „Operacja Uvda” zakończyła kształtowanie się granic państwa żydowskiego. Zgodnie z Rezolucją 181-II Izrael miał liczyć 14257 km², czyli 56% całego obszaru Palestyny, natomiast państwo arabskie 11664 km². W toku wojny Izrael powiększył swój obszar do 77% terytorium mandatowego. Arabowie palestyńscy, wykorzystywani w rozgrywkach sąsiadujących państw, pozostali bez własnego kraju. Największy obszar – Zachodni Brzeg Jordanu – został anektowany przez Jordanię.

⁷⁰⁵ South Front/HQ to Chief of Staff, 4 lutego 1949r., IDFA 2539/50/69.

⁷⁰⁶ South Front/Operations: *Operation Order Uvda*, 2 marca 1949r., IDFA 979/51/24.

Strefa Gazy pozostała terenem okupowanym przez Egipt, Kair nigdy nie dokonał jej aneksji. Mandat brytyjski został podzielony na terytoria o nienaturalnych granicach przebiegających po sztucznych liniach, będących zarysami frontu z pierwszej wojny izraelsko-arabskiej. Największymi poszkodowanymi byli Palestyńczycy, którzy opuścili swe ziemie, lub pozostali pod władzą arabskich sąsiadów. Dla tej grupy konflikt oznaczał katastrofę – an-Nakba (نكبة). Za wyjątkiem Jordanii, praktycznie nie otrzymali obywatelstwa państw, na których się znaleźli. Ponadto postanowiono pozostawić ich w obozach dla uchodźców, wykorzystując do nacisku na społeczność międzynarodową, aby zmusiła Izrael do zgody na ich powrót do swych rodzinnych wsi, opuszczonych w toku działań wojennych.

Jednakże rzeczywistość tego obszaru uległa zmianie. W miejsce ludności arabskiej napłynęli Żydzi zamieszkujący dotychczas takie kraje jak Jemen czy Irak, a także praktycznie całą północną Afrykę. Na przestrzeni lat 1948 – 1970 do Izraela przyjechało 800tys. – 1mln. ludzi z terenu państw arabskich.

Wojna o Niepodległość Izraela, lub jak kto woli – pierwsza wojna izraelsko-arabska, kosztowała życie 6372 ludzi, w tym około 4000 wojskowych po stronie żydowskiej. Liczba ta stanowiła 1% całej ówczesnej populacji państwa⁷⁰⁷. Z drugiej strony poległo 8000-15000 osób. Liczba ta jest nieprecyzyjna, gdyż Arabowie nigdy nie podali dokładnych danych odnośnie tego konfliktu. Szacuje się że od 50-75% z tej grupy stanowiła ludność cywilna.



Ryc. 119
Abraham „Bren” Adan zawiesza flagę Izraela w Umm Rashrash.

⁷⁰⁷ http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/casualty_table.html

Zakończenie

Izraelskie Siły Zbrojne kształtowały się w trakcie zmagania wojennych, prowadząc walkę zarówno z wrogiem wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Początki były skromne. Hagana bardziej przypominała organizację partyzancką, niż współczesną armię. Brakowało wszystkiego: od wyszkolonych żołnierzy oraz oficerów, przez broń osobistą, do wsparcia artyleryjskiego, czołgów i lotnictwa. Poszczególne oddziały bardziej interesowała obrona rejonu skąd pochodzili, niż prowadzenie wojny na szeroką skalę. Można by rzec, że Hagana stanowiła swoiste połączenie partyzantki ze strażą obywatelską i milicją. Poważnym problemem dla przywództwa żydowskiego stwarzały niewielkie zasoby osób posiadających doświadczenie w prowadzeniu współczesnej walki. Szczególnie dotkliwe braki odczuwano w szeregach kadry oficerskiej najwyższego szczebla. Szeregowych żołnierzy pozyskiwano z różnych oddziałów. Znane są przypadki częstej dezercji Żydów z Armii Andersa, kiedy ta przebywała na obszarze Palestyny, po ewakuacji z terenu Związku Radzieckiego. Jeszcze wcześniej istniały Special Night Squads, przez szeregi których przewinęły się grupy członków Yishuvu. Jednakże źródła te dawały rekruta nie mającego doświadczenia w nowoczesnej wojnie. Podczas II wojny światowej stworzono dwie jednostki mające fundamentalne znaczenie dla przyszłych kadr Hagany i IDF. Były to Palmach oraz Brygada Żydowska. Pierwsza to grupa ludzi wyszkolona do działań specjalnych i dywersyjnych, dobranych po względem umiejętności, wytrzymałości oraz wysokiej samoświadomości. Druga to jednostka armii regularnej, walcząca na froncie włoskim, gdzie jej żołnierze mogli zetknąć się z realiami pola walki, nabyć doświadczenia stykając się z współczesną bronią i taktyką. Tyczyło się to także oficerów, choć w tej grupie duży odsetek stanowili Brytyjczycy. Pozostali oni wierni Londynowi i bardzo rzadko zdecydowali się na służbę w IDF. To właśnie były zasadnicze źródła, z których Hagana mogła czerpać doświadczony rekruta. Wiedząc, iż potrzeba ludzi oraz tempo zmagania uniemożliwiają szerokie przeszkolenie przybywających emigrantów, zdecydowano się także na wysłanie instruktorów do miejsc, skąd napływali nowi obywatele. Tym sposobem podjęto wstępne ćwiczenia wojskowe na terenie obozów internowania założonych na Cyprze przez Brytyjczyków dla nielegalnych imigrantów. Zdawano sobie sprawę, że wraz z wygaśnięciem mandatu zostaną oni zwolnieni i będą mogli zasilić szeregi Hagany. Podobne działania, za zgodą władz w Warszawie, realizowano także na terenie Polski. Jeden z obozów szkoleniowych mieścił się między innymi w Bolkowie na Dolnym Śląsku⁷⁰⁸. W trakcie zmagania podjęto działania mające

⁷⁰⁸ <http://www.naszესudety.pl/?p=artykulyShow&iArtykul=5953> (08.2010)

na celu podniesienie wyszkolenia szeregowych żołnierzy, jak i oficerów. Jednakże ćwiczenia na szerszą skalę umożliwiło dopiero zawarcie drugiego rozejmu, kiedy pojawiła się szansa zluzowania części oddziałów, a jednocześnie wiadome było, że IDF wytrzymały najcięższe chwile⁷⁰⁹. Nadal problem stanowił niedobór doświadczonych instruktorów. Z wyjątkiem nielicznych ochotników z całego świata mających duże doświadczenie bojowe, za szkoleniowców służyli żołnierze mający za sobą służbę i walkę we własnych szeregach. Do najjaskrawszych przykładów skutków rzucania do walki ludzi bez przeszkolenia można zaliczyć atak 7. Brygady 25. maja na Latrun w trakcie „Operacji Bin Nun A”. Jednostka ta była jedną z młodszych w szeregach IDF, praktycznie nie dokończono jeszcze procesu jej formowania i zgrywania pododdziałów. Żołnierze w natarciu napotkali weteranów Legionu Arabskiego. Atak szybko się załamał, a wśród Izraelczyków zdarzyły się nawet przypadki panicznej ucieczki z pola walki. Sytuację pogarszało słabe zaopatrzenie. Nie dopilnowano, aby każdy z żołnierzy zabrał do boju odpowiednią rację wody, co szybko zemściło się w gorącym klimacie.

Hagana powstawała praktycznie od zera. Pomimo swej dwudziestoletniej historii, większość działań organizacyjnych mających na celu stworzenie współczesnej armii dokonywało się na przełomie 1947 i 1948 roku. Początkowo, na czas wojny domowej pomiędzy oboma społecznościami Palestyny, przyjęto ideę defensywną. Potrzebowano czasu na powołanie do życia większych jednostek zbrojnych, a także na rozbudowę dowództwa. Stworzony w maju 1946 roku „Plan C” zakładał skupienie się na obronie istniejących osiedli i skupisk żydowskich. Po przeciwnej stronie spodziewano się powtórki z powstania arabskiego lat 1936-1939. Nie liczono, że milicje palestyńskie zdolne będą do prowadzenia regularnych działań wojennych. Pomimo tego, zdawano sobie sprawę z ryzyka zaangażowania państw ościennych. Dlatego regularne brygady powołano w listopadzie 1947 roku, czyli na początku wojny⁷¹⁰. Chociaż samo utworzenie oddziałów nie stanowiło wielkiego wyzwania, to już zapewnienie im stosownego dowództwa i wyposażenia często początkowo przerastało możliwości Yishuvu i Agencji Żydowskiej. Kolejnym problem stanowiła potrzeba zapewnienia odpowiedniej ilości rekruta rozwijającym się siłom zbrojnym. Pierwotnie Hagana funkcjonowała jako półlegalna organizacja, do której wstępowali ochotnicy. Ponieważ zbliżający się szybko konflikt wymagał większej ilości żołnierzy, z początkiem grudnia 1947 roku wprowadzono obowiązkowy pobór⁷¹¹. Dużą

⁷⁰⁹ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 19 lipca 1948r., s. 602.

⁷¹⁰ Meir Pa'il, The Emergence of Zahal (IDF), Tel Awiw 1985, s. 376.

⁷¹¹ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 9 grudnia 1947r., s. 28.

pomocą w kreowaniu armii były wcześniejsze próby tworzenia niezbędnych służb. W Haganie istniał załączek Sztabu Generalnego, niewystarczający wprawdzie na potrzeby mającego powstać państwa i zbliżającego się konfliktu, lecz pomocny przy całej akcji organizacyjnej. Niemniej uczono się praktycznie od nowa współczesnych zasad dowodzenia oddziałami, a także zasad współdziałania poszczególnych jednostek.

Jednym z największych problemów dręczących Haganę był brak broni. Brytyjczycy w okresie mandatowym dążyli do ograniczenia rozprzestrzeniania materiałów wojennych na administrowanym terenie. Ograniczeń takich nie doświadczały sąsiadujące z Palestyną państwa arabskie. Czy wykorzystywały tę szansę to już całkowicie inny temat. Ben Gurion znając słabość własnych oddziałów pod względem wyposażenia podjął działania dwutorowe. Po pierwsze wysłał odpowiednich ludzi celem pozyskania broni zarówno na czarnym rynku, i od państw sympatyzujących ze sprawą syjonistyczną. Z drugiej strony nakazał rozwój rodzimej produkcji, często metodami chałupniczymi, w niewielkich warsztatach ślusarskich⁷¹². Niewątpliwie najważniejszym momentem w zbrojeniu strony żydowskiej było uwieńczenie sukcesem rozmów o dostawach broni z Czechosłowacji. Pierwsze duże partie zaczęły docierać na początku kwietnia, co zbiegło się z przygotowaniami do „Operacji Nahshon”, czyli otwarcia drogi do Jerozolimy.

W pierwszym okresie zmagania można dostrzec rodzące się podstawy przyszłej taktyki działań IDF. Czy to z doświadczeń nabytych w minionym konflikcie światowym, czy raczej z powodu skromności własnych sił, pojawia się idea mobilnych odwodów. Potrzeby były tak wielkie, a armia tak nieliczna, że niemożliwością stało się zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obszarom przyznanym przyszłemu państwu, lub zamieszkiwanym przez ludność żydowską. Z jednej strony słabość własnych wojsk zmuszała do tworzenia oddziałów, które pełniąc rolę straży pożarnej kierowanoby do zagrożonych punktów, z drugiej nikłe szeregi uniemożliwiały utworzenie dużych jednostek zdolnych zdecydowanie odpowiedzieć na ataki. Przykładem błędnego wykorzystywania zbyt małych, choć dobrze wyszkolonych oddziałów, była strata trzydziestu pięciu bojowników Palmahu, zabitych 16. stycznia 1948 roku, podczas próby wzmocnienia osiedli Gush Etsion⁷¹³. Jednakże z czasem, wraz ze wzrostem siły wojsk żydowskich, taktyka ta okazała się jednym z fundamentów przyszłych zwycięstw. Manewr, zarówno w sferze taktycznej, jak i strategicznej, był zasadniczym atutem IDF. Prowadzone działania charakteryzowała elastyczność, szybka reakcja na zmieniające się realia pola walki.

⁷¹² Chimes of Independence, pozycja z 13 września 1947r., s. 360-361 oraz pozycja z 3 października 1947r., s. 388.

⁷¹³ Yehuda Slutzki, History of the Hagana, Tel Awiw 1963, s.1431-1432.

Jednocześnie w sferze strategicznej, brak jedności i współdziałania pomiędzy armiami arabskimi, zauważalny przez następne dziesięciolecia, dawał szansę liczebnie słabszym Izraelczykom na niszczenie wrogów kolejno. Stan ten dostrzegalny był już w konflikcie z 1948 roku, kiedy to IDF prowadziły walki, na przykład z Egipcjanami, przy biernej postawie pozostałych sojuszników Kairu.

Jedną z najbardziej dyskusyjnych decyzji Ben-Guriona, z okresu Wojny o Niepodległość była determinacja w obronie wszystkich żydowskich osiedli, bez względu na ich położenie oraz realne szanse powodzenia. Doprowadziło to do znacznego podzielenia szczupłych sił. Pozostałe w odwodzie jednostki nie miały szans scalić terytorium przyznanego Izraelowi i przygotować je na odparcie spodziewanej inwazji. Najbardziej jaskrawym przykładem trwonienia sił i środków była obrona Gush Etsion, kosztująca wiele wysiłku i materiałów. Osłabiała ona docelowo szanse na działanie w obrębie Jerozolimy. Z drugiej strony uparta defensywa kibuców położonych na Negewie zmuszała dowódców egipskich do pozostawienia części jednostek wzdłuż linii zaopatrzeniowych dla ich zabezpieczenia.

„Plan C” sformułowany w maju 1946 roku, zakładający obronę własnej ludności przed atakami Palestyńskimi, przewidywał powtórkę z lat 1936-1939, kiedy to miało miejsce powstanie arabskie. Walczące w nim oddziały milicji lokalnej bardziej nadawały się do szybkich ataków łupieżczych, niż na regularną wojnę. Z takiego założenia wyszli sztabowcy izraelscy. Jednakże już po kilku miesiącach od ogłoszenia Rezolucji nr 181-II pod koniec listopada 1947 roku strona żydowska musiała zrewidować swe plany. Większa dyscyplina w nielicznych tworzonych oddziałach regularnych, a także napływ ochotników zagranicznych ukazał fiasko „Planu C”. Rozrzuczone jednostki skupiające się na zagwarantowaniu względnego bezpieczeństwa własnej ludności nie były w stanie oderwać się operacyjnie od tych punktów i wykazać się niezbędną dynamiką działania. Skutkiem tego, w marcu szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę arabską, odnosząc sukcesy w „wojnie o drogi”, prowadzącej do izolacji części pozycji izraelskich. Realia wymogły ocenę aktualnego konceptu i jego przeobrażania, tak aby pasował do zmieniającej się sytuacji strategicznej. Efektem prac stał się „Plan D” (Dalet). To nie wcześniejsza defensywa, ale stopniowe przejście do akcji ofensywnych, mających zapewnić jednolite terytorium państwu żydowskiemu przed spodziewaną agresją arabską. W tym celu należało dążyć do przejmowania strategicznie ważnych pozycji opuszczanych przez wojska mandatowe. Ponadto należało oczyścić newralgiczne rejony, szczególnie te wzdłuż szlaków

zaopatrzeniowych, z wrogiej ludności palestyńskiej. Efektem miało być przygotowanie jednolitej linii, możliwej do obrony⁷¹⁴.

Przełomem w działaniach prowadzonych przez Izraelskie Siły Obronne stała się niewątpliwie „Operacja Nahshon” realizowana w dniach 6-13 kwietnia 1948 roku. Po raz pierwszy zdecydowano się na przeprowadzenie akcji wojskami w sile całej brygady. Dotychczas walki prowadziły najwyżej poszczególne bataliony, częściej same kompanie. Pomimo tego nastąpiło pewne przełamanie mentalne. Zdecydowano się na ściągnięcie poszczególnych oddziałów z frontu, chociaż trwały zmagania i brakowało sił. Podjęto ryzyko taktyczne dla osiągnięcia sprecyzowanego celu strategicznego. Hagana przyjęła zadanie udrożnienia dróg do Jerozolimy i dostarczenia znaczącej ilości zaopatrzenia, umożliwiającego przetrwanie miasta stanowiącego symbol dla narodu żydowskiego. Prócz tego sama operacja stanowiła doskonale ćwiczenie dla całych sił zbrojnych. Oficerowie nabywali umiejętności kierowania tak dużym związkiem bojowym, poszczególne jednostki zgrywały się, a żołnierze nabierali wzajemnego zaufania. Jednakże słabość całej Hagany zmusiła dowództwo do wycofania własnych oddziałów z zajętych pozycji po wykonaniu celu doraźnego. Był to dość częsty błąd w działaniu wojsk żydowskich, szczególnie na kierunku jerozolimskim. Po wykonaniu zadania jednostki opuszczały zdobyte pozycje, oddając je bez walki przeciwnikowi po to, aby po jakimś czasie, w ramach innej operacji, ponownie toczyć boje o ten sam punkt. Szczególnym tego przykładem jest Latrun. Po akcji w dniach 13-16 maja, podczas „Operacji Machabeusz”, osiągnięto zwycięstwo, spychając z tego rejonu pododdziały AAW. Sukces okupiono znacznymi stratami, a mimo tego krótko potem opuszczono miejscowość, oddając ją bez walki awangardzie Legionu Arabskiego. Za błąd ten przyszło Izraelczykom drogo zapłacić w maju, czerwcu i lipcu, podczas kolejnych nieudanych natarć⁷¹⁵.

Jednym z ważniejszych (choć nieplanowanym) następstw „Operacji Nahshon” był potężny exodus ludności palestyńskiej z obszarów zajętych przez Haganę, a także terenów przyfrontowych. Ucieczka ta wynikała z masakry, jakiej w wiosce Deir Yassin dokonały oddziały Irgunu i Lechi. Chociaż migracja ludności arabskiej do dziś pozostaje jednym z największych problemów na drodze do pokoju na Bliskim Wschodzie, to jednak należy stwierdzić, że państwo Izrael nie mogłoby istnieć w realiach demokratycznych, gdyby na jego obszarze pozostała duża liczba wrogiej mu społeczności palestyńskiej. Chcąc realizować

⁷¹⁴ Plan Dalet, IDFA 922/75/595, 10 marca 1948 r.

⁷¹⁵ Mahmoud al-Rossan, The Bab al-Wad Campaigns, w: In the Enemy Eyes: Three Arab Publications on the 1948 War, Tel Awiw 1954, s. 148-150.

hasła wolności wyborów i równego dostępu obywateli (mieszkańców) do swobód, rząd zmuszony byłby przyznać grupie tej prawa równe Żydom. Skutkujące stopniowym przejmowaniem drogą legalną władzy w Izraelu. Wynika to z większego przyrostu naturalnego obserwowanego wśród Arabów.

Jednym z najważniejszych dowódców polowych okresu Wojny o Niepodległość jest niewątpliwie Yigal Alon. Prowadził żołnierzy do walki w kilku najważniejszych operacjach IDF, między innymi „Yitfah”, „Danny”, „Yoav” i „Horev”. Był pierwszym komendantem Frontu Południowego oraz wielkim zwolennikiem mobilnych działań kombinowanych. Kiedy większość jego towarzyszy broni prowadziła typowe natarcia frontalne, Alon postulował większy nacisk na manewr i działania oskrzydłające. Choć niezwykle zasłużony, był też zbyt niezależny, co potwierdziło się w „Operacji Yoav”, kiedy to niezważając na telegramy ze Sztabu i realia międzynarodowe, pchnął swe oddziały za granicę Palestyny, na Synaj. Niewątpliwie jednak Yigal Alon wprowadził nową jakość w szeregi Hagany, a potem IDF. Dobrym przykładem może być „Operacja Yitfah”. Alon dostał rozkaz zdobycia Safadu i udrożnienia drogi z Rosh Pinna do Metulli, przy jednoczesnym zabezpieczeniu granic z Libanem i Syrią, w obliczu spodziewanej agresji. Równocześnie z „Operacją Yitfah” działania przeciw osiedlom żydowskim na północy podjęła AAW. W tej sytuacji zarówno mieszkańcy, jak i politycy w Tel Awiwie wzywali, aby Alon odesłał część swych jednostek do obrony. Ten nie uległ, co przyniosło większe sukcesy. Kontynuowane natarcie ostatecznie zmusiło AAW do odesłania znaczącego fragmentu sił spod kibuców, a ponadto osiągnięto zamierzony cel. Udało się utrzymać wyższość zadań dalekosiężnych nad chwilowymi. Przeciwnym przykładem był front jerozolimski, gdzie trwoniono wojska na utrzymywanie niewiele znaczących punktów, a kolejne fale frontalnych natarć rozbijały się o umocnione pozycje pod Latrun. Zarówno podczas „Operacji Yitfah”, jak i w późniejszych, ze szczególnym wskazaniem na „Yoav”, ujawniła się kolejna właściwość armii izraelskiej. Podczas gdy w armiach arabskich (może z wyjątkiem Legionu Arabskiego) system dowodzenia był niezwykle sztywny i nie pozostawiał wielkiej swobody dowódcom kolejnych szczebli, w Haganie, a potem IDF rozkazodawcy nakreślali podwładnym ogólny cel i przewidziane środki, pozostawiając im najczęściej znaczącą wolność w jego realizacji. Zdarzały się przypadki odmienne, gdy politycy starali mieszać się w walki w Jerozolimie, a jej komendant – David Shaltiel – niestety nie potrafił się zdecydowanie od nich odciąć. Nie dano mu szansy na koncentrację oddziałów w większe jednostki taktyczne. Lokalnie Palestyńczycy posiadali zdecydowaną przewagę. Jednakże ich wyższość tkwiła w liczebności

„pospolitego ruszenia”. Jak wykazały wcześniej opisane walki, nie miało ono szans ze scentralizowanymi, sprawnie dowodzonymi jednostkami Hagany.

Pomimo zdarzającej się niesubordynacji, dowództwo izraelskie potrafiło docenić inwencję żołnierzy, o ile nie pozostawała ona w sprzeczności z ideami armii. Chociaż Alon wkroczył na Synaj bez zgody, a wręcz z zakazem Sztabu, to wybaczone mu ten ruch, gdyż prowadził do realizacji zadania. Moshe Dayan dwukrotnie przekroczył rozkazy. Za pierwszym podczas ataku na Lyddę i Ramłę, następnie na południu pod Karatiya. Drugi raz o mało co nie stanął przed sądem polowym. Pomimo tych wydarzeń otrzymał dowództwo obrony Jerozolimy. Jednakże, kiedy żołnierze dopuścili się zbrodni na mieszkańcach libańskiej wioski al-Houla, zostali pociągnięci do odpowiedzialności chociaż spowodowało to odpływ części ludności pogranicza.

Innym istotnym atutem Izraelskich Sił Obronnych było i jest zgranie pomiędzy oficerami a podwładnymi. Jednym z najważniejszych elementów wpływających na ten stan jest wspólna walka. Dowodzący często szedł w pierwszym szeregu, pośród swych ludzi. Negatywnym skutkiem tego stanu rzeczy były niezwykle wysokie straty wśród kadry. Nierzadko zdarzało się, jak na przykład podczas walki 13. batalionu na Wzgórzu 86, że ginęli wszyscy oficerowie. W tym przypadku doprowadziło to ostatecznie do ucieczki żołnierzy, ale w późniejszych konfliktach przypadki takiego zachowania były praktycznie nieobecne. Jeśli idzie o oficerów wyższych stopniem, to postępowali wraz z dowodzonymi jednostkami, reagując błyskawicznie na zmieniającą się sytuację. Za przykład pozwolę sobie wykorzystać Moshe Dayana, idącego razem z 89. batalionem na Lyddę i Ramłę⁷¹⁶. Całkowicie odmiennie sytuacja wyglądała wśród armii arabskich, gdzie oficerowie tworzyli odmienną klasę społeczną niż żołnierze, a dowodzący dużymi jednostkami znajdowali się często wiele kilometrów od swoich oddziałów. Nie zmienia to faktu, że we frontalnej obronie, na dobrze przygotowanych pozycjach, Arabowie byli bardzo trudnym przeciwnikiem.

Niewątpliwie wojska wkraczające do Palestyny dominowały nad obrońcami pod względem ugruntowanego łańcucha zwierzchności. Hagana miała w tej kwestii znaczące problemy. Chociaż istniał Sztab Generalny, to system dowodzenia nie był dokładnie określony. Poszczególne brygady podlegały pierwotnie centralnej komendzie. Jeden z mankamentów takiej struktury to powtarzający się brak koordynacji pomiędzy dowódcami poszczególnych jednostek. Odpowiadali oni za swój sektor, nie podejmując aktywnych wysiłków celem konsultacji z sąsiadem. Zdarzały się przypadki, jak chociażby na południu,

⁷¹⁶ Kadish Allon, Sela Avraham, Golan Arnon, *The Occupation of Lydda, July 1948*, Tel Awiw 2000, s. 35-37.

gdzie dowódcy 5. i 12. Brygady nie przygotowali nawet wspólnego planu obrony na wypadek wkroczenia wojsk egipskich. W toku walk obaj oficerowie z własnej inicjatywy stworzyli wspólny kanał komunikacji. Nie udało się to wystarczająco szybko w Jerozolimie, gdzie brak współdziałania pomiędzy 6. a 10. Brygadą uniemożliwił wykorzystanie drobnych sukcesów z 18. na 19. maja w przełamaniu izolacji Starego Miasta, co stało się przyczyną jego kapitulacji⁷¹⁷. Pierwszym ruchem w kierunku decentralizacji dowodzenia i zapobieżenia podobnym wypadkom było powierzenie 28. maja zwierzchnictwa nad wszystkimi jednostkami pierwszemu generałowi Izraelskich Sił Obronnych – Dawidowi „Mickey” Markusowi⁷¹⁸. Dopiero w sierpniu oficjalnie powołano dowództwa regionalne mające usprawnić współdziałanie. Powód odwołania w czasie tej niezbędnej decyzji wynikał ze sporu personalnego pomiędzy Ben Gurionem a Yadinem w kwestii obsady personalnej.

Skutki stopniowej profesjonalizacji armii izraelskiej można obserwować już podczas lipcowych zmagañ IDF z AAW. Walki o Dolną Galileę i Nazaret, ukazały działania na szerokim froncie z wykorzystaniem wielu oddziałów, prowadzących skoordynowane natarcie na różne pozycje.

Znaczący problem stwarzały początkowo jednostki Palmahu, które długi czas miały swoją Kwaterę Główną i często nie podlegały rozkazom komendantów brygad, na których terenie walczyły⁷¹⁹. Jeszcze inną kwestią pozostaje samodzielność oddziałów skrajnie prawicowych grup Lechi i Irgun. Szczególnie dużą siłę miały na terenie Jerozolimy, która pierwotnie nie miała być wcielona do państwa Izrael. Z tego powodu nie czuły się zobowiązane uczestniczyć w akcji scaleniowej. 28. maja 1948 roku rozkazem ministra obrony powołano do życia Izraelskie Siły Obronne. Jednakże przełomowym momentem stał się incydent z Altaleną. Amerykański LST (Landing Ship Tank) okręt desantowy został zakupiony przez Irgun, a następnie na jego pokład dostarczono we Francji znaczny zasób broni, przyjmując około tysiąca ochotników. Wybrzeże Palestyny osiągnięto już po zawarciu rozejmu z 11. czerwca. Ben-Gurion obawiał się, że może to doprowadzić do zerwania zawieszenia broni, gdyż zgodnie z jego zapisami miano się powstrzymać przed napływem nowych materiałów wojennych oraz bojowników. Chociaż fragment ten w rzeczywistości był martwy, to jednak pojawienie się tak dużego okrętu nie mogło przejść niezauważone. Ponadto Menachem Begin, będący zwierzchnikiem Irgunu, zgodził się na przejecie broni przez IDF pod warunkiem, że część zostanie przekazana jego oddziałom w Jerozolimie (na co przystano) oraz jednostkom

⁷¹⁷ Shaltiel David, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981, s. 171-173.

⁷¹⁸ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 28 maja 1948r., s. 465.

⁷¹⁹ Ben-Gurion War Diaries, pozycja z 5 kwietnia 1948r., s. 340.

izraelskim, składającym się z byłych członków pravicowych organizacji. Na to Ben Gurion nie wyraził zgody, wiedząc że mógłby dopuścić do tworzenia się armii w armii, zaprzepaszczając tym samym rozpoczętą akcję scaleniową. Ostatecznie 21. czerwca na rozkaz premiera, otworzono ogień artyleryjski do Altaleny, niszcząc część sprzętu. Za cenę piętnastu ofiar uratowano jedność sił zbrojnych. Ostatecznie w sierpniu dokończono działania zjednoczeniowe, włączając do IDF wszystkie oddziały zbrojne pozostające jeszcze poza zwierzchnictwem Sztabu Generalnego.

Problemem dręczącym wojska izraelskie od początku konfliktu, aż po jego zakończenie, i mającym zasadniczy wpływ na jego przebieg był niskiej jakości wywiad. Od samego rozpoczęcia wojny zdarzały się regularne „potknięcia”. Praktycznie brak jest operacji z okresu całej wojny, kiedy nie okazałoby się, że informacje przekazane przez rozpoznanie, oszczędnie mówiąc, mijały się z prawdą. Szczególnie boleśnie odczuwano to na kierunku centralnym. Przegapiono moment, kiedy Qawukij wycofał swe oddziały z Latrun, a Legion nie zdążył jeszcze wkroczyć na ten strategicznie ważny obszar. Regularnie błędnie oceniano siły i jakość wojsk przeciwnika. Jaskrawym tego przykładem były walki prowadzone z Syryjczykami pod Mishmar Hayarden, gdzie rzucono trzy własne bataliony na liczniejszego wroga⁷²⁰. Z wyliczeń wywiadu wynikało, że atakujący powinni mieć ponad dwukrotną przewagę nad obrońcami. Prawda wyglądała odmiennie. Arabowie mieli lokalnie, w miejscach przewidzianych pod atak przełamujący, sześciokrotnie więcej ludzi niż, nacierające oddziały. Regularnie rozpoznanie zawodziło w jednym z najważniejszych miejsc Wojny o Niepodległość, czyli w Latrun. Błędnie podawano rozmieszczenie sił jordańskich, ich liczbę oraz wyposażenie, a także możliwości. Dla 6. batalionu nacierającego w trakcie „Operacji Danny” na okoliczne wzgórze, wielkim zaskoczeniem był, widok w kontrnatarciu samochodów pancernych, w rejonie uznawanym za niedostępny dla tego typu pojazdów⁷²¹. Niestety do końca konfliktu rozpoznanie stanowiło jeden z najsłabszych punktów oręża izraelskiego. Jednakże po jego zakończeniu wyciągnięto dwa dobre, zasadnicze wnioski: po pierwsze Izrael ma przetrwać w nieprzyjaznym morzu arabskim, musi wiedzieć ze znacznym wyprzedzeniem o zbliżającej się wojnie, celem dokonania wcześniejszej mobilizacji. Dlatego należy stale monitorować sąsiadów i prowadzić działania wywiadowcze, umożliwiające odpowiednią reakcję. Druga konkluzja stwierdzała, że aby własne oddziały były w stanie efektywnie wykonywać swe zadania w trakcie walk, potrzebują dokładnego rozpoznania, określającego jakie jednostki stoją naprzeciw. Skutkiem tych doświadczeń i podjętych

⁷²⁰ Carmel Moshe, Northern Campaigns, Eyn Herod 1949r., s. 236.

⁷²¹ Elhanan Oren, Operation Dani, Tel Awiw 1972r., s. 158-166.

zamierzeń stała się budowa dwóch potężnych agencji – Mossadu i Amanu. Mossad (מסד) מידהוימ מדיקפתלו ויעידומל, *Ha-Mossad le-Modiin u-le-Tafkidim Mejuchadim, Instytut Wywiadu i Zadań Specjalnych*), powołany oficjalnie dopiero w 1951 roku, odpowiadał za cywilną działalność wywiadowczą nakierowaną na cały świat, w tym także państwa arabskie. Wśród jego obowiązków znajdowało się informowanie decydentów o ewentualnych wrogich ruchach sąsiadów. Aman (אגף) ויעידומה, *Agaf ha-Modi'in, Zarząd Wywiadu Wojskowego*) skupiał się przede wszystkim na rozpoznaniu zawężonym do okolic Izraela. Działał głównie w ościennych państwach arabskich, nie tylko z zadaniem dostrzeżenia oznak nadciągającego ataku, lecz także stale monitorował armie sąsiadów. Poszukiwano informacji o poszczególnych jednostkach, ich składzie i uzbrojeniu. Przekodowywano dossier oficerów, zarówno sztabowych, jak też tych dowodzących bezpośrednio oddziałami. Szczególnie skupiano się na rozpoznaniu fortyfikacji, mogących utrudnić planowany marsz własnych jednostek.

Wojna o Niepodległość zapoczątkowała istnienie Izraelskich Sił Obronnych, dając podstawy i wytyczając kierunki na następne 25 lat. Kolejne poważne zmiany w taktyce działania można było zaobserwować dopiero po wojnie Yom Kippur, kiedy to ofensywna doktryna ukształtowana w trzech poprzednich konfliktach okazała się nieprzystająca do aktualnych realiów. Tymczasem armia izraelska wychodząc zwycięsko ze zmagania z ościennymi państwami rozpoczynała ugruntowywanie wprowadzonych zasad. Przede wszystkim znając możliwości własnego społeczeństwa zdawano sobie sprawę z niemożności utrzymywania potężnych sił zbrojnych, należało więc wypracować model umożliwiający zachowanie zdolności obronnych przy jednoczesnym minimalnym stanie liczbowym. Rozwiązaniem okazał się niewiarygodnie sprawny i efektywny system mobilizacyjny. Pierwsze 24 godziny wystarczają na rozwinięcie standardowych osiemdziesięciu do ponad dwustu tysięcy żołnierzy w pierwszej linii. Po kolejnej dobie liczba ta ulegała podwojeniu. Realizacji tego założenia sprzyja kilka czynników. Przede wszystkim to armia obywatelska, w której obowiązek służby ma większość ludności Izraela, zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej. Nie podlega jej część ortodoksyjnych wyznawców judaizmu. Mężczyźni powoływani są na okres trzech lat, kobiety dwóch, z czego do jednostek bojowych przydzielane na wyraźną, własną deklarację. Pełnią one głównie funkcje pomocnicze – kierowców, sanitariuszek, kontrolerów lotów, a także w logistyce. Chociaż służba dla mężczyzn jest obowiązkowa, to część jednostek frontowych oraz wszystkie siły specjalne, rekonesansu i bojowe należące do lotnictwa prowadzą własny, niezwykle wybiórczy nabór. Ponadto po przejściu do rezerwy możliwe jest wzywanie na coroczne ćwiczenia trwające

w sumie 30-60 dni. Zobowiązani są do tego mężczyźni w wieku 21-51 lat oraz kobiety w wieku 20-34 lat, z wyjątkiem matek. W trakcie ćwiczeń rezerwy następuje zaznajomienie poborowych z aktualnymi zadaniami ich jednostki na wypadek wybuchu wojny. Przeprowadza się także akcje zgrywające poszczególnych pododdziałów z nowym scenariuszem. Zdarza się jednak, że w przypadku podwyższonego stanu gotowości, walk z organizacjami terrorystycznymi, lub niepokoju na obszarach okupowanych, kieruje się rezerwistów do działań patrolowych i bojowych. System ten pozwala zredukować koszty samej armii oraz znacząco zmniejszyć jej szeregi, przy zachowaniu wysokiej zdolności działania. Podczas pokoju poszczególne brygady utrzymywane są z obsługa szkieletową, sztabem i służbami technicznym dbającymi o wysoką mobilność sprzętu. Kiedy zostaje ogłoszony alarm, zmobilizowani cywile przybywając do swych oddziałów przyjmują sprawne i gotowe do walki uzbrojenie. Ponadto żołnierzy przebywających na przepustce zobowiązuje się do zabrania na czas jej trwania broni osobistej, za którą są odpowiedzialni. Dlatego także i dziś nie jest niczym nadzwyczajnym napotkanie na ulicach miast izraelskich osób w mundurze z orężem w postaci karabinu.

Jednym z ważniejszych elementów zwiększających szybkość reakcji wojska na wybuch wojny jest dążność do kierowania rezerwistów do jednostek bazujących w pobliżu miejsca zamieszkania. W przypadku ogłoszenia powszechnej mobilizacji osoba wzywana do oddziału ma do przebycia jak najmniejszą drogę. Redukuje to czas, zamieszanie oraz zatłoczenie arterii komunikacyjnych. Dodatkowym atutem zwiększającym bitność żołnierzy jest służba wśród sąsiadów, przyjaciół oraz osób znanych na co dzień. Osoba stojąca obok w szeregu przestaje być anonimową postacią, staje się kimś bliskim. Podobnie jest z oficerami, którzy idąc na czele swych jednostek dają przykład własną osobą. Skutkiem tego jest wysoki odsetek strat wśród kadry, ale także niezwykła bitność poszczególnych żołnierzy.

Elementem pozytywnie wpływającym na mobilność i elastyczność Izraelskich Sił Obronnych jest brygadowy układ armii. Chociaż oficjalnie istnieją dywizje, to dużo większą rolę przywiązuje się do samodzielności poszczególnych pododdziałów. W warunkach konfliktu bliskowschodniego związki kilkubrygadowe były zbyt dużymi i ociężałymi do sprawnego manewrowania. Doświadczenia tego typu wyciągnięto właśnie z Wojny o Niepodległość, potwierdzając ich zasadność zarówno w 1956, a szczególnie w 1967 roku. Dlatego też skupiono się na odpowiedniej samodzielności poszczególnych brygad. Trafność własnych decyzji ukazywały starcia prowadzone przeciwko stronie arabskiej, która swoje wojska skupiła w dywizjach, dając dowódcom niższego szczebla bardzo niewiele samodzielności. W układzie brygadowym niezwykle ważną pozostawała kwestia komunikacji

między poszczególnymi jednostkami, ale także zwierzchnictwem regionalnym i służbami pomocniczymi. Brygady musiały zachowywać kontakt celem dokładnej współpracy w trakcie prowadzonych operacji. W przypadku napotkania silniejszego wroga decydowano o błyskawicznym wezwaniu wsparcia w postaci ostrzału artyleryjskiego, lub lotniczego. Tutaj też ujawniała się zasadnicza idea IDF – manewr. Po początkowym statycznym okresie obronnym związanym z wojną domową w Palestynie, Hagana, a później armia izraelska dążyła do dynamicznego kształtu walki, wynikającego także z niedostatków liczbowych własnych szeregów. Wymuszało to przerzucanie poszczególnych oddziałów pomiędzy frontami. Tymczasem strona arabska preferowała obronę statyczną, dobrze przygotowaną i głęboko urzutowaną, lecz ociężałą, nieodporną na kąśliwe ataki ze skrzydeł. Kiedy natomiast przystępowano do ataku, to głównie frontalnie, licząc na swoją przewagę ilościową.

Od samego początku wiadomym było, że terytorium Izraela nie będzie zbyt wielkie. Pierwotnie miało liczyć około 14 tys. km², natomiast po wojnie osiągnęło niewiele ponad 20 tys. km². Na tak niewielkim obszarze niemożliwe jest uzyskanie głębi strategicznej, potrzebnej na wyprowadzenie i odpowiednie rozstawienie wojsk. Dlatego też Izraelskie Siły Obronne zmuszone były rozwijać swe szyki już w zwarciu z wrogiem, prowadząc działania wojenne. Brak również obszaru, na który możnaby wpuścić wrogie oddziały, zyskując na czasie dla przygotowania własnej odpowiedzi. Z tych powodów zasadniczą doktryną przyjętą przez armię izraelską było hasło „najlepszą obroną jest atak”. Najpełniej wyraziła się w 1967 roku, kiedy decydenci w Jerozolimie postanowili nie przedłużać stanu napięcia z państwami arabskimi i podjąć wojnę prewencyjną. Znamiona takiego działania miał również „Plan Dalet” z Wojny o Niepodległość. Niewątpliwie idea ta naraziła Izrael na ostracyzm na arenie międzynarodowej, lecz w 1973 roku sytuacja wykazała, jej słuszność prowadząc do skrócenia walki, przy wydatnym zmniejszeniu ofiar. Arabowie byli i są w stanie pozwolić sobie na porażki w zmaganiach z Żydami. Natomiast, zarówno w Jerozolimie, jak i sąsiednich stolicach wiedziano, że klęska IDF mogła oznaczać koniec istnienia państwa izraelskiego.

Szeregi wojsk żydowskich z okresu Wojny o Niepodległość zrodziły wielu znamienitych dowódców, którzy stali się bohaterami Izraela w następnych 25 latach. Moshe Dayan, Szef Sztabu i minister obrony. Podczas urzędowania w rządzie Menachema Begina podpisano układ pokojowy z Egiptem. Yitzhak Rabin, Szef Sztabu, minister obrony i premier. Jeden z najbardziej zasłużonych dla procesu pokojowego. Za determinację do zapewnienia Izraelowi pokoju, zgodnie z zasadą „ziemia za pokój”, został zastrzelony przez ortodoksyjnego Żyda. Haim Bar-Lev, Szef Sztabu, minister w różnych gabinetach, twórca linii obronnej przy Kanale Sueskim, nazwanej jego imieniem. David "Dado" Elazar, Szef

Sztabu, sprawnie kierował obroną w trakcie Wojny Yom Kippur. Pomimo że nie pozwolono mu przeprowadzić powszechnej mobilizacji, wbrew wszelkim raportom wywiadu postawił część Cahalu w stan gotowości prawdopodobnie ratując państwo przed klęską. Rafael "Rafal" Eitan, Szef Sztabu, wielokrotnie prowadził do boju jednostki powietrznodesantowe, podczas walki w których nagradzany był za odwagę. Po zakończeniu kariery pełnił funkcje ministerialne. Ezer Weizman – jeden z pierwszych pilotów izraelskich, który zapisał na swym koncie zestrzelony samolot przeciwnika. Pełnił funkcję dowódcy Izraelskich Sił Powietrznych oraz ministra obrony, a od 1993 przez siedem lat obejmował stanowisko prezydenta państwa. Avraham "Bren" Adan, uwieczniony zdjęciem na którym zawiesza flagę z gwiazdą Dawida przy posterunku w Umm Rashrash, przez wiele lat dowodził jednostkami pancernymi. Uwieńczeniem stało się przepłynięcie w 1973 roku ze 162. dywizją na zachodni brzeg Kanału Sueskiego. Chaim Herzog – szef wywiadu IDF, ambasador, a w latach 1983-93 prezydent państwa. Ariel Sharon – jeden z najbardziej zasłużonych, ale też najbardziej kontrowersyjnych generałów. Dowodził Jednostką 101, pierwszym izraelskim oddziałem specjalnym. Prowadził także do walki spadochroniarzy w 1956 roku, a jedenaście lat później na czele pancerniaków zajął południowy Synaj. Podczas wojny Yom Kippur jego oddziały jako pierwsze wtargnęły na zachodni brzeg Kanału Sueskiego. Później, jako minister obrony, był oskarżany o dążenie do wkroczenia do Libanu. Zmuszony do ustąpienia po masakrze w palestyńskich obozach Sabrze i Shatili. Do polityki powrócił po wielu latach, zostając premierem. Pomimo postrzegania go jako „jastrzębia”, zdecydował o jednostronnym wycofaniu ze Strefy Gazy oraz Zachodniego Brzegu. Nie przeprowadził drugiej akcji, ponieważ doznał wylewu. Israel „Tank” Tal wielokrotnie nagradzany dowódca jednostek pancernych, stał na czele zespołu, który zaprojektował i stworzył wysmienity czołg izraelski Merkava.

Izraelskie Siły Obronne zrodziły się w ogniu wojny i na walkę były skazywane w całym swym dotychczasowym istnieniu. Słabość Cahalu mogła oznaczać kres istnienia niepodległego państwa, a przy nienawiści Arabów do Żydów, także i samego narodu, tak tragicznie doświadczonego podczas II wojny światowej. To właśnie wizja Shoah determinowała zdecydowanie i waleczność kolejnych pokoleń. Chęć stworzenia państwa, w którym Żydzi nie będą dyskryminowaną mniejszością ukrywającą się ze swoją religią i pochodzeniem determinowała Syjonistów do celu jakim miał być niepodległy Izrael. Na przestrzeni dziesięcioleci IDF zmuszone były prowadzić kolejne wojny, lecz chociaż odniosły wiele zwycięstw i udało się podpisać różne układy normujące stosunki z sąsiadami, w tym nawet z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, to Palestyna nadal nie jest wolna od walki

i rozlewu krwi. Na miejsce regularnych sił zbrojnych wyrósł inny, trudniejszy do pokonania wróg – fundamentaliści islamscy.

ŹRÓDŁA MATERIAŁU IKONOGRAFICZNEGO.

Rozdział 1.

Ryc. 1 - http://www.zionism-israel.com/issues/arab_israel_peace.html

Ryc. 2 - <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/Histoy/unscomap1.html>

Ryc. 3 - <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/Histoy/unscomap.html>

Ryc. 4 - <http://www.dartmouth.edu/~gov46/gen-assembly-part-1947.gif>

Ryc. 5 - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel69.jpg>

Ryc. 6 - <http://images.google.com/hosted/life/f?q=Haj+Amin+al-Husseini&prev=/images%3Fq%3DHaj%2BAmin%2Bal-Husseini%26hl%3Dpl%26sa%3DG%26biw%3D1280%26bih%3D610%26gbv%3D2%26tbs%3Disch:1,isz:l&imgurl=d89ea015a8f0bbfd>

Ryc. 7 - http://3.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/SYdWYx3eHQI/AAAAAAAAAJs8/AyOzT1vnreQ/s1600-h/6.jpg

Ryc. 8 - http://1.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/SYdWO0IESFI/AAAAAAAAAJsc/D-K1JtyBdUc/s1600-h/1.jpg

Ryc. 9 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 10 - http://4.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/THfiR6KxxCI/AAAAAAAAAyLY/BrON117ynPI/s1600/15180894.jpg

Ryc. 11 - <http://www.syrianhistory.com/content/general-adib-al-shishakli-1909-1964-military-strongman-syria-1951-1954>

Ryc. 12 - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/5a/YaakovDori.jpg>

Ryc. 13 - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/5f/Husseini_1936.jpg

Ryc. 14 - http://4.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/S4kKbjTWYal/AAAAAAAAAn1s/vQ6v-W2pkyo/s1600-h/Album_93_Pic_978.jpg

Ryc. 15 - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/1f/David_Shaltiel_II.jpg

Ryc. 16 - <http://www.corbisimages.com/Enlargement/BE048233.html>

Ryc. 17 - <http://www.ibdis.info/vb/showthread.php?t=452>

Ryc. 18 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 19 - http://4.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/TG_1fcK04cI/AAAAAAAAAx8g/J51AhiR5EgI/s1600/0k.jpg

- Ryc. 20** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 21** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 22** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 23** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel56.jpg>
- Ryc. 24** - <http://www.biblewalks.com/Sites/Kedesh.html>
- Ryc. 25** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 26** - <http://publishing.cdlib.org/ucpressebooks/view?docId=kt6199q5jt&chunk.id=ss1.101&toc.depth=100&brand=eschol>
- Ryc. 27** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 28** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 29** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 30** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel23.jpg>
- Ryc. 31** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 32** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 33** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 34** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 35** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 36** - http://4.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/ScP5znLEk2I/AAAAAAAAALgY/jd-J3A1Ll84/s1600-h/BE075472.jpg
- Ryc. 37** - http://3.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/SYdWO2t6F6I/AAAAAAAAAJs0/z4r55Wr2cn8/s1600-h/4.jpg

- Ryc. 38** - http://www.historama.com/online-resources/idf-israel-defense-forces-tzahal/israeli_army_idf_chief_staff_yitzhak_rabin_1964.jpg
- Ryc. 39** - http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/08/76ad7b24cd927eea_large.jpg
- Ryc. 40** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel26.jpg>
- Ryc. 41** - <http://images.google.com/hosted/life/?imgurl=5d8ee1ad8b8e999b&q=Moshe%20Sharett&prev=/images%3Fq%3DMoshe%2BSharett%26hl%3Dpl%26sa%3DX%26gbv%3D2%26biw%3D1280%26bih%3D583%26tbs%3Disch:1,isz:1>

Rozdział 2.

- Ryc. 42** - http://www.historama.com/online-resources/articles/israel/israeli_declaration_independence_1948_session_left.jpg
- Ryc. 43** - <http://images.google.com/hosted/life/?q=Abdullah+bin+hussejn&prev=/images%3Fq%3DAbdullah%2Bbin%2Bhussejn%26hl%3Dpl%26sa%3DX%26gbv%3D2%26biw%3D1280%26bih%3D583%26tbs%3Disch:1,isz:10,342&imgurl=aaf50180683889dc>
- Ryc. 44** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel48.jpg>
- Ryc. 45** - <http://images.google.com/hosted/life/?q=glubb&prev=/images%3Fq%3Dglubb%26hl%3Dpl%26gbv%3D2%26biw%3D1280%26bih%3D583%26tbs%3Disch:1,isz:l&imgurl=3ccb49c5869065d>
- Ryc. 46** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel70.jpg>
- Ryc. 47** - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/12/Vickers-MkVIB-latrun-2.jpg>
- Ryc. 48** - http://4.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/TG_3nqu-C9I/AAAAAAAAAx8s/0ZAkywmA9i8/s1600/15298039.jpg
- Ryc. 49** - http://www.airliners.net/photo/Untitled/Hawker-Fury-FB10/0811158/L/&tbl=&photo_nr=11&sok=&sort=&prev_id=0811159&next_id=0811157
- Ryc. 50** - <http://www.waronline.org/forum/viewtopic.php?p=343463>
- Ryc. 51** - http://www.acig.org/artman/publish/article_253.shtml
- Ryc. 52** - <http://www.historama.com/online-resources/idf-israel-defense-forces-tzahal/ayalon2.jpg>
- Ryc. 53** - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>
- Ryc. 54** - <http://www.muzeumwp.pl/dictionary/reczny-granatnik-przeciwpancerny-piat,146,duzy.jpg>

- Ryc. 55** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 56** - <http://www.palestineremembered.com/Gaza/index.html>
- Ryc. 57** - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/aa/Latron-Police-Building.jpg>
- Ryc. 58** - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/0/05/Yad-Mordechai-battlefield-Marmon-Herrington-AC-1.jpg>
- Ryc. 59** - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d4/Palmach_3.jpg
- Ryc. 60** - <http://www.israelidecorations.net/DecorationsOf19481949/PalmachBadge.htm>
- Ryc. 61** - http://www.historama.com/online-resources/idf-israel-defense-forces-tzahal/israeli_general_david_mickey_marcus.jpg
- Ryc. 62** - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/68/AviaS199Israel.png>
- Ryc. 63** - <http://images.google.com/hosted/life/?q=Folke+Bernadotte&prev=/images%3Fq%3DFolke%2BBernadotte%26hl%3Dpl%26sa%3DG%26gbv%3D2%26biw%3D1280%26bih%3D583%26tbs%3Disch:1,isz:l&imgurl=dd0f93f22be6930d>
- Ryc. 64** - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>
- Ryc. 65** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 66** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 67** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 68** - http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/08/787f4f883a63db2f_large.jpg
- Ryc. 69** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 70** - http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Abdullah_Tell.jpg
- Ryc. 71** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 72** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel53.jpg>
- Ryc. 73** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 74** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 75** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

- Ryc. 76** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 77** - http://zionism-israel.com/Col_Mickey_Marcus.html
- Ryc. 78** - <http://dinaisrael.blogspot.com/2010/08/armored-corps-memorial-museum-at-latron.html>
- Ryc. 79** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 80** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 81** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 82** - http://benatlas.com/wp-content/uploads/2010/04/fb15d0d4a9f25f43_large.jpg
- Ryc. 83** - http://www.historama.com/online-resources/history-collecting-resources/militaria/idf_israel_defense_forces_militaria_guide.html
- Ryc. 84** - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/b/b0/Mordechai_Maklef_1952.jpg
- Ryc. 85** - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d8/Degania_Alef16.JPG
- Ryc. 86** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 87** - <http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/1948israel63.jpg>
- Ryc. 88** - http://www.syrianhistory.com/files/historical_articles/365.jpg
- Ryc. 89** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 90** - <http://picasaweb.google.com/lh/photo/IKK5BMhixfADFIsv7yyXbg>
- Ryc. 91** - http://media.photobucket.com/image/israeli%20RWD/dan_pub/RWD-8picfmKibbutzRevivim-2.jpg
- Ryc. 92** - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>
- Ryc. 93** - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/c/ca/Muhammad_Naguib.jpg
- Ryc. 94** - http://rwaynecrawford.com/musings/wp-content/uploads/2008/12/chaim_barlev_1968.jpg
- Ryc. 95** - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/53/M3-Halftrack-latron-2-2.jpg>
- Ryc. 96** - http://haemori.files.wordpress.com/2010/03/yigal_alon.jpg
- Ryc. 97** - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300
- Ryc. 98** - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/82/Palmach_Lydda.jpg

Ryc. 99 - http://www.leicester-holyland.org.uk/SaintGeorge_files/AlNakbaExpulsion2.jpg

Ryc. 100 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 101 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 102 - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/e/ef/Lod.jpg>

Ryc. 103 - http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/07/0b7da820a7b01966_large.jpg

Ryc. 104 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 105 - <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/43/MilitaryPoliceIsrael1948-2.jpg>

Ryc. 106 - <http://www.bejka.com/bejka/43nazareth.jpg>

Ryc. 107 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 108 - http://4.bp.blogspot.com/_eQNPu6zzxaU/S7Qs5qBf8PI/AAAAAAAAAqHk/9bVYFOX1Y1M/s1600/1.jpg

Ryc. 109 - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/e/ee/Iraq_Suwaydan_1.jpg

Ryc. 110 - http://benatlas.com/wp-content/uploads/2009/08/7578f6f678ee41e7_large.jpg

Ryc. 111 - http://hippasus.files.wordpress.com/2009/01/palestine_map_pre1948.jpg?w=208&h=300

Ryc. 112 - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>

Ryc. 113 - http://webpace.webring.com/people/uu/um_1109/b-17g01.jpg

Ryc. 114 - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>

Ryc. 115 - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>

Ryc. 116 - http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/79/Locust_M22-2008.jpg

Ryc. 117 - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>

Ryc. 118 - <http://www.palestineremembered.com/Acre/Maps/Story582.html>

Ryc. 119 - http://www.welt.de/multimedia/archive/00556/repo_is_gal_06kness_556426s.jpg

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne.

„*The Lajjun Battle*”, HA 105/98.

„*Arab Command In Jerusalem District*”, maj 1948, HA 105/133.

„*The Syrian Army in Palestine*”, 9 sierpnia 1948, IDFA 922/75/611.

5th Brigade /Gayis: *Gayis 2 Operation Order*, 30 lipca 1948, IDFA 7011/49/5.

5th Brigade: Alert Order: „*Death to the Invader*” *Operation*, 15 lipca 1948, IDFA 7011/49/5.

5th Brigade: *Operation Annihilation*, 15 sierpnia 1948, IDFA 7011/49/5.

8th Brigade Report: *Operation Horev*, 21 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.

Arab Legion Radio Communication, 3 czerwca 1948, HA 105-129.

Cable from Palmah HQ to General Staff/Operations, 14 Maj 1948, IDFA 661/69/36.

Cambell Reginald Sir, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 25 grudnia 1948, E16240, FO371/68692.

Cambell Reginald Sir, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 8 lipca 1948, FO 371/68375.

Cambell Reginald Sir, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1 maja 1948, E5528, FO 371/68371.

Cambell Reginald Sir, Kair do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 maja 1948, E6307, FO 371/68372.

Changes In Plan Dalet, Maj 1948, IDFA 6127/49/93.

Committee of Five, Session no. 2, z 3 lipca 1948.

Dow Hugh Sir, Jerusalem to Foreign Office, 10 czerwca 1948, E7900, FO 371/68641.

Egyptian Aid to the “Liberation of Palestine”, 26 stycznia 1948, FO 816/116.

Fatal Casualties, IDFA 922/1975/1189.

From Amman to Foreign Office, 13 listopada 1948, E14661, FO 371/68690.

General Headquarters /Operation branch: *Plan Dalet*, 10 marca 1948, IDFA 922/75/595.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 3 stycznia 1948, CO 537/3869.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 10 stycznia 1948, CO 537/3869.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 17 stycznia 1948, CO 537/3869.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 24 stycznia 1948, CO 537/3869.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 lutego 1948, CO 537/3869.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 14 lutego 1948, CO 537/3869.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 23 lutego 1948, FO 816/116.

Generał sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 28 lutego 1948, FO 816/116.

General Sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 10 kwietnia 1948, CO 537/3869.

General Sir Allan Cuningam do Sekretarza Stanu do spraw Kolonii, *Tygodniowy Raport Wywiadu*, 1 maja 1948, CO 537/3869.

General Staff /Operations and Intelligence to the IDF Brigades, 21 lipca 1948, IDFA 7011/49/5.

General Staff /Operation to South Front /Commander, 16 sierpnia i 5 września 1948, IDFA 6127/49/93.

General Staff /Operational Branch: „*Summary of the Enemy Deployment Between al-Ramla and Jerusalem*”, 23 maja 1948, IDFA 922/75/1018.

General Staff /Operations cable to Fronts Commanders, 8 września 1948, IDFA 2539/50/5.

General Staff /Operations to the Defense Minister, 1 sierpnia 1948, IDFA 6127/49/93.

General Staff /Operations to the South Front, 22 października 1948, IDFA 6127/49/93.

General Staff /Operations to the South Front, 24 października 1948, IDFA 6127/49/93.

General Staff /Operations: *Operation Yahad – Platform*, 29 maja 1948, IDFA 922/75/1018.

General Staff /Operations: *Platform for Operation Ayin*, 10 grudnia 1948, IDFA 652/56/214.

General Staff /Operations to the 12th Brigade Commander, 8 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

General Staff /South Front to the Yigal Alon, 7 lipca 1948, IDFA 922/75/1018.

General Staff /Southern Front: *Operation Larlar*, 26 czerwca 1948, IDFA 6127/49/93.

General Staff to the Brigade's Commanders, 6 lipca 1948, IDFA 5848/49/4.

Generalny Konsul Haify Charles Marriott do Sekretarza Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Londyn, 10 maja 1948, E6753, FO 371/68507.

Givati cable to Admoni, 25 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Givati cable to Konard, 7 czerwca 1948, IDFA 922/75/1175.

Givati cable to the General Staff, 19 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Givati cable to Yadin, 18 Maj 1948, IDFA 922/75/1175.

Harel Brigade /Operations: *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948, IDFA 922/75/561.

IAF /Intelligence: *Intelligence Summary* (bez daty), IDFA 137/51/432.

Intelligence Branch: *Report no. 1*, 19 grudnia 1948, IDFA 92/75/561.

Intelligence Branch: *Report no. 38*, 31 grudnia 1948, IDFA 922/75/561.

Intelligence Branch: *Report no. 40*, 3 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.

Intelligence Branch: *Report no. 42*, 4 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.

Intelligence Service: *A Weekly Intelligence Report*, 26 sierpnia 1948, 9 września 1948, IDFA 1041/49/28.

Israel State Archives, *Protocol of the People's Directorate Meeting*, 12 maja 1948

Kirkbride Alec Sir, Amman do B.A.B. Burrows, Departament Wschodni, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 15 kwietnia 1948, E5087, FO 371/68852.

Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 21 grudnia 1947, E12132, FO 371/61583.

Kirkbride Alec Sir, Poselstwo Brytyjskie, Amman do Ernesta Bevina, Ministerstwa Spraw Zagranicznych: *Miesięczny Raport Sytuacyjny z Transjordanii w miesiącu lutym 1948*, 1 marca 1948, E3064, FO 371/68845.

Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 13 kwietnia 1948, E4687, FO 371/68852.

Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 23 kwietnia 1948, E5161, FO 371/68852.

Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 24 kwietnia 1948, E5163, FO 371/68852.

Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 14 maja 1948, E6268, FO 371/68372.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15 maja 1948, E6304, FO 371/68372.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 17 maja 1948, E6577, FO 371/68829.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 19 maja 1948, E6564, FO 371/68506.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 24 maja 1948, E6819, FO 371/68373.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 29 maja 1948, E7179, FO 371/68374.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 31 maja 1948, E7283, FO 371/68374.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1 czerwca 1948, E7368, FO 371/68374.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 7 czerwca 1948, E7639, FO 371/68510.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 6 sierpnia 1948, E10512, FO 371/68830.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 10 sierpnia 1948, s/1014/48, FO 816/127.
Kirkbride Alec Sir, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 19 października 1948, E13501,
FO 371/68689.
Minister Jego Królewskiej Mości, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Londyn, 1 maja 1948,
FO 816/118.
Mordechai Maklef, *Summary*, IDFA 922/75/208.
Moshe Carmel, *Summary*, IDFA 922/75/208.
Mr Kenneth Beaumont, Jerozolima do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 30 listopada 1948, E15379,
FO 371/68690.
Mr Henry Boswell, Bejrut do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 28 kwietnia 1948, E5398, FO 371/68371.
Mr Henry Boswell, Bejrut do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 2 maja 1948, E5614, FO 371/68371.
Operation Danny HQ /Intelligence Activities, *Report no. 3 of Operation Danny*, 13 lipca 1948, IDFA
922/75/1018.
Operation Danny HQ to the Operations' Brigades, 15 lipca 1948, IDFA 922/75/1018.
Operation Danny HQ to the Operations' Brigades, 20 lipca 1948, IDFA 922/75/1018.
Operation Danny HQ: *Operation Report*, 18 lipca 1948, IDFA 922/75/1018.
Operation Hiram, IDFA 1975/922/189.
Operation Itzhak Order, 1 czerwca 1948, IDFA 922/1975/208.
Palmah Fatalities, IDFA 649/1972/19.
Plan Dalet, IDFA 922/75/595, 10 marca 1948.
Political and Diplomatic Documents 12/47-4/48, red. Gedalya Yogev, t.1., Jerozolima 1979.
Political and Diplomatic Documents 5/48-9/48, red. Gedalya Yogev, t. 2., Jerozolima 1979.
Protocol Defense Minister – *IDF Commanders Meeting*, 18 czerwca 1948, IDFA 121/50/172.
Raport wywiadu dla dowódcy 12 brygady: *raport o ataku na Beerot Yitzhak*, 15 lipca 1948, IDFA 2539/50/34.
Raport Wywiadu: "*The Army for the Salvation of Palestine*" z 15 marca 1948 r. HA 105/216/1.
Raport Wywiadu, 21 marca 1948, HA 105/98.
Raport Wywiadu, 26 marzec 1948, HA 105/98.
Raport Wywiadu, 15 kwietnia 1948, HA 105/98.
Raport Wywiadu, 18 kwietnia 1948, HA 105/98.
Raport Wywiadu, *Survey of the Situation In the Negev Ahead of the Ceasefire*, 17 czerwca 1948, HA 105/124/1.

Raport Wywiadu, „*The Egyptian Army in Palestine*”, 26 lipca 1948, HA 105/138.
 Report by the Central Intelligence Agency, 27 lipca 1948, FRUS 1948, T.V.
 Report of the Magen, Iraq Suwaydan Operation, 11 czerwca 1948, IDFA 5879/49/22.
 Sergei telegram to the General Staff, 27 maja 1948, IDFA 922/75/1175.
 Sergei's cable to the Council, 16 maja 1948, IDFA 922/75/1175.
 Sergei's cable to the General Staff, 11 czerwca 1948, IDFA 922/75/1175.
 Sir Hugh Mack, Bagdad do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 29 kwietnia 1948, E5476, FO 371/68371.
 South Front /Commander to 8th Brigade/Commander, 31 października 1948, IDFA 2539/50/69.
 South Front /Commander to General Staff, 7 stycznia 1949, IDFA 922/75/1176.
 South Front /Commander to General Staff/Operations, 7 października 1948, IDFA 2539/50/69.
 South Front /HQ to Chief of Staff, 4 lutego 1949, IDFA 2539/50/69.
 South Front /HQ to the Front's Brigades, 6 listopada 1948, IDFA 1749/50/25.
 South Front /HQ: *Battlefield Diary*, 6 i 7 grudnia 1948, IDFA 1749/50/25.
 South Front /Intelligence: *Action Report No.1*, 16 października 1948, IDFA 1041/49/28.
 South Front /Intelligence: *Enemy Forces Deployment*, 29 września 1948, IDFA 1041/49/29.
 South Front /Intelligence: *Enemy Forces Deployment*, 6 października 1948, IDFA 1041/49/29.
 South Front /Intelligence: *Intelligence Summary no. 104*, 2/3 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.
 South Front /Intelligence: *Intelligence Summary no. 108*, 6/7 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.
 South Front /Operations /Intelligence: *Intelligence Summaries*, 29 i 30 maja 1948, IDFA 1041/49/28.
 South Front /Operations /Intelligence: *The Egyptian Army in Palestine*, 26 lipca 1948, HA 105/138.
 South Front /Operations: *Yoav Operation Order*, 10 października 1948, IDFA 1749/50/25.
 South Front /Operations: *Operation Order*, 17 października 1948, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations: *Operations to the Front Brigades/Commanders*, 19 października 1948, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations: *HQ Meeting*, 23 października 1948, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations to the 89th Battalion/8th Brigade, 25 października 1948, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations to the 5th and 8th Brigades, 2 listopada 1948, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations to 12th Brigade: *Operation Order Lot*, 20 listopada 1948, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations to the 8th Brigade, *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948, IDFA 922/75/561.
 South Front /Operations to the 12th Brigade, *Operation Order Horev*, 23 grudnia 1948, IDFA 922/75/561.
 South Front /Operations to the 3rd Brigade, 25 grudnia 1948, IDFA 652/56/214.
 South Front /Operations: *Operation Order Horev, Second Stage*, 1 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.
 South Front /Operations to the Front's Brigades, 9 stycznia 1949, IDFA 922/75/561.
 South Front /Operations to the 1st and 3rd Brigades, 24 lutego 1949, IDFA 979/51/17.
 South Front /Operations: *Operation Order Uvda*, 2 marca 1949, IDFA 979/51/24.
 State of Israel Archive, 130.11/2513/2.
 Stone cable to the General Staff, 21 maja 1948, IDFA 922/75/1175.
Summary of the First Battalion's Fighting In Palestine, 9 grudnia 1948, IDFA 922/75/693.
 Telegram from Ben-Gurion to Yadin and Yermiyahu, 15 lipca 1948, w: *Ben-Gurion War Diaries*.

Telegram from Moshe Carmel to the Brigades and Districts Commanders, 31 października 1948, IDFA 715/49/3.

Telegram from South Front to General Staff, 29 grudnia 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from the 10th Brigade Command to the Palmah HQ, 15 i 16 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 10th Brigade to Yadin, 24 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 10th Brigade to Yadin, 26 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 10th Brigade to Yadin, 29 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 11th Brigade to the General Staff, 29 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 12th Brigade Commanders' to the Brigade's Battalions Commanders, 16 czerwca 1948, IDFA 5879/49/22.

Telegram from the 12th Brigade cable to the 7th and 8th Battalions, 16 lipca 1948, IDFA 5879/49/22.

Telegram from the 12th Brigade Commander and 5th Brigade cable to the General Staff, 1 sierpnia 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from the 1st Brigade to Yadin, 17 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 1st Brigade to Yadin, 19 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 1st Brigade to Yadin, 31 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 3rd Brigade to Yadin, 13 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from the 51st Battalion/Intelligence: *Report Iraq Suwaidan Fortress Operation on the Night of 21-22 October 1948*, IDFA 1041/49/3.

Telegram from the 5th Brigade to the 53rd Battalion, 27 października 1948, IDFA 7011/49/5.

Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 14 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 15 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 17 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 6th Brigade to Yadin, 20 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 7th Brigade to Yadin, 27 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the 8th Brigade to the Brigade's Battalion, 9 listopada 1948, IDFA 1749/50/25.

Telegram from the Danny Command to Yadin, 12 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from the Danny HQ to Yadin, 12 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from the Etzioni to Yadin, 21 i 22 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the Etzioni to Yadin, 23 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the General Staff /Operation to South Front, 16 grudnia 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from the Givati Brigade Commander to the Brigade Battalions Commanders, 27 czerwca 1948, IDFA 7011/49/5.

Telegram from the Harel Brigade to Yadin, 19 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the Harel Brigade to Yadin, 21 i 22 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the Harel Brigade to Yadin, 17 lipca 1948, IDFA 922/75/1178.

Telegram from the Northern Command/Intelligence to Yadin, 14 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from the Operation Dani HQ to Yadin, 16 lipca 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from the Telegram from the 12th Brigade Commander cable to the General Staff, 9 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from Yadin to Harel Brigade, 18 maja 1948, IDFA 922/75/1175.

Telegram from Yadin to the 1st Brigade, 19 maja 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the 3rd Brigade, 31 maja 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to Yermiyahu, 9 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the Danny Command, 12 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the 6th brigade, 16 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the Operation Dani HQ, 17 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the 6th Brigade, 18 sierpnia 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the 2nd Brigade, 23 października 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to the 2nd Brigade, 31 października 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 28 grudnia 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 31 grudnia 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 6 stycznia 1949, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yadin to Commander of Southern Front, 9 stycznia 1949, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yermiyahu to Yadin, 10 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram from Yermiyahu to Yadin, 12 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

Telegram from Yermiyahu to Yadin, 16 lipca 1948, IDFA 922/75/1176.

Telegram no. 546 from Sir Alec Kirkbride, Amman to the Foreign Office, 9 lipca 1948, FO 816/125.

Telegram no. 555 from Sir Alec Kirkbridge, Amman, to the Foreign Office, 12 lipca 1948, FO 816/125.

Telegram no. 571 from H.M. Charge d'Affaires to Secretary of State, Foreign Office, London, 14 lipca 1948, FO 816/126.

Telegram no. 675 from Secretary of State, Foreign Office, London, to H.M. Minister, Amman, 14 lipca 1948, FO 816/126.

Telegram no. 871 from sir Alec Kirkbridge, Amman, to Foreign Office, 10 listopada 1948, FO 371/68690.

Telegram nr 288 from Philip Broadmeada, Damaszek do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 18 maja 1948, CO 537/5315.

Telegram nr 358 from Sir Alec Kirkbride, Amman do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 21 maja 1948, CO 537/5315.

Telegrams from Yermiyahu to Yadin, 11 i 12 czerwca 1948, IDFA 922/75/1175.

The Arab Military Forces, 25 czerwca 1948, HA 105/139.

The Consul In Jerusalem to the Secretary of State, 3 May 1948, FRUS 1948, t. V.

The Deployment of the Arab Forces in Palestine, 4 kwietnia 1948, HA 205/216/1.

The Fighting In the South, 17 Maja 1948, IDFA 922/75/730.

The Negev Brigade Cable to the General Staff, 6 czerwca 1948, IDFA 922/75/370.

The Syrian and Lebanese Army in the 1948 War, IDFA 922/75/611.

The United Nations Representative at the United Nations to the Secretary of State, 30 April 1948, Foreign Relations of the United States (FRUS) 1948, t.V.

UN GOAR, Second Session, *Resolution 181-II*.

UN GOAR, Second Session, UNSCOP Report, A/364, Nowy Jork 1947.

UNSCOP Report.

When Israel Fights, Tel Awiw 1949, *David Ben-Gurion in the Third Session of the Provisional State Council*, 3 czerwca 1948

Wysoki Komisarz, Jerozolima do Brytyjskiego poselstwa w Ammanie, pozycja z 23 lutego 1948, FO 816/116.
Yadin cable to 5th Brigade, 14 lipca 1948, IDFA 922/75/1182.

Yehoshua Freundlich, *Documents of Israel's Foreign Policy*, Tom 2, Jerozolima 1984, Telegram from Shertok to Eytan, 30 listopada 1948.

Publikacje

Adan Avraham, *The Ink Flag*, Tel Awiw 1984.

al-Nafuri Amin, *The Syrian Army in the 1948 War*, Bejrut 1981.

Aloni Shlomo, *Arab-Israeli Air Wars 1947-1982*, Oxford 2001.

Amitzur Ilan, *Embargo, Power and Military Decision in the 1948 Palestine War*, Tel Awiw 1995.

Amitzur Ilan, *The Origin of the Arab-Israeli Arms Race*, Londyn 1996.

Arieh Itzchaki, *Latrun*, t. I, Jerozolima 1982.

Ayalon Avraham, *Givati Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1959.

Ayalon Avraham, *The Givati Brigade Facing the Egyptian Invasion*, Tel Awiw 1963.

Ayalon Zvi, *Stopping the Invasion*, Tel Awiw 1992.

Bagot Glubb John, *Soldier With the Arabs*, Londyn 1957.

Bar Zohar Michael, *David Ben-Gurion*, T.2, Tel Awiw 1986.

Behind the Curtain, *Iraqi Parliamentary Inquiry Committee of the Palestine War* (tłum.: Samuel Segev), Tel Awiw 1954.

Ben-Gurion Dawid *War Diaries*, Tel Awiw 1982.

Ben-Gurion Dawid, *The Restored State of Israel*, Tel Awiw 1969.

Ben-Gurion Dawid, *When Israel Fought In Battle*, Tel Awiw 1975.

Brezner Amiad, *Origins of the Armored Corps*, Tel Awiw 1995.

Brezner Amiad, *The Struggle on the Negev 1941-1948*, Tel Awiw 1994.

Bullock Allan, *Ernest Benin, Foreign Secretary 1945-1951*, Londyn 1983.

David Ben-Gurion, *Chimes of Independence*, Tel Awiw 1994.

Cohen Avi, *Aerial Bridge to Independence*, Tel Awiw 1997.

Cohen Michael, *Fighting Word War Three from the Middle East*, Londyn 1997.

Cohen Yeruham, *By Light and in Darkness*, Tel Awiw 1969.

David Shaltiel, *Jerusalem 1948*, Tel Awiw 1981.

Dunkelman Ben, *Dual Allegiance*, Tel Awiw 1976.

Erlich Reuven, *The Lebanon Tangle*, Tel Awiw 2000.

Etzioni Binyamin, *Ilan Vashelah*, Tel Awiw 2000.

Fawzi Qawukji, *Memoir 1948, Part I*, w *Journal of Palestine Studies*, Tom. 1, Nr. 4. Berkeley 1972.

Gardus Yehuda, *Be'er Sheva Book*, Jerozolima 1979.,

Gazety Wojenne, nr 112.

Gelber Yoav, *Why was the Palmach Disbanded?* Tel Awiw 1986.

Gerber Yoav, *Jewish-Transjordanian relations, 1921-48*, Londyn 1996.

Gilbert Martin, *Israel*, Londyn 1999.

Givati Moshe, *In the Desert and Fire Path*, Tel Awiw 1994.

Herzl Teodor, *Państwo Żydowskie*, Kraków 2006.

In the Enemy Eyes: *Three Arab Publications on the 1948 War*, Tel Awiw 1954.

Isma'il al-Sharif Kamal, *The Muslim Brothers In the Palestine War*, Tel Awiw 1954.

Kadish Allon, Sela Avraham, Golan Arnon, *The Occupation of Lydda*, July 1948, Tel Awiw 2000.

Kadish Alon, *The Occupation of Lydda*, July 1948, Tel Awiw 2000.

Khalidi Rashid, *The Palestinians and 1948*, Beirut 1971.

Khatib Ghassan, *In the Aftermath of the Naqba*, Oxford 1998.

Kimche Jon, *Both sides of the hill; Britain and the Palestine War*, Londyn 1960.

Levenberg Haim, *The Military Preparation of the Arab Community in Palestine 1945-1948*, Londyn 1993.

Levi Itzhak, *Jerusalem In the War of Independence*, Tel Awiw 1986.

Ma'ayan Guy, *Lebanon, the Arab World and Zionist Yishuv/The State of Israel, 1945-1949*. Jerozolima 1997.

Maddy-Weitzman Bruce, *Crystallization of Arab State System 1945-1954*, Syracuse 1993.

Markovitzky Yaakov, *Fighting Member*, Tel Awiw 1995.

Meir Golda, *My Life*, Londyn 1975.

Military and Political Activity, w *Journal of Middle Eastern Studies*, Tom 23, Nr 1. (styczeń 1987), Yosef Nevo, *The Arab of Palestine 1947-48*.

Morris Benny, *Righteous Victims : A History of the Zionist-Arab Conflict 1881-1999*, Cambridge 2000.

Morris Benny, *The Birth of the Palestinian Refugee Problem, 1947-1949*. Cambridge 1989.

Moshe Carmel. *Northern Campaigns*, Eyn Harod 1949.

Moshe Dayan, *Milestones*, Tel Awiw 1976.

Naguib Mohammed, *Egypt's Destiny*, Nowy York 1955.

al-Nasir Gamal Abd, *Memoire of the First Palestine War*, w *Journal of Palestine Studies*, Tom. 2, Nr. 2, Berkeley 1972.

Netanel Lorch, *Israel in the Grip of Superpowers*, Tel Awiw 1990.

Netanel Lorch, *War of Independence*, Tel Awiw 1989.

Olitski Joseph, *From Disturbances to War*, Tel Awiw 1950.

Oren Elhanan, *Be'er Sheva In the Negev Campaigns 1939-1949* w: Yehuda Gardus, *Be'er Sheva Book*, Jerozolima 1979.

Oren Elhanan, *Operation Dani*, Tel Awiw 1972.

Oren Elhanan, *The Road to the City*, Tel Awiw 1976.

Osfeld Zehava, *An Army is Born*, Tel Awiw 1994.

Pa'il Meir, *From the Haganah to the IDF*, Tel Awiw 1979.

Pa'il Meir, *The Emergence of Zahal (IDF)*, Tel Awiw 1985.

Parsons Laila, *The Druze Between Palestine and Israel, 1947-1949*, New York 2000.

Piotrowski Józef, *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983.

Pundik Ron, *The Struggle for Sovereignty*, Oksford 1994.

Rabin Itzhak, *Service Notebook*, Tel Awiw 1979.

Readings in Zionism and the Palestine Problem until 1948, The Institute for Palestine Studies 1971r.

Rogan Eugene, Avi Shlaim, *The War for Palestine: Rewriting the History of 1948*, Cambridge 2001.

Rubenstein Dani, *The Question is not „How Many”, but „Why”*, Ha'aretz, 28 stycznia 1998.

Sachar Howard M., *A History of Israel from the Rise of Zionism to Our Time*, Tel Awiw 1998.

Sela Avraham, *The Arab Palestinians in the 1948 War*, Tel Awiw 1996.

Sela Avraham, *Arab Liberation Army in the Galilee at the 1948 War*, w Kadish Alon, *Israeli War of Independence*, Tel Awiw 2000.

Shamir Shlomo, *“No Matter What” – To Jerusalem*, Tel Awiw 1994.

Shapira Anita, *The Army Controversy 1948*, Tel Awiw 1985.

Sharif Kana'ana, *The Village of Deir Yassin*, Bir Zeit 1987.

Shertok Moshe, *At the Gate of the Nations*, Tel Awiw 1958.

Slutzki Yehuda, *History of the Hagana*, Tel Awiw 1963.

Tal David, *War in Palestine 1948, Strategy and Diplomacy*, Tel Awiw 2005.

Tamari Dov, *Strategic thinking in the Hagana 1936-1947*, Tel Awiw 1995.

The Negev Brigade in Battle, Tel Awiw 1949.

Tsadok Eshel, *The Carmeli Brigade in the War of Independence*, Tel Awiw 1973.

Tsahar Moshe, *The Forty Days Campaign to Free Tiberias*, Tel Awiw 1993.

Uri Milstein, *History of the War of Independence T. IV: Out of Crisis Came Decision*, Lanhan 1998.

Walid Khalidi, *From Haven to Conquest: Readings in Zionism and the Palestine Problem until 1948*, *The Institute for Palestine Studies* 1971.

Weizmann Chaim, *Trial and Error*, Nowy Jork 1966.

When Israel Fights, Tel Awiw 1949, *David Ben-Gurion speech: “The Negev Campaign”*, 7 stycznia 1949.

Wójcik Edward, *Konflikt bliskowschodni*, Warszawa 1975.

Yigal Alon, *Contriving Warfare*, Tel Awiw 1990.

Zehara Elhanan, *Army is Born*, Tel Awiw 1994.

Zrubavel Gilad, *Ha'Palamah Book*, t.2, Tel Awiw 1957.

Internet

<http://cosmos.ucc.ie/cs1064/jabowen/IPSC/php/event.php?eid=998> (11.2008)

<http://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/NL4/810/80/pdf/NL481080.pdf?OpenElement> (07.2010)

<http://lexicorient.com/e.o/druze.htm> (05.2007)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Izraela#Pocz.C4.85tek_osadnictwa_.C5.BCydowskiego (04.2008)

<http://www.druzeStudies.org/druzes.html> (05.2007).

http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/casualty_table.html (05.2009)

<http://www.mfa.gov.il/mfa/go.asp?MFAH027z0> (09.2007)

<http://www.mideastweb.org/1939.htm> (06.2007)

<http://www.mideastweb.org/hopesimpson.htm> (06.2007)

<http://www.mideastweb.org/palpop.htm> (06.2007)

<http://www.mideastweb.org/passfieldwp.htm> (06.2007)

<http://www.mideastweb.org/peelmaps.htm> (06.2007)

http://www.zionism-israel.com/Palestine_Massacre_riots_of_1929.htm (09.2007)

